WYDAWNICTWO KOMISYI ANTROPOLOGICZNEJ
Akademii Umiejętności w Krakowie.

LUD BIAŁORUSKI

NA RUSI LITEWSKIEJ.

MATERYAŁY DO ETNOGRAFII SŁOWIAŃSKIEJ
ZGROMADZONE W LATACH 1877—1891

PRZEZ

MICHAŁA FEDEROWSKIEGO.

POLSKA KOMISYA ANTROPOLOGICZNA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
115.
190/1

TOM I.

Wiara, wierzenia i przesądy ludu z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1897.

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001003615178

BIBLIOTEKA NARODOWA

II.65.715.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

SPIS RZECZY.

Strona

Wstęp VII

Spis bibliograficzny prac, odnoszących się do mitologii białoruskiej . . . XV

Objaśnienie znaków i skróceń używanych w tekscie XIX

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Księga I. Wiara 3

Dział pierwszy. Bóstwa. (Bóg i święci pańscy) 9

Dział drugi. Demony.

Rozdział I. Dyabeł 13

1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach . . 16

2. O skarbach zaklętych i o dyable, co ich strzeże 42

Rozdział II. Duchy. Widma 51

1. Duchy ukazujące się ludziom z woli Boga 52

2. „ „ „ „ „ człowieka 55

3. „ „ „ „ „ dyabła 59

Rozdział III. Ludzie — duchy 79

1. Istoty szkodzące 80

2. Istoty szkodzące ale i pomagające zarazem 101

3. Istoty dobroczynne 104

4. Istoty bierne 104

Rozdział IV. Istoty bajeczne, podaniowe. (mityczne) 105

1. Bóstwa 106

2. Istoty wodne 108

3. Bohaterowie mityczni 109

4. Potwory mityczne 120

Rozdział V. Istoty w postaci ludzkiej 135

1. Uosabianie istot dobroczynnych 135

2. „ „ szkodzących 136

Strona

Księga II. Przyroda . . . . . .

Dział pierwszy. Świat widomy zaziemski. Wyobrażenia o świecie 149

Dział drugi. Świat widomy ziemski poza człowiekiem.

Rozdział I. Zjawiska napowietrzne 151
Rozdział II. Ziemia 162
Rozdział III. Kamienie 165
Rozdział IV. Rośliny 166
Rozdział V. Zwierzęta 173

Dział trzeci. Człowiek.

Rozdział I. Pojęcia o człowieku 199
1. O człowieku i życiu doczesnem 200
2. O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem 219
Rozdział II. Wyobrażenia o ludach 231
Rozdział III. Miscelanea 238

CZĘŚĆ DRUGA.

Księga III. Kultura . . . . . .

Dział pierwszy. Religia 242
Rozdział I. Etyka 243
1. Postępowanie względem rzeczy 243
2. „ „ duchów, bóstwa i bogów 249
3. „ „ ludzi (społeczne) 252
4. „ osobiste 254
Rozdział II. Kult. 255
1. Wywieranie wpływu na rzeczy 256
2. „ „ „ duchów, bóstwa i bogi 264

Dział drugi. Zwyczaje.

Rozdział I. Zwyczaje rodzinne 278
1. Zaloty. Wesele 279
2. Żywot rodzinny, domowy 284
3. Narodziny. Chrzest 299
4. Wychowanie dzieci 304
5. Wróżby i zabawy 311
6. Zgon i pogrzeb 318
Rozdział II. Zwyczaje towarzyskie 323
Rozdział III. Zwyczaje prawne 335

Dział trzeci. Zatrudnienia.

Rozdział I. Łowiectwo 338
Rozdział II. Rybołowstwo 340
Rozdział III. Pasterstwo 341
1. Chów zwierząt domowych w ogólności 341
2. „ „ „ w szczególności 345

Strona

3. Chów ptactwa domowego 353
4. Pszczelnictwo 356
Rozdział IV. Budownictwo 357
Rozdział V. Rolnictwo 360
Rozdział VI. Ogrodnictwo 373
Rozdział VII. Gospodarstwo kobiece 377
Rozdział VIII. Choroby (Medycyna) 382
Rozdział IX. Weterynarya 408
Rozdział X. Lekarstwa 414
Wykaz roślin leczniczych 449
Wykaz abecadłowy rzeczy w tomie I zawartych 465
Sprostowanie błędów.

WSTĘP.

„Niwa szeroka a plonu tak mało!
Cz. Jankowski.

Ze wszystkich dzielnic dawnej Polski Białoruś wraz z Rusią litewską najmniej pod względem etnologicznym zbadane zostały. Oprócz nielicznych artykułów umieszczonych w Zbiorze Wiadomości do Antropol. Kraj. i niektórych czasopismach, oraz kilku zbiorów pieśni dawniej wydanych, w literaturze naszej nic więcej odnaleźć nie można. Tymczasem literatura rosyjska słusznie pochlubić się może kilku znakomitemi pracami w tym kierunku, że wspomnę tu tylko o pomnikowym słowniku Nosowicza i o materyałach zebranych przez Romanowa, Biezsonowa i Szejna [1]).

Terytoryum etnograficzne, na którem się rozsiedliła zachodnia grupa białoruskiego szczepu, pod względem przestrzeni o wiele ustępuje obszarowi, zamieszkałemu przez grupę wschodnią. Na północ osady tego ludu zajmują południowy okrawek gub. wileńskiej, na zachód dochodzą do rzek Biebrzy i Niemna, na południe zaś opierają się o puszczę białowieską, a raczej dochodzą do linii wzdłuż rzeki Narwi (poczynając od granicy Kongresówki) i dalej na wschód poniżej nieco, lecz równolegle przeciągniętej z szosą brzesko-moskiewską, która przecina południowe strony powiatów słonimskiego, nowogrodzkiego i słuckiego. Plemię tedy zachodnio-białoruskie graniczy: na północy z Litwinami, na zachodzie z Mazurami, a na południu puszcza białowieska, różańska, oraz błota i lasy, pokrywając południową część powiatu słonimskiego, oddzielają osady ich od siedzib Poleszuków, którzy ze względu na swe właściwości etnologiczne zaliczani być powinni do szczepu małoruskiego.

---

[1]) Ob. „Chwila“ r. 1886, nr. 17 do 23. „Słówko o materyałach służących do badań gwary, etnografii i literatury białoruskiej“, opr. Al. Jelski, oraz „Podania Białoruskie“ zebr. przez Wład. Weryhę str. 11.

Osiadły na stosunkowo niewielkiej przestrzeni lud zachodnio-białoruski składa się z kilku grup, odznaczających się właściwemi sobie cechami, które razem wzięte, wytwarzają pewną nie tak odrębność jak raczej odmianę, różniącą go od pokrewnego na właściwej Białorusi osiadłego ludu.

Mieszkając wśród błot, moczarów i puszcz do niedawna dziewiczych, chytry, przebiegły, wiecznie w sobie zamknięty i uparty Rusin litewski, mimo właściwej sobie opieszałości ogólno słowiańskiej, przechował w swej duszy dziwny kult dla przekazanych sobie z prastarej doby pogańskich tradycyi i wierzeń. „Śledam za dziedam!“ oto zwykle i ulubione Białorusina hasło, które każąc mu z niedowierzaniem odnosić się do wszystkiego co obce, zarazem uchroniło go po dzień dzisiejszy od wyrzucenia z prastarych kolei na spłukujące wszystkie odrębności plemienne fale bezdusznego kosmo polityzmu. Stąd szczep zachodnio-białoruski przechował dotąd swoją własną wiarę i własny swój kult i bodaj czy na całym obszarze dzisiejszej słowiańszczyzny możnaby było odnaleźć podobny zakątek, gdzieby lud jeszcze przy swoich pojęciach mitologicznych żywo zabarwionych archaizmem czasów pierwotnych, podlegał z taką skrupulatnością jak dotąd Białorusin swemu niepisanemu, a mimoto składającemu się z całych tysięcy formuł kodeksowi zwyczajowemu, w którym znajdują się niekiedy nawet wielce uciążliwe przepisy, odnoszące się nietylko do najdrobniejszych czynów życia rolniczego, lecz dla każdej płci i dla każdego nawet wieku, stanu i zawodu całkiem odmienne, z zastosowaniem do najrozmaitszych okoliczności, jakie wydarzyć się mogą w życiu człowieka.

Co się tyczy wspólności w zakresie wierzeń i w ogólności płodów twórczości duchowej zachodnio-białoruskiego ludu, to porównywając prace poważnych badaczów, odnoszące się do szczepów, z którymi osady białoruskie bezpośrednio graniczą, z tem, co sam tutaj zgromadzić zdołałem, przyszedłem do wniosku, że jakkolwiek dużo jest cech wspólnych pomiędzy właściwościami duchowemi zachodnio-białoruskiej grupy etnicznej z rdzenną Litwą, a jeszcze więcej z ludem małoruskim, to jednakże znajdzie ich uczony badacz najwięcej przy zestawieniu pojęć i literatury ustnej sąsiedniego Mazowsza, na dowód czego, pomijając jak na teraz inne, może posłużyć choćby ta okoliczność, że nie znalazłem u Wójcickiego, Kolberga, Chełchowskiego i innych literalnie ani jednego podania, któreby w mniej lub więcej podobnej odmianie, nie było znane w pośród licznych siół położonych nad Niemnem, Świsłoczą i Szczarą.

Nadmienię tu jeszcze, że miejscowa szlachta zaściankowa pod względem zabobonności, w niczem się nie różni od ludu, podzielając bowiem jego głęboką wiarę we wszelkie nadprzyrodzone siły

i zjawiska, stosuje się zawsze i wszędzie z całą ścisłością do tego samego, co i on, zwyczajem odwiecznym uświeconego kodeksu.

Gdy mnie w roku 1877. Opatrzność usadowiła na Rusi Litewskiej, przekonawszy się, że dla badań etnologicznych trudno o wdzięczniejsze niż tutaj pole, postawiłem sobie za cel główny opracowanie wszechstronnej monografii tej prowincyi na podstawie materyałów zaczerpniętych u samego źródła. Starałem się tedy przedewszystkiem dokładnie poznać język ludu i wówczas dopiero przystąpiłem do tej pracy. Jako ziemianin, miałem sposobność zżyć się z ludem, poznać jego widnokręgi umysłowe i etyczne, zbadać jego najskrytsze tajniki myśli, oraz zauważyć wszystkie jego odrębności plemienne, a to tem łatwiej, że się one mnie przybyszowi z drugiego krańca ojczyzny, odrazu rzucały w oczy.

Przenosząc się z miejsca na miejsce dość często, przekrzyżowałem Ruś Litewską wzdłuż i wszerz, badając lud osiadły w różnych jej okolicach w następującym porządku: najsamprzód w Prużańskiem w pobliżu miasta Szereszewa, położonego pod puszczą białowieską i około samej Prużanny [1]), następnie w Sokólskiem w pobliżu miasteczek: Odelska, Janowa, Korycina i Suchowoli, dalej nad Niemnem w południowej części powiatu lidzkiego, (od Szczuczyna, Różanki i Żeludka), z biegiem zaś czasu w północno-wschodniej stronie powiatu słonimskiego i w zachodnio-północnej nowogrodzkiego, (w okolicach Nowogrodka, Mołczadzi, Dworca, Derewny i Zdzięcioła) i wreszcie na ostatku we wszystkich niemal okolicach powiatu wołkowyskiego. Ze wszystkich powyższych miejscowości Wołkowyskie jako serce Rusi nadniemeńskiej, dało pod względem ilości i jakości najwięcej materyału, po niem zapiski zebrane nad Niemnem i Szczarą, a zwłaszcza w Sokólskiem nad brzegami Biebrzy, są dla słowiańskiej wiedzy etnograficznej niemniej doniosłego znaczenia.

Zapisywałem wszystko bez wyjątku, bo nawet każde najbłahsze zjawisko obyczajowe i najdrobniejszą iskierkę myśli człowieka; a że trud sowicie wynagrodzony został, to najlepszym jest tego dowodem, że dziś, po kilkunastoletniej pracy w tym kierunku, jakkolwiek nie wyszedłem dotąd z fazy zbierania, zdołałem już zdobyć tysiące wierzeń, podań, pieśni i t. p. skarbów duchowej twórczości tutejszego ludu, które przeświadczony jestem najrzetelniej, iż nawet w obecnej zawartości swojej, mogą dać całokształt kultury miejscowej ludności, krystalizując w sobie całą białoruszczyznę nadniemeńskiej Rusi.

---

[1]) Materyały zebrane w Prużańskiem jako odnoszące się do całkiem odrębnej grupy etnicznej osobno zostaną wydane.

Plan ogólny całego dzieła, ułożyłem w następujący sposób:

1) Całokształt społecznego, umysłowego i ekonomicznego życia ludu na Rusi Litewskiej, zawarty zostanie w 10-ciu tomach.

2) Ze względu, iż Ruś Litewska nie przedstawia tak zasadniczych różnic, aby waryanty nie dały się ze sobą zestawiać, a powiaty wymagały oddzielnych dzieł, należy rozdzielić treść tomów, (jak to Kolberg zrobił z Krakowskiem), tak, aby każdy z nich stanowił sam przez się osobną całość.

3) Aby umożliwić łatwość porównania, te wszystkie odmiany czy to pieśni, czy podań, wierzeń lub zwyczajów, stawiać w pobliżu siebie, z oznaczeniem miejscowości, z których pochodzą.

4) Aby dać pisarzom i poetom naszym tak pożądany obecnie materyał etyczny i estetyczny do obrobienia tudzież, aby umożliwić filologowi odnalezienie wyrazów charakterystycznych i oryginalnych terminów technicznych, nie przekraczać o ile możności roli przedmiotowego układacza materyałów.

5) Ze względu, iż niemal cała wartość materyałów etnograficznych polega na dokładnem przedstawieniu wyrażeń, wyrazów i brzmień, podawać takowe jak najwierniej, posługując się dodatkowymi znakami fonetycznymi; i

6) Co do akcentu, wszystkie wyrazy akcentować na właściwych sylabach znakiem nad samogłoską.

Dla umniejszenia balastu postanowiłem również nie wdawać się w tłumaczenia i objaśniania tekstów białoruskich; wyrazy bowiem niezrozumiałe objaśni słowniczek w jednym z następnych tomów umieszczony, który zawrze w sobie tysiące wyrazów, uzupełniających jedyny dotąd słownik białoruski I. Nosowicza.

Przystępując do opracowania zebranego materyału, wypadało mi jak zwykle w takich razach zacząć od bytu, obrzędów i zwyczajów, a skończyć na właściwościach mowy. Ze względu jednak, iż nie posiadałem jeszcze wielu niezbędnych rysunków przedstawiających typy, stroje, budynki, narzędzia i t. p. rzeczy, oraz w braku melodyi, (do których zapisywania przystąpił przed niedawnym czasem dr. Jan Karłowicz), zmuszony byłem zamiast ogólnych wiadomości topograficzno-etnograficznych, przygotować najpierw materyały odnoszące się do wiary i wierzeń tutejszego ludu.

Do dzieła niniejszego poraz pierwszy o ile mi wiadomo, został zastosowany układ oparty na klasyfikacyi filozoficznej, w myśl wywodów dra Jana Karłowicza, przedstawionych na zjeździe folklorystów w Sztokholmie r. 1889. Układ podobny powinien zadowolnić każdego mitologa, albowiem ze wszystkich znanych mi planów systematycznych ten jest najlepiej obmyślany, gdyż w racyonalnym porządku wyczerpuje całe koło poszczególnych gałęzi wiedzy, przeto jako najróżnostronniejszy najbardziej odpowiada potrzebie.

Mowa ludu tutejszych okolic jest narzeczem języka białoruskiego, mając zatem wiele z nim właściwości wspólnych, tem się odznacza, że na całej długości swej południowej granicy, czyli od Bobrujszczyzny aż do najpierwszych osad mazowieckich w powiecie białostockim, trzyma się z wielką odpornością względem wpływów ze strony języka małoruskiego. Wprawdzie oddziaływanie małoruszczyzny ujawnia się poniekąd, atoli w tak słabej mierze, iż niedotykając prawie składni i słowozbioru, oddziaływa tylko na zanikanie t. zw. àkania i jàkania i to zwykle w pierwszej tylko i ostatniej sylabie niektórych wyrazów.

Właściwość fonetyczna, o której mowa, występuje tylko w południowych okrainach powiatów słuckiego, nowogrodzkiego i słonimskiego [1]), w tych wszystkich wsiach, które są położone w wązkim, bo zaledwo kilkumilowym pogranicznym pasie, pomiędzy szosą Brzesko-Moskiewską, a niedającemi się objąć okiem błotami Polesia, oraz w tych okolicach powiatu wołkowyskiego, które bezpośrednio sąsiadują z Białowieską puszczą. (Gwara Swisłocka [2]).

Natomiast wpływ polszczyzny na dyalekt zachodnio-białoruski, jest nierównie silniejszy; uwydatnia się on we wszystkich białoruskich powiatach gub. grodzieńskiej i wileńskiej, a im bliżej granicy Królestwa, tym silniej występuje, oddziaływując w równej mierze tak na słowozbiór, jak na składnię i głosownię gwar miejscowych.

Godnem jest uwagi, że narzecze zachodnio-białoruskie na całej swej rozciągłości kłam zadaje twierdzeniu, jakoby ze wszystkich właściwości fonetyka najdłużej i najodporniej się zachowywała względem wpływów obcych. Jako przykład jeden z wielu podaję pierwszy lepszy. Oto brzmienia nosowe *ą* i *ę*, jak wiadomo, obce są całkiem rodzinie języków ruskich; tymczasem brzmienia te już na kilkanaście mil od pogranicznej Biebrzy, występują w mowie Siekałów i Sakałów w pow. wołkowyskiem, gdzie chłop zamiast: ksiondz, ksionczka, menka i t. d., wymawia ksiąndz, ksiąnczka, męnka, Mąnczeli v. Manczeli (nazwa wsi), mięnszy, kamięnczyk vel kàmięnczyk i t. d.

---

[1]) Do takich gwar z zanikającem àkaniem i jàkaniem, (dziàkanie wszędzie na pograniczu najuporczywiej się trzyma), należy między innemi gwara bałatnianska. (Nazwę Bałótnikoŭ nadają w Słonimskiem Polanie od m. Kosowa, sąsiadom swym osiadłym za szosą (Mosk.-Brzeską) ku Berezie Kartuzkiej.

[2]) Oprócz innych właściwości tej gwary, (dwoiste akcentowanie wielu wyrazów, zanikanie akania i t. p.) uderza nas zastąpienie jakania przez samogłoskę *i* n. p. miniè, cibiè, (vel cie), kirmàszit p., a którym nadają również miano szczókałoŭ, gdyż wespół z Poleszukami, zamiast szto zwykle mówią szczo.

W świsłockiej również gwarze daje się już zasłyszeć owo *a* jasne, (n. p. Jäk, Jäsiulenko), które przeszedłszy nad Biebrzę, występuje w mnóstwie słów, podobnie jak i u poblizkich Mazurów (n. p. präktyka, rämie, teräzniejszy, byłäś, rumiänny, jäłowica, klärnet i t. p. Ob. W. Kętrzyński: „O Mazurach“ str. 12).

Wpływ polszczyzny na fonetykę zachodnio-białoruskiego narzecza nigdzie się chyba lepiej nie uwydatnia jak w gwarze, którą lud sam nazywa koronną, (gwara przejściowa białoruskopolska). Sokólszczanie od Korycina, Suchowoli i Janowa, nazywają Królestwo Kongresowe Polszczą lub Krolestwem, Koroną zaś a nieinaczej, zowią po dziś dzień okolicę leżącą za rzeką Bierezową, (rzeka ta wraz z Biebrzą stanowiła odwieczną granicę między Litwą i Koroną), czyli północną część powiatu białostockiego, a która za rzeczypospolitej wchodziła w skład małopolskiego Podlasia, i w której główną a dziwnie obijającą się o ucho właściwością, jest ni mniej ni więcej tylko t. z. mazurzenie, (n. p. sto, cehò, cort, docka vel corka, kacan, posòu, rusać, scenià, stabin i t. p.

Gwara koronna, o ile zbadać mogłem, występuje:

a) w powiecie sokólskim tylko w dwóch pogranicznych wsiach, mianowicie w Jagłowie i Karpowiczach (par. Suchowolska),

b) w powiecie białostockim w parafiach: bierezowskiej (w. Bierezowa, Bobrówka i inne pobl.); dolistowskiej (w. Jaćwież mały, Jaćwież wielki i inne pobl.); jesionowskiej (we wszystkich wsiach), przytem, jak to słyszałem z ust wiarogodnych, gwara ta występuje jeszcze w wielu wsiach par. goniądzkiej i knyszyńskiej. Mieszkańców powyższych parafii, lud sokólski nieinaczej zowie jak tylko Mazurami z Korony („Mazurè z Karony“), a mówiąc o swych sąsiadach z za Biebrzy, nazywa ich Mazurami z Polszczy.

Godnem jest uwagi, że w tymże powiecie białostockim, oprócz gwary przejściowej białorusko-polskiej, czyli t. zw. koronnej, występuje inna jeszcze gwara przejściowa, którą lubo Szafarzyk (on pierwszy na nią zwrócił uwagę), zowie białoruską, dając jej nazwę zabłudowskiej, atoli sądząc z jej właściwości fonetycznych, jest ona raczej gwarą języka małoruskiego, przy pomocy której, ten ostatni, przelewa się i łączy z zachodnim narzeczem języka białoruskiego.

Na poparcie tego twierdzenia dość będzie, gdy powiem, że ze wszystkich charakterystycznych właściwości białoruszczyzny, w gwarze tej oprócz t. z. dziàkania, (dzieųka, dzièrewo i t. p.) daje się tylko słyszeć zamiana *t* na *c* (chodzici, ciepièr, robici i t. p.), oraz zmiękczone *e*, (ciebie vel ciebe vel cebe, mienie vel menie i t. p.). Wszelkie zaś inne cechy ma wspólne z gwarą,

której używają Poleszucy zamieszkujący powiaty bielski i prużański. O ile zbadać mogłem jeszcze przed 20-tu laty, gwara, o której mowa, a właściwie owo charakterystyczne dziękanie i ciękanie, zaczyna już występować w mowie Poleszuków w zachodniej części pow. prużańskiego. Począwszy od miasteczka Szereszowa, (stąd najwłaściwiej, aby gwara ta nosiła miano szereszowskiej), przebywszy puszczę białowieską, wkracza pod m. Narwią w półn.-wschodni klin pow. bielskiego, skąd przedostawszy się w Białostockie, wązkim pasem (na Zabłudów i Wasilków), ciągnie się samym środkiem powiatu i nareszcie ostrym klinem wbija się tuż pod puszczą czarnowieską w powiat sokólski (wsi pograniczne pow. białostock.: Kamienka, Chobotki, Maryant, Kujbiedy i Sołomienka), gdzie daje się słyszeć tylko w pięciu wsiach parafii korycińskiej, (Krukowszczyzna, Biały-stoczek, Czarnystok, Górny-stoczek i Bobrówka).

Lud w powiecie białostockim zowie mieszkańców wiosek używających tej gwary Dziękałami, (Dziękały), a pewien włościanin od Suchowoli, wyszczególniając mi nazwy wiosek, w których Dziekały mieszkają w Sokólskiem, mowę ich nazwał podkoronną.

Z kolei wypadałoby jeszcze wykazać wpływ polszczyzny na składnię i słowozbiór zachodnio-białoruskiego narzecza, atoli ze względu na taką obfitość materyału do tego przedmiotu, że nawet lekki zarys wymagałby osobnego rozdziału, rzecz tę odłożyć muszę do czasu, gdy przyjdzie kolej opracowania obszernego studyum dyalektologicznego, w którem postaram się z możliwą dokładnością wykazać wszystkie właściwości tak fonetyczne, jakoteż morfologiczne i leksykalne tutejszego narzecza.

Z pewnością nie zdobyłbym dotąd ani połowy tych materyałów, gdyby los w tej nietrudnej, ale w gruncie rzeczy niepospiesznej robocie, nie dał mi na moje szczęście jakkolwiek nielicznych, ale w całem znaczeniu tego słowa dzielnych współpracowników, których długoletnia, wytrwała i całkiem bezinteresownie niesiona pomoc, jest ze wszechmiar godną jaknajwiększego uznania.

Owóż, do uzupełnienia moich notat etnologicznych, przedewszystkiem przysłużyła się pani Paulina z Kołłupajłów Kiersnowska, szlachcianka rodem z Rudziewicz w Wołkowyskiem, która wszechstronnie znając ustną literaturę ludu z okolic Wołkowyska, Słonima i Prużanny, jego pojęcia, zwyczaje, wierzenia i gwary, a obdarzona fenomenalną pamięcią, od samego początku aż podziśdzień, była dla mnie w rzeczach białoruskich prawdziwą encyklopedyą z tą tylko różnicą, że bez żmudnego szukania we wszelkich wątpliwościach zawsze otrzymywałem jak najchętniejsze i całkiem zadawalniające objaśnienia. Dzięki również pani Kiersnowskiej,

zdołałem zgromadzić wcale poważny objętością materyał do etnografii zaścianków tutejszych, a na pochwałę jej niezwykłej pamięci to tylko nadmienię, że podała już drowi Karłowiczowi do 300 melodyi, a jestto zaledwo połowa tych, które się jeszcze mieszczą w jej głowie. Idąc w ślady matki, niemało piosenek, zabobonów i przysłów z różnych okolic Rusi Lit. dostarczyła mi córka naszej Szecherezady białoruskiej Pelagia, a babce jej „Podkomorzynie“ już nieżyjącej 90-cioletniej staruszce, zawdzięczam niejedną opowieść, które z rzadkim już dzisiaj darem obrazowej wymowy opowiadać umiała. Pielęgnując w swem sercu tradycye ubiegłych wieków, poczciwa „Podkomorzyna“ (Teresa Kołłupajłowa), pomimo zgrzybiałego wieku, umysł miała tak czerstwy, że jeszcze na dwa miesiące przed zgonem, goszczącemu podówczas nad Niemnem drowi Karłowiczowi, podawała nuty i polskie teksty starodawnych dum zaściankowych i pieśni, pomiędzy któremi pamiętam była nawet jedna owych rycerzów Maryi — konfederatów barskich.

Mówiąc o całej rodzinie, z serdeczną wdzięcznością godzi się jeszcze wspomnieć o działalności siostrzeńca p. Kiersnowskiej, Antoniego Wysockiego. Ciekawy, sprytny, obdarzony wyborną pamięcią i znajomością języka białoruskiego oddał mi nieocenione przysługi; posyłany zawsze tam, gdzie sam dotrzeć nie mogłem, wywiązywał się z zadania o tyle, że w przeciągu lat siedmiu, z różnych okolic pow. wołkowyskiego zdołał mi już dostarczyć obok mnóstwa wierzeń, pieśni i przysłów, całe seciny legend, klechd i przypowieści ludowych.

Skromny ten poczet łaskawych pomocników moich zamyka zawsze dla nauki chętny i uczynny pan Jan Dzieżko, właściciel m. Ustronia, położonego pod puszczą Różańską, który, będąc włościaninem z nad Biebrzy w Sokólskiem, wielce mi ułatwił dokładne zbadanie ludu w swych rodzinnych stronach.

Tym wszystkim osobom składam podziękowanie staropolskiem serdecznem: „Bóg zapłać!“

Spis bibliograficzny prac,

odnoszących się do mitologii białoruskiej,

podany w porządku chronologicznym za czas od r. 1816—1896.

1. Pamiętnik Warszawski. T. VI, 1816.
a) „Wyimki z listu pisanego z Wilna“ przez M. D. (str. 355).
b) „Uwaga nad osobliwszym lekarzem w powiecie Nowogrodzkim“ (357—363).

2. Tygodnik Wileński, (rok 1817). Artykuł Maryi Czarnowskiej p. t. „O zabytkach mitologii Słowiańskiej, dochowanych w zwyczajach ludu wiejskiego na Białej Rusi“. (Ob. nr. 34, str. 396—408).

3. Вѣстникъ Европы z r. 1828, praca Kazimierza Fałatyńskiego: „O świętach, zabawach, zabobonach i obrzędach Białorusinów“, (str. 158).

4. Вѣстникъ Европы z r. 1830. Artykuł Muchlińskiego: „O świętach, zabobonach, przesądach prostego ludu w stronach nowogrodzkich“, (str. 172).

5. Tyszkiewicz Eustachy: „Opisanie powiatu Borysowskiego“. Wilno, 1847. (Ob. str. 244—261 i 369—411).

6. Московскіе Вѣдомости z r. 1854. Artykuł A. Waśkowskiego p. t. „Бѣлороссія, Этнографическій Очеркъ“, (N-ra 148—153).

7. Kirkor Adam. Этнографическій Сборникъ. Praca p. t. „Замѣтки о западной части Гродненск. губ. (1858).

8. Виленск. Епарх. Вѣдомости z r. 1863. Artykuł znanego powieściopisarza Placyda Jankowskiego: (John of Dycalp). „O przesądach i gusłach ludu białoruskiego“. (N-ra 21—22).

9. Mikołaj Archimandryta: „Историческо-статистическое описаніе Минской епархіи“, 1864, (str. 308—315).

10. Eremicz Iwan: „Очерки Бѣлорусскаго Полѣсья“. Wilno, 1868. (Od str. 44).

11. Гродненск. губернск. Вѣдомости z r. 1868. Artykuł M. Dmitrjewa: „Сказки Западно-Русскаго Народа“. (N-ra 37—39).

12. Могилевск. губернск. Вѣдомости z r. 1868. Artykuł E. Kuczyńskiego: „Обычаи и повѣрія въ Рогачевскомъ уѣздѣ“, (nr. 32).

13. Минск. губернск. Вѣдомости z roku 1869. Artykuł p. n. „Изъ жизни религіозной и нравственной крест. Мозырскаго уѣзда“. (N-ra 30 i 34).

14. Виленскій Вѣстникъ z r. 1872. Art. Kraczkowskiego p. n. „Нѣкоторые обычаи и повѣрія Зацадно-русовъ во время косьбы и жатвы“. (Nr. 51—52).

15. „Русскій Міръ“ z r. 1873. Artykuł M. Rodziewicza p. n. „Бѣлорусскія мертвыя души“. (Nr. 258—259).

16. Русскій Міръ z r. 1873. Artykuł p. n. „Сусвѣрные обряды простонародія Западн. края“. (nr. 342—344).

17. P. W. Szejn.: „Бѣлоруск. пѣсни, обряды и предразсудки“. Petersb. 1874.

18. Минск. Епарх. Вѣдом. z r. 1874. Art. p. n. „Нѣчто изъ обрядовъ и сусвѣрій въ Богомольскомъ приходѣ, Борисовскаго уѣзда“, (nr. 7).

19. Голосъ z r. 1874. „О Бѣлорусахъ“. (Nr. 94).

20. Извѣстія Общества Люб. Естеств., z r. 1877. Artykuł Ziemkiewicza i Jefimeńka p. n. „Вѣрованія и обряды жителей Бѣлорусовъ Могилевской губ.“. (T. XXVIII, str. 26—33).

21. Минск. губ. Вѣдом. z r. 1878. Art. M. Łosiewskiego p. n. „Солнце и луна въ народн. легендахъ и заговорахъ Сѣв.-западн. края“. (N-ra 8, 13, 14, 15 i 17).

22. Минск. губ. Вѣд. z r. 1879. Artykuł Wasiljewoj p. n. „Легенды и повѣрія въ Минской губ.“, (nr. 9—11).

23. Минск. Епарх. Вѣд. z roku 1880. Artykuł D. Puszkina p. n. „Сусвѣрія и предразсудки прихожанъ“, (nr. 3).

24. Живописная Россія. T. III, r. 1881. Petersb. Białoruś przez Ad. Kirkora.

25. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz III. Witebsk 1887. (Mity).

26. Wisła t. II, r. 1888. Artykuł El. Orzeszkowej p. n. „Ludzie i kwiaty nad Niemnem“, (str. 1—15).

27. Этнографическое обозрѣніе 1889, z. III. Praca E. Romanowa p. n. „Опытъ бѣлорусскаго народнаго сноголкованія“.

28. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz. IV. Witebsk 1891. (Mity).

29. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz. V. Witebsk, 1891. (Zamawiania).

30. Этнографическое обозрѣніе, 1892. (Z. 2 i 3). P. E. Lackij. „O chorobie i śmierci w pojęciach Białorusinów“. (Medycyna ludowa).

31. Минскій Листокъ z r. 1892. Artykuł E. Lackiego o czarach u ludu. mińsk. (nr. 47).

32. Минскій Листокъ z r. 1892. Art. E Lackiego, w którym między innemi zamawiania od febry, (nr. 95).

33. „Живая Старина“, 1893. Z. 3. Artyk. M. Downara-Zapolskiego p. n. „Notatki etnograf. z gubernii Mińskiej. (Potrawy obrzędowe, kult drzew, kamieni, gór i źrodeł).

34. P. W. Szejn: „Матеріалы для изученія бытан языка насел. Сѣверо-Западн. края“. Petersburg 1893. (Zamawiania oraz pieśni relig.).

35. „Wisła“, 1894. T. VIII. E. Jeleńskiej: „Przyczynek do medycyny ludowej“, (str. 583).

36. „Гродн. губ. Вѣд.“ z r. 1894. Kilka szczegółów o znachorach w pow. Słonimsk, (nr. 46).

37. „Минскій Листокъ“ z 1894. O urokach, (n. 74).

38. „Минскій Листокъ“ z 1894. Art. M. Downara-Zapolskiego: „Słońce i księżyc w poezyi białorusk., (nr. 80).

39. „Минскій Листокъ“ z r. 1894. Artykuł p. n. „Ciotka-febra“, (nr. 90).

40. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1895. Artykuł p. n. „Moralność i medycyna ludowa, (nr. 3).

41. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1895. Praca A. Bogdanowicza p. t. „Пережитки древняго міросозерцанія у Бѣлорус.“, (nr. 10. 20—34). (Odbitka: Grodno, 1895, str. 186 wraz z indeksem).

42. Смоленскій Вѣстникъ z r. 1895. Art. p. n. „Изъ народной метеорологіи“, (nr. 18).

43. „Wisła“. T. X, r. 1896. Przyczynki A. Hurynowicza do Sobótki. (Noc Sto-Jańska. Paproć), str. 140.

44. „Wisła“. T. X, 1896. Hurynowicz Adam: o wilkołakach.

45. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1896. Artykuł J. Romanowskiego: „О народныхъ повѣрьяхъ и сусвѣрьяхъ въ Слонимскомъ уѣздѣ“, (nr. 91 i 95). — (Bocian jako ptak mityczny; kilka podań lokalnych o skarbach zaklętych).

Objaśnienie znaków i skróceń używanych w tekscie.

Znaki.

ä = brzmienie pośrednie między *a* i *e*.
â = *a* ścieśnione czyli zbliżone do *o*.
i̯ = *i* spółgłoskowe, zbliżone do *j*, jako lekki przydech przed samogł. *e*
u̯ = przydech wargowy wymawia się jak ŭ n. p. ŭo.
' = nacisk (akcent).
— = niezwykłe przedłużenie zgłoski.
◡ = skrócenie zgłoski czyli dźwięk zaledwo zasłyszany, który w prędkiej rozmowie zupełnie bywa omijany.
(.) (:) (⁝) = ostatni wyraz należy tylekroć powtórzyć ile kropek w nawiasie.

Skrócenia:

„Czerty“ = „Черты изъ исторіи и жизни Литовскаго народа“. („Iszrynkimaj isz Giwenima ir Apraszima Letuwiu“). Wilno 1854.
„Czub.“ = Чубинскій П. П. „Труды Этнографическо-Статистической экспедиціи въ Западно-Русскій край, снаряженной Императорскимъ русскимъ Географическимъ Обществомъ. Юго-Западной отдѣлъ. Матеріалы и изслѣдованія собранныя д. чл. П. П. Чубинскимъ.
(j. w.) = jak wyżej.
Kętrz. = Kętrzyński Wojciech Dr.
Kolb. = Kolberg Oskar.
L. = Lidzki powiat.
Narb. = Narbutt I. „Dzieje narodu litewskiego“. Wilno 1835.
Nos. = Носовичъ И. И. Словарь Бѣлорусскаго нарѣчія, составленный И. И. Носовичемъ. Petersburg 1870.
Ob. = Obacz.
Ok. = Okolica, (prowincyonalizm) znaczy: wieś szlachecką.

(P.) = Podanie lub wierzenie powszechnie na Rusi lit. znane.
Piątk. = Piątkowska Ignacya.
Rokos. = Rokossowska Zofia.
Sk. = Sokólski powiat
Skr. = Skorowidz.
Sł. = Słonimski powiat.
Tr. = Treść w alfabetycznym, porządku przedstawiana.
W. = Wołkowyski powiat.
Zawil. = Zawiliński Roman prof.
Zb. Wiad. = „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, wydawany staraniem Komisyi Antropologicznej Akad. Umiejętn. w Krakowie.

WIARA, WIERZENIA I PRZESĄDY
LUDU
z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KSIĘGA I.

WIARA.

„Wiek wiekù padałò i ųsio hetak byłò i budzie".

1. **Cuda. Dziwy.** Wyobraźnia białoruskiego ludu zapełniona jest całym światem cudów i dziwów. Wprawdzie fantastyczne mgły tej cudowności zalegały niegdyś całą Słowiańszczyznę, ale dziś nigdzie już chyba nie da się obaczyć takiego ich skupienia, jak wśród zacisznych puszczami otoczonych obszarów Nadniemeńskiej Rusi. Tu w oczach chłopa świat cały obwiany jest czarem tajemnicy, tu on po dziś dzień jeszcze wierzy we wszelkie cuda i dziwy tak naiwnie, a tak szczerze i głęboko, jakby małe dziecię. Wiara ta wzrosła w jego naturę i jako taka jest kardynalną cechą każdego Białorusina. Potrzeba nadzwyczajności jest wielka, bez niej wieśniak tutejszy na żaden sposób obyć się nie może, stąd też każde, niekiedy nawet najprostsze wydarzenie w okolicy, zwykł zaraz w szatę legendowości przybierać, które w formie pogłoski krąży podawane z ust do ust od sioła do sioła i póty w natężeniu utrzymuje prostacze umysły, dopóki wieść inna jeszcze fantastyczniejsza nie zastąpi poprzedniej.

Te właśnie przerozmaite o rzeczach cudownych pogłoski, przyczyniają się głównie do podtrzymania tej głębokiej w tutejszym chłopie wiary we wszelkie nadzwyczajności i cuda. Są one rozpowszechniane przeważnie przez całe rzesze osiwiałych żebraków,

nieraz ślepców prowadzonych przez pacholęta na sznurku: w nich to bowiem Ruś litewska ma swoich wędrownych opowiadaczy, których zawsze słucha z jaknajwiększym przejęciem, bo z całą ufnością w dziwy. Pora zimowa, pora odpoczynku i skupienia się w chacie, najwięcej w wieści takie jest bogatą; potęgują się one również podczas głodu, pomorku, chorób zaraźliwych itp. nieszczęść, które dość często miejscowej ludności dają się we znaki. Ażeby czytający wyrobił sobie należyte wyobrażenie o tych cudownych wieściach, poniżej przytaczam z nich kilka dosłownie zapisanych w narzeczu tutejszego ludu:

2. *(Sł.) Od Dworca i Mołczadzi (wieś Studerowszczyzna).*

„Tak tydzień pryszu̯òu̯ da Jàćwiezi żäbràk da haspadarà nà nâcz prasićsia. U tahò haspadarà byłò dźwie chaci: nowa i staraja, tak haspadàr każä: „Idzì u̯ staruju chatu, laż i śpi“. Paszu̯òu̯ dzied lu̯oh za pieczu asiòż czuje niechto u̯wajszu̯òu̯ i ahòń zaświeciu̯. Byłò héto tam dwu̯och mużczyn i adnà kabieta. Adzìn nadto starjeńki, to héto byu̯ sam Bu̯oh, druhì krychu mału̯odszy, to światỳ Jurèj, a kabieta to Najświensza Matka. Daspanujuć jenỳ, najpiérsz Bu̯oh pytaje: „Nu szto mnie rabìć? nadto mnu̯oho ludziéj napłòdziłosia, użè zaraz i chljeba i ziemlì nič stanie. Ja dùmaju, pànieńku, nasłàć ahniòm i patòpaju, kab ludziéj zmienszyć“. Światỳ Jurèj każä: „Nie rusz Bożä, nič rabi tak, bo nädto budzie jęk wielki, to i nam u̯ niebi hołau̯ zdurać czysto“.

A Najświensza Matka każä: „Ja wam daradżu: Niechàj staryje i sieradàwiecznyje dzie nie dziè alè czasto umirajuć, to i tak zmièlszaje naroda“.

Potym hlanu̯ Bu̯oh za piècz i jak zoczyu̯ tahò dzieda tak pytaje:

— Dziedu! ty czu̯ szto my hawaryli?

— Nie, nič czu̯ niczoho! — paczàu̯ taićsia.

— Razharnì ty ruku — każä Bu̯oh — i pahlàń szto u̯ ciè u̯ żmieni je(ść).

Ju̯on każä: „Niczu̯oho nimà!“

Bu̯oh każä: „Nu pahlàń!“ Kalì dzied razhornie ruku: srjebrny rubièl u̯ żmieni! Uziau̯ Bu̯oh i plùnu̯ jemù u̯ żmieniu, tak jemù i ruki u̯ wu̯okawidzi pakruciło. Tadỳ skazàu̯ Bu̯oh da dzieda: „Nu, cipièr chadźi pa świetu, pakàzŭwaj swajè ruki i pokàzŭwaj pòkazku szto ty tut czu̯“. Samy tyje asoby jak bacz niedzie padzièlisia a dzied i cipièr chodzić z tymi rukami“.

(Uljanna Leukiewiczowa).

3. *(Sł.) Od Dworca (w. Studerowszczyzna).*

Byu̯ u nàs dzied z za Mu̯ou̯czadzi i pakàzŭwau̯, szto kałà ich u adnahò haspadarà u̯ naczỳ pokàzŭwau̯sia blask u̯ humniè. Haspadàr baczyu̯ ni raz a bajau̯sia pajści pahledzièć szto tam ta-

koje. A byų u jehò parabczùk tak tųoj każä: „Dziadźku, kalì wy chòczäcie to ja jeszczè siehoni pajdù i prypiłnuju szto tam takoje“.

— Pųojdziesz?

— Pajdù! alè skażỳ dziadźku szto mnie dasì za toje?

— Kųolki choczäsz?

— Rublà. Haspadàr każä: Dòbro.

Pryszłà nųocz paszųòų pàrobäk lųoh, dyj zaraz zasnùų narabìųszysia za wieś dzień. Annò czuje budzić nieszto jehò a pųoųnaczy, kalì jųon łupnie aczyma, ażnò staìć nad im panienka czųorna, chudàja, strasznàja, ųsia ų wahniè ziechacić i pytaje: „Szto tabiè haspadàr daklarawàų dać za heto szto ty siudỳ pryszųòų?“ — „Rublà“ — każä. Jenà heto jemù uwatknuła ų wadnù ruku rublà srèbnaho, a ų druhuju czųornu ksionczku, tak toje ų mamenci papyrastało da ruk i ruki jemù pakruciło. Tadỳ jenà każä da jehò: „Nu, cipièr ty chadzì pa swieci i pakàzŭwaj hèto ųsio szto ty czuų, baczyų i szto dastàų“. I jųon cipièr chodzić ųsiudy pakàzŭwaje i razkàzŭwaje ųsim“. (Hanula Pytlikawa).

4. (*Sł.*) *Od Dworca* (*w. Studerowszczyzna*).

Ci wy wièdajecie szto Michàś ų sièradu Nidzielu wiųoz jeduczỳ z Baranawicz?! Jedzie jųon aż bieżỳć panienka ųsieniutka ų bieli przybrana i pròsićsia: „Czäławieczku! padwiezì miniè“. Jųon każä: „Siedàj“. Jenà sieła. Jedzie Michàś ażnò baczyć zdalųok bieżỳć dwa sabaki biełyje. Panienka jak sabàk uhlèdzieła schawàłasia pad chfartùch ų bryczcy i pròsićsie ų jehò: „Czäławieczku niè każỳż ty sabakam szto ty miniè wiezièsz“. Aż dahaniajuć sabaki i pytajućsia ų jehò: „Czäławieczä, niè biehła siudemo panienka ų bieli?“ Jųon każä: „Nie, niè biehła, niè baczyų!“ Jenỳ jehò paminuli dy-j pabiehli na suchì lies, tadỳ panienka ųstała da i każä: „Dobro szto ty im niè skazàų, bo heto ja to Nidziela; kab ty im skazàų, jenỳ miniè'b razarwalib, dy-j użè u wàs niè byłòb nikoli nidzieli — byųby ciongle budzień. Tadỳ źlezła z bryczki dy-j samà niedzie zhìnuła“. (Pałusia Rygawa).

5. (*W.*) *Od Szydłowic* (*w. Kusińce*).

Nidaųno kalè Zelwy byłò hètako zdarenio: Adnà dzièųczyna nàdto chacieła kab jejè chłopcy lubili, za paroųh nigdy niè wyjdzie kab lusterka z saboju niè ųziać, nawät da kaścioła i to z lusterkâm chadziła. Adnahò razu pryszųoųszy na mszu, pacierąų niè zhawaryųszy, cap za lusterko i ųziràjecsie. Kalì hlanie ażnò abamleła, bo na łobi stali raśći rohi! Raślì, raślì i cipièr rastùć. Ot jak jejè Bųoh za hèto pakaràų!“ (Tadeusz Maćwiejczyk v. Maciejeuski).

6. (*W.*) *Od Łyskowa* (*w. Kuklicze*).

„U nàs adnamù chłopcu jak paświų skacinu zjàwiłasie Matka Bųoska i kazała, kab jųon ųsim ludziam razkazàų, kab nichtò

u swajè raboty adzietku niè prychodziu da cerkwy, bo nadto smierdzić tak szto światyje niè mohuć dastupićsie da cerkwy".

(Andrzej Żmajdzik).

7. (*W.*) *Od Mścibowa* (*w. Wilczuki*).

„Tak ruok kalè Grodna adzìn bahaty pan ulubiusie u maładzicu i jenỳ tam zahreszyli. Potym adumausie tuoj pan i każä da siè: „Nimà rady, trebo iści da światoho Rymu i wỳspawiedać-sie. Tak i zrabiu. Idziè juon tak idziè, aż u ciemnòm lìesi zastupajuć jehò razbuojniki. Adzìn każä: „Kudỳ idziesz?" — Da Rymu! — Czähò? — Tak i tak. Tak tuoj każä: puścìć, druhì każä: zabìć! a trejci każä: „Stuojcie bratkì, juon takuju anñò recz zrabiu i idziè da Rymu, a jaż tuolko ludzièj pieräwiòu?! Pajdùż i ja razam z im. Tadỳ razbuòjniki zawielì jehò da swajè ziemlanki, pieränaczäwàu juon tam a na zàutraszni dzień nabrali usiahò usielàkaho z saboju dy-j paszlì da Rymu. Prychodziàć tudỳ, wỳspawiedalisie, tak ksiuondz każä: „Idziecie da kaścioła, adzìn stanie pa prawój staraniè, a druhì pa lewój autarà i uhledajciesie". Wajszli jenỳ tam i stajàć, ażnò pa niejakòms czasi pan pytaje u razbuòjnika:

— Ci ty staìsz na ziemlè?

— Stajù — kā — a tỳ?

— Ja — każä pan — pa kuòstaczki upàu.

Paždauszy krychu znuou pan pytaje. „Stajù — kā — a tỳ?" „Ja pa kaleni upàu i nimà jak wỳrabićsie". Pośle pan upàu pa ruki, a razbuojnik jak stau tak staìć; pośle zūsìm pad ziemlu upàu, a razbuojnik staìć. Ażnò uchodzić ksiuondz u kaściuoł: „Nu, ty — kā — astausie szczaśliwy, idzì sabiè z Boham i niè hräszỳ buolsz, a juon praklaty astausie". (Józef Szyrko).

8. (*Sk.*) *Od Suchowoli* (*w. Dryha*).

Nidauno jeszczè u jednäjì wioscy kalè Wilna żyłò dwuoch susiedziau z saboju wielmi pieknie i zhodnie. Tràfiłosie z ich jeden muocno zachwarèu, tak druhì prosić jeho: „Kiedy susièdaczku umrèsz, to pomni u tuoj a u tuoj dzień u wieczär prỳdzì z tahò świetu na toje a na toje miejsco razkazàć mnie, co tam dzièjecśie na tuom świeci". Niězàdauho tuoj chwory umiòr, aż u tuoj dzień co jenỳ umòwilisie, tuoj co żywỳ byu, paszuòu na toje miejsco i czekaje. Aż niezabaunym czasäm widzić wieliki kul ahniù spuszczajecśie z nieba i stanowicśie kalè jehò, a z ahniù wychodzić toj niebuoszczyk i każä jemù: „Widzisz jak nam ciażko z tahò świeta prychodzić, bo inaczej nie puszczajuć jak tylko u ahniù pryjści i z ahniòm pajści; a co robicśie na tuom świeci to nam nie wolno razkazàć. Skażỳ susièdaczku usiem swaìm dzieciam i znajomym, żeby takìch umowau nigdy niè rabili". (Jan Dzieżko).

9. (*W.*) *Od Szydłowic* (*w. Kusińce*).

Jechaų wieczarkòm z Snapkųòų czäławiėk, ażnò ų liesi na darozi spatykaje paniu ų czornųom adzieni i prosićsie kab jųon jejè padwiųòz. Spierszà czäławiėk niė chaciėų tak jenà każä: „Padwieżi to ja tabiė szkodzić niė budu“. Tak jųon zadzierżaųsie, jenà sieła i każä: „Na wiesnu na darozi i pa damųoch buduć ludzi umiràć, a tabiė i twajųoj radzimi niczoho szkodzìć niė budu“. Padjèchała jeszczè krychu, pośle zhìnuła jemù z aczù“.

(Dominik Bohdan).

10. (*W.*) *Od Szydłowic* (*w. Ozeranki*).

Jechaų hétymi dniami pųoznym wièczärâm adzìn czäławiėk z za Szyławicz. Jedzie jųon ażnò na haścińcy z pad mųosta wyłazić niėjakaś chudaja baba i prosićsie u jehò: „Czäławieczku padwieżì miniè!“ Jųon ų strach, jemu aż wałasy dubam stali — dumaų szto heto niczysty. Tak jenà każä: „Niė bųojsie, ja tabiė niczoho niė budu rabić; padwiezì, to niesztoś skażù“. Jųon nimà rady: „Siedàj — kā“. Jenà sieła i stała hawaryć „Cipièr — kā — u was nabytak chwarjeje“. „Jųon kā alè chwarjeje“. Jenà znųoųś: „A na wiesnu ludzi buduć chwarjèć. Budzie urażàj, alè niė budzie kamù jeści, bo cipièr staroje i małoje zaųsiody miniè paciahaje, a ja niė mahù wytrywać“. A niė byłà heto żàdnaja baba anńò chalèra“.

(Feliks Fiereńczuk).

11. (*W.*) *Od Szydłowic* — (*Kusińce*).

Tak rųok adzìn czäławiėk z Snapkųòų (par. Szydłowicka) byų wielmi chwųory na prancy. Jųon da znacharòų jeździų, da dachtaròų ųsiudy — nichtò ràdaczki daci ni mųoh. Tak jųon śmierdzièų ųsio, szto jehò z chaty wyhaniali. Jehò użè czysto prancy razszäptali. Bäło jak wyduć chàtnije, to jųon ųwųojdzie na mamencik nahrećsie da i znųoų uciekaje jak uhledzić szto idùć. Adnahò razu, ųwajszųòų jųon ų chatu, nikoho ni byłò, da i palèz jųon na piècz. Siedzièų jųon tam sabiè, aż czuje niechto idzìè. Tak jųon heto schapiųsie, bo dumaų szto heto chàtnije, nu, aż heto ųwajszłà nieka żųonka, ni sio żäbraczka, ni sio tak jakaja... Nu, tak ųwajszłà i stała pàciery hawaryć. Jųon to da jejè haworyć: „Waźmì ty padydzì, ukròj sabiè chljeba: hun na stalè i idzì z Boham, bo miniè ųsie hàdziaćsie to i ty zhàdziszsie“. Tak jenà każä: „Pokażỳ mnie szto tabiè takoje?“ Jųon pakazàų, jenà paųziràłasie, pahlädzieła da i każä: „Ja tabiè chiba radu dam“. Da i to chuczèj paszłà, pryniesłà jakohoś mochu zielònaho, da i to chuczèj ų jamcy prystanawiła, da i to zwaryła toj moch, dałà jemù kryszku napićsie, a tym mocham ułażyła jehò da i skazała jemù kab jųon präz dziewiäć dzion rabių hetak, pių, układaųsie to pieryųojdzie jemù. Nu, jųon hetak rabių da dziewiacì dzion, da i da dziewiacì dzion staų bielùsieńki, czyściùsieńki, da i aczuniàų. Nu, a jak jųon napiųsie,

jak jenà dałà, to zaraz lahczèj stało, nu tak jų̨on każä: — „Szto wam za heto należyćsie szto wy miniè paratawali?“ A jenà każä: „Niczoho mnie ni trebo, chibia kalì pad kaściołam miniè paznajesz, to dasì z łustu chlìeba“. Jų̨on to jak paszòų̨ da Szyłławicz na Trojcu (odpust), to pryziraų̨sie pad kaściołam i ni uhledzieų̨ takojì żų̨onki; annòż ų̨wajszų̨òų̨ ų̨ kaściòł, hlanuų̨ na abràz Matki Najswienszajì i paznàų̨ szto taja sama asoba szto jemù ràdaczku dałà. Takì heto ni byłà żäbraczka, ale Matka Bų̨oska ų̨ żäbrackój szaci. I patų̨òm ludzi hètaki samy moch pàryli i dawali pić, to użè nikomu ni pamahłò, anñò jemù adnamù. Ot i cud ų̨ szyłłaų̨skų̨om boku byų̨!“

(Maćwièjczykawa).

12. *Od Słonima (Saleniki).*

Ab czäławieku szto zajszų̨òų̨ da Rymu na kalenkach. Nidaų̨no adzìn czäławiè̀k achfiarawaų̨sia zajści na kalenkach da Rymu. Iszų̨òų̨, iszų̨òų̨ aż ų̨sio cieło z kalèn pazłàziło annò kości astalisia. Jak użè byų̨ blizko Rymu, tak ų̨sie dzwanỳ zadzwanili, a Papież z pracesjeju wyszaų̨ spatykàć zbawionu duszu, a ptùszäczka ų̨sio nad im lecìć i każä: Cierpì! cierpì! cierpì! A jų̨on: „Dakùl ja maju cierpièć, kali ų̨żè ja i tak cierplù!“ Jak jų̨on heto skazàų̨, tak ų̨ tų̨om mamènci dzwany dzwanìć pierästali, ptùszäczka palecieła a jų̨on niwièdamo dzie zhinuų̨.

13. (*W.*) *Od Szydłowic (w. Kusińce).*

Znajesz kùmäczka szto ludzi siōni pad kaściołam hawaryli, szto niedzie papadzianka mieła dzicià, tak toje dzicià pieräkinułosie pieruoż u piuoro, patuom stalo rỳbaju, a patuom pirahòm. A heto znaczyć: piuoram, — to liesỳ budzie bura łamàć; rỳbaju — to ludzi miercimuć, a pirahòm to budzie urażàj. I heto nawät nidaloko byłò, alè czysto zabyłasie dzie“.

(Pranusia Bajarczuczycha).

14. Oprócz tylko co przytoczonych, niemało jeszcze podobnych pogłosek mam w swojej pamięci. I tak kiedy na jesieni w r. 1881. we wsiach położonych w pobliżu Słonima grasowała straszliwa ospa, pewna kobieta ze wsi Studerowszczyzny rozgłaszała, iż wyszedłszy o zaraniu przed chatę, zoczyła wśród gęstej mgły widmo w postaci kobiety w czarne przyobleczonej szaty, które zwolna ponad wsią ciągnęło. W kilka dni potem rozpowiadano sobie bajeczkę o człowieku z rogami, którego niedalej jak wczoraj miał ktoś spotkać w lesie, a po niej zaraz krążyła pogłoska o cyganie czarowniku, który pod Nowogródkiem trzech chłopców w wilkołaki przemienił. Pamiętam również, że podczas jednej zimy w całej okolicy wielkie między ludem zrobiła wrażenie wieść o bliskiem skończeniu świata i niemniejsze o dziecku, które zaraz po

przyjściu na świat zawołać miało „dajcie chleba!“, a z czego naturalnie wróżono, że głód w niedalekiej przyszłości da się ludziom we znaki.

Dział pierwszy.

Bóstwa.

Treść: Istota Boga: 12—13. — Niebo: 14—15. — Pałac boski: 16. — Wędrówki Boga po ziemi: 17—18. — Jak Bụoh pakaràụ czäławieka za samachwałstwo: 19. — Czämù Bụoh zrabiụ mużykà starszym nad żụònkaju: 20. — Jäk pan Jezus ażyụlàụ umierłych: 21. — Jäk Bụoh kabietu pakaràụ: 22. — Jak Bụoh puścių słonko ụ chatu: 23. — Jäk Bụoh pabłogasławių wodku: 24. — Własności Boga: 25—30. — Raj: 31—3.

12. **Bóg.** (Antropomorfizm). Wieśniak tutejszy nigdy sobie inaczej nie przedstawia Boga, jak tylko w postaci ludzkiej i z przymiotami ludzkiemi. (*W.*) „Pan Bụoh najwyższy takì samy jak my hrèsznyje, tụolko stareńki, siwieńki i baradaty“. (P.)

13. *W.* „Paczatku Boha nichtò nič wiėdaje, tụolko wiadomo, szto Bụoh stwarỳụ świet i ụsielàkije rieczy na świeci“ [1]).

14. **Niebo.** *W.* Za hetym niebàm szto my baczym, to jeszczè je(st) sześć niebaụ, a sam Bụoh żywiè ụ siomụom najwyższụom niebi“. (*P.*)

Sk. (Od Suchowoli).

15. „Niebo dzièlićšie na try czeńści: adnò niżèj, druhò posierèdzini, a treciò najwyżej, toje nazywajećšie Imperejsko i tam Bụog żyjè; a ụ pierszụom i ụ druhụòm żyjùć anioły i ụsie światyje“ [2]).

16. **Pałac Boski.** *Sk.* „Ụ Imperejskụom niebi jest pałàc ụ katorụom sam Bụog mièszkaje. Pałac toj Bụog sabiè stworyụ z mhły i pary, z padwụorka prybràụ ụ ụsielàkije kwiaty, a sierèdzinu zòłotam, srebram i ụsiàkimi darahimi reczami“ [3]).

Wędrówki Boga po Ziemi.

17. *W.* „Bụoh daụniėj sam żäbrawàụ i nam kazàu“. (*P.*)

---

[1]) Porówn. Czub. I, str. 151.
[2]) Czub. I, str. 2.
[3]) O. Kolb. Krak. III, str. 21.

18. *W.* Bu̯oh dau̯niėj ciongle chadziu̯ pa biełamu świetu, bo dau̯niėjszyje ludzi bylì warty tahò, a cipièr nadto hrjèszniki to i Bu̯oh ich wỳräksie". (P.)

O tych wędrówkach Boga po ziemi, dużo między ludem krąży dotychczas legend, z tych kilka krótszych przytaczam poniżej:

W. Od Szydłowic (w. Ostrowczyce).

19. Jak Bu̯oh pakaràu czäławieka za samachwałstwo. „Iszu̯òu̯ Bu̯oh ażnò baczyć dwu̯och haspadaròu̯ harè: adzìn wałỳ takije błahieńkije mâje i ziemlà kiepska, a u druhoho wałỳ jak mur, ziemlà tak samo dobra. Tak Bu̯oh padyszu̯òu̯ da pièrszaho i każä: — Pamażỳ Bożä! — Dziàkuju! Padychodzić da druhoho i każä tak samo, a tu̯oj: „At! szto tut Bu̯oh pamożä: Kalì ziemlà i wałỳ dobry, to i biez Boha budzie!" A tu̯oj pierszy paczu̯u̯szy każä: „Ach ty dūrniu, dūrniu! Bu̯oh dożdż, rasicu̯ i urażàj dajè a ty hetak każäsz!" — „At, szto mnie Bu̯oh!" Bu̯oh zawiernu̯u̯sie i paszu̯òu̯. Pośle u tahò szto byłà ziemlà kiepska z mieżỳ walìłosie, a u̯ tahò szto byłà dobra anńò kukòl da mietlica" [1]).

(Hanula Lasota).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

20. Czämù Bu̯oh zrabìu̯ mużykà starszym nad żu̯ònkaju. Byłà u̯ adnahò żu̯onka wielmi lichaja: bāło prydzie z karczmỳ zapìu̯szysie hrakaniè u̯ dźwiery: adczynì! Ju̯on nibaraka musić ustawàć da i bardżèj adczyniàć; a jak czasâm niěchutko praczchniećsie, tak jenà zaraz za kaczärhù i czỳsto jehò zabjè. A u̯ tu̯om czasi chadziu̯ Piu̯otr z Panam Jezusam hledzièć, ci u̯sio na świeci dobro dziejećsie. Tak Pan Jezus pytaje u jehò: „Szto ty choczäsz, kab chto byu̯ wyższy ci mużỳk, ci żu̯onka?" Tak Piu̯otr dawàj prasìć, kab żu̯onka. Tak pan Jezus każä: „Dobro, zu̯ojdziem da hetajì chatki nà nâcz. A u̯ hetòj chatcy żyłà taja baba lichaja z swaìm mużykòm. Pryszlì jenỳ i pròsiaćsie: — „Czäławieczä, prymì nà nâcz". — „Czämù — kā — pryniàu̯byb alè majà baba wielmi lichaja, prydzie z karczmỳ zapìu̯szysie to jenà i mnie i wam nadàść". — „Niěbu̯ojsie — każuć — niè budzie zaczäpàć". — „Dobro!" Tu̯oj z najbu̯olszaju achwòtaju pryniu̯òs sałomy, pasłau̯ im charaszeńko, jenỳ pakłàlisie. Annòż hrāk! hrāk! u̯ dźwiery: adczynì! Ju̯on heto schapiu̯sie z paścieli da na pàlczykach pabièh, adsùnuu̯ adnyje dźwiery, druhije, jenà u̯wajszłà da i dawàj krycząć: „A ty chaljero: ja budu mièrznuci na dwarjè a ty tut śpisz?!" Da za kaczärhù, ju̯on u̯ kru̯ocz. Nareszci hledzić niechtoś na ziemlè spić: — „Chto heto — kā — takì? — „A heto — takaja i hètakaja — dziädkì starjèńkije pryszlì i prasìlisie nà nâcz". — „Aā to ty dziedku̯ou̯ tùda ka nazwodziu̯?

---

[1]) Por. Czub. I, str. 152.

Jaż tabiè dam!“ Da kali wu̯oźmie jehò akładàć kaczärhoju! A pu̯ośle: „Aā ja i twaim dziädku̯om dam!“ Da jak Piu̯otr z kraju leżàu̯ tak pa ju̯om hop! da hop! Pu̯ośle: „Pastu̯oj ja i tamù dam! i chacieła Pana Jezusa udieryć, alè Piu̯otr pierakaciu̯sie präz Pana Jezusa tak jenà znu̯ou̯ pa Piotry. Udièryła razy z dziesiać a Pan Jezus sabiè śpić. Tak baba każä: „Jeszczè tamù mało! — a Piu̯otr znu̯ou̯ szłyk! na swajò miesco, tak baba znu̯ou̯ pa ju̯om. Uziałà muża prahnała, samà lehła. Na zau̯tra rano jenỳ paszli tak Pan Jezus pytaje: „Szto choczäsz kab byłò wyszejszo ci mużczyna, ci baba?“ Tak Piu̯otr dawàj prasić kab mużczyna i hetak stàłosie“ [1]).

(Józef Smalàr v Fierańczùk).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

21. „Jak Pan Jezus ażyu̯làu̯ umierłych. Na paczatku świeta u̯siè ludzi bylì pau̯mierali, tak Pan Jezus chadziu̯ i acùczŭwau̯. Prydzie, wożmie jakoho czäławieka nieżywoho, u̯ kaciòł u̯sadzić, hatuje, hatuje, hatuje, pośle pałożyć na tapczanie, chuchnie, tak czäławiek i u̯stanie. Zdàryłosie szto adzìn żyd dawièdau̯szysie ab hetu̯om, paszu̯òu̯ da Pana Jezusa prasìć, ci pazwolić chadzìć jemù z Im? Pan Jezus każä — dōbro! — i dau̯ jemù bùłaczku chlieba. Pryszlì nad rieku. Pan Jezus pa wierch wadỳ paszu̯òu̯, a tu̯oj żyd ni mu̯oh, tak pieräpłỳu̯. Pan Jezus niè jeść tahò chlieba, a jemù jak zàchaciełosie jeści, tak zjeu̯. Jak użè razhledzieu̯ dobro jak Pan Jezus robić, tak każä: „Oū! użè i ja budu hètaki“. Pan Jezus użè paszu̯òu̯ da nieba, tu̯oj żyd chodzić sabiè ażnò dawièdau̯sie, szto umierłà niejakajaś dzieu̯czyna tak każä: „Oū, ja ju̯oj dam rhadu!“ Tyje tak użè ucièszylisie, a ju̯on tuju dzieu̯czynu u̯ kaciòł u̯sadziu̯, warỳu̯, warỳu̯, warỳu̯, pośle pałażỳu̯ na tapczaniè, chuchnuu̯ raz, druhì, trejci — niĕu̯stajè! Tak ju̯on każä: „Nū! u̯stawàj, ziartujesz ci szto?“ — Ā tyje kalì pacznùć jehò łupìć! Czỹsto zbili, skumisawāli, czuć ciòpłaho puścili“.

(Jan Szymùć).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

22. „Jak Bu̯oh kabietu pakaràu̯. Na paczatku świeta chadziu̯ Bu̯oh tak jak żäbràk i zajszu̯òu da adnajè chaty dzie baba leżała na dzicià. Jenà uhlèdzieu̯szy żäbraka u̯ziałá hau̯'m dzieciaczym chlieb pamàzała i dałà, tak Bu̯oh jejè jak bacz pieräwiernùu̯ u̯ kamień“. (Wincenty Szymùć).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

23. „Jäk Bu̯oh puścìu̯ słonko u̯ chatu. Jäk świet paczau̯sie, ludzi niè wièdali jäk chaty stanawìć, nareszci pastàwili jàkości chatu;

---

[1]) Por. Czub I, str. 153.

znu̯ou̯ nič wièdali szto zrabìć kab widnò byłò. Tak adnà żu̯onka u̯siò nosić reszatàm słonko i puskaje u̯ chatu, a mużỳk mieszkòm. Anñòż idzie czäławièk chōć biedny, a takì razùmniejszy ad ich. Padyszu̯òu̯, dau̯ pachwalony i każä: „Szto heto wy ludzi ròbicie?“ Jenỳ paczalì biedawàć: „Ot pastàwili chatu, da nijàk słonka ninanosim, u̯sio ciomno da ciomno“. Tu̯oj czäławièk każä: „Szto wy mnie daścìè to ja wam u̯puszczù słonko u̯ chatu?“ Jenỳ każuć: „Szto schoczäsz toje damò“ — a nič wièdali szto heto byu̯ sam Bu̯oh. Tak Ju̯on im każä: „Ja niczoho ni chaczù ad was, anñò dajcie słowo, szto każän tydzień prỳmiecie żäbrùszczaho czäławieka jakohoku̯olwiek, pakòrmicie i pazwòlicie pieränaczawàć“. Jenỳ zhadzìlisie na toje. Tadỳ Bu̯oh im u̯okna pau̯rìèzywau̯ i widnò u̯ chaci stałò“. (Jan Danilczuk).

Sk. Od Suchowoli (Dryha).

24. „Jäk Bu̯oh pabłogasławìu̯ wodku. Kiedy chadzìu̯ Bu̯oh pa świeci i z swaimi apòstołami, widzić, aż na boku z darohi dym kurỳć, tak pytàjecšie apòstołau̯ (niby to nič wiedau̯:) „Co tam kurỳć?“ Jenỳ każuć: „Heto czort wodku żeniè!“ Tak Bu̯oh u̯ziàu̯, pabłogasławìu̯ i skazàu̯: „Chto napìjecšie wodki, co z jejè umrè“, (co jenà jehò spalić) „to to budzie jemù, a chto zachawaje mieru u̯ wodce, to tamù nic bo błogasławiona“.

(Jan Dzieżko).

25. *W.* „Kalì Bu̯oh zsudzić, sam czort ni razhudzić“. (Przysł.).

26. *W.* „Kamù Bu̯oh preznaczyć śmierć, to nichtò ni pamożä“.

27. *W.* „Bu̯oh ni ru̯ou̯no dzielić“. (Przysł.).

28. *W.* (Od Mścibowa w. Szandry). Bóg naraz dwóch dobrych rzeczy ludziom nigdy nie użycza: „Za pànszczyny Bu̯oh dawàu̯ ludziàm zdarou̯je a cipièr choć dau̯ wolnaść, ale zdarou̯je adniàu̯“.

W. Od Mścibowa, (w. Szandry).

29. „Zdawien dau̯nà ludzi każuć, szto adzìn chłopiec pasuczỳ, nasaczỳu̯ malènieczkije ptùszäczki. A byłò ich u̯ hniezdaczku aśmioro tak u̯ziau̯ siem ptùszäczkam jazykì pau̯dziràu̯ i papuszczàu̯ a adnò tak pakinuu̯, ni zaczäpàu̯. Jak użè wielki maładzìk padabrau̯sie i ażäniu̯sie, tak Bu̯oh dawàu̯ jemù dzieci czastyje adnò za adnỳm (v. adnò na adnò): szto ru̯ok to dzicià. Tak ku̯olki ptùszäczak, tu̯olki dzieciè byłò: u̯osiem; to siem niemkami bylì a u̯ośmo hawaryło. Tadỳ Bu̯oh jemù praświadu dau̯: „To tabiè za toje — każä — jak ty byu̯ pastuszkòm dy-j ptùszäczki nadyszu̯òu̯ to siem jazyki pau̯dziràu̯ a adnò pakinuu̯ na hnieździeczkù, to i u̯sie twajè dzieci niemki a adnò haworyć. Ot jak jehò za toje Bu̯oh pakaràu̯! Alè, każuć jeszczè, szto patu̯om Bu̯oh nad dziećmi zlìtawau̯sie,

mowu im daų i każä: „Wy dziètaczki niewinny, alè wasz ojciec winien, to ja jehò samoho za heto ukaraju“.

(Maryla Bojarczukowa).

30. *Sł.* W pojęciu tutejszego chłopa, Bóg nie jest tym Bogiem jak Go sobie zwykł przedstawiać każdy chrześcijanin; nie jest to Istota łagodna, wszechmocna i wszystkowidząca. Bóg Białorusina jest przedewszystkiem srogi i mściwy i jako taki, zwykle doń przemawia klęskami. Całe jeszcze szczęście, że człowiek przebiegły może go niekiedy oszukać... Potęga jego byłaby bez granic, gdyby jej nie stawali na przeszkodzie: najpierw siły nieczyste, a potem źli ludzie: „Za lichimi ludźmi, to i Bųoh nic dać ni możä“, zwykł on mawiać, a w zdaniu tem mieści się nic więcej, jak tylko potwierdzenie tego, o czem tylko co była mowa.

31. **Raj.** *W.* „Raj dzie byų Adàm i Ewa, to jeść ų niebi“.

32. *W.* (*Od Łyskowa*). „Raj dzie byų Adàm i Ewa to je(ść) ų niebi“.

33. **Aniołowie.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak dzicià achrỳszczäno umrè, to jehò aniołki präz czysco pieräniesùć i użè stanie aniołaczkam“.

34. *W.* (*Od Szydł.*) „Miż aniołkami jest chłòpczyki i dzieųczatka, bo wièdamo aniołki z dzieciėj“. (P).

35. **Święty Jerzy.** Uważany jest na Rusi Lit. jako patron rolników, który ma w swej pieczy łany pokryte zbożem.

Dział drugi.

DEMONY.

ROZDZIAŁ I.

Dyabeł.

Treść: Lucyper, 36—37. — Działalność Lucypera przed skończeniem świata, 38. — Piekło, 39—41. — **1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach.** — Nazwy dawane dyabłu, 42. — Wygląd dyabła, 43—46. — „Łapaùchije czerci“, 47. — Przedzierzganie się dyabła, 48—49. — „Dzie präz cyeły ruok czort żywiè“, 50. — Miejsca w których dyabeł lubi przebywać, 51—53. — Czart leśny, 54—55. — „Czort dàmawỳ“ v. „damawik“, 56—58. — „Czort kaścielny“, 59—60. — „Jak czerci chłopca prybili da dźwierėj“, 61. — Ukazywanie się dyabła i jego

BIBLIOTEKA NARODOWA

działalność, 62—65. „Jak czort zajehdziu babu“, 66. — Dyabeł w ludzkiej postaci, 67. — „Jak czort z kralèunaju ażäniusie“, 68. — Jak zły duch oszukuje człowieka, 69—70. „Jak czort aszukàu kùpcawy żänki“ 70. — Dyabeł w żywym człowieku, 71—72. — Dyabeł w nieżywym człowieku, 73—74. „Jak czort u maładzikowòj pòstaci jeździu da dzieuki, 75. — O różnych psotach i figlach dyabelskich, 76. — „Na odlech“, 77. — „Jäk czort szalèu za mnoju“, 78. — „Jäk czort u baranà pierakinuusie“, 79. — „Czort zamìż hawieczki“ 80. — „Jäk czort babu padmanùu“, 81. — „Jäk czort padmanùu haspadarà“, 82. — Jäk czort czäławieka abszukàu“, 83. — „Jak czerci nadàryli pastuszka“, 84. — O dyable jak w nieszczęściu dopomaga ludziom, 85. — „I czort litâść maje“, 86. — „I czort sumlenie maje“, 87. — „Szto chłopiec skarỳstawau u czorta na wiesielu“, 88. — Wesele dyabelskie, 89. — Co dyabeł człowiekowi za duszę daje, 90. — „Jäk ksiundz za notu prädàu czortu duszù“, 91. — »Jak czort ad szkaplera uciòk“ 92. — Dyabeł jest durnowaty, 93—95.— „Jak czort sam sabiè dau“. 96. — „Ab chłopcu jak czorta abszukàu, 97. — „Jäk czòrtawo zòłato prapałо“, 98. — „Jak czort nichòczuczy duszỳ addau“, 99. —„Jäk czäławièk i hroszaj nażỳu i duszỳ czortu nič dau“, 100.—„Baba chitrèjsza ad czorta“ 101.—„Jäk baba czorta aszukała“, 102. — „Jäk czäławièk skarb u czorta adkràu“, 103. — „Czartouskije v. chfarmazònskije ksionczki“, 104. „Jak czort kùcharu dau pietruszki“, 105. — „Jak panienka niwièdajuczy dałà czärtòm rabotu“, 106. — „Chfarmazònskije hroszy“, v. „masònskije hroszy“, 107. —„Czärcichy“. „Łojmy“. „Czärciszki“. Jak dyablice wyglądają i co robią, 108—110. „Jak akoman wỳbawiu ad czärcichi dzicià, 111. — „Jak pani zyskała ad czärcicy dzicià“, 112. — „Jak Łojma czäławieka padmanuła“, 113.— „Jäk Łojma babu nastràszyła“, 114.—„Jak czärciszka achrỳściłasie“, 115.— **2. O skarbach zaklętych i o dyable co ich strzeże.** O skarbach zaklętych wogólności, 116—123.—„Jäk bahatỳr umirajuczy zaklàu hroszy“, 124. — „Jak czort haspadarù hroszy nasiu“, 125. — „Jak durnuòj skarb dausie uziàć“, 126. —„Jak dziciaci na śmiètniku skarb pakazausie“, 127.—„Jak zòłato zaszmèrganym czäławiekam pakazàłosie“, 128. — „Jak dzieucy hroszy dalisie uziać“, 129. — „Jak zamìż dziciaci zazwinieli rubli“, 130. — „Jäk skarb u kruszni pakazausie ‘, 131. — „Jak skarb baranàm pakàzŭwausie“, 132. — „Jak cielà pakàzŭwałosie zamìż hroszäj“. 133.—„Jak chłopiec cielà zabiu“, 134. — „Jak konik razsỳpausie u hroszy‘, 135. — „Jak skarb u karczmiè straszỳu“, 136. — „Jäk Achrỳm z Wolki hroszy znaszòu“, 137.— „Jäk ni udałòsie muzyce skarbu na Szàlcinie uziać“, 138. — Skarb na Zamczysku, 139.

Sk. (*Od Janowa, Korycina i Suchowoli*).

36. **Lucyper.** „Tron boski zròbieny wysoko a Lucyper chacièu być ruouny z Bogàm i kazàu sabiè zrabić takì sam tron jak u Boga. Tak Buog jehò za toje skinuu z jehò aniòłami da piekła i parabilisie czertami“ [1]).

37. *Sk.* (Tamże). „Byłà sabiè adnà kabieta Marta, jenà chadziła czasto da piekła. Jednahò razu Buog jeje pytaje: „Szto tam Lucyper robić?“ Jenà każe: „Łańcùh robić“. Tak Buog: „Zapytàj na kahò?“ Aż Lucyper skazau juoj szto na Boga. Jenà pryszłà i każe tak i tak; tak Buog juoj skazàu: „Idzi skażỳ Lucỳperu, niech Lucyper ułożyć łańcùh na swajù szyju: jak budzie dobry na Lucỳpera, to budzie dobry i na Boga. A jak juon ułożyć na

[1]) O. Kolb. Krak. III, str. 5 i 40.

szyju, to ty skażỳ: Na wieki wiekòu amen! i rukami plaśni". Jenà tak i zrabiła. Ad tajè parỳ Lucyper prywiàzany, tak złyje duchiè każdy rųok piłujuć napìlnikami, choczuć uwolnić Lucỳpera, alè na Wielkanoc jak ksiondz zaśpiewaje: „Przez Twoje świente zmartwychwstanie", tak łańcùh znųou cały stanie; i jenỳ co roku jeho piłujuć, a nigdy jehò nie prepiłujuć" [1]).

(Jan Dzieżko).

W. Od Łyskowa (Wiereszczaki).

38. **Koniec świata.** „Na skańczeniu świeta budzie jehdziu Lucypär z napàlanaju pièczaju i z sadòm, ų katorųoum stałỳ buduć nastàulany winam, miodam i zakùskami. Na dzièrawach buduć raścì załatyje jàbłyka i hruszy, a pa sadù chadzìcimuć czorty za panòu prybrany i ludziėj buduć pryciahàć dajuczỳ im zòłato i srebro. Chto ųwųojdzie da sadù, to anňò try ljet tam budzie raskaszawàć, pośle pųojdzie da piekła; a chto ųwųojdzie da napàlenajĭ pieczy, to nič budzie hòraczy czuć, a anieli zaraz jehò wỳchapluć i prosto da nieba paniesùć" [2]).

(Piuotr Kazaduoj).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

39. **Piekło.** „Piekło to heto agramnìsta harà na kancỳ świeta. Padychòdziaczy da jehò, zdalųòk użè czutnò jak ludzi jenczać i widnò jak dym z jehò walić, a na ųsich darohach hreszniki da jehò na wazųòch kòwały smałỳ samatuhâm wałoczać. Kab chto ųwajszųòų ų sierèdzinu, to uhledzieųbỳb na sieräd piekła da słųouра dwanaccaćma łancuhami prykùtaho Lucỳpara. Na-akųoł jehò stajàć katłỳ z dùszami, a reszta to tak i bez katłòu walàjućsie. Z padỳspadu pieczè ich ahòń, a z wierchu smałà razpàlena ljećsie. Ų hetych katłųoch samy kroli, panỳ, ksiendzỳ: im byłò na hetųom świeci dobro, to za toje na tųom świeci kiepsko. Naakųoł piekła mużykì z sakierkami uwichàjućsie: rubajuć, smałù woziać da piekła i kładùć pad katłỳ".

(Janko Praśniak).

Śl. Od Dworca (Wiszów).

40. „Piekło je(ść) ų najniższųom niebi, ų jųom dwoi żäleznych warociou: adnỳ nadto szyròkije, a druhije nadto cièsnyje. Präz szyròkije duszy da piekła idùć, a präz cièsnyje z piekła da nieba kalì katora wỳpakutujećsia. A ų tych resztu niebach żywùć anieli, światyje ųsielakije, a ų najwyższųom siomųom niebi sam Bųoh żywiè. Ų piekli, niezmierona mųoc czärciėj i kaciųoł wielìzny z smałoju, dzie hrièsznyje duszy kipiàć i sam najstarszy czort Lucypär siedzìć, na łancuhù żäleznųom prykòwany i piłnuje kab cion-

[1]) Porówn. O. Kolb. Krak. III, str. 19. Czub. I, str. 195.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 27. Czub. I. str. 195. K. Skrzyńska: Wisła IV. 104.

gle ahòń kłali pad kaciuòł, kab nigdaczki duszy ni pierästawali kipieć u smalè".

41. W. „Da piekła na siem sażuòn haściniec szyrakości, a da nieba jak świnì pierabiehczy, (swinaja daruożka), tamù szto da piekła ciongle duszy idùć, a da nieba kalì nièkali adnà" [1]).

1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach.

42. **Nazwy dawane dyabłu.** Lud tych okolic nadaje dyabłu następujące nazwy: Czort, zły duch, niĕczysty, licho v. lichì, djabäł, bies, u czyrwonuom kapielùszyku, kadùk, kurtaty, szatan. Oprócz tego, niechcąc użyć słowa dyabeł, gdy mówią o nim, zwykli się wyrażać: nieszto, niesztoś, sztościć, a od Sokółki: cośći, cośćić i coś. Zaznaczyć trzeba, że te ostatnie wyrazy, mają u ludu tutejszego wielorakie znaczenie, gdyż używane bywają i tam również, gdzie jest mowa o innych siłach demonicznych jakoto: o widmach, strachach, upiorach i t. p.

43. Chłop białoruski w istnienie dyabła wierzy bez najmniejszego powątpiewania, a wiara ta dotychczas występuje w całej pełni; stąd największa ilość wierzeń tyczy się dyabłów i t. p. istot nadprzyrodzonych. O dyabłach również najwięcej między ludem krąży przerozmaitych baśni.

44. Fizyognomia dyabła w pojęciu Białorusina bywa taka: Sk. „Czort chudy, straszny, czorny z rahami i z chwastom. Juon możä zrabicšie katòm, sabàkaju, kaniòm, czäławiekam i czym tylko zachoczä".

45. W. L. „Niĕczysty chodzić zausiody u karotkuom adzietku i u czyrwonóm kapieluszyku". (Żydzie, żydzie, szto za taboju idziè? Idziè u czyrwonuom kapielùszu, hap za twajù duszu!" Żarcik) [3]).

46. Sł. „Czort je(st) z rahami z chwastòm, a nohi indyczyje albo kazinyje". Do tego jeszcze dodać wypada, że dyabli starsi wiekiem, noszą wąsy i zapuszczają brody. (W. „Biez usòu, biez baradỳ, tak jak czort maładỳ". Przysł.) [4]).

47. W. „Na niedostępnych krèkaciach czyli trzęsawiskach, mają mieć swe siedliska straszne łapaùchije czerci [5]).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, 27.
[2]) Czub. I, str. 191, Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 105.
[3]) Por. Kolb. Krak. III, str. 41.
[4]) Czub. I, 184. Tamże str. 189.
[5]) Tamże str. 193.

48. Dyabeł rzadko komu ukazuje się w swej naturalnej postaci, gdyż najczęściej, mając się spotkać z człowiekiem, zwykł się przedzierzgać w przerozmaite stworzenia [1]).

49. *W.* (*od Swisłoczy*). „Czort czasâm pieräkidajećsie ų kul sałomy żytniej albo asųianoj, czasâm jaczmiennajï a nikoli pszònnaju sałòmaju nie żywiè, bo z pszänicy kamuńju piekùć, to da pszänicy czort prawa ni maje".

50. *Sł.* „Dzie präz cięły rųok czort żywiè? Czort ad Trųoch Krolaų siedzìć ų wierbiè, jak na Wièrbnicu wierbù paświeńciać, to czort siedzìć ų pirahųòch, miasie, syrųòch i jajcach da Wielìkadnia. Jak na Wielikdzień toje ųsio paświeńciać, czort pierächodzić ų drųobnyje kwietaczkì, a jak na Dziewiatnik (v. Dziewiatuchù) wiänoczki ksiųondz paświeńcić, czort pierächodzić ų wàrywo, kałasỳ, ų hruszy, jàbłyka i ųsiakaje zielje. Na światuju Zielnu i adtùl jehò wỳhaniać, tak czort znųoų ų wadziè siedzìć aż da Trųoch Krolaų".

51. Miejsca odosobnione, trzęsawiska, moczary, bagna, są zazwyczaj w mniemaniu Białorusina, przez złych zamieszkane duchów: W. „Na każdaje bałoto czort znajdziecsie". „Aby bałoto to i czort budzie". Przysł. (*P.*).

52. *W.* (*Od Swisł.*) „Czerci najbųolsz żywùć ų krèkaci, bo jak tųoj kazàų: Aby bałoto to czärciėj budzie" (*P.*).

53. *W.* „Staryje ludzi pakàzŭwajuć szto ų kòżnųoj krynicy siedzić czort" (Takìż użè czort z krynicy ni pryszųòų i ni zabràų hetaho". Przysł. (*P.*).

54. Jest także mniemanie, że gdy wierzba uschnie, natenczas staje się ulubionym miejscem pobytu dyabła: W. „Ulubiųsie, jak czort ų suchuju wierbù". Przysł. (*P.*).

55. Czarci leśni przemieszkują w dziuplach drzew odwiecznych, a przytem mają wśród puszcz ulubione swe stójła, gdzie zwykli odbywać biesiady, igrzyska i harce.

56. *W.* „Czartỳ lesawyje zaųsiody anńò ų nųoczy lètajuć pa ljesi i ludziàm szkodu robiać. Ni raz czutnò jäk jenỳ sieräd nųoczy hucżàć i śmiejućsie. Katory bartnìk z imì paznàjećsie, to jenỳ jemù pamahajuć: ųsio jemù rùczyćsie i dzie anńò bųorć założyć, tak zaraz pczoły pryleciàć. Katory że z imì niè paznàjećsie, to jemù miųod wydzirajuć i tak robiać kab roi uciekali" [2]).

57. *W.* „Czort damawỳ v. damawìk", (*od Brześcia Lit., Wij.*). „Czort ų każdój chaci jest katory nazywajećsie damawìk. Kab ni czort swarki ų chaci nigdy niè byłoby. Czort lubić ciongle z czahòś śmiejaćsie, a jäk niè maje z czahò, to padbùrỳwaje ludziėj da

[1]) Kolb. Krak. III, 40. — Zyg. Wasilewski Jagodne str. 92.
[2]) Por. Czub. I, str. 192.

swarki, a najczaściėj baby, bo i czäławieku z boku hlèdziaczy, jest z czaho śmiejaćsie, jäk baby swàraćsie albo bjućsie“ [1]).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

58. „Raz byłò takoje zdarenio: Haspadàr sabiè ų pieczè palić nadòdnika, bo żųonki ų doma ni byłò, ażnò czort pakazaųsie haspadarù. Paszųòų z haspadaròm ų hùtarku i razkazàų ųsio ad mała da wiela: jäk ų każdoj chaci czort musić być i za szto swarka ròbićsie. Czerci — każä — sami niè wielmi rady swarcy, ale jäk haspadynia jakaja udaśćsie ni stupić kab ųsio czort da czort niè spamianuła, to czasâm i adpaczyć ni daść, bo jak jenà skażä: „Czort“ to użè treba biehczy da jejè, a czasâm takuju rjecz addajè, szto i czortu nipatrebna. Nareszci razkazàų haspadarù, że je(st) takije dni ų tydniu, ų katorych czort niè wièdaje szto czäławièk jemù dùmaje. A haspadàr każä: To skaży mileńki kàtoryje takije dni? Alè czort użè nadto razhawaryų-ie ųziaų i skazàų, zwièryųsie; a to jäk raz byų tųoj dzień. Tak haspadàr heto ųziaų sabiè, ųsadzių rażná ų żar, niby haławieszki paprayłàjuczy. Użè paczynało świtàć, czort paczaų paziechàć szto moment, a haspadàr heto saųgiècć! jemù rażnò ų horło. Jak pųojdzie czort ų komin, tak czỹsto jemù i ahòń zasràų i ų harszki panasiràų, ale pa tųoj raz, ni tųolko szto dzień, ale szto hadzina byłà u jehò ų chaci swarka. Tak czort pamściųsie nad im za toje“.

(Taklusia Mloniczycha).

59. W. (Od Szydłowic). „Czort Kaścielny. Ų kųożnųom kaścieli pry mszy kaniesznie musić być czort, katory siedzić ų babińcy z wałòwaju skóraju. Jehò ludzi ni baczać, ale jųon ųsich nawet i präz ścienu baczyć i jak chto ahlaniećsie, ci zaśmiejećsie, niè modlićsie albo tak zhreszyć, tak jųon zaraz i zapìsŭwaje na wałowój skóry. Ų nųoczy czort lietaje naakųoł kaścioła i baronić da jehò prystempu. Nawät ksiųondz jak adzìn to wajści ųwųojdzie a wyjści niè daść rady“ [2]).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

60. „Byų sabiè adzìn muzyka, paszųòų jųon na kiermàsz kab skrypku kupić. Waròczajuczysie z kiermaszu spatykaje pana. Tųoj pan każä: „Chadzì da miniè na wieczärynku, ja tabiè szto schoczäsz to zapłaczù“. I paszlì jenỳ. Ųchodziać ų pałàc āż tam ųsio ad zołata aż kapacić, a hośći, a panienäk pieknie prybranych tak szmat szto i niè zliczyć. Tak prosiać jehò kab zahràų. Tak jak staų jųon hrać, tak hośći dawàj skakàć, a jak upòciaćsie, tak idùć

[1]) Por. Czub. I, str. 192.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 41.

da ruczniczkà i ųcierajućsie. Hrauų juon hrauų, bo niě dawali jemù adpaczyć, aż upacièų. Pryszųòų da ruczynikà i aciòr pràwoje oko, tak hledzìć ażnò hości to — czerci rahàtyje, pałàc — to bahnò, a załatyje kresła — to korczy z mochâm, a siedzić sam na kùpini, a nohi ų bałoci, a hroszy szto jemù dawali, to uhlì i hauų nò. Tak jenỳ jemù dajùć hroszy, a juon użè tych niě choczä, anňò dobrych. Czerci zumìlisie jak heto juon paznàų i zaraz skazali kab pakinuų hrać, tak juon paszųòų da chaty. Idziè, a ųsio niědawieraje sabiè, ci za pàzuchaju hroszy, ci hauų nò? Aż jak raz pry darozi karczmà, tak padùmauszy: „Ot, ja sabiè tut papapjù!“ — zajszųòų i każä da arendarà: „Daj harełki!“ A żyd każä: „Nū, a dzie hroszy?“ Tak juon ųsadzių rukù pad pachu dy-j wyniauų cięłu żmieniu paskudztwa. Tak żyd za wienik da za im! „A ty — każä — psiakreų! ty mniè choczäsz karczmù asmrodzić, kab nichtò ni uwajszųòų? A ty takì! a ty siakì!“ A juon tymczasâm za parųoh da i ucieki i niě ahlanuųsie aż ų chaci.

Na druhuju nidzielu paszųòų juon da kaścioła, aż hledzìć ų babińcu siedzić tųoj samy czort szto jehò na wieczärynku prasių. Siedzìć juon ų samųom kutoczku i ųsio pahledaje na ludziėj, a chto z ich ahleniećsie albo zaśmiejećsie tak juon zaraz na wałowój skóry zapìsŭwaje. Muzyka niě ahledauųsie. Czort paznàų jehò i dùmaje: szto tut zrabić kab juon zaśmiejauųsie? Tak ųziàų ų zuby wałowu skóru, naciahnùų i brzdenk! ab mùr haławoju. Muzyka zaśmiejauųsie. Czort zaraz zapisàų i muzyku. Potym wyszauų juon z kaścioła aż spatykaje jehò na rynku. Tak padyszųòų i każä: „Jak sie majecie panoczku! A czort każä: „Katorym okam miniè baczysz?“ Muzyka każä: „prawym“. Tak czort chapìų pazurami, (vel pazgurami) wydrauų oko i pabiėh a muzyka astauųsie da śmierci ślepỳ“ [1]). (Zmitrùk Praśniak).

W. Od Mścibowa (Orańce).

61. „Jak czerci chłopca prybili da dźwierèj. Adzìn chłopiec załażyųsie szto a pųoųnaczy pųojdzie stuknie kułakòm ų dźwiery ad kaścioła i zadzwonić. Jak nadyszłà parà, idziè juon i prybiehszy: hrak! ų dźwiery i chaciėų biehczy padzwanìć — ni puskaje niesztoś! Kali juon macniè rukoju, ażnò ųsiu jehò adzieżu czerci ćwikami paprybiwali da dźwierèj! Juon niejakś stul wỳrabiųsie, adzieżu paprybìwatu pakinuų, sam ledźwie z dùszâju uciųòk da chaty, alè na trejci dzień umiòr“. (Anton Lasota).

62. Godziny najniebezpieczniejsze, w których się ludziom zwykli ukazywać duchy nieczyste, są: 12. o północy i 12. w po-

[1]) Porówn. Czub. I, str. 186. Tamże str. 190.

ludnie. (*W.* „*Okolica*“ *szlachecka Bouble.* „A miej sie na ostrożności, bo o północy to czercia igraszka, a czercia igraszka to nie żadna fraszka!“) [1]).

63. Dyabeł w mocy swej jest nieograniczony, a przytem obdarzony jest tak straszną siłą, że fraszką dłań wycisnąć wodę z kamienia, rzucić na milę największy głaz polny, lub też powyrywać z korzeniami najstarsze i najgrubsze z całej puszczy drzewa. (P.).

64. *W.* Czart w locie swym jest tak bystry jak wzrok ludzki. „Każuć kolko czasu czäławieku treba hlanuć, tolko czortu pieraleciéć u toje miesco“.

65. Czart przemienia ludzi w zwierzęta. Lud białoruski jest tego mniemania, iż dyabeł może przemienić człowieka w bylejakie stworzenie. Oprócz wielu innych znana jest o tem następująca pokazka.

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze*).

66. „Jak czort zajehdziu babu. Paszła adna żonka na wiesiele, idziè nazàd ażnò czort pieräkinuu jejè u kabyłu i sieu, alè jechać niè możä, bo byłà u szkaplerach. Jejè muż i dzieci żdućˊ, żdućˊ, żdućˊ, żdućˊ, — nimà! Nareszci mużyk paszuòu szukàć. Wyszau na darohu, ażnò siedzìć niejakiś czäławiek na kaniu. Ale czort jehò uhledzieu tak zaraz heto szkaplery pierämieniu u uzdeczku i jak tuoj nadyszuòu, tak prosić u jehò: „Czäławieczä, znimì hetu uzdeczku!“ Juon heto zniau, hledzić: takäja charoszaja aż żyć! A czort pähnausie na juoj pa palàch świszczuczy. Jak pryniuòs uzdeczku da chaty, tak każä da dzieciéj: „Ot dzietki jakuju ja uzdeczku maju! Bàczycie jakaja charòszaja?“ i pawiesiu na kałkù. Na zàutraszni dzień hledzìć, ażnò żuonczynyje szkaplery na tuom miescu wisiàć! „Ach lichaczko! Szto heto takoje?!“ I pabièh na toje miesco dzie uzdeczku zniau. Prybiehaje, ażnò jenà leżyć u hrazi niežywaja!“ (Jaś Szymùć).

67. **Dyabeł w postaci człowieka.** Czart jak tylko zechce może w oka mgnieniu stać się człowiekiem. Bywały zdarzenia, że dyabeł w charakterze zalotnika zdobywał serca najpiękniejszych dziewek, a nawet jeździł w konkury do samej królewny. (*P.*).

W. Od Porozowa (*Haniewicze*).

68. „Jak czort z kralèunaju ażäniusie. U adnahò krola byłà daczkà wielmi charosza i byu u jejè konik na katoruom zausiody jèżdziła. Adnahò razu pryjeżdżaje da jejè czort u swaty z takim hukam, stukam szto ni żarty. Jak uwajszuòu tak adrazu spadabausie i juoj i krolu. Zapiu użè, usio i pajechau. Nizadauho znuou

[1]) Kolb. Krak. III, str. 41.

pryjeżdzaje z cięłym prypasam da wiesiela. Ụzielì użè jenỳ szlub, tadỳ jụon każä: „Trebo użè nam jechać da chaty“. — „Dobro — każä kraleụna — anñò z swaìm kònikam pażägnàjusie“. Paszłà użè jenà żägnaćsie i każä: Ot, kòniczku ja cipièr użè tut ni budu, tak hetak“. A tụoj konik każä: „Wy ni znajecie za kahò idzieciè: heto czort, to wy pụòmnijcie jak użè bùdziecie dajeżdżàć da piekła i budućkoni zapadàć ụ ziemlu, kab skazàć: Bożä ratùj majù duszù!“ Jenà hetak i zrabiła, ụziałà ksionczku, szkaplery, sieła dy i pajèchała z czortam. Jeduć tak jeduć, ażnò czort uhledzieụ ksionczku i każä: „Jakaja heto cehła? Ụziaụ i szpurhièć! na ziemlu. Jeduć dalej, ażnò pahlanuụ na szkaplery i każä: „Jakije heto sznurkì?“ i ździorszy ciskièć! na ziemlu. Padjeżdżajuć użè jenỳ pad piekło, ażnò koni i kalaska ụsio zapadajuć,(:) ụ ziemlu. Tak jenà każä: „Bożä ratùj majù duszù!“ Jak skazała, tak jak hà! i stała ụ swajụòm pałacy. Tadỳ zaraz baćku ab ụsiụòm razkazała i tahò kònika tak użè hledzieli, szto anñò stajàụ i jeụ“.

(Julka Husakouna).

69. Zły duch celem oszukania człowieka, nietylko może przybrać jego postać, ale staje się tak podobnym do tego, czyim chce zostać sobowtórem, że nawet żona nie jest wstanie odróżnić go od swego własnego męża. (*P.*).

W. Od Porozowa (*Haniewicze*).

70. „Jak czort aszukàụ kùpcawy żänkì. Adzìn kupièc mieụ czätìery żụonki. Adnahò razu jedzie jụon ụ darohu ażnò spatykài jećsie z czortam: — Kudà jedziesz? — Tam i tam! — Ò, to nzaraz zajedziesz, ja cie tam zakinu. — Ohò, jeszczè to nič zakidàụ! Tak czort jehò jāk pụòrwie, jak kinie, tak jeszcze za kụolkoś ziem dalej zakinuụ! Potym takuju adzieżu jak jụon złażỳụ i paszụòụ da jehò żänòk. Jenỳ jeho nič paznali, tak spaụ ź imi, ale nikoli nič skidàụ botaụ. Adnahò razu jak zasnùụ, sami zniälì ażnò hledziàć indỳczyje nohi! Tak jenỳ papałòchalisie i wiedùć jehò da ksiendza, a jụon ụ pụoụ darohi zarahàtaụ i zhinuụ im z aczù“ [1]).

(Julka Husakouna).

71. **Dyabeł w żywym człowieku.** (Czort uwasłany). W opętanie, (uwasłanie) lud białoruski głęboko wierzy. Ludzie cierpiący na konwulsyą i taniec św. Wita, uchodzą w ich mniemaniu za opętanych przez dyabła. *W.* (*Od Wołkowyska*). „Czasâm bywaje szto czort sam ụwụojdzie ụ czäławieka kalì czäławiek nadyjdzie abò nadjedzie na wichär jak piäsòk krucić, a czasâm wiedźmàr ụwaszlè abo präz złụość jakuju, abo jak jemù prydzie taja parà

[1]) Wisła t. I, str. 140 i t. IV str. 958.

szto jų̨on musić kamù uwasłàć, to i uwaszlè abo wietram abo daść ų̨ czų̨om zjeści, ci wỳpici. Czort zaų̨siody hùbaju ų̨chodzić ų̨ czäławieka, asabliwie kalì zrana ų̨staų̨szy ni pieräżagnàjećsie alè ų̨pierų̨òd czorta spamienię. Jak nięczysty ų̨chodzić wietram ų̨ czäławieka, to dmuchnie jemù ų̨ twar chałodny wiecier, szto aż jų̨on zżàchniećsie i użè uwajszų̨òų̨“ [1]).

72. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Czäławièk, ų̨ katorų̨om czort prażywaje nię z jehò woli, ale präz lichije ludzi, karyści ad czorta żadnajì ni maje. J ou̯szäm, jų̨on jeszczè jehò menczyć, wiedzię jehò ų̨ krynicy, ų̨ bałota, adbiraje jemù rozum, padjùrŭwaje jehò z ludźmi bićsie, abo swaryćsie, a kalì prywiedùć takoho czäławieka da ksiendza kab adprawių nabażeństwo nad im, (choć rịedko kalì zdàrỳwajećsie, bo czort ni dapuszczaje da hètaho), to ni ràz ludzi czujuć, jäk czort pròsićsie: „Szto ja winien! ni naräkajcie na miniè, ja ų̨wasłany, a ja słuchać muszu swaìch starszych. Miniè tų̨oj i tų̨oj uwasłàų̨, ale pazwų̨olcie mnie wyjści kudoju ja schaczù, to ja wyjdu“. Ale czort zaų̨siudy pròsićsie wyjści to präz nohu, to präz ruku, to präz palec miziny na ruccỳ, abo na naziè, abo präz hołaų̨, a ksių̨ondz ni możä pazwolić, bo jų̨on by adarwàu hetu część cieła. Ksių̨ondz ų̨ wadnò haworyć świènciaczy: „Wychòdź tudoju kudoju ų̨wajszų̨òų̨. Kalì wỳskaczyć czort präz horło, to czäławièk z hadzinu abo i bų̨olsz leżỳć sini, bez życia, póki jehò ksių̨ondz to tỳm to sim to kamuniaju świätoju aczucić, alè to rịedko zdàrỳwajećsie, bo i ksiendzų̨òų̨ mało takìch szczaśliwych, katòryje czartų̨òų̨ mų̨ohuć wyhaniàć“ [2]). (*P.*).

73. **Dyabeł w nieżywym człowieku.** Lud wierzy, iż bardzo często do kobiety lub dziewki, która nie wystrzega się myśleć wśród nocy o zmarłym mężu lub kochanku, przychodzi dyabeł w postaci ulubionego lub też w jego ciele.

W. Od Świsłoczy (*Dworczany*).

74. „Było zdarenie, że adnà żų̨onka pa mużykŭ wielmi tużyła, tak czort ų̨lezie ų̨ jehò tułub i prychodzić da jejè. Jenà potym dopiuro prakanàłasie, szto heto ni mużỳk z boskajì mocy ale czort ų̨ mużykowų̨om tùłubi“ [3]).

(Marysia Harbaczycha).

W. Od Świsłoczy (*Honczary*).

75. „Jak czort ų̨ maładzikowój pòstaci jeździų̨ da dzieų̨ki. Hadnà dzieų̨ka ciongle płàkała pa kachanku szto paszų̨òų̨ ų̨ maskalì. Anńòż tų̨oj dzieciùk pryjeżdżaje ų̨ naczỳ na siwóm kaniè prosto ų̨ chatu i każä jų̨oj, że dla tahò pryjechaų̨ ų̨ chatu z kaniòm, bo kab chto kanià uhledzieų̨ na nadwų̨orku, tob jų̨on za karu paszų̨òų̨ ų̨ wiecznu

[1]) Por. Czub. I, str. 34.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 53.
[3]) Wisła t. I., 140 i t. IV., 958.

służbu. Jeździų jų̨on tak jeździų da jejè, potym jenà prakanàłasie, szto musić heto niè jejè maładzìk, alè musi nieszto lichoje, bo chałodny jak dakraniećsie da jejè i kasmaty. Paczałà jenà pryznawaćsie to siemù to tamù, a ų̨sie jų̨oj skazali szto heto czort da jejè jeździć. Dawàj jenà prasìć starych ludziėj i tych katòryje umiejuć czytàć na ksiondżku. Jenỳ heto ų̨ziäli świenconajì wadỳ, nawiernuli świeczku hramnicznu miàlicaju i żdućszto heto budzie. Anñò ų̨ hłuchuju pų̨oų̨nacz adczyniàjućsie dźwiery i ų̨jeżdżaje na siwàm kaniè a dỳsterko jejè maładzìk. Tak tyje adkryli chuczèj hramnicznu świeczku i paczalì krapìć świenconaju wadoju. Tak heto czort jäk trachnuų̨ jų̨oj na odlech pa zubàch, tak jenà upała niežywaja a jų̨on użè ni präz dźwiery, a präz komin paszų̨òų̨ na siwàm kaniè anñò sierka zaśmierdzieła i chata zaharèłasie, katorój użè ludzi utuszỳć ni dalì rady“ [1]). (Jewusia Żywielowa).

76. O różnych psotach i figlach dyabelskich. Bies ruchliwy, dowcipny i złośliwy, częściej płata ludziom przerozmaite figle, aniżeli szkodzi. W nocy np., wodzi on po błotach pijanych ludzi lub podróżnych albo niekiedy wzrok tak zatumani, że człowiekowi zupełnie się co innego przedstawi aniżeli to, na co ma swe oczy zwrócone. Jednym słowem jest on w tych figlach niewyczerpany. Z mnóstwa pòkazek, które o figlach dyabelskich na Rusi litewskiej między ludem krążą, poniżej przedstawiam kilka następujących:

W. Od Mścibowa (*Szandry*).

77. „Na odlech“. „Adnahò wièczära mų̨oj baćko idziè na siełò, aż niėjakiś czų̨orny sabaka dzyg! jemù pad nohi. A baćko jak uchopić jehò za uszy, jak kinie na odlech, tak ų̨ aczù i zhinuų̨. A heto byų̨ niėczysty: kab baćko hetak niè zrabių̨, to jų̨on by jehò pieräkinuų̨“. (Józik Lasota).

W. Od Świsłoczy (*Soų̨guci. Rudawka*).

78. „Jäk czort szalèų̨ za mnoju. Adnahò razu jäk ja jeszczè mieų̨ ljet kałà dziesiacì, pasłali miniè ų̨ naczỳ da adnahò dwarà. A treba byłò iści präz bałoto. Idù ja, ażnò wỳrwaų̨sa z niėkulści czų̨orny wielizny kų̨ot i dau̯ mnie bukisz pad nohi, szto aż ja pierakinuų̨sa. Pośle, padbiėh druhì i trejci raz i tak miniè pierakidàų̨, aż da sàmaho dwarà. Ja ų̨sio śmiejaų̨sa: dumaų̨ szto heto kų̨ot szalèć choczä, aż pośle mnie wỳtłamaczyła taja akanų̨omcza, szto heto byų̨ lichì“. (Anton Żukouski).

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze*).

79. „Jak czort ų̨ baraná pieräkinuų̨sie. Jechaų̨ adzìn czäławiėk daròhaju ażnò leżỳć na darozi czų̨òrny taki wiėlki baràn.

[1]) Wisła t. I, str. 140 i IV 958.

Tak jų̆on heto zatrymaų̆sie, źljez z woza i dawàj kłaści jehò na wų̆oz. Szto jų̆on jehò złożyć i nasiadzie, to jų̆on wỳprutkujećsie i znų̆oų̆ upadzie na ziemlu. Nareszci czäławiėk nadto zmų̆ohsie i żywòt paczàų̆ jemù balèć, tadỳ tų̆oj baràn zarahatàų̆ ludzkim hòłasâm i zhinuų̆ jemù z aczù. Tadỳ czäławiėk pieräżagnaų̆sie i padziàkŭwaų̆ Bohu szto hų̆orszaho szto nič byłò“ [1]).

(Józef Smalar v. Fierańczuk).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

80. „Czort zamìż hawieczki. Idù ja wieczarkòm z dwarà, aż leżỳć na jàławym mastkù hawieczka bieła, zwiàzana, wielizna, jäk cielica. Ja heto tuju haų̆cù za pleczy, da nie idù ja siełòm, da pazahùmieni, a taja haų̆cà szto ràz ciażejsza, szto ràz ciażejsza. Dachodżu użè da chaty, jäk stràpianiećsie maja haų̆cà, da dzygìć! z pleczèj. Tfu! zhiń mara, prapadzì präz bų̆osku mų̆oc! A jenà: Ha, ha, ha, ha! da i zhìnuła. Ja dumaų̆ szto chto z tarhù wiezuczỳ haų̆cù zhubìų̆, ażnò heto czort“ [2]). (Uljan Kreuczyk).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

81. „Jäk czort babu padmanùų̆. Majà baba kazała, szto raz iszłà z wieczärkų̆òų̆ da chaty, ażnò chodzić kùryca pa hùlicy. Dawàj jenà jejè łapàć: Kùryca ų̆sio to ų̆ tų̆oj bų̆ok adskòczyćsie, to ų̆ tų̆oj, alè ų̆sio nidaleko, tak szto czuć, czuć baba jejè niè uchopić za chwų̆ost i zdajećsie ni zdòų̆żyłosie babi jejè ławìć. Haniàłasie jenà za joju, haniàłasie, potym kùryca zarahatała: ha ha ha! i zhìnuła. Baba zumiełasie, pieräżagnàłasie, plùnuła na maru. Kali ahlăniećsie, ażnò dziē jenà na bałotach za siełòm! A jų̆oj ų̆sio zdawàłosie szto jená kalè swajè chaty pa hùlicy kùrycu łowić“.

(Jaś Danilczùk),

W. Od Izabelina (Romanowce).

82. „Jak czort padmanùų̆ haspadarà. Jechaų̆ ų̆ sam pałudzień adzìn haspadàr z Wałkawyska da chaty, ażnò ų̆ Haràch siedzìć chłopiec padwiàzŭwaje abory i płaczä:

— Czähò ty — każä — synku płaczäsz?

— A dziàdziuszku jak mnie niè płakać: wałỳ paų̆ciekali, abory paparywàlisie...

— To siedàj — każä — to ja cie padwiezù!

Tų̆oj sieų̆ z zadu ų̆ pałùkaszku. A tų̆oj haspadàr nakuplàų̆ ų̆sieho: soli, szmarawidłā... Jeduć tak jeduć, a tų̆oj chłopiec ų̆sio płaczä. Nareszci tų̆oj czäławiėk znų̆oų̆ pytaje:“

— Czähò ty synku płaczäsz?

---

[1]) Por. Kolb. Krak. str. 43. Czub. I, str. 183.

[2]) Kolb. Krak. str. 43. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 92. Czub. I, str. 183.

— Tahò ja dziàdziuszku płaczu, szto cie durniam baczu! Heto kàżuczy zhinuų jak ų wodu ųpaų. Kalì haspadàr ahlàniećsie, aż niczähùteńko nimà — hołyje draby! A heto niě byų chto inszy anńò czort". (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Świsłoczy (Saugucie).

83. „Jäk czort czäławieka abszukàų. Adzìn czäławièk paszųoų na pałudzień, a wałỳ z sachoju pakinuų na polu. Ażnò prybièh czort ų samy pałudzień, adrìezaų wałù chwųost, ųsadzìų druhomu ų horło, a sam zawìųoų tahò wałà i ų bałoto utaptàų. Prychodzić czäławìek — wałà nimà! Hledzìć, ażnò ų druhoho wałà chwųost tahò ų zubàch. Tak dumaų, szto heto jųon jehò źjeų. Tak złųość jehò parwała i dawàj tahò wałà bić. Bių, bių, bių i na śmièrć zabìų!" (Anton Żukoųski).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

84. „Jak czerci nadaryli pastuszkà[1]). Adzìn pastùch paświų na bołoci pad lìesàm żywinu. Zmiųorz ų nohi, hledzić, ażnò staić chatka i z kòmina kurỳć. „Pajdù — kā(że) - - da jejè nàhrejusie". I paszųoų. Prychodzić, ażnò tam dwųoch czertųoų siedzić: „Czähò ty-kā-pryszųoų? — „Pryszųoų nahrećsie, bo ų nohi chaładnò". Jak nahreųsie, tak adzìn czort dauų jemù boty, a druhi skrypku. Jųon podziakùwauų im i paszųoų da żywiny. Pryszųoų jak zahraje a żywina jak stanie brykàć, letać pa cèłųom bałoci, chwastỳ da harỳ pazadziràųszy! Datùl hulała, pakùl jųon hrauų, jak pierästàų, tak i bydło prypynìłosie. Jak słonko zajszłò, załażỳų skrypku za pàzuchu i pahnàų żywinu da dwarà. Ų wièczäry trebo byłò jemù nièczähoś iści da pana. Ųchodzić, ażnò pan uhledzieų skrypku tak: „zahràj!" każä. Jųon heto jak pacznìe hrāć, à pan jak zacznìe skakàć pà pakōjach, aż ųsie kresła, stałỳ papieräkidàų! Tadỳ jųon bajuczysie kary, nałażỳų boty: szto stupić to milu, szto skoczyć to dźwie i uciųok ad taho pana".

(Winciùk Szymùć).

85. O dyable, jak w nieszczęściu dopomaga ludziom. Według mniemania ludu białoruskiego, dyabeł zwykł tylko nienasyconą chciwość bogaczy poskramiać okrutnie, natomiast względem ludzi prawdziwie biednych, czuje on zawsze litość i przy nadarzonej sposobności hojnie ich wspomaga. Że szatan więcej jest ogadany aniżeli zły, za dowód może posłużyć i ta okoliczność, że zwykle bywa gościnny, towarzyski, lubi zapraszać ludzi na wesela i hulanki, na których je, pije i hula z niemi, jak na dobrego kompana przystało.

---

[1]) Ob. St. Chełchowski. „Powieści i Opow., lud. Cz. I, str. 118.

W. Od Mścibowa (Wilczuki).

86. „I czort litâść maje. (Przysł.) Byli adny ludzi wielmi biednyje, nimieli użè czäho jeści. Paszli jeny adnahò razu żać, pałażyli dzicià pad dziesiatkaju i zabylisie jehò uziać. Pryszuouszy da chaty, dapiuro uspuòmnili, szto dzieciaci nimà! „Idziem!“ każä maci, a bačko: „Niwarto, usio ruouno i tut nimà czäho jeści i tam nimà“. Prychodziać na zautry, ażnò kalè jehò zołata jak piäskù! Zabrali heto usio i użè biedy ni znali. A byu u ich susièd bahaty; tuoj jak anñò dawièdausie ab usiuom, tak każä da żuonki: „Pakiń ty zautra swajò dzicia, to mõ(żä) i nam czort hroszej daść“. Jenà tak i zrabiła. Na zautra prychodziać tudy, ażnò czort jehò razadràu i na kałòk ubiu!“ (Paulina Kaczäryszka).

Sk. Od Janowa, Suchowoli (Dryha).

87. „I czort sumlenie maje. (Przysł.). Byu sabiè biedny czäławièk u trudnyje i cienżkije czasy, tak że nie mieu czähò jeść dni try. Dastàu kusoczäk chlieba, uziau u tòrbäczku i idzie u pole haràć. Pryszuouszy, pałażyu hety chlieb na kamień z tòrbaczkaju, a sam zaczàu haràć. Czort pryleciu, hety chlieb jemù patòuk z pieskòm zmieszàu i pakinuu. Czäławièk padharauszy, prychodzić, choczä zjeść kawałàk chlieba, pahlenie, aż z pieskòm zmièszany, patòuczäny! Tak zapłakau huorko i paszuòu haràć niè jeuszy. Czort paleciu da piekła da Lucypera i pachwaliusie, co juon tak zrabiu biednamu czäławieku. Lucyper każe: „Taki to nie dobro i czort pawinien micć sumlenie! Za heto co ty jehò tak skryudziu u cienżkuom razi, idzi jemù adsłuży i zrabi jehò dobrym haspadaròm“. Udàuszysie czort u chłopca, prychodzić i pròsicšie na służbu da hètaho haspadarà. Haspadàr każe: „Ja sam nie maju czahò jeści i czym tabiè zapłacić“. Ale juon każe: „Ja u was budu darem dziadżku tylko za chlieb“. Pabyuszy u jehò trochi, każe: „Kiepska chata dziadżku u nàs, dajcie czym, pajedu da liesu pa drewo: budziem chatu stawić“. A tuoj każe: „Nimà czym, adna kazà tylko je(st)“. — „Nie dziadżku, ja i kazoju prywiezù!“ Zapruoh kazù u sani, wyrwau chwuojku z karczòm, złażyu na sani i wieziè kazoju. Jedzie pan u cztery koni naprociu jehò, stau i nie moh ździwićšie co kazà ciahnie takuju chwuoj! Ruszyu pan jechać, a tam byłò makrawato: koni stali i niè paciahnuć pajezdu. Aż padbiehaje tuoj chłopiec i każe: „Ja pamahù panu“. Pamuoh wypchnuć i każe: „Ot niech pan pamieniaje na hetu kazù panski koni: majà kazà duższa za pànawych cztery koni. Pan tylko zaśmiejausie: „Nu, nu, zapraży swajù kazù pad pojazd, zobaczym czy paciahnie“. Jäk padpròch aż tylko pojazd burczyć! Pan każe: „Zabiràj majè cztery koni a ja kazoju pajedu“. I pajechau pan kazoju da domu. Toj chłopiec prywodzić cztery koni i chwuoj

pryciahnùų z karczòm. Pytaje haspadàr: „Dzie ty ųziaų? Jųon każe: „Pamieniàų dziadźku z panâm. Wièdajecie co? Wiedziecie, pradajcie try koni a czwartym budziem drewo wazìć“. Dziadźko pawiųoų na kiermàsz try koni, prädaų: ot użè i hroszy maje! A hety chłopiec nawazių drewa, pastàwili chatu, a potym i ųsie budynki tak samo. Prebyųszy liet cztery, haspadàr zachwarèų i umiraje. Pry samój śmierci hety chłopiec wielmi zaśmiejaųsie. Potym kiedy użè jųon ad ich adchodzių, to haspadynia zapytała: „Czäho ty tak zaśmiejaųsie jak mųoj muż umiràų? — „Bo ja widzieų jäk czort lecièų prez komin, ųsadzių łapu ų prysäk, to trųos wielmi łàpaju, a ja z jehò śmiejaųsie“. — „A jakże ty widzieų czorta“? — „Bo ja sam jest czort“! I skazàų jųoj za co adsłuhòwŭwaų im i zrabių ich dòbrymi haspadarami“ [1]).

(Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

76. „Szto chłopiec skarỳstawaų u czorta na wiesielu. Pryszųoų da kuźni adzìn biedny chłopiec i staų ų harnìe kartopli pieczỳ. Tymczasowie kawàl niedzie wyszaų, ażnò uletaje czort: — Jak ty nazywajeszsìe? — Tak i tak, a ty? — Ja niĕczysty! — A jak cie mųożno byłòb zabìć? — Miniè-kā — niczỳm ni mųożno zabìć annò pieräwiasłam szto żerdki pieräwiàzŭwajuć“. A u tahò czorta byłò wiesiele tak: „Chadzièm-kā — napijeszsie, najesisie, nichtò cie ni paznaje“. Paszlì jenỳ. Pryszųoųszy czort tahò chłopca nakarmių, napaių jak boczku i pa wiesieli, paszlì użè nazàd. Zajszlì nà nâcz da niejakahoś haspadarà ų humnò. Czort zasnùų zaraz, a chłopiec ųziaų pieräwiasła i udièryų im czorta na odlech. Tak czort jak bacz staũ asmalänajù chwòjeju pa sierèdzini humnà, a tųoj chłopiec paszųoų da druhojĭ chaty. Haspadàr prychodzić da humnà kab małacìć żyto, hledzìć: stųoųp staìć i małacić nimá jak! Tak ųziàų sakieru: szto daść — sakiera adskàkŭwaje. Tak zapryoch paru koniej, dumaų szto mo(że) jak wỳwiernie jehò. Koni ani ruszać! Jeszcze paru załażyų — nĭjak! Ażnò prychodzić tųoj chłopiec:— „Dziadziuszku, szto mnie dasì to jehò wỳciahnu?“ — „Dam dwàccać rublòų!“ — „Dobro!“ Tak zaraz paszųoų, zławių pieųnia, ųziaų nitku tųolko szto spràdzienu, jeszczè mokru, prywiazàų adzìn kaniec pieųniu da nahì, a druhì da tahò stųoųpa i kryknuų: „A kysz!“ Tak piewień i pabieh, stųoųpa za saboju paciahnùųszy. Jak wybieh na dwųor, tak stųoųp niĕwiadomo dzię padzieųsie. A hety chłopiec nauczyųsie hetych sztuk na tųom wiesieli“. (Leon Kawalczùk v. Janowicz).

[1]) Zyg. Gloger: Baśnie str. 1.

89. W. Wesele dyabelskie. „Dzie piäsòk krùcićsie to to tam czerci skaczuć: heto czartoųskoje wiesiele. Kab kinuų nażòm abo sakièraju, to budzie na ich krųoų [1])“. — P.(owszechna).

90. Co dyabeł człowiekowi za duszę daje. Bies, aby tylko posiąść duszę, wszystko dać może człowiekowi: Zdrowie, długie życie, szczęście, zaszczyty, dostatki, talenta, jednem słowem wszystko, czego tylko człowiek zażądać i zapragnąć może [2]).

Sk. Od Suchowoli, Korycina i Janowa (Poświętno).

91. Jäk ksiondz za notu prädàų czortu duszù. Jeden ksiondz ni mieų dòbraje noty; dùmaje jųon sabiè, jakby tut zrabić, żeb mieų notu. Tak paszųoų na razstàjnyje darohi i pryzwàų czorta:

— Czäho ty choczesz?

— Ni maju noty i chaczù, żeb ty zrabių tak, żeby nota byłà.

— Dobro, ale swajù duszù mnie zapradasi.

— A dobro — każe ksiondz. I zaraz heto z mizinaho palca krouju padpisàų carograd, co pa tryccaci letach pryjdzie ų heto miesco, czort dać jemù atruty żeb umiòr i duszù zabierè da piekła. I razyszlisie. Nadyszłà niedziela, ksiondz ųwajszųoų da kaścioła, kiedy zaśpiewàų, aż kaściòł razlehajecśie! Ųsie nie mahli wydziwicśie, skul jųon takuju notu adrazu ųziaų? Jäk mieų użè nadyjści toj dzień, ų katorųom kanczaųsie termin, ksiondz ųziaų Prenajświenszy Sakrament, zakrystjana i paszli ų toje miesco. Tam ksiondz uklenczaų, pamadliųsie, pryniàų kamunju, potym lųoh na ziemlì i każe da zakrystjana: „Adatni mnie ruku adnù.“ Jak jųon adciàų: „Adatni — każe — druhuju“. Potym nohu adnù i druhuju. Naastatku skazàų, żeb aż da jehò śmierci nič adychodzių. Mènczyųsie jųon nibaraka aż try dni, a czort nie moh da jehò dastupicśie, bo jųon sabie sam pakutu załażyų. Na trejci dzień Bųog ulitawaųsie, zesłaų anioła i jųon umiòr, a anioł duszù da nieba zabràų“. (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

92. „Jak czort ad szkaplera uciòk. Ų Ińścibawi (Mścibowie) je czäławièk, daųniej jųon byų nadto wielki pijàk. Adnahò razu, idziè jųon da karczmy, anńòż na harjè czort hroszy suszyć. Tak jųon każä: „Kab mnie choć trejciu czaść hetych hroszej, kab ja z rųok mųoh pahulàć, to czortu duszu zapisaųby“. Tak czort i pryleciėų da jehò: — „A zapiszesz duszu? — A jakże, anńo dawàj hroszy“. Tak czort zaraz wyniaų papir, napisali kantràcht, tak czort każä: „Za rųok prydziesz na toj a toj mųost“. — „Dobro“. Daų jemu hroszej, tak szto jųon callutki rųok hulaų. Nareszci prychodzić na mųost, anńòż tam takije pałācy szto ni żart!

[1]) Kolb. Krak. 44. Każ. Wł. Wójc. Klechdy 51.
[2]) Czub. I, str. 187.

Aż wybiehaje czort, kłaniajećsie dy-j każä: „Chadzì, chadzì siudà, ale ụpierò̀ż znimì hètyje pàcierki i sznurkì, (bo wièdamo bajaụsie skazàć: rażaniec i szkaplery). A jemù nichacièłosie jehò łapàć ụ szkaplerach, bo duszu nimụohby ụziać. — „To znimì sam!“ Jụon heto siut tut pakruciụsie(:), patụom kinuụ na jehò tym kantrachtam, a sam ucieki!“ (Juläk Bajarczùk).

93. Dyabeł jest durnowaty. Lud mniema, że lubo dyabeł jest mocny, silny, chytry, atoli jest on nieco d u r n o w a t y, a do tego myśli ludzkich nigdy odgadywać nie może, stąd człowiek byle tylko przebiegły, byle dowcipny i przytomny, zawsze go z łatwością oszukać poradzi.

94. W. „Czort szto czäławiek dùmaje adhanùć ni możä, bo heto adnamù Bohu możno; dziele tahò czäławieku razumnamu chutko możno jehò abszukàć“. — (P.).

95. Sł. „Było zdarenio, szto nawät dzicià razumno aszùkŭwało czorta, bo czort nigdy ni paznaje szto czäławiek machluje“. O tej głupocie dyabła, znane są między ludem tutejszym następujące ucieszne gadki:

W. Od Szydłowic i Hnieznej (Kusińce).

96. „Jak czort sam sabiè dạụ. Adzìn strälèc zabìụ łosia, tak wỳrịezạụ pieczeń i razpaliụszy ụ lịesi ahòń, pieczè na rażònäczku. Ażnò ni zsiùl ni stùl wyskàkŭwaje czort: — Jak ty nazywàjeszsie? — Sam sabiè! — A ty jak? — Ja czort! i sieụszy kalè jehò ụsio żaby pieczè. ụsio żaby pieczè. A pośle strälèc benc! czorta pieczènieju na odlech. Czort upàụ i dawàj jenczyć, a strälèc szyk! za kust. Ażnò jak nazletàjećsie czärtòụ za ụsich staron: — Czähò ty płaczäsz? — Sam sabiè — każä — dạụ! — Ha-ha-ha! nu to czähò ty płaczäsz, kalì sam sabiè? i naśmiejàụszysie z jehò parazletalisie, a strälcù ani wałasòk z haławỳ ni spàụ“. (Bolek Maćwiejczuk).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

97. „Ab chłopcu jak czorta abszukàụ. Paświụ adzìn chłopiec koni i wiụ wierò̀waczku, ażnò pryletaje czort:

— Szto ty robisz?

— La! szto? ụju wałakì kab było czym wyciahaci czortaụ z rịekì.

— Niĕụżèsz ty takì duży?

— A sztoż ty dumaụ?

— Pahledzimò! — i heto kàżuczy chapìụ kàmienia i ścisnuụ aż wadà pakàpała:

— A dziàkuju tabiè za łasku: ụ rukàch! ale ty ụ kaleniach sciśnij, kab aż paliłàsie: heto to sztuka!

— Kali i ty hetak ni dasì rady.

— Abàcz! — Heto kàżuczy pastuszòk, ųziaų kàmienia ų kaleni i ųsio scyć na jehò, a z kàmienia wadà pòciurkam ljećsie na ziemlu.

Czort jak heto uhledzieų, kalì pųojdzie ucieki! nizadzièrżaųsie aż ų piekli. Prychodzić da Lucỳpära i każä tak i tak, tak i tak: „Nu, to paprabujcie, katory z was kabyłu chuczèj abniesiè naakųoł sàżaųki“. Czort prybìeh znųoų da pastuszkà i każä heto. A chłopiec: „Dobro“! Tak zaraz heto ųzialì pa kanì, stali razäm, tak czort uchapìų ų pųoų i pāpiorsie naakųoł sàżaųki, a pastuszòk ųskoczyų na kania i chuczèj zaleciėų. Tadỳ czort każä: „Nu ty dużejszy za miniè! i znųoų na radu da Lucỳpara pohnaųsie: — A szto? jak? — Kudà! chuczèj za miniè abniųòs. — Nu to idzì z im pabarukàjsie. — Czort znųoų pryletaje: — Pabarukàjmosie ų dwoch! — Ȳ, szto tabiè za mnoju barukāćsie! U miniè je(st) starỳ dzied, użè jemù sto ljet, to z tym pabarukajsie.— Dobro! A dzież jųon? — Tam i tam leżỳć! Pryjdzì i ųsio kijkòm parỳ i każỳ: ųstawàj, budziem barukaćsie. A tųoj chłopiec wiedaų dzie niedźwiedź zaųsiody leżàų i ųłaśnie da jehò pasłàų czorta. Czort pryleciėų i ųsio pore jehò, ųsio pore. Niedźwiedź jak leżàų tak leżàų, ā pośle kalì schòpićsie, jak brāżnie czorta ab ziemlu, aż mało kości nirazsỳpalisie. Tak dawàj pierci jènczaczy da piekła, a Lucypär pytaje: — A szto? jak? — Kūdà — każä — ani dòstupu! Jak kinuų minie to mało kości nirazsỳpalisie. — Lucypär padumaų krychu, pośle każe: „Idzì, chto kahò wỳpieredzić“. Czort znųoų prybiehaje da pastuszkà i każä heto: „Och ty dūrniu! dūrniu! szto mnie cie wypieredżŭwać! Je(st) u minie synòk trejci dzieniok „to i tahò nič wỳpieredzisz“. — „A dzież jųon?“ Tak pastuszòk pakazàų jemù dzie leżàų zajac i każä: „Padbieżỳ blisko i krykni: ho!“ Czort hetak i zrabių: Jak kryknie, zajac zarwaųsie — pāszųoų! a czort za im bieżỳć i kryczỳć: „Paździỳ! razam staniem“ (:) a tųoj pāszųoų! Czort, nimà rady, paszųoų znųoų na radu da piekła, a Lucypär każä: „Idzì da jehò: chto kahò pieraśmiejè“. Czort prybiehszy skazaų pastuszkù, a jųon każä: „Kāb cibie użè! Szto mnie cibiè piereśmiejàć: je(st) u minie staraja maci to i jenà cibiè piereśmiejè nič anńò ja!“ — „A dzież jenà?“ Tak pastuszòk pakazàų jemù kabyłu zdochłu z wyszczàranymi zubami. Czort prybièh i ųsio biehaje naakųoł i rahoczä i rahoczä, nareszci zdoch rahòczuczy“. (Wincùk Szymùć).

W. Od Rosi (Nowiki).

98. „Jak czòrtawo zòłato prapało. Adzin biedny mużỳk pażyczyų u czorta mieszòk zòłata, tak czort pytaje: — „A kaliż ty mnie addasì!“ — „Tadỳ — każä — jak buduć świnie stupoju iści z pola!“ Czort każä: „dobro“. Stalć jųon adnò ljeto pry warotach, druhoje, trecio, dziesiato: ųsio świnie biehùć! Czort użè na tresku

wysach i każe da tahò czäławieka: „A niechàj cibiè tak i hetak! „Daruju tabiè i zòłato i ųsio“. Heto kàżuczy pāszyoų! tųolko jehò tųoj czäławiek i uhledzieų“. (Zosia Siedaczycha).

W. Od Mścibowa (Szandry, Orańce).

99. „Jak czort nichòczuczy duszy addaų. Adzin ksiųondz byų nadto biedny: małaja paràchwija to i dachodu ni byłò. Adnahò razu paszyoų jųon sabiè ų spacyr, anńòż z pad mųosta wychodzić panicz, ale ni byų heto żadzin panicz anńò czort. Padychodzić da jehò i pytaje: „Czähò zadumaųsie?“ Tak ksiųondz dawàj jemú razkàzŭwać tak i tak. Pośle czort każä: „Padpiszysie mnie to budziesz bahatszy ad ųsich“. Ksiųondz pamirgawàų da i każä: „Cipier nie, chibo wièczäram. Czort paszyoų znųoų pad mųost a ksiųondz wiernuųsie i padarozi zajszyoų da druhoho ksiendza i każä jemù tak i tak. Tak tųoj-kā: „Dobro, idzi ty wieczäràm i jak jųon tabiè padàść ksionczku tak ty napiszy: Jezus Marya“. Jųon hetak i zrabių. Paszyoų, anńòż wyłazić z pad mųosta i padajè jemù ksionczku, a sam adyszyoųsie na mųost. Ksiųondz napisàų: „Jezus Marya“ i padajè jemù ksionczku. Czort jak pieraczytàų, jak niè braźnie tuju ksionczku ab ziemlu, jak zawyje, kali niẽwyskaczyć ų horu, a zletàjuczy jak upièryų nahami ų mųost, tak tųoj mųost razniesłò i jųon niedzie zhinuų. Tadỳ ksiųondz ųziaų ksionczku i czytaje. Hledzić, aż mnųoho znakomych panòų pazapisŭwało swajè duszy. Jųon heto pajedzie da adnahò pana zapisanaho i każä: „Jak pan mnie daść tųolko i tųolko, to ja pana wykasuju“. Tųoj pan dajè. Pośle pajechaų da druhoho, trèjciaho, dziesiataho i jak abjechaų ųsich, to tųolko hroszej nazbiràų, że byų najbahatszy i hrechu na duszỳ niè mieų“. (Józik Bahdàn).

Sk. Od Suchowoli (Dryha, Żuchowo).

100. „Jäk czäławiek i hroszäj nażyų i duszỳ czortu niè daų[1])“. Byų sabiè jeden biedny ale razumny czäławiek, tak adùmaųsie jųon skulby tut hroszy dastàć? Nadyszyòų czećwier, jųon wièczäram paszyoų na razstajnyje darohi, świsnuų try razy, aż pryletaje czort. — „Czähò choczesz?“ — „Hroszej!“ — „Budziesz mieć, ale swajù duszù mnie zapiszỳ“. — „Dobro“! — „Kųolko choczesz?“ — „At, mnųoho niè treba: poųnu piastu nasỳp, to budzie z miniè. Kiedy choczesz to nawät piastu na humniè swajųom pałażù, żeb dobro tabiè byłò sypać“. — „Ųsio rųoųno, alè pałażỳ“. I zaraz czäławiek wydaų jemù carogród z mizinaho palca krųoųju padpisany. Potym pażägnaųsie z czortam i paszyoų da chaty. Pryszyoųszy ųziaų ų striesi dzirù wydzièr, pałażỳų koło, tak żeb hroszy bez

[1]) Ob. „Klechdy“ K. W. Wójc. str. 90.

piastu sypalisie na tuok, a sam sieu i nasłuchajecšie. Aż pryletaje czort z puonym mieszkom zołata. Paczau sypać a hroszy: brrrrūū na tuok. Czort wysypauszy usiej mieszok, usadziu u piastu ruku czy użè puouna, a tam i poznatku nidzie nimà! Tak juon dziwicšie: co heto takoje! Potym paleciеu i nibawam prywałok druhi mieszok. Nasyple krychu, to znuou ruku sadzić: a tam nimà nidzie niczoho. Wysypau cały mieszok, a tuoj czaławiek wyszau z humnà i pytaje: „A co, puouno?“ — „A niechaj cibiè tak i hètak z twajeju piastaju! Na tabiè twuoj carogród i adczapisie ad miniè“. Heto każuczy, kinuu zapiś, a sam pāszuou adruokszysie hroszej, tylko jehò tuoj czaławiek i widzieu [1])“. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli (*Nowa Chodorówka*).

100. „Baba chitrejsza ad czorta. Jeden haspadàr pasiejau haròch, a potym jakość u miesiac paszòu pahledzieć czy paschodziu. Aż tam rjedko dzie kàliwo zyszło. Pastajàu, pakiwàu haławoju, padumau, potym machnùu rukoju i każe: „Niechàj jehò czort wożmie!“ Sam paszòu da chaty i niè chaciеu użè i hledzieć na jehò. Aż potym susiedzie każuć: „Ależ twuoj haròch to haròch!“ Juon czysto zdumieusie i pytaje: jakì? A jeny każuć: „O hètaki wieliki!“ (Tu op. podniósł rękę po nad siebie) Ścisnuu pleczyma i padumau: „Co to takoje? pajdù zabaczu“. Prychodzić, hledzić na haròch: aż kūdy! wyżej czaławieka. Aż tut pryletaje czort da jehò i każe: „Czàhò ty hledzisz? Kiedy to nie twuoj haròch ale muoj! “A czaławièk każe: „Jak to twuoj?! Kiedy ja siejau i na majuoj ziemlè. A czort każe: „A pomnisz, jak ty addau mnie jehò? kazau: „Niech jehò czort wożmie?“ „Ja ad tajè parỳ paliwàu, dahladàu i heto muoj“. Czaławièk niemà rady, paszuou da chaty. Pryszuou takì smutny chodzić, a żuonka pytaje: „Kaźmièr! czàhò ty takì zadùmany? — „Aj! — każe — biedà!“ — Co za biedà? Skażỳ ty mnie, a możä ja tabiè pamahù“. Tak juon każe, tak i tak: „addàu czortu, a teraz czort niè dajè!“ — „E — każe — pastòj: idzì ty z im rabì umowu, skażỳ jemù tak: „Kiedy ty paznajesz na czuom ja pryjedu to twuoj haròch, a jak nie paznajesz, to muoj“. Juon pasłuchau żuonki i paszuou. Pryszuou da harochu i hledzić, aż czort prybiehaje i każe: — „A co, takì tabiè szkoda harochu?“ — „Ja siejau i na majuoj ziemlè, to wiadomo, co szkoda: Zrabim chiba na paławinu, a niè, to zrabièm umowu takuju: Jeżeli ty paznajesz na czuom ja pryjedu, to twuoj haròch, a jak nie, to muoj haròch“. A czort każe: „Alè czy ty paznajesz na czuom ja pryjedu?“ Zrabili umowu i umòwilisie na kiedy pryjeżdżàć da harochu. Prychodzić haspadàr da chaty i haworyć żuoncy co

[1]) Por. Czub. I, str. 187.

zrabili umowu, ale co to budzie? Na czòm tut jechać? Jenà każe: „Stuòj, dobro budzie, zaradżu“. Jak pryszuòu toj dzień, co trjeba jechać da harochu, jenà każe: idziòm. Pryszli blisko, aż jenà skìnuła usio adzienie, rastrepała kosy, stała rakam i każe: „Siedàj na miniè i padjeżdżàj da harochu!“ Jak juon sieu, tak jenà tyłam idziè u pieruòd, a wałasy za haławoju ciàhnucšie niby to chwuost. Widzić i czòrt jedzie na bùsławi. Tak jak juòn padjechau bliżej, haspadàr kryczyć: „Znaju, znaju, na czòm jedziesz: na bùsławi! No, a ty paznàj na czuòm ja jedu?“ Zlecièu czort z busła, pryszuòu da jehò i uhledàjecšie. Potym każe: „Takoho żwiera jeszczè niè widzieu bez haławy“. Abyszuòu kruhòm: „Ależ — każe — chwuost! chwuost!“ Potym zaszuòu z druhoho boku paniuchau i każa: „Fe! alèż śmierdzìć! No, hètaho żwierà niè znaju: twuoj haròch!“ I sàm palecièu, a żuonka ustała, adzièłasie i paszlì da chaty. Ot, baba huorsza czorta i jehò abszukała!“

(Jan Dzieżko).

Sk. Suchowoli. (Dryha, Tryjecz).

102. „Jäk baba czorta aszukała. Adnà baba paspòryła z czortam: baba każe, ja chitrjejsza! a czòrt każe — ja!

— Nu puojdziem prabawàć!

— Dobro! a dzież?

— Tam u zàharadzi stajàć świnie, to chtò buolsz nawykidaje bez płuòt, toj budzie chitrjejszy.

— Zhoda!

Paszlì. Czort jäk stàu kidać tak usiè papieräkidàu, a baba ławiła (:) ni jàk niè złowić! Nareszci jakohoś zdechlakà małoho pieräkìnuła. Tak czòrt każe:

— Nu, puojdziem hledzièć chto buòlsz?

A baba:

— A ty swajè znaczyu?

— Nie! A ty znàczyła?

— Ja kàżdamu chwastỳ panakrùczŭwała!

Paszlì jenỳ hledzièć: wiadomo, usie majuć chwastỳ pakrùczäny, tylko adzìn zduochły chwuost apuściuszy staìć.

— Ot widzisz kuolko ja pieräkìnuła!

— A tòż ja zdajecšie tuolko napieräkidàu!

— Nu co mnie da tahò, byłò znaczyć! Alè kalì ja chitrjejsza, to muszu być za cè dùżejsza. Puojdziem na wajnù!

— Dobro! A jäk i czym?

— Ja tabiè dam wiły, to ty jäk mnie parnièsz, to budzie dwie dzirỳ, a ja waźmù wòżecha, to tabiè tuolko adnù zrablù i budziem parocšie bez płuòt.

Czort sabiè dùmaje: „Ot durnaja baba! Ja jejè dla tahò dzisiaj ròzumu nauczù!“

Paszlì na heto miesco, baba jemù dałà ad harszczkòu wiły, a samà wòżecha asmàlenaho uziałà. Stali i dawàj parocśie: Co baba parnié bez pletniàk to czortu dzirù zrobić, a czòrt pore, pore i nijàk nié dastanie. Nareszci czort jäk nie kinie wiły: „Hodzi! Ty dùżejsza: Nimà co wajewàć“. I päszuòu!

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli, (Dryha, Żochowo).

103. „Jäk czaławiėk skarb u czorta adkràu. Adzìn czäławiėk nie chadziu nigdy da kaścioła, a bỳu sabiė dōbry, pabożny czäławiėk. Ludzi zaczalì jemù dakucżàć: „Co to za rabota? Takì ty katalìk: żeb ni razu nié paszuòu da kaściōła. Aż nam usim brydko!“ Zaczalì jemù dakucżàć, tak adnajè niedzieli nadùmauśie i idzié da kaścioła. Ludzi iszlì u wodu puoł kalena bez rìeczku, a juòn iszòu pa wierchu. Bùduczy u käścieli, jäk juòn mało bywàu kiedy, na arganach zajhrali, tak juòn zaczàu ahledacśie i zabaczyu na horu u kutoczku czorta jäk trymàu wielku skóru wałowu i zapìsuwau usich ludziėj, chto śmiejauśie albo ahledauśie. Alè że czòrt jehò nié muòh żwieści, to uziàu zubami za skóru i naciahuwau żeb mieu na czuòm zapisàć. Tymczasam skóra wỳrwałasie z zubòu, a juòn trach! ab ścienu haławoju. Toj czäławiėk z hètaho zaśmiejauśie i hetym zahreszỳu. Czort uziau i jehò zapisàu na skóry. Waròczajecśie nazàd da domu i bez tuju wodu idzié użè tym razam puoł kalena, jäk usie ludzi. Padumau sabiė, co czòrt jehò takì żwiuou. Zaczàu pytàć ludziėj jakby czorta abaczyć? Naràdzili jemù, że trìeba iści u czwartäk u wieczär na kryżowy darohi i try razy świsnuć, to i czòrt pakàżecśie. I tak byłò. Abaczyu czorta, zaczàu jemù wyhawòruwać: na co ty miniė żwiou? A potym zapytàu jehò, dzie juon żyjè oprocz niedzieli u budzień. Nieczysty jemù pryznauśie, że pad mostam na darozi. — „Czähò ty tam pilnujesz?“ A juòn każe: „Skarbu!“ — „A jäk chto u ciebiė ukradziė, to co ty zrobisz?“ — „Jak u kryżỳ ułożyć to nié adbierù, a jäk tak to adbierù“. Toj czäławiėk padumau: „Paczekajże!“ U niedzielu samo a puoł sumy, jäk czort paszuou zapìsŭwać hrechiė lùdzkije, to juòn pryhatowiu dwie bòrany na toku u humnìe, a sàm czemchuczėj pabiėh pad muòst pa hroszy. Zabràu i pryniòs chuczėj da humnà, na adnù bòranu pałażỳu, a druhoju nakrỳu. Zaraz pryletaje czort: — „Na co ty moje broszy ukràu?“ A juòn każe: „Kiedy twajè to waźmi!“ Czort skakàu, skakàu kruhòm: ale skul nié zobaczyć to usio kryżè! Tak każe da jehò: „No ja chitry, że cie u kaściele abszukàu, a ty jeszcze chitriejszy, bo miniė abszukàu; użè teraz broszej nie waźmù“. I paleciu“. (Jan Dzieżko).

104. „Czärtòųskije v. Chfarmazųònskije ksionczki. Ludzi haworać, szto jest na świeci takije, szto zapradajùć czortu swajù duszu, aby być bahatym i mieć ųsiehù paddastatäk. Tyje ludzi nazywajućsie Chfarmazony. Im czerci dajùć takije ksionczki, szto jak pacznè czytàć i dųojdzie da nièjakaho słowa, to czòrt stanie pieräd im i pytaje: „Czähò choczàsz?“ Tak tųòj jemù haworyć czähò: abò daj szto, abò zrabi, a czòrt toje zaraz spraųdzić“.—(P.).

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze, Azäranki*).

105. „Jak czòrt kùcharu dąų pietruszki. Adnamù kùcharu trebo byłò pietruszki, tak idzè da pana, a pan niedzie wyszaų. Ażnò hledzić, leżyć ksionczka na stalè, tak paczàų czytàć. Czytaje (:) ażnò wyskàkŭwaje czort:

— Czähò choczàsz?

— Pietruszki!

To jak paczàų walić präz komin ų kuchniu, tak paųniùssieńku kuchniu zawalių“. (Wincùk Szymùć).

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze*).

106. „Jak panienka niè wièdajuczy dałà czärtųòm rabotu. U adnahò pana byłà takaja ksionczka, szto jak da takoho słowa daczytàćsie, tak czärtųòų wylecić z sorak i pytajućsie: „Szto rabić?“ Tųoj pan im dajè to toje, to toje, a jenỳ jak bàcz tak i zrobiać.

Adnahò razu tųoj pàn pajechaų niedzie i zabyųsie na śmièrć tajè ksionczki schawàć, a jehò daczkà byłà ciekawa szto tam takoje? Tak stała czytàć. Ażnò jak doczytàłasie da takoho słowa, pųouny dųom czärtųòų nalecieło i kažuć da jejè: „Dajcie nam rabotu!“ Jenà spierszà czỳsto zumiełasie, ale patųòm kažä: „Pieräkapajcie präz heto bałoto rųoų!“ Jenỳ zaraz paczalì kapàć. Ażnò jedzie tųoj pàn, hledzić: takāja rabota idzè! Tak pryjèchaųszy kažä da jejè:

— Heto ty im kazała kapàć?

— Ja!

— Nu to majesz szczaście, szto dałà im rabotu, bo jàk nie, to jenỳ by ciè nauczyli!“ (Jankò Szymùć).

107. Inkluzy. *W. Śl.* „Chfarmazųònskije hroszy [1])“. Chto choczä swajù duszu zapradàć, to czòrt jemù za duszu dać takoho aśmakà (pieniądz), szto jųòn choć dwaccać raz na dzień szto ku-

[1]) Inkluzy u ludu w wołkowyskiem, (od Szydłowic, Hnieznej), znane są również jako: „pachadnyje hroszy“.

pić, aby ni za cię̇łaho, to tu̯òj aśmàk niwiadomo kalì wiérniećsie u̯ kiszèń ci u̯ maszonku. A jàk kamù uż̀e abrydnie tu̯oj rubiėl, (kalì hroszej szmat nazbiraje im), to niechàj tu̯olko kupić szto za cię̇łaho, to ju̯òn uż̀e nikoli da jehò ni wiérniećsie". (P.).

108. Sk. „Masònskije hroszy takije, że jak ich dastaniesz za spredànaho wałà czy kanià, to jenỳ uciekùć da tahò co dàu̯ i jeszczè czäławieku co maje zabierùć [1])".

Czärcichy. Łojmy. Czärciszki. Czärcichy czyli inaczej t. zw. Łojmy, podobnież jak tatrzańskie dziwożony lub krakowskie bogienki wykradać mają kobietom dzieci, podrzucając na ich miejsce swoje niedojdy.

109. W. (Od Świsłoczy). „Czärcicy to u̯ pòstaci zänockuo̯j. Jenỳ uhaniàjućsie za dziećmi charòszymi, bo czärcieniata wiadomo, szto zau̯siudy strasznyje. To jäk katora uhledzić dzie dzicià na darozi, abò na mieżỳ, a naät i u̯ chaci, jak matka adchòdziaczy ni pieräżagnaje jehò i adnò pakinie, to jenà swajò pryniesiè pakinie a toje uchopić [2])".

110. *Sk.* (Od Korycina, Suchowoli i Janowa). Łojmy. Łójmami nazywaju̯ć u nàs ludzi złych duchou̯, tylko u̯ babskój pòstaci. Jenỳ znajdùjućšie najbu̯òlsz u̯ bałoci, u̯ łaziè i straszać babou̯, choć czasâm i da mużczỳn prywiàzujucšie. U łojmy wiecznie razkùdłanyje kosy i na wierchu cycki wiėlkije wisiać, a samà strasznaja.

Lud opowiada tu sobie o tych „czarcichach" następujące skazki:

W. Od Świsłoczy, (Dworczany).

111. „Jäk akoman wybawiu̯ ad czärcichi dzicià. Było zdarenie, pryszlì żänkì żyto żać i adnà maładzica pałażyła na mieżè dzicià u̯ siermiahu akruciu̯szy. Jenà paszłà żać, a tymczasâm akoman padyszu̯òu̯ i lu̯òh niėdaloko na złaku̯otku na tu̯òj samój mieżè. Ażnò baczyć ju̯on, szto prybiehła czärcica da tahò dziciaci: swajò dzicià kìnuła u̯ tuju siermiahu, a toje uchapiła i znu̯òu̯ pakrucìłasie z wìchram. Toje dzicià czärcìsino u̯ krỳk! Maładzica chuczèj snapku̯òu̯ sku̯olki pastàwiła na cieniòk i bieżỳć pa dzicià, a akoman kryczỳć na jejè: „Kudỳ idziėsz? Idzì żni, ni rùsz dziciaci!" Ale jäk heto pànszczyna byłà, to użè apiraćsie akòmanu nimà szto. U jejè anñò ślozy zakrucilisie u̯ aczu̯òch, a takì żnie a dzicià kryczỳć, a dzicià kryczỳć bezustanku. Da-

[1]) Kolb. Sandom. ser, I. str. 252. Zyg. Wasilewski: Jag. str. 94. Zb. Wiad. t. XIII. str. 77. K. Skrz. Wisła IV. str. 102. — Lud ok. Żarek II. 303. St. Ulanowska, Wisła t. I. str. 99.

[2]) Kolb. Krak. III. str. 45. W. Czajewski, Kaszubi 24. Czub. I. s. 130. Tamże 193. Wisła IV. str. 100.

wàj jenà prasićsie u akòmana, kab pazwolių dzicià ucieszyć. Jų̨on jejè bje i tų̨czè, a dziciaci brać ni pazwalaje. Potym możä ų̨ hadzin try abo czätyery dzicià kryczało, kryczało i ścichło, tak akòman każä: „Idzi bierỳ użè dzicià! Ot widzisz, ni kładzì nigdy na mieżỳ dziciaci, a to ja widzieų̨ na swajè oczy, jak czärcica pryszłà i admieniła dzicià tabiè, a jäk pahledzieła, szto nichtò jehò ni bierè, ni cieszyć, tak pryniesłà i kìnuła tabiè twajò, a swajò zabrała“. (Harbaczycha).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

112. „Jak pani zyskała ad czärcicy dzicià. Mieła adnà pani dzicià, adnahò razu czärcicha ų̨ziałà jehò, a swajò pałażyła. Byłò jenò tam try liet i niczoho ni hawaryło, ni ų̨stawało, ų̨sio leżało i byłò chałòdnaje, jak żaba. Taja pani szto tut rabìć, pajèchała da znàchara. Tak jų̨on każä: „Trebo z łuczyny asmałkaų̨ pastaraćsie i pałażyć ų̨ hòrbaczcy sieräd chaty. Zrabiųszy toje, pasadzić dzicià pry jų̨òm i zapalìć, a samų̨oj prez dziräczku ų̨ziraćsie, szto jenò budzie rabìć. Pośle ų̨ziàć niczoho ni kàżuczy, wỳnieści na dwų̨or i bìć z cjèłajì mų̨ocy“. Jenà hetak zrabiła. Zapaliła tyje asmałki, pasadziła dzicià pry ahnìe i samà ų̨ziràjećsie. Ażnò toje dzicià ų̨stało, hrèjećsie kalè ahniù i ų̨siò: „A tie, tie, tie, tie, tie!“ (:) A jenà jak ų̨bieżyć, kalì pų̨orwie jehò, wỳniesła na dwų̨or: bje (⋮) dzicià toje, a jenò ledwo sapiè. Ażnò lecìć czärcicha:

— A ty bezbų̨òżnica, za sztò jehò hetak bjesz!

A jenà:

— Zabiràj swajò, addàj majò!

Czärcicha pawinùłasie, dzie byų̨szy prynosić jejè daczkù charoszu jak kwietku, a swajò zabraų̨szy, pälecieła[1])!“

(Julka Husakoų̨na).

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

113. „Jak adnà żų̨onka u czärcichi za babu byłà. Paszłà adnà żų̨onka na rjeku, anńòż żaba parų̨osna skaczä, tak jenà każä: „Żabko, żabko budu u cibiè bàbaju!“ Tak taja nic, wièdamo jak żaba. Anńòż ų̨ kilka dzion prychodzić da jejè paniczyk i każä: „Kalì abiecała tak idzì!“ Joj heto i pa duszè. Anńò— każä — ni ucirajsie tym rucznikòm szto dzicià budziesz wyciràć i jak buduć tabiè dawàć skwarki to ni bierỳ, a kalì uhli to bierỳ i jak mukù to ni bierỳ, a jak popiął to bierỳ; jak buduć tabiè

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 45, Czub. I, str. 193. St. Ulanowska, Wisła t. I, str. 72.

dawàć zòłato to tak samo ni rùsz, a kalì h...ò to bierỳ". Jenà paszłà. Pryniałà dzicià jak ràz, patų̀m zabỳłasie dy-j datknùłasie da pràwaho oka tym rucznikòm szto dzicià ucirała. Jak hlanie lewym okam to pałący, bahāctwo takōje szto ni żarty, a jak prawym to karczỳ, kùpiny, krēkać szto ledźwie wyleźć. Nadawali jų̀oj ų̀siehò ų̀sielàkaho, a jenà tak rabiła jak czòrt kazàų̀. Pàtų̀m paszłà da chaty. Anñòż ų̀ kilka dzion, baczyć, hety jejè ų̀nuczàk niėjakahoś czaławieka judzić, tak jenà padyszłà i każä:— A, jak sie majesz ų̀nuczku! — A jak wy màjeciesie babko: ci żywyje, ci zdaròwyje? A katorym wy miniè okam bàczycie? — Prawym. Jų̀on heto cap! wyrwaų̀ oko i pāszų̀ò̀ų̀ rahòczuczy! Ot durnaja baba: dùmała szto jų̀on jejè ukaranuje, a tymczasam i oko wỳłupių̀". (Juläk Bojarczùk).

W. Od Suchowoli. (Dryha).

114. Jäk Łojma czaławieka padmanuła. „Iszų̀ò̀ų̀ czaławiėk daròhaju trochi wỳpiųszy, aż niėwiadomo skul nachòdzićšie kalè jehò kabieta i idziè razam. Zaczynaje hawarỳć ų̀sie takimi sławami, żeb jehò zwieści. Czaławiėk dumaų̀ szto heto dobra baba: „Ot — każe — siadźmo, adpaczyniem!" i pamału zaczalì braćsie da swawoli. Ų̀tom heta baba zarehatała, zaśmiejàłasie aż lesỳ razlehlìsie i źnikła! Tadỳ jų̀on paznàų̀, że to byłà Łojma". Wisła t. IV, str. 958. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (Rutkowszczyzna, Chodorówka).

115. Jäk Łojma babu nastraszyła. „Adnà baba ų̀ wieczär pų̀ozno na recce zmywała bieliznu, aż prychodzić niedaleko jejè Łojma i ų̀ziaų̀szy palenko drażnićšie ź jeju: Jäk baba stùkaje kìjànkaju pa bielizni, tak jenà palenkam pa drewie. Baba ahledàjecšie, aż widzić Łojmu. Łojma pytaje: „Co ty tak pų̀ozno myjesz bieliznu?" Baba jäk paznała co heto Łojma, zrekłasie bielizny, ų̀siehò i uciekłà da domu [1])". (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (Kusińce, Ozerauki).

116. Jak czärciszka achryścìłasie. „Byų̀ adzìn chłopiec, jehò baćkì zaų̀siody wypraų̀lali da humnà spać. Adnahò razu leżỳć jų̀on, aż cìełо humnò zaświecìłasio i ų̀wajszłà czòrtawa daczkà i lehłà kałà jehò. Ad tajè nų̀oczy szto nų̀ocz chadziła i spała z chłopcam. Czỳsto jų̀on wỳsach. Tak paszų̀ò̀ų̀ da spòwiedzi, tak ksiòndz każä: „Waźmì hramnicznu świeczku, pastàų̀ zapà-

[1]) Por. Narb. t. I, str. 43 i 437. St. Ulanowska: Wisła t. I, str. 71.

lanu ų kancỳ haławỳ i miàlicaju nakrỳj; a jàk jenà prydzie i lażä z taboju, tak niĕchàj was baćko stùłaju padpierażä. Jų̨on hetak i zrabių̨. Jak jenà pryszłà i zasnuła, tak jehò baćko pryszų̨ų̨szy stùłaju padpieräzàų̨. Na zàų̨trajszni dzień schapiłasie jenà i ni możä iści ad jehò! Jų̨on pryszų̨òų̨ da chaty i jenà pryszłà za im, sieła na stołku i niczoho da nikòho nič hawòryć. Tak maci każä: — „Cibiè trebo achryścìć“. A jenà: — „Alè, trebo!“ — „Cibiè trebo da spòwiedzi“. — „Alè, trebo!“ — „Was trebo pażänìć“. — „Alè, trebo!“ Tak zaraz heto stali prybiraćsie kałà wiesiela. A heto byłò ų lìètku. Pa wiesieli stali użè ludzi żyto żać, tak i jenà z màcieraju paszłà na zahòn. Maci byłà nadto haracza i ųsiò chwatàłasie kab jäk chuczèj, a jenà każä: „Lażmo màmäczko, paležymò, jeszczè dzień dọuhi — nażniemsie“. Tak maci lehłà i jenà kałà jejè. Kałà południa maci praczchnùłasie, hledzić: ażnò użè żyto zżato: anńò dziesiatka na dziesiatcy staìć! „La! szto heto takoje?“ Na druhì dzień paszlì ų inszu staranù żać i znų̨òų̨ jenỳ zasnuli, a żyto lichije pażali. Tak maci dziwam dziwićsie: „La! chto heto żyto pażàų̨?“ A jenà każä: — Heto ja màmäczko!“ Takaja użè jenà rāda! Ledwo jenỳ pryszlì da chaty, ażnò pryletajuć czärtỳ adzìn za druhìm. Maci ų pierų̨oż spałòchałasie. Ażnò dawièdalisie szto heto brat tajè czòrtawaj daczkì żènićsie i prosić siestrù z mużykòm na wiesiele. Jenà, nimà rady, mùsieła jechać. Kazała mużykù zaprahàć koni; jak zapru̧oh tak sieli i pajèchali. Jeduć tak jeduć, aż jenà każä da mużykà: „Hledzìż tỳ szto jenỳ buduć tabie dawàć, niczoho ni jèsz, chiba toje szto ja tabiè dam. I nič bierỳ hroszäj ad ìch, chiba jak uhlòų̨ tabiè dadùć. I hledzì kab ų majè stupiènczyki stupàų̨, bo jàk nie, to mỳ pahiniäm. Aż i pryjèchali pad piekło. Tak użè jenỳ tam hulājuć i jemù dajùć ųsiehò ųsielàkaho jeści, ale jų̨on ni choczä. Pa wiesieli zawielì jehò i pakàzŭwajuć jemù zòłato. A jų̨òn każä: „A na sztò mnie heto?“ Aż leżàć ų skryni uhlì, tak jų̨òn każä: „O, hètaho to ja ųziaų̨by, czasâm narohi pahastrỳć dobro mieųszy uhlì: ja mnų̨oho ni chaczù anńò zų̨obku“. I pryniųòs zų̨obku, napakawali pų̨ọų̨nu, tak jų̨òn ųziàų̨ na pleczy i niesiè ų żų̨ònczynyje stupieni stupàjuczy, a jàk anńò ź dźwierèj wyjdzie tak dźwiery: trāf! i zaczỳniaćsie, anńò iskry pasỳplućsie. Kabżä jų̨on ų żų̨ònczynyje stupieni ni stupàų̨ to jehò dźwiery zachapiųszy, zabìlib. Jeduć tak jeduć, aż użè kų̨oń staų̨ prystawàć, tak mużỳk dziwićsie: „la! szto heto?!“ Ażnò zahledaje ų zų̨obku, aż tam nič uhlì da zòłato! Aż hledzić kałà darohi duplò, tak jų̨òn tudỳ paławinu ųsypaų̨, a resztu ųziaų̨ i pajechaų̨. Na zàų̨trajszni dzień żų̨onka każä: „Nu, użè my z adnajè biedỳ wỳrabilisie, ale jeszczè dźwie biedỳ hų̨orszych je. Jedźmo my pa tyje hroszy“. Pryjehdżajuć na toje miesco, ażnò tam jejè brat staić! Tak jenà każä: „O, baczysz jakì ty dobry: raz dajèsz, druhì

raz adbirajesz!“ Juon heto paczuuszy adyszuousie, a jenỳ wỳbrali hroszy i pajèchali da chaty. Pryjehdżàjuć, tak jenà każä: „Jeszczè tut jest adnà biedà najhuorsza, Buoh wièdaje, czy my ź jejè wỳrabimsie! Alè jak tỳ budziesz rabìć tak jak jà każù, to wyjdziem: Ja zrablusie by to umièrłaju, lahu na tapczaniè i budu leżàć, a tỳ siadź kałà majè haławỳ i czytàj na ksionczcy. Buduć da cibiè użỳ sykać, wauki, sabaki i niedźwiedzi rwaćsie, alè ty niczoho ni buojsie i ni ahledajsie, bo jenỳ tabiè nic złoho ni zrobiać. Nareszci kùryca budzie wuoz siena wieżcì i budzie wiernùć na cibiè, alè tỳ niczoho ni ahledajsie i ni akàzŭwajsie, bo jenỳ nas pabilib i da piekła zabralib. Jak jenà skazała, tak juòn i zrabiu. Jenà lehłà, a juòn sieu i czytaje. Ażnò użỳ sỳkajuć, a niedźwiedzi, wauki rawùć, suòugajućsie, skaczuć.... Nareszci kùryca tàkì wuoz siena wieziè! i jàk padwiezłà da jehò, tak wiernie (:). Pośle usio niedzie zhìnuło, aż uchodzić jejè brat i każä: „Ja choć swajè kamaszy zabierù!“ I heto kàżuczy, parwàu za nohi jejè i ad kuostaczòk skóru zadràu. Ad hetajì parỳ żylì użè sabiè spakuojnie i użè buolsz lichìch ni bàczyli“.

(Ihnàl Bahdàn).

117. *W.* (*Od Świsł.*). „U katoruom domu ni żywùć ludzi, to tàm użè czerci żywùć; jenỳ tam świszczuć, skaczuć[1])“. — (P.).

118. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì czort ulubić sabiè jakì pustỳ budynàk, a czäławièk ulezie jemù u darohu, to tadỳ kìdaje usim, hrakacìć datùl pakùl czäławièk ni ustupić“. — (P.).

119. *W.* (Tamże). „Czort baby nadto baićsie i każuć szto z darohi ustupaje“.

120. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Czort ìnszaho kanià nadto lubić, kormić jehò, poić i hrywu u kosy jemù zapletaje i ad inszych koniej adbiraje, a swajmù dajè; a ìnszaho jak źnienawidzić, to i jedù ad jehò adbiraje i sztò nuoczy na juòm jeździć i tàk jehò zmenczyć za nuòcz, szto na zautry anñò szumà na juòm stalć i bakì pazaciahany i skóra paabiwana i za drabìnaju nimà niczoho. Na inszuom patùl jeździć, pakúl astatni raz ni zajeździć[2])“. — (P.).

W. (*Od Świsłoczy*).

121. Jäk czòrt adamściusie za swajù kładku. „Adzìn czäławièk budawàu chatu i uziàu sosnu tuju, szto leżała wỳwierniena. Jäk juòn prywiòz da chaty, abrabiu jejè, tak jemù śnićsie czort:

---

[1]) Ob. Czub. I, str. 187.
[2]) Por. Czub. I, str. 192.

„Na sztò ty zabràų majù kładku?“ Adwiezì i pałażỳ dzie ųziàų, a nìè, to jà tabiè hołaų adkruczù i pałażù sabiè na kładku!“ Jųon sabiè niczoho ni rabìų z tahò, pastawių chatu i pieräjszųòų ų jejè, a jemù czort ųsio śnićsie i śnićsie jednàkawo. Tak jųòn użè paczàų kazàć to siemù, to tamù. Paczalì jemù radzić: wymi tuju ścienù i pałażỳ tam, dzie ųziàų, bo budzie kiepsko. Musieų jųon razkidàć chatu i pawiųòz tuju dzieräwiaku na toje miesco. Ażnò staų kałà jehò paniczyk ų karòtkom adzieniu i każä: „Oto tabiè za toje, szto majà kładka biz karỳ i biz haljà!“ i paabcinàų jemù palcy na rukàch i na nahàch i z plìecz pałosu skóry wydraų“. (Taklusia Mlòniczycha).

122. *W. Od Jałówki. (Kituryki).* Jak czòrt da adnajè żųonki pryletàų. „Adzìn chłopiec ażäniųsie, alè jehò na wajniè zabili, a żųonka ni wièdajuczy ab niczųòm, ųsio płàkała i płàkała, szto ni prychodzić. Ażnò adnajè nųoczy prybiehaje anńò ni jųòn anńò czort ų jehò pòstaci. Jenà uràdawałasie, szto mużỳk pryszųòų, jųon joj nadawàų ųsiehò ųsielàkaho: adzieży, hroszy i każä, szto trìeba użè iści nazàd, i palecièų. Kalì na zaųtra jenà hlanie: adzieża adzièżaju, a zamìż hroszäj — śmiecio, uhlì i ųsielaka bryda! Alè jenà nic sabiè ni dùmaje i dawàj razkàzỳwać ludziàm, szto prychodzių mużỳk.... Tak ludzi zaraz dahadàlisie, szto heto nieczysty, dy-j na druhuju nųocz dawàj pilnawàć. Pilnujuć, ażnò a pųòųnaczy lecìć haławieszka i upała ų komin tajè ųdawỳ. A heto toj czòrt lecièų. Jenỳ joj razkazali heto ųsio, jenà paczałà Boha prasìć i bųòlsz użè ni pryletàų“.

123. *W. Od Szydłowic. (Kusińce).* Jak czòrt czäławieka abmanùų. „Adzìn czäławièk mieų mnųoho hroszäj, tak paniųòs z mieszeczkam chawàć. Idzìè, tak idzìè, ażnò czort zabiehaje i choczä adabràć. Tak jųòn heto chuczèj ųziaų, dy-j ų lon pry darozi ųkinuų, tak czòrt wiadomo ni mųòh użè ųziać. Szto czòrt adbieżyćsie, to jųòn padniesiè krychu i znųòų kalì ni ų lòn, to ų pszanicu. Nāreszci prybièh da dzièrawa duplàstaho, ųkinuų ich ų duplò i pałażỳų na wierch krỳżyka. Czortu użè nimà jak ųziać! Potym toj czäławièk szto zbierè krychu hroszäj, to pryniesiè i ųsyple ų toje duplò, bo wiedaų, szto użè czort ni zabierè. Adnahò razu, prychodzić da jehò toj czòrt, prybrany za pana i każä: „Czäławieczku, zabierỳ ty stùl hroszy, bo ab ich złòdziei dawièdalisie, to zabierùć tabià; anńò waźmì dòbraho pastronka to my ìch pawièszajem zymaųszy“. Toj tak i zrabìų. Pryszlì, czäławièk zrabių pietlù, prywiazàų da łàpiny, a potym chacièų hroszy zabràć, tak źniaų krỳżyka, ā czòrt cap! za hroszy i pāszųòų! Ųtedy toj czäławièk z żalu, ųziaųszy pawièsiųsie na swajųòm pastronku“. (Julian Bojarczuk).

124. *W. Od Szydłowic. (Kusińce).* Jak czòrt abszukàų muzyku. „Byų sabiè adzìn muzyka, adnahò razu spatykaje jehò niechtoś,

(a heto byų czòrt), i każä: — „Chadzì da miniè hrać“. — „Dōbro“ — i paszlì: Wiedziè jehò präz takoje miēsto, potym zawiųòų da pakojaų takich ā tàm panųòų, usiehò aż stràch! Pasadzìų jųon jehò na kreśli, jųòn hraje tak hraje. Potym dajùć jemù zòłato, sriebro, to jųon ų kiszèń, a jàk dastanie miedziakà to kałà sie kładziè. Potym zmarỳų jehò son i zasnùų. Kalì praczchniećsie, ażnò siedzìć na lodzi i wỳsiedzieų użè jamku, nohi ų prałomcy, kałà jehò uhlì leżàć a ų kiszeni h...ò! Jųon heto kalì ni schòpićsie, pieräżägnaųsie i päszųòų [1])!“ (Ignacy Bahdan).

125. Łojma. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*).

Znana tu jest następująca piosenka:

„Dzieųczynieńko Lajmo,
Pųojdziem wałòm dajmo:
Niechàj wałỳ pastajàć,
A my pahulajmo“. (Hanula Lasocicha).

2. O skarbach zaklętych i o dyable co ich strzeże.

126. Skarby znajdują się zakopane w miejscach rozmaitych, a każdego strzeże nieczysta siła [2]): W. (Od Świsłoczy). „Adnyje skarby jest zaklàtyje a druhije nič zaklàtyje. Zaklàtyje tyje, szto zawisny czäławiek umiràjuczy zakapaje i zakläniè ich. A chtò zakapaje da czasu, jäk wajnà, abò tàk kalì nimaje dzie schawàć indziej, to tyje nič zaklàtyje, bo schòwanyje da czasu. Alè takì ųsie skarby szto ų ziemlì, to pilnuje czort [3]). — (P.).

127. Błędne ogniki, wśród nocy się unoszące, ukazują ludziom, gdzie są zakopane skarby; powstają one bowiem wskutek przesuszania v. przepalania przez dyabła zapleśniałych w ziemi pieniędzy. Wieśniak białoruski obaczywszy w cichą noc letnią podobne ogniki, zazwyczaj mówi: „Czort hroszy pierasùszŭwaje vel pièräczyszczaje [4])“. — (P.).

128. *Sł.* „Hroszy zaklàtyje pilnuje czort, a jàk czasâm widnò szto lecìć ahòń z chwastòm, to ų tųoj czàs pieränosić ich ų druhoje miesco“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 186.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 61.
[3]) Narb T. I. str. 356. Czub. I, str. 96.
[4]) Por. Kolb. Krak III, str, 62. Z. Wasilewski: Jagodne str. 97. Czub. I, str. 46. Ign. Piątk. Wisła III, 488. Nadworski: Wisła III, str. 729.

129. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì widàć dzie sieràd nuoczy ahòń na bałoci, abo na poli, to to czòrt pierasùszŭwaje skarby zakòpanyje u ziemlè. Kalì ahòń czyrwony — to zòłato, a kalì bieły, to srjebro.

130. *W.* (*Od Świsł.*). „Chto zakópŷwaje hroszy u ziemlu i zaklenìè, kab na tuolki liet paszlì u ziemlu, to pa tŷch leciech hroszy znou wŷjduć na wièrch, a kalì nichtò szczaśliwy u toj czàs ni nadàryćsie i ni zabierè, to hroszy znuou idùć na tuolki liet u ziemlu, na kuolki bylì zaklàtyje". — (P.).

131. *Śł.* „Hroszy zaklàtyje leżàć u ziemlè tuolki liet, na kuolki zaklàu ich tuòj szto zakòpŭwau. Jak użè wyleżać swajù poru, to wychodziać na wièrch i pakàzujućsia kamù szczaśliwamu. A jàk tuoj ni maje ròzumu i spałòchajećsia abò sztò, to hroszy znuou u ziemlu idùć na tuolki liet kuolki leżali". — (P.).

132. Skarby w ziemi zaklętę, w bujnej wyobraźni ludu przybierają kształty conajmniej dziwaczne. Pełne bowiem kotły i skrzynie od wieków w ziemi leżących pieniędzy, gdy występują z ukrycia, mają własność zamieniania się w szczerozłote ludzkie lub też zwierzęce postacie.

133. *W.* (*Od Szydłowic*). „Hroszy zaklàtyje usielàk pakàzŭwajucsie: ahniòm, katòm, sabàkaju, dzieciàm, awieczkaju, kazoju, usielàkimi rjèczami"...

O tym ukazywaniu się zaklętych skarbów, krąży na Rusi litewskiej niezliczona ilość najdziwaczniejszych s k a z e k, z których kilkanaście poniżej przytaczam.

W. Od Świsłoczy. (*Dworczany*).

134. Jäk bahatŷr umiràjuczy zaklàu hroszy. „Adzìn bahatŷr umiràjuczy, szkadawàu nawät swajèmù dziciaci hroszàj pakinuć. A bŷu u jehò tuolki adzìn syn i dahadauśie szto juòn jehò znaruòk z chaty wysyłaje, kab jäk hroszy dzie pierämarczyć. Syn baczyć szto baćko zuusìm dachodzić, a prosić jehò, kab pryniuòs jemù piwa z karczmŷ, a tudŷ buolsz jak wierstù byłò. Syn niby pa piwo, zaszŷliusie pad aknò z nadwuorka i paziraje u chatu na baćka. Ażnò starŷ ustau, za hroszy, da z zàpieka, da pad piècz z hroszmi. Wŷdrau niejakści jàmaczku, usypau hroszy i każä: „Czyjà rukà zakòszkała, niechàj tahò adkòszkaje a buòlsz niczyjà!" Sam ledwo źliez na zapiek i paczàu kanàć. Jäk baćko skanàu, uspakòiusie, syn heto u chatu da i baćka pad piècz i dawàj grabać tajeju sàmaju rukoju, da i każä: „Czyjà rukà zakòszkała tahò adkòszkĭwaje a buòlsz niczyjà!" Tak hroszy jäk bàcz i wŷwiernulisie usie na wièrch! Tadŷ syn baćka na zapiek, da hroszy

ų torbu, da da kamorki, da i paszųòų tadỳ ludziam aznajmić szto tatko umiòr [1]). (Krysia Danilczykawa).

W. Od Szydłowic. (*Ozeranki*).

135. Jak czòrt haspadarù hroszy nasių. „Ų adnųòm sielè kałà Świsłoczy bàczyli, jak ų naczỳ leciėų ahòń i kräz komin ų chatu ųpàų. Ųsie kazali szto tųòj haspadàr z czortam znaųsie, to czòrt jemù hroszy nasių“. (Wincùk Bajarczùk v. Siemienczùk).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

136. Jak durnųòj skarb daųsie ųziàć. „Sieräd lįeta żalì dźwie dzieųki żyto pad lįesam, adnà z ich byłà durnaja. Jak nadyszųòų pałudzień, pakłàlisie jenỳ spać pad mètlikam. Razumna zara zasnuła, a durnaja ųsio pieräkidàjećsie. Pośle zazyjało jųoj ų aczù, hledzić, ażnò nidaloko z pad wiėlkaho kàmienia ųsiò zòłato wychodzić na wièrch! Jenà chuczèj hėto tudỳ padbiehła, dy-j dawàj harnùć chuczèj ų chfartùch. Pośle, jak użè pòwien naharnuła, tak dawàj na tuju krycząć: „A jēj, siestrųonko, czort hraszmì sièrä!“ Taja schapìłasie, prybiehaje, ażnò zòłato ųsio ųchodzić ų ziemlu, ųchodzić, aż i schwawāłosie! Ledźwo jenà żmieniaczku jeszczè uchapìła. Idùć użè da chaty, naźletàłosie dzieciėj, a taja durnaja to tamù żmieńku, to tamù żmieńku i ųsio zòłato razdałà!“

(Jankò Szymùć).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

137. Jak dziciaci na śmiètniku skarb pakazaųsie. „Adnamù małomu chłopcu akazaųsie na śmiètniku skarb, a lìszaj jehò nichto ni bàczyų. Jųon ųsio nasių kiszèńkami da chaty nasių i sypaų srįebro na zàpieczku. Ażnò uhlèdzieli heto baćkì, tak dawàj chłopca dapỳtŭwać: — „Skul heto?“ — „A tòż h'un dzie, na śmiètniku hųorba leżỳć!“ Baćkì barżdżėj heto wybiehajuć, alè niczoho użè ni byłò, bo skàrb ųwajszųòų ų ziemlu“. (Wincùk Szymùć).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

138. Jak zòłato zasmèrganym czäławiekàm pakazàłosio. „Adnajè niėdzieli samo iszlì ludzi da kaścioła, ażnò staić kalè darohi niėjakiś czäławiėk takì czųorny, zasmèrgany: a heto byų skarb ų czäławieka pieräkìnieny. Ųsie ludzi ź jehò anńò śmiejàlisie i iszlì dalej. Ażnò adnà dzieųka na samųom zadzi, padyszłà i każä

[1]) Por. Czub. I, str. 99.

da jehò: „Czämù ty czäławieczku nosa nič ų̨watrèsz? toż z cibiè ų̨sie śmiejūćsie! Paždžỳ ja ų̨watrù“ — i jàk datknùłasie tak tų̨òj razsỳpaų̨sie kalè jejè nų̨oh: z cį̨èłaho czäławieka zrabiłasie anňò horba zòłata! Taja dzieų̨ka nič iszłà użè da kaścioła, anňò ų̨sio zòłato da chaty wałaczyła“. (Wincùk Szymùć).

W. Od Mścibowa. (Wilczuki, Orańce).

139. Jak dzieų̨cy hroszy dalisie ų̨ziać. „Adnahò razu hnali pastuszkì żywinu, ażnò staìć na mieżè baba takāja asmērgana i każä da adnajè dzièų̨czyny: „Pacałùj miniè!“ Taja ų̨ pieru̯òż nič chacieła, a pośle pacaławała, tak taja baba ų̨ mamieńci i razsỳpałasie ų̨ hroszy. Dzieų̨ka szto rabìć, bajàłasie kab pastuszkì ni uhledzieli, tak upała na hroszy, świtkaju nakryła i każä: „Żaniecie żywinu da chaty i skażecie tatu, szto mnie żywòt nadto balić“. Jeny tak i zrabili. Pryjehdżaje baćko pa jejè, a jenà leżyć na hroszach, tak heto jų̨on dawàj kłaści na wų̨òz: Szto pałożyć to znų̨òų̨ na ziemlu sỳplućsie, to znų̨òų̨ sỳplućsie! Tak każä da daczkì: „Paprobùj ty!“ Jenà zharnuła ų̨ chfartùch daj ų̨sỳpała na wų̨òz — leżàć. Tak jenà ų̨sie tyje zładawała; zawieźlì da chaty i żylì szczaśliwie“.

(Paulina Kaczäryszka).

W. (Od Świsłoczy). (Pacuje, Dworczany).

140. Jäk zamìż dziciaci zaźwinièli rublì. „Adnahò razu iszłà dzièų̨czyna, anňò leżyć dzicià ų̨ biełych pieluszkach uwièrczäno. Jenà jäk uhlèdzieła tak spałòchałasie, da i pabiehła dalej. Adyszłasie, anňò czuje zaźwinieli hroszy! Dzieų̨ka ahlenùłasie, aż użè nimà anì tahò dziciaci, anì hroszàj, anňò paczuła jäk nieszto zastahnało i każä: „Leżali my soràk rų̨ok na adzìn bų̨ok i znų̨òų̨ budziem leżàć soràk rų̨ok na druhì bų̨ok!“ Tadỳ dzieų̨ka dahadàłasie szto heto skarb wyszų̨òų̨ z ziemlì, anňò nič wièdała jäk jèho brać. Potym ciongle mieła toje na pàmiaci, alè nikomu nic nič spaminała. Jäk minuło soràk lį̨et, to jenà dzień pry dni na toje miejsco chadziła. Chodzić (:) tak chodzić, anňò raz baczyć, leżyć toje samo dzicià. Jenà jehò pierażägnała i skazała: „Kalì lichaja mara, zhiń pierädamnoju; kalì majò szczaścio, zastańsie za mnoju!“ Tak zamìż tahò dziciaci zaźwinieli srį̨ebnyje rublì“.

(Marysia Harbaczycha).

Sk. Od Janowa i Suchowoli. (Minkowce).

141. Jäk skarb ų̨ kruszni pakazaų̨sie. „Haràų̨ ratàj na polu a mniejszy prynosić jemù paludzień; tak jų̨òn wałè wỳpru̯oh, papałùdniowaų̨ i lų̨oh troche adpaczyć i zasnùų̨. Aż tàm byłà niedaleko krusznia wiēlka! z kamienioų̨ złòżena. Aż ų̨ toj kruszni

zahudzieło mu̯ocuo, tak mniejszy budzić jehò: — „U̯stań!“ — „Co takoje?“ — Tak i tàk! Pahlädajuć jenỳ, aż ahòń wychodzić stul. Tak jenỳ haworać: „Musić heto skarb harỳć, trieba iści jehò pierażägnàć“. Ale bu̯olszy każä: To nie dobry skarb kalì pa pałudniu harỳć, musić zaklenty. A niè, — każä — to idzì pierażägnàj“. Toj padchodzić, choczä pierażägnàć, aż jäk wỳlecić żou̯nierska rukà i z szablaju, jäk zaczniè kruhòm: szach! szach! krucić, tak ledwo ju̯on stul uciòk“. (Jan Dzieżko).

W. Od Łyskowa. (*Kowalowce, Wiereszczaki*).

142. Jak skàrb baranòm pakàzŭwau̯sie. „U̯ adnòj chaci ad nièjakahości czasu, nu̯ocz u̯ nu̯ocz wychodziu̯ baràn i z śpiaszczych ludzièj skidàu̯ adzieżu i paścièl. U̯sie dùmali szto heto niczysty i z strachu wỳnieślisie da humna spać. A heto byu̯ nie czòrt a skàrb u̯ baranà pierakinieny. Adnahò razu prychodzić da tajè chaty nièjakiś padaru̯ożny i pròsićsie nà nâcz:

— „A — każä haspadàr — mu̯òj ty czäławieczku, ja ni mahù pryniàć cie nà nâcz, bo my sami śpimò u̯ humniè“.

— Czämù tak?

— Bo u̯ chaci niczysty nu̯ocz u̯ nu̯ocz straszyć ad tahò i tahò czasu“.

— Głupstwo — każä — ja sam tut pieränaczuju!

— Nu, kalì pieränaczujesz to naczùj!

Tu̯oj zaraz razabrau̯sie i lu̯òh spać. Śpić, ażnò u̯ samu pu̯ou̯nàcz czuje, wyłazić niesztoś blejuczỳ z pad pieczy. A heto byu̯ tu̯oj skàrb. Padyszu̯òu̯, skinuu̯ ż jehò adzieżu i znu̯òu̯ paszu̯òu̯ pad piècz. Tu̯oj u̯stàu̯, nakryu̯sie, ażnò nibawam druhì raz wyłazić, a za trejcim razam jak tu̯òj padyszu̯òu̯, tu̯oj schapiu̯sie da bùch! adzieżu na tahò baranà. Baràn jak hà! tak i razsỳpau̯sie pa u̯siòj chaci. Padaru̯ożny zaraz paszu̯ou̯ zbudziu̯ haspadarà, pryszlì, padzielìlisie hraszyma. Posle haspadàr jemù padziàkawau̯ i tu̯òj paszu̯òu̯ sabiè u̯ świet“. (Jankò Praśniàk).

W. (*Od Mścibowa*). (*Wilczuki, Orańce*).

143. Jak cielà pakàzu̯wałosie zamìż hroszäj. „U̯ adnu̯òj chaci jak staryje pau̯chodziać, tak bāło, wyłazić ci u̯ dzień, ci u̯ nu̯oczy z pad pieczy cielà, a heto byu̯ skàrb. Jak dzieci jehò uhledziać, tak chawàjućsie zau̯siody u̯ dzieżù, tak jenò wu̯óźmie wieko skinie, zahledaje, a dzieci mało ni pou̯mirajuć z strachu Adnahò razu prychodzić maci do chaty, a jenỳ płaczuć:

— Czähò wy dzietki płàczäcie?

— A jèj màmäczko, nas tut niesztoś chacieło zajeści!

— Szto?

— Tak i tàk.

Jenà dahadàłasie szto heto i kažä: „Jak druhì raz wỳlezie to udìercie jehò kijoczkam“. Maci za paruòh, a jenò z pad pieczy! Dzieci z krykam paułàzili u dzieżku a jenò pryszłò i zahledaje. Ażnò starszy, jak dàść kijoczkam pa juòm, tak u wuoka mhleni zrabiłasie pouna dzieżà zòłata“. (Pietrùk Lasota).

W. (*Od Szydłowic*). (*Kusińce*).

144. Jak chłopiec cielà zabiu. „Adzìn haspadàr mieu chłopca, a u jehò jak dzie wyjdzie tak wyłazić z pad pieczy cielà i straszyć tahó chłopca. Adnahò razu, jak wỳlezło, tak chłopiec uchapiu paleno i jak dàść! anñò hroszy: dzyn, dzyn, dzyn, dzyn! i razsỳpalisie pa chaci“. (Boleś Maćwiejczùk).

W. Od Szydłowic. (*Kusińce*).

145. Jak konik razsỳpausie u hroszy. „U adnahó haspadarà usio skarb straszyu. Bāło jak jenỳ wyjduć, a chłopiec astaniècsie u chaci, wỳlezie z pad pieczy maleńki konik i chodzić. Adnahò razu, każä tuoj chłopiec da baćka: „Tatu, zrabì mnie obruć“. Juon każä: „Dobro synku, zrablù“. Tak zrabiu i dàu. A chłopiec spluou sabiè bizùnczyka i jak staryje wyszli, ulyez na piècz i żdżè. Ażnò niècbawam wyłazić tuoj konik. Juon heto z pieczy, nałażỳu na jehò obruć, sieu i jàk udièrỳu bizùnczykam, tak tuòj konik i razsỳpausie u hroszy“. (Boleś Maćwiejczùk).

W. Od Szydłowic. (*Ozeranki Wielkie*).

146. Jak skarb u karczmiè straszỳu. „U adnuòj karczmiè jak ludzi pauchodziać i anñò żydỳ astanùćsie tak nieszto zausiody pad pieczu stukacić, a żydỳ jak anñò paczujuć to z krykam uciekajuć na usie stòrany. Pośle użè tak pausträszŭwalisie szto i ni naczawali tam. Adnahò razu, iszuòu maskàl tudeju i pròsićsie u tahò szynkarà nà nâcz:

— A muòj służiwieńki, tùtaka my nie możièm nacziawàćz, bo musić cziohrt pad piecziu hrakacić.

— Nic to, ni buòjciesie, pieränaczuju!

— Jak sabiè chocziecie.

Maskàl zara paszuòu, razpranuusie, luoh spać i strielbu kałà sie pałażỳu. Jeszczè niè zasnùu, ażnò z trēskam wykàczŭwajećsie dzieżà z pad pieczy, a maskàl za strielbu: bēnc! Tak jak bàcz z tajè dzieżỳ zrabiłasie horba zòłata. Maskàl nabràu kuolko sam chacièu, a reszto żydu pakìnuuszy, paszuòu dalej u świet. Ad tajè parỳ niczoho u karczmiè ni stràszyło“. (Adàś Mikałùć).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha, Akopy*).

147. Jäk Achrym z Wolki hroszy znaszòų. „Paszlì żać, tak ų pałudzień padjeli a haspadàr lųoh pad mendlam i zasnùų. Aż śnicšsie jemù, że jehò chtoś budzić i każä: Cżähò ty tak na miniè nawaliųsie? Ųstań, adkapi, (*sic*) i zabierỳ, to budzie dla ciebiè dawoli na życie, ale ćwietu to nie budzie“. Tak jųòn schapiųsie, padumaų: co heto takoje? i zatknùų kałoczka na znàk. Jäk paszlì żać, tedy jųon: „Żywòt mnie balìć, pajdù ja — każä — palèżù troszke“. I pabièh ciszkòm da chaty, pryniòs rydloųku, zaczàų kapàć i wỳkapaų kaciołak. Zaniòs chuczèj da chaty, wiernuųsie nazàd, jamku zaraųniàų pièknie i paszųòų da żencòų. Byłò u jehò dwoje dziecièj: da pųoł roka aboje paųmierali i bųòlsz użè nič radziłosie. Tak na życie mieų dawoli aż da samajì śmierci, alè ćwietu, czyli dziecièj, bųolsz użè u Achryma nie byłò“.

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (*Skindziery, Dryha*).

148. Na pograniczu gruntów pomiędzy wsiami Dryha i Skindziery, w uroczysku t. z. Szalcin, wznosi się niewielki nad ruczajem pagórek, we wnętrzu którego, jak lud okoliczny mniema, ma się ukrywać zaklęty skarb. Do tej to miejscowości odnosi się następujące podanie:

„Jäk nieudałosie muzyce skarbu na Szàlcinie ųziać. Jednahò razu, ludzi z Dryhi abàczyli sieräd nųoczy ahòń na Szàlcinie, tak zabràłosie jedenaście śmielejszych mużczỳn i paszlì pahlenuć co tam za ahòń. Prychodziać bliżej, aż widziać na samòj harỳć stalć skrynia wielka aàczỳniena i ų jųòj harỳć skarb. Pa kancòch tajè skryni stali dwa wièlkije brytanè prywiàzany na żäljeznych łańcuhòch. Padchodziać bliżäj, aż czujuć hołas: — „Cżähò wy choczäcie?“ Skazali: — „Hroszäj!“ Aż każä im: — „Zapiszecie waszy duszy to wòźmiecie hety hroszy!“ Tyje spałòchalisie i uciekli, a adzìn muzyka zastàųsie, każä: „Zapiszù!“ ale padumaų: tuju co ų skrypcy duszù. A tòj brytàn padskoczyų da jehò i udjeryų jehò pa szczacè tak, że jųòn aż upàŭ. Tedy brytàn każä: „Nie abszùkŭwaj mieniè, bo ja znaju, co ty dùmajesz!“ Na zaųtra pryszlì i naszlì jehò. Jųon leżàų, a znàk na szczacè ad łapy brytànowajì zastaųsie aż da śmierci. Zamiast hroszäj mieų adnù kałoszu poųnu, a druhu jäk zawiazàć.... Ot, abszukàų djabła!“

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha, Żuchowo*).

149. W powiecie sokólskim, w par. korycińskiej, na gruntach należących do wsi Zamczyska, a o kilka wiorst od niej,

wznosi się dość wysoki pagórek Zamczyskiem również zwany, na którym niegdyś według tradycyi, stać miał obronny zamek. Otóż do miejscowości tej przywiązane jest następujące podanie, które dotychczas między ludem tamtejszym krąży „Adzin haspadàr pad Zamczyskam pilnawàu adnajè nuoczy zbożo aż czuje hołas: „Idzì za mnoju, to pakażù tabiè wielki skarb i dàm sposob jehò dastàć!“ Tamù czàławieku wałasy dubam stali; adruoksie zboża, skarbou i ucieki! Na druhuju nuocz znuou juon paszuou pilnawàć, aż czuje toj sam hałas: „Idzì pakażù tabie skarb!“ Juon i tym razàm spałòchauśie i uciòk. Na treciu nuocz paszuou juon znuou pilnawàć. Jak tylko pryszuou czuje pred saboju toj sam hołas, tak nimá rady, idziè tudy. Padchodzić, aż widzić wiełka skrynia staić i u sierèdzini skarb haryć. A kalè tajè skryni siedzić wielmi piękna panna i każe jemù: „Idzì da ksiondza, żeby pryszlì siudy i adpràwili nabożeństwo, tylo żeby zabrali usie przybory, co treba do mszy świentej, to zabierecie hety skarb i wybawicie mnie“. Juon zaraz paszuòu da ksiondza i razkazàu cieły interes. Ksiondz zabrauszy bractwo i przybory, co było treba da mszy, paszlì na Zamczysko i adpràwili nabożeństwo. Alè kaścielny zapomniu uziàć z saboju tahò narendzia, co świecy hasić. Pa nabożeństwi ksiondz padchodzić da jejè, a jenà zapłàkała i skazała: „Nieszczaścio waszo i majò: muszu pakùtăwać na wieki“! Jeszczè niedamòwiła, aż zamknułasie z wielkim hukam skrynia ź jeju i paszłà u ziemlu“.

(Paweł Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (*Ostrowczyce*).

150. „Jak skàrb z pad plity pakazauśie. Mō budzie liet z siemdziesiat tamù, iszuou z nàszaho siełà adzin czàławiek da Inścibawa, (Mścibowa), ażnò z pad plity pry darozi wyłazić baba smarkata, zubata i każä: „Czàławieczku idzì siudà!“ Alè toj uhlèdzieuszy, szto takaja strasznaja, ni chocieu iści. Tak jenà zawiernùłasie, strasnùłasie aż zòłato zaźwinieło, da i każä: „Ot durny! ni chacieu iści, a byłòb tabiè i twaim dzieciam. Byłà — kā — sto liet pad ziemloju, pajdù i znuou“. Heto kàżuczy, schawàłasie znuou u ziemlu i tuolko juon jejè baczyu!“

(Hanula Lasòcicha).

W. Od Szydłowic. (*Ostrowczyce*).

151. „Jak skàrb z pad pieczy wychodziu. Adzin haspadàr pastanawiu chatu, alè nichtò ni muoh u juoj naczäwàć, bo aby nuocz nadyszłà, tak wyłazić z pad pieczy baràn i usio każä: „Wydź! wydź! wydź!“(:) Tak jenỳ użè, mulàu, nimà rady — uciekājuć. Adnahò razu, pryszuòu tam padaruożny i pròsićsie:— „Haspadàryku, prymì miniè nà nâcz“. — „Sztoż ja — kā — tabiè

paradżu? ja sàm u̯ humnie naczuju, bo u minie u̯ chaci niesztoś u̯sio straszyć". — „No to, ja tam budu naczawàć". — „Dobro". Paszu̯òu̯ tòj, zapaliu̯ ciu̯osku, lu̯oh na pieczè i leżyć, ażnò jak ciu̯oska zharie̯ła, tak (szeptem) wyłazić niesztoś z pad pieczy i kliczä: „Wydź! wydź! wydź!" (:) Tamù wałasy użè dubam stali, wièdamo, mulàu̯, adzìn na cie̯ły du̯om! Ale u̯ziau̯ kija i każä: „Nu to wychòdź!" Ażnò, mulàu̯, lezie da jehò baràn, ā ju̯on jak spùkaje jemù kijam pa łobi tak, mulàu̯, zòłato i razsypałosie da u̯sio imperały! Toj naharnùu̯ sabiè ku̯olko chacièu̯, a resztu haspadaru̯òm astawiu̯ i paszu̯òu̯ u̯ świet mandrawàć".

(Hanula Lasocicha).

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

152. „Adzìn czäławièk pastawiu̯ sabiè nowu chatku, alè ni mu̯oh tam być, bo u̯sio szto nu̯oczy kryczało: „Ci wywiernuć?" (:) tak bāło jenỳ i uciekajuć. Adnahò razu, idziè padaru̯ożny: — „Nu każä—ja budu spać!" — „Dōbro". Lu̯oh toj, ażnò dawàj kryczàć: „Ci wywiernuć?" (:) — „Nu to wywierni!" Tak pou̯niūtku chatu zòłata nawiernùu̯". (Julek Bajarczùk).

W. (Tamże). (Odmiana ob. Nr. 112).

153. „Jak bahatỳr zaklàu̯ hroszy. Adzìn ślepỳ czäławièk mieu̯ dwoch synu̯òu̯, a byłò u jehò mnōho hroszäj. Tak ju̯on szto ròbiaczy schawàu̯ ich pad sachoju u̯ humniè. Synỳ u̯sio damau̯làlisie hroszäj, alè ju̯on ni dawàu̯. Adnahò razu syn każä: — „Tatu, alè jak tato umrè to u nàs chlie̯ba ni budzie". — „Ē budzie mu̯oj synku, ja hètaje zimỳ pamrù, to użèż miensz budzie wychodzić. Abò znajesz, zawiedzì miniè da humnà, to ja rukoju pahledżù, ci mnu̯oho jeszczè u̯ torpi leżyć". Toj syn jhò zawiu̯òu̯, ju̯on stau̯, pahledzieu̯, pahledzieu̯, pahledzieu̯ rukami: „Ē budzie jeszczè mu̯oj synku". Tak tòj każä: „No to użè ja pajdù da chaty" — alè zamìż da chaty, żlez pacichùsieńku na tòrp i siedzić. Tak toj heto nahnùu̯sie, wyniau̯ harszczòk zòłata tahò, pamacau̯, pamacau̯, pamacau̯, pośle znu̯ou̯ pastawiu̯ i każä: „Czyjà rukà was pastàwiła, taja rukà kab i wyniała, a bu̯olsz niczyjà". Toj dùmaje sabiè: dōbro, paździżż ty kalì ty takì! Nizàdou̯ho umiòr toj czäławièk, tak synỳ paszlì pa hroszy: Szto użè wymuć, tak znu̯ou̯ harszczòk nazàd u̯padziè i nijàk ni wyniać! Tak jenỳ heto mulàu̯, paszlì, bàćkawu ruku adrie̯zali, zaczäpili za tòj harszczoczak i dastali, alè nizàdou̯ho wadà zaliłà ich u̯sio[1])".

(Hanula Lasocicha).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 99.

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

154. „Było dwoch bratòu: adzin biedny druhi ni żart jaki bahaty. Toj bahatyr nikoli ni dawàu niczoho biednamu. Adnahò razu biedny paszuòu da liesu, źlez na jełku rubàć halinki suchije. Rubàu (:) patuòm sieu i zapaliu lulku, anńòż baczyć, idzie jehò brat z rydlòukaju. Pryszuòu jak ràz pad toje dzierawo, wykapau jamu, pryniuòs usypau mieszòk zòłata. Toj siedzić.... patuòm druhi, trejci, naresci zasypau, nawaliu horbu na tuom miescy, dy-j każä: „Chto heto majò hau.ò źjeść to toj hroszy zabierè! Czujesz?“ A czort z pad ziemli każä: „Czuju, czuju!“ Jak anńò toj paszuòu, tak toj z jełki, adkapàu — nidajećsie uziać. Tak juon heto uziau u pałò toje tam, zaniòs da chaty, wysuszyu i kidau da strawy pa kryszaczcy. Jak użè usio wyszło, tak paszuòu i zabràu hroszy“. (Juläk Bajarczùk).

ROZDZIAŁ II.

Duchy. Widma.

Treść: Podział duchów: 155. 1. **Duchy ukazujące się z woli Boga.** Dusze zbawione: 156—157. „Jäk nibòszczyca żywiła swajè dzieci“. 158. — „Jak Zielonkowa z tamtego świata do synowej chodziła:“ 159. „Jak pani Syl., ukazała się nieboszczka matka“: 160. — Dusze pokutujące: 161—163. „Jäk kamòrnik pa śmierci pakùtawau:“ 164. »Jäk ksiuondz bernadynawu duszu zbawiu:“ 165. — Duszeczki dziatek niechrzczonych: 166. — 2. **Duchy ukazujące się z woli człowieka:** 167. „Jak Rośikawój mużyk z tahò świetu pakazauśia:“ 168. — „Jak żänki paściahali mużykòu z tahò świetu:“ 169. — „Jak mużyki adudzièńczylisa żänkàm, szto ich z tahò świetu paciahali:“ 170. — „ äk maładaja na waselo kostki zaprasiła:“ 171. — Jak maci pa śmierci dzieciaci cycki dawała 172. — Jak maci pa śmierci da dziciaci prychodziła 173. — Jak czäławiek duszu wybawiu 174. — „Padbabicz:“ 175. — 3. **Duchy ukazujące się z woli dyabła** 176. — A. Upior: 177—182. O różnych działaniach i wpływach upiora 183. — „Jak piewień miercòu papałochau:“ 184. „Jak miercy leźli na chory da chłopca:“ 185. „Jäk pan pa śmierci z Daròtkaju hawaryu:“ 186. — Upior nieulęknionych wspaniałomyślnie nagradza: 187. „Jak mrèc addàu chłopcu hroszy:“ 188. „Jak chłopiec z mierjakòm u karty hrau:“ 189. Metamorfoza upiora: 190. „Jak mrèc kunoju pierawiernùszysie chadziu:“ 191. Upior ludzi przedzierzga w zwierzęta: 192. — „Ab miercù. szto maładych użami parabiu:“ 193. — „Ab miercù szto pamaryu maładych:“ 194. „Upior z kobietą żyjącą w obcowaniu cielesnem: 195: — „Ab miercù, jak da dzieuczyny z tahò świetu pryjechau:“ 196. — Mściwość upiora: 197. — „Mrec panu ni darawàu swajè kryudy:“ 198. — „Ab dzieucy, szto jejè mrec uchapiu:“ 199. — „Jak mrèc dzieuku pamczàu:“ 200. — „Jäk upor zabràu dzieuku u mah łu:“ 201. — „Jak mrec nadharadziu chłopcu za pierścionak:“ 202. — Złośliwe figle upiora: 203. — „Ab miercú jak Buòżyka padmanùu:“ 204. — „Jak u zakrystjana mrec siedzièu za stałòm:“ 205. — Upior nie przenika myśli ludzkich: 206. „Ab dziedu, jak miercà aszukàu:“ 207. — „Ab dzieucy, jak ź miercà saroczku zniałà:“ 208. — „Jak Maciéj u miercà hroszy wymanuu:“ 209. — „Upiora, gdy

napastuje, można przegadać:“ 210. — „Ab udawy synu, szto na mahiłkach naczawąu:“ 211. — B. **Widma. Strachy.** „Jäk nas nieszto u pòstaci ahniù haniło:“ 212. — „Jäk na karpouskuoj hrebli ahòń pakazàusie:“ 213. — „Jäk cościć biełaje z mahiłak sùnułosie:“ 214. — „Jak u Łyskawi nieszto harszkami kidało:“ 215. — „Jak u Łyskawi na Dziädy niesztoś pałòchało:“ 216. — „Jak żuonka mużyka pa śmierci straszyła:“ 217. — C. **Rusawka.** Istota rusawki, jej wpływy i działania: 218—221. — „Jäk kazytka na śmierć zakazytała dzieuczynu:“ 222. — D. „**Nacznica**:“ 223—226. — E. **Zmora:** 227. — „Ab kawalieru, co z màraju ażäniusie:“ 228. — F. **Topielcy:** 229. — G. **Wisielcy:** 230. — „Ab chłopcu, szto szukàu bajusie:“ 231. Samobójstwo, szatańska sprawka 232.

155. Poniżej przedstawiam materyał odnoszący się do duchów, widm i t. p. istot nadprzyrodzonych, w które, jak to obaczemy, demonologia ludu białoruskiego szczególnie jest bogatą. Do takich to istot demonicznych, które częściej szkodzą człowiekowi aniżeli mu pomoc przynoszą, należą: Dusze pokutujące i zbawione, m r e c, m i e r l à k v u p o r, p a d b a b i c z, r u s a u k a v., k a z y t k a, n u ò c z n i c a, m a r a oraz duchy topielców i wisielców [1]).

Wszystkie duchy ludzkie, ukazujące się po śmierci w ciele i bez ciała, dają się podzielić na trzy kategorye, a mianowicie na: *a)* duchy ukazujące się z woli Boga, *b)* z woli człowieka, i *c)* z woli szatana.

Obaczmy teraz, jak ich sobie lud na Rusi litewskiej przedstawia oraz jakie o ich wpływach i działaniach opowiada s k a z k i.

1. Duchy ukazujące się ludziom z woli Boga.

156. **Dusze zbawione.** Duszom ludzi co na tym świecie żyli bogobojnie, Bóg według mniemania ludu, pozwala przez pewien czas odwiedzać drogie sercu osoby. Tak sieroty odwiedza nocą zmarła matka, okrywa je, pieści się z niemi i strzeże od przystępu siły nieczystej. W taki sam sposób, tylko najczęściej z radą, ostrzeżeniem lub napomnieniem, duch męża objawia się żyjącej małżonce, małżonki zmarłej mężowi itp.

157. W. „Katòryje ludzi sprawiedliwìe, paczciwie na hetóm świeci żylì, to tym Buoh pozwalaje z tahò świetu prychodzić präz jakìś czas, kab pacièszyćsie z swaìch dzietäk, abò z swajakòu jakìch miłych: abò choć u wa śniè śniaćsie swaim dzieciam, abò kamù, pierazcieräjać ich, abò radziać szto treba.

Jenỳ majuć praznàczäny czas dakùl chadzìć na hety świet. Takije duszy ni tuolko u nuoczy alè ì dniòm pakàzỳwajućsie. Pieunioų śpiewanie ich nic niè abchodzić [1])“, (*P.*)

---

[1]) Wszystkie duchy, widma i strachy, podobnie jak djabeł są oznaczane wyrazem: n i e s z t o albo s z t o ś c i ć, c o ś, c o ś c i ć.

[2]) Por. Czub. I. str. 219.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany, Pacuje).

158. „Jäk nibǫ̀szczyca żywiła swajè dzieci“. Byǫ̨ sabìe adzìn biedny udawièc z małymi dziećmi. Adnahò razu, sieli jenỳ abìèdaci szczyrawiernu pǫ̨ośnu patrawu, ażnò taja nibǫ̀szczyca haspadynia pryszłà, źlìezła na harù i sieła nad wỳłamannaju stalìnaju nad stałòm. Pahledzieła szto dzieci szczyrawierny pǫ̨ost ciahnuć, tak zbìehała da Boha i wỳprasiła masła. Potym pryszłà, sieła nad dziròju i plaś! łożku masła dzieciam i mużykù ǫ̨ misku. Ǫ̨dawièc, sam niè wiedaǫ̨ szto heto takoje, dawàj prasić: „Ci ty saroka, ci warona, sierni bǫ̨olsz!“ Tak jenà znǫ̨oǫ̨ łożku plàsnuła. Takìm spòsabam doǫ̨hi czas ich żywiła“. (*Wisła t. IV. str. 951 i 666*).

(Magdusia Krèǫ̨czykawa).

W. M. Świsłocz.

159. „Jak Zielonkowa z tamtego świata do synowej chodziła. Ǫ̨ Świsłoczy trzydzięści lat temu, żyła nabożnie mieszczanka Zielonkowa, a z jo razem mieszkała ǫ̨dowa po jej nieboszczyku synu z małemi dziatkami. Aż Zielonkowa umiera. Co sie robi, ǫ̨ pare tygodni po śmierci, przychodzi wieczorem do synowej; staneła we drzwiach i mówi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Ale widzi, że synowa bardzo strwòżyła sie, tak mówi do jej: „Nie bój sie moje dziecko, ǫ̨cale nie ǫ̨ zły sposob przychodze: Bóg mnie pozwolił żeb nacieszyła sìe z was przez jakiś czas jeszczè“. Potym pochodziła po domu, obejrzała swoje ǫ̨nuki: tego nakryła, temu poduszke poprawiła, przeżegnała i pobyǫ̨szy z godzine, oznajmiła, że jeszcze będzie przychodzić i poszła. Tak z tego dnia już co wieczór przychodziła. Jednego razu, ǫ̨biega prędko i mówi: „Zmiłùj sie biegnì ǫ̨ ten moment do chlìewa, bo tàm krowa podwróciła głowe pod siebie i zaraz zadusi sie!“ Synowa ǫ̨latuje do chlewa, aż prāwda ledwo żywa, ale jeszczè wyratowała. Potym długo jeszczè dzień przy dniu do jej chodziła, aż jednego razu wycałowała synowe i śpiące ǫ̨nuki i tak mówi: „Już mnie Pan Bóg więcej chodzić zabrania, chiba jeszczè we śnie jakiej rady tobie udziele“. I prawda przez długi czas jeszczè ci w nieszczęściu jakim ci ǫ̨ chorobie dzieci, radziła jej we śnie, jakie ma dać lekarstwo. A zawsze rada jej była jaknajlepsza“. (P. K.).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

160. „Jak pani Syl., ukazała sie nieboszczka matka. „Będzie temu lat ze dwadzieścia jak w Boćkach u pani Sylw., zachorował synek. Tak wieczorem, siedzi sobie pani przy chorym dziecku, a mamka niedospawszy drzemie pod piecem. Aż: skrỳp!

otwiera ktoś drzwi od bawialnego pokoju. Pani odwraca sie, aż widzi, że na progu stoi nieboszczka matka, co przed kilkunastu umarła laty. Nieboszczka postała moment na progu ze złożonemi na piersiach rękami i znikła. W tej chwili i dziecko skonało".
(P. S.).

161. Dusze pokutujące chodzą po świecie w ciele i bez ciała. Takie dusze „mają[1]) praznàczanyje ad Boha hadziny a nawät i ścieżki katòrymi mają chadzić Jeny nikomu ni szkodziać, a pakàzywającsie zumyśnie dla tahò, kab chto byu prytuomny i papytàu: „Pabuożna dùszaczko czähò patrebujesz?" Tadỳ nibuoszczyk usio razkażä czähò patrebuje, a kali hety usio jemù spraudzić, to duszà użè buolsz chadzić ni budzie, bo użè zbawiona. I kazuć szto toj tak samo wielmi szczaśliwy, bo jemù toj nibuoszczyk z tahò świetu budzie spryjàć. Hetyje duszy pieuniawaho śpiewania ni bajaćsie, bo jeny chodziać z boskaji muocy alè ni z czòrtawaji".

162. Sł. „Katora duszà ni na zbawiennòj darozi, to jená błukàjećsia pa świeci i kali natrapić na kahòś razùmnaho i adważnaho, katory ni spałòchajećsia jejè alè papytaje: „Dùszaczka pabuożna czähò patrebujesz?" to jenà skażä: mnie tak i tak na imienio i paprosić kab za jejè duszù dać ubohim, ci mszỳ światyje zakupić. To jenà jak juoj toje zrobiać czähó jenà prosić puojdzie użè na zbawiennu darohu, a chto jejè wybawić, tamù z tahò świetu pryjàć budzia" [2]).

163. Przytułkiem dla tych dusz pokutujących są cmentarze, zwaliska, puste, niezamieszkałe domy, gdzie co noc według mniemania ludu, płaczą i lamentują dotąd, dopóki nie odpokutują za grzechy swoje.

W. Od Świsłoczy. (*Dworczany*).

164. „Jäk kamuornik pa śmierci pakùtawau. Pakàzywając staryje ludzi, szto kalè Świsłaczy, z tahò świetu kamuornik chadziu präz kilka liet, pa cielych nuoczach zimà i lieto z łancuhòm pieràmierywau pole, zabiwàu szpilki u ziemlu i zaznàczywau hranicy. A heto juon za żywuju hołau brau podkup i mieryu ni pa praudzi, to Buoh jemù dau karu, kab juon z tahò świetu chadziu i paprauläu toje, szto kiepsko narabiu. U inszych wioskach, niè pilnawàlisie hranicy tak jäk juon mieryu za życia, alè tak jak pa śmierci". (Täklusia Mlòniczycha).

---

[1]) Od Świsł. p. Wołkowyski.
[2]) Kolb. krak. III. str. 56.

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

165. „Jak ksiųondz barnadỳnawu duszu zbawių. Adzìn barnadỳn nikoli ni kazàų „p a c h w a l o n y“, jak umiòr tak jehò nidzìe nič prymali: byų paświencony, to czerci bajàlisie, a da nieba za hreszny byų kab iści. Tak Bųoh jemù pakutu naznaczyų, kab chadzìų pa świeci. I paczàų chadzìć z duszoju i ż ciełam. Bāło prydzie dzie, pasiedzìć, pasiedzìć i znųoų pųojdzie. Adnahò razu, pryszųòų jųon da ksiųondza, tak tųoj dahadaųsie szto heto, tak zaraz ųziaų z jehò kaptùr źniaù i każä: „Niech bendzie pachwalony Jezus Chrystus!“ A barnadỳn adkàzůwaje: „Na wieki wiekaŭ amen!“ Potym skazàų: „„Dzienkuje! i niěwiadomo dzie zhinuų. A heto jemù pakuta skųonczyłasie [1])“.

(Julka Husakoųna).

166. **Dusze nieochrzczonych dzieci.** *W.* (*Od Swisł.*). „Dzieci niechrỳszczany pachòwany, tak samo z boskajĭ mųocy pakàzỳwajućsie ludziam, abo i nič widno ich a tųolko płacz czutnò. Alè toj najszczaślìwiejszy u Boha, kamù dzicià, pakàżećsie i jųon achryścić jehò. Pa śmierci jehò duszu, toje dziciatko z aniòłami spatykaje“. — (*P.*)

2. Duchy ukazujące się z woli człowieka.

167. *W.* „Nibųoszczyki prychodziać z tahò świetu tyje, pa katorych wielmi chto płaczä i spaminaje ich biezpierästanku: to heto ich pryciahaje z mahiły, ni daść im spaczynku na tųom świeci. Alè takì mrec rìedko kalì szto ni adamścićsie za toje szto jemù spaczywàć ni dajùć: abo zaduszyć tahò szto jehò spaminaje, ci hòłaų adkrucić, abò smolno prykażä: „Ni paciahàj minìe z tahò świetu, bo mnie nàdto ciażeńko“. Nièkatoryje ludzi kazuć szto hètakije miercỳ bajaćsie pieųniawaho śpiewania, bo jak piewień zaśpiewaje a jųon jeszczè ų chaci, to burždenk! i upadzie nieżywỳ, aż na zaųtra ų tuju poru adżywìe“.

(Wyobrażenia takie i tym podobne krążą również w okolicach Słonima i Lidy).

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (*Studerowszczyzna, Horka*).

168. „Jak Ròsikawój mużỳk z tahò świetu pakazaųsia. Jeszczè ja byłà maładaja, jak umiòr mųoj pierszy mużỳk, a bỳų

---

[1]) Kolb. krak. III. str. 57.

jų̀on nadto dobry. Ja pa jų̀om bā̀ło ų̀sio płàkała, choć miniè susiedzi pierazcierahali. Adnahò razu, paszli my z Leų̀kiewiczychaju pad lies kapàć kartopli i zawielì hutarku ab nibų̀oszczyku. Tak mniè, jak zdùmała swajù nidolu, nadto trudno na sercu stało i dawàj lamientawàć. Asioż ad mahiłak idzie niesztoś. Padychodzić bliżäj, kalì hlanu, asiòż heto mų̀oj muż, nawät ų̀ tų̀oj samój adzieży szto jehò pachawała. Ja czỳsto spałòchałasia! Asiòż Leų̀kiewiczycha upała na kalenka i stała hawarỳć „Anieł Panski“ za jehò, tak i ja paczałà hawarỳć. Tak jų̀on pastajàų̀ kryszaczku, da i zawiernùų̀sia i nazàd na mahiłki paszų̀òų̀. Tajè sàmaje nų̀oczy pryśniųsia mnie i każa, kab jehò ni paciahàć płaczam z mahiły a lìepsz haspadarki hledzièć. I każa mnie: „Twajà dzieų̀ka kradzie u cibie toje i toje“. Ja heto prypiłnawała: asiòż prāų̀da“!

(Pruzyna Ròsikawa ze Studerowszczyzny).

W. Miasteczko Izabelin.

169. „Jak żänkì paściahali mużykòų̀ z tahò świetu. Bylì dźwie siostry zàmużny, mieli jenỳ użè dzieci, jak ìch mużykì pų̀mìrali, tak jenỳ dzień i nų̀ocz ų̀sio pa ìch płàkali. Adnahò wieczära, prychodziać jenỳ abų̀odwa. Żänkì takìje rādy, pasadzali ich za stų̀oł, dajùć jeści, pici... Aż adnà pryhledzìełasie szto u jejè muża żalìezny zuby! Nimà jų̀oj jak na siestru marhnùć. Tak uże pa wieczery miercỳ paszlì sabìe, tak jenà każä da siestrỳ: „Znajesz sietrų̀onko heto niè naszy mużyki, musić niėczỳstyje, bo zuby żalyezny; jak prydućˊ, to rabi toje szto ja budu rabić“. Na druhì dzień wieczäram prychodziać jenỳ. Znų̀oų̀ ich za stų̀oł pasadżali, a taja marhnuła na siostrù i samà ucieki. Siestrà za jeju. Wybiehli jenỳ da sieniėj· treś! dźwieryma. i kryżỳ swiencònaju krėdaju zrabili na dźwierų̀òch. Tut miercų̀òm niėmà jak wyleźci, bo kryżỳ na dźwierų̀òch, tak anńò paraździrali swajè dzieci i kazuć: „Màjecie wy szczaście, my i wàm hetak zrabilib! niè paciahajcie z tahò świetu umierłych“. I pahìnuli niėwiadomo dzie Na zaų̀try, jak danieślì ksiendzu, tak odkapali ich mahiłcy: ażnò jenỳ leżàć abų̀odwa nićma, a naakų̀oł ich lochi, kudeju jenỳ ų̀łàzili i wyłàzili. Tedy im hòławy pamìz nų̀oh pakłali i zakazali żänkų̀òm ni płakać pa ìch. (Karol Wileniec).

W. Od Świsłoczy. (Rudawka).

170. „Jak mużykì adų̀dzìenczylisa żänkàm szto ìch z tahò świetu paciahali.

Bylì sabìe dźwie siostry ų̀dowy: ich mużykì ų̀ adnų̀òm roku pamierlì. Adnahò razu, paszlì jenỳ żyto żać, da i dawaj wyczỳtų̀wać: „Ach nasza dòlėńka niszczaśliwa: my żniemò a czużyje buduć snapỳ waziċ! Hu, huhū! Jak użè pryszlì da chaty i pakła-

lisa spać, pryśnìlisa im aboim ich mużykì i każuć: „Nawarìecie wieczerać, nakryjcie stu̯oł a my da wàs prỳjdziemo“. Jenỳ tak i zrabili: Nakryli sieràd nu̯oczy stu̯oł, nawaryli wieczerać, ażnò nibawàm prychodziać ich mużykì. Pasadawìlisa razam ź imì za stałòm i jedziàć, ażnò adnamù łożka upała. Tak żu̯onka nahnùłasa kab jejè padniàć i nichòciaczy prytknùłasa da nahì: ażnò paczuła szto chałodna i tak jak wałasỳ na ju̯oj! Jenà czysto spałòchałasa, ale tak samo jeść, u̯sio.... Nareści kłàścisa spać: taja lehłà z swaìm mużykòm, a jenà swahò asu̯obno pałażyła i samà zlìezła na piècz. A heto byłà kurna chata z dziroju u̯ stoli, tak ugràbałasa tajeju dziroju na harù, nabrała naaku̯oł sibìe kurìèj i siedzìć. Ażnò nibàwam tyje mużykì pau̯stawali; tu̯oj swajù zaduszỳu̯ i dzieci paduszỳu̯, a ju̯on anňò dzieci paduszỳu̯. Tak użè lìezuć präz wierchnìk pa jejè. A jenà, aby katory wytknuu̯ hòłau̯, tak i braźnie kùrycaju, tak jenỳ jejè i raździerùć. Jenà kìdała, kìdała i jàk kurìèj zabrakawało, tak u̯sìo szto pad rukoju: pràśnicy, kudzieli, adzieżu, a jenỳ u̯sio rwali Naresci astau̯sa tu̯olko u̯siehò adzìn piewień; jenà jakści jak jehò prycìsnuła, tak ju̯on: łop! łop! kakarìekū! tak jenỳ jak bàcz i pau̯ciahàlisa na pieczè. Tadỳ jenà pabiehła da susiedziau̯, na ranku pryszlì u̯sie, pau̯cinali im hòławy i mìż nu̯oh pakłauszy pachawali. Ad tajè parỳ użè ni prychòdzili“. (Antòn Żuku̯ski).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha*).

171. „Jäk maładaja na waselo ku̯ostki zaprasiła.

Adnà dzieu̯czyna iszłà na waselo prasìć swaìch familjakau̯, daroha ju̯oj byłà bez mahiłki, zabàczyła leżỳć ku̯ostka, aż paznała, że to czäławiecza, tak pakłaniłasie ju̯oj i każe: „I ty pryjdzì da minìe na waselo“. U̯ czas wasela, zabràlisie u̯sìe ludzi, aż prychodzić mierlàk! Tak u̯sìè papałòchalisie, pàu̯ciekali, tylko starìèjszyje mużczyny nìekatory pazastali. Pytajucšie: „Czähò choczäsz? A ju̯on każe: „Minìe pròszäno na wasele (sic) i z tahò świeta wỳprawili, żeby kanieczne pryszu̯òu̯“. No, mużczyny zaczalì czastawàć, dawali jemù piwo, mienso ale niczoho niè chacìeu̯. Troche pasiedzieu̯szy każe da maładòj: „Hledzì ty, pryjdzì za dwie niedzieli na toje miejsco da minìe, dzie pakłaniłasie majuoj ku̯ostcy; a jàk nie pryjdziesz, to trèciaho dnia umrèsz“. Potym paszu̯óu̯ sabìe dzie jemù treba. Prachodzić dwa tygodni, treba maładòj iścì na mahiłki u̯ naczè. Jenà, stràch jäk nie choczä, ale druhije każuć: „Idzì, bo u̯sio ru̯ou̯no trèciaho dnia umrèsz“. Choć jenà strasznie bajàłasie, ale takì paszłà. Prychodzić na toje miejsco, aż widzić na wierchu trunà, a u̯ ju̯oj leżỳć toj mierlàk i kliczä: „Choć bliżäj — każe — jak miniè czastawali u ciebìe. na waselu, to i ja cie paczastuju“. Zniau̯ czerepa z haławỳ mierlaka i nacisnuu̯ u jehò soku i każe: „Na, pij!“ Jenà nie choczä,

a jų̀on pytaje: „A dobro mnie byłò u ciebiè na waselu piwo pić?“ Potym adarwàų̀ kawał druhoho trupa i każe: „Na jèsz!“ Tak jenà wiadomo, niè choczä, a jų̀on każe: „A dobro mnie byłò u ciebie na waselu miaso jeść, szto mnie dawali? No, to idzì sabie da domu i zakażỳ dzieciam i dziecieniatam, żeby umierłych bų̀olsz na wasele niè prasili“. (Jan Dzieżko).

W. Od Jałówki. (*Kituryki*).

172. „Jak maci pa śmierci dziciaci cycki dawała.

U adnahò czäławieka umierłà żų̀onka a astałosie dzicià małoje, tak sztò nų̀ocz a pų̀òų̀naczy prychòdziła dy-j dawała dziciaci cycki. Mużỳk jejè ni mų̀òh uhledzieć anñò czuų̀ szto dzicìa smokczä i tòczyćsie, tak dawàj ludzìej ràdzićsie, szto tut rabić? Tak jemù każuć: waźmì ty hramnicznu świeczku zapalì, pastàų̀ i nakrỳj miàlicaju a jàk jenà prydzie, tak padnimì mìalicu to uhledzisz. Jų̀on hetak i zrabių̀. A pų̀òų̀naczy, (tu opowiadający zniżył głos) czuje, ażnò dzicià paczałò waruszyćsie, tak jų̀òn padnimaje mìalicu, ażnò jenà siedzić kalè kałubieli i kormić dzicìa! Jų̀on czysto spałòchaų̀sie a jenà każä: „Szto ja tabie najmilejszy lichoho zrabiła, szto ty mnie hetak menczysz?“ i paszłà. Tak jų̀on znų̀oų̀ paszų̀òų̀ da ludzìej ràdzićsie. Tak jemù każuć: waźmì świenczanym makam[1]) absỳp naakų̀oł jejè mahiłu i naakų̀òł swahò domu. Jų̀on hetak i zrabių̀, tak ani razu użè ni pakazàłasie[2]).

(Wasilewska).

W. Od Jałówki. (*Kituryki*).

173. „Jak maci pa śmierci da dziciaci prychòdziła.

Byų̀ sabie adzìn czäławìek, umierłà u jehò żų̀onka i pakìnuła dzicìa małoje. Tak szto ròbićsie, pa śmierci ų̀ niejakiś czas, paczałà nų̀ocz ų̀ nų̀ocz prychodzić. Bāło prydzie, siadzie na parozi, haworyć z mużykòm ab dziciaci, pasiedzìć, pasiedzìć i znų̀òų̀ pų̀ojdzie. Jak użè jemù nadajełło, tak addàų̀ dzicìa da siestrỳ, ale i tàm jenà jeszczè prychòdziła prez niejakiś czas“.

(Wasilewska Jadwiga).

W. Od Szydłowic. (*Małe Ozeranki*).

174. Jak czäławìek duszu wybawių̀.

Ų̀ adnój chaci ų̀sio niesztoś pałòchało i nichtò tam ni mų̀òh żyć. Adnahò razu pryszų̀òų̀ padaryų̀ożny i pròsićsie nà nâcz, a jenỳ

---

[1]) Por. Czub. I. str. 81.
[2]) Ob. Wisła t. IV. 951.

każuć tak i tàk. „My sami ni możäm ų chaci naczäwàć alè dzie papało, bo tàm niesztoś ųsio straszyć“. — „A mniè biednamu czäławieku ųsio ryoųno strach ni strach!“ — „Dōbro!“ Paszųòų jųon tam, lųoh spać, ażnò wyłazić niesztoś baradàtaho z pieczy da i każä: „Budziem haliśsie: jak tỳ pierachilisz hołaų, to jà tabiè try razy kułakòm dam, a jak jà, to ty mnie“. — „Dōbro“. Toj ųziaų brytwu i dawàj halić hètaho czäławieka. Jųon użè maųczyć i ni warùszyćsie. Naresci każä: „Nu hodzi użè, cipier ja cibie“. Toj zaraz sieų a czäławiek ųziaų brytwu, holić jehò tak hōlić, a naresci ųziaų da i bòradu krychu razrjezaų, tak tòj i adchilių hołaų, ā jųon kalì dżgnie jemù try razy pad ucho, tak z tahò zrabiųsie charoszy panicz i dawàj jemù dziakawać i każä: „Heto miniè baćkì zakläli za toje szto ja ich try razy uderyų, tak mniè Bųoh zadàų pakutu, kab ja chadzių datùl, aż nim chto mnie try razy ni dàść; cipier użè pajdù prosto da nieba“.

(Broniś Maćwiejczyk).

175. W. Padbabicz. „Katora baba nadto rada ų bankiety chadzić, to jenà pųojdzie ų babki bez parỳ, (niè wywadziųszy swaich dzieciej), a jàk jųoj potym Bųoh daść swajò dzicia, to takì padbabicz, pa śmierci budzie chadzić pa hetóm świeci i straszyć ludziej.

(Mniemania takie krążą również i w okolicach Słonima).

3. Duchy ukazujące się z woli dyabła.

176. Najwięcej złowrogą jest działalność duchów z woli dyabła chodzących po świecie. Oto co o nich lud mówi:

a) Upiór.

177. **Mrec, mierlàk, w sokólskiem: Upor** [1]). W „Najstraszniejszyje tyje duszy szto chodziać kräz czòrtawu mųoc, bo jenỳ za życia swajè duszy papròdali czortu i pa śmierci musiać toje rabić szto im czort każä. Jenỳ chodziać ų tùłubach swaich i bez tùłubaų, a czasäm i sàm czort ų ich tùłubi chodzić. Jenỳ duszać, palać, straszać, ludziej ų żwierỳ pierakidajuć i na złò namaųlajuć. Hètakije mierlakì chodziać pakùl pierszy pieųni zaśpiewajuć“ [2]).

(P.)

---

[1]) Kolb. Krak. III. str. 63. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 90. W. Czajewski: Kaszubi 25 Czub. I. str. 205. Wisła IV. str. 657.

[2]) Narb. T. I. 357.

W. Od Szydłowic. (*Małe Ozeranki*).

178. Jak mrèc pa saroczku prychodziu̯.

U̯ adnŏj wioscy załażyli dzieu̯czata hulanio, tak pasłali adnù dzieu̯ku pa piesòk wỳsypać chatu. Jenà niwiedajuczy paszłà na staryje mahiłcy i jak ràz bieruczỳ piesòk, dastàłasie da nibu̯òszczyka i jak dakranùłasie da jehò, tak saroczka i prylipła ju̯oj da dałoni. Jenà biez duchu uciekłà. Prybiehła da chaty i dawàj addziràć saroczku ad cieła, ażnó prychodzić mrec pad aknò i każä: „Dzieu̯ko, dziewico, addàj majù saroczku“! Tak baćko wynosiu̯, patu̯òm maci, brat, alè ad nikoho brać ni choczä. Szto tut rabić? Idziè jenà da ksiu̯ondza i każä tak i tàk. Tak ksiu̯ondz każä: „Waźmì mialicaju nakrỳj hołau̯ i wynieś.“ Jenà hetak i zrabiła. Wynosić, ā ju̯oj jak dżgnie pa haławie, anñò miàlica razsỳpałasie! „Majesz — kā — ty szczaście, bo twajà haławà hetak razšỳpałasie!“

(Broniś Maćwiejczyk v. Hałdakouski).

W. Od Jałówki. (*Kituryki*).

179. „Jak mrèc pa swajè flaki prychodziu̯.

Adnahò razu dźwie baby załażỳłosie: adnà każä, szto a pu̯òu̯naczy adkople miercà, dastanie flaki i pryniesie. Nu, paszłà, adkapała, prynosić, ażnò nibawam prychodzić pad aknò toj mrèc i każä: „Addàj flaki!“ Ad nikoho brać ni chacieu̯... Szto tut rabić? Tak heto zaklìkali ksiendza, paszlì, adkapali mahiłu, u̯łażyli tyje flaki znu̯ou̯ u̯ trybûch, zasỳpali, paświencili i ad tahò czasu użè ni paszu̯òu̯.“

Od Wołkowyska. (*Wola*).

180. „Ab miercù szto maładyje duszỳu̯.

Adzìn chłopiec ażäniu̯sie, paszlì spać da humnà, na zautra prychodziać ich padnimàć, hledzìać ażnò żu̯onka niżywaja! Tut takì płäcz, lemient — niwiadomo chto heto zaduszỳu̯! Pierajszu̯òu̯ jakìś czas, ażäniu̯sie ju̯on z druhoju: pryszlì padnimàć — znu̯ou̯ niżywaja! Ażäniu̯sie z trèjciaju — tak samo! Sztō tut takoje?! A tajè sàmajì nu̯oczy iszu̯òu̯ czäławiek biedny, pryszu̯òu̯ na mahiłcy, hledzìć — locha, tak ju̯òn lu̯oh na toj losi. Leżỳć tak leżỳć, ażnò prychodzić mrec da lochi: — „Puści!“ — „Ni puszczù, — „heto ni twajò miesco!“ — „Kalì ja leżù to majò!“ — „Puści bo zaduszù!“ — „Ni wielmi ja bajusie! Skażỳ dzie bỳu̯?“ — „Ni chaczù!“ a pośle użè jak pahledzìeu̯ szto ni puścić, tak każä: Byu̯ u̯ tom i u̯ tom sielè zaduszỳu̯ maładuju. — „Skażỳ jak adrabić?! — „Puści mu̯oj sakòliku!“ — „Nie, ni puszczù, skażỳ jak adrabić?“ — „U̯ziać mientuzowaj żou̯ci, paszmarawàć oczy, to

pahlanie, a razrẹzać palca mizìnaho na kryż i paszmarawàć hùby krywioju, to ụstanie i budzie użè hawarỳć.“ — „Praụda?“ — „Praụda!“ — Tak toj schiliụsie, aż tut piewień: Kakarẹkū! Mrec heto skoczyụ ụ lochu dy-j chacieụ jehò ụciahnùć, alè anñò bota zarwàụ z nahi. Toj ụstàụ, padziakŭwaụ Bohu Najwỳższenkamu, zławìụ niedzie ụ rẹeccy mientuzà, dastàụ z jehò żoụć, paszụòụ da tahò siełà, ażnò tam taki lēmient! Tak jụòn paszmarawàụ joj oczy żoụciu — tak jenà i hlànuła! Pośle razrẹzaụ palca, paszmarawàụ huby krụoụju — tak jenà ụstała i paszłà sabie. Ludzi takije rādyje! i dali jemù hroszej kụolki sam chacieụ. Alè jụon każä: „idziecie za mnoju na mahiłki“. Tak zaraz heto paszlì za ìm, adkapali mahiłu, ażnò toj leżỳć nićma i bụot kalè jehò! Tak heto pa ksiendza, ksiondz paświenciụ, i ad tajè parỳ ni wychodziụ z mahiły.“ (Józyb Smalàr v, Chfierańczùk).

W. Od Szydłowic. (Zygmuntowo).

181. „Adzìn czäławìek umiràjuczy kazàụ, kab chto nad ìm cịełu nụocz adzìn pierasiedzìeụ.

Tak sỳn nanìaụ adnahò, daụ jemù mnụoho hroszäj; Toj siedzìć, czytaje sabie na ksiònczku, ażnò mrec padnimàjećsie! tāk jụon jemù jak trēśnie ksionczkaju pa haławie: „Leżỳ — kā — kalì Bụoh zabiụ!“ Tak toj laże, patụòm znụoụ ụstanie, a jụon znụoụ tak samo, znụoụ tak samo i patùl tak càtalisie pakùl piewień ni zaśpiewàụ.“

182. Sk. „Nie idzì nà nacz, bo jäk upor spatkaje, to jeszczè hołaụ adkrucić.“ (Przestroga).

O różnych działaniach i wpływach upiora.

183. Upiór chodzi tylko po świecie do pierwszego zapiania koguta.

W. Od Mścibowa. (Wilczuki. Ostrowczyce).

184. „Jak piewień miercòụ papałochaụ.

Adzìn chłopiec załażyụsie, szto na zadusznu nụocz pieranaczuje ụ kaścieli. Wieczaram ụziaụ pieụnia i paszụòụ. Ụlìèz na balaski i siedzìć, anñòz ụ nụoczy prychodziać miercỳ da kaścioła i lezuć da jehò: a tut piewień nič choczä śpiewàć! Tak jụon jehò paczàụ duszỳć, ụtedy anño kierknuụ, tak ụsie miercỳ paụciekali na mahiłcy, a jụon wỳhraụ zakład [1]).“ (Ihnàl Apentalùk).

[1]) Kolb. Krak. III. s. 23.

W. Od Izabelina (Romanowce).

185. „Jak miercy leźli na chory da chłopca.

Adnahò razu chawali bahàtuju paniu. Niejakiś chłopiec uhledzzieu szto na pałcy darahi pierścionäk, tak jak jejè pastàwili u kaścieli i wychòdzili, tak juon zaczàiusie i jehò zaczynili. Tadỳ adczyniu trunù i dawàj źnimàć pierścionka, alè ni jàk niè źniau, tak uziàu i z pałcam adkusiu. Pośle uliez na chory i siedzić. Anńòż a puòunaczy miercỳ stali znosić trunỳ i staulàć adnu na adnuòj, kab da jehò dastaćsie. Szto jenỳ nastaulajuć, tak juon jak zahraje na argani, jak zaśpiewaje jakuju światuju pieśniu, tak anńò zalaskacić i truny usie czysto pazwàlŭwajućsie. Jenỳ znuou ich staulajuć, a juon znou śpiewaje. Nareszci pieuni zaśpiewali i miercỳ niwiadomo dzie pahinuli, a juon z tahò strachu padwaliusie niedzie pad dźwiery. Na zautry prychodzić ksiuondz mszu adprauláć a arganisty idzie na chory: anńòż nijàk dźwiery niadczyniajućsie! Tak heto pastàwili drabinu anńuòż leżyć juon tam bez mowy. Pytajućsie u jehò: „Szto tabiè takoje?“ a juon pakàzŭwaje im pałca. Ksiondz jehò wyspawiedau i juon nizabawam umiòr[1]“)

(Symòn Kapraszewicz).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

186. „Jäk pan pa śmierci z Daròtkaju hawaryu.

Umiòr adzin pan i byu wielmi straszny pa śmierci, tak nichtò ni chacieu pry juòm naczawàć. Ażnò dzieuka służebna tajè pani każä:

— Ja samà pieranaczawàłaby, kab anńò pani dałà mnie karowu z cieläm i pietnaccać rublùòu“.

Pani każä:

— I ouszäm dam, alè kali choć pierad świetam ucieczèsz to nic niè dastaniesz.

Paszłà dzieuka da tahò pakoju dzie pan leżàu, sieła sabie kałà pieczki i pradzie kudzielu. Anńòż nibuoszczyk pawaruszyusie i każä da jejè:

— Przondź Dorotko, przondź, a co tobie pani za to da?

— Karowu najmiłaściuszy panie z cieläm i pietnaccać rubli.

Jenà czysto spałòchałasie: sierco juoj zalekacieło i siedzić jak uryta. Ażnò pan spuścìu adnù ruku z tapczanà, potym druhuju, potym adnù nohu, druhuju. Potym jak ustàu sam, tak Darotka jak siedzieła kałà pieczy, tak hrym! na ziemlu z pràśnicaju ra-

---

[1]) Gadka ta żywo przypomina podanie zużytkowane przez Göthego w jego „Todtentanz“. — Por. Dr. Nadmorski: Wisła III. 730.

zam. Ụtom piewień zaśpiewàụ, a pani paczuła stukat ụ tụom pakoju, tak ụchodzić tudỳ z ludźmí: anňò i pan niĕ na tapczaniè a na ziemlì leżỳć i Darotka niĕżywaja kałà pieczy. Ot szto znaczyć rỳzyka“! (Krysia Danilczykawa).

187. Upiór w mniemaniu ludu, niekiedy bywa wielce wspaniałomyślny, zwłaszcza względem tych śmiałków, którzy się nieulęknionymi okazali. O hojnem przez upiora obdarzaniu nieustraszonych ludzi, opowiadają sobie następujące p ò k ą z k i:

W. Od Szydłowic. (Gumbiszki).

188. „Jak mrèc addàụ chłopcu hroszy.

Byụ adzìn nadto bahaty pan, jak umiràụ, tak raźmieszàụ swajè zòłato ź miodam i źjeụ tak, szto nichto ni baczyụ. Pachawali jehò pad kaściołam. Ad tahò czasu nụocz ụ nụocz niesztoś straszyło, świeczki hasiło, ụsio! Nareści troch chłopcaụ adważnych pabrało ksionczki i paszlì z wieczära da kaścioła. Jak raz a pụounaczy toj pan wychodzić, tak dwoch chłopcaụ ucieki a toj siedzić sabiè. Toj pan padychodzić da jehò i pytaje:

— Czähò ty tut pryszụòụ?

— Miniè — kā — prysłali!

— A baiszsie ty miniè?

— Nie!

— Nu to chadzì, ja tabiè addàm swajè hroszy.

Zawiụòụ jehò da swajè trunỳ i każä: „Padścielì chustku“! Jak tòj razasłàụ tak każè: „Waźmì miniè za nohi i strasianì“! Jak jụòn strasianùụ tak zòłato ź jehò jak bacz i pasỳpałosie! Tak jụòn heto zawiazàụ chustku, padziàkŭwau, dy i pānios.

(Bolesław Maćwiejczyk).

W. M. Izabelin.

189. „Jak chłopiec z mierlakòm ụ karty hraụ.

Adzìn adważny chłopiec padmanùụ dwoch inszych, kab a pụòụnaczy paszlì ź im da kaścioła hrać ụ karty na truniè. A jenỳ ụstydàlisie skazàć szto bajaćsie i prystali na toje. Jak nadyszłà poụnacz paszlì jenỳ. Hrajuć tak hrajuć, pierährali raz, dwa, za trejcim razam toj chłopiec każä da miercà: „Chadzì da kampani, budzie wiesielèj!“ Jak anňò skazàụ, tak wieko ad trunỳ: tararach! na ziemlu. Dwoch tych chłopcaụ zaraż jak papàdali tak i pamierli, a toj ni zważàjuczy na toje źbiraje karty. Ażnò z trunỳ wyłazić mrec. Wylez, wieko na trunù pałażỳụ, sieụ i każä: Hrajmo kalì majem hrać“. Jenỳ hrajuć tak hrajuć, hrajuć tak hrajuć, ażnò piewień: łop! łop! kakarìekū! Tak toj mrec ni tràpiụszy ụ trunù, babōụch! na ziemlu. Ụtedy chłopiec paszụòụ prosto da

ksiendza, razkazàų jemù ųsiu praųdu; dzie byųszy padalì jehò na sùd i mieli użè stracić. Tymczasam niejakś dawièdaųsie ab ųsiom krol i kazàų pryklikać jehò da siè. Jak jehò prywielì, tak krol każä: „Na maich mahiłcach sztości nųocz ų nųocz straszyć; ja tabie winù daruju, anńò ty pabùdź tam adnù nųocz". Jųon każä: dobro. Pryżdaųszy nŭoczy, paszųoų na mahiłcy staų i staić. Staić tam hadzinu mō(że) dźwie ażnò a pųòųnaczy wychodzić caławiek cjeły ų zòłaci i padyszųòųszy da jehò pytaje:

— Czy ty ni baiszsie?

— Musić ni bajusie kalì stajù!

— Nu to chadzì za mnoju, ja tùt hroszy schawàų, a jenỳ mnie spakoju ni dajùć, to zabierèsz sabie ųsie.

Tak jųòn paszųòų, mrec pakazàų jemù dzie hroszy, — jųon zabràų. Potym paszųòų da krola, razkazàų ųsio, tak krol jemù jeszczè bųolsz hroszäj daų i winù darawàų. Pa tòj czàs nigdy użè ni straszyło". (Karol Wileniec).

190. Upiór, podobnież jak szatan, może się przedzierzgać w rozmaite stworzenia.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

191. „Jak mrèc kùnaju pieräwiernùųszysie chadzìų.

Na adnỳm cmentarù ųsio chadziła kunà, ale heto ni byłà kunà ale adnahò miercà duszà. Adzìn caławiek każä da sie: „Ni użèż heto ja jejè ni zastrelu"? Adnù nųocz siedzieų nic, druhuju — nic, ażnò na trejciu nųocz wyłazić z mahiłki i sùniećsie prosto da jehò! Ale jemù ruki padubienieli i ni mųòh stralàć, tak jenà jak ni skoczyć jemù na twàr, jak niè pacznie duszyć! duszyła, duszyła, ażnò piewień zaśpiewàų, tak jenà i zhìnuła niẽwiadomo dzie. Jųon zawałoksie jeszczè da chaty ale nizadaųho umiòr".

(Jaś Szymùć).

192. Upior nietylko, że sam zmienia swoją postać, ale może i człowieka przemienić w bylejakie zwierzę. Znana jest o tem następująca s k a z k a.

W. Od Mścibowa. (*Szandry*).

193. „Ab miercù szto maładỳch użami parabìų.

Mändrawało dwoch bratòų i zmènczylisie nadto. Ażnò pad wieczär pryszlì na mahiłki, tak starszy każä: „Pieranaczujmo tùdakawa"! Pakłàlisie jenỳ spać, małodszy zasnùų, a stárszaho son ni jàk ni bierè. A pųòųnaczy czuje träszczyć niesztoś, spiorsie na łokci ì słùchaje, ażnò wychodzić trunà, a z tajè trunỳ wyläz czä-

ławiek i paszųòų. Jųon szto ròbiaczy ųljez ų trunù i leżyć. Nibawam prychodzić toj mrec i jak uhledzieų jehò tak pytaje:

— Chto tut?

A jųon kā:

— Jā!

— Wyłàź!

— Nie — ka — ni wylezu! Skaży dzie bỳų?

Mrec kā:

— Wyłàź!

— Nie, skaży dzie byų?

Tak jųon kā:

— Na wiesieli. Wyłàź!

— Nie, skaży szto tỳ tam rabìų?

— Wyłàź!

— Nie, pakùl ni skażesz szto ty tam rabìų to ni wylezu.

Mrec jehò prasìų, malìų, nareści musieų pryznaćsie:

— Małady̆ch — kā — użami parabìų. Wyłàź!

— Nie, skaży jak adrabić?

Mrec dawàj jehò straszyć szto i jemù hetak zrobić alè jųon niczoho nibajaųsie. Jak taja parà użè mieła nadyści tak mrec każä: „Jak tỳ budziesz ųstawàć tak waźmìsie za majò cieło, kab kusoczäk wyrwaų, ųtedy zaniesiesz da ich, razkwarysz i dasì tym użųòm pa kusoczku źjeści, to jenỳ znųoų buduć ludźmi“. Jųon hetak zrabìų: Wyrwaų kusoczäk jehò cieła, zaniųòs da ich. Prychodzić ażnò tam dwa użỳ kalè sie ųjućsie a ųsie płaczuć, lamientujuć... Tak heto jųon chuczèj razskwaryų i daų ìm pa kusoczku. Jak anñò pakasztawali tak i znųoųś stali ludźmì. Ųtedy jenỳ każuć: „Szto choczäsz bierỳ“! Alè jųon niczoho ni ųziàų i paszųòų da brata, katory spaų i ab niczųòm ni wiedaų“.

(Józik Bahdàn).

W. Od Szydłowic, Hnieznej. (*Kusińce*).

194. Ab miercù szto pamarỳų małady̆ch.

„Iszųòų a pųòųnaczy daròhaju czäławiek i siėų na kurhanì. Siędzić tak sabiè, ażnò ziemlà zawaruszỳłasie i niesztoś zahawaryło:

— Puskàj!

— Chto ty?

— Puskàj!

Tak toj czäławiek ųstaų, ażnò ziemlà raztupiłasie, wyläz mrec i paszųòų. Toj czäławiek: „paždžỳsz! cì jųon wierniećsie ci nie“? Sieų na tųom kurhanì i siedzić. Niè doųho żduczỳ prychodzić:

— Puścì!

— Nie, ni puszczù! Skażỳ dzie bỳu?

— Puści!
— Nie!
— Byų na wiesieli.
— Szto ty tam rabių?
— Nie, ni skażù. Puści!
— Nie!
— Maładyje pamarỳų. Puskàj!
— Nie! Skażỳ jak adrabić?

Mrec i straszỳų jehò i ųsielàk, alè uhledzièųszy szto jųòn niczoho ni baićsie, każä: „Maładųoj na lewój ruccè i na prawój naziè wièlkije palcy parazrézůwać, a maładomu na prawój ruccè i na lewój naziè". Aż tùt piewień: kakarjekū! Czäławiek adskoczyų ad mahiły, a mrec babōųch! tudỳ nićma. Jųon ųtedy paszųòų, zrabių jak mrec kazàų: tak jak rukoju adniałò".

(Julak Bajarczůk).

195. Upiór po śmierci może to wszystko robić co za życia. Opowiadają o tem mnóstwo gadek. Bywają np. zdarzenia, że mrec przychodzi nocą do swej żony i pozostaje z nią w obcowaniu cielesnem, inny znów odwiedza kochankę, lecz każdy z nich przed zapianiem koguta powrócić winien do swojej mogiły [1]).

W. Od Mścibowa. (Szandry).

196. Ab miercù jak da dzieųczyny z tahò świetu pryjechaų.

Służỳų u adnahò pana chłopiec i dzieųczyna i jenỳ wielmi lubìlisie, tak tòj pan jehò za toje prahnàų. Adchòdziaczy jųon joj prykazàų, kab za nikoho ni iszła za muż, bo jųon sam ź jeju ażenićsie. Ni dųoųho paždaųszy, trebò hètamu chłopcu umierci, ab czom jenà ni wiedała. Adnajè nųoczy, pryletaje toj dzieciuk z dwamà inszymi miercami, da tajè dzieųki. A jenỳ ųsie bylì ų czartųòų papieramieniwany. Prylecieųszy na nadworak, jųon stàų maładzikòm, a tyje dwoch końmi. Ųwajszųòų jųon da chaty, abudzių dzieųku i dawàj namaųlàć, kab da jehò chaty pajèchała. Jenà i ni wypiràłasie. Nabrała adzieży, ųziałà ksionczku i szkaplery, sieła na adnahò kanià, a jųon na druhoho i pāmczàlisie. Jak wỳjechali ų czysto pole tak koni stali bieły ad piat da haławỳ. Miesiac swiecių, jeduć, jeduć, aż jųòn u jejè pytaje: „Miesiac świecić Bųoh z taboju lecić! Baiszsie kachanko ci niè"? A jenà za strachu każä: „Nie, ni bajusie"! Jeduć, jeduć, a jųòn znoų́s u jejè pytaje: „Miesiac świecić" i t. d. (j. w). Jenà kā: „Nie"! Pryjèchali na mahiłki ażnò tyje koni papieramieniůwalisie ų miercỳ i paszlì da swaich mahiłak, a jųòn ż jeju idziè da swajè. Jak pryszlì na toje miesco jųon każä na

[1]) Kolb. Krak. III. str. 64.

jejè: „Leź tỳ“! A jenà: „Nie, leź tỳ“! Spräczàlisie, spräczàlisie, nareści jụon ụljez, a jenà na jehò adziẽżaju tajeju nawaliła, a samà ucieki. Lecieła, lecieła, aż dalecieła da wioski. Ụ adnụòj chaci harỳć ahòń, jená tudỳ ụlecieła biez duchu. Aż tàm mrec leżỳć! Jenà heto barżdżèj szkaplèry pawièsiła na dźwieruòch, a ksionczku tamù miercù na hrudziach pałażyła. Nizabàwam pryletaje toj i każä da miercà:

— A(d)czynì!

A toj kā:

— Nič mahù: ciażki kryż na hrudziach leżỳć!

Mrec, ni możä ụstać za ksiònczkaju, a jụon ni możä ụleźci präz dźwièry za szkaplèrami. Stajàụ, stajàụ, aż i pieụni zaśpiewali, tak i zhinuụ, a jenà na druhì dzień za strachu umierłà“. (*Wisła t. I, str. 740 i t. IV, 958. Wisła t. IV. str. 667*).

(Juozik Bahdàn).

197. Upiór tak dalece jest mściwy, że za każdą zniewagę wyrządzoną sobie, za najmniejszą krzywdę, nawet za niedotrzymanie słowa, albo żywcem porywa człowieka, albo ukręca mu głowę. O tej zawziętości upiora krążą między ludem tutejszym następujące gadki:

W. Od Świsłoczy. (Sougucie, Rudawka).

198. Mrec panu nidarawàụ swajè kryụdy.

„Adzìn pan chadziụ sabiè szto wieczära na hulanki, a treba było chadzìć jemù kałà mahìłak. I bāło zaụsiudy jak waròczajecsa da chaty, baczyć, szto siedzìć pad parkanòm niejakaś baba. Adnahò razu, padyszụòụ da jejè i pytaje: „Chto tut?“ — nic. „Chto tut?!“ — nic. Tak za trejcim razam penć! jụoj ụ mordu ā sam daj Bożä nohi — ucieki! Jenà za ìm, jụon ucieki, jenà za ìm. Prylecièụ da domu, trachnuụ kułakòm ụ dźwiery i sàm pabièh naakụoł domu, a jenà za ìm. Wỳlecieli słuhi hledziàć — nic, aż tymczasam nadhièh i druhì raz, trachnuụ ụ dźwiery a sàm znụoụ naakụòł. Kalì tyje uhledziać, ażnò pabièh jụon napieräd, a za ìm ụ biełóm niejakaś baba. Tak za trejcim razâm jak jụòn nadbiehàụ tak jenỳ a(d)czynili dźwiery dy-j jụon ụlecièụ, a jenỳ barżdżèj zaczynili, tak jenà ì zhìnuła. Na druhuju nụocz prychodzić znụoụ i każä: „Dajcie mnie tahò, chto miniè ụ mordu biụ!“ Kụolko jụoj wywòdzili, nikoho ni zaczapała. Nareści pasłali pa ksiụondza. Pryjechaụ ksiụondz, wỳspawiedaụ, wỳwieli: tak jak hà! niẽwiadomo dzie zhinuụ razam ź jeju“. (Antòn Żukoụski).

W. Od Izabellina. (Romanowce).

199. Ab dzieụcy, szto jejè mrec uchapìụ.

„Adnahò wièczara paźbiràlisie dzieụkì i haworać, kudà my siōni pụojdziem? Adnà każä: „Ja nidziè niè pajdù“. Druhaja każä: „Ja

także bajusie". A trejcia każä: „Ja niczoho nibajusie, pajdù na dzwanicu, padzwaniù i wàm znak jaki pryniesù". — „Dōbro"! Paszłà jenà, padzwaniła i idziè nazàd, aż na schodach ų biełóm staić dzieų czyna. Tak jenà chustku ź jejè zarwała, prybiehaje da dzieųczàt i każä: „Ahā! chacieli wy miniè napałochać, alè ja nidurnaja, chustku zarwała i uciekłà". Jenỳ pryziràjućsie i kažuć: „Alèż my jak żywièm to jeszczè takųoj chustki nibàczyli". Nizabawam prychodzić taja dzieųczyna pad aknò i każä: „Addàj majù chustku! na szto ty jejè ųziałà?" Tadỳ paznali, szto heto niè dzieųczyna alè mrec! Ųsie wynòsili, alè ad nikoho ni chacieła brać. Nareści prywieźlì ksiendza; wỳspawiedałasie, tadỳ ųziałà chustku, bàćko jejè ųziaų za ruku i wiedziè. Taja dzieųczyna jak schapiła chustku, tak anñò zabujało i aboje zhìnuli: ledwo bàćko uśpieų puścić ruku". (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Mścibowa. (Szandry).

200. Jak mrèc dzieųku pamczàų.

„Adnà dzieųczyna byłà nadto śmieła. Adnahò razu, załażỳłasie z chłòpcami, szto a pų̀ų̀naczy pryniesiè harįełki z karczmỳ. A dà tajè karczmỳ tre(bo) byłò iści präz mahiłki. Paszłà jenà, uziałà harįełki i idziè nazàd, aż na mahiłkach staić mużczyna ų biełóm. Jenà dùmała, szto heto chłopcy choczuć jejè napałochać, tak zarwała szapku i ucieki! Prybiehaje da chaty i każä: „A wỳ chaliery! chacieli ź miniè nazbytkawaćsie? Anñòż ja nidurnaja!" i pakàzuje szapku. Paždaųszy krychu prychodzić mrec pad aknò i kazä: „Addàj majù szapku! Na sztò ty ųziałà?!" Jenỳ ųsie wynòsilì i bàćko i maci i ųsie chłopcy: ad nikoho ni bierè, anñò każä kab jenà padałà. Nareści prywieźlì ksiendza, wỳspawiedaų jejè i wynosić jenà szapku. Jak wỳniesła, tak anñò wiecier zaszumieų: i jenà i jų̀òn aboje zhìnuli". (Jų̀ozik Bahdàn).

Sk. Od Suchowoli. (Grodzisk).

201. Jäk upor zabràų dzieųku ų mahiłu.

„Adnà dzieųczyna lubiła wielmi chłopca i umòwilisie z saboju co buduć żänicšie i taja dzieųczyna skazała: „Kiedy ja wyjdu za druhoho, to niechàj miniè czort woźmie!" Aż prez rų̀ok pryjeżdżaje da jejè druhi kawalįèr bahatszy i piekniejszy i ųżè jenà za tahò idziè za muż. Zabràlisie na wasele, aż ų wieczar, ų̀chodzić da chaty ų pòstaci tahò pièrszaho chłopca upor i każe da jejè: „Choć za mnoju: cościć skażù!" Jenà wyszła, aż staić kų̀oń asiedłany: jų̀on jejè parwàų na kanià i jeduć. Aż potym pytaje u jejè: „Upor lecić, miesiac świecić: czy strach tabiè, czy nie?" Jenà każe: „Nie!" Jeduć dalej, potym jų̀on znų̀oų pytaje: „Upor le-

cìć“ i t. d. (j. w.). Jenà każe: „Nie!“ Pryjeżdżajuć na mahiłki, staìć adkryta mahiła. Jų̨on każe: „No złaź tut! Czy tỳ pamietajesz jäk kazała: „Co jak nie wyjdu za jehò, to niechàj minìe czort woźmie?“ Ot ja i czort, ja ciebiè i zabràų̨ za toje co niedatrymała słowa“. Adkrucìų̨ jų̨oj hołaų̨ i zabràų̨ z saboju ų̨ trunù i paszų̨òų̨ ų̨ ziemlu“. (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

(Odmiana, ob. nr. 151).

202. Jak mrèc nadharadzìų̨ chłopcu za pierścionäk.

„Adnahò razu, umierłà panienka, tak prynieślì jejè da kaścioła i a(d)czynili trunù. Tak adzìn chłopiec uhledzieų̨, szto nadto darahì pierścionäk na pałcy, tak zakraų̨sie da kaścioła. Jak nadyszłà nų̨ocz, tak a(d)czynìų̨ trunù i dawàj źnimàć pierściònka. Alè pierścionäk ciesno na pałcy siedzièų̨, tak chacièų̨ sciahnùć zubami, a taja panienka ų̨ kruok: „Ustawàjcie umièrłyje: żywỳ choczä ų̨mierłu źjeści!“ Tak trunỳ z lòskatam ų̨sio wychodziać na wièrch, wychodziać, a z ich wyłaziać miercỳ. Chłopcu na haławie wałasỳ dubam stali! Szto ròbiaczy, schapiųsie na chory, a miercỳ ų̨sio staų̨lajuć trunà na trunù, trunà na trunù, a jų̨on jak zahraje na arganach, tak truny i wàlaćsie z lòskatam na ziemlu. Raz, druhi, trejci, pośle użè ni wàlaćsie, tak jų̨on niėmà dzie-na wieżu, a z wieży-dzygièć! na ziemlu, tak i razsỳpaų̨sie“ [1]).

(Jankò Szymùć).

203. Upior podobnie jak szatan ludzi straszy i płata im złośliwe figle.

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

204. Ab miercù, jak Bų̨òų̨żyka padmanùų̨.

„Jechaų̨ Bų̨òų̨żyk ų̨ naczỳ da Miżèraczy, (Międzyrzecz), wypadało jemù jechać haścincam kalè mahiłak. Ażnò zustrăczaje paniu ų̨ kareci troje koni i kliczä na jehò pa imieni: „Kudỳ jedziesz? Wiernisie!“ — każä. Jų̨on heto zawiernùų̨ kanià i pajechaų̨ za jeju. Jedzie, jedzie, ażnò padjeżdżaje, hledzìć, horba druoų̨ jak jakì budynak! Taja pieräjechała präz tyje drowa i kliczä na jehò. Jų̨on nimà rady, jedzie za jeju, choć wałasỳ dubam stanawiaćsie. Alè takì razdùmaų̨sie: jak ja präz hetyje drowa pierajedu? Màcaje rukoju — bałoto! Zlìez heto barżdżèj z woza, choć pa kaleni wadỳ byłò, ų̨ziaų̨ kanià za mordu, zawiernúų̨, da dàj Bożä nohi! A taja jehò ų̨siò kliczä, alè jų̨on użè ni słuchaų̨. Zajechaų̨ da miesteczka i użè da świetu dalej ni jechaų̨ takì jehò strach ų̨ziaų̨!“

(Bekisz v. Antonczyk).

---

[1]) Por. St. Chełchowski: Powieści, I, str. 124.

W. M. Roś.

205. Jak u zakrystyjana mrec siedzieų za stałòm.

„Adzìn zakrystyjàn ab zmroku niedzie wyszoų, a potym pryszòų z druhìm. Uchodziać ų chatu, ażnò siedzìć nìejakiś czäławièk za stałòm padpiòrszysie, ų czornóm adzieni charaszè ubrany! Tak toj zakrystyjàn każä: „Mųoj Bożä! szto heto za śmiełość prychodzić da czużųòj chaty i razsièścisie jak ų swajųòj?“ Tak toj: Cha-cha-cha-cha! — i znųoų siedzìć. Kalì toj zapalić ahòń, ażnò hledzìć: zamìż aczèj jamki, zuby na wiersi! Tak heto daj Bożä nohi! Prylecieli da ksiendza każuć: tak i tàk. Ksiųondz pryszųòų i każä: „Ā to mųoj znakomy! Czähò tabiè tùtaka chadzìć i straszyć ludzi? Idzì sabiè z Boham!“ i pieräżagnàų. Tak tòj zaraz ųstaų i wyszųoųszy na nadworäk niwiadomo dzie zhinuų. Potym ksiųondz im razkàzŭwaų, szto bāło jak jųòn wyjeżdżaje z klebani, to tòj jemù koni nazàd zawaròczŭwaje datùl, aż nim jemù na odlech pùhaju ksiųondz ni dàść“.

(Czyrwonik Winców).

206. Człowiek byle tylko rozumny, może z łatwością upiora oszukać, gdyż on nie jest wstanie przeniknąć tego, o czem człowiek myśli.

W. Od Izabellina. (Romanowce).

207. Ab dziedu, jak miercà aszukàų.

„Adzìn dzièd załażyųsie z arganìstym, szto a pųòųnaczy pryniesiè z kaścioła dwanaccać goździaų. A pųòųnaczy arganisty zbudzìų dzieda kab iszųòų. Dzied ųziaų kluczỳ, a(d)czynìų kaściòł i każä: „Cipìer waźmù sześć, a pa druhije szesć znųoų prỳdù“. Ale nič ųziaų szjeść alè ųziaų dwanaccać. Zaczynìų kaściųoł i pryniųòs da chaty. Adliczyli: akuratnie dwanaccać! Aż paždaųszy krychu, prychodzić mrec pad aknò i każä:

— Czämù ni idzièsz pa druhije szjeść?

— Kalì ja użè ųziàų!

— A toż tỳ anńò szjeść ųziàų?

— Nie — każä — ja ųziàų dwanaccać!

— Nu — każä mrec — mudry ja, alè ty jeszczè mudrjejszy! I zhinuų z pad aknà anńò zaszumieło“. (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Szydłowic. (Bancerowszczyzna).

208. Ab dzieųcy, jak z miercà saroczku źniałà.

„Adnà dzieųka byłà takaja adważna, szto paszłà ų nųoczy da kaplicy, zniałà z miercà saroczku i pryniesłà da chaty. Ażnò nibawam prychodzić toj mrec pad aknò: „Addàj majù saroczku! Na sztò

ty u̯ziałà?“ Tyje u̯sie patrupienieli, alè niczoho ni każuć. Jak anńò kury zaśpiewali, mrec niedzie zhinuu̯, a jenà paszłà da ksiendza da spòwiedzi i każä tak i tàk. Ksiu̯ondz padumau̯ krychu i każä: „Pryhatùj jehò saroczku i jak ju̯òn anńò pry̆dzie, tak waźmì harszczòk abo miàlicu, na hołau̯ nasadzì, wynieś tuju saroczku i kiń jemú u̯ oczy. Alè pu̯omni harszczkà u̯ziać, bo inaczej tabiè z pendu haławà razlecićsie“. Jenà: dōbro. Paszłà użè, pryhatawała u̯sio jak raz, ażnò pad pu̯ou̯nacz prychodzić toj mrec i znu̯ou̯ saroczki pytaje. Jenà heto miàlicu na hołau̯, za saroczku, wy̆niesła i ciskièć! jemù u̯ oczy. Tak jak bàcz na ju̯òj taja miàlica i razleciełasie, a jenà astałasie u̯ życiu“.

(Chfelko Chfiranczùk).

W. Od Szydłowic. (*Gumbiszki, Ozeranki*).

209. Jak Macièj u miercà hroszy wymanuu̯.

„Adzìn pan byu̯ nadto bahaty, alè naat żu̯oncy hroszaj swaich ní pakàzŭwau̯. Jak użè mieu̯ umiràć, tak u̯ naczy̆ wykapau̯ jamu, u̯sypau̯ hroszy, dòszkaju załaży̆u̯ i ziemloju zakidau̯. Jak umiòr, pachawali jehò u̯ sklepi pad kaściołam. Pachawau̯szy, u̯siudy szukajuć hroszäj, alè nidzie ni mahlì znajści. A u jehò byu̯ słuhà, nazywau̯sie Macièj, tak pani każä da jehò: „Jak adnajdziesz hroszy to pajdù za cie za muż“. — „Dobro!“ Padumau̯, padumau̯, pośle paszu̯òu̯ da huty i kazàu̯ sabiè zrabić szklannuju kaszulu takuju dou̯hu, kab i nohi nakryła. Jak zrabili, tak ułaży̆u̯ jejè i jàk wieczar nadyszu̯òu̯, paszu̯òu̯ da kaścioła i lu̯oh kalè swahò pana. A pu̯òu̯naczy pan pytaje:

— Macieju, Macieju, ci ty umar?

— Umar, proszä pana: niech pan abaczy mego ciała.

Pan pamacau̯:

— Prau̯da — kā — zimny, chodźmo, pokażä dzie moje piniendzy.

Paszlì, pan pakazàu̯ i znu̯òu̯ pryszlì da-j palehlì. Na zau̯tra u̯stau̯, paszu̯òu̯ da pani, zawiu̯òu̯ u̯ toje miesco i hroszy zabrali. Dalì użè na zàpawiedzi, u̯sio, ażnò adnahò wièczara, Macièj dùmajuczy, szto pan jeszczèmō szto schawàu̯, znu̯ou̯ paszu̯òu̯ i lu̯oh kalè jehò. A pu̯òu̯naczy pan pytaje:

— Macieju, Macieju ci ty umar?

— Umar proszä pana; niech pan abaczy mego ciała.

— Prawda zimne. A czemu ty żonie pokazał, dzie moje piniendzy i masz sie żenić?

— Ē, niech pan nie wierzy, to ni prawda.

— Ty nie łży̆, bo to prawda, alè jak bendzie wesele to ja przyjda.

Na zaųtra, paszųòų użè jųon i skazàų pani, a jenà każä: „ȳ, głupstwo!“ Nadyszłò użе wiesielo, jenỳ siedziàć za stałòm, bankietujuć, ażnò ųchodzić toj pàn. Tak Maciėj szepczä da żųonki: „Pryszųòų pan“. — „Dzie?“ — i hledzìć, alè ni mahłà uhledzieć, bo anñò jehò Maciėj baczyų. Pastajàų krychu, pastajàų i jàk piewień zaśpiewàų, zhinuų jemù z aczù“. (Adàm Mikałùć).

(*Porówn. Dr. Nadmorski*: *Wisła III, str. 754*).

210. Człowiek napastowany przez upiora, w celu zyskania na czasie, może go przegadać. Z pierwszym zapianiem koguta, czas niebezpieczny mija: upior znika, a człowiek, dzięki swej wymowie, zostaje ocalony[1]).

W. Od Wołkowyska. (*Woła, Jaćwież*).

211. Ab ųdawỳ synu, szto na mahiłkach naczäwàų.

„Byų sabiè adzin ųdawỳ syn, nadto biedny i ų toj samųoj wioscy byų bahatỳr takì, szto miėų siem wałųòų. Adnahò razu, prychodzić ųdawỳ syn da karczmỳ, a tàm byų toj bahatỳr i każä: „Chto na naszych mahiłkach pieranaczuje, to tamù dam bykà“. A na tỳch mahiłkach byų czäławiėk pachòwany takì, szto jak prỳdzie dwanasta, tak ųstajè z mahiły, chodzić pa świeci i straszỳć. Jak tòj chłopiec heto paczùų, tak pryszųòų da matki i każä, szto tàk i tak, tak i tàk. Tadỳ matka każä: „Idzì synku i pałażysie na tųòm boku trunỳ, na katory wieko adczyniàjećsie“. Potym dałà jemù pieųnia żywoho, łustu chl̨eba i każä: „Hètaho pieųnia trymàj ų rukàch, a chl̨eb pałażỳ pad hołaų; jak mrèc wỳdzie to budzie pytaci: chto tut? da trèjciaho razu, a tỳ synku mauczỳ“. Jak maci skazała tak jųòn i zrabìų. Pałażyųsie na mahili, aż a dwanastój zrabiųsie szum i nibawam trunà wyszła na wièrch, a(d)czynìłasie i wyläz ź jejè toj mrèc. Ażnò paznàų szto na mahili niechto jesć, tak pytaje: „Chto tut?“, a chłopiec niċakazaųsie, tak druhì raz: „Chto tut?“ a chłopiec nic.

— Akàzŭwajsie — każä — bo uduszù!

Tak chl̨eb akazaųsie:

— Ja!

— Chto: ja?

— Menczennik!

— Jakì ty menczennik?

— Takì — każä — menczennik: Woźmie miniè haspadàr, parazkidaje pa polu, potym baranami dawàj drać i czỳsto miniè zmieszaje z pieskòm. Potym, jak daść dożdż, zabjè miniè, tak ja chrastki papuskaju i rastu. Rastū, rastū, rastū, użè mnie dō-

[1]) Ob. J. Karłowicza: „Systematyka pieśni“. Wisła t. III, z. 2, str. 274.

bro, aż jak dàść śnieh, czȳsto — każä — ja źmierznu i heto mnie jeszczè nic. (A za każdym słowam aciahàjećsie, kab daųżèj hawarȳų). Potym, pad wiesnu, śnieh zȳdzie ź miniè i użè mnie dōbro. Rastū ja, rastū, aż jàk stanie pieczȳ słonko, czȳsto ja — każä — pażōłknu, użè ja zaųsìm prapàų. Ażnò jak naschòdzićsie babaų, jak stanuć miniè rįēzać! tak reįżuć, reįżuć i ųsio ų kuczki staųlajuć. Czȳsto jenȳ mnie kiszkì papierärįèzŭwajuć, użè u miniè zaųsìm duchu nimà! Piekusie ja zo dźwie niědzieli na słonku, aż pryjeżdżaje haspadàr, ųsio kìdaje na wųòz i da humnà wozić. Ų humniè, za kųożnym razam, kładziè miniè ų torp i ųsiò kaleńmi prytòptywaje, i ųsio kaleńmi prytòptywaje. Jeszczè jak ludzki haspadàr, da humnò wieliko, to jųòn miniè ni tàk prytòptywaje, a jak inszy da humnò małoje, to czȳsto miniè stopczä. Leżù użè ja ų torpi, aż prychodzić haspadàr skidaje miniè z torpu na tòk, skidaje. Potym, jak stanuć miniè capami bić: czȳsto ź miniè kųòstaczki pawyletajuć. Potym, źbierè miniè, wȳdmuchaje, wȳczyścić, napalić piecz, ųsyple miniè — czȳsto ja użè zharù da zwani! I heto mnie jeszczè nimà nic! Potym, wybierè miniè z pieczy, zawiezìe da młynà, da ųsiò miniè kàmieniami tre, da tre. Czȳsto użè miniè źmiēle, zamniè, anńò czuć ja żyų. I heto mnie jeszczè nic. Dapióro jak miniè nibaraku prywieziè da chaty, tak heto prȳdzie baba, nasyple mnie ų dzieżù, da ųsiò naakųòł dzieżki chodzić i kułakami taųczè da taųczè. Jak użè ja ukisnu, tak napalić piecz, tak nakładziè na łapatu i ų piecz sadzić. Tūt użè mnie kanièc. Potym, siedżù ja ų pieczȳ, siedżù, aż prychodzić baba i wymie miniè z pieczy, to jàk ludzka katora, to barżdżèj miniè wadoju paljè, tadȳ mnie krychu duch adydzie“. Jak jųon hètyje słowa wȳmawių, tak heto piewień: łop! łop! kryłami i kakarįekū! a mrèc nawät ni ų trunù, alè tak nurtam ų ziemlu upàų. Na zaųtra pryszųòų ųdawȳ syn i każä tak i tak. Ųpieryųòż bahatȳr ni chacièų dać wiery, alè jak abaczyų szto nurtam ų ziemlu upàų, tak addàų tamù chłopcu adnahó wałà“.

(Jųozyp Smalàr v. Chfiranczùk).

b) Widma. Strachy.

W. Od Międzyrzecza. (Rudziewicze).

212. Jak nàs nieszto ų pųòstaci ahnìu haniło.

„Adnahò razu, jèchali my ų dwoch kałà szkody, aż kałà mahiłäk staìć nieszto bièłaje, jakby czäławièk mieszkòm nakrȳųszysie. Jak my minuli, tak toje za nami i użè tuż, tuż dahaniało; alè na szczaścio stajàų makazȳn mużycki kałà darohi i kałà jehò zawaryòczŭwacsio treba byłò ų swajù darohu: jak mȳ raptam źwiernuli koni, tak toje i astałòsio pry makazyni“. (Andriėj Syròwatka).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha*).

213. Jäk na Karpoųskoj hrebli ahòń pakazaųsie.

„Piać lyet tamù, ų wieczär ad ryby jèchali ludzi i na mųości pakazaųsie ahòń. Jäk jenỳ nadjèchali nad jehò, to jųòn pieräd imi idzìe i: pach! pach! pach! tak, że im widnò było jechać. Jenỳ mỳśleli, że to chto ich straszỳć, a tò ahòń sam iszųòų cieły wiorst pieräd imi. Jakże jenỳ paznali co to kiepski ahòń, papałòchalisie mųocno i zaczalì żegnàć, to ustupìų na bųok i pāszųòų tak jäk jenỳ mahli zawidzieć. A jenỳ prendzej ų koni, ų koni i da miesta uciekli“.

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (*Żuchowo*).

214. Jäk cościć biełoje z mahiłäk sùnułosie.

„Jednahò razu, wielì my koni na naczlìèh kałà mahiłäk, aż cości sùniecšie biełaho z mahiłäk pad płųot wielkaje i dòųhaje, możä łokcioų try. My dùmali co nas chto straszỳć, kryczymò: „Chto tut?“ — nieadzywàjecšie, tylo sùniecšie pieräd nami. My ckujèm sabàkami, a sabaki tak jakby nič bàczyli tahò: bièhajuć, breszuć i znųòų da nàs waròczajucšie, a tahò stracha nie zacząpajuć. Jak my idziem chutko i strach chutko uciekaje, jak mỳ pamału i stràch pamału. Potym pasùnuųsie toj stràch na bałoto, a na bałoci stajało sieno ų kųopkach, jųon zasùnuųsie za kųopku i źnik, a my ųsiudy pieräszukali za kàżdaju kųòpkaju — nidzìe nimà! Ja każù: Chłopcy idziem spać: Kiedy jenò nas nie szukaje to i mỳ nie szukajmo. Idziem my, aż tak możä a pųoł morga, toj stràch nie tàk użè płazam kałà ziemlì, ale staìć stanaųkòm na hranicy. My paszlì spać ų budù da koni. Aż iszųòų strażnik tamtejszy jäk raz toju hranicaju, baczyć, że staìć cości biełaje, dùmaje co jehò chto straszỳć, kryczỳć: Chto tut? — moųczỳć, tak idzìe prosto na jehò, (byų z strielbaju to i nie bajaųsie), a tòj strach zmylìų jemù możä dwa kroki z darohi. Strażnik paszųòų, a stràch stajàų sabiè. Potym jeszczè tahò stracha niedzièl zo try widzieli, pakàzỳwaųsie to tàm to siàm“. (Jan Dzieżko).

W. M. Łysków.

215. Jak ų Łỳskawi nieszto harszkami kìdało.

„Z piedziesiàt lìet tamù a możä i bųòlsz, jak jeszczè ų Łỳskawi byli ksiendzỳ zakųònniki, szto adukawali chłopcaų, to nieszto było zrabiłosie na Niemieckój hùlicy ų Delifingrawóm domu, szto jak tųolko paczniè źmierkàć tak ųsio ų ścienu, ų okna paczniè nieszto kidać cèhłami, harszkami, kamieńmi i to tak kìdaje präz hadzìn dźwie

dobrych abò i bų̀olsz. Tak ųsiò dùmali, szto heto studènciki, szto ksiendzỳ uczać, wyrablajuć chfigli. Potym pierakanàlisie, szto heto nichtò, alè samo skulści tak jàk z òbałakoų sỳplecsie. Dajszłosie toje aż da guberni, żjèchałasie i kamisia, paųchòdzili i ksiendzỳ z kryżami, krapidłami i wadoju świencònaju i paczalì prawić nabażenstwo kałà tahò domu. Tymczasäm, jak nadyszłà taja parà, jak paczalì hrakacièć adkulści harszkì i cehły, tak ųsiè patrupienieli. Potym ucichło na momant, tak paczalì ludzi śmiejaćsie! „Musi da Rażanòi pa harszkì pajechaų!“ Anñò ų tų̀om mamenci znųoų: tararā! harszkì ų ścienu. Tak ųsiè adstupili. Potym jeszczè dų̀ò̀hije czasy stùkało pakùl samo chacieło“.

(Stanisłàų Chmieleųski).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

216. Jak ų Łỳskawi na Dziädỳ niesztoś pałòchało.

„Niwielmi daųnò byłò zdarenio ų Łỳskawi. Świèżyje wajszlì ų chatu tuju dzie ciongle Dziädỳ abchòdzili, tak prez kilka liet i jenỳ spraųlali tak samo. Adnahò razu haspadàr pajechaų ų darohu, tak żų̀onka dùmaje sabiè: „Ot, nimà z kim zajmaćsie ų tuju wieczeru, niechàj i tak abỳdziećsie“. Tak pawieczèrała sabiè jak zazwyczaj i lęhłà spać z dziećmi. Ų̀tų̀om czuje, ażnò hrakatū! harszczkì z palīcy, z piēczy, kīi, kōczerhi, dzie sztò stajało, dzie leżało, pādaje na ziemlu jakby chto umyśnie skidàų! Tāk heto haspadynia spałòchaųszysie, da chuczèj schapìłasie, pabiehła da susieda, paràdziłasie, pryniesłà wų̀odki, zrabiła wieczeru. Pawieczèraųszy, pahawaryli pàciery i ųsio zrabili jak treba, tak i ųsiò ucichło i użè bų̀olsz niczoho ni akàzỳwałosie“. (Janowicz).

W. Od Jałówki. (Kituryki).

217. Jäk żų̀onka mużykà pa śmierci straszyła.

„Adzìn czäławièk ų Pacujach, jak umierłà jemù żų̀onka, tak zaraz ażäniųsie z druhoju. Pa wiesieli, chadzili jenỳ użè da humnà spać, ażnò a pų̀ò̀ųnaczy prychòdziło zaųsiody nieszto, (a heto byłà jehò piersza żų̀onka), i stukacić, hrukacić, pazakidaje adzieżu... Tak jenỳ nimà rady, dalì na mszu, paczalì madlìćsie i użè ni prychòdziła bų̀olsz“. (Jadwiga Wasilewska).

c) Rusawka v. Kazytka.

218. Rusawka, albo jak ją lud w Sokólskiem Kozytką nazywa, ma to być demoniczna istota strzegąca łanów zboża, (zwłaszcza żyta), by dzieci zbierające kwiatki, nie otrząsały pyłku, jaki się znajduje na kwitnących kłosach. Skoro Rusawka nieostrożnego śmiałka uchwyci w swoje objęcia, nie wypuszcza go już dotąd, dopóki na śmierć nie załachocze. Lud sobie ją przedstawia

jako dziewicę słuszną, bladą, z rozpuszczonymi włosami i wiecznie milczącą. Chudość jej weszła w przysłowie: „(Chudaja, jak rusaụka“, mówią również: „Jak rusaụka razpuściła wałasỳ)“. Prócz tego, tajemnicza ta istota ma mieć na sobie złociste szaty, od których bije blask taki, iż go żadne oko ludzkie znieść nie potrafi.

219. W. „Jak żyto rasuje, to ụ życi jest niėjaka rusaụka, szto pilnuje kab nichtò kałasụòụ ni łamàụ, rasỳ ni abtrasàụ, a jàk kahò złowić, to patùl kazyczä, póki umrè ụ jejè rukàch. Jenà bladaja, wysoka, kosy dụòụhije, razpùszczäny, a adzienio takoje ziechaciaszczo, szto àż paprè ślozy jak hlaniesz na jejè“. (P.).

220. *W. (Od Mścibowa).*
— Nie idzì ụ żyto, bo rusaụka zakazyczä!
— A czỳm jenà màmaczko zakazyczä?
— La, ụ jejè cycki żäljèznyje szyławàtyje to imi dzieci na śmièrć zakazỳtwaje“.

221. *Sk. (Od Suchowoli i Janowa).* „Kazytki majuć być biełyje jäk śnièh panienki i wielmi pièknyje Jenỳ najbụòlsz bywajuć ụ życi, jäk żyto prerasuje“. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Janowa i Suchowoli. (Dryha).

222. „Jäk kazytka na śmièrć zakazytała dzièụczynu. Jednahò razu, dzièụczyna pałoła pszanicu, aż prychodzić da jejè kazytka, zaczałà ż jeju hawarỳć, pamahała pszanicu pałòć, a potym każe: „Adpaczyńmo trochi“. Pasieli, kazytka da jejè prytulìłasie i dawàj jejè kazytàć: i zakazytała jejè na śmièrć“ [1]).
(Jan Dzieżko).

d) Nacznica.

223. Nacznica, nuòcznica. *W. (Od Mścibowa).* „Katora kabieta nikoli ni mieła dziciaci präz swajò szelmụoụstwo, abò jejè ludzi praklelì, to takaja pa śmierci chodzić nacznicaju: nič dajè dzieciam spać, szczyple ich, droczyć, dakuczaje, a dzicià ụsio płaczä da płaczä ụsiu nụocz“.

224. *W. (Od Hnieznej, Porozowa).* „Nacznica dajè ssać z swajè hrudzi, a ụ jejè cỳckàch ni małakò da atruta, to i dzicià präz toje chwarjeje, mènczyćsie, a jak nidahadajućsie czym leczỳć to i umiraje“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 206.

224. *W. Od Mścibowa. (Szandry).* „Nų̀ocznicy najczaściėj ni dajùć dziciaci spać da pų̀ò̧naczy. Ų dzień, jenò sabiè budzie zabulaćsie, wiesiòleńko jak maje być, a ab jakòj tam parỳ, tak paczniè dzièrcisie, — kryczỳć, kryczỳć, aż da samajĭ pų̀ò̧naczy i niczỳm jehò ni uspokoisz".

(Hanula Bahdanicha).

226. *Sk. W.* „Nacznicy jäk tų̀olko nų̀ocz nastanie to łaziać pa hnièzdach ptuszynych, wypijajuć jajca i jedziàć ptusżäniatka".

e) Zmora.

227. „Mara[1])". Ludowi od Wołkowyska, Słonima i Lidy zmory nie są znane, a gdy uderzenia krwi burzą czyj sen, to o tem mniemają: „Szto czort ų naczè na sònnaho czäławieka nałaże i duszyć", albo też wprost mówią: „Krų̀oų nalehłà" lub „Krų̀oų duszyła" tylko w sokólskiem (od Korycina, Janowa i Suchowoli), lud tamtejszy nazywa to że: „mara duszyła".

Sk. Od Suchowoli. (Ostrówek).

228. Ab kawalìeru, co z màraju ażeniųsie.

„Adzìn kawalìèr chadzìų na rų̀oszt spaci, aż czuje jų̀on ųsie jehò duszyć mara. Jednahò razu, byłà mièsiaczna nų̀ocz: jų̀on niè śpić, a pilnuje skul prỳdzie mara. Widzić, ų szczycie wỳpaųszy byų̀ suczòk ų doszczcy i pryhledzieų̀, co ųlezło cośćić bez dziurku tuju. Tak jų̀òn zaraz schapiųsie i dziurku tuju zatknùų̀ asowym kałoczkam, tak jenà niè dałà rady nikudy wyjści, bo jų̀òj niè mų̀ożno wychodzić nikudy jak tylko bez tuju dziurku, kudỳ jenà ų̀wojdzie. Tak jenà dawàj jehò prasić: „A mų̀òj załacieńkì! a mų̀òj sakòlikn! a mų̀òj siakì, a mų̀òj takì, a mų̀òj ty hètaki, puścì miniè!" A jų̀òn pytaje: „Chto ty takaja?" Tak jenà doų̀ho nie chacieła pryznaćšie, alè takì naastatku skazała, co jenà kùpcawa daczkà z dalòkaho kraju. Tak jų̀òn każe: dōbro, nie puszczù, budziem żenicšie z taboju". I takì nie puścių. Potym dau na zàpowiedzi i ażeniųsie z jeju. Jakoś prez rų̀òk i dzicià byłò u ìch, tylko jų̀oj cienżko byłò żyć ų haspadarcy, ale z czasam prywykła. Potym jų̀on składàjuczy sieno na tòm rų̀oszci, prypomnių toj asowy kałoczàk co jų̀on zatknùų̀, tak ų̀ziàų i wỳkinuų̀ jehò. Jak tylko pryszłà nų̀ocz, ahledzièųsie co nimà żų̀onki. Ų̀stau, zaczàų̀ szukàć — nidzìe nimà! Aż potym prydumau, co adatknùų̀ dziurku i musić jenà uciekłà i tak byłò. Potym co miesiac niewiedomo

[1]) Narb. t, I, str. 116. Kolb. Krak. III, str. 68. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91. W. Czajewski: Kaszubi str. 25. St. Ulanowska. Wisła t. I, str. 73. K. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

skul byłà ųsie hatowa, czysta bielizna jemù i dzieciaci. Tak jųòn to dumaų, co jemù prynòsiła, a jejè bųolsz nigdy nie widzieų“ [1]).

(Jan Dzieżko).

f) Topiełcy.

229. **Tòplenniki.** *Sk.* „Dzie adzìn czäławièk utopicšie na katorój jamie ų reccy, to tàm jehò duszà jest, a jeżeli chto tàm pųojdzie kupacšie, to jenà jehò paciahnie, a samà użè wyjdzie stul, dzie jųòj preznàczäno“ [2]).

g) Wisielcy.

230. **Wìsielniki.** *W.* „Wìsielniki, tòpleniki i tyje ųsie, szto sami sabiè śmierć robiać, to jenỳ mohuć chadzìć pa śmierci, bo ich dùszami czort abłàduje“ [3]).

W. Od Hnieznej. (*Janysze*).

231. Ab chłopcu szto szukàų bajusie.

„Adzìn chłopiec niè wiedaų szto heto za bajusie, tak adnajè nųoczy paszųòų ų świet szukàć strachòų. Padychodzić a pųòųnaczy pad wìsielnicu, a na jųòj wisieło dwoch wìsielnikaų i adzìn każä: „pić pić“! A jųòn: „Szto mnie dasì to ja cie napajù? — „Dam tabiè takuju skrypku szto jàk zahrajesz, a chto pųojdzie hulàć, to ùżè ni pierästanie“. — „Dòbro“! Ųziaų, źniaų z wìsielnicy, zaniųòs da rjeki, napaìų patųòm zaniųòs nazàd, tak tòj daų jemù skrypku, a jųòn jak ųziaų tak jehò znųoų pawiesių. Ażnò zara i druhì każä: pić! pić!“ — „Szto mnie dasì to ja ciè napajù? — „Dam tabìe takije karty, szto jàk z kim pacznièsz hrać, to tòj użè ni pierästanie“. — „Dobro“! Adczäpių, napaìų i ųziaųszy karty znųoų jehò pawiesių i paszųòų dalej szukàć bajusie. Ażnò razyszłasie pòhałaska, szto ų adnųòm mlyniè, ųsio niesztoś ų nųoczy straszyć i ni dajè spać. Jųon tudỳ paszųòų. Pryszųoųszy każä da mièlnika: — „Ja tut pieränaczuju“. — „La! dzie ty pieränaczujesz? my starìejszy i tò baimosie, a tỳ małakasųòs umrìèsz zä strachu“. — „Ni bųòjciesie dziàdziuszku“! — „Jak sabiè użè choczäsz“! Jak nadyszųòų użè wieczär, jųon paszųòų da mlynà, sieų na aknìe i ųsió na tòj

---

[1]) Porówn. Wisła t. IV, z. 1, str. 109. Kolb. Lub. II, str. 99—109. Tegoż Krak. III, str. 68 i 71. Tegoż Poznań, VII, str. 38. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, str. 109.

[2]) Kolb. Lub. II, str. 93—99. Tegoż Poznańskie VII, str. 14. Tegoż Krak. III, str. 59. Czub. I, str. 209. St. Ulanows.: Wisła t. I, str. 72. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 111.

[3]) Czub. I, str. 209.

skrypcy hraje i ųsio hraje. Ażnò wyłazić niesztoś takōje wielizno i dawàj skakàć pa mlynie. Skakało, skakało, aż jàk piewień zaśpiewàų tak i upało. Na zaųtra, czuć świet, prychodzić mielnik, ażnò na sieràd mlyná, leżyć toj strach agrāmnisty jak chata, ų ludzkųoj pastaci, chłopiec sabiè śpić. Mielnik jehò razbudzių, abdaryų, patrachtawàų i wyprawių ų świet. Idziè jųon idziè, ażnò czuje ad ludziej, szto ų adnųòm kaścieli niesztoś straszyć, tak paszųòų da ksiendza, kab pozwolių jemù pieränaczawàć ų kaścieli. Ksiųondz ųpieryųòż ni pazwalàų, patųòm pazwolių. Zara z wieczära paszųòų jųon, sieų ų łaųkach i siedzić. Ażnò kalè pųòųnaczy, wyłazić niesztoś z trèskatam wielko jak harà! Chłopiec jehò dawàj klikać: — „Chadź siudy, budziem hraci ų karty“! — „Dōbro!“ Strach pryszųòų i dawàj hrać. Hrali (:) ażnò piewień: łop! łop! kakarjekū! a tòj strach tararāch! na ziemlu. Prychodziać zaųtra, hledziàć: strach leżyć sieràd kaścioła! Tak ksiųondz chłopcu padziàkŭwaų, abdaryų i adprawių da chaty“.

(Adám Piwawarczyk).

232. Chłop białoruski nigdy nie wierzy, aby człowiek z własnej woli na życie swoje sięgnął. Każde samobójstwo według niego, to szatańska sprawka, gdyż nikt inny, jak tylko zły duch człowieka poduszcza do niego. Stąd, mówiąc np. o wisielcach, zwykli się wyrażać:

„Ułaśnie to jųòn sam wieszaųsie? Czort achwųoty paddàų, czorty pawièsili, czort pietlu na szyju zakładàų“. (W.)

ROZDZIAŁ III.

Ludzie-duchy.

Treść: 1. **Istoty szkodzące.** Podział: 233. *A. Baba-Jaga*: 234—235. — *B. Czarownica.* Istota czarownicy, jej wpływy i działania: 236—256. — „Zakrut“ v „Kukła“: 257—259. — „Jäk wiedźmy małakò adbirajuć“. 260. — Jäk wiedźma małakò adbirała ad karųòų“: 261. — „Jak pàrabäk z wièdźmaju spatkaųsie“: 262. — „Jak wiedźma harieła pa śmierci“: 263. — „Ab wiedźmi szto dzieųku zjeła“: 264. — „Jäk wiedźma chłopcaų pierakinuła woųkami“: 265. — „Ab wiedźmi jak syna żäniła“: 266. — *C. Czarownik.* Ogólne wiadomości o istocie i działalności czarowników: 267—274. „Jak wiedźmary maładych woųkami ròbiać“: 275. „Jak wiedźmàr spųor adbiraje«. 276. Strzelec-czarownik: 277. Zaklęcie czarodziejskie: 278. „Jak wiedźmár woųkam rabiųsie“: 279. „Jak czaraųnik chłopca wyuczyų“: 280. — „Za sztò wiedźmarù chwųost wyras“: 281. — „Jak wiedźmàr sabàkaju pierakinnųsie“: 282. — „Ab wiedźmarù szto z użà krųoų źbiràų“: 283.: „Ab wiedźmarù jak razbųojnikaų aczarawàų“: 284. — „Jak wiedźmár razbųojnikaų patracių“: 285. — „Ab czäławieku szto u wiedźmarà za pàrabka służyų“: 286. — „Jak wiedźmàr za mukù nadharadzių“: 287. — „Jäk wiedźmàr kamuniu ukràų“: 288. — „Jak pszczoły kamuniu szanujuć“: 289. — Ab wiedźmarù jak maładyje czarawàu: 291. — Jak wiedźmar

ludziėm kiepsko rabią nim jemù ni dawiełosie: 293. — Rozbójniki, złodzieje i stare baby wiedźmarami: 294—296. — *D. Potępieniec*: 297—299. „Jäk czòrt patempleńcu pszanicu sypaų“: 300. — „Kabieta praklàtnica dzicià swajò palecaje czortu“: 301. — **2. Istoty szkodzące, ale i pomagające zarazem.** Znachor. Znachorka. Wiadomości ogólne o znachorach: 302—305. — „Zą sztò znachar pàrabka zabią“: 306. — Potęga słów: 307. „Jak znachar pacuki wywiaų“ 308. — Inne szczegóły: 309—314. — Znacharka: 315. — **3. Istoty dobroczynne.** *Jasnowidząca*: 316. — **4. Istoty bierne, nieszkodzące.** — *Opętaniec.* W jaki sposób szatan wchodzi w człowieka: 317—319. — Dusza opętanego człowieka: 320—321. „Jak wiedźma ų dzicià czorta ųwasłała“: 322.

1. Istoty szkodzące.

233. Ludzie-duchy, albo raczej półludzie półduchy, stanowią osobny rodzaj istot nadprzyrodzonych, które w przekonaniu Białorusina, mogą nasyłać przerozmaite choroby, nieszczęścia i klęski, rządzić zjawiskami atmosferycznemi, jak niemniej przeobrażać siebie i ludzi, za wymówieniem pewnych słów magicznych, nietylko we wszelkie istoty żyjące, jakoto: zwierzęta, ptaki, ryby, gady, owady, i t. p., ale w drzewa, rośliny, nawet w ciała martwe, a wreszcie mogące jako duchy całkiem niewidzialne, latać po powietrzu. Do tej kategoryi istot demonicznych, przedewszystkiem należą: wiedźmy, wiedźmary, i patempleńcy (v masony albo chfarmazony). Wszyscy oni pozostają w mocy czarta i rozwijają nie inną, jak tylko zgubną względem człowieka działalność.

a) Baba-Jaga.

234. „Baba-Jaga v. „Jaginia“. W. Baba-Jaga haspadynia ųsich wiedźmoų: jenà straszna, czòrna, staràja, razkùdłana, u jejè zamiż nuoh żäliėznyje taukaczỳ, to jenà jak idziè liesam, to lies łomić i darohu sabiè cierebić tymi taukaczami“ [1]).

235. Sł. „Baba-Jaga ųsich wiedźmaų ciuotka“.

b) Czarownica.

236. W. „Wiedźma v. Czaraųnica [2]). Każuć ludzi, szto u kàżdaji wiedźmy jest maleńki chwościk“. (P.)

237. Sł. „Jak wiedźma idziè präz liesỳ, to ź jejè nuoh paròbiaćsia żalieznyje taukaczỳ i jenà imi liesỳ łomić: trach! tararàch! i lecić chutko“.

---

[1]) Por, Kaź. Wł. Wojc. Klechdy str. 219. Czub. I. str. 216. Terminu „jaginia“ używa lud z okolic Mścibowa i Szydłowic (pow. Wołkowyski).

[2]) Porówn. Wisła t. II. z. I. str. 13. art. Orzeszkowej: Ludzie i kwiaty. Czub. I. str. 196. Karłowicz: Wisła I. 14. Ig. Piątkowski: Wisła III. 481.

238. W. „Wiedźma jeść miaso czäławieczo i pje krụọụ, heto jụọj najljepszy cymas“. (P)

239. W. „Na pierszy dzień Wielìkadnia, kụożna wiedźma ụ kaścieli maje na haławie dajnicu, a wiedźmarỳ apỳrskany ad piàt da bałụọụ krụọụju tych ludziėj, katorych z hètaho świetu zbàwili, anñò szto ludzi tahò ni baczać“. (P)

240. W. „Wiedźma jak umiraje, to druhụọj pierakàzỳwaje ụsie swajè spasoby, abò jak katora baba czortu duszu zapradàść, to jụọn jejè ụ iehò nauczyć“. (P)

241. W. „Jak wiedźmi prỳdzíe niėjaka parà, to jenà siadzie na kaczarhù, paszmaruje nieczym pad pàchami i palecìć präz komin, na niėjaku Łysu harù“ [1]). (P)

242. Sł. „Wiedźma baićsia icì da ahniù kupalnaho, boby niě woź jejè ludzi paznali“.

243. Sk. „Wiedzma na dnò nijàk nie pụọjdzie, budzie na wièrch wadỳ pływàć i żeb jejè zwiazaụszy ụkinuụ, to takì wadà niě woźmie jejè“.

244. Sł. „Ludzi każuć, że wiedźmy tụolko na kụożnóm maładzikù i na Jana mohuć czarawàć, a heto dla tahò, szto ụ inszóm czasi, ni majuć ad czorta danajĭ mocy [2])“.

245. W. „Jak wiedźma hlanie na czäławieka, to możä jehò pieräwiernùć ụ woụka, ptuszku, ụ awadnià, ụ jàdzierku, a potym możä znụọụś paadwaròczŭwać“. (P)

246. Sł. „Czaraụnica moża czäławieka i samá sibiè pieräwiernùć ụsim szto tụolko je na świeci i żywoje i niżywoje, nawät i kàmieniam i kałòdkaju i kwiètkaju, ụsim czym tụolko padumać mụożno [3])“. (P)

247. Sk. „Wiedźma możä czäławieka i szpìleczkaju pieräwiernùć“.

248. W. „Wiedźma możä czäławieka żywoho zaklàć, kab jụọn sto czy bụolsz lịet spaụ niėpraczychájuczysie, abò znụọụ możä zaklàć, kab pa śmierci chadzìụ“.

249. W. „Ụsiaka wiedźma jak jụọj parà nadydzie, możä na siełò hradam ci sùszaju nasłàć, abò możä na chatu żàbami abò

---

[1]) Kolb. krak. III. str. 95. Lud ok. Żarek. t. II. 261. Czub. I. 197. Zb. Wiad. VI. 202. 237. 253. 276. 298.

[2]) Porówn. Kolb. Krak. III. str. 99.

[3]) Czub. I. 197.

użami nasłáć i nijàk ni mụożno ad ìch adahnaćsie, ụsiudy smalicaju lịezuć [1])". (P.)

250. W. Jest między ludem tutejszym rozpowszechnione mniemanie, że czarownice osmykują kwiat z żytnich kłosów, który w ich ręku ma się w ziarno natychmiast przemieniać.

251. Sł. „Wiedźmy pieräd Janam żbirajuć rosu z żyta i jenỳ nieszto tak znajuć, szto jenà trasiè rosu a zamìż rasỳ zierniata sỳplućsia" (P.)

252. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Wiedźma chodzić i żbiraje z żyta rasù, prynosić da chaty waryć ụ harszczeczku asòwymi droụkami, a potym jak pakasztuje, tak ụ mgnieniu oka zalecìć na Łysu horu, żeb swywolić i zawieràć umowy z czartami".

253. *W.* (*Od Szydł.*) „Kụożna wiedźma da ụsielakich czarụoụ anñò asòwymi drawami palić ụ pieczè".

254. „Wiedźmy tụolko na asowych drawàch warać zielja ụsielàkije i ụsio szto im trịeba [2])".

W. Od Szydłowic. (*w. Kusińce*).

255. „Ụ adnụòm sielè byłà takaja baba, szto aby tụolko dzie wiesiele, tak jenà ụsiu swadźbu ụ wòụkałakì musić papierä-kidàć. Ażnò na adnụòm wiesieli byłà druźka, szto jenà znała ụsie spasoby, tak każä da swata: „Jak taja baba budzie kazàć: „ach wy swatkì, swatkì, kab wy pazadzirali chwastkì!" to ty skażỳ: „A ty babo moụczỳ idzí lịepsz pìatami piecz toụczỳ!" Nu, to jak jụon skazàụ hetak, tak baba jak bàcz palecieła da swajè chaty i dawàj piecz pietami toụczỳ. Nu, tak czỳsto raztoụkłà piecz! Pa tụòj raz nigdy użè ni rabiła nikomu hètak".

(Julek Bajarczùk).

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

256. „Adnà baba zakläłà kùrycu: „Niěchàj cie spryndzić"! i tuju kùrycu zaraz źniesłò jak harù. Tak taja baba zaznaczyła dzie słonko byłò ụ tuju poru, zatknuụszy hołku, i potym kahò chacieła zakläśći, to pilnawała kalì słonko da hołki prydzie tadỳ klełà, i mnụoho paszkòdziła ludziam. Dzieci jejè skazali ksiendzàm, tak ksiendzỳ z Łỳskawa pryjèchali i dụoụho madlìlisie pakùl hołku

[1]) Lud ok. Żarek t. II. 269. Czub. I. 197. W. Zawadzki: Kłosy t. XVII. str. 223.

[2]) Por. Czub. I. str. 76.

znaszlì. Wyniąuszy jejè kìnuli ų piecz, to jak hà! i piècz razarwało. Tuju babu żalièznaju baranoju parazciahali. Jenà mieła sto ljet". Julka Husakoųna).

257. Zakrut v. Kukła [1]). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmy zàkruty kruciać ųsiudy ų każdóm zbożu i ų lnie, nawät ų bačwini, ų morkwi, ųsiakųom wàrywi. Zakrùczỳwajuć jenỳ na szto tųolko schoczuć, ci na czyjù hołaų, ci na nieurażàj zboża, na żywinu ųsielàkuju, na chwarobu i na ųsiàkije prypadki ų haspadarcy".

258. Sł. I tutaj również posądzane są czarownice o skręcanie w zbożu t. z. z a k r u t; niegdyś miano im za to rozpalonym do białości żelazem, wypiekać oczy.

259. Sł. „Kalì chto ni spaścierażè kukły da i zażniè, skosić, abo wỳrwie ni sprawàdziųszy znàchara na heto, to ųsio toje spraųdzićsia, na szto kukła wièdźmaju zakrùczàna. Znachar zrobić toje, kab tamù stałasio chto heto zrabių". (P.)

260. W. „Jak wiedźmy małakò adbirajuć.

Wiedźma wỳdzie da ųschoda słonka na dwųòr, paczniè màchać na ųsiè stòrany chùstkaju dy i każä: „Karųoųki, karųoųki, ųsielàkaje maści, nichàj waszo małakò da miniè idziè"! Potym pryniesiè ų chatu tuju chustku, pawiesić nad czỳm, tadỳ ź jejè małakò ljećsie kųòlki wièdźma choczä [2])".

Wyobrażenia takie i tym podobne, krążą również w okolicach Słonima, Lidy i Sokółki.

W. Od Świsłoczy. (*Hanczary*).

261. „Jäk wiedźma małakò adbirała ad karųòų.

Bàczyli, szto adnà dzieųka rucznìk ciahała pa rasiè, potym pilnawali szto jenà ź jehò zrobić, aż dapilnawali jäk jenà jehò pawiesiła ų kamųorcy i padstàwiła ładyszà i ź jehò dziurkaczòm małakò liłòsie [3])". (Krysia Danilczykawa).

W. Od Łyskowa. (*Wiereszczaki, Kuklicze*).

262. „Jak pàrabak z wièdźmaju spatkaųsie.

„Ų sam dzień świątoho Jana da schodu słonka, wyhnaų pastùch bydło na paszu, ażnò padchodzić wiedźma i nastųòlnicaju pie-

[1]) Dwie garście lub kilka kłosów związanych lub skręconych w górze przy samych kłosach, lud nazywa z a k r u t e m lub k u k ł ą. Por. „Wisła" t. IV. str. 251. Narb. T. I. str. 269. Czub. II. 347. L. Kunicki: Tyg. Illustr. Ser. 2. t. V. str. 78. Dr. J. Karł. Wisła t. I. str. 177.

[2]) [3]) Narb. T. I. str. 122.

räd hydłam szmòrhaje pa rasiè i ųsio haworyć. „Ja bierù pałowu“!(:) Pàrobak paczuųszy heto, uzdèczkaju paczàų szmorhać pa rasiè i każä: „Ja bierù astatki!“(:) Pośle uzdeczku pawiesių ų sieniach na kałkù, tak ų wièczäry, jak karawy biehli rykajuczy da chlewà, aż z uzdeczki małakò ciurkòm lijećsie[1])“.

(Andriėj Zmajdzik).

W. Od Międzyrzecza. (*Bouble, Krzesła*).

263. „Jak wiedźma harjeła pa śmierci.

Ų dwarjè Aziernicy, ljet tamù z tryccać i bųolsz, byłà staraja baba pry piekarni, wiėlkaja wiedźma. Jak jenà umierłà, to póki uśpieli trunù zrabić, to präz try razy jejè ubirali: szto jejè ubierùć, tak jak bàcz adzieża na jųoj ableţaje! Za trejcim dapiuro razäm, chuczèj ų trunù ųkìnuli i zawieźli na mahìłki i nič wiadomo ci zharjeła i taja adzieża, ci ų adzieży jejè pachawali bo nič hledzieli. Potym jeszczè z pųoų rųoka hawaryli, szto jak prydziesz na mahiłu, to partnina śmierdzìć“. (Andriėj Syròwatka).

W. O. Od Świsłoczy. (*Hanczary*).

264. „Ab wiedźmi szto dzieųku źjeła.

Byłà sabiè adnà dzièųczynka siracinka, tak jenà ciongle płaczä, tak płaczä, szto nimaje ni rodu, ni płodu. Adnahò razu, prychodzić da jejè wiedźma:

— Dzieųko dziewico, ruso kasico, czähò ty płaczäsz?

— Ot płaczu szto adnà na świeci, jäk ludzi każuć: „Chto schoczä nahłùmiċsie, nichtò za miniè ni ųstùpicsie.

Wiedźma na toje:

— Ā kab cibiè! a tòż ja twajà ciųotka, ci ty miniè ni pàmiatujesz? I paczałà jejè ųsiak namoųlàć: „Prydzì da miniè ų haścinu, prydzi sakųołko z kudzièlkaju“. Dzieųka każä: „Kalì ni wiėdaju kudy?“ Tak jenà razkazała jųoj darohu, tak siryotka nieszto na druhì ci na trejci dzień paszłà da jejè. Idziè jenà tak idziè, ażnò leżyć czäławiecza haławà, dy i każä:

—Dzieųko dziewico, rusokasico, kudà ty idzièsz?

— Idù da ciųotki z kudzièlkaju.

— Niè idzì — każä haławà — bo heto ni ciųotka twajà a wiedźma: jenà cibiè źjeść.

Siryotka ni słùchała, paszłà dalej. Idziè tak idziè leżàć czäławièczyje oczy:

---

[1]) Kolb. Lud. ser. III. str. 100. Tegoż krak. III. str. 92. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 99. R. Zawil. Z Etn. kraj. str. 19. Lud ok. Żarek t. II. 262. Areneum 1877. II. 656. 657. Arch. dom. Wójc. Warsz. 1856. str. 458—468.

— Dzieuko-dziewico, rusokasico, kudá ty idziesz?
— Idù da ciuotki swajè z kudzielkaju.
— Heto ni ciuotka twajà, heto wiedźma: jenà cibiè źjeść.
— Ni buojś, nie!
Idziè dalej, leżyć czäławiecza rukà:
— Dzieuko-dziewico, rusokasico, kudà ty idziesz?
— Idù da ciuotki z kudzièlkaju.
— Nič idzi, heto wiedźma, jenà cibiè źjeść.
— Ā! a tōż, a toż ciuotka majà!
Idziè dalej, ażnò leżyć czäławiecza nahà:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
— Idù da ciuotki z kudzièlkaju.
Ēj nič idzi, bo heto wiedźma: jenà cibiè źjèść.
— Ni buojś — każä dzieuka — nič źjeść.
Idziè tak idziè, aż na płoci wisiać kiszki czäławieczyje:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
Idziè dalej, ażnò leżyć czäławieczy tùłub:
— Dzieuko- dziewico itd. (j. w.)
Idziè tak idziè, ażnò staić czäławiecza kruou u kaduszcy i pytaje:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
Dzieuka taki paszłà dalej. Idziè tak idziè, chodzić biały kuoń:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
— Idziè tak idziè, ażnò chodzić siwy kuoń:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
Idziè dalej, idziè, ażnò chodzić czorny kuoń:
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
— Nič idzi, bo heto wiedźma Barabacha, jenà cibiè źjeść.
Dzieuka taki paszłà dalej. Idziè tak idziè, idziè tak idziè, aż naresci prychodzić. Wiedźma u jejè pytaje:
— Dzieuko-dziewico, rusokasico, skażỳ szto ty tam czūła, szto bāczyła? bo ja cibie źjem, źjem!
— Bāczyła, bāczyła czäławieczu hołau.
— Heto muoj harszczòk!
— Dzieuko-dziewico, rusokasico, skażỳ szto ty tam czūła, szto bàczỳła? itd. (j. w.)
Bāczyła, bāczyła, czäławièczyje oczy.
— To majè zory, zory!
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
— Bāczyła, bāczyła czäławieczu ruku.
— Heto majè hrabli, hrabli!
— Dzieuko-dziewico itd. (j. w.)
— Bāczyła, bāczyła czäławieczu nohu.
— Heto majà kaczärhà, kaczärhá!

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła czáławieczy tułub.
— Heto majà chāta, chāta!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła na płoci kiszkì.
— Heto majà asznowa, asznowa!
— Dzieųko-dziewico itd. itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła ų kaduszcy krųoų.
— Heto mųoj kwasz, kwasz!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła biełaho kanià.
— Heto mųoj dzień, dzień!
— Dzieųko-dziewico itd.
— Bāczyła, bāczyła siwaho kanià.
— Heto mųoj zmrųok, zmrųok!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła czòrnaho kanià.
— Heto majà nųocz, nųocz! A ty ni pųójdziesz prųocz? Hłam! — dy i żjeła". (Magdusia Krèųczykawa).

W. Od Świsłoczy. (Pacuje, Dworczany).

265. Jak wiedźma chłopcoų pierakìnuła wųoųkami.

„Byłò u adnahò krola dwanaccać synòų i adnà daczkà. Jak maci umierłà, tak jųon ażäniųsie z druhoju, a taja byłà wiedźma i ųsich synòų pazakłynała ų wųoųkì, anńò daczkù nie. Z czasam, taja kraleųna paszłà ų świet bratòų szukàć. Idziè jenà tak idziè, aż u ljesi staìć chatka. Ųchodzić jenà ų sierèdzinu, aż tam na dwanaccać ludziėj pryhatawano abiedać. A tàm byłà staruszka baba, tak każä da jejè: „Uciekàj dzie możäsz, bo jäk wųoųkì pryletùć, to jenỳ cibiè razarwùć". Tak jenà ųziałà ad kųożnój skìbaczki chleba kusoczäk adłamała, źjeła i schawàła sie za piècz. Aż ųbiehajuć woųkì. Pastrùchỳwalisie, skóry wųòųczyje paabletali, tak pawièszali na kałoczkach i stali najcharòszajszymi kralèwiczami. A heto byli jejè bratỳ. Jäk hlànuli na chljèb, tak paznali szto niechtoś byų. Aż i jenà wyłazić z za pieczy, tak jenỳ jejè paznali. Stali witaćsie a potym każuć: „Uciekàj ty siestrųonko jäk możäsz, bo jäk my źjemò, paròbimsie znųoų wųoųkami, to cibiè razadrèm. A pųomni, kab da nikoho niczoho ni hawaryła, póki my znųoų ni pieräkìniemsie ų ludzi". Bieżỳć jenà tak bieżỳć, ażnò hledzìć leciàć jenỳ, tak jenà heto na chwųojku, a jenỳ prylecieųszy paskakakali (:) i jäk ni dalì rady, tak palecieli nazàd. Aż jedzie kralewicz na palewanio. Sabaki jäk żwiètryli jejè na chwųojcy tak adnỳm szwom breszuć i breszuć. Tak tòj kralewicz każä: „Idziecie a palańcie szto tàm takoje?" Kalì słuhi hlanuć, aż tàm panienaczka

siedzìć! Tak prybiehli i kažuć szto tàk i tàk, tak i tak. „Znimiecie jejè — kažä — stul!“ Ụpieruòż chacieli sosnu zrubàć, alè potym abdùmalisie i tak źniälì. Kralewicz jäk anńò pahlanuų, tak nadto upadabàų, alè sztoż, niczoho ni haworyć! Zara heto zawiųòz da siè na kraleųski dwųor, alè jenà jak ni haworyć tak ni haworyć. Try dni użè minuło, a jenà ni słowa. Tak chacieli jųoj hołaų ściać. Wywodziać użè, ażnò bratỳ leciàć kųonno, tadỳ jenà stała hawarỳć i toj kralewicz ź jeju ażäniųsie“.

(Krysia Danìlczykawa).

Sł. Od Dworca i Mołczadzi (Studerowszczyzna).

266. Ab wiedźmi jak syna żäniła.

„Ụ adnųom dwarjè nadto byłò mnųoho pszanicy, a tuju pszanicu wazili ciongle da nièjakahoś miesta. Adzìn czäławièk ni mièų kahò wỳprawić z tajeju pszanìcaju, tak prybràų swajù daczkù pa mużczynsku i wỳprawių jejè ų darohu. Jèchała jenà z tajeju pszanìcaju, paczàų jųoj wųoz łamaćsia, tyje chfurmanki pajèchali dy i pajèchali, a jenà zastałasia. Asiòż pryjeżdżaje na trajczastu darohu, dy i ni wièdaje ų katoru jųoj jechać. Naresci ųjèchała u nièjakiś lies asiòż paczałò i sutuniàć: „Ach lìchaczko szto mnie tùt rabìć?!“ Jedzie jenà dalej, asiòż hledzìć ų ljesi nièjakajaś chata, tak zajèchała prasićsia nà nacz. Pryniali jejè z achwòtaju. A tò była wiedźmàrskaja chata i u tỳch wiedźmarųòų byų adzìn syn. Zara jenỳ zawielì jejè kanià i niedzie pastàwili, a jejè ų chatu klìknuli i tàk użè jejè tam czastūjuć, prymājuć. Toj sỳn dùmaje szto jenà mużczyna, a maci kažä dzieųka i ni puskajuć jejè ad siè i dzierżàć. Asìoż toj sỳn z bàćkami ųsio spraczàjećsia: jųon kā — mużczyna, a jenỳ — dzieųka. Asiòż byų pry jųòj sabaczka, katory za joju z domu bieh, a sztò jųon tųolki paczuje szto jenỳ miży saboju haworać, tak zaraz jųoj kažä. Adnahò razu, kažä jųon jòj tak: „Paszlùć cibiè da kiermaszù, a sami buduć zdalųòk naziràć szto ty budziesz kuplaci, ci żanųockaje ci mużczỳnskaje, to hledzìż ty, maj rozum, bo jenỳ cie choczuć z swaim synam żänìć“. Pajèchała jenà da tahò kiermaszu, ni kupuje chustòk, ani stużòk, ani pàcierak, ani ų tųoj bųok hledzìć da ųsiò chamutỳ, kapuzy, uzdeczki, paświścioły i ųsiò mużczỳnskaje rieczy tarhuje. Tadỳ syn kažä: „A sztò? ja takì kazàų szto heto mużczyna!“ Ụziałà dy i zabiła jejè suczaczku, bo dahadàłasia szto heto jenà jejè aścierahłà i dawajża ź jejè ųsielàk zbytkawaćsia aż pókil pryznàłasia szto jenà dzieųka. Tak dzieciùk toj kaniesznie ź joju żänićsia, a wiedźma byto prystajè, alè dałà jųoj dajnicu i kažä na jejè: „Idzìż ty majè karawỳ padųòj, a inaczäj to ja ciè z świetu zbaųlu“. Wyszła jenà użè z tajeju dajnicaju i tāk płaczä, tāk płaczä, bo nidziè żàdnajì karowy i śljedu nimà; asiòż wỳszųoų toj dzieciùk: „Cicho — kažä — ni

płàcz, ja tabiè skażù jakije heto karawỳ“ i dàų jų̀oj parasià: „Idzì — każä — ų lies, pałażỳ hètaje parasià, jak jenò zakryczỳć tak naźbiehàjećsia woųczỳcoų, a jàk pacznùć jenỳ jehò jeść, tak tỳ barżdżèj ich pa razu cyrknì, świrknì i samà bieżỳ da chaty: jenỳ cibiè ni zaczapaćmuć“. Jak jų̀on skazàų tak jenà zrabiła. Prynosić jenà toje małakò da chaty, a wiedźma: „Niebų̀ójś! każe — chitra, wièdała jak zrabić“. Na zaųtry dałà jų̀oj nų̀ożny dy-j każä: „Idzìż ty jeszczè pastryżỳ majè hoųca, to tadỳ budzie twajò wiesiele z maìm synam“. Wyszła jenà nibaraka i tàk płāczä, tak płāczä; asiòż padchodzić toj dzieciúk: „La! czahò ty płaczäsz, czämù ty ni każäsz mnie czähò tabiè brakuje“? I dąų jų̀oj dzicià i każä: „Idzì na razstajnyje darohi, pałażỳ hètajò dzicià, a jàk jenò zapłaczä, to paźbiehàjućsia zuųsiùl czerci i buduć jehò niuchać, a tỳ tymczasam u kàżnaho astryżỳ pa kasmyczkù baradỳ i pryniasì jų̀oj: heto budzie jejè woųna“. Jak jų̀on nauczỳų tak jenà zrabiła. Prynosić hetu woųnu, a wiedźma każä: „Nič bų̀ójś chitra! Nu, kalì choczäsz być majeju niewièstkaju pajdziż ty jeszczè na tų̀oj świet i pryniesì ad majè siestrỳ nìczalnicy (v. nity)“. Wyszła jenà biedna na dwų̀ór płàczuczy, asiòż wiedźmin syn każä: „Durniu ty, ni płàcz!“ i dàų jų̀oj kłubòk nici i każä: „Dzie jų̀on budzie kacićsiè tudỳ ty idzì“. Dąų jų̀oj pszanicy żmieńku: „Spatkajesz ty na darozi husi, pasỳp hetu pszanicu niechàj klujùć“. Potym dąų jų̀oj syra: „Spatkajesz ty katỳ, pałażỳ toj syr niechàj jedziàć“. Dąų jų̀oj jeszczè bochän sìtniaho chlìeba: „Ty tam każä — spatkajesz sabaki, pałażỳ im, niechàj jedziàć“. Nareszci dąų jų̀oj chfasku masła i każä: „Jak prydziäsz pad dźwiery, to pastàų kalè ich heto masło, a jàk wiedźma daść tabiè jeść, to tỳ szto pierszy raz ukusisz, tak trymàj za ljèwaju szczakoju, bo jenà spytaje kab tỳ addałà, to tỳ addàj“. Jak jų̀on nauczỳų tak jenà zrabiła. Ų̀wajszłà da wièdźminaji siestrỳ i każä: Ciųotko, twajà siestrà prysłała miniè pa nìczalnicy“. Jenà jų̀oj ų toj momänt dałà nìczalnicy i paczałà czastawàć, a jàk użè dzieųka padjeųszy dziàkawała, jenà: „Addàj ty mnie toje, szto ty pierszy raz ukusiła“. Tak wỳniała z za ljèwajì szczakì i dajè, a wiedźma anñò haławoju zakruciła. Wychodzić jenà za dźwiery, a jenà każä: „Dźwiery, dźwiery, zabjecie jejè!“ Asiòż dźwiery na toje: „My u ciè cięły wiek masła ni bàczyli, a cipièr poųnu chfasku majèm: nie budziem bić“! Tak jenà na sabaki: „Sabaki, sabaki, razarwiecię dzieųku“! Sabaki każuć: „My u ciè cięły wiek i czòrnaho chlìeba ni bàczyli, a cipièr nad sitnim sidzimò: nie budziem zaczapàć“! Jenà na katỳ: „Katỳ, katỳ, zaduszecie dzieųku“! Asiòż katỳ na toje: „My u ciè i ni znali jakìj to na świeci syr, a cipièr pòųnaju hùbaju jemò: nie budziem duszyć“! Tak wiedźma na husi: „Husi, husi, zadziaųbiecie dzieųku!“ A husi: „My u ciè nie wièdali ci jakaja pszanica na świeci jest, a cipièr pahlaù ja-

kuju charoszaju jemò: nie budziem dzieu̯bści!“ I tak jenà pryszłà szczaśliwie da chaty i addałà ju̯oj nìczalnicy. Asiòż wiedźma: „Idzìż ty — każä — mu̯oj ru̯od na wiesiele pasklikàj“. Jenà nibaraka tak użè płaczä wyszu̯ou̯szy na nadworäk, bo czòrt jejè wièdaje dzie jejè ru̯odu szukàć?! Asiòż wyszu̯ou̯ toj dzieciùk i każä: „Cicho durniu ni płàcz“! i dau̯ ju̯oj ku̯onsku hołau̯: „Idzì — każä — z hètaju haławoju, stań nad krynìcaju, złaży hetu hołau̯ na swajù hołau̯ i u̯sio kiwàjsia stòjaczy i u̯sio kiwàjsia. Z krynicy u̯sio buduć czerci wyłazić i iści da jejè na wiesiele, a jàk wylezie apu̯oszni tak dàść tabiè pa haławiè, haławà hetо upadzie na ziemlu i ty padaj a ju̯ón sam palecić, bo dùmaćmie szto ju̯òn cie zabiu̯, tadỳ ty u̯stàń dyj-idzì nazàd da chaty“. Jak ju̯on nauczyu̯ tak jenà zrabiła. Prychodzić jenà da chaty, asiòż wiedźma siedzić za stałòm absadziu̯szysia nadau̯ku̯òł czartami. Tak jàk anñò hlànuła na jejè, tak niby ucièszyłasia i dawàj rahatàć, niby jenà takaja rada. Rahatała, rahatała, dy-j łòpnuła! A czerci z za stałà, parwali tyje lèlechi dy-j pāszli präz komin. Tadỳ jenỳ u̯ dwu̯ojzi pażanilisia i dobro użè im byłò“.

(Taciana Pytliczanka).

c) Czarownik.

267. **Wiedźmàr, czaraunik v. czaruounik.** *W. (Od Świsłoczy).* „Wiedźmàr ci wiedźma zou̯siudy znàjućsie z czortam! bo biez jehò pòmaczy niczoho zrabićby ni mahlì; czort ich nauczaje jak ludziam kiepsko rabić i ju̯òn ad ludzièj adbiraje a wiedźmaròm dajè [1]). (P.)

268. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmàr jeszczè sam sibiè wyratawać możä apàmiatawau̯szysie adpakitùje za swajè hrachì, to duszà pu̯ojdzie prosto da nieba; bo ìch duszà niè zapìsana czortu ale biez pakuty to czerci da jejè majuć prawo a Bohu nipatrìebna takaja duszà“.

269. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmàr toje sàmoje znaje szto i wiedźma: umiejeje czarawaci ludzi, adbiraje spu̯or u̯sielaki. Wiedźmàr możä pieräwaròczŭwaćsie u̯siàkaju ptùszkaju i żywinoju, anñò ani ju̯on ani wiedźma nikoli hòłubom nipieräwaròczŭwajućsie, bo u̯ hałùbinu̯oj pòstaci duch świenty“. (P.)

270. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźma ci wiedźmàry majuć swajù poru ad czorta präznàczanu kalì czarawàć i jäk heta parà nadydzie i nimà kahò czużoho, to zrobić choć u̯łàsnamu dziciaci, ci siestrìè, ci bratu, ci matcy, ci żu̯oncy, bo inaczej to wiedźmàr sam toje cierpieu̯by szto mieu̯by kamù zrabić, bo czòrt swahò nigdy ni daruje, skażä: „Ni nakarmiu̯ kahó to źjesz sam!“

[1]) Kolb. krak. III. 76.

271. *Śl.* „Jak wiedźmarù prydzie taja płaneta, to jų̀on jak nimaje kahò aczarawàć, (bo jų̀on ų̨ tuju poru i rų̨odnaje dzicià aczaruje, jak na woczy narèjdajećsia), to jų̀on ź wietram puszczaje swajè słowa, a jenò idziè daròhaju i jàk nikoho ni spatkaje, to ų̨ dzièrawo idziè i jenò zsochnie. Jak ų̨ lięsi dzièrawo suchoje, to ų̨ jų̨om je(st) lichoje".

272. *W.* „Kų̨ożan czaraų̨nìk razumieje mowu ų̨sich źwieròų̨ i śpieų̨ ptuszäk.

273. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni kazän wiedźmàr znàjećsie na ų̨sielakich sztukach, możä jakì dziesiaty szto ų̨sio czysto znaje. Inszyje ad sporu anñò znajuć, ad urażaju. I ni każän możä czäławieka woų̨kam pierakinuć".

274. *Śl.* „Inszy wiedźmàr umieje zrabìć i adrabìć, a inszy anñò zrabìć a adrabìć ni umieje" [1]).

275. *Śl.* (*Studerowszczyzna*). „Jak wiedźmarỳ maładỳch woų̨kami robiać.

„Je(st) takije wiedźmarỳ, szto jàk uhledziać maładỳch jèduczy abò iduczy da wiencà, abò ad wiencà, to pierakinie ich wų̨oų̨kami i na kų̨olko lięt im założyć, tų̨olko lięt jenỳ bièhajuć wų̨oų̨kami; alè kab chto ich spatkaų̨szy pierakinuų̨ präz ich wiły, to jenỳ parabilisiab zny̨oų̨ ludźmì". (P.)

276. *W.* (*Od Porozowa, Haniewicze*). Jak wiedźmàr spų̨or adbiraje.

„Jak zaczniè żyto rasawàć, tak wiedźmàr, kab adabràć da siè urażàj, skidaje adzieżu i hoły jak maci radziła, chodzić pa życi i ų̨siò rukami kałasỳ da siè hų̨ornie" [2]).

277. *Śl.* (*Wiszów*). Kų̨ożän palaų̨niczy wiedźmàr, zdalų̨òk paznaje ci wystrał trapių̨ ci chibių̨, kab nawät i za milu byų̨ ad stralcà.

278. *W.* „Czarų̨oų̨nik jak zaklenìe, to mo czäławieku tak zrabìć, szto jäk hà zdubienieje, abò cięły, abò ruki, nohi i budzie stajàć na tų̨óm miescy datùl, dakùl jų̨on zachoczä". (P.)

O czarownikach ich wpływach i działaniach, krążą między tutejszym ludem następujące podania:

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

279. „Jak wiedźmàr wų̨oų̨kam rabiųsie.

Adzìn wiedźmàr ni mieų̨ czahò jeści, tak sztò ròbiaczy, ų̨bių̨ piać asowych kałoczkoų̨ ų̨ ziemlu, pierakinuų̨si präz ìch, staų̨ wų̨oų̨-

---

[1]) Por. Czub. I. str. 207.

[2]) W. Kętrz. o Mazurach str. 27. Z Rokos. Zb. W. XIII. 191. L. Kunicki: Tyg. Illustr. s. 2. t. V. str. 78.

kałakòm i pabìeh. Bieżyć tak bieżyć, ażnò pastùch żäniè hu̯ou̯ca, tak nazàd pierakìnu̯u̯sie präz tyje kałoczki, jak bàcz stau̯ czäławiekam, u̯ziau̯ kałoczki i pau̯biwàu̯ ich kalè l̥iesu. Jak pastùch blizko l̥iès̆u hu̯ou̯ca padahnàu̯, tak znu̯òu̯ pieräkìnu̯u̯sie präz kałoczki, stau̯ wu̯ou̯kałakòm i sièu̯ u̯ huszczarjè. Siedzìć, ażnò adnà awieczka padyszłà blizko, tak ju̯òn za jejè, u̯ l̥ies, a wièczäram zaniu̯òs da chaty u̯ pohrab. Hetak chwatòu̯ u̯sim haspadaròm pa kalejcy, tamù toje, tamù toje. Pośle z adnym susiedam paswaryu̯sie, tak jemù u̯siu skacinu wyduszyu̯. Tak tòj, nimà rady, paszu̯òu̯ da znàchara, a znachar każä: „Heto tabiè najbliższy twu̯oj susièd zrabiu̯“. Czäławièk dawàj prasić kab jemù jakuju dau̯ na heto radu. Znachar każä: dobro, i paszu̯òu̯ da tahò wiedźmarà. Pryszu̯òu̯szy da jehò każä: „Ty znajesz, bu̯olsz hètaho ni rabì, bo cjeło życio budziesz wu̯ou̯kałakòm“! — „A tỳ szto za adzìn“?! — i wyhnau̯ jehò z chaty. Nadyszu̯òu̯ wièczär, tak tamù znàcharu paławinu skaciny wyduszyu̯. Toj: „Paździyż! takì ja ciè prypiłnuju“ i dawàj piłnawàć. Siedzìć ju̯on sabiè kalè chlewà, ażnò idziè toj wiedźmàr i niesiè piać kałoczki. Padyszu̯ou̯szy pau̯biwàu̯, pierakìnu̯u̯sie präz ich, stau̯ wu̯ou̯kałakòm, u̯l̥ièz da chlewà i dawàj duszyć u̯sio. Tadỳ toj znachar wyrwau̯ adnahò kałoczka i paszu̯òu̯, a wu̯ou̯kałàk paduszyu̯szy hu̯ou̯ca, wybieh, pieräkìnu̯u̯sie präz kałoczki i stàu̯ czäławiekam, alè z wu̯ou̯czym chwastòm. Tak ju̯òn użè jehò chawaje, tak chawaje! Tymczasâm znachar zabràu̯ hrómadù, prychodzić ż ludźmì da wiedźmarà chaty, da-j każä: „Raździewàjciesie u̯sie“! Jak bàcz tak u̯siè paraździewàlisie, a wiedźmàr ni choczä. Tak ż jehò adzieżu gwałtam ździerli, hledziàć, ażnò wu̯ou̯czy chwu̯ost! Tadỳ znachar każä: „Ot, dzie wasz niepryjaciel! Cipièr szto chòczäcie to z im rabiecie“. Tyje zaraz jehò uchapili i na żal̥ièznyje bòrany razciahnuli“. (Julka Husakou̯na).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

280. Jak czarau̯nìk chłopca wyuczyu̯ [1]).

„Byu̯ sabiè adzìn czäławièk nadto biedny, a bỳu̯ u jehò syn. Jak tòj chłopiac da l̥iet darù̯òs, tak u̯ziau̯ baćko jehò z saboju i pawiu̯òu̯ u̯ świet, kab dziè addàć da majstra. Idùć jenỳ tak idùć, ażnò spatykaje ich czäławièk, a heto byu̯ czarau̯nìk. Razpytau̯ skul, szto, jakije, kudỳ idùć i jàk dawièdau̯sie ab u̯siom, tak każä: „Niěchàj ju̯on u miniè pabudzie, a za try l̥iet budzie u̯sio umièć“. Baćko pamirgawàu̯, każä: dobro — i addàu̯ jemù syna. Żywiè ju̯on tam ru̯ok, dwa, trejci — niczoho ni uczyć, ażnò jak użè byłò dźwie nidzieli da trèjciaho, tak tòj czarau̯nìk każä da jehò: „Napali u̯ pieczè!“ Ju̯on napaliu̯ — prōsto aż czyrwona:

[1]) R. Zawil. Z Etnogr. Kraj. str. 18.

„Lięź — każä — ų piecz!“ Jų̀on spierszà ni chacièų, alè ni byłò ràdaczki, ųlięz — ni haraczò! Jak wyläz, tadỳ wiedźmàr ulięz, wyläz i każä: „Nu, budziesz ty mudrięjszy ad miniè“ — i nauczỳų jehò, jak pieramièniŭwaćsie ų ptuszkì i źwiery. Potym dąų jemù takoje łyczko: „Na hetóm — każä — budziesz ųsio wadzić na kiĕrmàsz, anñò ni addawàj nikomu łyczka, to jenò tabiè budzie nazàd waròczaćsie i niè bierỳ bų̀olsz za toje szto prywiedziès, jak sto złotych. Potym, wyszų̀oų toj chłopiec na darohu, hledzić, ażnò jak ràz idziè jehò baćko. Jų̀on tak uràdawaųsie, padbièh da baćka, a baćko pytaje: „A sztòż synku, czähò nauczyųsie?“ Tak jų̀òn baćku ųsio czysto razkazàų i każä: „Za dźwiè nidzieli prỳdziecie pa miniè, nas tam na naucy mnų̀oho je, to jų̀òn nas ų panièn̈ki papierakidaje i budzie pytàć u wàs katory wasz syn, to hledziecie, ja budu krychu wỳszajszy, to na tuju pakażecie. Pośle papierä-kidaje ų hałubỳ, to jà z pad pràwaho krỳleczka dziubòk wỳsadżu, to skażecie, szto heto tòj, i sàm pażägnàųszysie z baćkam, paszų̀òų da chaty. Jak räz ų dźwie nidzieli, prychodzić baćko da tahò czaraų̀nikà i pytaje: „A sztò, umieje mų̀oj syn ųsio?“ — „Umiējе!“ Heto kàżuczy, zatrubìų ų miedzianuju trubù, tak nazletałasio zuųsich staryų̀òn panienäk rų̀ożnych, a heto bylì ųsio chłopcy: „Nu — każä — paznawàj swahò syna!“ Jak razhlèdzieųsie — „dōbro! — heto — każä — mų̀oj!“ — „Praų̀da!“ — Zatrubìų ų druhuju, tak papierämièniuwalisie tyje panièn̈ki ų hałubỳ: „Paznawàj — kā — cipièr swahò chłopca“. Jų̀on znų̀òų razhledzieų̀: „Heto — każä — mų̀oj“. — „Prāų̀da! Zabiràj sabiè jehò“ — i pieramieniù jehò ų chłopca, a tyje parazletàlisie na ųsiè stòrany. Jų̀on ųziàųszy syna, paszų̀òų. Idùć tak idùć, ażnò procių ich bieżỳć sabaka, tak heto chłopiec barżdżèj zławiù jehò i dawàj na łyczko nawiàzŭwać. A baćko czysto zumieųsie: „Ci ty — kā — zdurieų̀? Szto ty robisz?“ — „Pahledzicie tatu!“ — i nawiazaųszy, pawių̀òų da miesta, a baćka na darozi ų karczmiè pakinuų̀. Zawių̀òų da miesta, pradàų za stò złotych, ųziaų̀ łyczko i paszų̀òų nazàd da baćka. Idŭć jenỳ dalej, ażnò kalì ahlanućsie, bieżỳć toj samy sabaka! Baćko dziwam dziwićsie, a jų̀òn zaraz ųziàų̀ jehò na łyczko i pierakinuų̀ ų kanià. Tadỳ znų̀oų zawielì da tahò sàmaho miesta, dy-j pradalì za stò złotych. Tak tòj chłopiec zabràų̀ łyczko i idŭć da chaty. Ni mnų̀oho jeszczè uwajszlì, ażnò czujuć, ziemlà dryżỳć, kalì ahlanućsie, ażnò bieżỳć toj kų̀òń. Tak chłopiec zaraz jehò na łyczko i pierakinuų̀ ų ògiera. Wiedùć jenỳ jehò, aż pryszlì da druhoho miesta, a tàm byų̀ jak ràz kiĕrmàsz i na tų̀òm kiĕrmaszỳ trebòż być tamù czaraų̀nikù. Uhlèdzieųszy chłopca, paznàų̀ jehò adrazu, a chłopiec jehò ni paznàų̀. Tak padychodzić da jehò i pytaje: „Kų̀olki choczàsz?“ — „Tỳsiaczu rublòų̀!“ Tadỳ czaraų̀nik zaraz adliczỳų̀ tų̀olki, a jų̀òn ųziaųszy tų̀olki hroszäj z ràdaści zabyųsie ab tų̀òm łyczku, a czaraų̀nik

addàć użè jehò ni chacièu. Tak jenỳ, nimà rady, paszlì da chaty i żylì sabiè szczasliwie“. (Marjanna Szymucicha).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze, Wiereszczaki).

281. Za sztò wiedźmarù chwuost wyras.

„Adzin raz, na Jana, da schoda słonka, wiedźmàr màjuczy na adnahò czàławieka złuość, paszuòu na jehò polè, pamiż zboża zatknùu czàtyery asòwyje kałki, pośle, paskidàu z sibiè usio, da i stàu hoły biehać nadaukuòł, kab byli pustyje kałasy. Utom, uhlèdzieu jehò adzin pàrabàk i utknùu pjàtaho kałkà, tak jak baczysz, wiedźmarù wyras chwuost jak u sabaki. Ludzi heto pryhlèdzieuszy, zhłàdzili ż świeta jak malinku“.

(Jankò Praśniàk).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

282. Jak wiedźmàr sabàkaju pierakìnuusie.

„Adnahò dranżkarà chacieli uziàć u maskali, tak juòn uziàu kanià, pradàu, nakuplàu miasa, usiehò i chacièu ucieczỳ z nàszaho kraju. Idzie tak idzie, uwajszuòu u ciomnu puszczu, zyszuòu z darohi, razpalìu sabiè ahòń, pieczè miaso i jèść. Ażnò tudèmo iszłò dwuoch razbuòjnikou. Jak uhlèdzieli jehò, tak samy starszy uokamhlèni stau sabàkaju, a tòj chłopiec heto baczyu i padumau sabiè: biedà budzie, — alè użè ni byłò jak ucieczỳ. Padyszli da ahniù i tòj druhi prosić u chłopca jeści: „Bierỳ — kā — da jèsz“. Razbuojnik sieu, woźmie na nuòż miaso i u ruòt i u ruot. Tak pà niejakuomś czasi, jak juòn miaso z nażòm u hubu, tak chłopiec: — treś! jemù u nuoż, aż na wylat pirasadzìu. Utadỳ ababràu, ababràu, kijam pa sabaccy i sàm paszuòu. Prychodzić da karczmỳ, aż sabàka toj tàm! alè jak uhledzieu jehò tak i palecièu, a i chłopiec zaraz heto zawiernuusie u druhuju stòranu i ucieki. Bieżyć tak bieżyć, ażnò czuje, ziemlà stohnie. Tak juòn dahadausie, szto heto jehò razbuòjniki honiać, tak szyk! i sieu pad kalesistym jadłaucòm, a razbuòjniki pāhnàlisie! na koniach kalè jehò. Jak zhinuli jemù z aczù, tak wylàz z pad kusta, padziakùwau Bohu i dalej pamandrawàu u świet“. (Jaś Szymùć).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

283. Ab wiedźmarù szto z użà kruou żbiràu [1]).

„Adzin wiedźmàr uchapiu użà, tak razszczapiu paleno, uszczamiu tahò użà, pawiesiu u liesi na halini, a pad juòm na ziemlì

[1]) Ob. „Wisła“, t. IV, z. I, str. 251.

pałażỳų kusòk chlięba, kab krųòų z użà kàpała na chlięb i sàm paszųòų da chaty. Tymczasam, szto kapniè kapla krỳwì, tak chlięb: Ō-jo jo-joj! (:) i zastohnie, szto kapnie tak zastohnie. Ażnò tràpiłosie, pryjehdżaje tùdakawa czäławièk pa drowa. Jak paczùų, szto niesztoś stohnie, tak spierszųoų spałòchaųsie, padumaų mō(żä) chto kahò zabìų. Pośle, prychodzić blizko, hledzić: chlięb leżỳć i z użà krųoų kàpaje. Tak zaraz dahadaųsie szto heto. Tak ųziàų chlięb z saboju i jèduczy, kìnuų jehò ų wodu. Toj chlięb krucių̀sie, krucių̀sie, apałaskaųsie z tajè krỳwì i papłỳų dalej, a czäławièk pajechaų da chaty. Ų nųoczy śnićsie jemù: „Dziàkuju — każä — tabiè, szto tỳ miniè ad śmierci adratawàų!“ A heto kazàų da jehò i nièjakiś czäławièk, katòramu wiedźmàr mieų dać tahò chlięba“. (Jaś Szymùć).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

284. Ab wiedźmarù, jak razbųojnikaų aczarawàų.

„Hnaų adzìn paleszùk dwanaccać par wałųòų, adzìn adziniùsieńki, a bỳų to wiedźmàr. Żäniè jųon tak żäniè, aż ų liesi zastupaje darohu dwanaccać razbųòjnikaų i wałỳ zapynili. Tak jųòn kā: „A puściecie tam wałỳ!“ Tak adzìn razbųojnik razbiehsie i benc! kałatùszkaju jemù ų hołaų; a jemù nic i każä: „Ci wy heto na śmièch ròbicie, ci na praųdu? Puściecie wałỳ!“ Tak druhì razbųojnik razlecieųsie i benc! kałatùszkaju, a jemù znųoų nic i każä: „To heto wy napraųdu? Zyjści mnie z darohi!“ Tak jenỳ jak bàcz tak i paschàdzili, bo ìch aczarawàų. Jak użè pierahnàų wałỳ, ųtadỳ każä: „A pahulajcie sabiè!“ Tak jenỳ miżỳ saboju dawàj dracśie, a jųòn pahnàų dalej. Wiedźmàr toj jak pradàų wałỳ, waròczajećsie, a jenỳ jeszczè bjućsie, tak każä: „Hodzi użè dracśie, idziecie ų swajè stòrany!“ Tak jenỳ jak bàcz i paraźbiehàlisie“. (Ściepàn Miśko).

W. Od Hnieznej. (Hołynka).

285. Jak wiedźmàr razbųojnikaų patracių.

„Iszłò dwųoch ludzièj präz nadto wielìkuju puszczu: adzìn byų wiedźmàr a druhì nie. Iszlì jenỳ iszlì, aż ściemnieło, hledziàć, aż a pųòų morga ad darohi ahųòń harỳć, tak dadùmalisie, szto tàm razbųòjniki żywùć. Czaraųnìk każä: „idziem“, — a druhì kā: „bajusie kab niè zarjezali“. Tak tòj wiedźmàr każä. „La! szto ty za tawarysz, kalì ty ųsiehò baiszsie!“ I paszlì da tajè chatki. Ųwajszlì jenỳ, aż tàm baba jeści hatuje, tak każuć: — „Prymiecie babko nas nà nacz“. A baba: — „Nie, ja wam pryznàjusie majè wy sakòliki, szto tùt razbųòjniki żywùć, uciekajcie jak mòżäcie, bo jàk zastanuć was tut, to parjeżuć“. Tak tòj szturchnùų wiedźmarà pad bųòk kab wychodzić, a wiedźmàr każä:

„Ē, chto nas budzie rjezać, my biėdnyje ludzi, a hoły razboju nič baićsie“. I pasieli na ławi. Potym wiedźmàr dastàų z tòrbaczki szpagatu i każä: „Na bratkò, razwièś hety szpagàt, tre(bo) hroszy pasuszyć, bo nadto pamokli“. Heto kàżuczy, dastàų z torbaczki hroszy. Jak stali razwièszŭwać, tak ųsiù chatu zaniali adnymi bumàżkami. Baba staìć i dziwam dziwićsie: szto heto takoje? Parazwièszŭwali i pakłàlisie spać. Wiedźmàr zasnùų a tòj nie. Aż kalè pų̀ǫnaczy, uchodzić sam baćko z synam i każä: — „A heto szto takoje? Jakije heto ludzi?“ Tak baba każä: — „Nièjakijeści pryszlì i prasìlisie nà nacz; alè pahlańcie szto tut dzièjećsie!“ Toj jak hlanuų, aż za hołaų ųziaųsie i każä: — „Heto ųsie naszy buduć, ich trebo parjezać, anňò niechàj tyje prŷduć“. A baba każä; „Ē, na szto ich rjezać, niechàj sabiè iduć da licha, ųłaśnie nimà u nàs apruòcz hètaho hroszaj?“ — „At, ty dura, szto ty znajesz!“ Aż hutarku pierarwało dwų̀och synòų, potym znų̀oų dwų̀och pryszłò, aż i ųsie adzinaccać pryszlì. Ų̀tedy baćko każä na dwų̀òch synòų: „Padyjdziecie wy i panamierŭwajcie na ìch nażỳ, a jàk ja skażù: kalì, to adrazu udjercie ų serca“. I padyszlì jenỳ i papadnimali nażỳ, aż baćko: „kalì“! a jenỳ stajàć jak skamienieli, ni mòhuczy apuścić papadnimanych nažų̀oų, bo hetak zrabìų toj wiedźmàr. Potym baćko znų̀oų dwų̀om skazàų i tỳm tak samo zrabìų, alè jenỳ ni paų̀mierali, anňò hawarỳć i pawiernućsie ni mohuć. Potym ųsie papadnòsili nażỳ i tak samo pakaleli jak i tyje. Nareszci baćko i maci z nażami padyszlì, alè i jenỳ pakaleli. Ų̀tom praczehnuųsie wiedźmàr i każä: „La! musić wy pilnùjecie, kab nas nichtò ni zaczapàų, nu, kalì pilnùjecie, tak pilnujcie“! Potym każä da swahò tawàrysza: „Nu, paźbiràj ty hètyje hroszy, użè pasochli“. Jak paźbirali, tak paszlì ahledàć ich skarbo̧ų. Ų̀wajszlì ų adnù kamoru, aż tàm zòłato i srjebro ų boczkach ųsielàkije bahactwa. Ų̀wajszlì ų druhuju, aż tàm załatyje karety i bryczki. Tak tòj każä da swahò tawàrysza: „Bierỳ bratkò kų̀olki choczàsz, a jà nič budu brać, hodzi, budzie ź minie swaìch hroszäj. Ų̀wajszlì ų trejciu, aż tàm koni, tak zaraz heto tyje koni puścili ų świet. Ų̀ piatój kruo̧ų ų boczkach i hòławy paścinany, a ų szostój adzieża ųsielaka. Tak skarby ųsie zakapali, a tuju chatu razäm z razbų̀òjnikami spalili i sami pamandrawali dalej“. (Jan Ałtùch).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

286. Ab czäławieku szto u wiedźmarà za pàrabka służỳų. Iszų̀òų adzìn czäławièk kràz ljes, aż spatykaje jehò wiedźmàr i pytaje: — „Kudà idziész“? — „Idù — kā — służby staraćsie“. — „To zhadzisie u miniè za pàrabka“. — „Dōbro“ — kā. Wiedźmàr abiecàų jemù niwiadomo kų̀olki, daų jemù kluczỳ ad ųsich pakojaų i kazàų anňò da adnahò chadzić. Jak wiedźmàr

paszųòų, tak jųòn kā da siè: „Paladżù ja szto heto za pakoi“? Ųwajszųòų da adnahò, aż tàm rųozga, plita kamienna i wadà. Chacieų ŭwajści da druhoho, ażnò czuje, idzie wiedzmàr, tak chuczèj zaczynìų i siedzić sabiè jak niè łysy. Czaraųnik adrazu paznáų i chacieų zaraz bić, alè jųon staų prasićsie: Mųoj dziadziuszku! mųoj taki, mųoj hètaki, ni bjecie minie, tak wiedźmàr darawàų. Na druhì dzień jak wyszųoų, ciekawaść jehò żniałà i paszųòų da druhoho pakoju. Ųwajszųòų, kalì hlanie, aż tàm staić ų katlè raztóplenaje zòłato. Tak jųòn jak umaczỳų pałca, tak zòłato abiehło kalè pałca. Skrobaų jųon, skrobaų — ni dàų rady ździerci, tak zawiercièų łàpinkaju. Jak pryszųòų wiedźmàr, tak i pytaje: — „A szto heto u ciè na pałcy?“ — „Niczoho dziàdziuszku, abrięzaų“. — „Pakażỳ“? Kalì jųon raźwiercić, ażnò zazyjało zòłato. Tak wiedźmàr bių, bių (:) żbių tak, szto jųòn tydzień chwarièų. Jak wyzdarawieų, a wiedźmàr adyszųoųsie niedzie, tak paszųòų da trèjciaho pakoju. Hledzìć, ażnò staić agrāmnisty kųoń, z pièrądu jehò kacioł smałỳ, a z zadu leżỳć wiazka siena. Tak toj ųziaų, kacioł adstawių a sieno jemù padkinuų. Tadỳ kųoń haworyć da jehò: „Waźmì plitu kamiennu, rųozgu i wadỳ, siedàj na minie i uciekàj, bo jųòn cie zabjè“. Toj hètak i zrabių. Sieų, ucieki tak ucieki, ażnò czujuć ziemlà stohnie — lecić wiedźmàr z swaimi tawàryszami. Tak kųòń każä: „Kiń rųozgu“. Jak jųón kinuų, tak zrabiłasie puszcza. Jenỳ siekli. siekli (:) ażnò pierasiekli i znųoų honiać. Tak kųòń każe: „Kiń plitu“! Jak kinuų, tak zrabìłasie harà kamienna. Jenỳ kräz tuju horu jakści papierałàzili i znųòų dahaniajuć. Tak kųòń każä: „Kapni kròpielku wadỳ“! Jak kapnuų, tak jak hà! zrabiłasio pųoų mora. Jenỳ pilì, pili (:) dy i papènkali. Jedzie jųon kräz haj wielki, ażnò hledzić wajnà i nàszaho krola uziälì da niewoli. Tadỳ jųon kalì razhònićsie, kali stanie nièpryjacieloų sìecz, rubàć: ų oka razmhleni jak mųòst palehlì. Tadỳ krol u jehò pytaje: — „Szto choczàsz“? A jųòn każä: — „Niczoho ni chaczù, anńò kab z kralèųskaju daczkoju ażänićsie“. Krol na heto prystàŭ, sprawių im wielikajo wiesiele, a pa śmierci pųoų kraleųstwa addáų. Żylì, prabywali, dabrà nabywali“ [1]).

(Daminik Bajarczùk).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

287. Jak wiedźmár za mukù nadharadzìų.

Byų sabiè adzìn czäławiek alè nadto biedny. Adnahò razu, pajechaų jųon da dwarà na rabotu i tàm dalì jemù rèszato mukì. Wieziè jųon tuju mukù da chaty, ażnò jak jechaų czeräz bahòn

[1]) Ob. »Gwiazdka czyli Kolenda na r. 1863«, art. »Powiastki ludowe Norwegskie I Syn Wdowy«.

tak wichar zakruciųsie dy-j ųsiu mukù wymałoų. Pryjeżdżaje jųon da chaty, ā żųonka jehò kaczarhoju dy-j prahnała. Paszųòų jųon płàczuczy na tamtoje miesco, prychodzić, aż tàm staić chatka. Ųwajszųòų jųon da chatki, hledzić, ażnò siedzić baba i każä da jehó: „Schawajsie ty czäławieczku, bo jak prydzie wiedźmàr, to jųòn cie zajèść“. Tak jųòn ųliez ų katùch, aż ųtųòm ųchodzić wiedźmàr: Paniuchaų, paniuchaų, dy-j każä: — „Tut pryesna duszà śmierdzić“! A baba każä: — „E nie, tut nikoho nimà“. Aż ųtųòm toj czäławiek wyskaczyų z katuchà dy-j napuścìųsie na jehò: Na sztò ty mnie hyclu, taki hètaki, mukù razmałòų jak ja wiųoz? Cipièr zapłaci, bo inaczej zabjù cibiè“! Tak hety wiedźmàr, nimà rady, daų jemù takoho baranà, szto jàk strasianùć, tak i zółato pasyplećsie. Mużyk ųziaų baranà, padziàkăwaų, dy-j paszųòų ų świet mandrawàć. Idzie jųon tak idzie, aż i nųòcz jehò zachapiła jak ràz kałà karczmy, tak i zajszųòų nà nacz. Ųwajszųouszy, strasianùų baranòm, pasypaų im zòłata i pytàjećsie: — „Ci ni mųożno nųoczku u wàs pieränaczawàć“? Jeny każuć: „Czųom? mųożno“. Dali wieczerać, pasłali jemù na łųożku, jųon pastawių kałà sie tahò baranà i sàm lųoh spać. Ażnò, jak anńò zasnùų, padkràlisie tyje żydy i uchapili jemù baranà, a inszaho padstàwili. Ųstàų czäławiek ab niczųòm niwiedajuczy, ųziàų baranà, dy-j paszųòų dalej. Na darozi zachaciėų kab zòłato jemù pasypałosie: trasiè, trasiè — nijàk niè syplećsie! Tak wiernuųsie da wiedźmarà nazàd. Zachodzić ų chatu, dy-j każä: „Jakoho ty mnie hyclu daų baranà szto zòłato ni syplećsie?! Dawàj inszaho, a to ja cie“! Tak wiedźmàr daų jemù stòliczäk i każä: „Jak wysuniesz czäławieczku szupladku, to znajdziesz ųsio szto tabiè zachòczäćsie“. Mużyk zabraųszy stòliczka, paszųòų ų świet mandrawàć. Idziè tak idziè, aznò i źmierkàć paczałò, tak zajszųòų pieränaczawàć da tajè sàmaje karczmy. Jemù byli tak wysłali! Lųoh jųon spać, a stòliczka kałà sie pastàwių. Jak zasnùų, tak żydy uchapili stòliczka, a inszaho pastàwili. Na zaųtry, jak ustàų, zachaciełosie jemù paabiedać, tak adsunuų szupladku, hledzić, ażnò nimà niczoho. Tak dawàjżä znųoų iści da tahò wiedźmarà. Jak pryszųòų, tak wiedźmàr adrazu jemù skazàų szto baranà i stòliczka żydy ukrali, dy dàų jemù takoho kija, szto jàk na kahò skazàć kab bių, tak i budzie bić. Czäławiek padziàkăwaų, dy-j paszųòų prosto da tajè karczmy. Jak anńò ųwajszųòų, tak każä: „Kijoczku, kijoczku, pazabiwàj ųsich żydòų!“ Tak kij jak ni zawiniećsie, jak stanie pa pleczųòch hrjeć! tak żydy addali jemù i stòliczka i baranà, aby anńò skazàų kiju kab ni bių. Jųon heto uziaųszy paszųòų ų świet mandrawaci dy-j mandrawàų, pųokil ni pryszųòų na kraleųski dwųor, dzie ażäniųsie z kralèųnaju. Na wiesielu ja tam bỳų, miųod, winò pių i t. d. [1]).

(Andriėj Żmajdzik).

[1]) Kolb. Sand. Ser. 1. str. 273. St. Chełchowski: Powieści I. 166.

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

288. Jäk wiedźmàr kamuniu ukràų.

Ų adnųòm miescy byų czäławiek szto dzierżàų pszczoły, (v. pczoły) a że bỳų wiedźmàr dobry, ab duszu ni stòjaų, tak jàk spawiedaųsie, to kamuni ni źjèų, alè pryniųòs da chaty i ų haròdczyku dzie byli pszczoły, zakapàų ų ziemlu. Na zaųtry rano, prychodzić ų harodczyk da pszczòł, ażnò baczyć, staić na ulju kilich z wosku zròbleny i ų kilichu Prenajswienszy Sakrament".

(Marysia Harbaczyha).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

289. Jak pszczoły kamuniu szanujuć.

„Adzin haspadár trymàų szmat pszczųòł, tak kab jemù lìepsz rènczylisie, tak ųłażỳų ų ulej Prenajswienszy Sakrament, potym ų jakìś czas pahlanie, ażnò tam dzie leżała kamunia, pszczoły zrabili z wosku tak jàk kilich" [1]. (Tadeùsz Maćwiejczyk).

W. Od Świsłoczy (Pacuje).

290. „Mųoj baćko kazàų, szto ràz jèchali maładyje haścincam z szlubu, anńò jedzie pan z chfurmanòm i tyje maładyje ni pakłanìlisie im, tak toj chfurmàn zrabìų im tak, szto zaraz maładyje i usia swadźba pazłàzili z woza i adnỳ druhich ų s...u caławali. Chfurmàn adjèchaųszysie krychu, każä da swahò pana: Niechàj pan ahleniećsie! Tak pàn ahlanuųsie i baczyć ųsio toje i każä da chfurmanà: „Ha, ha, ha! Niech cie djabli wezmo! Co ty hyclu zrobił? Zrób tak, żeb przestali". Toj chfurmàn ahlenuųsie, nieszto szepnuų, tak jenỳ zaraz pakìnuli toje rabić, sieli na wozy dy-j pajèchali". (Kreųczyk).

W. M. Hniezna.

291. Ab wiedźmarù, jak maładyje czarawaų.

„Kalìś u nàs za starym panam, byų wiedźmàr, szto ųsio czarawàų maładyje jak pażèniaćsie, kab dzieciėj ni byłò. Użè da da tahò dajszłò, szto szmàt ų miasteczku byłò takìch szto dzieciėj ni mieli. Potym, ųzialisie za tahò majstra szto hetak rabìų, bo jųòn chacieų mieć zarobäk adrablàjuczy czary. Tak akawali jehò ų kałodki i dawàj siecz:

[1]) Kolb. Krak. III. str. 116.

— „Pryznajsie jak ty heto robisz?
A jon każä:
— „Choć minię na śmierć zasieczecie, to nie pryznàjusie jak rablù, anńò skażù jak adrablàć: Nastryżecie z kąpieżòų z strjechi, dzie budynak z budynkam stakàjecsie, abò takich gontoų naskrabiecie i parcie, dawajcie pić, to buduć u ich dzieci". — I prąda! paczalì tak rabić i ųsiè maładzicy dzieci mieli".

(Bielicz).

W. Od Szydłowic (Bancerowszczyzna).

292. „Tak rųòk ų osień, jedu sabiè daròhaju, aż idzię czäławièk i prosić minię kab ja jehò padwiųòz: „Dobro, siedàj, padwiezù". Aż jedzie jakiś czäławièk za nami, tak hety, szto ja jehò padwożu, pytaje u tahò czäławieka:
— Czäławieczä, kudy ty jedziesz?
A jųòn każä:
— Szto tabiè da tahò, kudy ja choczù tudy jedu!
A tòj każä:
— Nie, ni pajedziesz tudy kudy choczäsz!
— Otoż bo pajedu!
— Nie, ni pajedziesz!
My adjèchalisie dalej, ahledàjusie, aż jųòn staić sieräd darohi: wųoz razkidaųsie, kųoń wyprahsie, i prąda, ni pajechaų tudy kudy chacièų! Tak jà chuczèj ų kanià, kab ni dahnàų. Cipièr toj wiedźmàr za pàrabka ų Sielechòch służyć".

(Felko Firańczùk).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

293. Jak wiedźmàr ludziam kiepsko rabių nim jemù ni dawiełosie.

Ų adnųòm sielè byų wiedźmàr takì, szto kalì jehò chto za swata ni woźmie, tak ųsiu swadźbu ų waųkałakì papieräkidaje. Było znųoų hètako zdarenio: dwųoch adrazu żänìłosie, tak adzìn jehò paprasìų za swata, a druhomu nimà jak. Täk jųon użè bieduje! Ażnò idzię czäławièk i pytaje: — „Czähò biedujesz"? — Tak i tàk. — „Ē — każä — ni biedùj, ja lìepszy za jehò znachar, bo ja mahù zrabić i adrabić". — „Dōbro". Pajèchali jenỳ użè da szlubu i jeduć nazàd, tak tòj każä: ty jedź napierųòd! — a tòj: nie, ty! Ųresci pryjèchali jenỳ da karczmỳ, adnỳ sieli ų adnųòm kancỳ stałà, a druhije ų druhųòm. Tak tòj wiedźmàr zrabių hetym tak, szto ųsia swadźba pieräkìnułasie ų waųkałaki i skųòczyli da dzwierèj. Tak tòj czäławièk: „A wỳ kudà heto"? Tak jenỳ znųoų stali takije jak i bylì i pasieli na swajè miesca. Tadỳ toj szto umièų i adrablàć, ųziaų syra i każä da tahò: „Zrabì kab jųòn byų czųorny". Tak tòj i zrabių. „No, a cipièr kab bieły"!

Toj ni muòh. Tak hety zrabiụ kab bỳụ bieły, pośle czorny, czyrwony i znụòụ bieły. Ụresci, jak pacznùć ụsie łupić tahò wiedźmarà, (bo użè pry tụòm ni bajàlisie), tak bili, bili, bili paganina aż nim prysiahnûụ, szto użè nikomu niczoho kièpskaho rabić ni budzie". (Ihnàl Bahdán).

294. *W.* (*Od Szydłowic*). „Każuć, szto razbụòjniki umiejuć ụsielàk czarawàć: zapalić świeczku z tłùstaści czäławieczajĭ, abniesiè, abo adciàtaju rukoju miercà, to czäławiėk tak zaśniè, szto kàb i rịezaụ to ni praczchniećsie". (P.[1]).

295. *W. Od Łyskowa.* (*Kowalowce*). „Każuć, szto zładziei, kab ich nichtò ni baczyụ jak kradùć, to hetak robiać: Pụojdzie ụ nụoczy da lịesu, złowić dziewiećdziesiàt bliszczastych czärwiaczkòụ, pryniesiè da chaty, ụsyple pad paroham. Pośle paczäkaụszy sorak dzion, adkapaje wỳszmarujećsie cịeły, to użè ab hetój parè, kab i kràụ pry ụsièch, to ni bàczylib jehò. Inszyje zładziei to na ụsielakich czarach znàjućsie".

296. Na Rusi Lit., niema prawie tej wioski, aby lud nie podejrzewał kogoś z pomiędzy siebie o nieczyste praktyki. Przedewszystkiem, są tutaj posądzane o czary stare, brzydkie baby, a i mężczyźni w postępowaniu skryci, milczący, a zwłaszcza tacy, którym się dobrze powodzi: „Rịedko katory bahatỳr z czortam ni znàjećsie").

Potępieniec.

297. **Patempleniec, Chfarmazòn v., Masòn. W.** „Czäławiėk, katory zapiszä swajù duszu dla karyści jakòjś: ci kab jemù czort hroszy nasiụ, ci kab koni dobro karmiụ, ci kab zbożo ụ jehò bez Boha radziło, to jụòn je(st) wieczny patempleniec". (P.)

298. *Sł.* „Patempleniec to czäławiėk zhùbleny ź ciełam i duszoju na wieki, wiekụoụ i amen".

299. *Sk.* „Masony, to takije ludzi, katòryje hałdujuć z czärtami, a czartè im hroszy prynosiać"[2]).

W. Od Świsłoczy (*Dworczany*).

300. Jäk czòrt pszanicu sypaụ.

U adnahò haspadarà służỳụ pàrabäk, a tòj haspadàr byụ patempleniec. Adnahò razu, pasłàụ jụon jehò pszanicu panasić ụ świeran, katorajĭ kilka mierak leżało na takù. Toj chłopiec

[1]) Por. M. Jezierski: Poezye, Wilno 1837. str. 108—109. K. Skrzyńska: Wisła IV. 99.

[2]) Kolb. Krak. III. str. 55. Czub. I. str. 187.

nosić cięły dzień a horba ųsio ų adnųòj miery! Tak jųòn heto wychòdziaczy z humnà, zachiliųsie za dźwiery i dùmaje sabiè. Pahlanu, szto tut za sztuka? Ażnò ų dwųoch paniczyki ų czyrwonych kapielùszykach, tak szuplujuć z prỳstaranka pszanicu da horby! A heto byłà pszanica ni pràz bųosku mųoc alè pràz czartoųsku. (Magdusia Krèųczykawa).

301. *W.* „Katora kabieta praklàtnica, niězbųożna, to jenà swajò dzicià z małỳch dzion, albo jeszczè ų żywaciè nòsiaczy, palecaje czortu, (bo jenà jehò nigdy kładuczỳ ani adchòdziaczy ni pieràżagnaje, alè jeszczè ošszäm praklinaje i czärtami absyłaje), to ad takich dzieciéj anieł stróż raz nazaųsiudy adstupaje, a zastupaje miesco jehò czort i ciongle jehò kusić, kab jųòn kraų, pių, hraszỳų, ųsim złoje rabių, a pa śmierci zabiraje jehò duszù i miesiè da piekła. Takoi matki tak samo użè anieł stróż ni pilnuje, alè czort abłàduje".

2. Istoty szkodzące ale i pomagające zarazem.

Znachor.

302. „**Znachar, Znácharka**". *W.* „Każän znachar to je(st) tak dobro jäk wiedźmàr, bo każän z czortam znàjećsie, anňò nič ųsiaki ż ich zapamientàłaho sierca, to ludziam pamahaje". (P.).

303. *St.* „Ludzi takoho nazywajuć wiedźmaròm, katory tolko choczä kiepsko zrabić, a adrabić ni umieje abò ni choczä, a jest takije, szto ųsio kiepsko mųohuć zrabić, anňò ich sumlenie ni dapuskaje, to jenỳ ludziéj ratujuć i adrablajuć złoje, to takich panoczku, ludzi warażaćsie nazywać wiedźmarami, anňò nazywajuć znàcharami" [1]). (P.)

304. *W.* „Znachar swaich sakretoų nikomu ni skażä, tųolko umiràjuczy kamù pierädàść, bo kàb jųon skazàų ųpieruòd, to ad jehò nikomu nipamahałob i niszkòdziłob, a umirajuczy musić zdać kamù dzieļe tahò, szto jemù wielgi cienżar byųby na tųòm świeci" [2]). (P.)

305. *W.* „Duszà znàchara ci znàcharki możä być zbàųlena kalì zaųczasu apamiàtujećsie i adpakùtuje". *Wisła II. str. B.*

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze*).

306. Za sztò znachar pàrabka zabių.

Byų sabiè adzìn znachar, a bỳų ų jehò nadto ciekawy pàrabäk. Adnahò razu, znachar pryniųòs z liesu użà, śpiųok jehò i użè

[1]) Por. Kolb. Krak. III. str. 76, Ign. Piątk. Wisła III. 481.
[2]) Por. Kolb. Krak. III. str. 81. Wisła t. I. str. 263.

mieų jeści, ażnò sabaka zabrächàų tak jų̀on wyszų̀oų na nadworäk paladzièć, a párabäk tymczasâm chuczèj da użá i liznùų. Znachar pryszų̀oų, źjeų i każä: „Zaprażỳ kania, pajedziem zielje źbiràć“. Jų̀on zapru̇òh, jeduć, ażnò kų̀ożna zielinka każä: ja ad tahò, ja ad tahò, a adna ų̀sio każä: Ja ad kiły! ja ad kiły! ja ad kiły“! A tòj pàrabäk jak liznùų tahò użà, tak i jų̀on czuų ų̀sio i dawàj śmiejaćsie. Tak znachar pytaje:

— Czähò ty — kā — śmiejeszsie?

— Ot, tak sabiè!

— Nie, skażỳ, bo zabjù!

Toj parabäk nimá rady, dy-j każä: „Pòmnicie dziadźku, jak wy użà spiekli i chacieli jeści, to jà ų toj czas jak wy wyszli na nadworäk, liznùų i cipièr ų̀sio ràzumieju“. Tak jàk ujèchali ų huszczàr znachar jehò zabiu̇, kab nichtò ad jehò ni bỳų mudrẹjszy. (Porówn. *Czub. I. str. 210. Wędrowiec r. 1891 Nr. 10 str. 135*).

(Wincùk Szymùć).

307. *W.* „Je(st) takije znàchary ad myszoų i pacukòų; dzie nadto hètaho hadztwa napłų̀òdzićsie, to zaklikajuć takoho znàchara, to jų̀on nieszto haworyć, niėjakści kliczä i wỳwiedzie adtùl, a naszlè na kahò druhoho“ [1]).

W. Od Izabellina.

308. Jak znachar pacukì wywiu̇oų.

„Za życia mahò baćka, ų Zieleniewiczach byłò nadto mnu̇oho pacukòų. Adnahò razu, pryszų̀oų tudà znachar, a uhlèdzieu̇szy tu̇olko pacukòų pytaje:

— Czämù wy ź imì czähò ni ròbicie?

— A sztòż my majem rabić?

— Nu tàk wiedziecie mnie da pana starosty.

Jenỳ zawielì, tak tòj każä:

— Niechàj mnie pan starosta daść try rublì to ja ich wỳwiedu z dwarà.

— Dobro — każä starosta — anñò ich wỳwiedzi.

Znachar heto zara sieräd dziedzińca u̇biu̇ kałà, zamarmytàų niesztoś, aż zusìch staròn pacukì jak stanuć zletaćsie da tahò kałà — cięły dziedziniec zanialì jak hlanuć! U̇tedy pan starosta pytaje:

— Czy już wszystkie?

— Nie, panie starosto, jeszczè sàmaho herszta ni mà!

Pa niejakų̀omś czasi, idziè pacùk takì siwy, agramnisty: „O cipièr — kaa — to ų̀siè!

— Kalì pan majesz jakoho niėpryjaciela, to jà ich da jehò adpraų̀lu, bo bić ni mų̀ożno.

---

[1]) Czub. I. str. 137.

— Nie — każä pan — nie mam.

— Nu, tak puścić ich możä u hetu bierezinù, szto hūn na bałoci? — „Dobro“!

Znachar zara heto machnùu rukoju, tak jenỳ usie czysto paszlì u tuju bierezinù i pa niėjakums czasi źjeli jejè u pień, a da dwarà ni wiernùlisie“. (Karol Wileniec).

309. *W.* (*Od Świsł.*). „Każuć, szto najlìepsz pamahaje takì znachar, katory byu pierszy abò aposzni u baćkuòu“. (P.).

310. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Inszy dobry znachar wiėdaje, kalì chto umrè. Ot, na sztò, majà piersza żuonka zachwarìeła, tak jà zara pajechau da Skałazubau da znàchara, a juòn niczoho ni pytaje, anñò każä: „Jedź czäławieczku da chaty, twajà żuonka hètajì nuoczy umrìè“. Pryjehdżaju ja da chaty, jeszczè krychu pażyłà i takì praùda, umierłà tajè nuoczy“. (Trachim X.).

311. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ad kautunà, ci ad urokau, ci ad padwiėjania, to żadzin dochtar ni pamożä, bo heto anñò znacharỳ wiėdajuć jak adrabìć“.

312. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „U nàs zażägnywacz to usiò zażägnaje: jäk sabaka szalony pakusaje, czy czäławieka, czy co z żywiny, tylko sabacy nic niė pamahaje, nawät kiedy zażägnuje, a sabaka dzie blizko staìć, to każe adhaniàć“.

313. *Sk.* (Tamże). Każdy znachor znane sobie formuły zaklęć w najgłębszej tajemnicy trzyma aż do zgonu, lecz czując już blizki koniec, wyjawia je zwykle komuś najbliższemu ze swej rodziny: „bo umrzeć z tem liczy sie cienżarem“ [1]).

W. Od Szydłowic. (*Kusińce*).

314. „Kupàłasio dwuoch padarożnych: adzìn krychu znausie tām.... a druhì nie. Ażnò prybiehaje dwuoch waukuou: adzìn pje wodu tak jàk wuouk, a druhì tak jàk czäławiėk ciahnie. Tak tòj padarożny każä da druhoho: „Waźmì łazinku, daj try razy hètamu wuouku na otlech, a abaczysz szto ź jehò budzie“. Toj tàk i zrabìu: wyłamau łazinku, dau try razy, tak jàk bàcz z wuouka stau czäławiėk i dawàj im dziàkŭwać za heto“. (Juläk Bajarczùk).

315. „Znàcharka“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Miż cyhànkami, to padczàs ni żàrt, jakije tèngije znàcharki bywajuć, anñò jak adro-

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 85. Wisła t. I, str. 263.

bić, to nastajè kab dàć kùrycu czornu, abo czorno parasià i kaniesznie treba dàć sztokų̀olwiek z adzieży szlùbnajĭ, bo jejè każuć treba spalìć na razstajnych darohach, kab lepièj pamahało".

3. Istoty dobroczynne.

Jasnowidząca.

316. „Jasnowidzonca v. Jasnowiduszcza". *W. Od Szydłowic* (*Kusińce*). „Jeszczè pieräd paų̀staniem, żyłà ų̀ Pieskach jasnowidzonca, jenà nazywàłasie Grasylda, da jejè ludzi jak wadoju płyli. Jenà ų̀sio ludziàm hawaryła czähò tų̀olko chto chacièų̀, alè mahłà anñò hawaryć try dni na maładzikù i try dni na apų̀oszнich dniach. Adnahò razu, u jakohoś pankà pakrali ų̀siu zakrasu i mienso. Jų̀on ni dų̀oų̀ho żduczy, pajechaų̀ da tajè Grasyldy, ci jenà jemù ni wykaże dzie jehò zhuba. Jeszczè jų̀on bŷų̀ ų̀ pų̀oų̀ darohi, a jenà każä da swahò muża: „Pasyłàj ty ų̀ tuju a ų̀ tuju darohu, tam jedzіè da miniè panòk pytaćsie ab swajù zhubu; niechàj jų̀on chuczèj waròczajećsie, a jehò ų̀sia pakraża zatòplena ų̀ sàżaų̀cy, to jų̀òn ų̀sio znajdzie, bo pakùl jų̀on da miniè pryjedzie, to użè toje ų̀sio wymuć z sàżaų̀ki i jų̀òn jehò ni znajdzie. Mużŷk jejè pasłàų̀ zaraz pasłancà. Ażnò toj pasłaniec spatykaje pankà i każä: tak i tàk, tak i tàk. Pryjeżdżaje toj panòk, aż jak jenà skazała, tak i byłò — jų̀on ų̀siu swajù zhubu znaszų̀òų̀".

(Tadaŭsz Maćwiejczyk).

4. Istoty bierne, nieszkodzące.

Opętaniec.

317. „Uwasłaniec". *W.* „Kalì czäławièk zabŷų̀szysie, czy ni chòczuczy, ni pierażägnàjećsie ų̀stajuczŷ, to ų̀ taki dzień możä czort ų̀chapićsie" [1]). (P.).

318. *W.* „Czort uchòpliwajećsie ų̀ czäławieka chałodnym wietram dmùchnuų̀szy ų̀ oczy: czäławièk zżahniećsie, hubu raździawić, a czòrt użè ų̀ jų̀om". (P.).

319. *Śl.* „Czaraų̀nikì abo patempleńcy mų̀ohuć ų̀daci czorta czäławieku ų̀ harjełcy, ų̀ strawi, abo i tàk". (P.).

320. *W.* Z chwilą śmierci opętanego, dusza idzie wprost do nieba: „Każän uwasłaniec szczaśliwy, jų̀on na hetų̀om świeci adpakùtăwaų̀, tų̀olko tùłubam czort razparàdżywajećsie".

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 52.

321. *Śl.* „Uwasłańcawù duszù mu̯ohuć ludzi dòbryje i ksiendzỳ wỳratawać“.

W. Od Hnieznej. (*Janysze*).

322. Jak wiedźma u̯ dzicià czorta uwasłała.

„Jechau̯ ksiu̯òndz padarożny, zachapiła jehò nu̯ocz, a tùt ciemnota, słota wielika byłà, nidziè ju̯on ni mu̯òh dabićsie nà nacz. Jedzie tak jedzie, nareści uhledzieu̯ zdalu̯òk ahòń, tak pryjeżdżaje tudỳ i pròsićsie nà nacz. Ażnò kabieta staraja, a heto wiedźma byłà, każä: „Ksienżulku, nimà jak pryniàć nà nacz, bo u nàs maładzica prybiràjećsie da parodu. Ksiu̯ondz każä: to głupstwo! — i u̯wajszu̯òu̯ da chaty. Pasłali jemù na pòkuci, ju̯on lu̯òh, ażnò nibawam dau̯ Bu̯òh im syna. Ksiu̯ondz sabiè lèżaczy uważaje, jak babka z tym dzieciam abchòdzićsie, aż jenà u̯ toje dzicià uwasłała złoho ducha. Tadỳ ksiu̯ondz u̯stau̯, u̯ziàu̯ krapidło, wodu świenconu, paczàu̯ świencić, madlićsie, a toje dzicià u̯sielàkimi hàdami pieräwaraczàłosie, aż nareści znu̯ou̯ dzieciäm stało. Tadỳ ksiu̯ondz dzicià achryścìu̯ a babku prahnali“ [1]).

(Kazùś Uldynowicz).

323. *Śl.* Uwasłańcàwa duszà ni budzie na tu̯òm świeci patamplona, bo ju̯òn jeszczè adpakùtuje swajè hrahì na hetu̯om świeci. Czort jehò ciełam kamànduje na hetu̯om świeci, a da duszỳ prawa ni maja. Czort zabiraje duszu uwasłańcàwu tu̯olko tuju, kalì baćkì jehò jeszczè u̯ niechrỳszczanaho czorta uwaszlùć i duszu jehò palăcajuć“. (P.).

Do tego jeszcze rozdziału odnosi się kilkanaście długich opowieści, zwłaszcza o czarownikach, czarownicach i znachorach, które w tomie następnym przedstawione zostaną.

ROZDZIAŁ IV.

Istoty Bajeczne, Podaniowe.

(Mityczne).

Treść: O istotach mitycznych w ogólności: 324. — **1. Bóstwa.** *A.* „Kaladà“: 325. — *B.* „Łada“: 326. — *C.* „Kupajło“: 327. — *D.* „Jaszczär“: — **2. Bóstwa wodne.** *A.* „Jàdzierki“: 328—330. — *B.* „Syreny“: 331. — *C.* „Ludzie morscy“: 332. — *D.* „Królewny wodne“: 333. — *E.* „Faraonki i Faraony“: 334. — **3. Bohaterowie mityczni. O bohaterach mitycznych w ogólności:** 334. — *A.* „Kaciharaszòk“: 335. — *B.* „Niẽznajko“: 336. — *C.* „Adziniùk“: 337. — **4. Potwory mityczne.** *A.* „Żaliezny wu̯ou̯k“, „Wiernisztaby“, „Wier-

[1]) Kolb. Krak. III, str. 52.

nimury“ i „Sabaka Łu̯oj“: 338. — *B.* „Razwalihará“, „Razwalmury“, „Złamiżaliezo“: 339. — *C.* „Żmiej v. Żmiejà“ (Smok): 340. — „Jak try żmiei try kraleu̯ny na tòj świet pachwatali“: 341. — „Ab cyhaniè jak żmieja abszukàu̯“: 342. — *D.* „Gryf“ v., Gryp: 343.

324. Lud Białoruski na Rusi litewskiej, podobnież jak i inne ludy słowiańskie, posiada mnóstwo pieśni i opowieści, w których występują rozmaite bóstwa, oraz ludzie i zwierzęta o postaciach i naturze, które rozbujała fantazya ludu rozszerzyła, zmodyfikowała i podniosła do niebywałych rozmiarów. Do takich właśnie postaci mitycznych w niniejszym przedstawionych rozdziale, oprócz bóstw takich jak Kupajło, Łada, Kolada, należą: Jaszczär, którego do kategoryi półbogów zaliczyć wypada, dalej bóstwa morskie jak Jàdzierki inaczej zwane Faraonami i Faraonkami, albo morskiemi królewnami, mniszkami lub wprost morskimi ludźmi, następnie różne postacie bohaterów jak Nieznajko, Suszczyk-Łuszczyk, Adziniùk, Kaciharoszak, Znajdà Dubrou̯ski i inne, a wreszcie wszelkie potwory mityczne jak: Żmiej, Gryf, Wilk żelazny, Sabaka-Łu̯oj, Razwalgóry, Razwalmury i Wiernimury, Złomiżalezo, Wiernisztaby i jeszcze wiele innych.

325. „Baj“. *W. Od Świsłoczy (Dworczany).*

„Iszu̯òu̯ Baj pa ścieniè,
Da u̯ czyrwonu̯om żupaniè.
Ci bajać, ci niè?“

1. Bóstwa.

a) Kolada.

326. „Kalada v. Kaladka“. Występuje li tylko w niektórych pieśniach obrzędowych, śpiewanych w czasie godowym. Np.:

W. „Kaladka idziè sto ku̯oni wiedziè. Kaledù!
Oj wyszu̯ou̯, wybieh młódy Jesieńko. Kaledù!
— Pażÿcz Kaladka swahò ku̯òniczka. Kaledù! i t. d.

L. „Paszłà Kalada kaladùjuczy,
Z kancà u̯ kanièc żäbrùjuczy.
Zaszłà Kaladà da Kazłà“. i t. d.

b) Łada.

327. „Łada“. Również wspominana bywa w kilku pieśniach obrzędowych jak n. p.:

L. „Paszlòm my da Ku̯ou̯na. Łada majà!
Z Ku̯ou̯na da Kraleu̯ca. Łada majà!

Pa biełyja hu̯ou̯ca. Łada majà!
Ci pa krasnu pannu. Łada majà!“ i t. d.
(*Wyjątek z pieśni koladnej*).

c) Kupała.

328. „**Kupajło**“. Podobnież występuje tylko w pieśniach śpiewanych podczas obchodów kupalnych, odbywających się tam, gdzie jeszcze dotrwały corocznie w dniu 24 czerwca st. st.

W. (*Od Łyskowa*).

„Siehoni Kupajło a zàu̯tra Jan,
Budzie dziewaczkì dobro wam“ i t. d.

W. (*Od Swisłoczy*).

„Och na Kupajła, kupàlnai nu̯oczy
Wỳpiekli wiedźmi u̯oczy:
Kab wiedźma ni chadziła,
Kab rasỳ ni źbirała,
Kab ku̯oskam ni szkòdziła,
Kab krasỳ ni ździu̯lała“ i t. d.

d) Jaszczur.

329. „**Jaszczär**“. „Jaszczär“ występuje tylko raz do roku na Kolady podczas Ihryszcza czyli zabawy znanej u ludu osiadłego w okolicy m. Różanki (p. Lidzki). Jestto jakaś postać czarem tajemnicy obwiana, a słynie jako kat na cnotę dziewic i nienasycony chciwca na wieńce przez nie splatane. Dwie pieśni, w których Jaszczär bywa wymieniany, są naprawdę uderzające i muszą być bardzo starym zabytkiem ustnej tradycyi tutejszego ludu. Oto z nich wyjątki:

L. (*w. Balicze*).

1) „Siadzìć, siadzìć Jaszczär. Łada majà!
Na załatu̯òm kreśle. Łada majà!
U̯ czyrwonój adzieży. Łada majà!
U̯ haròchowu̯om stozi. Łada majà!
Haraszoczak łuszczyć. Łada majà!
U̯ karòbaczku syple. Łada majà!“ i t. d.

L. (*Balicze*).

2) „Jàszczaru panoczku
Àddàj mu̯oj wianoczku:

Kraj mora schadziła,
Ruczki, nu̯ożki źziabiła,
Pu̯okil wianièc zrabiła;
Majà matka lichaja
Mianiè wiencà spytajä“ i t. d.

2. Istoty wodne.

a) Jadzierki.

330. „Jàdzierki“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U̯ mory żywùć try ru̯òdnyje siostry — Jàdzierki, jenỳ morskije karalu̯ou̯ny. Jenỳ u̯sie wysòkije, ciènkije, sukni na ìch i czärawiki sr̥iebnyje, ich wałasỳ i browy załatyje, a twàr takì charoszy szto skazàć trudno. Jäk katora Jàdzierka wydzie z mora, to z takìm bleskam, szto aż u̯ u̯oczach zaświecićsie“.

331. „Jäk Jàdzierka idzìè, to pieräd jeju dyjamentòwaja rasà jäk zory kòcićsie.

Jàdzierki wielmi dzìkije, da ìch ni mu̯ożno bliżäj prystupićsie jäk na milu, a chtoby prystupìu̯sie bliżäj, zaraz narabilib kreczu (v. kroku), a paddànyje jak uczulib, to uchapilib takoho czäławieka i stràcili. U ìch jest paddànyje, koni i u̯siaka żywina“.

332. „Najmielsza Jàdzierka na prawój ruczcy znaczäk maje; toj znaczäk ni bu̯olszy jak màkawoje zièrniatko“.

(*Wyjątki z klechdy p. n. Znajdà Dubrou̯ski*).

b) Syreny.

333. „Sareny“. *W.* (*Od Jałówki i Świsłoczy*). „Sareny heto mòrskije ludzi, jenỳ u̯ charoszy dzień wychodziać na bieräh, siedajuć i śpiewajuć abò płaczuć, a jäk uhledziać nàszaho czäławieka, to pytàjućsie ci chutko budzie skańczenie świeta. Jäk im chto skażä szto chutko, to jenỳ cièszaćsie, u̯ dałoni pl̥ieszczuć, a jäk skazàć im szto ni chutko, to jenỳ tāk płaczuć, tāk lamientujuć; bo jàk świet sku̯ònczyćsie i druhije ludzi nastanuć, to i jenỳ użè ni buduć u̯ wadziè alè na ziemlè, jak cipièr my i zamìż chwastu̯òu̯ miećmuć nohi[1])“.

c) Ludzie morscy.

334. „Ludzi morskije“. *W. (Od Łyskowa, Porozowa).* „Pieśni i noty u̯sielàkije wychodziać z mora ad zaklatych ludziej mor-

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96.

skich, katorych Najświensza Matka zakläłà, kab bylì paławìnaju ryby a paławìnaju czäławieka. Ludzi szto pławajuć pa mory, to baczać i czujuć, jak jenỳ czasâm śpiewajuć, wiesiėlaćsie, ų dałoni pleszczuć, a czasâm płaczuć, żałòsnyje pieśni śpiewajuć, a jak uhledziać nàszaho czäławieka, to ųsiò pytajuć: ci chutko świet skųònczyćsie? Jak ìm skażuć szto chutko, to jenỳ cièszaćsie, a jàk skażuć ni chutko, to jenỳ płaczuć, ruki łomiać".

d) Królewny wodne.

335. „Wadzianyje karaleųny" v. „mniszki". *W.* (*Od Szydłowic i Hnieznej*). „U mory żywùć wadzianyje karaleųny, to jenỳ ų nųoczy z wadỳ na wièrch wychodziać i śpiewajuć. A jeść takije pisarỳ, szto ųsiò heto zapìsŭwajuć i takìm sposabam ich pieśni miż ludziėj razychòdziaćsie pa świeci".

e) Faraonki.

336. „Faraonki". „Faraony". *Sk.* (*Od Korycina, Suchowoli i Janowa*). „Faraonki żyjùć ų moru, jest jenỳ takije: da pòjasa kabieta a dalej rybi chwųost. Jenỳ ų niėjaki czas wychodziać z wadỳ na kupy morskije i śpiewajuć pièknymi hałasami, tak że naszy ludzi padsłuchujuć i uczacśie ad ìch śpiewàć i ad ìch ludzi ųziälì notu. A skùl jenỳ ųzialisie? To jak żydè pierächòdzili bez moro da nàs, Faraòn kazàų ųsim ludziàm z swahò kraleųstwa hanìć żydòų, żeby ich niè puścìć na hety bųok, to niekatòryje hòniaczy żydòų paųchòdzili ų moro i jàk Mojżesz lèskaju machnùų, wadà zyszłasie ų moru da miejsca i zaliłà ich tam i jenỳ da kancà świeta budućˊ ų moru. Czas jest, że tyje Faraonki śpiewajuć, a innym czasem płaczuć, a jäk zabaczać nàszaho czäławieka, to pytajuć czy chutko świet skónczyćśie. Jäk czäławiėk skaże co chutko, to plàskajuć ų dałoni z ràdaści, a jäk skaże, że jeszczè nie chutko, to zapłaczä i pųojdzie ų wodu. Jest pamìż imì mużczyny i kabiety, ale faraony nie śpiewajuć, tylko faraonki[1])". (Jan Dzieżko).

3. Bohaterowie mityczni.

337. Na Rusi litewskiej krąży pomiędzy ludem sporo mytów o bohaterach, którzy na każdym kroku dają przykłady nadludzkiego bohaterstwa i nadzwyczajnych poświęceń. Poniżej, przytaczam kilka takich powszechnie znanych podań.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 211.

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

a) Kaciharoszek.

338. „Kaciharaszòk“. Byłò sabiè czatyròch bratų̀ų̀ i siestrà; adnahò razu, wybiràlisie jenỳ daloko niedzie harać i każuć: — „Ty nàm siestrų̀onko pryniesièsz pałudnać“. Tak jenà każä: — „Kalì ni traplu“. — „Trapisz — każuć — bo aż da nàs budzie sałòmaju daroha wỳsłana“. Tak jenà każä: „Dobro, pryniesù“. Kałà pałudnia ų̀ziałà zbankì i paniesłà. Daroha iszłà czeräz hłuchì lį̀es, a ų̀ tų̀òm lį̀esi byłà chatka, a ų̀ tòj chatcy źmiej. Tak tòj źmiej ų̀ziaų̀ sałomu i da swajè chatki pryharnùų̀. Tak jenà iszłà, iszłà i zajszłà prosto ų̀ chatku. Źmiej jak ràz spaų̀, alè zara praczchnuų̀sie, pryniųòs żalį̀eznaho harochu i chlį̀eba i prosić kab jenà jeła: — „Ni mahù — każä — ja budu toje jeści, szto pryniesłà z saboju“. — „Dobro — każä — jesz“. Jak ściemnieło, tak bratỳ waròczajućsie da domu, ażnò jak dajszlì da tajè chatki, tak najstarszy każä: „Wy idzieciè da chaty, a jà tut zajdù“. Jak ų̀wajszų̀òų̀, tak czysto zumieų̀sie, uhledzieų̀szy siestrù: „Czàhò ty pryszų̀òų̀ — jenà każä — jak jų̀òn praczchniećsie, to cibiè zabjè“. Utų̀om ų̀stajè toj źmiėj, a uhledzieų̀szy czäławieka, prynosić żalį̀eznaho harochu i chlį̀eba i prosić kab jèų̀. A jų̀òn każä: — Ni mahù“. Tak źmiėj pawiųòų̀ jehò bahactwa swaje pakàżŭwać. Uwajszlì ų̀ adnù kamorku, aż tàm pų̀òų̀nyje zasieki zòłata; ų̀wajszlì ų̀ druhuju, aż tàm pų̀oų̀ny boczki sr̀iebra; ų̀ trejciu zaszlì, aż tàm koni i załatyje kalescà. Paszlì dalej, aż tàm stajało dwa dubỳ: pad adnỳm leżała sr̀iebna tachla, a na jòj sr̀iebna buławà, a pad druhìm załataja tachla i załataja buławà. Tak źmiėj każä: — „Tut my budziem bićsie! Na katorój choczäsz tachli stajàć?“ Tak jų̀òn każä, na sr̀iebnój. Jeszczè jų̀on ni zamièryų̀sie, a źmiėj jak dàų̀ jemù pa haławiè, tak jų̀òn aż pa pojas uhràz, a za druhìm razam uhràz pa samu szyju. Tadỳ źmiej ų̀ziàų̀ za czuprynu, hołaų̀ adarwàų̀ i pawiesių̀ na dubiè. Na druhì dzień, jak iszli z haranià, zajszų̀òų̀ druhì brat da chatki. Źmiej tak samo paczastawàų̀ jehò harocham i chlį̀ebam żalį̀eznym, alè jų̀on ni jèų̀. Tak potym pakazàų̀ jemù ų̀sio bahactwo swajè i zawiųòų̀ pad dubỳ, dzie pad adnỳm leżała załataja tachla, a pad druhìm sr̀iebna z buławami i tàm zabių̀ jehò, hołaų̀ adarwàų̀ i jak tahò pawiesių̀ na dubiè. Na trejci dzień iduczỳ z haranià, zajszų̀òų̀ da hetajì chatki trejci, a na czaćwierty dzień czaćwierty najmałodszy z bratòų̀, alè i tyje tak samo pabių̀, hòławy paadrywàų̀ i pawieszaų̀ na dubiè. Ni dų̀oų̀ho żduczỳ, naradziųsie u ìch baćka jeszczè adzìn syn, tak dalì jemu imià Kaciharaszòk. Za hadzìnu to jų̀on wyras tų̀olko szto za miesiac, a za dzień, tų̀olko szto inszy za rų̀òk, a ų̀ czätyery nidzieli wyras wiēlki jak dùb,

a duży, jak miedźwiedź. Adnahò razu, każä jų̨on da baćka, kab zrabių̨ jemù buławù żalįeznu, tak baćko zara heto i zrabių̨. Wyniäs jų̨on jejè na dwų̨òr i wykinuų̨ jejè tak wysoko, jak zawidàć. Tak jak jenà pàdała, padstawių̨ kaleno, a buławà trāch! ab kaleno i pierälecieła pa pałowi. Tak jų̨òn każä: „Ē kiepska twajà buławà, rabì baćku inszu stalowu“. Jak baćko zrabių̨, jų̨on wykinuų̨ jejè ų̨ horu, padstawių̨ kaleno, alè i heta pałamàłasie. Tak baćko dawàj rabić trejciu i heta użè była dobra. Tak paznaų̨szy, szto użè duż, paszų̨òų̨ da chatki źmièjawaj. Zajszų̨òų̨ jų̨on, ażnò źmiej jak ràz pad tu poru spaų̨, tak siestrà każä: — „A bràciejku, a sakòliku, czähò ty tùtaka pryszų̨òų̨? Uciekàj bo jų̨òn cie zabjè!“ — „Ni twajà biedà!“ Ażnò i źmièj praczchnuų̨sie. Tak uhlèdzieų̨szy jehò, zaraz paszų̨òų̨ dy-j prynių̨òs chlįeba i harochu żalįeznaho i prosić kab jų̨òn jeų̨. Źmièj bierè kryszaczku chlįeba i pa jakìch dwa kaliųcòų̨ harochu, a Kaciharaszòk cięły akrajec i harochu prỳharszczy. Tak źmièj czỳsto spałòchaų̨sie! Paabièdaų̨szy, zawiųòų̨ źmiej jehò pakàzỳwać swajò bahactwo. Patóm paszlì pad dubỳ, aż tàm pad adnỳm leżỳć załataja tachla, a pad druhìm srįebna i dźwiè buławỳ, a na dùbach wisiàć haławỳ czätyròch bratòų̨. Tak źmièj każä: — „Tut twaìch czätyròch bratòų̨ i tỳ tut budziesz!“ A Kaciharaszòk każä: — „Tut maìch czätyròch bratoų̨, a ty piaty budziesz!“ — Tak stali jenỳ na tỳch tachlach i dawàj bićsie. Jeszczè źmiej ni zamièryų̨sie, a użè tak pa haławiè ad Kaciharoszka dastàų̨, szto aż pa szyju uhràz. Kaciharaszòk zabiųszy źmieja, adciàų̨ hołaų̨ i pawiesių̨ na dubiè, patòm pryniųòs ażyų̨làjuszczaj wadỳ, paażyų̨làų̨ bratòų̨, ų̨sie bahactwa spakawàų̨ ż imi na załatyje bryki, dy-j pazaprahaų̨szy koni, pājèchali z siestroju da chaty.

339. *W.* „Byłò u adnahò baćka sięm synòų̨ i adnà daczkà. Tyje synỳ tak lubili swajù siestru, szto nidziè jų̨oj adnöj nipazwalali wyści, kab ni pieräpałòchałasie czähò ci sztò... Adnahò razu, jenà ich paczałà prasić, kab puścili jejè adnù ų̨ jàhady. Jenỳ z pierszà ni chacieli, alè potym puścili. Jenà paszłà, ażnò jak schòdzićsie būra, tak i parwała jejè· Bratỳ żdući, żdući — nimà! Tak paszlì jejè szukàć. Chadzili, chadzili, ų̨wajszlì ų̨ ciomny lįes bez kancà; zapała nų̨ocz, ażnò baczać ahòń. Prychodziać tudỳ, ażnò staìć chatka, ų̨chodziać ų̨ sierèdzinu, ażnò tam ich siestrà! Jenỳ uràdawalisie, a jenà pasmutnieła i każä: — „Ot bratkì, wy tùt ų̨wajści uwajszlì, a wyści ni wỳdziecie“. — Czämù?“ — „Tùdakawa zara prylecić źmiej, u jehò dwanaccać hałòų̨, to jų̨òn was ų̨sich pabjè“. — „E, nidaczakanio! takiż nas siemiòch. A jakżäż ty tùt dastałasie?“ — „Chmara miniè pryniesłà“. (A ų̨ tòj chmary byų̨ hety źmiej). Ażnò zaszumieło, zahudzieło — lecić źmiej. Prylecièų̨ i każä: „Jak sie màjecie szwagrỳ!“ Jenỳ jemù

odkazali, jų̨on sieų̨ jeści, a potym każä: „daj żalę̣znych harechâų̨!“ Taja dałà. Jų̨on bierè żmieniami i jèść, a jenỳ ų̨ziali pa hareszku. — Kusali, kusali — ni dalì rady. Potym jų̨on każä: „Nu, pų̨ojdziem na miedzianỳ tų̨ok — pazabulàjemsie!“ Paszlì. Tak jų̨òn ich ų̨sich czysto adrazu pabìų̨ i ų̨ jamu ų̨kinuų̨.

Tymczasowie ich maci paszłà na rę̣ku bieliznu myć, aż pływiè osim struczkòų̨ harochu, jenà ich źjeła i ad ich jak zaų̨siody z bábami ròbićsie — zastupiła i nibawäm prywiełà syna — Kaciharoszka. Jak jų̨òn anñò naradzių̨sie, tak i palèz na piècz! Pasiedzièų̨ krychu i każä: daj chlę̣eba! Tak ų̨siè dziwam dziwiaćsie! Ų̨ siem dzion paszų̨òų̨ da dzieciėj zabulaćsie: jak katoro uchopić za hołaų̨, to hołaų̨ adarwiè, a jak za ruku, to ruku — takì byų̨ duży! Tak baćkì jehò użè ni puskàć da dzieciėj. Adnahò razu, jų̨on dawàj prasićsie, kab puścili, szto jòn sam budzie zabulaćsie. Jenỳ puścili. Jon heto niedzie na nadwų̨orku znaszų̨òų̨ hołku, tak paniòs da kawalà i każä, kàb zrabìų̨ z hètaje hołki buławù i kàb wàżyła dwanaccać pudòų̨. Kawàl każä: dobro, zrablù. Jų̨on heto paszų̨òų̨, a kawàl ų̨ziaų̨ żalę̣eza, zrabìų̨ buławù i zaniòs da jehò. Jak jų̨òn ų̨ziaų̨, jāk wỳkinuų̨ jejè, tak anñò zabujało! Potym padaje(:), jų̨on heto nastawių̨ łob, a jenà pēnc! jemù pa łobi i razbiłasie. Tak jų̨on każä: — „Łżesz, heto ni z hołki!“ — „Nu, sztoż ja zrablù kalì hołka małaja?“ — „Nu, to ų̨sadzì ų̨ harnò!“ Kawàl ų̨sadzìų̨, jenà raście (:) i wỳrasła ų̨ buławù na dwanaccać pudòų̨. Utedy jų̨on ų̨ziaų̨, wỳkinuų̨ ų̨ horu, nastawių̨ łob, jenà penc! pa łobi i adskòczyłasie: „Ō, cipièr to buławà!“ — i paszų̨òų̨ sabiè ź jeju jak z kijoczkam! Przyszų̨òų̨ da chaty, pastawių̨ ų̨ kutkù i lų̨oh spać. Nazaų̨tra każä da màciery: „Mamo, mnie sioni śniłosie, szto ja maju siem bratòų̨ i adnù siestrų̨onku“. — „Mieų̨ — każä — alè cipièr użè ni majesz, mo użè ich kości pahnilì“. — „Nu, pajdù ja ich szukàć!“ — „Kudà ty pų̨ojdziesz? zdurę̣eų̨! Adzìn jak oko ų̨ łobi i my cie puścim?!“ Alè jų̨on jak narèch tak puścili. Paszų̨òų̨ jų̨on sabiè z buławoju, prychodzić ų̨ toj sam lę̣es, hledzìć, staìć chatka. Jų̨on heto tam pastukaų̨ — nichtò ni adczyniaje, tāk jak stùknuų̨ buławoju ų̨ ścienu, tak ścienu i wỳwalių̨! Hledzìć, ażnò jehò siestrà tam staìć, bo jemù użè tak Bų̨oh dawàų̨, szto jų̨òn ų̨sio wiedaų̨. Tak każä: — „Jak sie majesz siestrų̨onko!“ — „Ja — każä — cibiè ni znaju“. — La, bo ja pośle was radzių̨sie“. — „To czähòż ty tut pryszų̨òų̨? Zara prylecić źmiej i jų̨òn cie zabjè, jak twajè bratỳ“. — Ē, takiż nidaczekaniò jehò, kab ja jemù padaų̨sie!“ Ażnò zaszumieło, zahudzieło — lecić źmiej. Prylecièų̨, każä: — „Jak sie majesz szwagru!“ — „Jaksie majesz, nieczysta twajà siła!“ — „Daj — kā da żų̨onki — jeści żalę̣eznych harę̣echaų̨“. Jenà dałà, to źmiėj żmieniaju jeść, a Kaciharoszak prỳharszczami! Potym źmiej każä: — „Nu, pų̨ojdziem na

miedzianŷ tu̯ok pazabulàjemsie". — „Ja tahò tut i pryszu̯òu̯"!! Paszlì. Tak ju̯òn jak trēsnuu̯ buławoju źmiejà, tak źmiėj i raźlecieu̯sie u̯ druòbnyje kawałki. U̯tedy ju̯on siestrù adprawiu̯ da chaty, a sàm u̯ziau̯ źmiėjawaho miasa, pałażyu̯, daj sieu̯ za kustam ażnò lecić kruk: trum! trum! trum! ā ju̯on cap! jehò za nohu i każä: „Ni puszczù aż pabòżyszsie szto mnie wadŷ hajuszczajĭ i żywuszczajĭ pryniesiėsz". Tak heto kruk pabażyu̯sie, paleciéu̯ i nibawäm prynosić tuju wodu. Ju̯on heto paszmarawàu̯ swajè bratŷ adnajeju, potym druhoju, tak jenŷ i u̯stali. — „Ot — każuć — jak mŷ dobro spali"! — „Ahà, spàliby wy i nipraczchnùlisie nikoli kab ni jà"! — „A chtòż ty takì"? — Tak ju̯òn dawàj im pakàzŭwać ab u̯siom, a potym paszlì razam da chaty i cipiėr żywùć, miu̯od, wino pjùć" [1]). (Chfelko Chfiranczùk).

b. Nieznajko.

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

340. „Niėznajko". „U adnahò krola naradziu̯sie syn i tahò sàmaho dnia prywiełà kabyła żarębczyka. Kralewicz ru̯os miniùtami i wyras na charòszaho kawalėra, a żarębczyka lubiu̯ bez kancà i nazywàu̯ swaìm rawiėśniczkam. Kru̯ol tymczasowie zastarieu̯, a kralowa paczałà zadawaćsie z papòm i źnielubiła swahò syna. Adnahò razu, kralewicz wyszu̯ou̯ sabiè pachadzìć, a pu̯òp z królawaju uràdzili kab jehò jak stracić, źle tahò, szto bajàlisie kab niè każàu̯ ab u̯siòm baćku. Idziè kralewicz nazàd i zachodzić da swahò rawiėśniczka, hledzìć, ażnò żarębczyk nadto smutnieńki, tak pytaje: — „Czähòż mu̯oj konik takì smùtnieńki: czy na sibiè, czy na miniè śmierć czujesz?" — „Nie, — każä — na wàs! Jak wy prŷdziecie da pałacu, to wasza matka budzie wam dawáć abiėd, to wy jehò ni jeszcie, a u̯siò za aknò wŷkińcie". — „Dōbro". Prychodzić, ażnò maci: „A mu̯òj synoczäk! jenò zachadzìłosie, jenò jestki choczä: na, źjesz kryszku". A ju̯òn — szuś! za aknò i wŷkinu̯. Tak u̯ mement cięły pałàc razarwało. A maci: — „Ach! mu̯oj synoczäk, sztoż ty zrabiu̯?" — „Nic mamäczko, aby wy bylì, to budzie i druhì pałàc." Na zau̯traszni dzień, znu̯ou̯ pachadiu̯szy zajszu̯òu̯ da rawiėśniczka, a tòj jeszczè markòtniejszy: — „Czähòż ty kòniku takì smùtnieńki: czy na siè, czy na minié biedù czujesz?" — „Nie — każä — na wàs; jak wŷ prŷdziecie, to budué was wypraulàć da kupalni i kab wŷ razbiraćsie sieli na kámieni, to wŷ ni siedawiècciesie anńò skińcie kaszulu i na tòj

[1]) Por. Czub. I. str. 212.

kamień kińcie". — „Dōbro". Prychodzić, ażnò maci tāk użē: — Ā mụòj synoczāk! a mụòj załacieńki! jenò zakurịeło iduczỳ, idźiż da kupalni, wỳkupajsie, a jàk budziesz razbiraćsie, to siàdź sabiè na kàmieni". — „Dobro màmäczko". Pryszụọuszy, źniaụ kaszulu, jak kinuụ na kamień, tak jehò jak bàcz i razarwało. Jụon pryszụòụ i każä tak i tak: „Ā synku! a hałuboczku! dobro szto tỳ ni siedawiụsie". Na trejci dzień, zachodzić jụon da żarịebczyka, ażnò jụon pad saboju ziemlu użè wybiụ takì smutny: — „Czähòż ty kòniku takì smutnieńki, na kahò ty biedú czujesz"? — „Cipièr to użè na sibiè, a pośle na wàs. Wasza maci dahadàłasie, szto ja was nauczaju i choczä miniè stracić, to wỳ nabierecie hroszäj i jàk budućminiè z stàjenki wỳwodzić, to paprasiecie, kab pazwòlili wam na mniè pajeździć". Jụon hetak i zrabiụ. Na zaụtra wywodziać żarịebczyka, a jụòn prosić: — „Màmäczko, pazwolcie mnie pajeździć". — „Dobro synoczku". Jụon schapiụsie na kònika, ā kụoń jak źnìmiećsie, jak ni pụòjdzie ź im razam pa wièrch pałacụòụ i niụos, niụos i zaniụòs ụ druhuju ziemlu da kralèụskaho harodu. Tak jụòn ź wielìkaho zmenczanie upàụ, a konik każä: „Jak budzie wam miniè na sztò treba, to świśnijcie try razy" i sàm palecièụ. Spaụ, spaụ, praczchnuụsie, ażnò hledzić, żyić u jehò niesztoś na haławiè. Wyrwaụ wałasoczka — ażnò jụon załatỳ! a heto konik jemù tak zrabiụ. Pasiedzìeụ krỳszaczku na trawicy, ażnò idziè agrụodnik. Padyszụòụ i pytaje: — „Chto ty? — „Ni znaju"! Tak agrụodnik zawiụòụ jehò da krola. Krol pytaje: — „Chto ty"? — „Ni znaju"! Tak krụòl razhnièwaụsie i kazàụ jehò na haraczój blasi staụlàć, a jụòn ụsio ni pryznajećsie, tak kròl nimà radv, puścìụ jehò i jụòn byụ pry tụòm agrụodniku i zwali jehò na dwarịe Nieznajkam. Adnahò razu, każä jụon da agrụodnika: — „Wièdajecie wy dziàdziuszku, treba krolu jakuju sztuku zrabić". — „To jakuju ty zrobisz?" — „Pahledziecie! präz nụocz stanie takaja jàbłyna: karà srịebna, jábłyka załatyje, a jàk ukusić, to ụ hubach razstanie". — „Pahledzimò"! Na zàụtraszni dzień, kalì agrụodnik hlanie, ażnò ụsiej sad zyić takaja charòszaja jàbłyna pred kraleụskim aknòm staić! A heto ụsio zrabiụ jehò konik. Jak kròl uhledzieụ, tak zaklikaụ agrụodnika i każä: — „Heto ty zrabiụ? — „Ja"! — „Nu, to hledzì, kab präz nụòcz ụsiudy byłà aharoda srịebna, a na wiersi hàłaczki załatyje. A jak hètaho ni zrobisz, to mụòj miecz żnimie tabié hołaụ z plecz". — Tak agrụodnik, nimà rady, każä: „Dōbro". Pośle prychodzić da Niẽznajka i każä: — „A kab cibiè tak i hetak! jak ja ciè ni znàụ, to i biedỳ ni znàụ, a cipièr krol kazàụ tak i hetak zrabić"! — „Ni bụòjciesie dziàdziuszku, budzie ụsio". Tak ụ wièczary świsnùụ na kònika, a jak tòj prylecièụ, tak każä: „Zrabì tak i tàk, tak i tàk". — „Dobro" — i kalì kralewicz hlanie, ażnò ụ woka mhleni ụsio stało. Tak spakojny użé paszòụ

spać. Na zàutraszni dzień krol hledzić, ażnò aharoda srjebna aż zyić. Utedy krol kazàu zaklikać agrudnika i wynadharadziu jehò. Żyu juon tam tàk żyu, ażnò daczuwàjećsie, szto try żmieji adzin z trymà, druhi z szaśćmà, a trejci dziewiećmà haławami, choczuć try kraleuskich doczàk żjeści i sztò kazali sabiè: piérszaho dnia najstarszu prywieżci, druhoho sieredniu i trèjciaho użè najmienszu. Wyszuou Niéznajko u wièczàry za sàd, świsnuu na kaniá i każä: „Muoj kòniku, staúmo u pryhodzi kraleuskój daczcy, bo jejè choczä żmiej z trymà haławami żjeści“ Tak konik heto zaraz dau jemù srybnu adzieżu i sàm srybnym zrabiusie. Złażyuszy adzieżu sieu i pajechau na wièrch liesuòu. Pryjeżdżajuć tudy, ażnò najstàrsza siedzić i płaczä. Paždauszy, krychu wychodzić z liesu żmiej z trymà haławami. Utedy kralewicz wyniau mieczyk i skoczyu z konikam da jehò i dawàj siecz. Żmiej jehò pazurami a juon jehò mieczam. Siuok, siuok, nareści zsiuok try haławy, alè i żmiej jemù zrabiu pazurami na twarje dobru cacku. Tak kraleuna uhlèdzieuszy jehò akrywàulenaho, uzieła chùstaczku i pieràwiazała jemù twar, posle dawàj dziàkùwać. Juon zaraz heto pajechau nazàd. Pryjechauszy, źniau adzieżu, addàu kòniku, a sàm jak nidzè ni byuszy chodzić pa harodzi. Kraleuna paszła sabiè na praszki piechtòm. Tymczasowie niéjakiś prybłuda, kadłùb spaliu i pa wadziè razsiejau, a haławy paźbirauszy, paniuòs na kraleuski dwarèc, stau pred krolam i każä: „Ot, ja żmiejà zabiu i ad śmierci daczkù waszu wybawiu“! Krol użè taki rād, dajè jemù pić, jeść i prosić kab jeszczè u jehò pabyu i tyje daczki abaraniu ad żmiejuòu. Tak tòj zhadziusie na heto. Na zàutraszni dzień, pawieźli użè sieriedniu i tòj ź jeju pajechau. Tymczasam Niéznajko świsnuu na kònika, złażyu załatuju adzieżu, katoru konik pryniuòs, prywiazàu da boku załaty miecz, sieu i pājechau. Pryjeżdżaje, ażno kraleuna siedzić na tuòm samuom kàmieniu i płaczä, a tòj prybłuda niedzie u kusty zalèz. Nibawäm, wyłazić z liesu żmiej z szaśćmà haławami i każä: — „Zabiu ty mahò brata, alè miniè ni apamożäsz“! — „Paprabujem“! — i wyniauszy załaty mieczyk skoczyu da jehò. Siuok, siuok, siuok: piäć hałòu zsiuok i użè szostu mieu zsieczy, a żmiej — czaràp! za nohu, a konik — hryź! żmiejà za hołau i kinuu jehò pad nohi. Utedy kralewicz padjechau da kraleuny, a jenà jemù padziàkùwała, źniałà chùstaczku, pieràwiazała nohu, dy-j paszłà da pałacu, a juòn sieu i jak padjechau pad sàd, tak addàu adzieżu kònikawi i znuouś sabiè chodzić. Tymczasam prybłuda, jak jeny adyszlisie, zrabiu tak samo i prynosić haławy da krola. Krol użè ni wièdaje jak jemù dziàkùwać: kormić, poić, hraszyma i usielàkimi bahactwami obsypùwaje. Na trejci dzień, wiezùć użè z prybłùdaju najmienszu daczkù. Jak anñò pawieźli, niéznajko świsnuu na kònika, złażyu toj ràz dyjamàntowaju adzieżu, prywiazàu dyjamàntowy mieczyk, sieu i palecièu

pa wièrch liesòu. Stau na tuòm miescy, ażnò prybłudy ani znaku, anñò kraleuna siedzić i płaczä. Tut, dzie, byuszy wychodzić straszny, agramnisty z dziewiećmá jak cebry haławami żmiej. Tak kralewicz, wyniauszy mièczyka, skoczyu da jehò. Sièklisie, sièklisie, kralewicz czysto umaryusie, a jeszczè usich hałòu niadsiòk; alè żmiej huorsz jeszczè utamiusie, tak każä. „Stuoj, bu dziem addychàć“! Kralèwiczu tahò i treba. Addychnuli krychu i znuòu dawàj bìcisie. Bìlisie, bìlisie, aż żmièj kralèwicza czaràch! pazuròm za miziny paläc i raździòr, alè kralewicz zamachnuusie i apuoszniu hołau jemù ściau. Tak zaraz padjechau da kraleuny, a u jejè ni byłò chùstaczki, tak z kaptànika addzierła kusoczäk, abwiercieła paläc, dy-j swahò pierściònaczka nasadziła, bo ni byłò u jejè nìtaczki. Utedy Nièznajko sieuszy na kònika pajechau, ale toj ràz adzieży ni skidau i kònika ni adprauląu, alè u hetuom usiuom luoh u sadù, a konik nad ìm staìć. Tymczasam prybłuda wyläz z kustòu, spaliu znuou kadłùb, razsiejau popiäł pa wadziè i pabrauszy hòławy paszuòu na kraleuski dwuor. Jak skazàu tak kròl dawàj jemù dziàkùwać, trachtawàć, a najmiensza kraleuna każä: „Pajdù ja a Nièznajki pahledżù“. Prychodzić, dy-j stała nad ìm jak uryta, bo zamìż Nièznajki, śpić toj samy szto jejè ad śmierci zbawiu! Tak zaraz heto paszłà da baćka i razkazała abauśiuom. Utedy jehò dwaranie na rukàch zanieślì da pałacou. Juon praczchnuusie, ażnò kalè jehò usie stajàć i dziàkujuć. Dzie byuszy, tahò prybłudu żwiazali, na żaljeznyje bòrany raźciahnuli, a Nièznajko ażäniusie z najmiènszaju kraleunaju i pa śmierci krola sam panawàu“. (Julka Husakouna).

c. Adziniùk.

W. Od Rosi, (Dychnowicze v. Dychnoucy).

341. „Adziniùk“. „Byu sabiè czäławiek z żuònkaju i byłò u ìch try daczkì. Adnahò razu, starỳ paszuòu u ljes rubàć drowa, kab byłò czym paludziäń zwarỳć. Rubaje juon tam rubaje, aż pryjeżdżaje da jehò panìcz i każä: — „Szto u ciebiè doma jeść addàj mnie“. A juòn każä: — „U miniè nimà niczoho, anñò try daczkì i żuonka“. — „To oddàj mnie najstarszu daczkù“. A czäławiek: — „Ni dam, u miniè anñò ich troch“. A tòj: — „Na tabiè hroszy ź mieszkòm: choczäsz bierỳ, choczäsz nie, twajè daczkì ni budzie“. Skazauszy toje, pakinuu jemù hroszy i pajechau. Ażnò wyszła najstarsza daczkà na nadworäk, a tòj panicz pierakinuusie lwom, cap za jejè da-j u nohi. Na druhì dzień, paszuòu starỳ znuou drowa rubàć, ażnò pryjeżdżaje druhì panìcz i każä: — „Addàj mnie szto u cibiè doma jeść“. — „Niè dam, u miniè

doma anńò baba i dźwie daczkì, bo trejciu panìcz uchapìų". Tak jų̀on każä: — „Na tabiè z mieszkòm hroszy: choczäsz bierỳ, choczäsz nie — daczkì ni budzie" — i pajechaų. Aznò wyszła na nadworäk sierèdniaja daczkà, a tòj panìcz pierakinuųsie ų wielaryba, cap za jejè i paniųòs. Na trejci dzień, znųoų pryszųòų starỳ rubàć drowa, ażnò pryjeżdżaje trejci panicz i każä: (j. w.). Pośle padjechaų prosto pad jehò chatu, ażnò jak ràz wychodzić najmielsza daczkà, tak jų̀on jak bàcz pierakinuųsie arłòm, cap za jejè i paniųòs. Tak pośle naradziųsie u staroho syn i rųos ni hadzìnami alè miniùtami. Adnahò razu, toj chłopiäc paszųòų na wiosku, a chto jehò uhledzić, to ųsiò nazywaje Adziniukòm. Tak jų̀on pryszųouszy da chaty każä: — „Mamäczko, czamù heto miniè zawùć Adziniukòm"? — „Tamù, szto u ciè byłò try siestrỳ, alè jak ųsich paniczỳ pakrali, to tỳ adzìn zastaųsie i źle tahò Adziniukòm cibiè nazywajuć". A chłopiäc: „Pajdu — ka — ich szukàć". Tak zaraz ųziaų chl̀eba i soli hrùdaczku ų torbu da i paszųòų. Idziè, idziè, ażnò uhledzieų dwoch parszuczkòų bjuczysie, tak jų̀on kā: — Czähò wy bjèciesie"? — „A, my — każuć — znaszlì try rieczy". — „Jakije tyje rieczy"? — „Szablu, dywàn, szto jak na ìm siadziesz i skażäsz: dywàn, dywán, niesì miniè tam i tam, tak jų̀on i zaniesiè, i płaszcz, szto jak akrỳjeszsie im to nichtò cibiè ni uhledzić". Tak jų̀on każä: — „Ja mō was razsudzù, anńò raźbieżèciesie i bieżecie da miniè". A parszuczkì jak biehli da jehò, tak jų̀on miècżykam czach! czach! i pazsiekaų im haławỳ, a sàm prywiazàų da boku miecz, akryųsie płaszczam, sieų na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da najstarszajì siestrỳ"! Tak jak bàcz i stàų na jejè nadwųorku. Wajszųòų, a siestrà jehò szyła, tak jų̀on' to hołku jų̀oj złomić, to nitaczku parwiè i ni dajè szyć. Ażnò jenà damỳśliłasie i pytaje: — „Chto tùtäkawa jeść? akażysie"! — „Ja — kā — sam najmielszy brat twų̀oj, szto pośle radziųsie". — „A jak ty — ka — nazywajeszsie"? — „Jankò Adziniùk". Tak jena uciēszyłasie, dawàj brata czastawàć, pjuć, jedziàć, aż baczać lecìć l̀ieų. Tak jenà: — „Dzie ty — kā bratkò schawàjeszsie, bo jak l̀ieų prybieżỳć, to jų̀on cibiè i minie źjeść". A jų̀on kā: „Ni bųojsie"! i heto kàżuczy, akryųsie płaszczam i sieų ų kutoczku. Ażnò pryletaje l̀ieų: strasianuųsie, pawiesių skórku na ćwieczku i pieräkinuųsie ų oka mhleni ų pièknaho paniczà. Dałà jenà jemù wieczerać, a pośle jak pakłalisie, tak jenà każä: „Coby to menżu byłò, żeb chtò z mojej rodziny przyszed"? A jų̀on kā: — „Ha, u baby wołas doųhi, alè um karnotki! czämù nie, radbyų̀by". A jenà: — „Pryszųòų — kā — da miniè mų̀oj bratkò Jasiùk". — „A dzież ty jehò schawała? pakażỳ"!, i dawàj klikać: „Jasiùk, Jasiùk, pakażysie"! Tak jų̀on i pakazaųsie. Pabyųszy u ìch jakìś czas, tak l̀ieų każä: „Mō tabiè tut smutno, to na tabiè adnù szärścinku, a jak tabiè jakaja

biedà stàniecsie, to ty ty wymiesz jejè i skażäsz: „Lwie szwagrze przybywaj mnie ų pamoczy“. Tak jų̀on padziàkŭwaų, sieų na dywàn i każä: „Niesi mniè da sieredniajĭ siestrỳ“! tak jak ha! dywán i zaniųos jehò. Jak ųlecièų da chaty, to siestrà jehò prała, tak jų̀on jų̀oj to nitku parwiè, to wieracienco wyrwie. Tak jenà każä: — „Chto tùtakawa takì jeść“? — „Ja, Jankò, twų̀oj brat najmielszy“! — „Ja — kā — ni mieła ni hòdnaho brata“. Tak jų̀on każä: — „Ja pośle radziųsie“. — „To pakażysie“! — Jak jų̀on pakazaųsie, tak dałà jemù jeść, pić i każä: — „Dzie ja cibiè schawaju jak przypływiè wieloryb“? — „Ni bų̀ojsie“! Ażnò hledziàć pływiè, aż chata dryżỳć. Tak jų̀on ųziàų, płaszczam nakryųsie i sieų ų kutoczku. Tymczasam wieloryb prypłỳų, wyläz z wadỳ, strasianuųsie, tak jak bàcz łuskà apała, a jų̀on zrabiųsie paniczòm i swajù łusku pawiesių ų sieniach na ćwiczkù. Ų̀wajszų̀oų ų chatu, jenà jemù dałà wieczerać, a pa wieczery pałażỳlisie spać. Tak jenà każä: — „Szto heto byłòb, kab chto z majè radnì pryszų̀oų“? A jon każä: — „U baby wołas doųhi, alè um karnotki! Jakżäsz nie, rad byųby“! A jenà: „Pryszų̀oų — kā — mų̀oj brat najmielszy Jankò“.—„Pakażỳ“. Tak jenà stała klikać: „Jankò, Jankò, pakażysie“! Tak jų̀on skinuų płaszcz i pakazaųsie. Pabỳų tam jakiś czas, aż wieloryb każä: „Mō tabie tut markotno“? i dàų jemù adnù łuskù i każä: „Jak tabiè jakaja biedà stàniecsie, to wỳniaųszy łuskù skażỳ: Wieloryb szwagrze stawàj mnie ų pamoczy“! Jankò padziàkŭwaų, pażägnaųsie, staų na dywanì i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da najmielszajĭ siestrỳ“! i ų woka mhleni staų u jejè. Aż jenà panczoszku robić. Tak jų̀on jų̀oj to prutòk wỳciahnie, to panczoszku z ruk wyrwie. A jenà: — „Chto tut? Chto to miniè zaczäpaje“? — „Ja, twų̀oj brat najmielszy“! — „Kalì ja żàdnaho brata ni mieła„. A jų̀on kā: — „Ja pośle radziųsie i nazywajùsie Jankò“. — „Nu to pakażysie“! Jų̀on skinuų płaszcz i pakazaųsie. Jenà heto zaraz dałà jemù jeści, pici i każä: — „Dzie ja ciè biedna schawaju, jak mų̀ój muż aròł prylecìć“? — Ni bų̀ojsie“! Hledziàć, aż i aròł lecìć, tak Jankò nakryųsie płaszczam i sièų ų kutoczku. Nibawam ųlecièų aròł, strasianuųsie, zrabiųsie charoszym paniczykam, a pierje swajò ų sieniach na ćwiczkù pawièsių. Pa wieczèry użè jak lehlì spać, tak jenà każä: — „Coby to menżu byłò, żeb kto z mojej rodziny przyszed“? — A jų̀on kā: — „U baby wołas dų̀ohi, alè um karnų̀otki!! czamuż? radbyų̀by!“ Tak jenà: każä: — „Pryszų̀oų da nàs Jasiùk, mų̀oj najmielszy bratkò“. — „To zaklìcz jehò“. Jak jenà paczałà klikać, tak skinuų płaszcz i pakazaųsie. Pabỳų tam u ìch kilka dni, aż aròł każä: „Mō tabiè abrydło u nàs“? Tak dàų jemù adnù pièrynku i każä: „Jak tabiè jakaja biedà stàniecsie, to tỳ wymi hetu pièrynku i skażỳ: Orle szwagrze przybywàj ų pamoczy“! A ųsiè jehò try szwagrỳ: lieų, wieloryb i aròł

wajewali na bezśmiertnahò carà, tak juòn stau na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da bezśmiertnuoj carycy“! Jak pièrynku spalić, tak i stàu u jejè. Caryca u juom nadto zakachàłasie. Jak nacièszylisie saboju, tak jenà każä: — „Dzie ja cibiè muoj mileńki schawaju, bo jàk muoj muż prydzie, to juòn miniè i cibiè zajèść“. A juon każä: „Ni buojsie, dam sabiè radu“. Nibawam hledziàć ażnò jedzie car, tak juòn barżdżèj sieu u kutoczku i nakryusie płaszczam. Utuom uchodzić car i każä: — „We, we, ni słyćhano, ni widano, nieszto żywym dùcham śmierdzić“! A jenà: — „Żadän ptach nie przeleciał przez ten dach, nie tylko żeb chto przyszed“. Pawieczèrauszy lehlì spać, a Adziniùk siedzić sabiè u kutoczku i słùchaje szto jeny haworać. Na zautry rano, jak pajechau car wajewàć ź jehò szwagrami, tak Jankò pytajećsie u carycy: — „Dzie twahò muża śmierć“? A jenà każä: — „Ni wièdaju“. Tak juòn kā: — „Jak juòn prybieżyć to ty u jehò papytajsie“. — „Dobro“. Aż wiàczeram pryletaje car i kā: „Dawáj jeści“! Pawieczèrauszy, jak lehlì spać, tak jená kā: — „Skaży mnie muoj mużu dzie twajà śmierć“? — „Majà śmierć u szabli“. Tak heto na zautry jak juon pabièh, jenà zaraz uwabrała szablu u stużkì, u kwiaty, pastàwiła lusterko, uziała ksionczku i stała madlićsie. Utuom prychodzić jejè mużyk i każä: — „Szto ty heto robisz“? — „Ja madlusie, kab twajò życio daużejszo byłò“ — „Kalì majà śmierć — kā — ni u szabli, alè u strielbi“. Tak na zautry, jak car palecièu wajewàć, jenà tak samo uwabrała strielbu i stała madlićsie. Aż nad wieczar prychodzić car i każä: — „Szto ty heto żuonko robisz“? — „Madlusie — kā — dā strielby, kab twajò życio daużejszo byłò“. — „Kalì majá śmierć ni u strielbi a u wałowóm rohu“. Tak jená na zautra uwabrała tak samo ruoh i stała madlićsie. Aż nad wieczar prybiehaje car z wajny: — „Szto ty żuonko robisz“? — „La, a tòż madlusie da roha, kab twajò życio daużejszo byłò“. — „Kalì majà śmierć ni u wałowóm rahù, alè na moru staić cerkwa, a u juòj świeczka na stò pudòu, a ad hetajì cerkwy kluczy u kaczki na mory; kab chtò tuju kaczku razadràu, to dastauby ź juoj jajcò, a kàb chtò toje jajcò pabìu, to dastauby kluczy ad cerkwy i adczyniuszy cerkwu, kab chto tuju świeczku zhasiu, to ja umiorby“. Na záutraszni dzień, jak juòn paszuòu wajewàć, jenà dawàj Jankù razkàzŭwać szto tak i tàk, tak i tàk. Juon heto ni douho żduczy, sieu na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè na moro, dzie staić cerkwa“! Jak skazàu, tak jak bàcz i stàu kałà tajè cerkwy. Tadý wyniau szàrścinku i każä: „Lwie szwagrze przybywàj mnie u pamoczy“! Tak lieu kalè jehò i stàu. Pośle wyniau łuskù i każä: „Wielòrybie szwagrze przybywàj mnie u pamoczy“! Tak wieloryb i prypłyu zaraz da jehò. Nareści wyniau pièrynku i każä: „Aròł szwagier, przybywàj mnie u pamoczy“! Tak u tuom mamienci i aròł

pryleciẹ̀u. Tadỳ wieloryb zławìu kaczku i padàu lwu, a lìeu raźdzìor tuju kaczku, tak Jankò pabìu jajcò, dastau kluczá i adczyniu cerkwu i patuszỳu. Nim heto stàłasio, car bieh da domu kryczaczỳ: „Ja jejè zajèm! ja jejè zajèm!“ alè utom aròł jak ràz zhasìu świeczku, tak càr upàu na parozi i skipiéu. Tadỳ Jankò Adziniùk ażäniusie z tajeju carỳcaju i usiè szwagrỳ da tahò pałacu paschòdzilisie, żyli razam i dabrà nabywali“.

(Jankò Kuot).

4. Potwory mityczne.

a. Żaliezny wuouk. Wiernisztaby. Wiernimury Sabaka-Łuoj“.

W. Od Mścibowa, (Wilczuki, Szandry).

342. „Byu sabiè adzìn czäławièk i byłò u jehò dwoje dziecièj: chłopczyk i dzièuczynka. Toj czäławièk nigdy z swajè haławỳ niczoho ni wỳdumau, anńò pieräd śmierciu wỳdumau zrabić żaliẹznaho wuouka. Tak wỳlepiu z hliny na czorno, wỳmalawau i pastawiu sierèd chaty. Ażnò, jak mièu umiràć, tak tòj wuouk zrabiusie praudziwym wuoukam. Dzieci tak cièszäćsie: „Tatko wuouka zrabiu“! Czaplàjućsie jemû na szyju, łaziać pa juom. Ażnò jak ìch baćko umiòr, tak wuouk każä: „Cipièr ja wàs pajèm“! Jenỳ pròsiaćsie: „Puści nas“! — a juòn kaniesznie: „Pajèm“! Aż lecić miedźwièdź i marmyczä: — „Czähò wy dzieci płàczäcie“? — A tàk i tàk każuć: „Tatko zrabiu żaliẹznaho wuouka da i cipièr choczä nas pajeści“. — „To siadajcie na miniè, ja wàs wybauu ad śmierci. Jak jenỳ pasiedali, tak miedźwièdź drała da drała! Adbiehli jenỳ mo ź milu, mo dźwie, aznò czujuć ziemlà źwinić — żaliẹzny wuouk bieżỳć! Miedźwiedź strúchnuusie, jenỳ pazletali, a sàm udrapausie na sosnu i uhledàjećsie. Ażnò prybièh wuouk, pabràu ich u horło i każä: „Nu cipièr to ja was pajèm“! Zaniuòs ich da chaty i sam łuoh, ażnò bieżỳć czòrnieńki byczòk: „Czähò wy — kā — dzietki płàczäcie“? Tak jenỳ każuć tak i tàk. Tak byczòk każä da dzièuczyny: „Waźmi ty chùstaczku szto matcy oczy pramywali i hrèbienia szto pa śmierci matku uczèsŭwali i siedajcie bardźèj na miniè“. Jenỳ pasiedàli, a byczòk dawàj biehczy. Prybiehli nad riẹku tak byczòk każä: „Machni ty chùstaczkaju“. Jak jenà machnuła, tak zrabiusie żaliẹzny muost. Pieräjszli jenỳ na tòj buok, a tàm byłà wyspa, a na tòj wyspi chatka. Jak zyszli użè na wyspu, tak byczòk da dzieuki każä: „Hrabni cipièr hrèbieniäm“. Jak hràbnuła tak muost u druòbnyje kawałki razsỳpausie i papłỳu z wadoju. Pośle byczòk każä: „Zariẹżcze miniè“! — tak jenỳ dawàj płakać, bo szkadawali: „Zariẹżcze,

bo ja wàs pajèm?“ Tak chłopiec nimà radỳ, dawàj hastrỳć nażà. Jak padyszų̀ų̀ų̀ da jehò, tak byczòk każä: „Dastańcie majò serco, razrịeżcie jehò na try kuskì, adnahò ų̀ chatcy na pòkuci zakapajcie, druhoho na parozi, trịejciaho ų̀ sieniach na parozi, a na trejci dzień pahlańcie“. Jenỳ hetak i zrabili. Trịejciaho dnia hledziàć, ażnò tam trỳ wielìznyje sabaki: z kuskà, szto na pòkuci byų̀, zrabiųsie sabaka Wiernisztaby, szto ų̀ chaci na parozi — Wiernimury, a z tahò, szto ų̀ sieniach — Sabaka-Łų̀oj. Adnahò razu, paszų̀ų̀ų̀ toj chłopiec na palewanio z tymi sabàkami, a jenà także samo paszłà kałà bièrahu. Ażnò na druhų̀òm bièrahu charoszy dzieciùk spiewaje, a to bỳų̀ toj żalịezny wų̀ų̀k. Tak jenà każä: — „Kab heto ty mų̀òh da nàs pryjci!“ A jų̀òn kā: — „Łatwy na heto sposab: Ważmì tuju chùstaczku, szto matcy oczy pieramywali, machnì, to zròbićsie żalịezny mų̀ost da jà paj ų̀òm pierajdù“. A chùstaczka taja byłà u brata, tak jàk jų̀òn pryszų̀ų̀ų̀, jenà każä: „Daj bratkò chùstaczku, to jà pieramyju ų̀ wadziè, bo nadto brudna“. A jų̀òn kā: „Ni trebo“. Jak pałażyųsie spać, tak jenà adkrała ad jehò chùstaczku, wỳbiehła na bieräh, machnuła, tak jàk bàcz, zrabiųsie żalịezny mų̀ost i jų̀òn pa jų̀òm pierajszų̀ų̀ų̀. Tadỳ zrabiųsie znų̀ų̀ų̀ wų̀ų̀kam i każä: — „Ja cibiè żjem! Chibo jak zdasisie na majù ruku, to ni budu zaczäpàć, a inaczäj tak żjem“. — „Nu to dobro“. — „Trebo twahò brata stracić“. — „A jakżäż jehò stracić?“ — „Tak — każä — jak jų̀òn pų̀ojdzie na palewanio, tak tỳ zrabisie chwora i skażỳ, kab zajeczajì szerści pryniųòs, to tỳ padkùryszsie i wỳzdarawiejesz, a jak niè, to skażỳ, szto umrèsz“. — „Dobro“. Na zaųtry, brat paszų̀ų̀ų̀ na palewanio, a jenỳ dawàj bankietawàć. Jak uhlèdzieli, szto jų̀òn idziè, tak wų̀ų̀k zrabiųsie zubam i ų̀lịez ų̀ pòduszku, a jenà dawàj stahnàć, szto chwora. Jų̀on ų̀wajszų̀ų̀ų̀ i pytaje: — „Szto tabiè siestrų̀onko?“ —Ā, balìć mnie sierèdzina, haławà; kab heto ty bratkò pryniųòs zàjczaje szerści, to jà padkurỳłasieb i byłàb zdarowa, a inaczäj umrù“. Jų̀on heto zaraz zabraųszy sabaki, paszų̀ų̀ų̀. Idziè, tak idziè, aż bieżỳć zajczycha, tak jų̀òn miècićsie strälàć i nichoczä, a jenà każä: „Mų̀oj ty sakòliku, czähò ty choczäsz? ja tabiè ųsiehò dam, anñò ni bìj“. A jų̀òn każä tak i tàk. Jenà heto dałà jemù zaraz szerści i syna da pamocy. Prychodzić jų̀on, (a wų̀ų̀k zrabiųsie mỳszkaju i pabièh ų̀ nų̀orku) i dajè jų̀oj szerści, a jenà padkurỳłasie i każä: „Użè mnie krychu lịepsz; kab heto ty bratkò pryniųòs mnie wų̀ų̀czaje szerści, to mnie zaųsìm dobro stałob“. Tak jų̀òn zaraz i paszų̀ų̀ų̀ pa wų̀ų̀czu szerść. Wų̀ų̀czyca kab jejè anñò ni zabiwàć, dałà szerści i syna da pamocy. Pryniųòs, jenà padkurỳłasie i każä: „Kab heto miedźwieżój, bo heta mało pamahaje“. I miedźwièdzica dałà szerści i syna da pamocy. Pośle pasłała jehò pa szèrść da lwicy i lwica dałà i szerści i syna da pamocy. Pośle wų̀ų̀k jų̀òj narajaų̀, kab pasłàć da takoho

ptaka, szto za milu ad siè czăławieka łykaje. Jenà jemù jak skazała, tak jų̀on i paszų̀oų̀. Idziè, tak idziè, za ų̀sieju swajeju żmiejoju, aż siedzić toj ptàch. Miècićsie strălać i ni choczä, miècićsie i ni choczä, a ptàch każä: „Mų̀oj ty takì i hètaki, ni zabiwàj miniè, bo jà ź dziećmi, lìepsz skażỳ czähò choczäsz, to jà tabiè dam". Jų̀on dawàj jemù razkàzŭwać. Tak tòj ptàch dau̯ jemù pièrynku i syna da pamocy. Prychodzić da chaty, a jenà każä: szto tàm i tàm staìć takì mlyn, szto na dwanaccać kàmieniau̯ miele, to kàb jų̀on prynių̀s z kų̀òżnaho kàmienia pyłu. Jų̀on zabrau̯sie z swajeju żmiejoju i paszų̀oų̀, a wų̀oų̀k pierad ìm da mlynà pabièh. Jak pryszų̀oų̀ na miesco, tak ų̀sià żmiejà astałasie, a jų̀on ų̀wajszų̀oų̀ ų̀ sierèdzinu. Szto ų̀wų̀ojdzie, tak dźwiery: traś! braś! laś! ażňò iskry pasỳplućsie jak zaczyniàjućsie. Aż ų̀ sàmój sìerèdzini staìć wų̀oų̀k i każä: „Cipièr to ty ni wỳkruciszsie ad miniè, muszu cibiè źjeść!" A jų̀on każä: — „Daj mnie umyćsie i Bohu pamalićsie". — „Dōbro". Jų̀on dawàj myćsie: szto umỳjećsie, tak mucha palecić ų̀ smałù abròbićsie, na szczoku siadzie i pamaraje, tak jų̀on znų̀oų̀ myje. Tymczasam ų̀sia żmiejà dźwiery łomić: Wiernisztàb — sztaby łomić, Wiernimury — mury razkidaje, ptach dziobam dźwiery pieräbiwaje, a reszta żmiejà adkidajuć na bų̀òk cehły, sztaby, kamienio. Jak apų̀òsznije dźwiery wỳłamali, tak ptàch parwàų̀ wų̀oų̀ka za kàrk i dawàj jehò drać. Toj dzierè, toj kazyczä, toj kusaje, a ptàch ų̀siò dziobam da dziobam jehò hreje. Tak i paraździrali. Tadỳ ptàch paźbiràų̀ kości i parazkidàų̀ pa świeci da-i paszlì da chaty. Jak pryszlì, tak heto ų̀ziälì jejè, zawałaklì ų̀ lìes, prywiazali da dzièräwa i pastàwili kalè jejè try boczki uhlòų̀, kab na kų̀ożny uhòl pa boczcy ślų̀oz napłàkała. Pośle zabràų̀ ų̀siu żmiejù i paszų̀oų̀ mandrawàć. Adnahò razu, zachodzić jų̀on da karczmỳ, aż karczmàr każä: — „Ni wièdajecie, ci użè żmiej źjeų̀ kralowu daczkù?" — „Dzie, jakuju?" — „La! toż dekrat wyszau̯, kab jejè żmiej źjèų̀" i razkazàų̀ jemù ad mała da wiela dzie i sztò. Jų̀on ni dų̀oų̀ho żduczỳ, zabràų̀ żmiejù i paszų̀oų̀. Idziè, tak idziè, aż kraleų̀na siedzìć na wielikų̀om kàmieni i płaczä. Jak uhlèdzieła jehò, tak czysto spałochałasie. A jų̀on kā: „Ni pałóchajsie, heto ja tabiè ų̀ pòmacz idù". I każä: „Paiszczỳ miniè ų̀ haławiè". Jenà iszczä, tak iszczä, a jų̀on zasnù̀ų̀. Aż jedzie toj żmièj z dwanàccaćmà haławami, tak jenà sztùrchnuła jehò, jų̀on praczchnuų̀sie, a żmièj padskoczyų̀ i każä: — „Ot miłaściwy krol prysłàų̀ mnie zàkusku z prykùskaju!" A jų̀on adkàzŭwaje: — „Źjesì, albo zadàwiszsie!" — „Czämu ni żjem?" — „Ot tamù, szto ni źjesì" — „Chadzièm — kā żmièj — na pajedynàk!" — „Chadzièm!" Tak jàk stàlisie siecz, żmiej jehò uchapiù, jak hrymnie ab ziemlu, tak jų̀on pa kų̀òstaczki zahràz, a jų̀on żmiejà kalì stuknie, tak pa kalena zahnàų̀ ų̀ ziemlu. Żmiej jak krychu

wỳsapaųsie, tak znųòų jehò uchapìų i kinuų, tak jųòn pa kalena, a jųòn źmiejà kalì wỳtnie, tak pa szyju: anñò haławỳ astalisie na wiersi. Tadỳ jųon paųrèzywaų jazyki, schawàų ų torbu, kraleųna jemù pieknie padziàkŭwała, dałà pierścień, chùstaczku i jųòn sabiè pamandrawàų. Tymczasam chfurmàn z lòkajäm pilnawali i jak jųòn adyszoųsie, tak chfurmàn źlecièų z dzieräwa, kalì paczniè laskać batahòm i ųsiè dwanaccać hòławy paścinàų. Tadỳ pryszlì da kraleųny i każuć: „My cibiè zabjèm kalì ni skażäsz, szto heto my źmiejà zabili, i za lòkaja za muż ni wyjdziäsz". Tak jenà, nimà rady, każä: dobro. Jenỳ zaraz stali dumać ab wiesielu, a kraleųna ųsio adkładała, kab chuczèj jųon pryszųòų. Użè mieło być wiesielo, aż prychodzić jųon da tajè sàmaje karczmỳ i każä: — „Ot, kab heto ja pių toje sioni, szto kraleųna budzie pić." A karczmàr: „Ohō, jeszczè hètaho ni było!" — i załażỳlisie ab horbu zòłata. Tak jųòn heto barżdżèj napisàų piśmò, dauų zàjczyku i każä: „Zaniesì i padàj kraleųni". Zajczyk heto ųziàų ų zubki kàrtaczku, zrabiųsie mỳszkaju i pābièh. Ųbièh ų pałàc i niznacznie jejè za spadnicu turznŭų. Jenà hledzić, aż myszka piśmò dzierżỳć. Tak wyszła da sadù, a myszka za jeju, pieräczytała, naliłà ų plàszeczku ųsielàkaho napitku i dałà jųoj. Jak zajczyk pryniųòs, tak tòj i wyhrauų horbu zòłata, alè addàų jemù nazàd. Paczäkauszy krychu, każä: — „Ot, kab jà heto jèų, szto kraleųna sioni budzie jeści". — „Kab heto jeų, alè ni budziesz!" Tak znųòų załażỳlisie ab dwa razy tųolko zòłata. Tadỳ jųòn znųòų zàjczyka pasłàų z kàrtaczkaju i zajczyk pryniųòs jemù ųsielakich prysmakoų. Tak jenỳ stali dahàdỳwaćsie, czàhò heto kraleųna wychodzić. Tak baćko pytaje: „Szto heto takoje?" A jenà dawàj razkàzŭwać. Tadỳ krol pasłàŭ pa jehò koni. Jųòn sièų i jedzie, a źmiejà za ìm ų śljed. Jak pryjechauų na kraleųski dwųor, tak nasadzìų pierścionka i anñò bierażoczàk chùstaczki zatknùų ų kiszèń. Ųchodzić ų sierèdzinu i każä: — „Ci ni mųożno byłòb wam baśni zbajàć?" — „Czämùż — każuć — mųożno". Tak jųòn każä: „Nimà na świeci haławỳ biez jazyka: jak sabaka, tak kųòt, tak czäławièk, ųsie majuć jäzykì, a ų hetych hòławach, szto chfurmàn batahòm paścinàų, nimà jazykųòų. Tak jenỳ dawàj hledzièć, aż praųda, nimà! Tak jųòn wymaje z torby i pakàzŭwaje: „Heto — każä — jazykì!" Tadỳ krol każä: „Szto ty choczäsz, ź imi rabì". A jųòn kā: „Ja ź imi niczųoho ni zrablù, niĕchàj majà źmiejà ź imi pahulaje". Jak wỳwieli ich na dwųòr, kalì pūścić jųon swajù źmiejú, tak anñò kųości ich astalisie. Tadỳ jųon ażäniųsie z kralèųnaju. Adnahò razu jenà pytaje: — „Nimà u ciè baćka, màciery, albo radnì jakój, kab da nàs ų haścinu pryjèchali?" — „Nimà — każä — jeść siestrà i taja na pakuci". Aż jenà kā: „Jedziem, zabierèm, mō wỳpakutŭwałasie". Pryjehdżajuć tudỳ, aż jenà mòcham zusìm

akryta i anńò na adzìn jeszczè uhol ni napłàkała. Tak zabrali jejè ì wieziùć na kraleųski dwųor. Ażnò hledziàć, jenà wyskaczyła z kalaski, padniałà niesztoś, schawała ų kiszèń i siela znųoų. Pryjehdżajuć, tak jenà kā: — „Pajdù ja swajmù bratu łųożko paścielù“, — „A łaśnie u nàs nimà słuhòų?“ Alè jak napièrłasie, tak paszłà. Aż to jenà tadỳ wyskàkŭwała z kalaski, kab padniàć zuba tahò wųoųka, bo jak ràz na tųòm miescy źmiejà jehò raztrasłà. Tak jenà tahò zuba ųłażyła ų póduszku. Jak anńò jųon pałażyųsie, tak zùb benc! jemù ų ucho i zabìų. Na zaųtry paczalì wyczỳtŭwać, pośle siestrà da żųonki każä: — „Tre-(bo) jemù zrabìć dzieräwianuju trunù i zakapàć“. A jenà każä: — „Ē, jakaja ty durnaja, u nàs szklanaja trunà ròbićsie i na moro puskàjećsie“. Tak i zrabili, puścili na moro. Ųsia źmiejà jehò takaja smutna, sabaki jehò ųsiudy szukajuć, ażnò uhledzieli, szto pa mory niesztoś płàwaje, tak i dahadàlisie. Zara heto sabaki paųskàkŭwali ų moro: dwoch pa bakàch, trejci z zadu pchnuų i takìm spòsabam prypchnuli trunù da bièraha. Tadỳ ptach benc! dziobam pabìų trunù. Nu, treboż zuba dastawàć: tahò morda ni lezie, toj baićsie, nareści ptach ųziàų, wyniaų zuba, a zùb benc! i jehò zabìų. A tòj jak zo snu praczchnuųsie i każä: „Jak ja dòbro spaų“, a jenỳ i zawyli z radaści. Tadỳ niesùć ųsie ptacha da pałacu i razkazali jehò siēstrje wymàć zuba. Jak jenà wỳniała, tak ptach ųstàų, a zùb benc! ų horło, da i zabìų“.

(Ihnàl Szycko).

b) „Razwalihàrà. Razwalmury. Złamiżaljezo“.

W. Od Szydłowic. (Gumbiszki).

343. „Byų u adnahò haspadarà syn, jemù adnahò razu pryśnìłosie, szto dwa kałasỳ jehò załatomu kałasù kłaniàlisie. Tak jųòn skazàų baćkųom, a baćko każä: „Ō, ni dażdàų synku, kab mỳ tabiè kłaniàlisie! Na tabiè try wałỳ i idzì sabiè z Boham“. Ni byłò szto rabìć, paszųòų. Idziè jųon, tak idziè, ażnò tam ni kàmienia ni dzièrawa, idziè dalej, ażnò leżỳć agrāmnìsty kamień, jak charòmina, a z pàd tahò kamienia wyletaje try wielìznyje sabaki i czuć, czuć jehò ni razarwali, ażnò wybieh niėjakiś stareńki czäławiėk i paadhaniàų ìch: — „Kudà idziėsz“? — „Ų świet“! tak i tàk. — „Addàj mnie hètyje wałỳ, to jà tabiè dam try sabaki i trỳ trubki“. — „Dobro“. — „Hledziże, hety sabaka nazywàjećsie Razwalihàrà — jųon hory waròczaje, hety Razwalmury — kab najlìepszy mur to jųòn raźwiernie, a hety Złamiżaljezo — najtaųszczejszo żaljezo pierałomić. Toj addàų wałỳ, a ųziaųszy trubki i sabaki paszųòų. Idziè jųon, tak idziè, ażnò staić krutaja i szyròkaja harà, szto ni mųożno pieräjści. Tak jųòn każä: „Razwalihàrà, Razwalmury, Złamiżaljezo ųpuściecie miniè“! Tak jenỳ jak stali

waszawàć, tak u mhleniu oka harù i razarwali. Juon paszuòu dalej. Idziè, tak idziè, ażnò staić mur wysōki i szyroki, szto ni muożno ni abminùć ni pieräleźci. Tak juòn każä: „R., R., Zł., puściecie miniè“! Jenỳ skòczyli, dawàj waszawàć, jak bàcz tak muru ani śljedu — usio razarwali i parazkidali. Paszuòu juon dalej. Idzie, tak idziè, ażnò stajàć warota jak z hołak paròbleny, takije hòstryje. Tak juòn abiernuusie da sabàk i każä: „R., R., Zł., puściecie miniè!“ Jenỳ jak kinulisie, jak rỳnulisie, jak paczali waszawàć, tak jak hà! usio czỳsto razarwali! Tadỳ juon padychodzić, ażnò tam pałàc tàki charoszy, szto niè żàrt! Uchodzić juon u sierèdzinu, ażnò tam siedzić zaklata kraleuna, takaja charosza, szto skazàć trudno! Juon jak hlanuu na jejè, tak nadto jemù da duszy prypała, a jenà czysto spałòchałasie, dùmajuczy, szto juòn jejè pryszuòu zabić. Jak juòj strach krychu adyszuòu, tak pytaje: — „Czähò ty tut pryszuòu?“ — „Kraleuny szukaju!“ Tak juòj jeszczè huorsz serco zalekacieło: „A jēj — każä — jak hètyje sabaki śmierdziàć!“ Tak juòn ich zawiuòu ŭ trejci pakòj, a jenà dźwiery na klùcz pazaczyniauszy, prywiełà dwanaccać wartauníkòu: „Cipièr — każuć — ty z hètól żywỳ ni wyjdziäsz! i pauмali mieczy, a juòn pròsićsie: „A majèsz wy takije, hètakije, dajcie mnie choć pàciery zhawarỳć! — „Dōbro“. Juon haworyć, haworyć i zatrubiu na adnù trubku tak, szto sabaki czuli, a jenỳ nie. Aż jak bàcz, sabaki adnỳ dźwiery wỳłamali. Tadỳ juon u druhuju zatrubiu. Sabaki druhije dźwiery wỳłamali, a jàk zatrubiu u trejciu, tak wỳłamali aposznije i kalè jehò stali. Tadỳ juon każä: „R., R., Zł., waźmiecie ich!“ Tak jenỳ kali ni skoczać, jak pacznùć tych wartauníkòu duszỳć: paduszyli usich, a jejè ni zaczäpali. Tadỳ juon jejè uziau za ruku, zawiuòu da kałòdziezia, upuściu tudỳ, prykawàu kaciołäk i każä: „Jak tỳ hetu wodu usiu wypjesz i hety puouny kaciołäk śluoz napłaczäsz, tadỳ ja ciè wỳpuszczu“—i paszuòu da tahò pałacu. Jenà tymczasowie płakała (:) i piłà, nareści pa nièjakómś czasi juon zahledaje, ażnò użè kaciòł puouny, a kałodzież suchiùteńki. Tadỳ jejè stul wỳciahnuu i puściu da baćka, a sàm zrabiu sabiè u liesi budù i żỳu u juoj, a sabaki biehali sabiè pa liesi. żyrawali i jemù źwierynu prynòsili. Tymczasowie, taja sàmaja wiedźma, szto jejè upieruòż aczarawała, nasyłaje źmiejà, kab jejè źjeu, a juòj tak zrabiła, sztob juòj zachaciełasio da tahò liesu, dzie tòj źmiej byu, jechać na spacyr. Trebo zdarenia, szto jak ràz u tuòm liesi i tòj chłopiec żyu sabiè u bùdaczcy. Pryjehdżaje jenà naprociu tajè bùdaczki, juon wyszuòu i adrazu jejè paznàu. Tak pabrauszy sabaki idziè, aż tut wyskàkŭwaje źmiej! Sabaki z zadu pryzastàlisie, tak juòn kryczỳć: „R., R,, Zł., waźmiecie jehò!“ a źmiej czach! czach! kryłam i jemù hołau na czätyery czaści raźbiu. Utuom sabaki prybiehli i jak bàcz, zmiejà razarwali. Tak jenà

hetò źlięzła z kalaski i jemù chùstaczkaju zawiercieła hołaų. Siedawićsie, a chfurmàn każä: „Jak kraleųna skażä, szto heto jà wỳbawių ad źmiejà, to dobro, a jak niè, to tùt astaniećsie!“ Jenà, nimà rady, mùsieła jemù prysiahnùć. Jak jenỳ pajèchali, tak sabaki wỳkapali i wỳmurawali mahiłu, ųłażyli jehò tam i zasỳpali. Pośle zdoch niėjakiś kųoń, tak tàm krukųòų i ųsiehò panaźletàłosie, tak adzìn sabaka: paždżỳsz! — paszųòų, ųlięz tamù kaniù ų trybùch i siedzìć; ażnò pryletaje kruk ź dziećmi, jųon cap! za adnò dzicià. Kruk dawàj prasìć: „Nie — każä sabaka — ni wỳpuszczu, chibo pryniesièsz żywùszczajì i hajùszczajì wadỳ“. — „Dobro“ — i paleciėų. Nibawam prynosić dżwie butèlàczki: „Heto — każä — żywuszcza, a heto hajuszcza“. Sabaka tàkì rād! pabièh chuczèj, skazàų tym dwom, zara hetò adkapali mahiłu, dastali swahò pana. Jak paszmarawali adnajeju wadoju, tak i zahòiłosie, a jàk druhoju, tak jųòn i ųstàų: „Och! — każä — jak dobro spać byłò“. A jenỳ kā tak i tàk: — „Praųda?“ — „Alè!“ — „Nu, to chadziėm chuczèj na kraleųski dwųor!“ Jak pryszlì, tak jųòn ųwajszųòų da pałacu, ā tam tak hulājuć, bankietujuć! A hetò byłò jak ràz wiesiele kraleųny z tym chfurmanòm. Krol jak hlanuų na jehò, tak adrazu paznàų swajè daczkì chùstaczku, tak u jejè pytaje: — „Czämù heto jųon maje twajù chùstaczku?“ A jenà każä: tak i tàk. Tadỳ krol zara razkazàų tahò szelmu na żaliẹznyje bòrany razciahnùć, a jehò ź jeju ażänių. Pa wiesieli użè, toj addàų tamù starèńkamu sabaki i trubki, a ųziàų wałỳ i pajechaų da swaich baćkòų. Pryjehdżaje tudỳ, a ìm i na ùm ni żbiehło, szto heto ich sỳn, alè dùmajuć, szto kròl i dawàj kłaniaćsie pieräd im. Tadỳ jųon ìm ųsio razkazàų i zabràų da swahò pałacu“. (Wiktor Borysewicz).

c) Smok.

344. „Źmiej“ v. Smok. *W.* „Jųon wielizny jak budynäk, bywaje u jehò try abò sześć, abo dziewiäć, abò i dwanaccać hałòų, tyje hòławy jak cäbrỳ wieliznyje, zuby jak narohi, pazurỳ jak sierpỳ, a kryła jak pałaszỳ hųòstryje: jak dàść imì pa czųòm, tak i pierasieczè. Heto najstraszniejszy źwier na świeci; dzie jųòn żywiè, ci ų liẹsi, ci na òbałakach, to niwièdamo, bo jųòn i pa pawiètry letàje[1])“.

W. Od Rosi. (*Krasna-wieś v. Kràsnaje-sieło*).

345. Jak try źmieì try kraleųny na tųòj świet pachwatali. „Byłò u adnahò krola try daczkì i adzìn syn. Adnahò razu, paszlì jenỳ ų liẹs na jàhady, aznò nadyszłà chmara, spuści-

[1]) Por. Czub. I, str. 210.

łasa na ziemlu i zabrała najstarszu siestrù. A na tòj chmary byų źmièj z dwanaccaćmà haławami. Tak prybiehli jenỳ czuć żywy na kraleųski dwųor i razkazali baćku, szto tak i tàk, tak i tàk. Na druhì dzień, znųoų jenỳ paszlì ų lįes, ażnò jak dajszlì da tahò miesca, tak znųòų chmara spuściłasa i zabrała sierädòlszuju siestrù. A na tòj chmary byų druhì żmièj ź dziewiećmà haławami. Jenỳ znųòų jak biez dùchu paprybiehali da pałacu i ųsiò razkazali baćku. Na trejci dzień, znųoų paszlì brat z siestroju ų lįes. Aż pad lįesam nadyszłà raptam chmara, a na tòj chmary byų źmièj z szaśćmà haławami i uchapìų astatniu siestrù. Tak kralewicz prybiehszy da baćka, razkazàų abaųsiom i każä: „Ja pųojdä ų świat szukać swoich siostr, tylko proszä mnie dać renczníka i słomkä“. Tak kròl daų jemù ruczník i sałomku i każä: „Dobro synku, idzì z Boham i szukàj“. Idzìè, tak idzìè, aż staìć rįeczka, tak jųòn pałażỳų sałòminku na wièrch ruczníkà i pa tųòm jak pa mųości pieräjszųòų szczaśliwiä. Idzìè, tak idzìè, aż hledzìć, ų hnièzdaczku ptùszäczki maleńkije. Tak chacièų ich pazabiwàć, aż ìch maci każä: „Krolu, kralewiczu, ni bi(j) nas, to my tabiè staniem ų wielkój pryhodzi“. Jųon pahledzièų na ìch i paszųòų dalej. Idzìè, tak idzìè, aż hledzìć, staìć ulej z pszczųołmi, tak jųòn chacièų dastàć miodu i parazkidàć wųoszczynu. Aż pszczoły każuć: „Krolu, kralewiczu, ni zaczäpàj nas, to mỳ tabiè staniäm ų wielkój pryhodzi“. „Jųon pahledzieųszy na ìch, paszųòų dalej. Idzìè, tak idzìè, aż pad pniòm murasznik, tak jųòn ìch chacièų parazkidàć, a jenỳ każuć: „Krolu, kralewiczu, ni zaczapàj nas, to mỳ tabiè staniäm ų wielkój pryhodzi“. Jųon pakinuų ìch i paszųòų dalej. Idzìè, tak idzìè, aż hledzìć, staìć dwųor na hranicy druhoho świetu. A ų tųòm dwarįe żyłà słuhà źmiejųòų, staraja wiedźma i bièz jejè pazwalenia ni mųożno byłò pieräjści na tòj świet. A byłò u jejè dwa wielkich, siwych koni i bāło chto choczä icì na tòj świet, to jenà wypuskaje tyje koni i kalì złowić, to jehò pieräpuścić, a kalì ni dać rady, to hołaų ścinaje. Tak da tajè wiedźmy zajszųòų kralewicz, bo ni byłò inszajì ràdaczki: Kräz toj dwųòr anńò adnà daroha iszłà na tòj świet. Tak jenà każä: „Wỳpuszczu koni, a kalì nazàd pryżänièsz ich da stajni to puszczù, a jak niè, hołaų zatnù“. Jųon padumaų i każä: „Dōbro“. Jenà heto zara zaszłà, wỳpuściła koni, a jenỳ chwastỳ pazadziraųszy, kalì ni pabiehùć ų lįesỳ! Biehli, biehli, ażnò prybiehli i nastupili na tòj murasznik, a muraszkì i pszczoły jak stanuć ich kusàć, tak sami prybiehli da stajni. Tadỳ wiedźma pahlädzieła, szto nimà rady i puściła jehò na tòj świet. Idzìè, tak idzìè, aż hledzìć, staìć załatỳ zamòk. A ų tųòm zamku żyų źmiej z dwanaccaćmà haławami z najstarszaju jehò siestroju. Jak jųòn wajszųòų ų sierèdzinu, tak siestrà jehò adrazu paznała, da i każä: — „Czähò ty bratkò pryszųòų? jak źmièj prydzie, to jųòn

cibiè i miniè żjeść". A kralewicz: „Ni bu̯ojsa — każä — anńò miniè schawàj u̯ szapu". Tak jenà dałà jemù takìch kropiäl, szto jak czäławièk wypje, to nadto duż zròbicsa i schawàła jehò u̯ szapu. Ażnò prychodzić żmiej. Jak anńò ŭwajszu̯òu̯ u̯ chatu, tak każä: „Ni słychano, ni widano, ludzkim ducham smierdzić!" A żu̯onka: — „Ē — każä — dziē? tut nāt ptùszaczka ni pierälecieła, ni to ludzki duch. Nu, a żeby i był, to co ty jemù zrobiłby?" — „Nakarmiłby, napoiłby, srebra, złota nasỳpałby i odpràwiłbyb". A jenà każä: „Nu, to jest tut mu̯oj brat, pryszu̯òu̯ da nàs u̯ haścinu". Tak żmièj każä: „Pakażỳ!" Tadỳ ju̯on wyläz z szapy, a żmièj: — „Jak sie majäsz panie szwagrze!" — „Jak sie majäsz żmièj!" — „Bicsa — kā żmièj — ci hadzicsa?" — „Nie, bicsa!" i dawajżä bicsa. Kralewicz jak ścisnu̯ żmiejà, aż ku̯ości zatraskacieli, ledźwo żmiej wỳmawiu̯: „Padàj wadỳ!" Tak żu̯onka dałà jemù słabajĭ wadỳ, a bratu mu̯ocnajĭ, tak kralewicz jeszczè dużajszy zrabiu̯sa, a żmièj czysto asłabièu̯. Tak kralewicz nič zabàwiu̯sa użè i żmiejà zabiu̯. Pośle paadrie̯zŭwau̯ dwanaccać jazykòu̯, za pojas zatknùu̯, pażägnau̯sa z siestroju i paszu̯òu̯ dalej. Idziè, tak idziè, aż staìć cieły z srebra zamòk. Uchodzić ju̯on u̯ sierèdzinu, aż tàm siedzìć sieradolsza jehò siestrà. Jak uhlèdzieła, tak zara jehò paznała i każä: — „Bratkò mu̯oj najmilejszy, a mu̯òj ty sakòliku, czähò ty pryszu̯òu̯? a tòż jak prybieżỳć żmiej, to ju̯òn i cibiè i miniè żjeść". — „Ni bu̯ojsa, anńò schawàj miniè siestru̯onko u̯ szapu". Tak jenà dałà macùjuszczych kropiäl i schawała. Aż uchodzić żmiej i t. d. (j. w.). i dawàj znu̯ou̯ łupicsa i kralewicz tak prycisnu̯ żmiejà, szto ju̯òn ledźwo mu̯oh wỳmawić: „Padàj wadỳ!" Jenà dałà żmiejù słabajĭ a bratu mu̯ocnajĭ wadỳ. Tadỳ kralewicz jehò da reszty zabiu̯, dziewieć jazyku̯òu̯ adrie̯zau̯, za pojas ich zatknùu̯, a pażägnau̯szysa z siestroju, paszu̯ou̯ dalej. Idziè, tak idziè, aż staìć miedzianỳ zamok. Jak ŭwajszu̯ou̯ u̯ sierèdzinu, hledzìć, ażnò siestrà jehò tamäka. Tak ūżè serdecznio prywitàlisa! Pośle jenà każä: — „Mu̯oj ty bratkò, dzie ja cibiè schawaju? bo jak prylecìć żmiej, to ju̯òn nas pajèść". — „Ni bu̯ojsa, schawajesz miniè u̯ szapu". Tak jenà jemù dałà macùjuszczych kropiäl i schawała. Aż uchodzić żmiej z szaśćmà haławami. Tak zara żniuchau̯ czäławièka i każä: „Niwidano i t. d. (j. w.). I dawàj łamatacsa: bìlisa, bìlisa, aż kralewicz i hètaho żmiejà zabiu̯. Tadỳ adrie̯zau̯szy jazyki za pojas pazatykàu̯, da i paszlì z siestroju da tỳch siostrau̯. Jak anńò wyszli na darohu, tak jenà każä: „Niczoho mnie ni szkadà tu̯olki hetych pałacou̯ i bahactwa". Tak ju̯òn u̯ziau̯ ruczníkà i jàk zamachnùu̯, tak jak bàcz, u̯siej pałàc u̯ kłubòk skruciu̯sa. Tadỳ ju̯on u̯łażỳu̯ u̯ kiszèń i paszlì. Jak pryszlì da srebnaho zamku, tak zabrali tuju siestrù i idùć. Ażnò jenà każä: — „Niczoho i t. d. (j. w.). Tak kralewicz zamachnùu̯ rucznikòm, toj

pałàc tak samo ų kłubòk skrucių̀sa, jų̀on jehò ų kiszèń i idùć da najstàrszajї̀. Iszlì, iszlì, aż pryszlì da załatoho zamku i zabrali siestrù, Wychodziać na nadworäk, ażnò i tòj szkadà byłò pakidàć bahactwa, tak kralewicz machnùų i t. d. (j. w.). Iszlì, iszlì, aż pryszlì pad tuju sàmuju rį̀eczku, kräz katoru jų̀on kaliścić na sałòmincy i rucznikù pierächodziu̧. Aż tàm razbų̀òjniki nazmyśnie byto tapilisa. Paų̀łàzili jenỳ ų rį̀eczku i prosiać, kab jų̀òn ich ratawàų̀, a jų̀òn wièdamo, szto bỳų̀ dòbraho sį̀erca, tak stàų̀ ich wyciahàć, a jenỳ jehò ų̀ciahnuli ų wodu i utapili. Pośla siostram kazali prysiahnùć, szto jenỳ ich ad źmiejòų̀ wỳratawali i paszlì na kralį̀eų̀ski dwų̀or. Jak anñò adyszlisa, tak pryletaje nad rį̀eczku taja sàmaja ptuszaczka, szto kralewicz joj życio darawàų̀ i prynosić jemù jeści. Tak kralewicz każä: „Waźmì ty dźwie plàszaczki i pryniäsì mnie wadỳ żywuszczajї̀ i macùjuszczajї̀“. Tak ptùszaczka, jak bàcz i pryniesła. Tadỳ kralewicz jak wypių̀, tak zara padużaų̀, wyl̨̀ez z rį̀eczki, paszų̀òų̀ da adnahò kraų̀cà na kralį̀eų̀ski dwų̀or i zhadziu̧sa za czäläàdnika. Ażnò ų hetų̀om samų̀òm czasi krol wydawàų̀ najstarszu daczkù za adnahò z razbų̀òjnikàų̀. Tak jenà kazała tamù kraų̀cù zrabìć dychtär takoje uwabranio ų jakų̀òm jenà chadziła u źmiejà: „Jak zrobisz — każä — takuju, to dàm sto rublòų̀, a jak nie, to hołaų̀ każù źniać“. Tak tòj nibaraka pryszų̀ouszy da chaty, staų̀ płakać, a kralewicz dawièdaų̀szysa pryczyny: „Nič płacz — każä — mų̀oj panie gospodarzu, ja tobie suknie poszyje, a ty połòż sie spać“. Jak tòj anñò lų̀oh spać, tak kralewicz wyszų̀ou na dwų̀òr, wyniaų̀ załatỳ kłuboczäk, pałażỳų̀ na ziemlì i jàk razmachnùų̀ rucznikòm, tak jàk bacz zrabiu̧sa załatỳ zamòk. Tadỳ jų̀on ų̀bieh ų sierèdzinu, uchapiu̧ sukniu najstarszój siestrỳ, pośla wybieh zamachnùų̀ rucznikòm, tak zamòk znų̀ou ų kłuboczäk źwinų̀sa, jų̀on heto ų̀łażỳų̀ jehò ų kiszèń i paszų̀òų̀ da chaty. Na zaų̀try, jak krawièc uhledzieų̀ tuju sukniu, tak pru̧osto ni mų̀òh wỳdziwicsa: dziäkuje jemù, płaczä z ràdaści, täkì uże kantetny! Suknia nadto kraleų̀ni spadabàłasa, tak utrachtawała kraų̀cà i dałà jemù sto rublòų̀. Na druhì dzień krol sieradų̀òų̀lszuju daczkù wydawàų̀ za druhohò razbų̀òjnika. Tak i taja kraų̀cù zakazała, kab paszỳų̀ jų̀oj jak ràz takuju sukniu, ų jakų̀òj jenà ų źmiejà chadziła: „Zrobisz — każä — to zapłaczù dwieście rublòų̀, a jak nie, to hołaų̀ każù ściać“. — Tak i tỳm razäm kralewicz staų̀ jemù ų pamoczy, bo nadto prasiu̧ jehò. Jak anñò nų̀ocz nastała, tak ų̀ziàų̀ sr̨ebnaho kłubkà i t. d. (j. w.). Na tr̨ejci dzień, krol addawàų̀ najmielszu daczkù za tr̨ejciaho razbų̀òjnika, tak i taja tak samo zazwała kraų̀cà da sie i kazała jemù zrabìć sukniu jak u źmiejà chadziła. I każä: „Kalì zrobisz, to dam trysta rublòų̀“ i t. d. (j. w.).

Jak nastàų̀ wieczär, kralewicz paszų̀òų̀ na kralį̀eų̀ski dwų̀or, ų̀sie try kłubkì pakłàų̀ na nadwų̀orku i jàk razmachnùų̀ ruczni-

kòm, tak zrabìłosa ų woka mhleni try zamkì: załatỳ, sr̨iebny i miedzianỳ. Tadỳ ų̨wajszų̀ų̨, ų każdų̨om akniè pazapàliwaų̨ świeczki, da i sàm ų załatų̨òm zamkù sieų̨ i stàų̨ na ksionczcy czytàć. Jak służba anñò takoje dziwo uhlèdzieła, tak zara krolu daniesłà. Tak kròl zuų̨simi haśćmì wyszaų̨. Ų̨sie nadto dziwìlisa, szto heto takoje i dawàj abchodzić tyje pałacy, a kròl uhlèdzieų̨szy, szto niechto siedzìć u załatų̨òm zamkù, ų̨wajszòų̨ i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja!“ — „Chto?“ — „Twų̨oj syn!“ Tak abnialisa i stali witacsa i kralewicz zara ų̨sio czysto razkazàų̨ jak tàm byłò. Tadỳ krol kazàų̨ ų̨sich razbų̨òjnikaų̨ na żalı̨eznyje bòrany parażciahàć, a syna ażänių̨ i sprawių̨ wielikajo wiesielo“.

(Pietryna Czyrwònikawa).

W. Od Mścibowa. (*Wilczuki, Orańce*).

346. Ab Cyhaniè, jak źmiejà abszukàų̨.

„Adzìn źmiėj wyjeų̨ ų̨sich ludziėj ų̨ wioscy, anñò adnahò czäławièka na druhì dzień sabiè zastawių̨. Tymczasowie, da tahò czäławièka pryjechaų̨ Cyhàn. Na zàų̨traszni dzień pryletaje źmiėj, a uhlèdzieų̨szy dwoch, każä: — „Ohò, budzie zàkuska z prykùskaju!“ A Cyhàn każä: — „Źjesì abo udawiszsie!“ — „Nič użè ty takì duży?“ — „Wiadomo!“ — „Nu, to paprabujem!“ — i źmiėj parwàų̨ kàmienia, jak ścisnuų̨, aż wadà paciekłà. A Cyhàn każä: — „Otòż siła! ų̨ rukàch to ni sztuka kab paciekłà, alè ty hanùczäczkaju abwiercì i paprabùj ci paciäczè“. — „Kalì i tỳ hetak ni zrobisz!“ — „Musić zrablù kalì każù!“ Heto kàżuczy, Cyhàn ų̨ziaų̨ twarahù, na hanuczu nakłàų̨, tak kàb źmiėj ni baczyų̨, abwiercièų̨ jeju kamień i ścisnuų̨ adnajeju rukoju, aż małakò paciekłò. Tak źmiėj hlèdziaczy na toje, czỳsto zumieų̨sie: „Nu, prauda szto tỳ dùżäjszy, u miniè wadà, u ciè małakò paciekłò. Idzìż cipièr tam i tàm i pryniesì wałà nam na połudzień“. Toj Cyhàn rad ni ràd paszų̀ų̨: Chwaroba tut jehò wièdaje, jak prynieścì? Tak paździżż! staų̨ ų̨sio wałòm na paszy chwastỳ źwiażŭwać (:). Źmiėj żdaų̨ (:) — nidażdaų̨sie, pryletaje tudà: — „Szto ty robisz?“ — „Hla! ja chaczu ų̨sie wałỳ pieränieścì adrazu, kab bylì pad bokam“. — „Ēt, duräń ty!“ Ų̨ziaų̨ wałà — pāpiòr! a Cyhàn za ìm marmỳczuczy, niby to zazławàų̨. Źmiėj pryniųosszy wałà, ździor skóru i każä da Cyhanà: „Idzì, pryniesì pų̨oų̨nu hetu skóru wadỳ“. Cyhàn ų̨ziàų̨ i paniòs. (Ledwo skóru hetu wałaczè, niè anñò kab jeszczè wadỳ ų̨ jejè prynios)! Pryszų̨oų̨szy da kałòdziezia, ų̨sio kijoczkam ad kałòdziezia ziemlu adhòrtŭwaje (:). Źmiėj żdaų̨ (:) nidażdaų̨szysie, pryletaje tudà: — „Szto ty robisz?“ — „Hla! chaczù hety kałodzież pìeranieścì tudà, a tò żarty za kų̨ożnym razam idzì ų̨ hètaku dalecz!“ — „Āt, durı̨ejesz ty, bų̨olsz niczoho!“ i zaczèrpaų̨szy pų̨oų̨nu skóru wadỳ, pāhnaų̨sie! a Cyhàn za ìm.

Prynosić żmiéj wodu i każä da Cyhanà: „Idźiż cipièr u lies i wyrwi z kareniäm jakahò wièlkaho suchoho duba“. Cyhàn paszùòu i usiò duby zwiàzŭwaje, adzìn da druhoho zwiazŭwaje. Ażnò pryletaje żmiéj: — „Szto ty — każä — robisz?“ — „Hla! chaczù hètyje usie dubŷ pieräniescì“. — „Ėt, durnŷ ty!“ — i uziàu wyrwau duba z kareniäm i päniòs jak halinku da wioski. Pryniuosszy pałamàu (:), nawarŷu jeści i prosić Cyhanà, a Cyhàn niby to zahnièwausie, ni choczä jeści: bo wiadomo, kab żmiéj uhledzieu, szto jòn hetak mało jeść, to dahadausieb szto niduży. Tak pasiedzièu krychu hałodny, a żmiéj uziàu wałà i łygnùu, a Cyhàn każä: — „Jedźmo cipièr da majè radnì“. — „Dobro“. Zaprahlì u niesztoś kanià i pajèchali. Pryjehdżajuć tam, dzie Cyhanŷ bylì, ażnò cyhanieniata paubiehali i krycżàć: „Baćko jedzie, żmiejà wieziè!“ (:) a żmiéj paczuuszy heto, pytaje: — „Chto heto i szto jenŷ breszuć?“ — „Heto — każä — maje dzieci, jak ciè jenŷ uhledziać to razarwùć“. Żmiéj z woza, da dàj Bożä nohi! a Cyhàn szczaśliwie dastausie da swaìch“. (Pietrùk Lasota).

W. Od Rosi. (Nowiki).

347. Ab durniu, szto trŷ żmiejòu zabìu.

„Byu sabiè czäławièk z żuònkaju i mieli troch synòu Wasilòu: dwoch byłò razumnych, a triejci duräń. Jak wŷraśli, tak usich troch pabrali u maskalì i zawieźlì da kraljeuskaho pałacu. A bŷu tam muost takì, szto kuożnój nuoczy jèździli pa juòm żmieì. Żmiejou byłò troch. Adnahò razu toj kròl razkazàu tamù durniu icì na muòst i pilnawàć, a jàk żmiéj budzie jechać — zabìć. Paszuòu juon. Siedzìć, tak siedzìć, aż jedzie żmiéj z szaśćmà haławami i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja“ — „Chto ja?“ — „Kraljeuski syn!“ — „Bicsa ci hadzicsa?“ — „Naszy baćkì bìlisa a ni hadzìlisa, to i mŷ budziäm bicsa!“ Tak dawàj rjezacsa. Bìlisa, bìlisa, aż nìm duräń usie szjeść hòławy adsiuòk. Tadŷ jazyki pauŗjezywau i schawàu u kiszèń. Raźwidniełło, tak prychodzić juon aż usiè u jehò pytajuć: — „A sztò, baczyu żmiejà?“ — „Ci chto jehò baczyu!“ Na druhuju nuocz razkàzano byłò icì na muòst druhomu bratu. Tak jak tòj paszuòu, tak durnŷ za ìm. Toj zara sieuszy, zasnùu, a duräń siedzìć i pilnuje. Kalè puòunaczy czuje, aż jedzie żmiéj, tak pasierèd muostu i pytaje: „Chto tut?“ — „Ja!“ i t. d. (j. w.). Tak stàlisa siekczy: bìlisa, bìlisa, aż duräń i tamù usie szjeść hòławy żniau. Tadŷ pauŗjezywau jazyki, schawàu u kiszèń, a żmiejà u wodu ukinuu. A tòj usio spau i a bożäm świeci ni wiedau. Nazautry krol pytaje: — „Nu, a sztò baczyu?“ — „Nie, ni baczyu najjaśniejszy krolu“. — Na triejciu nuocz prysùdżano byłò triejciamu bratu icì, alè i duräń za ìm pa swajòj achwoci paszuòu. Tymczasowie, jak tòj zasnùu,

ażnò i źmiėj z dziewiećmà haławami nadjechaų. Alè duräń wartawàų, tak stàų pasierèd mų̀osta i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja!“ i t. d. (j. w.). Bìlisa, bìlisa, aż taki duräń jehò zabìų dy-j jazyki paų̀riezywaų. Ų̀ dzień zyszų̀oų̀sa z bràtami, tak każä: „Òt, wy miniè durniam nazywàjecie, a kab ni jà, to wỳ ų̀sie pahinulib. Tadỳ wyniaų sześć jazykoų i każä: „heto majà nų̀ocz“ — poślä wyniaų znų̀oų szį̀eść: heto — każä — twajà nų̀ocz! a poślä wyniaų̀szy dziewieć: „a heto bracie twajà nų̀ocz!“ Tak tyje czỳsto zumielisa“. (Zosia Siedaczycha).

d) Gryf.

W. Od Świsłoczy. (Sougucie, Rudawka).

348. „Gryf v. Gryp[1])“. „Było u adnahò baćka try synỳ: dwoch razumnych, tri̯ejci duräń. Tyje razùmnyje paszlì ų̀ świet szukàć służby, a durnỳ astaų̀sa pry baćku. Jak tyje paszlì, tak jų̀òn jak dzień, tak nų̀ocz ų̀sio płakaų, nareści każä da baćka: — „Tatu, pajdù ja ìch szukàć“. A baćko ų̀pieru̯oż ni puskàų, nareści każä: „A idzì, ų̀sio ru̯ou̯no, ty durnỳ, to możä dzie prapadziès̀z“. Jų̀on paszų̀òų̀. Idziè, tak idziè, ażnò nadyszų̀òų̀ nad òziero, hledzìć, ażnò tam jehò brat szlam wozić! Padyszų̀òų̀, zaśmiejaų̀sa i każä: — „Chadzièm bratkò szukàć sieradų̀òlszaho brata“. — „Idzì ty – każä — k'czortu choć ty mų̀oj brat!“ — i stàų jehò łajać, alè jų̀on kaniecznie: idzì, tak idzì. Ażnò toj ni mòhuczy adczapicsa, paszų̀òų̀. Prychodziać nad druhoje òziero, ażnò tam i sieradų̀olszy brat szlamuje, tak zabrali jehò i paszlì da chaty. Idùć, tak idùć, ażnò nų̀ocz ich zachaplaje. Padyszlì dalej, staìć budynak, ų̀chodziać, ażnò tam niczoho niczahutèńko nimà, anńò żywina staìć i stri̯elby wisiàć. Pieränaczawali, na druhì dzień rano toj durnỳ źniaų dźwie stri̯elby i każä da sieradų̀òlszaho: „My pų̀òjdziemo na palewanio, a starszy budzie jeści hatawàć“ — i paszlì. Starszy staų warỳć jeści, ażnò ų̀chodzić niėjakiśćić starỳ dzied, staų niby pàciery bałbatàć, a potym prosić chli̯eba. Tak tòj jemù daų̀ kusoczäk, alè dziedu ruki tak dryżali, szto aż chli̯eb upàų̀ na ziemlu: — „Ē, — każä — musi ty dziedu ni nadto hałodny, kalì chli̯eb kìdajesz?“ — „Ā majè — każä — dzietki, heto starâść, ruki dryżàć, szto ni mahù chli̯eba udzierżàć“. Jų̀on nahnuų̀sa padnimàć, ā dzied jehò jak scarapić za kàrk: bių̀, bių̀, bių̀, bių̀ tak, szto ledwo ciòpłaho wỳpuścių̀. Potym paų̀jedàų̀ ų̀sio szto jų̀òn nahatawàų̀ i sàm paszų̀òų̀. Toj, nimà rady, scaràpiųsa

[1]) Por. Wójcicki. „Klechdy“, str. 219. Chełchowski. „Powieści i opowiadania“, 214. Czubiński, str. 210 i 212.

niėjakość z ziemlì i znų̀ų̀ staų̀ hatawàć, alè nibawam nadychodziać i bratỳ: — „Czämù ty — kā — jeści ni nahatawàų̀?“ A jemù byłò ų̀stydno pryznacsa durniu da hètaho, tak każä: „Ha, majè bratkì, wybaczajcie: drowa nadto syryje byli, to ni paśpiėų̀ nahatawàć“. Na zaų̀try, paszų̀ų̀ užè toj durnỳ z starszym na palewaniò, a sieradų̀ò̀lszaho astàwili kab jeści hatawàų̀. Alè i jemù heto samo prytràpiłosa: pryszų̀ų̀ dzied, źbių̀ na hų̀ò̀rkajo jàbłyko, paų̀jedàų̀ ų̀sio i sàm paszų̀ò̀ų̀. Prychodziać tyje, ażnò abiedu nimà: — „Czämù ni nahatawàų̀?“ — „Ha bratkì, nastawių̀ — każä — zachaciėłosa spać, pałażyų̀sa, praczchnuų̀sa, a tùt ų̀sio paų̀kidało i papryhàrŭwało“. — „A kab cibiè!“ Na trịejci dzień užè astaų̀sa durnỳ jeści hatawàć. Tak jak tyje paszlì, staų̀ hatawàć, ażnò prychodzić toj samy siwỳ dzied i prosić chlịeba. Duräń adrazu dahadaų̀sa szto heto niėczysty, alè szto bỳų̀ nadto duży, tak wỳźwieryų̀sa na dzieda i każä: „Won dziedu! ja sam chlịeb kuplaju“. Alè jų̀on jak stàų̀ prasìć, jak stàų̀ prasić, tak duräń padumaų̀: A czòrt jehò wiėdaje mō dobry, mō kiepski, a chlịeba zaų̀siody trebo dać. Tak dàų̀ łustu, alè dziedu ruki zadrỳżali i upàų̀ chlịeb: — „Aj dziedu — każä — musić ty ni nadto hałodny, kalì chlịeb kidajesz!“ — „Ē — kā — heto staraść, ni mahù udzierżàć“. Durnỳ schiliųsa pa chlịeb, a jų̀ò̀n jehò grab! za kàrk, alè durnỳ jak ha! staų̀ na rų̀ò̀ų̀nych nahàch i ų̀ziàų̀ dzieda pa swajemu! Bių̀, bių̀ (:), skóru jemù zżaryų̀; a pa sierèdzini chaty stajała kałoda wielikaja, tak jų̀ò̀n ų̀ziaų̀ sakịeru, stuknuų̀ ų̀ kałodu i zrabiųsa rawòk, potym zaczäsàų̀ klina, pryciahnùų̀ dzieda za bòradu i bòradu zaklinawàų̀. Potym, jak skų̀onczyų̀ hatawàć, tak źniaų̀ strịelbu i paszų̀ò̀ų̀ szukàć bratò̀ų̀. A ų̀ tojczas napàdaų̀ śnieh maładzieńki, tak znaczno byłò ślịed. Chutko znajszų̀ò̀ų̀ bratò̀ų̀ i idùć da chaty. Prychodziać, ażnò nimà ani kałodki, ani dzieda! Tak jenỳ pa śledòch za ìm idùć, idùć, aż staìć harà wysōka jak zawidàć! a ų̀ tòj harỳ dzirà. Jenỳ każuć: musić ų̀ hetu dzirù ų̀lịez dzièd, i pasłali sieradų̀ò̀lszaho da miesta, kab kupìų̀ dų̀ò̀ų̀haho łancuhà. Nibawam prynosić jų̀on. Durnỳ ų̀ziaų̀ za kanièc łancuhà i każä da ìch: „Wy miniè bŭdziecie spuskàć, a jàk ni wỳstarczyć łancuhà, to haljò łamiecie, datòczŭwajcie, a jàk strasianù za łancùh to wyciahajcie. Jenỳ hetak zrabili. Ų̀puścili jehò, kalì jų̀on hlanie, ażnò na dniè toj jamy kałų̀odka leżỳć razbita na dwoje, a ų̀ kałùbieli leżỳć pabity toj dzièd, dźwie dzieų̀czàt jehò kałyszuć, a ìch maci tak sabiè siedzìć. Jak uhlèdzieła jehò, tak i pytaje: — „Czähò ty pryszų̀ò̀ų̀?“ — „Pryszų̀ò̀ų̀ — kā — zabìć hètaho hỳcla niėczỳstaho! jų̀on majè bratỳ chaciėų̀ pabìć i miniè, alè ja jehò apamų̀òh i jemù tahò nigdy ni daruju“. A jenà każä: — „Dobro, anñò papierästaų̀làj ty hètyje dźwie boczki: ų̀ adnų̀òj je mocna wadà, a ų̀ druhų̀òj słabaja, to jàk napjeszsa hetajì mocnajì wadỳ, to budziesz duży,

a juòn jeszczè huorsz asłabieje". Juon pasłuchau. A hètyje panienki i maci adnahò razu źbirali hrybỳ, a dzièd na ich nadyszuòu i pazawałakàu u hetu jamu, dzie jak dzień tak nuòcz płàkali. Tymczasam praczchnuusa dzied i dawàj bicsa: ad parỳ da parỳ usio bilisa, nareści taki duräń apamuòh, zabiu na śmièrć, spaliu i popiał ź wietram puścìu. Tadỳ zabirajecsa iści nazàd, alè jenỳ dawàj prasicsa, kab ich na tòj świet wydastau. Tadỳ juon prywiazàu kałysku da łancuhà, usadziu abièdźwije panienki, strasianùu za łancúh, tak jenỳ i wyciahnuli ich. Tak panienki prosiacsa u ich, kab jeszczè matku dastàć. Jenỳ znuou spuścili kałysku i durnỳ kab sièu z matkaju, to wyciahnulib i jehò, alè juon anñò màcieru usadziu, strasianùu i wydastali. A bratỳ jak uhliedzieli tyje panienki, tak nadto u ich zakachàlisa, da i nichòczuczy kab duräń ułaziu im u darohu, spuścili kałysku i paszli kàżuczy: „Szto nam z durnia, (nie-)chaj prapadaje!" A hètyje panienki byli z dwarà i pawieli ich da swahò pałacu. Tymczasam durnỳ chodzić i płaczä, chodzić i płaczä, aż uhledzieu hniezdò na dzièrawi, a u tuòm hnieździè gryfa dzieci — charōszyje aż zyjàć! Ażnò jak ràz utojczas schadziłasa bura, tak juòn skinuu z sibiè kurtku, akrỳu hniezdò, a sàm sieu pad dzièrawom. Ażnò zrabiusa wiecier — lecìć gryf. Prylecièu, sieu na halini, a ahlèdzieuszy szto dzieci nakryty, każä: — „O, kab ja wiedau chto to nakrỳu majè dzietki, to jaby jemù charaszeńko padziàkŭwauby". A juòn każä z pad chwuojki: — „Gryfie, najmiłaściuszy ptaku, heto ja twajè dzìetaczki nakrỳu!" — „Chto?" — Tak i tàk. — „A czähò tabiè trebo?" — „Chaczù wyści na tòj świet". A grỳf każä: — „Dobro czäławièczku, zaniesù cie da swahò majontku, to tỳ zareżäsz dwa wałỳ, posle miaso pareżäsz na kuskì i ułożysz u dźwie boczki i heto usio na miniè złożysz, a u trejciu boczku wadỳ naljèsz, utojczas siadziesz na miniè i ja cibiè wyniesu". Juon tak i zrabiu. Jak mieusa siedàć, gryf każä: „Pomni, za kuożnym razam jak ahlanusa, kab tỳ mnie kinuu kusòk miasa i ulìu czärpàch wadỳ", tadỳ źniausa i palecièu z durniam. Leciàć, leciàć: szto ahleniecsa, to duräń jemù kusòk miasa i czärpàch wadỳ. Nareści pad kanièc zabrakło miasa, tak grỳf raz ahlanuusa — nic, druhì raz — nic, za trejcim razam duräń adrjezau z swajè nahì kusòk ikry i kinuu gryfu i zaraz stali na ziemlì. Tadỳ gryf każä: — „Szto tỳ mnie takoho sałòdkaho na astatku dau?" A juòn każä tak i tàk. Tak grỳf chuchnuu try razy i znuòu nahà takaja sama stała. Posle grỳf każä: „U twaich bratòu maje być wiesielò, alè panièнki pachwarjeli: na tabiè hetych try butèlaczki, a tỳ ich wyzdarawisz". Juon padziàkŭwau gryfu i paszuòu. Idziè, tak idziè, zajszuòu da karczmỳ i pytaje u żydouki szto czuwàć. Tak i tàk każä: „Mieło być u dwarje wiesielò, da panièнki pachwarjeli i nichtò ràdańki ni dàść". — „Ja im — kā — dàm radu". Żydouka

heto gargietnuła da bachurà, toj sièų na kanià dy-j pajechaų aznajmić da dwarà. Nibawam prysyłajuć pa jehò kalasku ų czatyery koni, a kalaska aż zyìć ad zòłata. Jųon sièų i pajechaų. Jak dàų im lekaų z tych butèleczàk, tak adrazu paljepszali. Jenỳ jehò paznali, a bratỳ nie. Nareści panièнki im skazali, szto heto ich brat. Jenỳ jehò dawàj pieräpraszàć, alè jųon ųziaų stàrszaho prywiazàų kaniù da chwastà i pahnàų: kųoń jehò raźbių na śmièrć. A sztò mieła być jehò żųonka, to ź jeju sam ażäniųsa I sprà-wili wièlkajo wiesielo i żylì dobro z sieraduolszym, szto z druhoju ażäniųsa. I ja tàm byų miųod, winò pių i t. d.

(Antòś Żukoųski).

ROZDZIAŁ V.

Istoty w postaci ludzkiej.

Treść: 1. **Uosabianie istot dobroczynnych.** *A.* „Śpieszka-Sparyszka“: 349—351. — *B.* „Och“: 352–353. — 2. **Uosabianie istot szkodzących.** — *A.* „Licho“: 354. — *B.* „Biedà“: 355. — *C.* „Nidziela“: 356. — „Ab Nidzieli jak babu pakarała“: 357. — „Jak Nidzielka babu pranikam zabiła“: 358. — „Jak Nidzielka dzieųku pakarała“: 359. — „Jak Nidziela zaduszyła dzièųczynu“: 360. — *D.* „Panna Bulwa“: 361. — *E.* „Śmierć“: 362—365. „Jak Bųòh śmierć pa màcieru ad dzieciėj pasyłàų“: 366. — „Jak czäławièk chaciėų ad śmierci wykrucićsie“: 367. — „Kruci ni wierci, trebo umierci“: 368. — „Śmierć kumoju“: 369. (Upostaciowanie chorób). *F.* Cholera: 372. — „Jak czäławièk chalieru da miesta prywiųòz“: 374. — „Jäk chaliera ų wa śnię pakazàłasie“: 375. — *G.* Zaraza: 376—377. — *H.* Febra: 378. — *I.* Ospa: 379.

1. Uosabianie istot dobroczynnych.

a) Śpieszka-Sparyszka.

349. **Śpieszka-Sparyszka.** Pośpiech, energię, łatwość wykonywania każdej pracy, lud białoruski zwykł sobie uosobiać w postaci mistycznej, której zwykle miano Śpieszki-Sparyszki nadaje. Ona to uznojonym w pracy ludziom, skoro ją wezwą, pośpiech ze sobą przynosi i bez jej pomocy człowiek, żadnej ciężkiej roboty nie zdolny byłby wykonać.

350. *W. (Od Świsłoczy).* „Śpieszka-Sparyszka dajè pośpiech i spųor ųsiakój raboci. Chto jejè paczynàjuczy rabotu paprosić i paždžè momänt na jejè, to jenà pieräleciċ pierad im i użè jemù rabota robićsie chutko i lohko i chutko dzień miniećsie i wieczar nabieżyć. A jakaja taja Sparyszka to niwiadomo, bo nichtò jejè ni baczyų, anńò każuć, szto je nièjaka, bo ųsiè jejè prosieć“.

351. *W. (Od Hnieznej i Szydłowic)*.... „Bäczycie dziėtki, jak żnièjäczki pieknie Śpieszki-Sparyszki paprōsiać, to jenà pryle-

cìć na matỳlczyku, abdarỳć ich sporām, paśpiēcham, im sierèdzinka użè ni zabalìć, rabòtańka lohko zròbićsie i ni ahlèdziećsie jak słònieńko zu̯ojdzie“.

b) Och.

352. Och. *W. (Od Świsłoczy).* „Och baradaty czäławièk, żywiè pad ziemloju, a chtò biedùjuczy u̯zdychniè: Och! to ju̯òn wydzie z pad ziemlì i papytaje: „Czähò patrăbujesz? A jak chtò użè heto wièdaje, da ni spałòchajećsie da i skażä jemù czähò choczä, to ju̯òn jemù toje dàść“.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

353. Jak Och abdarỳu̯ siracinu.

„Adzìn siracina paszu̯òu̯ u̯ li̯es, sieu̯ na karczỳ, a sztò byu̯ hałodny, tak sabiè u̯zdychnùu̯ ciażeńko: Och! Aż u̯ tu̯òm mamenci wỳskaczyu̯ z pad tahò karczà baradaty czäławièk i pytaje: „Ja Och nazywajùsie i ty mniè pa pru̯òzwisku klikau̯, cipièr musisz skazàć, czähò choczäcz, bo jà tabiè ni ustuplù“. Tak siracina każä tak i tàk. Tadỳ Och dau̯ jemù załatuju tabakièraczku i każä: „Jak tabiè budzie czähò patri̯eba, to jak tỳ adamknièsz hetu tabakierku, to mu̯òj paddany stanie pierad taboju i zrobić u̯siò toje, szto tỳ jemù prykażäsz“. Siracina u̯ziau̯ hetu tabakierku, padziàkăwau̯ Ochu i użè ad hetajì parỳ jedỳ, hroszäj, adzietku i u̯siehò mieu̯ ku̯olki jemù byłò patri̯eba“.

2. Uosabianie istot szkodzących.

a) Licho.

354. „Licho“. *W. Od Rosi. (Nowiki).*

„Byu̯ sabiè adzìn kawàl i ni wiedau̯ szto heto za licho, tak paszu̯òu̯ szukàć. Idziè, tak idziè, aż u̯ li̯esi staìć chatka na kuraczój łapcy, a u̯ tòj chatcy byłò Licho. Tak ju̯òn u̯wajszu̯òu̯ u̯ sierèdzinu, zali̯ez na piècz i siedzìć, ażnò idziè Licho i żäniè stado baranòu̯. Jak u̯wajszłò, tak paniùchało i każä: „Tut niechto je!“ i palezło da kawalà na piècz. Zara heto jenỳ pabràtalisa, Licho zari̯ezało baranà, jedziàć, tak jedziàć, aż Licho pytaje: — „Czym ty zajmàjeszsa?“ A ju̯òn każä: — „Kawalstwam“. — „To skùj mnie druhoje oko“, (bo u̯ Licha anñò adnò byłò). Tak kawàl każä: — „Pryniäsì dźwie wieru̯ou̯ki!“ Jak Licho pryniesłò, tak kawàl źwiazàu̯ jemù ruki, nohi, a Licho jak pawiernùłosa, tak wieru̯ou̯ka penkła. Tak ju̯òn źwiazàu̯ druhoju, a jàk abiernùłosa, tak zaskrypacieła, ale użè ni penkła. Tadỳ kawàl napalìu̯ szwornia i sau̯gièć! Lichu u̯ zdarowo oko da mòłatom, da mòłatom pa

szworni! Jak wypiek, tak Licho schapìłosa, sieło na parozi i każä: „Cipièr to ty ad miniè ni uciäczèsz!“ — i dawàj baranỳ kräz paròh wykidàć. Na szczaścio kawàl mieų każucha, tak heto pieräkinuų na druhuju stòranu, stau rakam i pauziè da Licha, a Licho pa hrybioci macnuło rukoju i dùmajuczy szto baràn, pieräkinuło kawalà kräz paròh. I tàk kawàl wỳrabiųsa ad śmierci. Pryszųòų da chaty, tak pytàjucsa: — „A sztò, baczyų Licho? — „Baczyų — każä: — jak chòczäcsa spać, da ni śpicsa, jak chòczäcsa jeści da ni jescsa, jak chòczäcsa pici, da ni pjecsa, to heto licho“.

(Zosia Siedaczycha).

b) Bieda.

355. „Biedà“. *W. Od Hnieznej. (Choćkowce).* „Było sabiè dwoch bratòų: adzìn wielmi bahaty, druhì zusìm biedny. Bahàtomu i ų polu radziło i ų chlewiè pładziło, a biedny ci pasiejaų szto, to prapało, ci puścių jakuju żywinu na hadoųlu, to zdochła i nikoli niczoho ni mųòh dabićsie. Adnahò razu niedzie ųziaų hołu kųostku i ahryzaje sièdziaczy sabiè, ażnò nieszto łap! jehò za pleczy: — „Szto ty jesì? daj mnie!“ Ahlanuųsie jųon, staić nièjako straszydło chudoje, tak jųòn pytaje: — „A chtoż ty?“ Jenà każä: — „Heto ja Biedà!“ Tak jųòn: — „Szto ja — każä — tabiè dam, kalì ja sàm hołu kųostku hryzù“. Biedà pryhlèdzieła szto krỳszäczka szpiku siedzić ų kųostcy: — „Ty — każä — tahò szpiku ni dastaniäsz, a jà ųlięzu i źjem“. — „Nu — kā — leź kalì choczäsz“. Biedà ų kųostku pa szpìk, a jųòn ųziaų dy-j zahwaździų kųostku kałoczkam, dy-j zaniųòs na pole dy-j pałażỳų i wielikim kàmieniam nawiernùų. Ad tajè parỳ jak paczałò jemù ųsio szychawàć: ci sztò pasieje to i biez Bòha jemù rodzić, ci żywina, ci handäl jakì, prųosto zrabiųsie toj bahàcz ciųomnik! a brât mało sam siè za wałasỳ ni rwiè z zàwiści, czämù jųon hetak zbahaciè. Ųpieruòd brat bahaty na jehò krywym okam ni hladziè, a cipièr paczàų da jehò padlizỳwaćsie. Adnahò razu pryszųoųszy da brata, daųnièjszaho biedakà, paczàų hawarỳć to sioje, to toje, a potym każä: „Skażỳ mnie braciszku, szto heto takoje, czämù ty daųniėj jeszczè bųolsz harawàų, a ni miè ų ani chlięba, ani adzietku, a cipièr ty ųsiò Bohu dziàkawać majäsz? Alè takì ni dumaj braciszku, szto ja tabiè zajzdroszczu, chawàj Bożä, ja wielmi rad, szto ty takì sam bahaty, a możä i bahatszy ad miniè“. I dàlejże nalehaci, ci jųòn ni znaszųòų jakoho skarbu. Alè toj ni bỳų chitry, tak każä jemù pa praųdzi: — „Kalì ja braciszku swajù biedù zahwaździų ų kųostku“. — „Jakuju biedù?“ — pytaje brat. Tak tòj ad mała da wiela razkażàų ųsio jak było i skazàų, dzie i pad jakìm kamieniäm leżỳć kųostka z biedoju. Brat heto wysłuchaųszy ųsio, za szapku da z chaty, a wỳszoųszy za warota,

marmytnùų sam da sibiè: „Ohò, ni daždžèsz ty, ja tabiè Biedù wypuszczu z kuostki, bo tỳ zara budziäsz bahatszy ad miniè. Tak, to ųsie kazali szto jà najrazumniejszy, bo i najbahatszy, a cipièr zara jehò razùmniejszym zrobiać". Da i paszųòų prosto, dzie taja Biedà leżỳć. Adwalìų kàmienia, kuostku dastàų, hwòždzika adatknùų: „Idzì — każä — Biedà, użè ty tùt namènczyłasie!" Tymczasam Biedà bajàłasie iści da daųnièjszaho swahò pana, da paszłà za tym, chto jejè wypuścių. Mo praz rųok, abò praz dwa z brata bahatyrà, zrabiųsie takì biedny, szto i swajè torby ni mièų złażyci z czym iści żäbrawàć. Żywina jemù wyzdychała, ų polu ni radziło, ot i narabìų sabiè zajzdrosny brat!"

(Juräk Buczyłko).

c) Niedziela.

356. „Nidziela, Nidzielka". *W. (Od Świsłoczy).* „Adnahò razu ų subotu ų wièczäry naźbirałosie da adnajè chaty szmat kudzièlnicoų i nadto da pųozna prali, anńòż prychodzić asoba ųsia ų sriebry i zòłaci prybrana aż ziechacić na jųòj. Potym razchilaje tuju adzieżu i pakàzỳwaje swajò cieło na adnych ranach pasièczano, parubano, pakrùczano świerdłam, dòłatam padòųbleno, hałkami papòrano, kijami pabito. I każä taja asoba: „Pahlańcie jakoje majo cieło! Bàczycie majè rany, majù pakutu? heto ųsia niedzièlisznaja wasza rabota, bo wỳ miniè Nidzieli ni szanùjecie, to sztò tųolko ròbicie, to ųsiò majè cieło ràniciе". I ų tųòm samà niedzie zhìnuła, a jenỳ czỳsto patrupiänieli i użè pa tòj raz Nidzielu szanawali". (Krysia Danilczykawa).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

357. Ab Nidzieli, jak babu pakarała.

Adnà baba paszłà ų Nidzielku kartopli kapàć, ażnò staų pred jeju jak bieły stųoųp, jenà spałòchałasie, uciekłà da chaty i zachwarjeła. Tut jejè mużỳk wyszųoų, ażnò spatykàjećsie z susiedam, tak staųszy kalè aknà, haworać. Tymczasowie, ųchodziać ų chatu dźwie panienki: adnà takaja charosza i druhaja ų adzieży charoszój alè akrywàųlena i cieło kuskami paadrỳwato. Tak baba prosić wadỳ, a jenà ųziałà zaczèrpała i każä: „Nu, ty mnie ni służyła, alè ja tabiè pasłużù" i dałà jųoj napićsie, a pośle: „Baczysz — każä — jakaja żydoųska nidzielka charosza, bo jenỳ jejè szanujuć, a wỳ ųsio ròbicie ų nidzielu, to mniè czysto cieło paabrywali, sjerco papierapòrŭwali. Hledziż, jeszczè hety raz tabiè daruju, choć ty pachwarjejesz dųoųho!" Ų tom zhìnuli niwiadomo dzie, a taja baba siem nidzièl leżała". (Julina Husakoųna).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

358. Jak Nidzielka babu pràvikam zabiła.

„Adnà baba ų nidzielu lon biła, a mużỳk spaų, ażnò ųchodzić Nidzielka i każä: „Ci lohki pranik?“ tak jenà i kìnuła jehò na ziemlu, a Nidzielka jak wożmie, jak paczniè jejè łupìć: biła, biła i zabiła na śmièrć“. (Julina Husakoųna).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze, Kowalowce).

359. Jak Nidzielka dzieųku pakarała.

„U subųotku ų wièczäry paźbiràlisie dzieųczatka da adnajè chaty pòjasy tkać. Jak pieųni zaśpiewali, tak adnà każä: „Kìdajmo siestrųonki, bo użè nidzielka zachodzić“ i druha i trìejcia i potym ųsie zaczalì zbùrŭwaćsie, szto użè nidzielka zachodzić, a adnà takaja byłà, szto ni chacieła kidać: „Jak skųonczu — każä — to ųtojczas pakinu!“ Ażnò jak skųònczyła, tak wyszła na dwųòr, baczyć: staić Nidzielka pad aknòm dy-j każä: „Chadź siudà da miniè!“ Jenà nimà rady, padỳszła, tak Nidzielka jejè za ruku, pawiełà da humnà, razpiałà, prywiazała da sachì, tak jak jenà pòjasa razpiaųszy tkała, i zaczałà ź jejè pałasami takimi, jak powiäs byų skóru drać. Jenà stała prasićsie, lamentawàć: szto użè ni budzie bųolsz hetak rabìć, alè Nidzielka każä: „Datùl budu drać, pakùl ni skųonczu!“ — i drała ź jejè, aż da druhoji nidzieli“. (Agata Bazylųoųna).

Śl. Od Dworca. (Wiszów, Studerowszczyzna).

360. Jak Niędziela zaduszyła dzieųku.

„Nidaųno kalè Dziàciaława (v. Zdzièńciała) ų starszu nidzielu, adnà dzieųką zamìż na mszu, paszłà ź mièlszaju siestroju ų lies pa sunicy. Źbiraje, tak źbiraje, asiòż padchodzić da jejè niėjakajaś asoba ų bieli i zajszłà ź jeju ų hùtarku: skul, szto, jak? Pośle żniałà z sibiè sznuròk pàcierak takìch charoszych, czyrwònieńkich, jak jàhady i ųłażyła jųoj na szyju. Jenà użè takaja rāda! a taja asoba każä: — „A tỳ wièdajäsz ad kahò ty heto dastała?“ — „Nie, załacieńka paniuläczku, ni wièdaju“. — „Heto ja Nidziela!“ — i samà paszłà. Ledźwo adyszłasia, asiòż ų woka widzi z tych pàcierkaų zrabiųsie wielìzny użì i zaduszỳų tuju dzieųczynu, a siestrà czuć żywa da chaty prylacieła“.

(Marjana Leųkièwiczawa).

d) Panna Bulwa.

Sk. Od Suchowoli i Janowa. (Dryha).

361. „Panna Bulwa“. Adnỳ ludzi skròbali co niedzieli i świato bulwu na klucki, aż ų adnù niedzielu prychodzić da ich

abszàrpana, abadrana panna i każä: „Jak wy minię abszàrpali, abadrali za toje, co u̯sie u̯ niedzielu skròbajecie i trecie bulwu na klucki! Ja jest Niedziela, a wy minię tak strasznie aszpècili!“ i zakazała im, żeb jenỳ nigdy u̯ niedzielu nie skròbali i nie cierli bulwy i samà u̯ chaci ni adczyniau̯szy żadnych dźwierèj, znikła, u̯ duch abwiernùłasie, co oczy ich nie widzieli. Ad tajè parè, nigdy u̯ niedzielu ludzi u̯ nasz̯om boku nie trùć bulwy na klucki“.

(Jan Dzieżko).

e) Śmierć.

362. „Śmierć“. *W. Od (Świsłoczy)*. „Śmièrć — baba chudaja, wielika, ź wielìkimi zubami i z kasoju i ż mieciòłaczkaju u̯ rukàch. Kamù parà umiràć, jenà prychodzić, kasoju szach! po horli i mieciòłaczkaju kru̯o̯u̯ zamieciè i znaku nimà“.

363. *W. (Od Łyskowa)*. „Śmièrć prỳdzie z kasoju i czäławièka zar̯eżä i wiènikam jeszczè kru̯o̯u̯ zamieciè“.

364. *Śl.* Śmierć tutaj lud sobie wyobraża, jako pannę w bieli ubraną, trzymającą w ręku kosę.

365. *Sk. (Od Suchowoli)*. „Śmierć z kasoju, straszna, bez cieła tylo kości“ [1]).

W. Od Hnieznej. (Choćkowce).

366. Jak Bu̯òh Śmièrć pa màcieru ad dziecièj pasyłàu̯.

„Dau̯niéj śmierć jak mieła czäławièka brać, to pakàzỳwałasie. A u adnajè baby byłò szmat małỳch dziecièj, tak szto śmierć prydzie, tak jenỳ astupiać i prosiać: „Ni bierỳ nam màciery, bo z hòładu pamr̯iem!“ Jenà chadziła, chadziła, aż nareści Bu̯òh jejè pasłàu̯. Prychodzić, ażnò jejè zn̯u̯o̯u̯ dzieci uprasili. Jenà paszłà da Boha, a Bu̯òh pytaje: — „A sztò, u̯ziałà?“ — „Nie — każä — kalì dzieci jak astupili, jak stali prasić, tak paszkadawała“. Tak Bu̯òh każä: „Idzì tam, a tàm, adwiernì takoho i takoho kàmienia i palań szto pad ju̯òm budzie“. Jenà hetak zrabiła: adwiernuła, hledzić, ażnò tam szmat maleńkich czärwiaczku̯òu̯. Pryszłà, tak Bu̯òh: — „Czy je katory czärwiaczòk bu̯olszy miż imi?“ — „Nie — każä — nimà“. — „Nu, to kalì jenỳ sami żỳwiaćsie to i dzieci sami budućć żywićsie. Idzì i zabiràj màcieru!“

(Juräk Buczyłko).

---

[1]) Por. Czub. I, 217. Ign. Piątk.: Wisła III, 757. K. Skrzyńska: Wisła IV, 98.

Sł. Od Dworca. (Studerowszczyzna, Horka).

367. Jak caławiek chaciẹu ad śmierci wykrucićsie.

„Byu adzin caławiek wielmi stary, tak śmierć pryszła da jehò i każä: — „Nu, użè tabiè starẹeńki parà umiraci!“ A dzièd padrapau hołau i każä: — „Paczäkàj, niechàj synỳ i doczki papadhadòuwaju“. — „Dòbro“. Jak papadhadòwŭwau synỳ i doczki, prychodzić znuou śmierć: — „Nu dziedu — każä — użè parà tabiè umiràć!“ A caławiek: — „Paździỳ jeszczè, niechàj synỳ i doczki za muż wydam“. Tak śmierć paszłà sabiè. Jak pawydawàu za muż i pażäniu, tak śmierć prychodzić: — „Nu stary — każä — użè cipièr parà tabiè umiràć!“ A juòn każä: — „Paździỳ, niechàj unuczkau dażdusia“. Dażdausia juòn unuczkau, śmierć prychodzić da jehò: — „Nu, starỳ, użè parà tabiè umiràć!“ Dawàj starỳ wypròszŭwaćsia, alè śmierć ni uważała na jehò prośby i każä: „Bryk stary na mary!“ — i ściała hołau kasoju“.

(Chalasta Huzàrykawa).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

368. „Krucì niè wiercì, trebo umiercì.“

Byu sabiè caławiek biedny, iszuòu juon adnahò razu daròhaju, aż naszuòu kawałäk chlẹeba i paru koubàs. Idziè juon i dùmaje sabiè z kimby jemù padzielicisie? idziè dalej, aż zustrẹeu staroho dzieda:

— Caławieczä!

— Czähò?

— Czy (v. ci) nimà u cibiè szto ẓjeści?

— A chto ty?

— Ja Buòh!

— Choć jè alè Tabiè ni dàm: bo Tỳ adnamù dajèsz mnuoho a druhomu mało!

Idziè dalèj, aż zustrẹeusie z Jurjam:

— Caławieczä!

— Czähò?

— Czy nima u cibiè szto ẓjeści?

— A chto ty?

— Ja Jurèj!

— Choć je alè ni dàm, bo was bywaje u roku dwa: adzìn hałodny, (23 kwiet., st. st), a druhì chałodny“ (26 list., st. st.). I paszuòu dalej; aż idziè śmierć:

— Caławieczä!

— Czähò?

— Czy nimà u cibiè szto ẓjeści?

— A chto ty?

— Ja śmierć!

— Z taboju zakusim, bo tỳ i dòbraho i złoho i bahàtaho i ubòhaho prymajesz". — Tak śmièrć za toje skazała jemù, szto juòn jejè budzie bàczyci i znàcimie chto umrè, a chto budzie żyu̯, bō każä: „Jak budu stajàć u haławàch to tòj czäławièk umrè, a jak u̯ nahàch, to żỳu̯ budzie". Tak juòn nakazàu̯ stalerù zrabici takoje łu̯ożko, kab jàk stuknie u̯ biło, to kàb pakrùczỳwałosie. Nakanièc pryszłà kalejka i na jehò, tadỳ juon lu̯òh u̯ hetu̯om łu̯ożku, a śmièrć stała u̯ haławàch, tak juòn jak tau̯knùu̯ u̯ biło, tak łu̯ożko akrucìłosie i śmièrć zastàłasie u̯ nahàch. Du̯ou̯ho juon zbytkawau̯sie z śmierci, aż jenà razazławàu̯szysie, każä: „Krucì ni wiercì, a trebo umiercì![1])" i u̯tu̯òm czäławièk skanàu̯".

(Marysia Harbaczycha).

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (Studerowszczyzna).

369. „Śmièrć kumoju". „Byu̯ sabiè adzìn mużỳk z żu̯ònkaju, byli jenỳ użè nādto bièdnyje! Trapiłosia, dau̯ im Bu̯òh dzièciatko, asiòż nichtò ni chaciè̯u̯ pasłuchać tahò dzièciatka achryścić. Paszu̯òu̯ juon sabiè daròhaju płaczuczy, asiòż sustrie̯u̯ paniu: u̯sia u̯ czornu̯om ubraniu i u̯ ruccè niesiè dźwie świeczki zapàlenyja. Skłaniu̯sia juon ju̯oj nizko, a jenà każä: — „Czämù ty czäławièczku hètaki zapłàkany?" — „Ach! — każä — majà pani milèńkaja, jak mnie ni płakać — käżä — kalì mnie Bu̯òh dau̯ dzièciatko — każä — i nikoho ni upraszù kab chtò da chrestù dzierżàu̯". — „Czämùż cibiè — każä pani — nichtò pasłuchać ni choczä?" — „Tamù — każä mużỳk — szto jà nadto biedny: u miniè u̯ chaci ni kuskà chlie̯ba ni soli nimà". Tak heto taja pani wỳniała z kiszu̯onki żmieniu hroszäj, dałà jemù i każä: „Idzìż ty i kupì czähò tabiè na chrèżbiny patrie̯ba i pastarajsia kuma, bo użè cibiè każän pasłùchaje, a u̯ zau̯try raniùsieńko ja — każä — samà tabiè za kumù prydù". Padziàku̯wau̯szy juon ju̯òj charaszeńko, pryszu̯òu̯ da chatki, da heto barżdżèj szałdù da bałdù! da za hleczòk, za tòrbaczki dy-j da miesta. U̯ mieści nakuplàu̯ u̯siehò u̯sielàkaho, dastàu̯ kuma i użè u̯sio jak maje być. Na zau̯try, czuć świet, prychodzić taja pani, tak zara heto pawieźlì da ksiu̯ondza, achryścili toje dzicià i spràwili chrèżbiny. Użè pa chrèżbinach, pani adchòdziaczy da chaty, prosić tahò czäławièka: — „Prydzìż ty kùmiatku da miniè u̯ hości". — „Ach — każä — majà pani miłaściwa, łaśnie ja wièdaju, kudỳ da pani icì?" — „Budziäsz — każä — icì szyròkaju daròhaju tak uhledzisz mu̯oj pałàc: na majòm pałacu ciongle świeczki haràć". Adchòdziaczy, jeszczè jemù na spamażenio mnu̯oho hroszäj pakìnuła. Juon za-

[1]) Powszechnie używane przysłowie.

raz ųziàų swajù haspadarku papraųlàć: zrabìų chatu nòwuju, ųsie budynki da i możä ų hųod ci ų pųoų hoda paszųòų da tajè pani ų hości. Idziè jųon, tak idziè szyròkaju daròhaju, asiòż uhledzieų pałàc, na jųòm świeczki tak jak zory tramaciàć: szto adnà zhaśnie to druhaja zaharyćsia; świeczàk hetych było tam biez liku. Ścikawała pani jehò präz aknò da i wychapiłasie proci jehò: „Ā mųoj kùmiatko, ja cibiè tak dųouho ždała!“ Pawiełà jehò ų pakųòj: kōrmić, pōić, trachtuje i ni wièdaje jak jehò uhaścić. Potym, dawàj jųon jejè pytàć: — „Majà pani mileńka, czämù heto na pàninųom pałacy ciongle adnỳ świeczki tuchnuć a druhije zahàrŭwajućsia?“ — „Ahà, mųoj kùmiatku, ja tabiè skażù: bo heto — każä — ja je Śmiérć, a hètyje świeczkì to duszỳ i jàk świeczka stuchniä, to czäławièk — każä — umrè, a jàk zaharyćsia, to dzicià naròdzićsià“. Tak jųòn czỹsto spałòchaųsia! a jenà każä: „Ni bųòjś kùmiatku, ty jeszczè dziesiäć hųod budziäsz żyć“ — da i dałà jemù mnųoho hroszäj i samà każä: „Cipièr idzì sabiè z Boham, a za dziesiäć ljet ja da ciè ų hości prydù“. Paszųòų jųon da chaty i ni kazàų ab hetųom naät żųoncy niczoho. Pilì jenỳ, jeli smaczno, chadzili charaszè i nàsz czäławièk ni ahlèdzieųsia, kalì jemù tyje dziesiäć hųod minùlisia. Asiòż adnahò razu, prychodzić jehò kumà i szepczä jemù na ucho: — „A sztò kùmiatku, parà tabiè umiràć“. A jųòn jejè tak pròsićsia, tak mòdlićsia: — „Ja — każä — ų hètakųom dabrè! ų hètakój ròskaszy! mnie zdajećsia, szto ja ųczora naradziųsia: pazwòl, pazwòl pani miłaściwa, jeszczè chacia z dwaccać hadkųòų pażyć!“ Tak jenà krychu padùmała, pamierkawała dy-j pazwòliła jemù żyć dwaccać hųod i dałà jemù jeszczè bųolsz hroszäj, a samà paszłà. Ų ròskaszy żywuczỳ, chutko jemù tyje dwaccać hųod znųòų minajuć, tadỳ jųon heto ųziaų i sprawių sabiè łųożäk na kruciułcy. Prychodzić Śmiérć: „A sztò kùmiatku? — każä — parà umiràć! Cipièr nic ni pamożä: kładzisia, budziäsz umiràć!“ Lųoh jųon na tųòm swajųòm kruciaszczųom łųożku: jak Śmiérć zajdzie ad haławỳ, tak jųòn wożmie łųożäk i nahami pierakrùcicsa. Jenà znųoų da haławỳ, jųon znųoų nahami adkrucićsia. Bièhała jenà ųakrùh łųożka, bièhała, da i każä: „Krucì kùmiatku ni krucì, trebo umiercì!“ Samà dzyg! na łųożko ųskòczyła dy-j zaduszyła“.

(Marjanna Leųkièwiczawa).

W. Od Szydłowic. (w. Kusińce).

370. Jak czäławièk Śmiérć ų plaszku zahnàų.

„Adzìn czäławièk jechaų ų darohu, anńòż wychodziać z ljesu razbųòjniki, a z druhòj staranỳ wųojsko i abaraniło jehò. Patųòm druhì raz i trìejci, nareszci wychodzić starszy ų takųòm charoszųom adzieni, zòłato aż kapacić na jųom i każä: — Szto ty mniè za

heto dasì, szto cibiè abaranìų? — A sztòż — każä — ja wam dàm? maju try rublì, to i tyje addàm. — Ja ni chaczù: addàj toje, szto ų doma ni pakinuų. Tak tòj dùmaje: mo karowa cièlatko prywiełà, bo ciełna, to czòrt jehò bierỳ ż cièlatkam, ja i tàk bahaty. Dobro. Zaraz heto padpisaųsie, ųsio.... Tak czòrt toj każä: Za siėm lịet ja waźmù. — Dobro, waźmi sabiè panoczku. Pryjehdżaje da chaty, anńòż żų̆onka syna prywiełà! Tak jų̆òn czỹsto zumieųsie: Szto tut rabić?! Tak tòj chłopczyk rų̆os ni letami alè dniami: za siėm lịet użè sam haspadarỳų, pių, jeų, hulàų, szto ni żarty. Anńòż prychodzić da jehò Śmièrć da i każä: — Użè ja cibiè waźmù. — Dobro, alè ų̆pieru̇òż wypiỊ heto wino. — Nu dobro, niěchàj i tak budzie. Tak jenà heto piłà (:) i cịełа ų̆lịezła ų butelku, anńò nohi styrczàć. Tak jų̆òn heto chuczèj nohi ųsadzìų, ųsadzìų, zatknùų i zakapàų. Jenà tak prōsićsä ų wa śniè u jehò:—A mų̆òj takì, a mų̆òj siakì, adkapàj!—A ni prydziesz — każä — nikoli pa miniè? — Nie! — Pabażysie. — Dalbò! Ų̆tedy adkapàų, adkarkawàų: a jenà jak wỳrabicsä, kalì ni pų̆ojdzie! a tòj żyų sabiè szczaśliwie“. (Daminik Bajarczùk).

W. Od Szydłowic. (w. Ostrowczyce).

371. Jak Śmièrć jèchała da Manczelâų[1]).

„Adnahò razu, iszłà na hrybỳ nibų̆òszczyca hètaho la kanawała Banadykà żų̆onka — Jahusia, anńòż jedzie pani ų czarnų̆om adzieni, tròjkaju koni, karètaju i pytaje u jejè: — Kudà pų̆ojdziesz? — Idù — ka — na hrybỳ. A kudà pani pajedzie? — A, jedu da Manczelâų, da Janòwicza, jų̆on użé dwa lịet chwarịeje, im użè ųsie ždzièkujećsie, a stùl pajedù da Wilczukòų“. Kalì taja zahlanie präz aknò, anńòż tam leżỳć kasà, piłka i ųsielàkije narendzia, tak jenà i dahadàłasie szto Śmièrć: la, ų czornòj adzieży, kasà... Anńòż tahò sàmaho dnia umiòr toj czaławièk i ų Wilczukòų dzieųka“. (Hanula Lasòcicha).

Upostaciowanie chorób[2]).

f) Cholera.

372. „Chaliera“. Cholerę lud białoruski wystawia sobie w dwojaki sposób: albo jako chmurę, która ciągnąc od sioła do sioła, zaraźliwą rozsiewa chorobę, albo też uosabia ją w postaci czarnej i chudej niewiasty.

---

[1]) Wieś w par. Szydłowickiej.
[2]) Wisła t. IV, str. 962.

373. *W.* „Chaliera, to czòrnaja, chudaja, strasznaja baba, jenà zuųsìm by-to z imhłỳ źlèplena byłà: dzie jenà pieruọjdzie, to tam zaraz naruòd paczniè umiràć“ [1]).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha*).

374. Jäk czäławièk Chalieru da miesta prywiųòz.

„Jechaų czäławièk daròhaju da miesta, nahanių babu staruju, strasznu, abdziertu, chuduju, tylko skóra i kości. Pròsićśie taja baba: — „Czäławieczku, padwiezì miniè“. — „Ē, ty baba chaliera, ja ciebie budu wiųoz?!“ — „Padwiezì, padwiezì: ja tabiè nawinù skażù!“ — „No, siadàj baba, padwiezù“. Jèduczy, pytaje baba: — „A wièdajesz, kahò ty wieziès z? — ja takì baba Chaliera“. Jųon każä: — Czųom ty baba chaliera?“ — „Ot abaczysz — każä — co tut zaųtra ų mieści budzie!“ — „A co takoje?“ — „Tut z chaliery umrè czterdzieści piać ludziėj“. — „Nieųżèż heto praųda?“ — „Ot pahläniesz!“ — „A jakżeż ja z taboju zaųtra zabàczyųsieb?“ Tak jenà każä — „Tam za miestam jest razwàleny mury, prydziesz zrania a dziewiatój hadzinie, tam miniè zabaczysz“. Pryjechaų da miesta, jenà źlezła i dzie paszłà, niè widzieų. Aż czuje ų naczè tam taki rozruch, lamant, ludzi làtajuć, płaczuć, użè niè-katoryje paųmierali.... No i tàk szmat pàųmierało za nųòcz. Rano wyszaų jųon na ùlicu, aż haworać, co sześdziesiont dusz umierłò. Jehò ciekawâść ųziałà czy jest taja baba ų murach. Idziè tudỳ hledzièć. Prychodzić, szukaje, aż ų kutoczku siedzìć baba skùrczena! Tak jųòn każä: — „Ach ty babo Chaliera, kazała co tylko umrè czterdzieści piać, a tùt umierłò sieśdziesiont!“ — „Ja — każä — da pietnastu niewinna, bo to paųmierali ad strachu, a czterdzieści piać z chaliery“. (Jan Dzieżko).

W 1856. czy 7. roku, w tutejszych okolicach poprzedzona strasznym głodem, wybuchła cholera, która grasując od wiosny do zimy, zabrała mnóstwo ofiar po wsiach i miasteszkach. Straszna ta klęska tak się wyżłobiła w pamięci ludu, że bywa do dziś dnia często wspominana. Oto poniżej przytaczam jedną wersyę z tych czasów pochodzącą, którą dosłownie zapisałem.

W. Od Świsłoczy. (*Pacuje*).

375. Jäk Chaliera ų wa śniè pakazàłasie.

„Ų dwarie ų Pacujach, jeszczè żywaja duszà ni chwarieła i ni umierłà z chaliery, choć nadaųkųòł ludziėj kaciło. Śnićsie adnajè nųoczy Magdusi Gapczysi, kùcharawųoj żųoncy, szto idziè

[1]) Lud ok. Żarek II, 301. Czub. I, str. 118 i 223.

ciomna chmara i nad dwaròm zatrymàłasie. Z tajè chmary spuściłasie na ziemlu pani ųsia ų czerni, zapaliła try świeczki i pastàwiła radam na ziemlè. Dźwie jäk zharịeli da paławiny, to ųziałà i patuszyła, a trịejcia zharịeła da kancà. (A trịejcia taja byłà bieła ź jàraczaho wosku). Na zaųtry dzień, razkazała Magdusia swųoj sųon, anńò nieųbawam zachwarịeło ų dwarịe dźwie dziewak, tyje adcierli, adratawali. Potym zachwarịeła akanomska daczkà, maładaja dzièųczyna dziewietnaccać lịet i tųòj rady ni dalì, tajè samajì nųoczy umierłà. Ot i sųòn panoczku, jak ų ruku daų!“

(Taklusia Mlòniczycha).

g) Z a r a z a.

376. „Zaraza“. *W.* „Ųsiaka zaraza razchòdzićsie tak jak imhłà z chmury“.

377. *Sł.* „Zaraza, heto baba staraja, chudaja anńò skóra da kości, a takaja padło duża, szto czäławieka jak muchu zaduszyć!“ [1]).

h) F e b r a.

378. „Trasca v. Ciųotka“ od Sokółki „Ciatuchà [2])“. (Zimnica). *W. Od Świsłoczy. (Dworczany).* „Paszųòų [3]) adzìn czäławièk ų pole haràć, naharàų kilka zahonoų, lųoh adpaczywàć, anńò baczyć, idziè dźwie panienki präz bałoto da jehò. Tak jųòn udaųsie by-to śpić. Jenỳ pryszųoųszy, pastali nad im i haworać: — „Jäk tùt ųwajści ų jehò, hètaki zdarowy mużczyna? — Chaciab ja zahnała achwotu“ — każä adnà. A druhaja każä: — „Tak samo i ja! Hm, alè nimà rady, huba zamkniona, nimà kudeju ųwajści“. Tak taja znųoų każä: — Ot, ja lịepsz zrablù jemù: jemù zachòczäćsie jajeszni jäk jųon prydzie da chaty, to żųonka jemù napieczè jajeszni jäk jųon prydzie na połudziań, a ja siadu nad ucham paruszỳnkaju i jak jųòn budzie jeści, ja ų łożku upadu i jųòn miniè pałkniè, to jà budu try roki ų jųom hulàć“. Toj czäławièk heto ųsio sabiè zamiecių, a tyje Trascy niedzie źnikli. Pryszųòų da chaty: praųda, jak zachacièłosie jemù jajeszni, jųon mało ni płaczä, prosić żųonki: „Pieczỳ mnie miłaja jajeszniu na połudziań!“ Żųonka heto napiekła, jųon sieų jeści i ųsiò pryhledàjećsie, kalì taja paruszynka z pràwaho ucha upadziè ų łożku? „Anńò użè baczyć i ųpała. Tak jųòn heto wyniaų tabakierku z kiszeni, da jajeszniu ų tabakierku z Tràscaju! Zaczynių mųocno, zawiäzàų

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 176. Kaź. Wł. Wojc. Klechdy 37. Czub. I, str. 128 i 223.

[2]) W prużańskiem = Szochla.

[3]) Czubiński: T. I, str. 222.

syrawoju nitkaju i na trỳ roki pawiesiụ jejè nad duchäm. Szto jenà ụ jehò paprasiłasie, a jụòn jejè ni wỳpuścių aż minuło try roki i dałà jemù słowo, szto pa hety raz nigdy ni budzie muczyć ludziėj, a cẹły swụoj wiek pieräbudzie na suchich lesụòch“ [1]).

(Magdusia Krèụczykawa).

i) Ospa.

379. „Wụospa v. Ụospa“. *Sł. Od Dworca.* (*Studerowszczyzna*). „Jak chwarẹli siem lịet tamù na czụòrnuju wụospu dzieci, to bàczyli, jak ad siełà da siełà chadziła nièjaka panienka ụ czornóm doụhóm bliszczaczóm ubraniu: dzie jenà tụolko pierajszłà, to tam paczalì nadto chwarẹć i umiràć [2])“. (Tkaczuczycha).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 223.

[2]) Ob. Burza: 471.
— Mróz: 462. 486, 487, 488 i 489.
— Słońce: 462.
— Wiatr: 462, 466—469.
— Zima: 490 i 491.

KSIĘGA II.

WIERZENIA ODNOSZĄCE SIĘ DO PRZYRODY.

Dział pierwszy.

ŚWIAT WIDOMY ZAZIEMSKI.

Wyobrażenia o świecie.

Treść: Niebo: 380—381. — Słońce: 382—387. „Jak kralewicz chacię̣u da słonka dastaćsie“: 388. — Prognostyki: 389—392. — Słupy: 393. — Księżyc: 394—396. — Zmiany księżyca: 397. — Kręgi: 398—399. — Gwiazdy: 400—407. — Nazwy nadawane niektórym gwiazdom: 408. — Droga mleczna: 409. — Kometa: 410.

380. „Niebo“. *W.* „Kalì choczäsz wiedać jak da nieba daleko, to zarę̣eż bykà träciakà, pastòczẏwaj ụsie szerściny adnà z druhoju, pierämièr, a wiedaćmièsz jak daleko da nieba“.

381. *W.* „Jak nụòcz imhlista, to czasam bywaje zdarenio, szto niebo adczyniàjećsie, a chto u Boha szczaśliwy to toje baczyć[1]). (P.).

382. „Słụonco, Słụonko v. Sòniejko. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Słonko Bụoh zapalìụ stwaryụszy nasz świèt, żeb ludziam świèciło“.

383. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ziemlà staìć ụ adnụòj miery, a słụonko chodzić ụ akụòł jejè“. (P.).

384. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak u nàs słụonko zachodzić, to u tych ludziej szto pad nami, świtaje“. (P.).

385. *W. Sł.* „Na Jana jak słụonko ụschodzić to tancuje, abò jak ludzi każuć:„ hraje“. Mụoj baćko na swajè oczy baczyụ[2])“. (P.).

---

[1]) Czub. I. str. 2.
[2]) B. Hoff. Lud Ciesz. str. 62.

386. *W.* (*Od Szydłowic*). „Tu̯olko da słu̯onka milau̯ ku̯olko na byczkù pierèzimku szerścinäk“.

387. *W.* (Tamże). „Słu̯onko tak ad nas daleko, szto ptuszka kab lecieła ni apaczywàjuczy try̆ dni i try̆ nu̯oczy, to i tak jeszczè ni daleciełab“.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

388. Jak kralewicz chaciè̯u da słu̯onka dastaćsie.

Adzìn kralewicz chaciè̯u kaniesznie dawièdaćsie szto tam na słu̯onku czau̯piećsie, tak szto ròbiaczy, zławìu̯ wieliznaho ptaka i panazasàdżŭwau̯ na rażonczyk skwarak, dy-j siè̯u na ptaka i jàk ju̯on padniau̯sie u̯ horu, to ju̯òn skwarkì u̯sio z rażònczykam u̯ horu padnimaje, a ptàk chacieu̯szy ich zławìć, u̯sio u̯ horu lecić i lecìć. Lecieli try dnì i try nu̯oczy, nareści jak użè nadto blizko słonka padlecièu̯, tak aż na ptaku stało pierje traskacièć i skrydła paasmàlŭwalisie, tak ptàk upàu̯ z kralèwiczam na ziemlu. Ot i słu̯onka ni uhledzieu̯ i boki dobro paatau̯kàu̯“.

(Jaś Szamùć).

389. *W.* „Jak słu̯onko zachodzić jasno, to budzie na zau̯tra pahoda“. (P.).

390. *W.* „Kalì słu̯onko zakòczywajećsie czyrwònaje, to budzie wieliki wieciär“. (P.).

391. *W.* „Jak słu̯onko schodzić i nad ìm chmura staìć, to budzie dożdż“. (P.).

392. *W.* „Kalì słu̯nko (*sic.* — *od Jałówki*) zachodzić a na schodzi chmura stanie, to budzie u̯zau̯tra dożdż [1])“.

393. „**Słupy**“. *W.* „Jak słupy pastanuć abàpał słonka, to budzie sywier [2])“.

394. „**Miesiac**“ (**Księżyc**). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak Kain Abla zabiu̯, tak Bu̯oh da skanczenia świèta umieścìu̯ ich na miè̯siacu i pa siehòdniaszni dzień u̯ pu̯ou̯ni baczym jak brat brata na wiłòch dzierżyć. Zatym to i patomstwo Àblawo panuje na świèci, a Kainawo musić jemu̯ służyć i na jehò pracawàć [3])“. (P.).

395. *Sł.* „Na miè̯siacy nimà niczoho anñò kryżyk staìć“.

396. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Na miè̯siacu jest dwie asoby — to Kain i Abäl. Kàinu za toje szto zabìu̯ Abla, to Bu̯òh jemù naznaczyu̯ karu, żeb na widłach trymàu̯ Abla da sòndnaho dnia“.

---

[1]) Por. Czub. I. str. 7. Ign. Piątk. Wisła III. 502.

[2]) Wiatr mroźny północny lub płn.-ws. in. „Zaniemeńskim“ zwany.

[3]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 8. Zb. Wiad. t. XIII. str. 77.

397. „Zmiany księżyca“. Nazwy: 1) Małady miesiac v. małdzik v. nowy (nów), piersza kwadra, miesiaczyk; 2) Pọụnia; 3) trịejcia kwadra; 4) astatnia, apụosznia v. hniłaja kwadra [1])“. (P.).

398. „Kruhì“. *W.* „Jak małỳ kruh kałà miesiaca, to na zaụtra wieciär budzie“. (P.).

399. *W.* „Jak miesiac akrùżany wielikim kruham, to na trịejci dzień budzie wieliki wieciär [2])“. (P.).

400. „Zory v. Zụorki“. (Gwiazdy). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Zụorki to pryjaciụołki duszoụ; jak Bụòh stwòrỳwaje czäławieka to i zaświecić jemù zụorku: pókil czäławiek żywiè, patùl jehò zụorka świecić, czäławiek kanaje — zụorka z nieba skàczỳwajećsie [3])“. (P.).

401. *W.* (Tamże). „Czym czäławiek hụorszy hrasznik tym jehò zụorka najhụòrsz dramacić, bo baićsie jehò hrechòụ“.

402. *Sł.* „Jak tụolko dzicià naròdzićsia, tak jemù i zụòraczka na niebi naròdzićsia i pacznè świecić na cẹło jehò życio“. (P.).

403. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Kiedy zụorka pàdaje, to znaczyć Bụoh duszù z czyśca wỳbawiụ i paszłà da nieba [4])“.

404. *W.* „Najjaśniejszyje zory to heto kralèụskije i pànskije: czym zora jaśniejsza, tym pàn bụolszy i bahatszy, a samỳch najbiedniejszych ludziè, to zụòraczku ledwo pryhledzieć [5])“. (P.).

405. Że do gwiazd przywiązane jest życie ludzkie, to oprócz powyższych mniemań, dowodzi jeszcze tego następujące wyrażanie się ludu: „Pad takoju użè to jụòn (v. jenà) płamiètaju (v. płanètaju) uradziụsie (v. łàsie) [6])“.

406. *W.* „Kab ni dàj Bożä zụorka upała, to paławinu świèta spaliłab“.

407. *Sł.* „Kab zụorka upała, to paławinu świèta zatapiłab“.

408. Nazwy nadawane niektórym gwiazdom. Zarnica — zorza, Wieczarnica v. Wieczernia zarà, Wụoz — Niedźwiedzica Wielka, Rịeszato — Plejady, Kaścỳ — Orjon, Ratàj — Wolarz.

---

[1]) Czub. I. str. 7—11.
[2]) Tamże str. 18.
[3]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 85.
[4]) Czub. I. str. 16. K. Skrzyńska: Wisła IV. 99.
[5]) Kolb. Krak. III. str. 31.
[6]) Czub. I. str. 14. Ign. Piątk. Wisła III. 495.

409. „Mleczna daroha“ (Droga mleczna). *Sk.* „Mlecznu darohu na niebi Bụoh zrabìụ, żeb ptaszkiè wièdali kudỳ lecieć ụ ciopły kraj [1])“.

410. „Mietłà“ (Kometa). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì mietłà pakàżećsie na niebi, to bez pieramieny budzie wajnà, a ụ katory bụok spùszczany rụozgi, toj kràj budzie zmièciäny da szczentu. Heto panoczku daświadczona rịecz [2])“.

Dział drugi.

ŚWIAT WIDOMY ZIEMSKI POZA CZŁOWIEKIEM.

ROZDZIAŁ I.
Zjawiska napowietrzne.

Treść: *A.* Grzmoty: 411—418. — *B.* Piorun. „Skul pieruny ụziàlisie“: 419.— „Jak Bụòh z czortam spiraụsie“: 420. — „Strałỳ szto sam Bụòh robić“: 421—424. — „Jak stralèc czorta zabiụ“: 425. — Piorun zawsze uderza w dyabła: 426. — „Präz czorta stralèc zabity“: 427. — „Jak pierùn czorta zabiụ: 428. — *C.* Błyskawica: 429—431. — *D.* Mgła: 432—433. *E.* Chmury: 434. — *F.* Tęcza: 435—437. — *G.* Rosa: 438—439. — *H.* Deszcz: 440— 447. — *I.* Grad: 448. — *J.* Śnieg: 449—461. — *K.* Wiatr. „Jak wieciär, słụonko i marụòz pieramụòh“: 462. — Prognostyki: 463—465. — Personifikacya 466—469 — *L.* Uragan: 470—471. — *Ł.* Trąby i wiry powietrzne: 472—478. — *M.* Zorza Północna 479. — *N.* „Noc Rabikowa“: 480. — *O.* Pogoda: 481—482. — *P.* Mróz: 483—486 — „Jäk Marụòz babu zmaroziụ“: 487. — „Jak mużỳk Marụòz zwajewàụ“: 488. — „Jäk Marụòz czäławièka naharadziụ za pszanicu“: 489. — *R.* Zima: 490 —491.

a) Grzmoty.

411. Hrom: Hrymoty“ (Grzmot, grzmoty). *W.* „Jak pierszy raz wiesnoju zahrymìć na lụòd to dobro, bo ludzi ụsiej rụok buduć zdaròwyje, jak lụòd“. (P.).

412. *L.* „Jak zahrymìć pierszy raz, a użè nidzìe niämà śniehu ani lodu, to budziä ciòpłaje lieto i urażàj dobry“. (P.).

413. *L.* „Jak pierszy raz zahrymìć, a jeszczè lụòd niä parazstawàụ, to budziä lịeto chałòdnaje i urażàj nadto kiepski“. (P.).

414. *W.* „Jak pierszy raz wiesnoju zahrymìć na pụòụnaczy, to budzie lịeto chałòdnaje, a jak na połudziäń, to ciòpłaje i pahụòdnaje“.

[1]) Por. Czub. I. str. 15.
[2]) Kolb. Krak. III. str. 33. Czub. I. str. 18. Ign. Piątk. Wisła III. 495.

415. *W.* „Kalì pierszy raz wiesnoju zahrymìć na schụòd słąnka, to budzie lịeto pahụòdnaje, jak na zachad, to hniłoje“. (P.).

416. *W.* „Jak hrymìć, to heto Bụoh na ludziėj hniėwajecsa“. (P.).

417. *W.* „Jak hrymìć, to Bụòh jedzie i kalosa tarachaciàć[1])“. (P.).

418. *W.* (*Od Szydłowic*). „Iszłà adnà dzieụczyna a hrymoty bylì — strach! jenà padniałà andarakà, alė patụòm prypụòmniła szto ni mụożnio, tak znụòụ apuszczaje, ażnò kụot czorny wỳlecieụ u jejè z prypoła — pāszụòụ! A heto ni bỳụ kụot anñò czort ụ katà pieräkìnieny“.

b) Piorun.

419. „Pierùn“. *Sk.* (*Od Suchowoli, Korycina i Janowa*). Skul pierunỳ ụzialisie.

„Byłà sabiè adnà kabieta Marta, mieła dwanaście synòụ, jenỳ bylì szczaślìwyje Potym Bụoh zrabìụ ich pierunami, żeby jenỳ pa cịełóm świecì zahaniali czercièj da piekła. I heto jäk hrymìć i pierùn uderyć ụ katòroho czorta, to użè toj czòrt z piekła nigdy na świèt niė wychodzić“. (Jan Dzieżko).

W. Od Świsłoczy. (*Hrynki*).

420. Jäk Bụòh z ćzortam spiraụsie.

„Jäk czort skusìụ Adama i Jewu, tak Bụòh skazàụ czòrtawi: „Ni razkaranìćsie twajò pakalenio, bo jà wybju pierunami!“ A czòrt każä:

— Ni wybjesz Bożä, bo my budziem pad takije rịeczy chawaćsie szto Tabiè szkadà budzie“ — i dawàj wylicząć:

— „Budu chawaćsie pad żywinu“.

— Ja — każä Bụoh — i tàm budu bić!

— „Budu chawaćsie pad ptastwo“.

— Budu i tàm cibiè bić!

— Nu, to jà budu chawaćsie ụ wodu.

— Budu i tàm cibiè bić!

— Niechàj! a jà budu chawaćsie ụ dzièrawo.

— Budu i tàm cibiè bić!

— Nu, to bì(j), a jà budu chawaćsie pad ludzi.

— Budu i tàm cibiè bić!

---

[1]) Por. Narb. „Dzieje Nar. Lit.“, t. I. str. 9.

— Nu, to dobro! A szto budzie jak ja schawajusie ų kaściųoł abò ų żydòųskuju szkołu?

— Skazàų raz, ja cibiè ųsiudy znajdù[1])“!

(Ściepàn Żuk).

W. Od Rosi. (Krasna-Wieś).

421. Strälỳ szto sàm Bųoh robić.

„Ų chmurach na załatỳch łancuhòch wisiàć strälỳ kamiènnyje[2]) szto sàm Bųoh robić, a jàk schòdzicsa wielìkaja bura, to świätỳ Ambroży zsųòųwaje strälỳ z hètaho łancuhà i szpùrlaje dzie czòrt schawàjęcsa“. (Czyrwonik).

422. *W. (Od Świsłoczy).* „Jàk pierùn udjeryć, to tò sam Bųoh z wysòkaho nieba wỳstralių i zabìų czorta“. (P.).

423. *W. (Od Brzestowicy).* „Bųoh strälaje ų czorta kamiennymi strälami: jak zahrymìć mųocno i pierùn udjeryć, to heto znaczyć, szto Bųòh szpurnùų strälòju ų czorta[3])“. (P.).

424. *W.* „Strałà pierunowa ų siem ljet na wièrch ziemlì wychodzić“. (P.).

W. Od Szydłowic. (Ozierańki Wielkie).

425. Jak strälèc czorta zabìų.

„Iszųòų adzìn strażnik präz ljes, a tadỳ nadto pierunỳ bilì i nawalny dożdż padaų. Padychodzić jųon pad wỳwarat i chaciėų sièści, aż jak stanuć pierunỳ ų wỳwarat łupìć! Jųon hledzìć, aż pàd wỳwaratam siedzìć kaziòł z rukami i ųsiò chfigu wỳstawić ų harù i znųòų schawàjećsie, a pierunỳ adnỳm szwųom (= nieustannie) bjùć da bjùć ų wỳwarat. Tak tòj strażnik dahadaųsie szto rabìć. Ųziàų heto srjebnu sarakoųku, pakroių na pienioczku, nabių strjelbu i da kazłà jak strjelių, tak jak bàcz ų mhleni oka kazłà ų szkùmienty razniesłò. Tadỳ pierunỳ pierastali bić i ų niebi nieszto akazàłosie: „Bendziesz świenty![4])“. (Adàm Mikałùć).

426. *Sł.* „Pierùn zaųsiody ų heto miesco udèrỳwaje, dzie czòrt schawàjećsia; kalì nawät pierùn udjeryć ų czäławièka to użè peųno pad ìm czort schawaųsia“. (P.).

---

[1]) Czub. I, str. 19.

[2]) Mowa tu o młotach, toporkach i grotach z epoki kamiennej, które się w obfitości na niwach tutejszych znajdują. Za strzały piorunowe również lud uważa belemity, ale w tych tylko okolicach, (od Świsłoczy, w Prużańskiem), gdzie się nie natrafia siekierek kamiennych.

[3]) Czerty, str. 98. Zyg. Wasilewski: „Jagodne“, 84. Czub. I str. 21.

[4]) Czub. I, str. 19.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

427. Präz czorta stralèc zabity.

„Pad Zàńkami palewało dwụoch stralcòụ, ụtom nadyszłà ciòmnaja chmara z hrymòtami, ażnò adzìn paczàụ miècićsie i kryczèć na druhoho: „Strälàj, a o zajac!“ Toj niczoho ni baczyụ, a ụtụom pierùn trach! i zabìụ tahò, katory mièciụsie da czorta, szto winuụsie kalè jehò zamìż zajca[1])“. (Kreụczyk).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

428. Jak pierùn czorta zabìụ.

„Za nibụòszczykam panam padkamorzym, wazili adnahò razu zbożo da Szaraszewa, jedziem my nazàd, anńò schadzìłasie bura, hrymoty, szto ni żàrt. Tak mỳ ụ koni da ụ koni, dajèchali da adnajè wiòsaczki i zatrymàlisie kałà pustoi karczmỳ. Pastali my pad kapieżòm, lulki pazapàlŭwali, anńò nibụoszczyk Bahdàn hlanuụ ụ aknò i baczyć, szto nieszto pieralecieło ad ścienỳ da kòmina, tak taụkanùụ miniè łokciam i każä: „La, szto heto?“ a ụtụòm pierùn trrrāch! ụ toj budynak, aż nàs pahłuszỳụ“.

(Tadeusz Maćwiejczyk).

C) Błyskawica:

429. „Blìskawica v. Małanka“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk blìskaje biz hrymotoụ, to tò Bụoh zaświèczỳwaje ahòń i szukaje czo ta, a jàk pryhledzić dzie jụòn siedzìć, tadỳ strälaje da jehò i tadỳ widàć jaśniejszy ahòń i hrymoty“. (*Czub. I, 24*).

430. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Błỳskawica (*sic*) to niebo pakàzujecśie“.

431. *Sł.* „Małanka harịechi palić[2])“. (P.).

D) Mgła.

432. „Mhła v. Imhłà“. *W.* „Kalì imhłà zrania pụojdzie ụ horu, to budzie dożdż, jak apadzie na ziemlu, to pahoda. *Czub. T. I, 25*). (P.).

433. *L.* Jesienne mgły (lub o schyłku lata), wróżą urodzaj grzybów i kapusty. (P.).

---

[1]) Kolb.: Krak. III, str. 44.
[2]) Zb. Wiad. XIII, 175.

E) Chmury.

434. „**Chmara v. Chmura**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Chmara tak jäk dryhwà (= galareta) i naciàhniena wadoju, wieciär tuju dryhwù razduwaje i ź jejè dożdż pàdaje [1])“.

F) Tęcza.

435. „**Wiesiäłucha v. Tencza**“. *W.* „Heto znak ad Boha szto patopu ni budzie [2])“.

436. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Wiesiełucha apuszczaje adzìn kanièc ų moro, ci ų rięku, ci ų łùh i ciahnie wodu, a kàb czäławiėk ųtojczas blizko padyszųòų, to tàk samo ųciahnułab, bo jenà jäk trubà wodu ųciahaje. Jenà ųciahaje wodu ų sibiè, a wadà heta idziè ų chmary i dòżdż pàdaje“. (P.).

437. *W.* (*Od Łyskowa*). „Tencza wysysaje wodu z riękòų i òzierąų i wyliwaje ų chmury, i tadỳ pàdaje dożdż [3])“.

G) Rosa.

438. „**Rasà**“. *W.* „Kalì ni byłò ų naczỳ rasỳ, to ų dzień budzie dożdż“. (P.).

439. *Sł.* „Kalì ź wiėczära rasà napàdaje, to na zàųtra budzie pahoda“. (*Por. Czub. I, 26*). (P.).

H) Deszcz.

440. „**Dożdż**“. *W.* Deszcz, rosa, grad, śnieg: „ųsio heto ad Boha; kalì Bųoh choczä kahò ukaràć, to naszlè jehò hradam abò nawalnìcaju“. (P.).

441. *Sł.* „Bųoh spuszczaje dożdżyk z wysòkaho nieba“. (Wszystko co się w górze znajduje, wieśniak tutejszy nazywa niebem).

442. *L.* „Cichì i ciopły dożdżyk, to dar boży“.

443. *Sk. W.* Kiedy słońce świeci i deszcz pada to: „Krolowa niebieska śmiejećšie“ v. „Caryca płaczä“.

---

[1]) Czub. T. I, 24.

[2]) Por. Kolb., Lubel. II, str. 73. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 110. Czub. I, str. 29. Ta ostatnia nazwa najpospolitsza jest w Sokólskiem.

[3]) Zyg. Waailewski: Jagodne, str. 84. W. Czajewski: Kaszubi, str. 26. Zb. Wiad., t. XIII, str. 77.

443a. *W.* „Kalì na sieradapoście dożdż abò śnieh pàdaje, to budzie l̨ieto mòkraje, a jàk pahoda, to i l̨ieto budzie pahòdnaje“.

444. *Sł.* „Kalì na Jurja dożdż, to hreczka budźkalì siè-jana charosza obrodzić“.

445. *Sł.* „Jak na Jurja dożdż pàdaje, to karawy p̨uoṇnaje wymie buduć małakà prynosić [1])“.

446. *L.* Kiedy podczas deszczu na kałużach tworzą się bańki, to pewna oznaka długotrwałej słoty.

447. „Plaga v. Słota“. *W.* Kalì na świeci plaga, to musić tadỳ Boha nimà u̯ doma, a bażäniata sami ni wièdajuć szto robiać, präz heto ni dożdż ni pahoda“.

I) Grad.

448. „Hrad“. *Sł.* „Za hrachì B̨uoh napuskaje pawiètraju, hòładam, chalièraju, ahniòm i hradam [2])“. (P.).

J) Śnieg.

449. „Śnieh“. *W.* (*Od Łyskowa*). Kalì z śniehu na pieńk̨uòch paròbiaćsie szapki i d̨uoṇho leżàć, to budzie szmat hrybòṇ“.

450. *Sł.* „Jak na kuciù (Wig. Boż. Nar.) pàdaje śnieh, to na l̨ieto hrybòṇ budzie mn̨oho“.

451. *Sł.* „Jak śnièh pàdaje na Bahatu Kuciù (Wig. Now. Roku), to budzie szmat harechau̯“.

452. *W.* „Jak na Nowy R̨uok z sàmaho ranku śnieh pàdaje, to u̯sià zimà śnieżna budzie“.

453. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jàk na Nowy R̨uok pàdaje śnieh z̨uòrkami, to budzie l̨ieto pah̨uòdnaje“.

454. *W.* „Kalì na Nowy R̨uok śnieh pàdaje d̨uoh̨ieńki, to budzie żyto charòszaje“.

455. *W.* „Kalì na Nowy R̨uok pàdaje śnieh krupny, to har̨iechi pryrodziać“.

456. *W.* „Jak na Nowy R̨uok pàdaje śnieh płastami (v. babskim kusam), to budzie na l̨ieto hrybòṇ mn̨oho“.

457. *Sł.* „Kalì na śnièh napadùć woszy (t. j. gdy pył wystąpi, gdy poczernieje), to d̨uoha adliha budzie“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 26.
[2]) Tamże, str. 28.

458. „Nawiesy, (Okiść śnieżna). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk ad nawiesoų śniehawỳch złòmỳwajućsie wierszkì dzièrawa, to buduć toj (*sic*) rųòk dzieci umiràć“.

459. *W.* „Jak z nawiesoų dzièrawo pa pałàm łòmićsie, to sieradawièczuyje ludzi buduć toj rųòk miercì“.

460. *W.* „Kalì ad nawiesoų dzièrawo kałà kòrania, abò i z kòreniäm łòmićsie, to buduć staryje ludzi toj rųok miercì [1])“.

461. Sadź („Iniejo“). *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Kalì pieräd Kòlady ìniejo na dzièräwach, to żyto nadto jedrono budzie“.

K) Wiatr.

W. Od Łyskowa. (*Kuklicze*).

462. „Wieciär [2])“. Jak wieciär słųonko i marųòz pieramųòh. „Adnahò razu iszłò Sonco, Wieciär i Marųòz, aż zustraczajuć nadto razumnu dzieųku i jàk anńò padyszlì da jejè, tak jenà pakłaniłasie Wietru. Tak Marųòz za heto zahnièwaųsie i każä: — „Paždżỳ, zmarożu ja cibiè!“ A Wieciär każä: — „Ohò, nidaždżèsz! Jak ty zachoczäsz jejè zmarozić, tadỳ ja ad Sonca chmary paadhaniaju, sam ni dmùchaćmu, a Sonco musìcimie pryhräwaci“. Tak Sonco każä: — „Paždżỳsz dzieųko, ja cibiè spiekù!“ A Wieciär: — „Jak tỳ — każä — pacznièsz pieczỳ, tak jà chmaru procių cibiè nażanù, sam dmùchaćmu i tỳ ni dasì rady [3])“.

(Pietrùk Kazadòj).

463. *W.* (*Od Zelwy*). „Jak na Pakrowu (1-go Października st.) wieje wieciär z pòųųnaczy (północny), to budzie zimà ciàżkaja“.

464. *W.* (Tamże). „Kalì na Pakrowu wièje wieciär z południa (płd.), to budzie zimà lòhkaja“.

465. *W.* (*Od Świsłoczy*). W dzień Nowego-Roku, oraz Protekcyi N. M. P. (Pokrowa) powszechnie zważają na panujące wiatry i wyciągają z nich następujące wnioski: Wschodni wiatr wróży lato gorące i suche, południowy — temperaturę umiarkowaną, zachodni — lato mokre, a północny — chłodne z przechodzącemi gradami.

466. *W.* „U wietra łupy, jak koųbasy tòųstyje“.

467. *Sł.* „A sioni łupaty dźmie to dźmie!“

468. *W.* „Siōni jųon sabiè łupy padunie czỳsto!“

---

[1]) Por. Zb. Wiad. t. XIII, str. 74.

[2]) Wiatr wschodni nazywa się u ludu w Wołkowyskiem „Suchì wiecier, północny — zaniemųonski, zachodni — hniłỳ wiecier, południowy — ciopły wiecier.

[3]) Por. Czub. I, str. 30.

469. *W.* „Ach, jak ty siōni dujesz, kab tabiè łupy papuchli [1])!“

L) Burza.

470. „Bura“. (Uragan). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì bura łomić wiesnoju lịesỳ, to tòj rụok straszny pamụorak budzie ludzi kacìć“.

471. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak ụ Pòrazowi byłà bura (w. m. Lipcu, 1890 r.), to bàczyli ụ chmary sześciòch wieliznych mużczỳn, niesztoś ụsio rwali, kìdali, machali rukami, jak jenỳ tam rwali, tak tùdaka znụoụ wichar rwaụ strịechi, damỳ, płaty, ụsio“.

Ł) Trąby i wiry powietrzne.

472. „Wichar“. (Trąba, wir powietrzny). *W.* „Ụsielàkije wichrỳ, bury, to heto ụsio czerci robiać, jak wỳleciać na świèt boży z piekła na hulanio [2]). (P.).

473. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak ụ pahodny cichì dzień piesòk zakrùcićsie na darozi abò na poli, to heto czarciėj wiesielo. Kab puścìụ ụ toje miesco nażòm, to na nażỳ krụoụ zastàniecsie“. (P.).

474. *W.* (*Od Łyskowa*). Gdy wiatr wzniesie tuman piasku i kręci nim w kółko, mówią: „Heto czort skaczä [3])“.

475. *Sk.* (*Od Suchowoli*). Gdy obaczą kręcący się słup piasku wśród pola, twierdzą, że: „to czort żänicšie“. Ażeby tudỳ nażòm kinuụ, „to aż krụoụ pakàżecšie“. (*Por. Czub. I, str. 34*).

476. *W.* Gdy się nagle wicher silny zerwie: „A to wichar! musić chto zarịezaụsie abò pawièsiụsie [4])“. (P.).

477. Huragan. *W.* Przed każdą wojną najczęściej się zrywać zwykły straszliwe orkany, one bowiem tak jak i komety, są zwiastunami blizkiego krwi rozlewu i spustoszenia.

478. Wir powietrzny. („Czòrtawo wiesielo“). *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki)*. „Adnahò razu iszłà daròhaju dzieụka i uhlèdzieła czòrtawo wiesielo, tak każä: „Waźmì miniè na wiesielo!“ To kalì uchapiło jejè, jak paczałò krucić, wiercièć: padnimie ụ horu da i hop na ziemlu, padnimie da hop! tak szto jená ledżwo żywa da chaty prywałakłasie“.

---

[1]) Por. Czub. I. str. 30.
[2]) Por. Czub. I, 33.
[3]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 77. K. Skrzyńska: Wisła IV, 101.
[4]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96. Zb. Wiad. t. XIII, str. 77. Lud. ok. Żar. II, 291. Czub. I, str. 35. Ign. Piątk. Wisła III, 502.

M) Zorza Północna.

479. *W.* „Kalì tų̨olko ų̨ nų̨oczy na niebi buduć czyrwònyje òbałaki, abo kryż pakàżäćsie, to dawierona rį̨ecz, szto budzie wajnà“. (P).

N) Noc Rabikowa.

480. „Rabikowa noc“. *W.* (*Od Międzyrzecza:* wsie zaściank. *Bouble*, *Rudziewicze*). „Każdego lata jest taka noc rabikowa, że wszystko złe z piekła na świat na igraszki wychodzi, to w taką noc jest na świecie straszny wicher z piorunami i ulewa“.—(Lud o tem nic nie mówi).

O) Pogoda.

481. „Pahoda“. *Sł.* „Jak na Jurja (23 Kwiet. s. st.) pahoda, to na hreczku nieuroda“. (Przysł.).

482. *W.* „Jakaja pahoda na Pakrowy (1 Paźdź. s. st.), takaja zimà budzie“.

P) Mróz.

483. „Maròz“. (Mróz). *Sł.* „Kalì pièrszyje marozy pacznućsie z panidziełka (w pierwszych dniach tygodnia), to zimà budzie ciażka i dų̨ų̨ha“.

484. *Sł.* „Kalì pièrszy marų̨òz chapìų̨ sieräd tydnia, budzie zimà sieri̯edniaja, ni ciażkaja ni lòhkaja“.

485. *Sł.* „Kalì pièrszy marų̨òz wyskaczyć ų̨ piàtnicu abò ų̨ subotu, to budzie zimà zusìm lòhkaja i czasto adlihi buduć“.

486. *W.* „Marų̨òz to siwy, stari̯eńki mużczyna[1])“.

Sk. Od Suchowoli. (*Minkowce*, *Krzywa*).

487. Jäk Marų̨òz babu zmarozių̨.

„Była sabiè ų̨ adnahò cżäławièka maci i ų̨ jehò żų̨onki maci, tak żų̨onka ų̨sio jehò kùczyła, żeb jų̨on dzie swajù màcieru wywioz na marų̨òz, żeb źmierzła. Tak jų̨òn ų̨reczy (v. ų̨reści) pasłuchaų̨ jejè: zawiòz swajù màcieru ų̨ kustỳ i pakinuų̨ na marozi. Leżyć baba i stohnie, aż idziè Marų̨òz i każä: — „Marų̨òz babko!“ A babka: — „Marų̨òz, czas jehò, parà jehò“. Zaczałà jenà jehò tam chwalić.. Tadỳ Marų̨òz dau̯ jų̨oj każucha nòwaho i sàm

[1]) Por. Czub. I, str. 31.

ż wietrom paleciẹų. Tak na zaųtry rano pryjechaų syn i chaciàų jejè dzie ų jamu zakinuć, żeb nichtò nie widzieų. Aż hledzìć: ach lìcheczko! jenà ų takųòm pieknųom każusi siedzìć sabiè i nic niè dbaje. Tak ųziàų màcieru na wųòz i zawiųòz da chaty. Jäk ųwajszłà ų chatu, tak mużỳk skaczä a żųonka płaczä, bo jejè zajzdrość uchapiła co jenà takoho pièknaho każucha prywiezłà. Tak dawàj kuczyć mużykà żeb jejè màcieru na marųòz wywioz. Tak wieczarkòm zawiųoz jųon jejè na toje sàmoje miesco, a sàm wiernuųsie da chaty. Siedzìć baba pad kustòm skùrczyųszysie i dzwòniuczy zubami, aż prychodzić Marųòz i każä: — „Marųòz babko!“ A jenà: — „Marųòz, żeb jehò ahnìstyje pieruny zapalili!“ — i jak napuściłasie na Marųoza, tak kańca i miery nie byłò. Tak Marųòz jäk staų dmuchać, jäk staų marozić, tak i zmarozių babu. Na zaųtry tāk wỳsłali wųoz i użè mużỳk pajechaų pa babu. Pryjeżdżaje, aż hledzìć, trup leżỳć! Tak jųòn kinuų jejè na wųòz i wieziè da chaty. Tymczasam dzieci jäk uhlèdzieli co jenà zhòrbiųszysie leżỳć, tak dawàj plaskać rukami i krycząć: „Naszu babku i stòliczka wiezùć“. (Jan Dzieżko).

W. Od Wołkowyska. (*Kołłątaje*).

488. Jak mużỳk Maroza zwajawàų.

„Adnahò razu, zyszłosie dwųoch Marozoų, adzìn każä: — „Kab ty wiedaų bratkò jakoho ja siehoni pana zmarozių, u takìch futrach ciopłych szto ni żarty!“ A druhì każä: — „Pana ni sztuka zmarozić, alè kab ty zmarozių mużyka, to byłòb czym pachwalićsie!“ Tak tòj zaśmiejaųsie i każä: — „To ja mużykà dziesiäć razy lohczejszym marozam zmarożu!“ — „Pahledzimò!“ — i razyszlisie. Idziè jųon tak idziè, aż baczyć, jedzie mużỳk ų każuszku takųom abdziertųom, adnỳm wòlikam. Marųòz heto prybièhszy da jehò, kalì ni stanie padpiekàć! tak mużỳk z sanàk, da ųsiò swahò wòlika padpòrŭwaje, a sàm bieżỳć a bieżỳć. Pryjèchaųszy ų ljes, skinuų bardżej z sibiè każucha i rukawicy i kalì ni stanie drowa rubàć aż ahòń sỳplećsie, a pųòt ź jehò prosto ljećsie. I Marųòz ni dàų rady pryczapićsie. Tak padumaų kryszku i każä: „Kab jųòn ni dażdàų! takì ja jehò muszu siehoni skųonczyć“ — i ųljez ų rukawicy. Mużỳk heto jak zhljedzieų, tak za rukawicu, pałażỳų na pień i dawàj łupić abucham. Bių, bių (:) czỳsto jemù kųości papierabiwàų. Posła, jak strasianùų, tak Marųòz upàų kalè pnia, a jųòn z drawàmi da chaty pajechaų. Na zàųtraszni dzień zyszlisie tyje sàmyje Marozy, tak tòj każä: — „A sztò, zmarozių mużykà?“ — „Chaj jehò tak i hetak! Chaciẹų choć ruku zmarozić i ųljez ų rukawicu, a jųòn jak stàų miniè bić abucham, czỳsto mnie kųości papierabiwàų“.

(Magdusia Alònikawa).

W. Od Świsłoczy. (Sougiecie, Rudawka).

489. Jak Marụòz czäławièku naharadzìụ za pszänicu[1]).

„Adzìn czäławièk pasiejaụ pszänicy, nadyszụòụ Marụòz i zmarozìụ, tak jụòn szto ròbiaczy, paszụòụ da Boha na skargu. Idziè tak idziè, ażnò spatykàjecsa ź nièjakimś starjeńkim czäławièkam: — „Kudà idzièsz?“ — „Da Boha na skargu!“ — „Na kahò?“ — „Pasiejaụ — każä pszänicu i mniè Marụòz zmarozìụ“. A heto byụ Marụòz, tak dawàj ụ jehò prasìć: — Ā mụòj bratkò! a mụòj rụodzieńki! ni skàrż miniè pieräd Boham, dam użè — kā — tabiè szto ty sàm schoczäsz“. — „Dōbro“. — „Nu, to chadzì da majè chaty“. Zawiụòụ jehò ụ chatu, a tàm na ścieniè wisìć torba. Marụòz żniaụ i każä: — „Waźmì jejè sabiè, szto schoczäsz, jenà tabiè daść“. — „Ōho — każä — jeszczè to ni dawała!“ — „Lịeź za stụòł!“ Czäławièk sieụ, a Marụòz: „Tòrbaczka daj jeści!“ Tak zara wyskaczyło ź jejè dwụoch chłopcoụ z talịerkami, stụoł zasłali, jeść, pić nastaụlali. Toj prosto wydziwicsa ni możä. Jak użè najeụsa, napiụsa, tak to ụsiò jak hà! ụ tòrbaczku schawàłosa. Tak ụziàụ jejè, padziàkŭwaụ Marozu i paszụòụ. Prychodzić da chaty, a żụonka na jehò jak napuścìłasa: — „A ty pjànico — taki hètaki! — ja ni duża, muszu na dzieło chadzić, a tỳ budziesz wałaczyụsa? Jeszczè ja z hòładu budu zdychàć!“ — „Ni bụojsa niczoho, lịeź za stụòł!“ — Là, to sztòż ja budu stụoł hryźci?“ — „Lịeź!“ Jenà ụlịezła, a jụòn: „Tòrbaczka, nakarmì majù żụonku!“ Tak ụ mamienci wyskaczyło dwụoch, jeszczè dwụoch i znụòụ stụoł zasłali, tuju nakarmili, napaili i ụsiò znoụś u tòrbaczku schawàłosa. Ażnò jedzie namieśnik (karbowy); padjechaụ pad aknò i pytaje: — „Ci ụ doma Pietrùk?“ — „Ụ dōma!“ — „Chadzi hỳclu da miniè!“ — „Ōhò, jeszczè to ja ni iszụòụ! Ty da miniè idzì“. Toj ụwajszụòụ: „Lịeź — każä — za stụòł!“ Toj zalịez: „Tòrbaczka nakarmi jehò!“ Tak zara z torby czätyròch wyskaczyło, tahò nakarmili, napaili i znụòụś ụsio pachawàłosa jakby niczoho ni byłò“. Namieśnik wyraczyụ oczy i wydziwicsa ni mụoh. Pryjèchaụszy da dwarà, zara skazàụ panu. Tak pàn wysłaụ akòmana pahledzieć ci jụòn ni machluje. Akoman sieụ na kanià dy-j na wiosku. Padjechaụ: — „Ci ụ doma — każä — Pietrùk?“ — „Ụ doma!“ — „Chadź siudà!“ — „Ō, niechàj pan da miniè lịepsz prydzie!“ Akoman ụwajszụòụ, a tòj jehò tak samo nakarmìụ, napaìụ. Toj pryjèchaụszy, idziè da pana i każä: „Praụda, kab pan wiedaụ jak trachtūjuć: wino, miụod, piwo, ụsielàkije zàkuski...“ Tak pana cikawaść ụziała, pajechaụ tudỳ i jàk Pietrùk jehò nakarmìụ, napaìụ, tak każä: — „Pietrùk, dam tabiè za heto paru

[1]) Por. Zyg. Gloger: Baśnie str. 22.

wałųoų i koniej i pa boczcy ųsiehò zboża". A Pietrùk byų pjany, tak każä; — „Dobro, niěchàj pan bierè". Pan ųziàų, sieų i pajechaų. Nibawam prywoziać zbożo, koni, wały wiedùć. Pietrùk takì rād! Ażnò jak wyćwieraziųsa, pamirgawàų: „A, kiepsko zrabìų!" Tak idziè da pana, alè pan i hawarỳć ni choczä. Tak szto ròbiaczy, paszųòų da Maroza. Jak pryszųòų, tak Marųòz pytaje: — „A czähò choczäsz?" — „Pan — kā — zabràų torbu: abò dajcie druhuju, abò pajdù da Boha na skargu!" — „A znàjeszsa ty dobro z panskim lòkajam?" — „Kab ni znaųsa! toż to mųoj kùm". — „Nu, to jà tabiè dam druhuju, alè użè ni z talìerkami, alè z bizunami". — „Dōbro". Marųòz daų jemù zusìm takuju samu i każä: — „Paprasì ty lòkaja kab tabiè tuju andàų, a hetu na toje miesco pałażỳų". — „Dōbro". Padziàkŭwaų i paszųòų. Zaniųòs da tahò lòkaja, daklarawàų dać na barỳsz, anńò kab torbu zmienių. Lokaj tak i zrabìų. Ażnò wièczaräm naźjeżdżàłosa da tahò pana szmat haściėj z ųsiehò świeta. Tak pàn każä: „Torbo, torbo nakarmì ich!" Jak bàcz, z torby wyskaczyło dwųoch z bizunami i dawàj ich akładàć. Panỳ, dzie katory mųoh: präz okna, ųsiudoju uciekajuć, a jenỳ ich łupiać i łupiać! Nareści ųsie użè parazbiehàlisa i klenuczỳ pajèchali, a haspadarù takì ųstȳd choć uciekàj [1])!"

B) Zima.

490. „Zima". *W.* „U Zimỳ łupy tòųstyje, jak kaųbasy, a horło jak miàlica".

491. *Sł.* „Zimà ż wielikim horłam ųsio pajèść". (Przysł.).

ROZDZIAŁ II.

Ziemia.

Treść: *A.* Świat: 492—493. — Skończenie świata: 494—495. — *B.* Ziemia: 496. — Trzęsienie ziemi: 497. — Zapadanie się ziemi: 498. (Hydrografia). *C.* Woda: 499—501. — „Żywuszcza i hajuszcza wadà": 502. „Macùjuszczaja i słabaja wadà": 503. *D.* Rzeki: 504. *E.* Jeziora: 505. *F.* Góry: 506—507. *G.* Łąki: 508. *H.* Lasy; 509. *I.* Wyraj; 510.

A. Świat.

492. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Świet stàić na rybi, kab heta ryba strapiänùłasie, to świèt zatanuųby [2])". (P.).

---

[1]) Zyg. Gloger: Baśnie str. 22.

[2]) Por. Kolb. Krak. III, 34. Czub. I, str. 36.

493. *Śl.* „Oj, szto heto świet! świet! kalì każuć szto juòn na kuraczój naziè staìć, a niechàj nahà schibniecsa to i świèt prapàu̯“.

494. „Skańczenie świetu“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Świet kaliścić pierakìniecsa da harỳ nahami i mỳ użè tam u̯ ciemnościach padùszymsa, a tyje ludzi szto pad nami, buduć na naszóm miescu“.

495. „Kanièc świeta“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Pan Jezus kazàu̯: Kalì ludzi buduć dobry, to za dwa tỳsiaczy l̯iet budzie kanièc świetu, a jak kiepskije, to za tỳsiaczu. Trebo użè nizàdou̯ho kancà świeta spadziewaćsie [1])“.

B. Ziemia.

496. „Ziemlà“. *W.* „Ziemlà świataja, jenà nasza maci, jenà nas żywỳch kormić a pa śmierci da siè prychilaje (v. prymaje). (P.).

497. „Transienie ziemlì“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Wiadomo, szto świèt staić na rybi, bo ludzi każuć, czym heta ryba zatrasiè, czy chwastòm, czy kryłami, tam i ziemlà zatrasiećsie. Szczaślìwyje ludzi napieru̯òd wièdajuć, dzie maje ziemlà traścisie i zaraz spraszajuć ksiendzu̯òu̯, idùć na toje miesco z mszoju, prosiać Boha Najwỳższaho i ryby, to tàm użè ziemlà ni trasiećsie. A chtoże hètamu ni wieryć i z nabażenstwam ryby ni pieraprosiać, tam ziemlà trasiećsie i wièlkije szkody robić. Bu̯oh wièdaje, Bu̯oh wièdaje, czy świèt ni sku̯ònczyćsie jeszczè pieràd skończeniäm świeta (?!) bo jak rybi abrydnie leżàć na adnu̯òm bakù, albo zahnièwajećsie za szto, to pierawièrniećsie na druhì bu̯ok, to i świèt pierakinie da harỳ nahami [2])“.

498. „Zapadanio ziemlì“. *W.* „Dzie pachòwany czäławièk zazdrony (v. zawisny), to tàm ziemlà hłyboko zapadaje“.

(Hydrografia).

C. Woda.

499. „Wadà“. *Śl.* (*Od Dworca i Derewny*). „U̯siaka r̯iecz na świeci patrabuje spaczynku, nāt wadà u̯ r̯ieczcỳ a samój pu̯òu̯naczy na jakiś momant biehczy pierastajè tadỳ i koła pa mlinòch i faluszòch sami na jakìś czas prystaknùć“.

---

[1]) Od Szydłowic. „Jak Pan Jezus chadziu̯ to tàk kazàu̯: Kalì ludzi buduć dòbryje, to za try tỳsiaczy liet budzie skańczenie świetu, a kalì kièpskije, to za dwa tỳsiaczy. Alè szto cipièr ludzi kièpskije, to użè triéjciaho tỳsiacza nimà szto i spadziewaćsie“. (P.).

[2]) Por. Kolb. Krak. III, 34. Czub. I, str. 37.

500. *Sł.* „Jak wadà spaczywaje, to wielmi pamu̯ocna na u̯siaku ri̯ecz czäławièku i żywinie“.

501. *Sł.* „Kalì na zhu̯òn zimy̆ pawu̯odka nie parazrywaje hrebloų i mastu̯òu̯, to u̯siu wiesnu i li̯eto budzie trasca panawàć[1])“.

502. „Żywuszcza i hajuszcza wadà“. *W.* „Niedzie na kancy̆ świeta jest krynicy z ży̆wùszczaju i hajùszczaju wadoju, ab tòj wadzìè anñò ptuszki wièdajuć i źwierata“. (P.).

503. „Macùjuszczaja i słabaja wadà“. *W.* „Za harami, za li̯esami, niedzie na kraj świeta, to każuć, je takije krynicy, szto ź ich wadà bieży̆ć macùjuszcza i słabaja. Jak czäławièk napiu̯sieb macùjuszczajì, to prosto zrabiu̯sieb jak miedźwièdź duży, a jàk słabojĭ to zwaliu̯sieb z nu̯oh jak nacina. Ab takìch krynicach to anñò wiedajuć ptuszki i nièkataryje źwierata“. (P.).

D. Rzeki.

504. „Ri̯eki“. *W. (Od Łyskowa).* „Ri̯eki ad patopu wadà parabiła: jak zaczałà schodzić u̯ adnò miesco, razmyła ziemlu i zrabìlisie ri̯eki“.

E. Jeziora.

505. „Óziera“. *W.* „Jak byłà patopa, a potym wadà schòdziła, to dziè wadà u̯ jami zatrymàłasie, tam stało òziero[2])“.

F. Góry.

506. „Hory“. *W. (Od Swisłoczy).* „Hory chfala nawybiwała, jäk byłà patopa“.

507. *W. (Od Łyskowa).* „Hory naszlisie ad patopy, bo jak ku̯ònczyłasie patopa, to wadà schòdziła da mora i biehuczy̆ parabiła samà daliny[3])“.

G. Łąki.

508. „Bałota“. *W. (Od Łyskowa).* „Wadà pa patopi stajała u̯ łòhczynach du̯ou̯bi czas, a jäk słonko dobro pryhri̯ełło, to mùsiäła trawà raścì“.

H. Lasy.

509. „Li̯esy̆“. *W. (Od Łyskowa).* „Li̯esy̆ Bu̯oh sam zasiejau̯, tu̯olko jak zaczałò ludzièj bu̯olsz prybywàć, to u̯siò rubali li̯es

[1]) Por. Czub. I, str. 41.
[2]) Por. Czub. I, str. 40.
[3]) Por. Czub. I, str. 39.

i wyrablali na pole, kab bu̯olsz byłò chl̯eba, a da kancà świetu to za̯u̯sìm zhubiać l̯iesy, bo prybywaje szto dzień bu̯olsz narodu".

I. Wyraj.

510. „**Wyraj**". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Nie u̯sièj świet szto u̯ wakniè, jest jeszczè za aknòm, jäk Wyraj, ciòpłaja staranà, kudy̯ na zimu adletaje nièkatoraje ptastwo. Jenò präz hety czas jäk u nàs zimà, tam żywiè i raićsie, źle tahò taja staranà nazywàjećsie Wy̯rajem, bo tyje ptuszki u nàs ni rajaćsie tu̯olko u̯ toj staranie [1])".

ROZDZIAŁ III.

Kamienie.

Treść: Kamienie: 511—513. „Jak Bu̯òh haspadarà u̯ kamiäń pierakinuu̯": 514—„Strälà": 515—516. „Zu̯orka": 517. — Krzemień: 518. — „Giega z dzìraczkaju": 519. — „Boży paluszak" v. „Czortau̯ pazùr". (Belemit): 520.

511. „**Kamienio**". *W.* (*Od Szydłowic*). „Dau̯nièj kamieni raślì wielìkije tak jak chaty! Adnahò razu iszła Matka Najświensza i żbiła pałca ab kamiäń, tak zapłàkała ri̯eu̯nie i każä: „Ach daj Bożä, kab wy̯ użè hètakije ni raślì!" Tak użè ad hètaje pary̯ chacià rastùć, alè pamału i użè ni wieliki". Jaś Szamùć.

512. *W.* „Jak Bu̯òh schoczä to czäławièka u̯ kamiäń pieräwiernie".

513. *Sł.* „Jeść na świeci takije kàmieni szto Bu̯òh ludzi kamieńmi parabì̯u̯".

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (*Wiszów*).

514. Jak Bu̯òh haspadarà u̯ kamiäń pieräkinuu̯.

„U̯ Hałau̯làch (Wieś w pow. Słonimsk., na wpół drogi między Nowojelną a Zdzięciołem), jeść wysòkaja harà, to na jòj jak ludzi każuć, byłò takoje zdarenio: Kaliścić na sàm Wielikdzień adzìn haspadàr każä: „Pajdù haràć; ciekawaść, ci mnu̯oho ja hetym Wielikim-dniom zharù?" Tak zapru̯òh u̯ sachù wały̯ i pasz̆u̯òu̯ jak ràz na hetu harù haràć i u̯ pierszój zara baraźnie skamiänièu̯ z wałami, sachoju i puhaj. Tak jeszczè da siehòniaszniaho dnia u̯sio znaczno, anñò tyje kàmieni u̯pali krychu u̯ ziemlu".

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 38. Czub I, 38.

515. „Strälà [1])“. (Siekierka kamienna). *W.* (*Od Rosi*). „Strälỳ sam Bụòh robić, źle tahò dzie jenà je, to tàm ni czòrt ni pierùn prystempu ni maje“.

516. *W.* (*Od Brzestowicy*). „Strälỳ czort baićsie“.

517. „Zụorka“, (Gwiazda). *W.* (*Od Szydłowic*). „Czasto mụożno znajści kamiènczyka jak paławinka kartòfielki, to ludzi każuć, szto heto tyje zụorki, szto tuchnuć na niebi i skàczŭwajućsie na ziemlu dy-j na ziemlè ròbiaćsie kamiènczykami“.

518. „Giega v. Krämùch, (Krzemień). *W.* (*Od Rosi*). „Giegu na toje Bụoh stworyụ, kab czäławièk mụoh ź jejè ahòń sabiè wykräsać“.

519. „Giega ź dzìraczkaju“. *W.* (*Od Mścibowa i Świsłoczy*). „Jeść na poli takije giegi ź dziraczkami, szto jàk żywina maje na szyi zawièszänu, to jenà nadto pamụocna ad rabakòụ i ni dapuskaje zarazy“.

520. „Boży paluszäk v. Czortaụ pazùr“. (Belemit). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto znajdzie pazurà szto czort zhubìụ, to szczaśliwy, bo jụòn wielmi pamụocny“.

ROZDZIAŁ IV.

Rośliny.

Treść: Na co Bóg stworzył rośliny: 521. *A.* **Grzyby** 522. „Zàjaczyje hryby“: 523. Rydz „Ryzụok“: 524. — „Borowik“: 525. *B.* **Trawy**: 526. — „Złodziejska Trawa“: 527—528. — *C.* **Zioła**: 529. — Oset, pokrzywa: 530—531. Dzięgiel: 532. Kurza ślepota: 533. — „Obaracień“: 534. — Paproć: 535—538. — „Jak czerci pàparaci pilnujuć na Jana“: 539. „Jak czäławièku zatrusiụsie pàparaciòụ ćwiet ụ łapać“: 540. Przestęp: 541. — Rosiczka: 542. — „Zielje szto czäławièka zduryć“: 543. — „Zielje zamki admykàć“ v. „Złodziejskie ziele“: 544. *D.* **Zboża.** Żyto: 545—551. — Pszenica: 552—554. — Len: 555. — Bob 556. — *F.* **Warzywa.** Kapusta: 557. Rzepa. „Jak czort repu siejaụ“: 558. Ogórki: 559. — *F.* **Krzewy.** Kalina: 560. — Leszczyna: 561. — *G.* **Drzewa.** O drzewach w ogólności: 562—564. Osika: 565—566. Brzoza: 567. — Wierzba: 568. — Jarzębina: 569.

521. *W.* „Dzièrawa, kustỳ, trawỳ, zbożo, zielja ụsielàkije, wàrywa, hrybỳ, ụsio heto Bụoh stworyụ czäławièku i żywini na pażytäk“. (P.).

A. Hrybỳ.

522. *W.* „Kalì hrybnò to niè chlịebnò“. (Przysł.).

523. „Zàjaczyje hryby“. *W.* „Jeść takije zàjaczyje hrybkì, szto jàk znàjdućsie ụ chaci, to swarka budzie“.

524. „Ryżòk“. (B. rydz — *Agaricus deliciosus*). *Sł.* „Kalì ryżkì akàżućsia zaųczasu i mnųoho, to zimà nastanie zaranioų“. (*Idem w Wołk., od Łyskowa*).

525. „Szczyry v. praudziwy hryb, przez szlachtę zaściankową zw. Borowik. (*Boletus edulis*). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì nadto mnųoho żywiè szczyrych hrybòų ų lętku, to zimà budzie wielmi śnieżna“.

B. Trawy.

526. *Sł.* „Kalì trawà wiesnoju na sienażaci zazieläniċ ųpieryòd ad runi, to żyto budzie błahoje“.

527. **Złodziejska trawa.** Do szeregu tajemniczych, o własnościach urojonych roślin, należy zaliczyć t. z. Złodziejską trawę. Oto co lud o niej mówi:

W. (Od Szydłowic). „Jest takaja trawà, szto złodziäj razrięże sabiè ruku, ųsadzić tuju trawù, to jenà jak zraściećsie, tadỳ kųożan zamòk aby ścisnuų, tak i adczynićsie. Jenà takuju mųoc maje, szto procių wadỳ pływiè [1])“. (P.).

Od Słonima. (Radziwiłłowicze).

528. „Jechaų präz mųòst czäławièk i wiųòz sieno, ażnò idziè druhì i każä: „Wywiarni heto sieno ų wodu!“ A tòj budzie kazàć: „Zdurięų, na sztò ja maju wywaròczŭwać kalì szkoda“. — „A kųolkoż ty chocżäż za jehò?“ — Tųolki i tųolki. Tak tòj zaraz wyniaų, zapłacių i pamųòh wywiarnuć. Tak ųsiò sieno papłyłò z wadoju a dźwiè trawinki proci wadỳ. Tak tòj ųlięz, zabràų tyje dźwie trawinki i paszųòų. A heto byų złodziäj [2])“.

(Józef Kasparowicz).

C. Zielja [3]).

529. *W.* „Ųsiàkajo zielje najpamacniejszo na maładzikù“.

530. **Asųòt.** (*Carduus Crispus* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì na mahile asųòt raścіè, to każuć, szto tòj czäławièk nadto hręszny byų, to jehò hrächì asatòm wyłaziać“.

531. „Asųòt. (Oset. *Carduus Crispus*). **Krapiwà.** (Pokrzywa. *Urtica dioica* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Adnahò razu czort spi-

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 119 i 125. Lud okolic Żarek, II, 273. Ign. Piątk. III, str. 492.

[2]) Tamże.

[3]) „Wisła“ t. II, z. 1, str. 1. „Ludzie i Kwiaty“ El. Orzeszkowej. Tamże str. 675.

raųsie z Boham: czort każä: — „Asųòt, krapiwà, to Bohàwa jarynà, a żyto i pszänica, to czòrtawa pasznica“. A Bųòh każä: „Niprąųda! Asųòt, krapiwà, to czòrtawa jarynà, a żyto i pszänica to Bòhawa pasznica[1])“.

532. „Dziahiel v. Dziehiel“. (Dzięgiel — *Angelica Archangelica* L.). *W. (Od Łyskowa)*. „Daųniejszych czasòų, jak panawała nadto chaliera, to ludzi maczyli dziahiel ų harjełcy i pilì, a chaliera chadziła pad ųòknami i dziè źniùchaje dziahiel to bāło każä: „Fic, fic, nie potrafie nic, kiedy tu umiejo dziengielówka pić!“ v. „Fic, mic, ja tut ni zrablù nic, bo jenỳ umiejuć dziahiel pić!“

533. „Kuracza ślepatà“. (Kurza ślepota). *W. Śl.* „Jak kuraczu ślepatù pryniesiè chto ų chatu, to kury ad jejè ślopnuć“.

534. „Óbaracień v. wòbaracień“. *(Polygonum Bistorta* L.). *W. (Od Szydłowic)*. „Musić heto Bųoh użè tak dajè, szto ų hoład ųsielako zielje byłò, a kàb ni harabiniec i òbaracień, to ųsiè ludzi paųmieralib“.

535. „Pàparacień v. Pàparatnik“. (*Asplenium Filix femina*[2]). *W. Śl.* „Pàparacień ćwicie a pųòųnaczy pieräd Janam, alè znajścì jehò nadto trudno, bo jehò czerci pilnujuć, chiba chto wielmi adważny, ni baićsie czartawỳch strachaų, to dapiłnuje ų hłuchuju pųoųnacz i wyrwie“. (P.).

536. *W. (Od Łyskowa)*. „Pa ćwièt pàparatnioų ų dwoch ni mųożno icì anňò adnamù, bo ni raźćwicie“.

537. *W. (Od Łyskowa)*. „Chto pàparacioų ćwiet maje, to abųsiòm wièdaje szto jemù budzie da kancà życia jehò, chto ų jehò szto ukràų abò ukradziè jeszczè, katora wiedźma małakò adbierè i jàk zyskàć jehò“. (P.).

538. *W. (Od Świsłoczy)*. „Chto maje ćwiet pàparacioų, toj wièdaje, dzie jakije hroszy ų ziemlè zakòpany i możä ich dastàć i karỳstăwać imi“. (P.).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

539. Jak czerci pàparaci pilnujuć na Jana.

„Adzìn czäławièk chacièų dastàć ćwietu z pàparacia, tak ų nųoczy pieräd Janam paszųòų da ljesu, sieų ų pàparacień i siedzìć. Nadyszłà pųoųnacz, użè zara mieų pàparacień raźćwiści, aż tùt schadzìłasie bura, pierunỳ bjuć, a tùt czerci naakoło papierakidàlisie ų żaby, użỳ, paczalì sykacièć, skakàć na jehò, tak

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 6. — Czub. I, str. 81.
[2]) Por. „Czerty“ str. 94. Czub. I, str. 77. Ign. Piątk. Wisła III, 501.

jemù wałasỳ aż dubam stajàć, a jų̀on jeszczè takì siedzìć. Ų̀reści kùryca wielizny wų̀oz siena wieziè i użè tak wiernie na jehò, jų̀on heto kalì pų̀ojdzie stul, anñò piaty zabliskacieli!“

(Marysia Żmàjdzikawa).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

Jak czäławièku zatrusiųsie pàparaciaų ćwièt ų̀ łapać.

540. „Adnamù czäławièku zhìnuli wałỳ, a heto na zaų̀tra mieų̀ być Jan, tak jų̀on paszų̀òų̀ ų̀ naczje pa kustų̀òch szukàjuczy i nièjakści zatrusiųsie jemù pàparaciaų̀ ćwiet ų̀ łapać; tak jų̀on zara i wałỳ swajè znajszų̀òų̀ i użè ųsio wiedaų̀ napieru̇òd jak szto jemù budzie i u jehò ų̀ chaci. Pryhnàų̀ wałỳ da chaty i paczàų̀ żų̀oncy ųsio razkàzỳwać. Kładawićsie jų̀on użè spać, ażnò jak razuųsie, tak tòj ćwiet z łapcia niedzie wypaų̀ i jų̀on ab ųsiom zabyųsie [1])“. (Marysia Żmajdzikawa).

541. „Pierestup“. (Przestęp — *Bryonia alba* L.). *W.* „U kahò raścìè pierestup, to tàm wièlkajo na ųsiò szczaście [2])“.

542. „Zahàrduszka“. (*Drossera rotundifolia.* Rosiczka). *W. Od Mścibowa. (Szandry).* „Zahàrduszki najbų̀òlsz rastùć ų̀ biełų̀om mochu, jenỳ zusìm padòbnyje da makrycy hetój szto czyrwono ćwiciè, tak samo dru̇òbnyje ćwiètaczkì, a rasà na ìch zaųsiody, nat ų̀ połudziäń ų̀ horacz, to i tò trymàjećsie. Na Turkòų̀szczyni pad Tàlkoų̀cami to ìch propaść. Niěchàj anñò chłopiäc dzieų̀cy, czy dzieų̀ka chłopcu daść ich krychu ų̀ strawi abò ų̀ adzieżu zaszyje, to tòj suchotaų̀ z lùbaści dastanie. Na sztò: adzìn pàrabak z Biegieniaų̀ paddàų̀ siestrje cipièräszniaho starszynì Paszkòų̀skaho, to jenà tak jehò lubiła, szto sochła, sochła, da i umierłà. Pośle, na jejè mahili, strach szto zahàrduszäk wỳrasło, choć jenỳ ų̀ takų̀òm miescy nikoli ni rastùć; to ludzi prychòdzili i dziwam dziwìlisie“. (Hanula Bahdanicha).

543. „Zielje szto czäławièka zduryć“. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pa lesòch jeść takoje zielje, szto jak czäławièk da jehò padydzie blizko, to stracić prytomnaść i ni wièdaje dzie jų̀on jeść, kab nawät toj szto najlepiej toje miesco znaje, to ni pų̀ojdzie tudỳ, kudỳ choczä, alè budzie ų̀akrùh tahò zielja chadzić, pakùl jehò chto druhì ni adkliczä i ni adwiedzìè“.

544. „Zielje zamkì admykàć“. *W. (Od Łyskowa).* „Je takoje zielje, szto za jehò pamòcaju zamkì bez kluczòų̀ admykajućsie. Toje zielje anñò òżyki (ożyk=jeż) znajuć [3])“.

---

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 96. Tamże str. 115.

[2]) Rokos. Zb. Wiad t. XIII, str. 173.

[3]) Kolb. Krak III, str. 119. Lud ok. Żarek II, 273. St. Ulanowska: Wisła t. I, str. 100. Ign. Piątk. Wisła III, 492.

D. Zboże.

545. „Żyto“. *Sł.* (*Od Dworca i Derewny*). „Żyto najstarjejszo nad ųsiako zbożo jakoje jeść na świeci. Zyta wyprasių hałodny sabaka u Boha na chljeb, a cipièr i my z sabaczajï doli żywièm [1])“.

546. *W.* (*Od Szydłowic*). „Byų kųot i sabaka i nichtò im jeści ni dawàų, tak jenỳ dawàj u Boha prasìć jeści, tak Bųòh skinuų z nieba dwa zièrniatkaų żyta, a ludzi heto bàczyli, tyje zièrniatka pasadzili i ad tahò raźwiełosie żyto“. (Jaś Szymůć).

547. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Jak Bųòh pierszy raz swajeju rukoju zasiejaų żyto, to takōje byłò charoszo! zierniata jak bųōb, kałasỳ — to tàk jak strukì ų harosi ad sàmaho kamlà ų wierch raślì, a rasłò na sałomu wysōkaje aż ų trubu wiłosia! alè jak czòrt pradumaų z żyta harjełku hnać, to cipièr dziesiatajï doli takoje ni rodzić [2])“.

548. *W. Od Świsłoczy.* (*Dworczany*). „Doųniėj zbożo nādto radziło: naprykład żyto, kałasỳ mieło ad ziemli aż ų wierch na adnųoj sałòmini, alè ludzi pierähraszyli i adnahò razu tak zdàryłosie: Piekła baba haładki, a dzicià małojo siėdziaczy na prỳpiaku umaràłosie, babi ni chacièłosie szukàć hanuczy, daj i ųziałà dzicià hałàdkaju padcierła. Jäk ni zahnièwajećsie Bųoh za heto, jäk ni szmarhaniè kałasoų z sałòminy, to jeszcze dobro szto Matka Bųoska schapiła za ruku i uprasiła, kab chacià adzìn kałasòk dla ludziėj astawių. Präz hetu niězbųòżnicu cipièr u nàs żyto pa adnamù kałaskù rodzić [3])“. (Taklusia Mlòniczycha).

549. *W.* „Pa żytniųom poli tak samo jak i ųsiudy czort możä chadzici, a Rusaųki ciongle ų życi żywùć pųoki żyto pieräsuje“. (P.).

550. *Sł.* „Jak żyto wỳpływie pieräd Mikołu (9 Maja st. st.), to budzie dobry umałųòt“.

551. *W.* (*Od Jałówki* okolica szl. *Kituryki*). „Jak żyto zaczyna rosować z góry kłosa, to będzie drogie ten rok, jak pośrodku — to średnia cena będzie, a jak z samego dołu — to będzie tanina“.

552. „Pszänica“. (Pszenica). *W.* „Da pszänicy czort prỳstupu ni maje źle tahò, szto ź jejè piekùć apłatki i kamuniu“.

Ob. Asųot Nr. 530.

---

[1]) Czub. t. I, str. 156.
[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 7.
[3]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 98. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII. 191. Czub. I, str. 156. St. Ulanowska: Wisła t. I, str. 143.

553. *Śl.* „Na pszänicy i pszǫonnisku czäławièku najbezpieczniéj, bo tam pierùn ni udjeryć i lichì wieciär ni padwieje“.

554. *W. Od Jałówki* (okolica szl., *Kituryki*). „Do pszenicy, do lnu, miodu i wosku, nigdy nic złego nie przyczepia się“. *Ob. Asuot: Nr. 531. Repa Nr. 558.* (P.).

555. „Lon“. *W.* Do lnu, według mniemania tutejszego ludu, również żadna siła nieczysta niema przystępu: „bo z lonu ròbiaćsie knoty da świecaǫ kaścielnych i lampaǫ“. (P.).

556. „Bǫob“. *W.* „Jak bǫòb ćwiciè, to nohi ludziam ciàżkije i balàć“.

E. Wàrywa.

557. „Kapusta“. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Pieräd Błahawièszczaniem (v. Zwiastowaniem) ǫ nǫoczy, zaǫsiudy Matka Boska razsadu kapusnu sieje. Jak pacznіè dnieć, to u nàs żänkì i dzieǫczata idùć zhortỳwać pa ziemlè tuju razsadu i niesùć ǫ razsadnik prosto i siejuć. I to najsprawiedlìwiejsza kapusta. Najbǫòlsz tajè razsady bywaje pad hrùszami i na kartaplànisku“. (P.).

(Lasòcicha).

Śl. Od Dworca i Mołczadzi. (*Wiszów, Horka*).

558. „Rjepa“. Jak czòrt rjepu siejaǫ[1]).

„Adnohò razu sieje czäławièk rjepu, idziè czort: — „Szto ty siejesz?“ — „Rjepu!“ — „Prymì — każä — miniè da spǫołki, to pahledzisz jakaja paraścіè, a jak pasiejesz adzìn, to pahledzìsz szto niczoho ni miećmiesz“. — Czäławièk każä: — „Dōbro“. Tak pasiėjali jenỳ rjepu i dawàj spreczaćsia, jak dzielićsia buduć, czort każä: — „Ja chaczù kab mǫòj wierch byǫ, a twǫòj kamièl!“ — „Dobro — czäławièk każä — niechàj budzie tak jak ty choczäsz“. Tak taja rjepa raścіè prosto hadzìnami. Jak parà byłò użè rjepu kapaci, tak tòj czäławièk każä: — „Nu zbiràj ty sabiè swajò, bo pakùl ja swajò z ziemlì pakałupaju!“ Czort każä: — Dōbro!“ Tak czòrt jak uwinuǫsia, zaraz nacinu paskrùczǔwaǫ, paźbiràǫ i śmiejećsia sam sabiè, szto czäławièku ǫ ziemlè anňò karenio pakidàǫ. Czäławièk rjepu pakapàǫ sabiè dy-j jeść pòǫnaju hùbaju, a czòrt żerè nacinu dy-j smakù ni dǫòjdzie i każä da czäławièka: „Daj ty mniè pakasztawàć swahò karjenia“. Czäławièk jemù daǫ: „A — każä — daleko smaczniejszo ad wierchu!“

Na druhì rǫok, sieje czäławièk pszänicu, asiòż bieżỳć znǫou czòrt: — „Szto ty czäławiecze siejesz?“ — „Là, pszänicu!“ —

[1]) Ob. R. Zawil. Z Etnogr. Kraj. str. 18.

„Prymì miniè da spu̯ołki to pahledzìsz jakaja budzie, a tàk to prapadzie z nasieniam“. Czaławièk każä — „Dobro, alè jakżä my dzielićsia budziam?“ Czort każä: — „Oho, użè ja ni durań! Ciepièr niechàj twajè buduć wierchì a majè kamlì: a tàk u̯sio ru̯ou̯no nic ni miećmiesz“. Tak czaławièk każä: — „Szto zrabić, niechàj i tak budzie!“ Pasièjali, pszanica parasłà takaja charosza, czaławièk zżau̯, zabràu̯ swajù pszanicu i da czorta każä: „Nu, zabiràj użè ty swajò!“ Tak czòrt drau̯, drau̯ toje rżyszczo z karieniami, a czaławièk pszanicu tymczasam namałòu̯, napiu̯òk pirahòu̯ i jèść. Czort swajò rżyszczo i tòu̯k i małòu̯ i sztò ni wyrablàu̯, a takì jeści ni mu̯òh i pa tòj raz użè z czaławièkam spu̯ołki ni mièu̯“. (Tamàsz Tkaczùk).

559. „Hurkì“. (Ogórki). *W. (Gniezna).* „Jak hurkì wiesnoju chutko rastùć i szmàt ćwietu majuć, to pad osień chaliera wỳraście“. (Bielicz).

F. Kustỳ.

560. „Kalina“. *W.* Kalina ma ten dar od Boga sobie dany, że piorun nie bije w nią nigdy: „Pad kalìnaju u̯ hrymoty biezpieczno, bo u̯ jejè pierùn nigdy nie bjè“.

561. „Leszczyna“. *W.* (*Od Rosi*). „Jak Pan Jezus pa ziemlè chadzìu̯, to niràz bāło harieszkami żỳwićsa, tamù czort nikoli ni chawàjecsa pad läszczynù i pierùn u̯ jejè ni bjè“.

G. Dzièrawa.

562. *W. Od Rosi.* (*Krasna-Wieś*). „Kalì u̯ wosiäń zau̯czasu liścio z dzièrawa oblecìć, to zimà kalì ni u̯sia, to choć da paławiny budzie lòhkaja, pluchatlìwaja“.

563. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì szmat na dzièrawi listu zimuje, to u̯ lietku szmat ludzièj umiràć budzie“.

564. *W.* „Dzièrawo na apu̯osznich dniach mièsiaca najmacniejszo“. (P.).

Alèszyna v. Alszynà ob. Wouk: 700—701.

565. „Asinà“. *W. Od Rosi.* (*Krasna-Wieś*). „Asinà zau̯siody źle tahò szumìć, szto jak Judasz chaciè u̯ wièszacsa, to u̯siè dzièrawa ni dawàlisa bo szumieli, anñò jenà ni szumieła, to ju̯òn na ju̯òj pawièsiu̯sa. Za toje jenà praklata ad Boha — ni świencona i ciongle szumìć“. (Czyrwonik).

566. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dla tohò na asinì trasiećsie list, szto na ju̯òj Judasz pawièsiu̯sie, katory pradau̯ Pana Jezusa żydu̯òm [1])“.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 132. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 185. Czub. I, str. 76.

567. „Bieroza“. *W.* (*Od Świsłoczy i Mścibowa*). Bieroza i asinà to maci i daczkà.

„Adnahò razu, paszlì baćko z màcieraju i z daczkoju u̯ pole na rabotu, dy-j taja daczkà lenawàłasie rabić, u̯sio pastóiwała, tak maci paczałà ijè kleścì i każä: „Kab ty stała asìnaju! czähò ty staìsz?!“ A to jak ràz byłà takaja hadzina, szto prakl̯ùòn spràu̯dzićsie, tak daczkà spałòchałasie i stała asìnaju, a na ju̯òj listkì paczalì traścisie, jäk zatrasłosie za strachu cieło jäk maci jijè klełà. Tak maci zumiełasie i staìć ruki załamau̯szy dy-j płaczä, a baćko każä: „Ach, kab ty samà stała bieròzaju!—szto ty najlèpszaho zrabiła?“ Tak maci u̯ tom mamenci stała bieròzaju, apuściu̯szy haljò tak, jäk bylì u ijè ruki apùszczany i załòmany. I z tahò to raźwielisie bierozy i asinỳ[1])“. (Krysia Danilczykawa).

568. Wierbà“. (Wierzba — *Salix*), *W.* „Ludzi każuć, szto czòrt lubić siedzieć u̯ suchu̯òj, duplastój wierbiè[2])“. (P.).

569. „Harabina“. (Jarzębina — *Sorbus aucuparia* L.) *W.* (*Od Szydłowic*). „Harabina mścićsie: chto jejè złomić abò zrubaje, to chutko umr̯je sam, abò ŭ chaci mr̯jec budzie“.

ROZDZIAŁ V.

Zwierzęta.

Treść: *A.* **Owady**. Pająk; 570. — Pszczoła: 571. — Wesz: 572—573. — Komar: 574. — „Kuzaczka“: 576. — „Nacznica“: 577. — Szarańcza: 578. *B.* **Skorupiaki**. Rak: 579 — *C.* **Ryby**. „Ryba z adnym okam i bokam“: 580. — Węgorz: 581. — Szczupak: 582. — *D.* **Gady**. Żaba: 583—586. — Wąż, Żmija, Król wężów: 587—588. — Wąż domowy: 589—591. — „Jak uży idùć na wyraj“: 592—593. — O wężach w ogólności: 594—598. — „Jak wùżawa żänkà pastàwiła synka dubkòm“: 599. — Padalec: 600—601. — *E.* **Ptaki**. „Niewidzimka“: 602. Śmieciuch: 603. — Jaskółka: 604—610. — Słowik: 611. — Skowronek: 612—615. — Żołna: 616. — Zołna czarna: 617. — Sroka: 618—619. — Wrona: 620—629. — Kukułka: 630—643. — Sowa: 644—645. — Puhacz: 646—648. — Kura: 649—658. — Kogut: 659—661. — Kuropatwa: 662. — Paw: 663—664. — Mewa: 665. — Gęś: 666—670. — Kaczka. — Bocian: 671—685. „Bùsławo wièsielo“: 686. — Żóraw: 687. — *F.* **Ssaki**. „Jäk źwieriè naràdżywalisie pamiży saboju“: 688. — *a*) **Latające**. Nietoperz: 689—690. — *b*) **Gryzonie**. Mysz: 691. — Zając: 692—696. — *c*) **Drapieżne**. Kret: 697. — Łasica: 698—699. — Kot: 700—710. — Lew: 711—714. — Pies: 715—724. — Wilk: 725. — „Jak czòrt zrabiu̯ wu̯ouka“: 726. — „Jak czòrt wu̯ouka u̯lepiu̯“: 727. — O właściwościach wilka: 728—733. — „Ab św. Jerym i ab strażniku“: 734.

---

[1]) Czub. I, str. 89 i 224.

[2]) Por. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 189. Czub. I, str. 76.

A. Owady.

570. „Paùk“. (Pająk). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Paùk to Bohaų padłyżnik, dzie znajdzie na ziemlè kroszku chlįeba, zaraz niesiè da Boha i każä: „Palàń Bożä, użè ludzi nadto chlįeba najèlisa kalì użè zbytki czyniać nad ìm, bo użè pa ziemlè razkidajuć“. Tak Bųòh zaraz paųkà pasłùchaje i dziesiatu dolu chlįeba umiènszỳwaje i präz toje cipièr chlįeb ni tàk rodzić jak doųniėj, a ludzi paųkì bjuć za toje“.

571. „Pszczoła“. *W. Od Szydłowic*, (*w. Kukiełki*). „Zaklaty pczoły. Pczoły tak samo możno zaklàć, jenỳ użè buduć ų ziemlè jak osy siedzièć i nichtò ich wỳparać ni daść rady. Mo jenỳ i rady bylìb, alè nidastupicsa. Ot na sztò, kałà Miżäwìcz ų lįesi jest zaklaty pczoły, jenỳ użè tam ź wiekòų wiecznych siedziàć ų ziemlè, alè aby padyszųòų, tak i tnùć“. (Michałko Siderkiewicz).

572. „Wosz“. *W.* „Jak czäławièk źjeść wosz, to użè nigdy ni najeścsie: ciongle jeść, jeść, jeść i ųsio hałodny“. (P.).

573. *W.* „Kalì wosz wỳpaųzie na łųòb, to budzie jakìś upadak pamìż żywìnaju“.

574. „Kamàr“. (Komar). *Sł.* „Kamarỳ anñò tyje ludziėj kusajuć, katorym życio abrydło, bo katory kamàr nassiećsia krwi ludzkajì, to zaraz zdychaje“. (Ob. Nr. 589).

575. *Sł.* Gdy komary o schyłku zimy (?) na śniegu siadają, ma być to pewną oznaką, iż wprędce lody puszczą i wiosna nastanie.

576. „Kuzaczka“. *Sł.* „Jeść takaja kuzaczka, szto możno paznàć, kalì hrįeczku siėjać: „Kalì ad trybuszkà nųożki kudłàtyje, to rannia hrįeczka udaśćsia, kalì pasieredzini, to sieredni pasiėų udaśćsia, a kalì sàmyje łapki, to pozna najlįepsza budzie“.

577. „Nacznica“. *Sł.* „Jeść takì czarwiàk czorny, kudłaty, jųon nazywàjecsa Nacznica, to jak jųòn pierapaųziè pad kałubièlaju, to dzicià ciongle płàkaćmie pa noczach i spać ni budzie“.

578. „Saranczà“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Saranczà kara ad Boha, kara bųożaja. Bųoh pasyłàjuczy saranczù na narųòd, piszä na kryłach, ų katory bųok maje leciėć i za sztò karaje ludziėj. Nàdpisy tyje pa łacińsku, tųolko ksiendzỳ umiejuć czytàć, a bųòlsz nichtò [1])“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 67.

B. Skorupiaki.

579. „Rak“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk stworyų Bų̀oh świet, tak stworyų to sioje, to toje, a nareści raka. Potym zrabìų Bų̀oh dla jehò oczy, pryniųòs i kliczä: — „Rakù, rakù na tabiè oczy!“ Rak pamacaų — niųpadabàlisie jemù, tak każä da Boha Najwyższaho: „Takije brydkije, ų̀watkni ų sr..u!“ Tak Bų̀oh ų̀ziàų i watknùų tyje oczy i u raka pa siehònieszni dzień oczy siedziàć tam, dzie jų̀òn skazàų“

C. Ryby.

580. „Ryba z adnym okam i bokam“. *W. Od Swisłoczy.* (*Dworczany*). „Pan Jezus jäk ràz jeų tadỳ rybu, jäk pryszli żydỳ brać na menki Pana Jezusa i Judasz padyszų̀òų caławàć Jehò. Tak Pan Jezus ni skų̀onczyų użè tajè rybki jeści, (a użè adzìn baczòk ababràų i adnò oczko wỳkałupaų), anńò jejè pieräżagnàų, tak jenà adżyłà, tadỳ kazàų apastołam ų̀puścìć jejè ų moro, a sàm daų̀sie na menki. I z tajè rybki pa siehònieszni dzień ų mory jeść ryby adnabòkije i adnaòkije [1])“.

581. „Wengor“. (Węgorz). *Sł.* „Kalì blizko rı̨eki haruòh raścìè, to da świetu wychodziać z rı̨eki ų̀sie wengory na żỳr, bo jenỳ nadto haruòch lubiać, a pakùl słų̀onko zydzia, to nazàd ų wodu uciekajuć“.

W. (*Od Zelwy i Międzyrzecza*).

582. „Szczupàk. Byłò troch bratoų: dwų̀och razumnych, trı̨ejci duräń. Jak tyje razùmnyje wybiràlisia na wajnù, tak każuć da durnia: „Hledzì, kab tỳ naszych żänòk słuchaų, to mỳ tabiè prywiäziem haścinca“. Adzìn daklaruje szapku prywiäźci i hanawicy, a druhì boty i kapłanà. Jak pajèchali, tak jų̀òn źlı̨ez na piecz i siedzìć, aż adnà każä: „Idzì ty durniu pa wodu“. Tak paszų̀òų, staų ciahnùć wodu, hledzìć, aż załatỳ szczupàk ų wiedrı̨e. Jų̀on heto uradawaų̀sio, wyniaų szczupakà i niesiè, a szczupàk każä: „Ni niesì miniè, alè puścì nazàd ų studniu, to jak tabiè jakaja biedà stàniećsio, to tỳ anńò skażỳ: „Na szczupakowo kazanie, na majo wałanie!“ Tak jų̀òn szczupakà puścių ų studniu i każä: „Na szczupakowo kazanie, na majò wałanie, niěchàj wadà samà zajdzie da chaty!“ Tak wadà jak bàcz, samà zajszłà, a żänki wỳdziwićsio ni mahlì, szto to takoje. Aż druhaja

[1]) Por. Czub. I, str. 67.

każä: „Jedź ty durniu druọu dzie ukradzì“. Tak juọn źlịez z pieczy, wyszụaụ na paròh i każä: „Na szczupakowo i t. d. (jak wyż.), niěchàj sanki samy zajeduć bez kanià!“ Ażnò ụ woka mhleni padsùnulisio, tak juọn sieụ i pajechaụ. Zajechaụ ụ lịes i znụòụ każä: „Na szupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj drowa samy natnućcio i na sani nakładućsio!“ Tymczasam strażniki uhledzieli, tak pastali kalè darohi z kałami i chacieli jehò zabìć. Duräń jak blizko ich padjechaụ, tak każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w. niěchàj majè drowa pazabiwajuć hetych ludzièj!“ Tak drowa heto jak baczysz, paụstawali, pazabiwali strażnikaụ i znụòụ pakłàlisio na sani. Jak pryjechaụ na nadworak, tak każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.) niěchàj drowa sami nasiekućsio i ụ piecz nakładućsio!“ a sàm źlịez na piecz i leżyć. Wyszaụ rụok, druhì, aż bratỳ z wajnỳ papryjeżdżali i prywieźli jemù adzieżu. Juọn tuju adzieżu zaraz ụłażỳụ, wyszaụ na dwụòr i każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj załataja kalaska zajedzie i zawiäzìè miniè na kralịeụski dwụor!“ a pośle: „Niechàj ja zrablusio pieknym!“ Jak anñò tam pryjechaụ, a kròl jak uhledzieụ, szto takì charoszy, tak zrabiụ jebò swaìm dwaraninam. Pabỳụ juọn tam z tydziäń, aż kralịeụna nadto ụ juọm zakachàłasio i kanieszнie chacieła icì za jehò za muż. Upieruòż krol tāk joj ni pazwalàụ! pośle jak uhledzieụ, szto nic z hètaho ni budzie, tak kazàụ zrabić boczku wiēlku i ìch ụ tuju boczku ụsadzili i ụ moro kìnuli. Tadỳ juọn każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj heta boczka na bieräh wỳdzie!“ Tak jenà jak bacz i wyszła. Tadỳ juọn jak dàụ nahoju ụ dno, tak dno wỳlacieło i jenỳ pawyłàzili i paszlì na kralịeụski dwụor. Tadỳ krol pazwoliụ za jehò wyjści za muż i sprawiụ im wielikajo wiesiele. I jà tam bàụ, miụod, wino piụ, ụ hubi ni byłò, pa baradzіè ciekłò“.

(Andriej Syròwatka).

D. Gady.

583. „Żaba“. *W. Od Mścibowa.* (*Wilczuki, Szandry*). „Czort[1]) struhàjuczy wụoụka, narabiụ mnụoho strużäk, tak Bụòh ich paźbiràụ, nasypaụ ụ mieszòk, zawiäzàụ i dàụ Adamu, kab zaniụòs i ụ rịeku ụkinuụ, anñò kab ni raźwièrczŭwaụ. Adàm ụziaụ i paniụòs. Użè kalè rịeki cikawaść jehò ụziałà: szto tam takoje? tak ni wỳtrywaụ. Kalì raźwiażä mieszòk, ażnò stul żābou, wieracieñcou, jàszczarycou, użòụ jak wỳsyplećsie! Adàm czỹsto spałòchaụsie i pabièh nazàd. A Bụòh heto ụsio baczyụ, tak pierämie-

[1]) Jucewicz: Litwa str. 74.
Czerty: str. 73.
Echo, rok 1878, Nr. 169.

niu̯ jehò u̯ busła i każä: „Datùl budziesz ich źbiràć, pakùl u̯sie ni wyzbirajesz, a jàk wyzbirajesz, to znu̯òu̯ budziesz czäławièkam“.

(Pietrùk Lasota).

584. *W. (Od Mścibowa i Świsłoczy).* „Żabin jad hu̯orszy ad u̯siakich jadau̯ na świeci, ad jehò niczym wyleczyć ni mu̯ożno, alè żaby ni kusajuć czäławièka, bo jenỳ adnỳ druhim ad paczatku świeta prykàzŭwajuć ni kusàć ludziej, a kàb katora ukusìła, to jenỳb paznalìb i pa kusoczku raźnieślìb jejè“.

585. *Sł.* „Każuć, szto żaba, jak znajdzie niżywoho użà, to adżywić“. (P.).

586. *W.* „Inszyje każuć, szto żaba ssie karowy, alè to ni prau̯da: heto ni żaba alè wiedźma pieräkìniena u̯ żabu [1])“.

587. „Uż v. Wuż“. (Wąż, Żmija).

„Kru̯ol użòu̯“. *W. (Od Łyskowa, Kuklicze).* „Kru̯ol użòu̯ maje na haławiè karonu i załatyje zausznicy u̯ uszòch. (P.). Jehò tak ru̯òk na swajè oczy baczyu̯ pastùch u̯ Łubiancy [2])“.

588. „Kru̯ol użòu̯“. *W. Od Łyskowa. (Kuklicze).* „Adzìn chłopiäc iszu̯òu̯ sabiè kalè ri̯eki, ażnò baczyć tu̯olko użòu̯ na wyraj idziè, tak wiédamo za strachu, zaszỳliu̯sie pad kùst i siedzić. Baczyć ju̯on, ażnò pau̯ziè na pièrädzi kru̯ol użòu̯, a na ju̯òm takaja rahata karona z zòłata aż zyìć! Prypòu̯z da wadỳ, skinu̯ karonu i u̯ wodu, a za ìm u̯sie użỳ i dawàj kupaćsie. Tak tòj chłopiäc padbièh: cap! za karonu i ucieki; tak użỳ za ìm u̯ pahòń — hnali, hnali, tak ju̯òn heto nimà rady, karonu kinu̯u̯, a sàm czuć z ducham da chaty prybièh. A kàb ni kinu̯u̯, to pewni ni chadziu̯by użè pa świeci [3])“.

589. *W. (Od Łyskowa).* „Jak ùż ukusić, to każä: Szukàj dòchtara, bo umri̯esz!“

590. „Uż swu̯ojski v. Damawìk“. *W. (Od Świsłoczy).* „Uż, choć jehò czasâm nichtò ni baczyć, a u̯ każdòj haspadarcy być musić, takì nazywàjecsa damawìk abò swu̯ojski [4])“ (P.).

591. *W.* „Kab damawikà zabìć, to haspadarka, ludzi i u̯siò marnie paszłoby. Ju̯on nikoli ani ludziam, ani żywini, złoho nic ni robić“. (P.).

---

[1]) Kolb. Lub. II, 109. Poznań, VII, 61. K. Skrz. Wisła t. IV, 108.

[2]) Wisła t. III, z. IV, str. 934.
Kolb. Lubelskie II, str. 148.
— Krakowskie III, str. 113.
— Poznańskie VII, str. 61.
B. Hoff. Lud Ciesz. str. 66.
Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 108.

[3]) Kolb. Krak. str. 116.

[4]) Narb. T. I, str. 146.

592. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak użỳ idùć na wyraj, to kụożnu zielinku, kụożnu trawinku, pieniòk, dzièrawo, ụsio niùchajuć, a kàb całławièk zara za imì paniuchaụ, to pierakinuụsiäb ụ użà i ż imì razam paszụoụby“.

593. *Sł.* „Użà, tahò szto ukusić całławièka, to użỳ ụ wyraj jehò ni prymuć i jụòn budzia tak użè ciahaćsia, pụoki chto ni zabjè abò ni żmierznie“.

594. *W.* „Jak użỳ idùć na wyraj, a jàk katory ź ich ụtojczas ukusić całławièka, to użè da siè ni prymuć“.

595. *W.* (*Od Szydłowic*). „Użà pabìj niwiadomo jak, to anñò jak daleciè da krapiwỳ, tak i znụòụ zcịèlićsie“.

596. *Sł.* (*Od Dworca*). „Ludzi każuć, szto zabìtaho wużà zakapać ụ ziemlu, to adżywiè“.

597. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì nahà akrùczana lniànaju hanùczaju, to uż nikoli ni ukusić“.

598. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jeść takì uż, szto karowu ssie i czasam karawỳ prywykajuć nawät da użà; każuć, kab tahò użà zabìụ, to karowa sochnuć budzie [1])“. (P.).

W. Od Rosi. (*Krasna-wieś*).

599. Jak wùżawa żụonka pastàwiła synkà dubkòm [2]).

„Byłò u dzieda troch synụòụ i adnà daczkà, a u baby anñò dźwie daczkì: dzièdawa byłà nadto pracawita, a tyje wielmi hultajki. Adnahò razu, baćkì wybiràlisa da miesta, tak adnà każä, kupì mnie toje, druhà toje, a dzièdawa każä: „Prywiäzì mnie tatku rożu“. Tak jụòn tym abiedźwim pakupawàụ ụsio, a swajụòj zabyụsa kwietki kupìć. Druhìm razam, tak samo zabyụsa, a trịejcim, paszụòụ użè da harodu rwać. Ażnò tam pad kustòm leżàụ wuż, tak uchapiụ jehò za chalawu i każä: — „Addàj tuju daczkù mnie, dla katorajì rożu rwiesz!“ Tak jụòn czysto spałòchaụsa i każä: — „Dobro!“ Niụbaụki pryjeżdżaje toj wuż i każä: — „Krolu, krolu, kralèwiczu, senatolu, addàj daczkù Halènaczku, szto pa sadù pachadżała, a mniè wużu prysiahała“. Tak baćko każä: — „Daj mnie pụoụnu stajniu koniäj i pụoụnu aboru karụòụ i pụoụno humnò zboża, to tabiè addàm“. Tak ụ mhleni ụoka ụsio czähò zachacièụ, stàłosa. Tadỳ jenỳ prybrali najmielszu ụ jejè adzienio, taja siełа i pajèchała z wużam. Jeduć jenỳ, tak jeduć, a warony nad imi ụsio krycząć: „Krā, krā! wieziè wùż ni Ha-

[1]) Kolb. Krak. III, str. 113. Czub. I, str. 65.
[2]) Czerty, str. 71.

lènaczku rabu̯otniczku, da druhuju hultàjeczku!“ Wùż paczuu̯szy toje, jak ni pichaniè jejè z woza, tak jenà upała i ruku wybiła. Na druhì dzień pryjeżdżaje znu̯ou̯ wùż i każä: „Krolu, krolu, kralèwiczu, senatolu, addaj daczkù Halènaczku, szto pa sadù pachadżała i mniè wużu prysiahała!“ Jak wùż dau̯ im pu̯ou̯nu stajniu koniäj, aboru bydła i humnò zboża, tak prybrali druhuju hultajku i dalì, tak juòn i pajechau̯. Jeduć jenỳ, tak jeduć, a warony u̯sio nad imì (*sic*) dzierucsa: „Krā! krā! wieziè wuż ni Halènaczku i t. d. (j. w.)“. Tak wùż paczuu̯szy toje, pichnùu̯ jejè z woza, tak jenà upała i nohu wybiła. Na trjejci dzień znu̯ou̯ wùż pryjeżdżaje i każä: — Krolu, krolu, kralèwiczu“ i t. d. (j. w.). Tak ni byłò użè szto rabić, tak prybrali Halènaczku rabu̯otniczku u̯ łachmanỳ ì addalì jemù. Jeduć jenỳ, jeduć, a warony u̯sio lètajuć nad imi i krycżàć: „Krā! krā! wieziè wuż Halènaczku rabu̯otniczku!“ Zajèchali jenỳ u̯ dunàj i żylì szczaśliwiä i Bu̯òh dau̯ im synkà. Padhadawau̯szy dzicià, adnahò razu jenà każä: „Pajedziäm baćkòu̯ adwièdaci“. Tak sieli i pajèchali. Jeduć, jeduć, aż tàm nidaloko ad chaty byłà rjeka, tak juòn u̯liez u̯ wodu, a jenà paszłà da baćkòu̯. Jak pabyłà tam krychu, tak pryszłà nad rjeku i każä: „Wużu, wużu, mu̯oj miły mużu, niěchàj wu̯oczka nahlèdziacsa, niěchàj serco nacièszycsa!“ Tak juòn wylez z wadỳ, dy jak nacièszylisa saboju, jenà znu̯ou̯ paszłà da chaty. Tymczasam bratỳ dùmajuczy szto juòj kiepsko, umòwilisa jehò stracić. Tak u̯ pieru̯òd paszou̯ nad rjeku sam najstarszy bratkò i każä: „Wużu, wużu, mu̯oj miły mużu, niěchàj wu̯oczka nahlèdziacsa, niěchàj serco nacièszycsa!“ alè juon ni wyszau̯. Pośle prychodzić sierjedni bratkò i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.), alè wuż i tỳm razam ni pasłùchau̯sa. Tak u̯reści pryszu̯òu̯ sam najmielszy bratkò i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.) tak wuż dùmajuczy, szto jehò kliczä żu̯onka, wyszau̯ z wadỳ, a juòn benc! i zabìu̯ jehò. Ażnò jak ràz Halèncy zachaciełosa z mużam abàczycsa, tak pryszłà nad rjeku i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.), tymczasam juon ni wyszau̯, pahledaje, ażnò piena tu̯olko pa wadziè pławaje, tak dahadàłasa i paczałà płakać. Ażnò paczuła jejè maci, tak padyszłà da jejè i każä: — „Daczuszko Halènaczko, chadzì ciomnu nu̯oczku spaczywaci, ciopłu kaszku spażywaci!“ A jenà każä: — „Ni chaczù, ni chaczù: zràdzili wy mahò muża, zràdzicie wy i miniè!“ Tak maci paszłà da chaty dy-j wysłała baćka. Juon padyszu̯òu̯ i każä: — „Daczuszko Halènaczko“ i t. d. (j. w.), ale jenà tak samo adkazała: „Ni chaczù“ i t. d. (j. w.). Chodzić jenà kalè rjeczki i tāk płāczä, tak lamantūje, tak wyczỳtŭwaje, aż prychodzić sierjedniaja siestrà, za jeju najmielsza i prosiać: „Halenko siestru̯onaczko“ i t. d. (j. w.), alè jenà adkazała: „Ni chaczu“ i t. d. (j. w.). Pośla pryszu̯òu̯ najstarszy bratkò, za im sierjedni i prosiać: „Halenko siestru̯ònaczko“ i t. d. (j. w.), alè jenà i im adkazała.

Tak ụreści pryszụòụ sam najmielszy bratkò i każä: (j. w.), tak jenà: „Ni chaczù — każä — ni chaczù: zràdzili wy mahò muża, zràdzicie i miniè, pastaụlu synkà dubkòm a samà pajdù ụ wir haławoju“. I ụ woka mhleni z synkà zrabiụsa duboczàk, a jenà ụskoczyła ụ rịeku i utapiłasa“. (Hanula Czyrwònikawa).

600. „Wieraciänica“. (Padalec). *W.* (*Od Łyskowa*). „A jàk wieraciänica ukusić, to sỳkaje: Szukàj doszczak, bo umrịesz!“

601. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Wieraciänica ślepaja, a kàb apoụzłà naakụòł kałodki ad kòlesa, to jenà byłàb widuszcza i ụsiè wieraciänicy bàczylib; alè jeszczè dziàkŭwać Bohu, żadna ź ich ni pieräpaụzłà, bo jàk lażè ụ kaleini, to czäławièk i jèduczy woźmie i pieräjedzie“.

E. Ptaki.

602. „Niewìdzimka“. *W.* (*Od Hnieznej, Janysze*). „Jeść takaja ptuszka, szto jejè nichtò ni .baczyć, to kàb jejè jajcò mụoh chto dastàć, to jàk ụziaụby ụ ruku, to nichtòb jeho ni uhledzieụ“.

603. „Śmieciùch“. *W.* „Jak śmieciùch kryczỳć, to cholad budzie“. (P.).

604. Łàstaụka“. (Jaskółka). Jaskółka u ludu białoruskiego jako poseł wiosny jest ptakiem wieszczącym, podobnież jak i wszystkie inne odlatujące na wyraj.

605. *W. Sł. L.* „Łàstaụki zimujuć ụ wadziè, paczaplàụszysa łancuhòm za kryłcà i nụożki, a ụ wyraj ni leciàć [1])“. (P.).

606. *Sł.* „Jak pièrszyje łàstaụki wiesnoju nisko lètajuć, to budzie mokrajo lịeto“.

607. *L.* Nizki lot pierwszy raz widzianej na wiosnę jaskółki, wróży suchą wiosnę. (P.).

608. *W.* „Łàstaụki da ziemlì prypadajuć, mō budzie dożdż“. (P.)

609. *Sł.* „Kalì pierszy raz łàstaụka wysoko lètaje, to budzie lon wysoki, a jàk nizko, to budzie nizki“.

610. *W. Sł. L.* „Jak łàstaụka pieralàcìć pad karòwaju, to budzia małakò czyrwònaje [2])“ (P.).

611. „Saławièj“, (Słowik). *W. Od Zelwy*, (*w. Szl. Rudziewicze*). „Raz pytał się Pan Bóg u swiętego Witego: — Wicie, Wicie, ci jest już pientka ụ życie? A on będzie mówić: — Nie

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 111. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73. Czub. I, 59.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 110. Czub. I, str. 59. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV. 108.

słyszę Ciebie Panie, niěchàj słowik śpiewać przestanie. Tak Pan Bóg kazał słowiku ścichnąć, tak i do tej pory od Witego słowik śpiewać przestaje".

612. Żàwaranäk", (Skowronek). Ptak również wróżebny ze względu, iż ludziom zwiastuje nadchodzenie wiosny.

613. (Powszechne). „Żàwaranki na wyraj ni leciàć, alè pa kruszniach zimujuć".

614. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì na trịejciój abò na piatój nidzieli pa kaladàch pakàżućsie żàwaranki, to jeszczè zimà dụọụho paciàhniećsie".

615. *W.* (Tamże). „Jak żàwaranäk pierszy raz wylecić na Macieja, (24 luty), to zimà chutko spaciejä". (P.).

616. „Żałnà", (Żołna). *W.* (Tamże). „Jak żałnà ụ lịetku sièdziaczy na suchụòm dzièrawi turkoczä abo świszczä, to budzie dụòụhaja pahoda, a jàk zimoju, to dụọụho marụòz patrymajä".

617. „Żałnà czorna". *W.* (Tamże). „Jak susza doụho trymajä a żałnà czorna sièdziaczy na dzièrawi kryczyć, takim hòłasam by-to: pīć! pīć! to nizabawam daść Bụòh dożdż".

618. „Saroka", (Sroka). *W.* „Sroka podobnież uchodzi za wieszczkę, bo: „Jak saroka kalè budynku szczabieczä, to tahò dnia buduć hości [1])".

619. *W.* „Każuć, szto czòrt nadto saroki baićsie, dzie jenà je, tudy jụon ni pụojdzie". (P.).

620. „Warona", (Wrona). Wrona uważana jest u ludu za wróżkę zmian powietrza, przytem nieszczęść, wojny, a nawet śmierci.

621. *W.* „Kalì warona gràkaje sièdziaczy na chaci i ụ nìz hołaụ schylajä, to nizabaụki, niechtoś z chàtnich umrịe".

622. *W.* „Kalì warona gràkaje na chlewiè, to ụ żywini budzie przypadäk."

623. *Sł.* „Jak warona na chlewiè gràkajä, to żywina jakajaś zdochniä."

624. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì chto wychledaje miłajĭ asoby, a warona paczniè grakać, to zaraz taja asoba nadydziä."

625. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì warony chodziać pa bałoci, to budzie pahoda." („Warony na bałoci, haspadàr na raboci." Przysł.).

---

[1]) „Czerty" str, 97. Lud ok. Żarek II, 292. Czub. I, str. 62.

626. *W.* „Kalì warony ų wièczary gràkajuć, to budziä maruòz.“

627. *W.* „Kalì warony chodziać pa darohach, to budziä adliha.“ (P.).

628. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak warony siedawiàćsio na wierchu dzièrawa, to na zaųtra abò na trįejci dzień budziä mieciè-lica (v. Kùdasa)“.

629. *Sł.* „Kalì warony pa kałųòch czaplàjućsia, to budziä niehoda.“

630. „**Zieziula v. Zazula**[1])“. (**Kukułka**). Kukułka w podaniach i pieśniach ludu białoruskiego zajmuje miejsce wybitne i jako wieszczka przerasta inne ptaki. Genealogia kukułki jest następująca:

631. *W.* (*Od Mścibowa, Wilczuki*). „Skul ųziałasie zieziula. Jak jeszczè ludzi ni bylì takije hrįesznyje, to Bųòh chadzių pa świeci. Adnahò razu idziè, a dzieųczyna jehò chacieła pieräpałochać, tak ųlįezła pad mųòst i ųsiò: kuku! kuku! a Bųòh każä: „Budziesz ty da kancà świetu kukać!“ i ų zieziulku jejè pieräkinuų“. (Kàczaryszka.)

632. (*Od Szydłowic, Hnieżnej*; *Kusińce*) „Zieziula, to ųdawà, bo mużyk utapiųsie, to jenà ź wielikaho żalu kùkaje.“ (Józik Miśko).

633. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Zieziula, to zaklata kralįeųna: jenà doųniėj hańbawała ųsielàkimi swaimi swàtami, tak jijè niėjaki zaklàų, kab jenà cįeło życio zieziùlaju lètała i kùkała. (Kreuczykaua.)

634. *W. Od Łyskowa*, *Kuklicze*). „Kaliś była dzieųka, alè nādto wiēlka razpùśnica, jenà ciongle spaminała brỳdkije rįeczy, tak Bųòh jejè za toje nakazàų, kab jenà była ptùszkaju i cipiėr jena „kuku! kuku!“[2]). (Antonczyk.)

635. *W.* „Zieziula z czortam znàjećsie“.

636. *W. Sł.* (*Od Mścibowa i Szydłowic*). „Zieziula pary ni maje, jenà na wiesnu parkuje (v. hraje) byle z jakimi ptùszkami: z warònami, hàłkami, szulakami, nawät każuć ludzi, szto bàczyli jak da pieųnia pryletała na haruòd i parkawali“.

637. (Powszechne.). *L.* „Ziaziula samà dziaciėj nigdy nia wysiedžỳwaja, alè niesiè jajca ų sųojki hniazdò i janà jųoj dzieci siadzìć.“

---

[1]) „Czerty“ str. 133.

[2]) Por. Lud. ok. Żarek II. 330. Czub. I str. 60—61. Ign. Piątk. Wisła III, 493.

638. *W.* „Każuć, szto zieziuli tak jak i łàstaųki ų wadziè zimujuć.“ (P.).

639. (Powsz.). „Jak paczujàsz pierszy raz wiesnoju kujuczy zieziulu, a ų kiszeni nimà ani aśmakà, to ųsiùj rųok budzie skupo na hroszy.“ (P.). (Por. Czub. I. str. 61).

640. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk zieziula na haci abò blizko chaty kujè, tò niezàdoųoho tam niechto umrie.“

641. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak zieziula dųoho kujè kalè domu, to budzie prypadäk jakìś.“

642. *W.* (*Od Świsł.*) „Kalì zieziula pieräd Pietròm (29 czer.) pierästanie kawàć, to budzie ųosień chałodna i rannia zimà.“ (P.)

643. *W.* (Tamże.) „Kalì zieziula pa Pietrie kujè, to ųosień budzie ciopła i zimà pa Ųsich Świątych stanie.“ (P.)

644. „Sawà“ (Sowa). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Sowy i puhaczy kaszèczajo plemia, bo jenỳ i hòławy mająć kaszèczyje“. (Por. Czub. I. str. 63.)

645. (*Od Szydłowic Kukiełki.*) „Adnahò razu, Bųòh pierahledàų ptuszki, katory najcharòszajszyje dzieci mająć, aż sawà wyletaje napierųòd, niesiè dzicià i każä: „Palàń Bożä majò najcharòszajszo! — Ach każä (Bóg) ni prywiełà sawà sakałà, alè takoho czorta jak samà.“ Michałko Siderkiewicz.

646. „Puhàcz.“ *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk puhàcz stohnie kalè domu, to niechto chutko umrie. (Powszechne).

647. *W.* (Tamże). „Jäk puhàcz kuhiczä, to katoraś baba bieremienna jest ų doma.“ (P.)[1]).

648. *W.* (Tamże). „Kalì puhàcz kwiczỳć jäk parasià kalè chlewà, to świnià parasiàt nawiedzè.“ (P.).

649. „Kùryca“ (Kura). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì pierje kuràczaje i ź dzikaho ptastwa jeść ų pòduszcy, to czäławieku nadto ciàżkaje skananie na jųòj.“

650. *W.* (*Od Mścibowa*). Kalì wiesnoju zdychająć nadto kury, kaczki, husi, to ludziè budzie chaliera kacić.“

651. *W.* i *Sł.* „Jak na Jurja (23 kwiet.) na rosu wyduć kury, to buduć burchli (v. wyliųki) zamìż jajèc lić.“

652. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czorna kùryca śpiewaje to dobro, bo warahì adśpieųwaje. (P.).

653. *W.* (Tamże). „Kalì kùryca jakaja śpiewaje (aby ni czorna), to biedù niè jaku (v. śmierć) warażỳć[2])“ (P.).

[1]) Por. „Czerty“ str. 97. — Czub. I. str. 64.

[2]) „Czerty“ str. 97. Kętrz. O Mazurach 25. Zb. Wiad. t. XIII, 73. Lud ok. Żarek. II, 291. Czub. I, str. 58.

654. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì kùryca kudakczä wièczäram, to peu̯nie niĕszczaście jakojeś budzie. Ot na sztò, u mahò dziadźka Siròcika maje dzicià umierci, to jàk pacznùć u̯ wièczary krycząć, to chòć uszy zatykàj“. (P.). (Lasota).

655. *W.* (Tamże.) „Jäk kury skwierućsie, to budzie maru̯òz wielki.“ (P.)

656. *W.* (Tamże). „Kalì kury zimoju cierèbiaćsie i kupàjućsie, to budzie adliha [1])“. (P.).

657. *W.* (Tamże). „Kalì kury chwastami trasùć, i u̯ harù padletajuć, to budzie wiejaczka“ (zamieć). (P.)

658. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kury, każuć, szto najbu̯òlsz ślopnuć ad hètaho pyłu, szto wieciär z asinỳ jäk ćwiciè atrasaje“.

659. „Piewiäń.“ (Kogut.) *W.* „Czort nadto baićsie piè̯uniawaho śpiewania“. (P.)

660. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì piewiäń z wièczara zaśpiewaje szmat ràz i da pary, to budzie wielki maru̯òz“. (P.).

661. *W.* (Tamże). „Kalì piewiäń zimoju zaśpiewaje ź wièczära da cotu, to budzie maru̯òz, a jäk da liszki, to adliha“. (P.).

662. „Kurapatwa“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì zimoju kurapatwy kałà budynkau̯ szỳlaćsie, to budzie wielka miecièlica [2])“.

663. „Paùk“ (v. paw). Pawa (v. pauczycha, v. pawica). *W.* (*Od Rosi, Nowiki*). „Pawa czort malawàu̯ i sku̯onczyu̯, bo piewiäń ni zapiejau̯, a jak stàu̯ pawu malawàć, tak piewiäń zapiejau̯ i ni sku̯onczyu̯, tamù jenà brydkaja“.

664. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Pawa malawàu̯ czort i chaciè̯u̯ wỳmalawać jeszczè pawu, alè piewiäń (*sic*) zaśpiewàu̯ i czòrt musieu̯ rabotu choć ni sku̯ònczanu pakinuć [3])“. (P.).

665. „Mu̯òrskaja warona“, (Mewa). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ku̯olko u̯ pahodu lecić waròn mu̯òrskich, to tu̯olko dzion niehody budzie“.

666. „Huś“, (Gęś). *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì husi albo kaczkì stajàć na adnu̯òj łapcy, to budzie maru̯òz“. (P.).

667. *Sł.* (*Od Dworca*). „Na ku̯olko niedzièl pieräd kòlady adleciàć dzìkije husi u̯ wyraj, tu̯olko niedzièl pa kaladziàch zimà budziä“.

668. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì husi u̯ wyraj leciàć wysoko, to zimà ni chutko nastanie“. (P.).

---

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 73.
[2]) Por. Czub. I, str. 64.
[3]) Tamże str. 58.

669. *W.* (Tamże). „Jak husi leciàć ų wyraj nìzieńko, to zara zimà nastanie“. (P.).

670. *W.* (Tamże). „Jak na pradwieśniu husi z wỳraju leciàć wysoko, to ciepłò chutko budzie [1])“.

„Kaczka“ ob. „Huś“ 666.

671. „Busiäł v. Bociän (żartobliwie: „Wojtak“). Bociana lud tutejszy również zalicza do szeregu ptaków powstałych z ludzi, uważając go przytem za zwiastuna wiosny, przynoczącego szczęście tej zagrodzie, gdzie gniazdo sobie zakłada. (*Ob. Zaba 583*).

672. *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Busieł to bỳų kaliści cżäławiėk i nazywaųsie Wojtäk, alė jak Bųòh pa świeci chadzìų, to jųòn ųlìez pad mųòst i chaciėų nastraszỳć Boha, no, i Bųòh za toje zahniėwaųsie na jehò, tak pieräkinuų jehò ų busła i każä: „Kab tỳ da kancà świeta hàdami żyų!“ I na znàk tahò, szto jųòn byų cżäławiėk, to pałowa biėłaho, a za toje szto sahraszỳų, pałowa czòrnaho“. Jeszcze istnieje inne podanie o pochodzeniu tego ptaka, a mianowicie:

673. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Bùsły, to heto ludzi, szto pakùl żylì, abrìezỳwajuczy pazurỳ (v. pazgurỳ) ni chawali za pàzuchu, alė kìdali na ziemlu, to Bųòh ich pa śmierci robić bùsłami i jenỳ patùl bùsłami, pakùl ųsich swaìch pazuròų ni wỳźbirajuć“.

674. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak busiäł wỳzbiraje ųsie swajė pàzurỳ, to ròbićsie cżäławiėkam i idzie prosto da nieba, bo użė jehò pakuta skųònczyłasie“.

675. *W. Od* (*Świsłoczy*). „Tamù bùsły adletajuć ų wyraj, szto u nàs jäk napàdaje śnieh, to jenỳ ni majuć jäk źbiràć swaìch pazurųòų [2])“.

676. Klekot tego ptaka, lud sobie tłómaczy, jako desperackie zawodzenie nieszczęśliwego pokutnika. (P.).

677. Gdzie się bocian gnieździ, tam zawsze szczęście sprzyja: „tam dobro wiedziećsie [3])“. (P.).

678. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Dzie busiäł hnieżdzićsie, to tàm pierunỳ ni bjùć i hràd ni pàdaje [4])“. (P.).

679. *Sł.* „Jak na charòmini zrobić busiäł hniezdò, to tajė charaminy pierùn nie zapalìć“.

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 494.
[2]) „Czerty“ str. 97. Narb. t. I, str. 355 i 385. Czub. I, 62.
[3]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Czub. I, str. 63.
[4]) Kolb. Krak. III, str. 111.

680. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak busieł z hniezdà skinie dzicià, to budzie hoład“. (P.).

681. *W.* (Tamże). „Kalì busieł wykinie z hniezdà jajcò, to budzie urażàj“. (P.).

682. *W.* (Tamże). „Kalì busieł z hniezdà ni wykinie niczoho, to budzie sierẹdni urażàj [1])“.

683. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì busieł żyruje na bałoci, to budzie pahoda“. (P.).

684. *W.* (Tamże). „Jäk bociän szukaje żabọu pa polu, to budzie dożdż“. (P.).

685. *W.* (Tamże). „Jäk busły czasto i dụọuho klekoczuć, to budzie słota“.

686. *W.* (Tamże). „Bùsławo Wiesielo“. „Ni anňò ludzi, alè i busły żèniacsa. Na sztò, lịet tamù z pietnaccać, ụ Dwarczanach zdụoch busieł, tak jakści ụ kilka dzion naźletàłosa busłòụ jäk chmara. Tak ludzi dziwiacsa sztō heto takōje, bo jeszczè ni parà byłò im na wyraj. Narabili jenỳ kroku, klèkatu choć uciekàj. Ażnò pośle baczać, adzìn z pamiż ich busieł źlecièụ na hniezdò da tajè buślichi, akrucilisa szyja naakụòł szyi, pośle tyje palecieli, a hètyje ụ dwaìch astalisa. Ot i wiesielo bùsławo!“

687. „Żòrawiel“, (Żóraw). *W. Od Rosi.* (*Krasna-wieś*).

„Adzìn cżäławièk mieụ sabiè żụonku, alè jenà ni lubiła jehò, bo mieła pabụocznych. Adnahò razu zrabiłasa jenà nibyto chwora i każä: „Jak ty mnie ni pryniäsièsz jakoho dziwa, to jà umrù“. Tak jụòn zabraụsa i paszụòụ. Idziè, tak idziè, aż na darozi spatykaje cżäławièka: — „Dzie ty — kā — cżäławieczku idzièsz?“ — „Heto — kā — majà żụonka zachwarịeła i kazała, szto jak ni pryniäsù jụoj dziwa to umrịe“. A heto byụ za cżäławièka prybrany sam Bụòh z wysòkaho nieba. Tak dàụ jemù żòrạụla i każä: „Żòrawiel zarịeżsa!“ — tak jụòn jak bàcz i zarịezaụsa. Pośla każä: „Żòrawiel askubisa!“ — tak jụòn askubsa:“ Ụlịeż ụ harszczòk, zwarysa!“ — tak ụlịez ụ harszczòk i zwaryụsa: „Wyłàź z harszczkà, budziäm cibiè jeści!“ — tak wylèz z harszczkà. Tadỳ jenỳ jehò źjeli, paskładali kụòstaczki ụ hòrbaczku i znụòụ zrabiụsa żòrạụläm. Tak Bụòh daụ jehò cżäławieku i kazàụ: „Tụolko jak bùdziecie jehò jeści, to kụòstaczki ụ hòrbaczku składajciä“. Tak jụòn padziàkŭwaụszy zaniụòs da chaty, pakazàụ żụoncy jak rabić: „Anňo — kā — ụ horbaczku kụostaczki składàj!“ a sàm paszụòụ haràć. Tak żụonka zara zaklikała palubòụnika i każä: „Żòrawièl zarịeżsa!“ — a jụòn ni choczä. „Żòrawièl askubisa!“ —

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

jų̨on ni choczä! Tak jenà za kaczarhù i chaciéła da pa żòraų̨lu, aż kaczarhà da jejè pryrasłà! Tak heto kum padskoczyų̨ i chaciéų̨ kaczarhù adarwàć, aż kaczarhà i da jehò pryrasłà, a żòrawiel ų̨sio ìch wodzić pa chaci. Jenỳ ų̨ krōk, tak prybiehła susiedka, chaciéła adarwàć, alè i da jejè kaczarhà pryrasłà. Pośla pryszų̨òų̨ pų̨op baranìć, alè jak anñò ų̨ziaų̨sa za kaczarhù, tak ì da jehò pryrasłà. Aż nadchodzić mużỳk. Jak woźmiä dubinu, jak staniä łupić swajù żų̨onku: „A ty — każä — taka, hètaka! na sztò kuma lubisz?!“ Pośla dastałosa kumu, papù, susiedcy i hodzi“.

(Zosia Czyrwònikawa).

F. Zwierzęta ssące.

(Ź w i e r a t a i ż y w i n a).

Sk. (*Od Janowa, Korycina i Suchowoli, Dryha*).

688. Jäk źwierè naràdżỳwalisie pamiży saboju.

„Zabràlisie źwierè ų̨ bromadu i hawaryli adnỳ z druhimi, czyjò najsmaszniejszo mienso i kròų̨. Ų̨siehò kasztawali, a czäławièczaho nie. Tak jenỳ nadùmalisie u kahò zapytàć, aż zdùmali, co kamàr pje czäławieczu krų̨oų̨, to pawinien wiedać ci smaszna. Pasłali pa kamarà. Kamàr tylko napių̨sie czäławièka i lecièų̨ sabiè nizko, a łàsaczka padlecieła i hap! uchapiła jehò. Tak jenỳ nie daszli pràktyki, a to padobno, czäławiecza krų̨oų̨ sałodka, to żeb dawièdalisie, to chwatàlisieb ludziėj jeść, a tàk to niè“.

(Jan Dzieżko).

a) L a t a j ą c e, s k r z y d l a t e.

689. „**Każàn**“, (**Nietoperz**) *W. (Od Świsłoczy)*. „Każàn pachodzić z myszy, bo jäk mỳsz źjeść świencònaho wielikòdnaho miasa, abò pirahà, abò sztokų̨olwiäk, to pieräwièrniećsie każanòm [1])“. (P.).

690. *W.* (Tamże). „Jäk na hołaų̨ napaskudzić każàn, to budućparchi [2])“. (P.).

b) G r y z o n i e.

691. „**Mysz**“. *W. Od Świsłoczy*, (*Dworczany*). „Jäk Noa budawàų̨ karabiėl, to czòrt cionglaczko ź im i z panam Boham spräczaų̨sie, szto karabiėl zatòpićsie, a kàb stało na jehò, tak na-

[1]) „Czerty“ str. 96. Kolb. Krak. III, str. 109. Lud ok. Żarek II, 296. Czub. I, str. 55.

[2]) Czub. I, 55.

mowių sabiè myszu, kab prahryzła dzirù ų karablè i daklarawàų jųoj szto zrobić jejè wielìkaju pànieju za toje. Jäk karabièl paczàų pływàć pa wadziè, mysz zakràłasie i dawàj hryźci dzìraczku, a kųòt heto pryhlèdzieų da jejè za horło! Alè Noa uhledzieų i adprasìų u katà myszki kab ni duszỳų, zasadzìų jejè ų żaljeznu kljetaczku i skazàų katkù pilnawàć jejè. A Noa dzielè tahò ni pazwolių katkù źjeści myszki, bo daklarawàų Bohu ųsielàkajĭ rjeczy pa pary wỳtrymaci ų karablì. Dla tahò to pa siehòdniäszni dzień kųot myszy ni nawidzić, szto chacieła zatapici karabièl[1])".

692. „Zajac", (Zając). *Sk.* „Jäk zajac pierabieżỳć darohu, to nie dobro". (P.).

693. *W.* „Kalì zajac pierabieżỳć kamù darohu, to budzie jakojeś nieszczaścio[2])". (P.).

694. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì zajac dniom pierabieżỳć präz sielò, to budziä pażàr ų tųom sielè".

695. *Sł.* (Tamże). „Kalì zajac ų wųosiäń wielmi tłusty, to zimà budziä dųouha i ciażka". (P.).

696. *Sł.* (Tamże). „Kalì zajac ciażko zimoju leżỳć i nie robić pachodoų, to pàdaćmie śnieh".

c) Drapieżne.

697. „Krot v. Poųch", (Kret). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Kalì ad Pakrųòų (1 Paźdź. st. st.) da Ųsìch Światỳch kratỳ ziemlu toczać, to zimà budziä śnieżna i marųòżliwa".

698. „Łasica, Łàsaczka v. łaska". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì łasica pierabieżỳć präz leżaczu żywinu, to żywina ų toj momant apadaje na nohi (i zara trebo jejè zarjezać, bo użè ni ųstanie[3])". (P.). (Ob. Nr. 688).

699. *W.* (Tamże). „Jakųòj maści łaski ų haspadarcy wieduć-sie, to takòjĭ maści żywina szychawàć budzie. Heto daznana rjecz".

700. „Kųot". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų kancỳ kaszèczaho chwastà siedzìć nièawiść da czäławièka (v. „złųość") i jųòn czäławièku dabrà ni dùmaje pakùl chwųost ni abciaty". (P.).

701. *W.* (*Od Łyskowa*). „Pakùl chwųost ni adciaty, to kųòt dùmaje czäławièka zaduszỳć, jak chwųòst adatnùć, to jųòn ab hetóm nìgdaczki ni dùmaje[4])".

---

[1]) Por. Czub. I, str. 54.
[2]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Lud ok. Żarek II, 291. Czub. I, str. 55. Ign. Piątk. Wisła III, 495.
[3]) Czub. I, str. 55.
[4]) Czub. I, str. 54.

702. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì kų̀ot dzierẹ̀ za sztò ų̀ziàųszysie, to jų̀on pazurỳ hostryć, kab lẹ̀epsz byłò myszy chwatàć“.

703. *W.* (Tamże). „Jäk kų̀òt burczỳć sabiè sièdziaczy abò lèżaczy, to heto jų̀on pàciery haworyć za tahò, chto jehò trymaje i jeści dajè“.

704. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy kų̀ot mỳjećšie, to hòść budzie“. (P.).

705. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk kų̀òt mỳjećcie i z katòraho boku łàpkaju zahòrtỳwaje, to z tahò boku hų̀ość budzie [1])“.

706. *W.* (Tamże). „Kalì kų̀òt da czähò dajszų̀ọ̀uszy, dzierẹ̀ pazurami, to na zaų̀tra budzie nieìmienno (v. biez pieramieny) wieciär“.

707. *W.* (Tamże). „Jäk zimoju kų̀òt lẹ̀ezie ų̀ komin, ų̀ piecz, abò na piecz spać, to wielki maru̇̀òz czuje [2])“. (P.).

708. *W.* „Kalì kų̀ot chwastòm wilaje, to znàczycsa jų̀on łaje, bo u jehò ų̀sia złų̀òść ų̀ chwaścіè“. (P.)

709. *W.* Z tarzania się kota po ziemi wnoszą, iż się wkrótce wiatr gwałtowny zerwie.

710. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*). „Pierebieżỳć darohu kų̀ot, możä być kiepski trafunok ų̀ darozie, mohuć razbòjniki pierestupìć“. (*Ob. Nr. 691 i 722*).

711. „Lẹ̀eų̀“, (Lew). *W.* „Kaliścić to i u nàs lwy bylì, alè im tùdakawa ni spadabàłosie, tak i paų̀nosilisie z nàszaho boku“.

W. Od Szydłowic. (*Wiśniewicze*).

712. Czämù̀ lẹ̀eų̀ uciòk z naszajì staranỳ.

„Iszų̀òų̀ adzìn czäławièk da lẹ̀esu pa drowa, ażnò spatykaje lwa: — „Jakì ja?“ — „Āt, — każä czäławièk — jakì ty? z piè-rädu jak chòrt, a z zadu jak czòrt!“ — „Rubienì miniè sakẹ̀eraju ų̀ łob!“ Czäławièk rubianù̀ų̀, a lẹ̀eų̀ każä: — „Prydzì za rų̀òk na heto miesco“. — „Dōbro!“ — i paszų̀òų̀. Jak użè rų̀ok skų̀onczỳųsie, prychodzić tudà toj czäławièk, ażnò lẹ̀eų̀ leżỳć i każä: — „Nu pahledzì u miniè na łobi“. Toj pamacaų̀: — „A sztò?“ — „Sznar“ — każä. — „Nu — każä — to heta rana zahòiłasie, a tyje słowa, szto ty na miniè skazàų̀ ni zahòilisie: Cipièr ja tabiè ni daruju!“ — „Ē — każä — ja tadỳ padchmièlany byų̀, to ni znàų̀, szto hawarỳų̀“. — „A jakiż heto chmiel? pakażỳ mnie!“ Tak

[1]) Ign. Piątk. Wisła III, 494.
[2]) Narb. t. I, str. 54.

czäławiėk paszų̀ų, kupìų z kilka garcaų miodu i z kilka harẹłki, ų̀lių ų cebar i prynosić da lwa: — „Na — każä — chmielu!“ Tak lẹ̀ų ų̀staų, liznùų raz: — „Ā — każä — sałodko, dobry chmiel!“ Liznùų druhì raz: „Ni żàrt jakì smaszny!“ Za trẹjejcim razäm wypių ų̀sio i każä: „Prydzì zaų̀tra na heto miesco“ — i pakaciųsie na ziemlu. Tadỳ czäławiėk ų̀ziaų, nażų̀òm jemù skóru z nų̀oh aż pa kaleni pazadziràų i paszų̀òų. Na zàų̀traszni dzień prychodzić, aż lẹ̀ų użè wỳćwieraziųsie i każä da jehò: „Praų̀du ty kazàų, szto padchmiėlany byų i ni wiedaų szto hawarỳų. Ja jak pakasztawàų chmielu, to jàk paszų̀òų pa kamieniach, pa kareniach, to czỳsto sabiè nohi paabdziràų: abàcz! Pajdù użè ja da takoho kraju, dzie chmielu nimà“. Pābiėh! i ad taje parỳ ų naszych staranàch ich nimà“. (Winc̀ùk Szymù̀ć).

Od Słonima, (Saleniki).

713. Jak Pan Jezus na lwie jechaų.

„Iszòų Pan Jezus z Agiptu z Najświėnszaju Màtkaju i Światỳm Józefam, a czerci dawiėdaų̀szysia ab hetų̀om, namòwili ų̀sich czysto żwierų̀òų kab stali na darozi i jàk budzie iści, kab raź dzierli. „Dobro.“ Tak pastali, ażnò jak nadyszų̀òų Pan Jezus, tak ų̀ziali i razstupìlisia. Pan Jezus pierajszų̀òų, daloko użè zajszoųsie, ażnò dahaniaje lẹ̀ų, tak Pan Jezus sieų na jehò i pajechaų. Jak adjèchaųsia uże daloko, tak Matka Boska każä: „Puści Ty jehò, na sztò Ty jehò tak menczysz, jemù użè i tak daloko da swahò miesca“. Tak Pan Jezus źlẹ̀z i każä: „Idzì użè lwie!“ Jų̀on odbiehsia krychu i stàų ahledajećsia, ci Pan Jezus jehò ni zakliczä. Alè Pan Jezus użè ni klikàų jehò, tak jeszczè krychu pastajàų, pastajàų i nareści pabièh ų̀zdychàjuczy.“ (Józef Kasparowicz).

714. *W. Od Szydłowic*). „Lẹ̀ų zaklàų nasz kraj i wyszaų da Franci: Cipièr ų Franci lwy a tùt nimà.“

715. „Sabaka“, (Pies) *W. (Od Świsłoczy)*. „Jäk pièrszaje ad suki szczäniata skrùciaćsie i kahò abò szto ukusiać, to nijakoj na heto rady nimà.“

716. *W. Sł.* „Razumny sabaka, kalì jehò druhì sabaka szalony pakusaje, to sàm znajä zieljo ad szaleństwa i jàk znajdzie i źjèść, to użè ni skrùcicsia.“

717. *W.* Kalì u sabaki czorno podniebienio, to wielmi lichì. (P.).

718. *Sł.* Jak sabaka wyjä ų horu hołaų zadràųszy, to czujä wajnù [1])“. (P.).

---

[1]) Por. Lud ok. Żarek. II, 292.

719. *Śl.* Jak sabaka wyja ų niz hołaų spuskàjuczy, to niechto umrje.[1]“ (P.)

720. *W.* „Kalì sabaka z wièczära breszä, to czujä złòdzieja.“

721. *Śl.* „Kalì sabaka jeść trawù, to budziä dożdż biez pieramienny.[2]“.

722. *W.* (*Od Łyskowa Wiereszczaki*). „Raz sabaka z katųòm hawaryli, kųot każä: „Ja chaczù kab u mahò pana ųsie dzieci byli ślepyje, to jàk im szto jeści dadùć, to jà budu chwatàć“. A sabaka każä: „A ja chaczù kab u mahò pana byłò mnųoho dziecièj, to kųożno dać pa kusoczku chljeba, to i najemsie.“

(Pawäł Hreczka).

723. *W.* Niedobrze jest, gdy na jedzącego człowieka pies patrzy, („dziwìcsia“), bo na ustach wystąpią zajady“.

724. *W.* Gdy podczas silnego mrozu pies szczeka, można się wkrótce odwilży spodziewać.

725. „Wųoųk“. (Wilk). *W.* (*Od Mścibowa Wilczuki.*) „Czort zrabìų sabiè na paczatku świeta budù pilnawàć, alè szto nųòcz prychòdziło niesztoś i razkidało. Tak czòrt paszųòų da Boha na skargu, (a jeszczè wųoųka tadỳ ni byłò), tak Bųòh każä: „Heto wųoł tabiè razkidaje budù, zrabì wųoųka!“.

726. *W. Od Szydłowic*, (*Wiśniewicze*). Jak czòrt zrabìų wųoųka. Pa stwareni świeta czort zrabìų wųouka z dzièrawa, alè takōho wiēlkaho jak kanià. Pryniųòs da Boha i każä: „Ci dobry budzie?“ — „Ē nie, za wieliki!“ Czòrt znųòų struhàų, struhàų (:) zrabìų jak dōbro żarabià i pryniųòs da Boha, a Bųòh każä: Jeszczè za wieliki!“ Tak jųòn znųoų dawàj struchàć i wỳstruchaų użè jak ràz. Pryniųòs da Boha, Bųòh każä: „Cipièr dobry“. Tak Czòrt kryknuų: „Kusì wųoųczä Boha!“ a Bųòh: „Kusì wųoųczä czorta!“ Wųoųk sunuų da czorta, a czòrt nimà dzie, tut dzie byųszy schapiųsie na alszynù i raździorsie. Cipièr, ot jak ździerèsz karù na alszyniè, to dzièrawo czyrwono, a heto kryoų czorta[3]“.

(Ob. „Żaba“ Nr. 583). (Jaś Szymůć.)

W. Od Łyskowa (*Wiereszczaki*, *Kuklicze*).

727. Jak czòrt wųoųka ulepìų.

„Ųsie źwierỳ Bųoh stwarỳų, a wųoųka czort ulepìų i nazwàų jehò wųoųkam. Alè wųoųk z pierszù ni chaciėų jemù ųstawàć, tak

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 177. — Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Lud ok. Żarek. II, 291. Wisła III. 502.

[2]) Ign. Piątk. Wisła III, 494.

[3]) Por. Czub. I, str. 52.

czòrt paszòų da Boha pytaćsie: „Czamù jų̀on ni ustajè?“ Tak Bų̀oh każä: „Idzì skażỳ: „Wų̀oų̀k źjesz czorta!“ — to ų̀staniè. Tak czòrt prychodzić da wų̀oų̀ka i każä: „Wų̀oų̀k źjesz Boha!“ Takì wų̀oų̀k ni chaciè ų̀stàć, aż pamaleńku czòrt adstupiųsie na bų̀òk dalej i ścicha skazàų̀: „Wų̀oų̀k źjesz czorta!“ tadỳ wų̀oų̀k jak schapiųsie da za czortam! Czòrt ni miè ų̀ dzie ucieczỳ to na alszynù, tak wų̀oų̀k uchapių̀ anñò krychu czorta za nohu. Ad tajè parỳ alszynà czyrwona pad karoju, bo czòrtawaju krų̀oų̀ju abliłasie[1])“.

(Źmitrùk Praśniàk.)

728. *W.* (*Od Świsłoczy, Białowieży*). „Jäk wų̀oų̀k bieżỳć i maje razdziàų̀lenoje horło, to jehò ni trebo bojaćsie, bo tadỳ na jų̀òm świäty Jurìej jedzie, to jų̀on ni zaczepić ni żywiny ni czäławièka[2])“.

729. *W.* (Tamże). „Wų̀oų̀k ų̀ lietku chwataje anñò heto szto jemù Bų̀oh präznaczyų̀, ni heto szto sàm choczä“. (P.)

730. *Śł.* (*Od Dworca*). „Ad asiennaho Jurja (23 listop.) da wieśniànaho (23 kwiet.), wų̀oų̀k chwatajä nabytäk i ŭsiò szto tų̀olko uhledzić, a użè ad wieśniànaho Jurja da druhoho, chwatajä toje szto jemù Bų̀oh präznaczyų̀“.

731. *Śł.* „Kalì wų̀oų̀k pierabieżỳć darohu, to dobro, bo jų̀on szczaścio czäławièku prynosić“. (P.).

732. *W.* (*Od Międzyrzecza.*) „Kalì ų̀ ų̀osień wų̀oų̀ki wyjuć, to biez pieramieny budzie dożdż, a kalì zimoju, to śnieh abò miecièlica“.

733. *W.* (*Od Wołkowyska.*) „Nad ų̀simi wa ų̀kami cięły haspadàr świätỳ Jurìej (v. Jery), jenỳ jehò słùchajuć, bo tàk Bų̀òh kazàų̀[3])“. (P.).

W. Od Szydłowic (*w. Kusińce*).

734. Ab światỳm Jerym i àb stràżniku.

„Iszų̀òų̀ adzìn strażnik z sabàkaju, anñòż napało na ìch siem wa ų̀kòų̀ tak tòj sabaka ų̀sich czysto paraździràų̀. Adnahò razu, idùć jenỳ pùszczaju, anñòż harỳć ahòń, naakoło wa ų̀kì leżàć a pasierìedzini świenty Jery siedzìć. Nu, tak jak uhledzieų̀ jehò tak każä: „Ni wỳdziesz ty z hetul, i tàk swajeju sabàkaju mnų̀oho mnie źwieratkâų̀ pierawiųòų̀“. Tak tòj dawàj prasićsie, ų̀sielàk, tak hetak: ja ni wiedaų̀, ja ni znàų̀... „Nu, to idzì użè — każä — sabiè“ — a sabaku kazàų̀ raździerci wa ų̀kòm“.

(Juläk Bajarczùk)

---

[1]) Por. Czub. I, str. 56. Tamże str. 145.
[2]) Tamże I. str. 52.
[3]) Porówn. Czub. I. str. 171.

735. *Od Słonima, (w. Saleniki).* „Na paczatku świeta czort źlepiu̯ wu̯ou̯ka i u̯siò chodzić kalè jehò: tò u̯ mordu jemù chuchnie, to tùt, to tùt i u̯siò każä: „Ustawàj wu̯ou̯ku ab majòj mu̯ocy!“— ni jàk ni u̯stajè. Ażnò idziè Pan Jezus i każä: — „Szto ty czorcie robisz? — „Zlepiu̯ wu̯ou̯ka, alè ni jàk ni choczä ustawaci“. Tak Pan Jezus każä: „Skażỳ: u̯stawàj wou̯cza, ab boskój mu̯ocy! — to ju̯òn u̯stanie“. Alè czortu heto ni pad myszli i u̯siò swajò, nareści pacichieńku säpnùu̯: „Ustawàj wu̯ou̯cza ab boskój mu̯ocy!“ Tak wu̯ou̯k heto jak bàcz schapiu̯sia i sùnuu̯sia da jehò, ā ju̯on, nimà dzie da nā alszynù, tāk wu̯ou̯k za im i adadràu̯ jemù kulszu. Pa dziś dzień jest znak na alszyni: pad karoju czyrwono, to heto kru̯ou̯ tahò czorta“. (Józef Kasperowicz).

736. *W. (Od. Międzyrzecza).* Wycie wilków, zaraz z wieczora, oznacza blizką zmianę powietrza.

737. „Wu̯ou̯kałàk“ (Wilkołak) [1]) *Sl.* „Heto pierakìnieny u̯ wu̯ou̯ka präz wiedźmarà czäławiek, alè ju̯on możä znu̯ou̯ zrabićsia czäławiekam“. (P.).

O tych wilkołakach, krąży pomiędzy ludem tutejszym sporo opowieści, dwie z nich przytaczam poniżej:

W. Od Mścibowa, (Wilczuki).

738. Jak wiedźmàr maładych zrabiu̯ wou̯kami.

„Adzìn maładzìk nadto raźlubiu̯sie u̯ adnu̯òj dzieu̯cy, alè taja za inszaho poszłà, tak ju̯òn szto ròbiaczy, paszu̯òŭ da czaraunikà, tak tòj zaklàu̯ hetak, szto cieła drużyna wiesielna razam z maładymi papieräkidàlisie u̯ wou̯kałaki i pau̯ciekali da li̯esu“.

(Antòś Lasota).

W. Od Swisłoczy, (Pacuje Dworczany).

739. Byu̯ sabiè adzìn u̯dawièc, mieu̯ dwanaccać synòu̯ i adnù daczkù, ażäniu̯sie ju̯on i ni wiedau̯ szto u̯ziàu̯ za żu̯onku wiedźmu. Jenà u̯ziała jehò synỳ papieräwaròczỳwała wu̯ou̯kami (sic) i jenỳ pabiehli na lesỳ, na bałota, anñò zastałasie ich siestrà. Tużyło toje dzieu̯czà, tużyło, da i paszłò jenò u̯ świet bratòu̯ szukàjuczy. Idziè jenà tak idziè, ażnò u̯ ciomnu̯om li̯esi staìć chatka. Zachodzić jenà da tajè chatki, ażnò tam nikahùsieńko nimà tu̯olki na dwanaccać dusz da stołu nakryto. Pakasztawała jenà chli̯eba i strawy z każnaji̯ tali̯erki, a potym samà za piècz schawàłasie i dùmaje sabiè: „Szto użè Bu̯òh daść to daść, a jà tùtaka pieränaczuju“. Niu̯bau̯ki czuje jenà niè jakiścić łomat, u̯biehajuć u̯ chatu wu̯ou̯kì! Tyje wu̯ou̯kì paczalì zaraz z sibiè skidàć skóry, ażnò jenà paznała szto heto

[1]) Narb. T. I, str. 266. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91. O. Kolb. Zb. W. XIII, 230. Kaź. Wł. Wójc. Klechdy str. 91. Czub. I, str. 206.

jejè bratỳ, alè akazaćsie bajàłasie. Jäk pasieli abiedać, tak i paczalì hawarỳć sami z saboju: „Szto to takoje? Tut niechtoś byų, ųsiehò kasztawano, paszukajmo, mō jųòn jeszczè tùtaka“. Paczalì szukàć, ażnò znaszlì za pieczu siestrù. Jenà czysto spałòchałasie, alè jenỳ jejè wỳcaławali, pacièszylisie, papłàkalì i dawàj jųoj hawarỳć: „Siestrųònko uciekàj ty z hetul, bo jäk mỳ padjemò, to zara papieräwaròczỳwajemsie wųoųkami i cibiè razarwièm. Bieżỳ — każuć — jäk majesz mųocy! bieżỳ! a kalì choczäsz nas wỳbawić, to da nikoho ani słowa ni hawarỳ“. I ni byłò kalì bųolsz hawarỳć, bo ų toj momant papieräwaròczỳwalisie wųoųkami, a siestrà jak duża pabièhła. Bieżỳć jenà, tak bieżỳć, kalì ahläniećsie, ażnò wųoųkì jejè tuż, tuż dahaniajuć! Jenà heto schapiłasie na wysòkuju sosnu, wųoųkì prybièhszy, skakali, skakali i ni dalì rady na sosnu źlięźci. Jäk raz na tuju poru, pryjechaų da tahò lięsu kralewicz z cięłym swaim dwaròm na palewanio. Zapuścili sabaki ų lięs, a jenỳ zamìż tropici źwieròų, pabièhli pad tuju sosnu, dy-j ųsio breszuć i wyjuć na sosnu paziràjuczy. Toj kralewicz złujè i swàrycśie czämù sabak ni adhaniajuć, a tùt ich ani twųoj Bożä z hètaho miesca ni adahnàć. Kalì hlanuć na sosnu, ażnò dzieųka siedzić! Klìkali kab złàziła — ni chacieła, chacieli dastawàć — ni byłò jak, tak prykazàų kralewicz, kab sosnu zrubàć i pamalùsieńku spuścić na ziemlu. Jenỳ tak i zrabili. Jäk hlanuų kralewicz na tu dzièųczynu, tak z ràdaści ni wiedaų szto rabić, takaja jenà byłà charosza! Adrųoksie użè palewania, zabràų jejè da pajazdu i pawiųòz na kraleųski dwųor. Szto jųon da jejè jèduczy ni hawarỳų, szto ni hawarỳų, jenà ni adkàzỳwaje. Pryjèchali da dwarà, ų takųòm użè kralewicz kłapoci, szto tut ź jeju paradzić? Kalì jenà choć zdajećsie ni niema, a takì niczoho ni haworyć. Pieräjszųòų jakiś czas, kralewicz ni ścierpièų i zadumaų jejè stracić. Wiedùć użè jejè na śmièrć, ażnò jäk koni mohuć ųziàć, lecić dwanaccać paniczòų kųonno i kryczàć: „Najjaśniejszy kralèwiczu, ni adbiràj życia naszój siestrje!“ Ųtojczas i jenà chapiłasie da swaich bratòų witaćsie i stała hawarỳć. Kralewicz jäk paczùų, szto jenà haworyć, darawàų jųoj życio i sam niųbaųki ażäniųsie ź jeju. Wiesielo byłò hùcznaje i sztùcznaje, anńò ptuszỳnaho małakà ni byłò. Ja tam byłà, miųod, wino piłà, ų hubi ni byłò, pa baradzièciekłò“. (Paulina Kiersnowska).

W. Od Szydłowic, (Kusińce).

740. Pòkazka ab woųkałakù.

„Adzìn czäławièk raz pakàzůwaų, jak byų siem lięt woųkałakòm. Prydù — każä — bāło da swahò siełà, hlanu präz aknò, paznaju żųonku, dzieci.... Kalì ni uhledziać, to dobro, a kalì uhledziać, to nackujùć sabàkami i sztoż ty zrobisz? Bāło, woųkì skażuć mnie, kab szto im jeści pryniųòs, to ja uchaplù szto, tāk

mnie jehò szkadà! Zaniesù, dam ìm, kalì ni źjedziàć to dobro, kuostaczku jakuju ahryzièsz, a kalì źjedziàć, to i hałodny cieły dzień pieräbudziesz. Adnahò razu, (szeptem), pāszuòu ja sabiè, ażnò pasiè mużyk kabyłu i żärabìà takōje tłusto kałà jejè chodzić! Ja heto (szept.) padkrauusie — nic, mużyk ni dapuskaje. Patuòm juon jakoś luoh spać, a jā za żärabià, najeusie tak, szto strach! Zlìez na kuopku, luoh na słoncy, tak hrējusie! Ażnò jeduć parabkì pa sieno. Ja heto ucieki, a jenỳ za mnoju, kìnuuszy usio! Ja dabièh da rowa — chacièu pieräskoczyć, ażnò skóra ź miniè zsù. nułasie i stau cżäławièkam. Tak tyje ucieki sabiè, a ja sabiè. Biehù, tak biehù, ażnò cżäławièk harìe, jak uhledzieu miniè, musić padumau szto szalony, tak kinuu usio dy-j ucieki! Ja biehù dalèj, ażnò żäncỳ niesztoś żnuć, jenỳ tak samo ucieki, pakìnuuszy adzieżu. Tadỳ ja uwabrausie jakoś dy-j paszuòu da chaty. Ot kuolko hora wỳcierpieu [1])“. (Ihnàl Bahdàn).

741. „Miedźwièdź, Wiedźmièdź v. Niedźwièdź“. U ludu białoruskiego, krąży dotychczas mnóstwo podań o transmutacyach, które, nie ulega żadnej kwestyi, że są zabytkiem wiary pierwotnej w metamorfozę ludzi w drzewa i zwierzęta. Do rzędu właśnie takich zwierząt, które z ludzi mają pochodzić, lud tutejszy między innemi zalicza i niedźwiedzia. Oto co o nim mówi podanie:

742. *W. Od Mścibowa, (Wilczuki).* „Iszuòu Buoh, a adzìn cżäławièk chacièu jehò spałochać, tak ulìez pad muòst i paczàu marmytàć. Tak Buòh zazławàu i każä: „Budziesz ty da kancà świeta marmytàć!“ — i pieräkinuu jehò u miedźwièdzia“.

(Kaczaryszka).

743. *Sk. (Od Suchowoli i Janowa).* „Kiedy Buog chadziu pa świeci, iszuòu sabiè daròhaju, a cżäławièk, niedawieràjuczy co Buog maje takuju muoc, chacièu Jehò nastraszỳć. Tak skinuu z siebiè każùch i wỳwiernuu da harỳ wòunaju, stau rakam i zaczàu Boga straszỳć. Tak Buòg jemù zrabiu, co juòn na dzisiejszy dzień na sztỳrech nahàch chodzić i juòn nazywàjecśie niedźwièdź [2])“. (Jan Dzieżko)

744. *W.* „Miedźwièdź (od Słonima: Wiedźmièdź) dużajszy ad czorta, to czòrt jehò baićsia i jàk uhledzić jehò, to jàk możà uciekaje“.

W. Od Szydłowic, (Kusińce).

745. Jak miedźwièdź czorta skumisawàu.

U adnój karczmiè straszỳu czort, bāło abỳ wieczär, wỳkaciśie z pad pieczy i kaczàjećsie pa chaci jak kaduszka. Żydỳ

[1]) Narb. t. I, 266.
[2]) Por. „Czerty“ str. 74. Czub. I, str. 50,

użè tak bajàlisie, szto kab niwiadomo jak byłò trebo, ų nųoczy ni pųojdućda karczmỳ. Ażnò, adnahò razu, prychodzić miedźwiednik z miedźwiedziam i pròsićsie u tahò karczmarà nà nacz: — „Uj — każä — mųoj alubòk, tam cziòrt chodzić pa chaci!“ — „Nimà nic, ja ni bajusie!“ — „Jak sabiè chocziasz!“ Jųon z miedźwiedziam wajszųòų da karczmỳ, palehlì razam na zàpieku, ażnò ų naczỳ takì stuk, hruk zrabiųsie! i kòcićsie kaduszka. Pośle jak bacz, zrabiųsie z kaduszki czort, zapalių ahòń na kòmini, pastawių warstàt szaųcoųski i sało skwaryć. Pośle sieų szyć bųoty. Sało tak skwierēćsie, a miedźwièdź ųstanie, padydzie i niùchaje, a czòrt schòpićsie i chalèwaju jemù pa łobi: „A psìk! — każä — a psìk! (dumaų szto heto kųot). Raz, druhì, udawàłosie jemù, a za trịejcim razam miedźwièdź jak zarawiè, jak skųoczyć da jehò, jak porwie ų swajè abaroty! Żbių, żbių, skumisawàų, ledźwie czort z ducham uciųòk. Na druhì dzień, miedźwièdnik użè paszųòų ų darohu, a czòrt prybièh i pytaje u karczmarà: — „Ci kocik ų doma?“ — „Ų doma!“ — „Niechàj jehò tak i hetak!“ Pa tòj raz ani pakazaųsie ų karczmiè“. (Bolesław Maćwiejczyk).

746. *W. (Od Białowieży).* „Dzie zaczaròwana chata, ci budynki haspadàrskije, to jàk pierųojdzie tam miedźwièdź, to użè żàdnyje czary ni szkòdzicimuć“.

W. Od Mścibowa, (Szandry).

747. Ab miedźwiedziu, szto żỳų z bàbaju jak z żųònkaju. „Adnà baba źbiràła ų lịesi jàhady, ażnò spatkàų jejè miedźwièdź, tak uchapìų jejè, zawiųòų da swajè jamy i pilnawàų. Zaųsiody bāło prynosių jųoj miodu, chlịeba, adzietku, (jak dzie na płoci uhledzić, tak kradziè i jųòj niesiè), a żỳų ź jeju jak z żųònkaju. Pośle prywiełà jenà dzicià. Adnahò razu, jak jųòn paszųòų staraćcie jedỳ i adzietku, jenà wỳrakłasie dziciaci i ucieki. Jųon prychodzić, ażnò nima jejè! Tak uchapìų toje dzicià i śledam za jeju. Jenà lecieła, lecieła i dabiehła da rịeki, a pa tòj rịeczcy pływali łųodkami. Tak jenà stała krycząć kab padalì łųodku. Jenỳ prypłylì, tak baba sieła i pajèchała. Aż prybièhaje miedźwièdź. Uhlèdzieųszy, szto jenà użè na wadziè, tak ųsio toje dzicià pakàzŭwaje, kab jejè wiernuli. Pośle, jak uhledzieų szto jènà użè na tųòm bièräzi, tak raździòr toje dzicià i kinuų ų rịeku, a sàm pabièh da lịesu[1])“. (Jųozub Bahdàn).

[1]) Wisła t. IV. str. 942. Malinowski: Na dziś I, 307. St. Ciszewski: Zb. Wiad. do Antr. XI od str. 104. St. Chełchowski: Powieści II, str. 214. Wisła t. IV, 721.

d) Wielokopytowe.

748. „Świnià". *W. Od Świsłoczy, (Dworczany).* „Świnià żydoųskajï parody, bo jäk Pan Jezus chadzìų pa świetu, tak żydỳ sabiè prabùjuczy Pana Jezusa, nakryli żydoųku z bachùrczykam, naczų̀oų̀kami i spytali Pana Jezusa: „Kalì ty Syn Bųoży i ųsiò wièdajesz, to zhani, szto pàd hètymi nòczwami?" Tadỳ Pan Jezus skazàų: „Świnià z paresiem!" Żydỳ ų śmiech, szto ni zhanùų Pan Jezus, adwiernuli nòczwy, aż prauda: z żydoųki zrabiłasie świnià, a z bachurà parszczuczų̀òk! i dla tahò żydỳ ni jedziàć świniìny, bo świnià ich ciųotka[1])". (P.). (Taklusia Mlòniczycha).

749. *W.* „Świnie, jak zimoju jedziàć hrecku miekinu, to na wiesnu zàwarat ų mazgų̀òch majuć". (P.).

750. *W. Od (Swisłoczy).* „Kalì parasià sùdżano wųoųku, to jenò zaųsiudy nassàųszysie prydzie da màcierynaho łyczà i za cycku padziàkuje: woch! woch! woch!".

e) Jednokopytne.

751. „Kųoń". *W. (Od Świsłoczy).* „Czòrt da adnỳch kanièj maje ųstemp, a bų̀òlsz da nijàkaje żywiny". (P.).

752. *W.* (Tamże). „Czòrt na kaniù jeździć i kormić jehò i kosy zapletaje, a katòraho znienawidzić, to czysto hòładam zmoryć, bo chòć haspadàr daść jemù jeści, to czòrt adbierè u nielùbaho, a dàść swajmù lùbamu". (P.).

753. *W. (Od Mścibowa).* „Na kaniù ų nųoczy anňò czòrt damawỳ jehdzić".

754. *W. (Od Łyskowa).* „Kalì z nųoczy u kania hrywà ų kosy paplèciena i spacieły, ų szumiè, to na jų̀òm ųsiu nų̀òcz czort jeździų". (P.).

755. *Śł. (Od Mołczadzi).* „Kalì kanina ų naczỳ wiszczỳć i tupcza dųoųho na adnų̀òm miescy, a na zaųtra spòczany, hrywà pakudłàczäna i pabity, pasièczany ų sznarų̀òch, to na jų̀òm czort jeździć[2])".

756. *Śł.* (Tamże). „Katory kų̀òń sùdżany wųoųku, to u jehò na bakų̀òch i pamiż nųoh jeść szerść siwa: wų̀òųczaja".

(Białodolna).

757. *W. (Od Mścibowa)* „Jak kų̀òń dabiwàjuczy tarhù wỳpaskudzićsie, to dobro". (P.).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 49. St. Ulanowska: Wisła t. II, str. 103.
[2]) Por. Z. Wasilewski: Jagodne str. 000. Czub. I, str. 49.

758. *W.* (Tamże). „Kalì żywina, dabiwàjuczy tarhù mu̯ocz puścić, to ni parènczyćsie“.

759. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì ku̯oń pỳrchaje u̯ darozi, to budzie nièjaki prypadäk, abò ni zastaniäsz u̯ doma tahò, da kahò jedziesz“.

760. *W.* (Tamże). „Kalì wyjeżdżàjuczy z domu, kanina na nadwu̯orku pyrchnie, to buduć u̯ haścini rady [1])“. (P.).

761. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì ku̯oń, wyjeżdżàjuczy z domu padniau̯szy hołau̯ u̯ pỳrchnie, to jedź śmiało, niczoho lichoho ni stàniećsie“. (P.).

762. *W.* (Tamże). „Kalì ku̯oń, wyjeżdżàjuczy z domu pỳrchnie spuściu̯szy hołau̯ u̯ niz i skałynie jeju, to lepiej byłòb ni jechać, bo jakìś prypadäk, abò smutäk budzie“.

763. „Żärabià“. *Sł.* (*Od Dworca i Derewny*). „Katòraje żärabià ròdzićsia miż Jurjou̯ (pomiędzy 23. IV a 23. XI st. s.), to ni u̯wu̯ojdzie wu̯ou̯czych zubòu̯“. (P.).

764. *W.* „Pamìż Jurjou̯ naradzìłosie — prapało żärabià“!

765. *Sł. Od* (*Mołczadzi, Białodolna*). „Katoro żärabià wu̯ou̯k źjeść, to u jehò na padniebièni jeść czòrnyje sznàryki“.

766. *Sł.* (Tamże). „Katoro żärabià wu̯ou̯k maje źjeści, to zau̯siudy zàchadam słonka rże i brykaje“.

767. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì żärabiata u̯ pieru̯od pakàżućsia niż husi, to husièj tòj ru̯ok zusìm mało budzia, bo jajca buduć ni zahrany i husieniata tràcićsia buduć“.

768. *W.* „Jak listapàd, jak list apadaje ź dzièrawa, to ku̯oń najsłabiejszy“. (P.).

769. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak ku̯onski wołas, katory wỳrwiećsie z kareniäm, pabudzie u̯ rieccy jakìś czas, to adżywiè, a potym jak ukusić czäławièka, abò u̯pijećsie, to toje miesco napuchnie i zsinieje“. (P.).

(Osioł. Ob. Nr. 770).

f. Przeżuwające.

770. „Żywina“. (Bydlęta). „Wu̯oł“, „Karowa“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żywina to jeść ku̯ostka świencona, bo wu̯oł z asłòm najpièrszyje Pana Jezusa uhlèdzieli i addalì pakłu̯òn i abahräwali swajeju pàraju [2])“. (P.).

---

[1]) Ign. Piątk.: Wisła III, 512.
[2]) Czub. I, str. 48.

771. *W.* (Tamże). „Na Nowy Ruok a puòunaczy, usiaka żywina hawòryć u tuju jak ràz hadzìnu, jak Pan Jezus gody spraulàu“. (P.).

772. *Śl.* „Na Kuciù a samój puòunaczy, żywina razhaworŭwaje pamìż saboju“. (P.).

773. *Sk.* Bydło w Wigil. Bożego Narodzenia o samej północy przemawia ludzkim głosem [1]).

Sk. (*Od Suchowoli i Janowa*).

774. Jak na Wileju wałè hawaryli.

„Adzìn pàrobäk u Wileju Bòżaho Narodzenia paszuòu na ruòszt spać, aż czuje, wałè haworać adzìn da druhoho: — „Aj, biedà naìm, u nàszaho haspadarà siena nimà!“ A druhì każä: — „Fraszki! juon nie dobro żyto pamałaciù, mnuoho u sałomi kałasuòu jest, to mỳ hetym budziem żywicšie i da wiesnỳ dażyjèm“. Pàrobäk paszuòu i skazàu haspadarewi. Haspadàr ahlèdzieusie szto heto prauda i kazàu pierämałacić sałomu, tak da wiesnỳ usio bydło pazdychało [2])“. (Feliks Dzieżko).

775. *W.* „Żywina zàkruty ni tuolki nikoli ni żjèść, alè zdaluòk abydzie i nahoju ni zaczepić“.

776. *W.* „Kalì u karowy małakò z kruouju, to łàstauka padlecieła“. (P.).

777. *W.* „Kalì małakò dòjaczy ni szumìć, to budzie pahòda, a jak szumić, to dòżdż budzie. Heto dawierona riecz“.

778. *W.* (*Od Szydłowic*). „Na Kuciù a puòunaczy usia żywina pàdaje na kalena, bo a hetój parie Pan Jezus naradziusie“. (P.).

779. „Kazioł“. *W.* „Kazłà dobro dzierżàć u stajni i abory, bo jehò śmierdziàczy puot, zdarowy dla usielakajì żywiny [3]). (P.).

Dział trzeci.

CZŁOWIEK.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcia o człowieku.

Treść: 1. **O człowieku i życiu doczesnem.** *A.* Pojęcia o początku i przeznaczeniu człowieka. O stworzeniu człowieka: 780—782. Ród olbrzymów: 783—

[1]) Por. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Czub. I, 48.

[2]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne 96. Czub. I, 48. Kolb. Lud Lubelski, I, str. 101. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 107.

[3]) Por. Czub. I, str. 49.

788. — Pigmeje: 789. — Przeznaczenie: 790—801. — *B.* Wiadomości o życiu doczesnem. Człowiek w ogólności: 802—811. — Dziecko: 812—820. — Młodzieniec: 821—822. — Dziewica: 823—829. — Niewiasta: 830—836. — Nieboszczyk: 837—842. — *C.* Ciało ludzkie, skóra ludzka: 843. Grdyka: 844—845. — Żebro dyable: 846. — „Ab chłopcu z czòrtawym rabròm“: 847—848. — Włosy: 849.— 850. — Oczy: 851. — Paznokcie: 852. — Ręka: 853. — Pępowina: 854. — Krew: 855. — Sutki niewieście: 856—858. — *D.* Funkcye żywotne: Miesiączka 859. — Popęd płciowy, spółkowanie: 860—861. — Ciężarność; 862—866. (Wróżby z oznak fizyologicznych). Sutek pokłuwanie: 867. — Swędzenie ciała: 868—883. Palenie, pieczenie i rumienienie się ciała: 884—889. — Żółknienie skóry: 890. — Kwitnienie paznokci: 891—892. — Dzwonienie w uszach: 893—894. — Odbijanie się: 895—898. — Kichanie: 899—900. — Wzdryganie się, wstrząsanie, dreszcze: 901. — Sen: 902. — „Jak duszà u śnie kuzùlkaju chodzić“: 903. — „Jak dusza muràszkaju wyłezła: 904. — O wychodzeniu podczas snu duszy z ciała: 905—906. — Wróżby: 907—908. — Tłumaczenie snów: 909—980. (Bałwany. Bić kogoś. Błoto. Bocian. Bydło. Byk. Dół. Dym. Dziecię. Dzięcioł. Dzwonienie. Gołąb. Góra. Jagody. Jajko. Kożuch. Ksiądz. Kaczka. Koń. Kobieta. Księżyc. Kwiaty. Las. Lin. Mięso. Nieboszczyk. Obraz. Odzienie. Ogień. Ogier. Orzeł. Owce. Pani. Panienka. Piasek. Pies. Pożar. Pszczoły. Ptaszek. Ręka. Rybka. Sadze. Samiec. Sokół. Stworzenia. Szczupak. Wąs. Wąż. Wilk. Woły. Wrona. Wszy. Zarost. Zając. Zamorusanie. Ząb. Żniwo. Żyd. Żydówka. Żyto). — *E.* Choroby. Bicie serca: 981—982. — Biegunka: 983. — Ból głowy: 984. — Brodawki: 985. Choroba: 986. — Czkawka: 987. — Dzikie mięso: 988. — „Hoład u dziciaci“: 989. — „Kliny u dziciaci“: 990. — Kołtun: 991—993. — Kurza ślepota: 994. — Niepłodność: 995—997. — Niestrawność: 998. — „Nụocznicy“: 999—1000. — Obłęd: 1001—1002. — Oczarowanie: 1003. — „Pierèpałachi“: 1004—1005. — Prosówka: 1006. — Pryszcze: 1007—1008. — Rak: 1009. — Róża: 1010. — Suchoty: 1011. — Szczękościsk: 1012. — Upławy: 1013. — Wrzody: 1014. — Wypełzanie włosów: 1015—1018. — Wymioty: 1019. — Ząbkowanie: 1020. — Zgaga: 1021. — Zimnica: 1022. — 2. **O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem.** Co to jest dusza i jak wygląda: 1023—1025. — Życie pozagrobowe: 1026—1040. — „Jak adzìn pan byụ ụ niebi“: 1041. — Za szto aniał pakùtawaụ: 1042. — Dusza w postaci gołąbka: 1043—1045. — Duszy strzeże anioł-stróż: 1046. — Metampsychoza: 1047—1049. — Dusza jak bystra kula: 1050. — Dusze rodziców: 1051. — Dusze ludzi bezdzietnych: 1052. — Dusze ludzi cnotliwych: 1053. — Duszyczki niemowląt: 1054—1056. — Dusze grzeszników: 1057. Dusze wojaków: 1058. — Dusza w postaci bociana: 1059. — Dusze odwiedzają żywych: 1060—1061. — Dusze dzieci chrzestnych: 1062. — Dusze w czyścu: 1063. — O karaniu i nagradzaniu dusz w życiu przyszłem: 1064—1079. — Co dusze robią: 1080—1082. — Co robią dusze kochanków: 1083. — Co robią dusze panów i chłopów: 1084—1086. — „Jak pastuszòk na szalkach da nieba zajechaụ“: 1087. — Skul czäławièk ụziaụ hroszäj na padatäk“: — 1088. — „Ab panu, szto kazáụ mużykù pradàć duszu czòrtu“: 1089. — Sąd ostateczny: 1090. — „Jak na tụom świeci“: 1091. — „Szto czäławièk kazàụ z tahò świetu pryszụoụszy“: 1092.

1. O człowieku i życiu doczesnem.

A. O początku i przeznaczeniu człowieka.

780. **O stworzeniu człowieka.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Bụòh pièrszaho czäławièka źlepiụ z hliny pocat swahò ablicza. Potym chuknuụ na jehò i zrabiụsie czäławièk i bỳụ sabiè jakiści czas adzìn. Potym Bohu szkadà stała Adama, tak Bụòh nawiernùụ na jehò ćwiordy son i wyniaụ z pràwaho boku parjebrynu, pałażỳụ kałà jehò, tak zrabiłasie kabieta; i heto byłà Ewa“.

781. *Sł. (Od Mołczadzi: Błoszna, Wysock).* „Bų̀oh jak stworyų Adama, to stworyų jehò z chwastòm; poślà Bų̀oh apamiàtawaųsia, szto kiepsko hetak kab ųsiò i żywina i ludzi byli z chwastami, tak nawiärnùų na Adama son i adrįezaų jemù chwųost i pałażỳų kałà jehò i zrabìłasie z tahò chwasta żųonka Jewa. To kabiety pachodziać z mużczỳnskaho chwastà [1])".

782. *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „U Adama i Ewy kažuć, szto skóra była takaja, jak u nàs nųohci, alè jak jeny zahräszyli i Bų̀oh ìch wyhnaų z raju, to taja skóra abljezła ź ich, anñò ų kancỳ pałcaų zastałasie".

783. „Wielikaludy". *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „Na paczatku świeta, byli takije ludzi agramnistyje, szto idziè sabiè präz lįes, woźmie za wièrch agramnistuju sosnu, wyrwie z karįeńmi i padpiràjećsie jak kijam [2])".

784. *W.* (Tamże). „Adzìn z tych wielikaludaų, iszų̀oų sabiè adnahò razu, ażnò spatykaje nàszaho czäławièka kųonno jèduczy, tak ni wièdaųszy szto heto za stwarenio, ųziàų jehò z kaniòm na ruku, pryniųòs da màciery i pytaje: — „Mamo, szto heto za czärwiaczųok?" — „Heto — kažä — ni czärwiaczųok, alè ludzi hètakije małyje buduć, jak my paųmierajem".

785. *Sł. (Od Mołczadzi).* „Kažuć, szto ludzi pieräd nami takije byli wieliznyje, szto cipièrasznije naät ìm da kalena ni dastalib. Kažuć, najhłybièjszyje rįeki ìm ni hłybiej jak da kalena byli. U ìch hòławy — kažuć — byli jak cabrỳ wieliznyje [3])".

786. *W. Od Świsłoczy. (Dworczany).* „Wỳhinuło użè pakalenio wielikaludoų, tųolki adzìn jeszczè dųouho wałaczyųsie pa świèci, alè jųon użè byų ślepỳ, to nasių sabiè na karku nàszaho czäławieka, kab jemù darohu pakàzỳwaų. Tymczasam adnahò razu, zaczapìųsie za prỳhorak naboju i jäk hrỳmnuų jäk sosna ab ziemlu, tak i sàm raźbiųsie na kawałki i czäławièk tak samo na szkùmanty raźlecieųsie".

787. *W.* (Tamże). „Syn astàtniaho ślepoho wielikaluda, zabaczyų haruczỳ nàszaho czäławièka, tak ųziàų na dałų̀oń z wałami i sachoju, pryniųòs da baćka i pytaje: — „Szto heto za czarwiàk takì ziemlu toczyć?" A baćko jemu skazàų: — „Naszo użè pakalenie hinie, a heto nòwyje ludzi, szto pa naszój haławiè zastànućsie". (*O. Kolb. Krak. III, str. 10. Czub. I, str. 216*).

---

[1]) Ob. Wielka Encyklop. Sikorskiego T. I. str. 129. Artykuł dra J. Karłowicza Adam. Por. O. Kolb. Krak. III, str. 4. Czub. I, str. 145.

[2]) O. Kolb. Krak. III, str. 8 i 9. W. Czajewski: Kaszubi str. 23.

[3]) „U Issajewicz, jak pàn tamtejszy razkapàų kurhanỳ, to — kažuć — paznachodziu hòławy daųniejszych ludziėj, jak cabrỳ wielikije". (Studerowszczyzna — Paųlùk Lieųkiewicz).

788. *W. Od Szydłowic. (Kusińce).* Starzy ludzie wspominają, że niegdyś wyorywano lub na powierzchni ziemi natrafiano zęby „jak pużalnie“ długie, które miały być zębami owych olbrzymów. (Mowa zap. o zębach mamuta).

789. *W. (Od Mścibowa i Świsłoczy).* „Jakije praślè nàs buduć ludzi. Jak hety świèt skųònczyćsie, to praślè nas nastanie druhì świèt i takije buduć ludzi malèńkije, szto ų aśmiòch (v. w 12-stu) pad miàlicaju małacić buduć[1])“. (P.).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

790. Jak daųniėj ludzi wiėdali ab śmierci swajųòj.

„Staryje ludzi pakàzŭwajuć, szto daųniėj ųsie wiėdali ab swajųòj śmierci. Każuć, szto adzìn cżáławiėk mieų użè za kilka dzion umierci, anńòż płųot razkìdaųsie, jųòn heto dawàj sałòmiany płųot haradzić. Anńòż idziè Bųòh: — Szto ty cżáławieczku robisz? — La, płųot haradżù. — Sałòmaju?! — Alè, da majè śmierci budzie!“ Tak Bųòh heto tak dàų, szto jųòn zabyųsie, kalì umrje i ad tajè parỳ nichtò użè ni wiėdaje ab swajè śmierci“.

(Juläk Bajarczùk).

791. *W. (Od Szydłowic).* „O, daųniejszo — jak tòj kazàų — ųsio byłò macniejszo i dzièrawo i ludzi“. (P.).

792. *W.* (Tamże). *(Ostrowczyce).* „Jak Bųòh ni paraųniawàų ni hųòr, ni pola, ni ljesu, tak i ludziėj ni paraųniawàų“. (P.).

793. *W. (Od Łyskowa).* „Jak ad paczatku świèta ludzi ni bylì pamìż saboju roųny, adnastajny, tak i cipièr, i tàk zaųsiody synku budzie, bo tàk użè Bųòh dau“. (P.).

794. „Złość. *W.* Kto grzbietem do góry wstaje, ten przez cały dzień bywa zły: „Lichì, bo musić ųstau rakam“. (P.).

795. Przeznaczenie[2]). *W.* „Jeszczè ų màcierynskųom żywaciè cżáławieku präznàczano, jakoju śmierciu maje umierci“. (P.).

796. *Śł.* „Jeszczè pakùl cżáławiėk naròdzićsia, to Bųòh jemù śmierć präznaczyų“.

797. *W.* „Każan cżáławiėk, ci ųpieryòd, ci pośle, musić swajò praznaczenio pierażyć“. (P.).

798. *Śł.* „Biez parỳ nichto nie umiraja: ci małỳ, ci starỳ, każan swajù poru maja“. (P.).

799. *W.* „Ni umiraje toj, chto chùd, alè toj kamù sud“. Przysł. (P.).

---

[1]) Ob. Wielka Encykl. t. I, str. 129, dra Jana Karłowicza artykuł Adam. Czub. I, str. 219.

[2]) „Czerty“, str. 8.

800. *Sł.* „Sùdżanamu śmierć“. Przysł. (P.).

801. *W.* Kalì woźmie na wieki ni pamahùć lịeki“. Przysł.

B. O życiu doczesnem.

802. „**Człowiek w ogólności**“. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „Kalì człowiek ụ sièradu naròdzićsia, to budzia szczaśliwy“.

803. *Sk.* „Musić jenà (v. jụòn) ụ sièradu radzìłasie, kalì da ụsiehò zhadzìłasie“. Przysł.

804. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jụòn na maładzikù radziụsie, to i pastarịeje, a budzie maładoho twaru“. (P.).

805. *W.* (Tamże). „Chto na starỳch dniụoch ròdzićsie, to starịeje chutko“. (P.).

806. *W.* (Tamże). „Jak dzieụka ròdzićsie na samój zmianie, to ź jejè ni budzie niczoho“. (Mowa o niepłodności).

807. *W.* „Pry każdụom człowieku z pràwaho boku chodzić aniał-stróż, a ż lèwaho czòrt kusiciel“. (P.).

808. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Każän człowiek maje swajù zụòraczku: katòramu dobro wiedziećsie, to jehò i zụòraczka jasno harỳć, a katòramu kiepsko na świeci żyć, to jehò i zụòraczka ćmiano świecić“.

809. *W.* „Jak człowiek skanaje, to i jehò zụòraczka ź nieba skụòcićsie na ziemlu“.

810. *Sł.* „Kụolko jeść na ziemlì ludziej, tụolko na niebi zụòraczak“.

811. *W.* „Da nieba człowieku mụożnie żyụcòm dastaćsie, alè na tòj szali, szto ź nieba spuskàjećsie“.

812. „**Dziecko, Dzicià**“. *W. Od Świsłoczy.* „Ụ kụolko dzion dzicià (v. dzièụczyna) ròdzićsie pa maładzikù, abò praślè pụoụni, to tụolko miećmie dzieciej“.

813. *W.* (Tamże). „Katoro dzicià naròdzićsie na samych żmianach, to budzie ni płụòdnaje“. (P.).

814. *W.* (Tamże). „Tyje dzieci, szto ròdziaćsie u panidziełak, to hultaì i bezpàmiatnyje“. (P.).

815. *W.* (Tamże). „Katoro dzicià naròdzićsie niżywoje, abò umrịe nichrỳszczano, to ụ sièm lịet zapłaczä pròsiaczy chrystu“. (P.)

816. (*Od Mścibowa i Hnieznej*). „Kalì dzìcià ụpierụòd paczniè chadzìć niż hawarỳć, to jeszczè hawarỳć dụoụho ni budzie, bo zataptało mowu“.

817. *W.* „Kalì dzicià na chryścièl czchaje, to budzie szczaśliwo“. (P.).

818. *W.* „Kalì dzicià na chryścié płaczä, to dụọho żyć budzie [1])“. (P.).

819. *W.* (*Od Szydłowic*). „Rụòdnyje dzieci, to słuhi baćkụòm na hetụom świeci, a chryszczònyje na tụòm [2])“. (P.).

820. *W.* (Tamże). „Pierszo i aposznio dzicià u baćkòụ, to najpamacniejszo da dachtorstwa“. (P.).

821. „**Młodzieniec, maładzìk, dzieciúk v. chłopiäc**“. *W.* „Kalì maładzìk pierszy raz wiesnoju ubledzić dwoje busłòụ na hnieździè, to ụ tụom samụom roku ażänićsie [3])“.

822. *W.* (Tamże). „Kalì maładzìk pierszy raz na wiesnu uhledzić busła letuczy, to pụojdzie ụ maskali“.

823. „**Dziewica, dzieụka v. dzièụczyna**“. *W.* „Kalì dzièụczyna pierụojdzie darohu, to nièjakiś prypadäk stàniećsie“. (P.).

824. *W.* „Jak dzieụcy pakàżäćsie wiesnoju pierszy raz busieł letuczy, to wỳlecić z chaty, pụojdzie za muż, a jak sièdziaczy, abò chòdziaczy, to budzie ụ doma siedzièć [4])“.

825. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì da dzieụki lipnuć chłopcy, to musić jejè niechto zàtyczkaju udẹryụ“.

826. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì tancùjuczy dzieụcy razwiàżäćsia andaràk, to jeszczè sprawiedliwa“.

827. *Sł.* (Tamże). „Kalì dzieụka tańcùjuczy chfartùch zhubić, to niesprawiadlìwa“.

828. *W.* „Kalì u dzieụki chfartùch adpadzìè, to ijè ludzi hudziać“.

829. *W.* „Kalì dzieụka chutko ahniù ni razdmùchaje, to jejè mużỳk budzie murzaty, niċumywaka“.

830. „**Niewiasta. (Baba)**“. *W.* (*Od Szydł.*). „Z babaụ ụsio lichoje pachodzić: kab ni baby, ludzi ni bylìb hrẹsznymi“. (P.).

831. *Sł.* „Baba (a nawet i mężczyzna) napotkana na drodze z próżnem naczyniem, wróży nieszczęście [5])“. (P.).

832. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì maładyje jèduczy na bỳt, spatkajuć cienżarnu babu, to ìm życie ciażkoje budzie [6])“. (P.).

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 141.
[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.
[3]) Por. Zyg. Gloger. (Pruski). Obchod. Weselne, str. 33. Ign. Piątk. Wisła III, 493.
[4]) Tamże. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.
[5]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 495. Lud. Krzywicki: Wisła III, 860.
[6]) Zyg. Gloger (Pruski). Obch. Weselne str. 60.

833. *W.* (Tamże). „Kalì na palewanio wychòdziaczy, spatkajesz babu abo dzieųku, to ni paszykuje“. (P.).

834. *W. Od Szydł.* (*w. Ostrowczyce*). „Bųòh choć babi ni dàų ròzumu takoho jak mużczyni, alè za toje daų joj, jak tòj kazaų, takuju chitrašć, szto i czorta aszukaje“.

W. Od Szydłowic. (*Kusińce*).

835. Jak czòrt baby ni pieramųòh.

„Pryszųòų da adnahò pana czòrt hadzićsie i każä: „Szto pan mnie skażä rabić, to ja ųsio zrablù, a kalì ni zrablù, to majà pensia prapadzie“. — „Dōbro“! Zhadziųsię, pan jehò ųsiudy pasyłāje — ųsio czysto rōbić. Użè anńò adzin dzień da roku; pan użè takì smūtny chodzić, szto treba zapłacić, prōsto mało ni płaczä! Ażnò idziè baba szczärbata i każä: — „Czämù pan hètaki szmutny, mō dam jakuju radu?“ — „At, — każä — adczäpisie! jakuju ty mnie radu dasi“. Alè jenà jak narehła, tak jųòn joj skazàų: „Nu — każä — nichàj pan każä nawarỳć harochu z szahàn, to użè ja radu dam!“ Pān heto urādawaųsie, chuczèj kazàų harohu smàsznaho nahatawàć; jenà sieła, najèłasie i każä: — „Nichàj pan szkażä jemù, kàb jųòn miniè wỳkupaų“. — „Dōbro“. Pan zaklikaų tahò czorta, skazàų, tāk jųòn babu pad pachi: pāpiòr da wadỳ. Wỳkupaų czysto, hładko i niesiè użè nazàd, a baba ųziałà dy-j apaszkùdziłasie. Tak czòrt jejè znųòų da wadỳ. Niesie nazàd, jenà znųòų tak samo robić! „Toj czòrt nasìų, nasìų, a pośle każä: „Ā, kab cie upadki zarjezali! Niużè ja ciè budu nasić?!“ — da bųoch! ų wodu, a sàm ucieki da piekła. Baba jakści wỳczärapkałasie z wadỳ, pan joj nadharadzìų za heto i paszłà sabiè dalej“. (Juläk Bajarczùk).

836. *W.* (Tamże). „To użè wièdamo, szto kųożna baba z pryrody machlarka“.

837. „Nieboszczyk, nibųoszczyk“. *Sł. (Od Dworca).* „Nibųoszczyku sieräd nųoczy najlehczèj leżàć na ziemlè“.

838. *W.* (*Od Hnieznej*). „Inszyje nibųòszczyki zabierùć szczaście z saboju, a inszyje prysparàć“. (P.).

839. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak czäławièk umrje i słonko świecić, to jųòn niczoho świetu ni szkaduje“. (P.).

840. *W.* (Tamże). „Jak mrjec leżỳć ų chaci i dożdż pàdaje, to heto jųòn wielmi świetu szkaduje“.

841. *W.* (Tamże). „Jak pierùn zabjè, to nibųòszczyk na wieki wiekòų szczaśliwy“.

842. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć, szto kahò pierùn zabjè, to wielmi szczaśliwy“. (P.).

C. Pojęcia o ciele ludzkiem.

W. Od Mścibowa, (w. Szandry).

843. Skóra ludzka.

„Adzìn wiedźmàr zhadzìų pàrabka i każä: datùl budziesz nim boty padzierèsz, szto ja tabiè dam. — „Dōbro“ — i dùmaje sabiè — ja boty to i za miesiac pałuplù“. Tak tòj paszų̀ų̀ na mahiłcy, adkapàų̀ miercà, źniaų̀ z nų̀oh szkóru i dàų̀ tamù pàrabku. Tak nosić tòj rų̀ok, druhì, trįejci, czäćwierty — nic: ani znaku nimà, szto chòdżany! Adnahò razu, harįe jų̀òn i płaczä, ażnò idziè starỳ czäławièk i każä: — „Czähò ty synku płaczäsz? — Oj dziàdziuszku, mų̀oj sakòliku, tak i tàk. — Nu, to ważmì ìch ų̀ bòraznu pałażỳ i ziemloju prykrỳj“. — Toj tàk i zrabių̀. Jèduczy użè z haranià, abùų̀: da wièczära jeszczè bylì cįeły, alè na druhì dzień ų̀ szkùmienty palecieli. Ot jakaja mų̀òc ų̀ ludzkój szkóry!“ (Szycko Józik).

844. „Grdyka. (Jàbłyko)“. *W. (Od Swisłoczy).* „Jäk Adàm ukusių̀ ų̀ Raju jàbłyka, to udawiųsie im, i u mużczỳn pa siehòniejszni dzień jeść guz na gardziołcy“.

845. *W. (Od Łyskowa).* „Jàbłyko, szto u mużczyny styrczỳć na gardziołcy, to heto toje sàmoje jàbłyko, szto Adàm pierszy czäławièk pałknùų̀ [1])“. (P.).

846. „Źebro dyable. (Czòrtawo räbrò)“. *Sł. (Od Dworca).* „Inszo dzicià ròdzicsia z czòrtawym räbròm i jenò nadto dużo budziä [2])“. (P.).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

847. Ab chłopcu z czòrtawym räbròm.

„Adzìn czäławièk pryszų̀ò̀ų̀ da karczmỳ barukàćsie i nichtò jehò ni pakacių̀, takì byų̀ duży. Ażnò adnò chłapcząniatko z czòrtawym räbròm, takoje suchōje, każä da baćka: — „Tatu, ja ź ìm pabarukàjusie!“ — „Ȳj, dzie tabiè ź ìm barukàćsie zdychlaku! Jakì jų̀on, a jakì ty?!“ — „To sztò tatu, mō dam jemù radu!“ Heto kàżuczy, wyszaų̀ z baćkam na nadwų̀oräk, padniàų̀ adzìn uhòł chaty i padsadzių̀ szapku. Baćko czysto zumieųsie i każä: „Kalì tak, to idzì synku pabarukàjsie ź ìm“. Toj paszų̀ò̀ų̀. Jak stali barukàćsie, tak jų̀òn tahò jak ścisnuų̀, aż tamù kiszkì wỳleźli“. (Jaś Szymùć).

---

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95.

[2]) Ob. Wielka Encyklop. Sikorskiego t. I, str. 129, art. dra Jana Karłowicza: Adam. Ob. Kolb. Krak. III, str. 7.

848. *W.* (*Od Szydł.*). „Ų adnahò czäławieka byłò czòrtawo räbrò, to jų̀òn byų takì duży, szto dwanaccać ludziėj na doszczku stali, a jų̀òn ich adnajeju rukoju padniàų“.

849. **Włosy.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų kàżdajĭ dzieųki ų kasiè złų̀ość siedzìć i ludzi dùmajuć, szto jenà spakų̀ojna, a jäk da szlubu jèduczy razpletùć kosu, tadỳ złų̀ość wỳlezie na wièrch i swàryćsie ź jetròų̀kami i z świekrwioju“ (*sic*, in: „świekroųju)“.

850. *W.* (*Od Szydł.*). „Kalì wałasỳ u kahò miàkije, to tòj czäławiėk dòbraho serca, a kalì ćwiòrdyje, to kažuć, szto lichì“.

851. **Oczy.** *W.* (Tamże). „Jak u dziciaci ų aczòch nimà miasa ų jàmaczkach, to kažuć, hadawaćsie ni budzie“.

852. **Paznokcie.** „(Pazurỳ, pazgurỳ v. nohci)“. Ob. Busieł [1]).

853. **Ręka szczęśliwa. (Ruka szczaśliwa).** *W.* „Kalì czäławiėk ni zazdrosny, to jehò rukà szczaśliwa“. (P.).

854. „**Pępowina. (Pupòwina)**“. *W.* „Kų̀olki guziòłczykaų na pupòwini dziciaczój, to tak wiele jeszczè u màciery dzieciėj budzie“. (P.).

855. „**Krew. (Kroų)**“. *W.* (*Od Szydł.*). „Inszaho mų̀ożä budź chto aczarawàć, a inszaho nichtò ni dàść rady. Ot, u mahò tata takaja krų̀oų, szto kàb niwiėdamo jak chaciėų, to aczarawàć ni możä“. Ob. „Zwierata“ Nr. 741.

856. „**Sutki niewieście. (Cyckì)**“. *Sł.* (*Od Dworca*). „Jak u maładzicy pierszo dzicià naròdziśia i budziä pràwaja cycka bų̀olsza, to miećmie bolej synòų, a kalì lį̀ewa, to doczàk“. (P.).

857. *Sł.* (Tamże). „Kalì u maładzicy praślè pièrszaho dziciaci cyckì abiėdźwije ruų̀ny (*sic*), to budziä u jejè pa rų̀ouni synòų i doczàk“.

858. *W.* (*Od Szydł.*). „Kalì u cienżàrnajĭ baby prawa cycka bų̀olsza, to budzie syn, jak lį̀ewa, to daczkà“. (P.).

D. Pojęcia o funkcyach żywotnych.

859. **Miesiączka.** („Na chustach, na bieliźni v. miesionczka)“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Matka Bų̀oska jäk dastała pierszy raz na chustach, chòczuczy zbawić ad hètaho ų̀sie kabiety, ų̀łażyła swajù saroczku ų nowy harszczòk abwiazała syrowym pałatnòm i dałà dzieų̀czyni, kàżuczy: „Zaniesì hety harszczòk i ų̀kiń ų rį̀eczku, tų̀olko ni bùdź ciekawa, ni zahlàń szto tàm jeść i ni ahledajsie tudỳ i nazàd iduczỳ“. Dzieų̀ku heto wielmi zacikàwiło i jäk

[1]) Ob. Czerty str. 97.

anńò wyszła, raźwiazała harszczòk i znaszłà brudnu Matki Bụoskajï saroczku. Tak heto jäk bàcz, ụ tụom mèmenci samà na heto zachwarịeła i praz jejè ụsie cipièr kabiety szto miesiac pakùtujuć[1])". (Marysia Harbaczycha).

860. „Popęd płciowy. Spółkowanie". *W. Od Mścibowa.* (*Orańce, Wilczuki*). „Byli sabiè chłopiäc i dzięụczyna, jenỳ razam jeli, spali i ụsiò... Adnahò razu każuć da siè: „Pụojdziäm da spòwiedzi" — i paszli. Idùć, ażnò na darozi dzieụka upała i prosić źmiławania u jehò... Tak chłopiäc każä: „Szto ty zdurịeła? — a tòż da spòwiedzi idziem!" — i ni pasłuchaụ jejè, tak jenà ụ tom miescy i brỳknuła (umarła). Jụòn paszụòụ da kaścioła i pry spòwiedzi każä ksiendzu, tak i tàk. Tak ksiụòndz każä: „Ty zahraszỳụ śmiertelnie, bo praz ciè jenà umierłà". (Jakòb Szycko).

861. *W. Od Mścibowa.* (*Szandry*). „Z paczatku świeta żylì sabiè swajakì z swajakami, rụòdnyje siostry z braćmì, doczki z bać-kami swaimi, abò maci z synami, abò kumy z kumami i ni wièdali ci heto hrịech. Tadỳ ich Bụòh za karu paczàụ kamieńmi pieräwaracząć. Raz jèchali kumỳ ad chrystù i zdùmali sabiè zahräszỳć na darozi i ụ toj momant kamieńmi pastali. I ad tajè parỳ ludzi paczalì Boha słuchać i stali żänićsie czużyje z czużanicami". (Józia Mùlarczykawa).

862. „Ciężarność. (Bierämienność)". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì kabieta ụ pałowi paczùjećsie (v. paczuje dzicià) ụ prawụom boku, to budzie syn". (P.).

863. *W.* (Tamże). „Jäk u baby ụ pałowi zawarùszyćsie dzicià ụ lewụom boku, to budzie daczkà". (P.).

864. *W.* (Tamże). „Kalì baba pieränosić dzicià kilka dni, to syn budzie". (P.).

865. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì baba chòdziaczy ni tàk (przy nadziei) bläd̀aja, to miećmie daczkù". (P.).

866. *W.* (Tamże). „Jäk żụonka ụ ciażkù chòdziaczy, czyrwona na twarịe, to miećmie syna", (P.).

867. „Sutek pokłuwanie". (Wróżby z oznak fizyologicznych). *Sł.* (*Od Dworca*). „Jak màciery małakò ụ hrùdziach kalniè, a dziciaci pad toj czàs nimà, to tadỳ dzicià cycki zachacieło i płaczä". (P.).

868. „Swędzenie ciała. (Świerb)". *W.* (*Od Hnieznej*). „Jak dụoụho czäławièk pościć, to cieło świerbìć".

---

[1]) Por. Czub. I, str. 62. Dr. Talko-Hryncewicz: „Narodnoje Akuszerstwo w jużnoj Rasii" str. 18.

869. *W.* (*Od Świsłoczy i Szydłowic*). „Jak browy świerbiàć, to chtòś piwa kupić“ (v. „niechtoś piwam patrachtuje)“.

870. *W.* (Tamże). „Jak oczy (v. „pràwaje oko“) zaświerbiàć, chutko nièczahoś płakać budziesz“. (P.).

871. *W.* (Tamże). „Jak lięwaje oko zaświerbìć, to miłaho uhledzisz“ v. cièszyćsie budziesz“. (P.).

872. *W.* (Tamże). „Jak wièrch nosa świerbìć, to u rodzi chutko radziny buduć“. (P.).

873. *W.* (Tamże). „Kalì pieränòsica świerbìć, to u ròdzi mrięc chutko budzie“. (P.).

874. *W.* (Tamże). „Jak huby świerbiàć, caławaćsie budziesz“. (P.).

875. *W.* (*Od Hnieznej*). „Jak dzieucy huby świerbiàć, to chutko z kachankam caławaćsie budzie“.

876. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak baradà świerbìć, na bankiet (v. „chrèżbiny, wiesiele“) niechto paprosić“. (P.).

877. *Śt.* (*Od Dworca*). „Jak dzieucy cycki świerbiàć, to jenà swahò wienka nie danosić“.

878. *Śt.* (Tamże). „Jak maci kormić dzicià i juòj świerbiàć cycki, to jejè dzicià abo zachwarięje ciażko, abo i umrię“.

879. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak pràwaja rukà (v. dałuòń) świerbìć, chutko witaćsie ż niekim budziesz“. (P.).

880. *W.* (Tamże). „Kalì lięwaja rukà (v. dałuòń) zaświerbìć, to nieìmienno hroszy liczyć budziesz [1])“. (P.).

881. *W.* (Tamże). „Jak s...a (v. d..a) dzieucy świerbìć — chłopcy jejè chwalać“.

882. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak kaleni zaświerbiàć, niechto nizki pakluòn pryszlè“.

883. *W.* (Tamże). „Kalì piaty świerbiàć, puòjdziäsz chutko u darohu“.

884. **Palenie, pieczenie, rumienienie się ciała.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì lietam pràwaje ucho harỳć, to budzie duòuhaja pahoda“.

885. *W.* (Tamże). „Kalì zimoju pràwaje ucho harỳć, to budzie duouhi maruòz“.

886. *W.* (Tamże). „Kalì lietam lièwaje ucho harỳć, to pluchatà zròbićsie, (v. dożdż budzie)“.

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, str. 511.

887. *W.* (Tamże). „Kalì zimoju lịewaje ucho harỳć, to budzie chutko adliha“.

888. *W.* (Tamże). „Jäk prawa szczakà (v. twar) czyrwona (v. harỳć): dòbryje ludzi chwalać“. (P.).

889. *W.* (Tamże). „Jäk lịewaja szczakà czyrwona: lichije ludzi ụstydlìwymi rịeczami sùdziać“.

890. **Żółknienie skóry na palcach, („pączków“).** *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak puczki żarżàwiejuć, to niechto umrịè ụ rodzi“.

891. **„Kwitnienie paznokci“.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk pazurỳ (v. nụohci) ćwitùć: niechto haścinca pryszlè (v. daść)“.

892. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì pazgurỳ ćwitùć, nièjako Bụòh szczaście daść“.

893. **Dzwonienie w uszach.** („**Źwinienie**“). *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Kalì ụ wusi bondźkatorụom źwinić, to niechto umiòr, dy-j prosić pàciery zhawarỳć za jehò duszu“. (P.).

894. *W.* (*Od Swisłoczy, wieś szl. Kituryki*). „Jak w uchu którym u człowieka zadzwoni, to anioł z dyabłem za duszä sprzeczajo sie [1])“.

895. **Odbijanie się.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì ụ biesiodzi pjesz, abò jesi, dy-j adryhniećsie, to za rụok ụ toj samòj chaci znụoụ budziesz pici i jeści“. (*Sł.* Kiedy pijąc trunek, odbije się, to pewna oznaka, że człek niezadługo znów go pić będzie).

896. *W.* (Tamże). „Kalì ụ jakì raczanièć pjesz i jesì, a ni adryhàjećsie, to da roku abò umrịèsz, abò ụ druhụòm miescy dzie budziesz, a ni ụ tòj samój chaci“.

897. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì na wiesielu swajhò dziciaci baćku abò màciery adryhàjećsia, to chutko znụoụ żänić abò addawàć za muż buduć“.

898. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì na mièrlinach harịełka adryhàjećsie, to chutko znụoụ mièrliny buduć“. (P.).

899. **„Kichanie. (Czchanie)“.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak czchniesz ụ czaćwièr na czczo, to szczaśliwie hety tydzień skụonczyćsie“. (P.).

900. *W.* (Tamże). „Jak czchniesz ụ piätnicu na czczo: z cịełaho tydnia myszli i rabota za nic pụojdzie“. (P.).

901. **Wzdryganie się, wstrząsanie.** *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì czäławièka strasianiè, to śmièrć ụ zuby zahlädała [2])“. (P.).

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 509.
[2]) Tamże, 757.

902. „Sen. (Son)“. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „Każuć, szto jak czäławièku śnićsia, szto dzie daloko byų, abò szto rabių, to heto takì praųda, szto byų i rabių, bo jàk czäławièk zaśnie, to ź jehò duszà wỳlezie, to chodzić ųsiudy i ųsio robić, a poślè jak nazàd ų cieło wièrniećsia, to i czäławièk praczchnièćsie[1])“. (P.).

(Jankò Lieųkiewicz ze Studerowszczyzny).

W. Od Zelwy, Międzyrzecza. (*Rudziewicze*).

903. Jak duszà ų waśnie kuzùlkaju chodzić.

„Adnahò razu dwųòch mużczỳn ųsieli sabiè pałudnać pad wysokim dzièrawam: adzìn zara zasnùų, a druhì lulku kurỳų i na jehò paziràų. Ażnò baczyć toj, wỳlezła ų jehò z huby kuzùleczka i paljezła na toje dzièrawo pad katorym jenỳ siedzieli. Łàziła jenà tam, łàziła pa halinkach, pa listkòch dųoųhi czas, potym upała na ziemlu i tamù czäławièku nazàd ų hubu ųljezła. Tak jųòn zara praczchnuųsia i każä da druhoho: — „Ty ni śpìsz? a jà tak zmènczyųsio!“ — „Czähò ty zmènczyųsio?“ — „Bo mniè śnìłosia, szto jà pa hetųom dzièrawi łazių, pa listoczkach czäplaųsie, a potym jak ni hōpnu ab ziemlu, tak i praczchnuųsio“. Tak tòj paczàų jemù razkàzŭwać ab tòj kuzaczcy, szto wỳlezła ź jehò i łàziła pa dzièrawi. Tadỳ jenỳ dalì wiery szto heto praųda, szto z czäławièka sònnaho duszà wỳlezie i dzìe szto robić i baczyć, to jàk czäławièk praczchniećsia, to ųsiò toje pàmiatuje i każä, szto jemù śnìłosio“.

(Andriej Syròwatka).

W. Od Łyskowa. (*Kuklicze*).

(*Odmiana*).

904. Jak duszà u sònnaho czäławièka muràszkaju wỳlezła.

„Kasiło dwųoch mużczỳn, pōśle adzìn lųoh spać, a druhì siedzìć sabiè, ażnò baczyć u tahò z rota wỳpaųzła muràszka — paszłā, paszłā, jųòn za jejù ųsio; pośle jenà ų dzirku ųljezła, pabyłā, pabyłā, wỳlezła, pryszłà i znųòų tamù ų rot ųljezła. Praczchnuųsiä toj i każä:

— „Ach, wièdajesz bratkò, szto mnie cipièr śnìłosiä?

— Szto?

— Ōt, zdajećsie, chadzìų ja pa takìch kustōch, (a heto byłà trawà, a duszè zdawàłosie szto kustỳ)! pośle ųljez ja ų takuju lōchu wiēlku, szyrōku, ażnò tam zòłata paųniùsieńko!

---

[1]) Por. „Wędrowiec“ Nr. 19 z r. 1890, Vid. artyk. I. S. Ziemby: „O tłumaczeniu snów przez lud“. Wisła III, str. 845.

Spencer'a: „Zasady socyologii“ t. I, str. 130 (w przekładzie I. K. Potockiego). Por. Wisła t. IV, str. 903. — Czub. I, str. 149. Romanów: Etnograficzeskoje obozrenije Zeszyt III. Moskwa, 1889. Sennik Biało-uski.

— Nu, to chadziėm, abaczym!
— Kudy?
— Mo dzie znajdziem.

Pryszli, adkapali, ażnò tam zòłata poųno! Tak nabrali, raździelilisie i żyli szczaśliwie [1])".

905. *W. Od Łyskowa.* (*Wiereszczaki*). „Jak śnićsie, szto z harỳ pàdajesz, abò z paścieli, to duszà byłà u Boha, alè Bųoh pahlanuų, szto mnųoho hrächųòų i nazàd skinuų".

906. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czäławiėk spluczỳ strapieniećsie, to tō Bųòh duszù ź nieba skinuų, adwàżyųszy jejè hrächì". (P.).

907. **Wróżby.** *W.* „Jak dzicià na chryścię śpić, to ni budzie hadawaćsie". (P.).

908. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak maładyje ų pierszu nųocz palahuć spać, to katoro ųpieruòd zaśnię, toje ųpieruòd umrje".

909. „**Tłumaczenie snów** [2])". Lud białoruski głęboko wierzy w urzeczywistnianie się snów, szczególniej baby przywiązują wielką wiarę w ich proroczość i ztąd, aby się tylko zeszły, zaraz z prawdziwym upodobaniem przystępują do omawiania swych snów, wykładając ich znaczenie z właściwym sobie przejęciem.

Oto w jaki sposób lud okolic tutejszych zwykł sobie niektóre sny tłumaczyć:

910. **Bałwany, fale.** *W. (Od Mścibowa, Szandry).* „Jak wadà, jak wałnà wielka bje, to każuć, biedà budzie: jak czysta, to jeszczè dobro, alè jak kałamutna, to nadto kiepsko".

911. **Bić kogoś.** *W.* „Jak bjèsz kahò präz sòn, to niechto prybjećsie" (przyjedzie).

912. **Błoto.** *W.* „Hraź — niechto abhaworyć, jazyki buduć".

913. **Bocian.** *W.* „Jak kabieci ų ciażkù śnićsie busiał, syn budzie".

914. **Bydło.** *W.* „Wyhaniać bydło (statàk, żywinu v. skacinu), albò awieczki ų pole, to budziesz baczyć prowad, abò budziesz sam na jųòm". (P.).

915. *W.* (*Od Szydłowic, Ostrowczyce).* „Kalì śnićsie, szto żywinu, abò hoųca żänùć, to niechto z swaich umrje".

916. **Byk.** *W.* „Kalì babi na czasòch śnićsa byk, to budzie ų jųòj syn".

---

[1]) Wisła t. IV, str. 903.

[2]) „Etnograficzeskoje Obożrenije", kn. III. Vid. art. Romanowa na str. 54: „Opyt biełoruskaho narodnaho snotołkowatiela". Gołębiowski; Lud polski 147. Kolb. Krak. III, 177. Wędrowiec r. 1890, Nr. 19. Z. Wasilewski: Jagodne str. 101. Czub. I, str. 90.

917. **Dół.** *Sł.* „Jak śnićsia jamà, to niechto umrie abò niejaka biedà budziä“. (P.).

918. **Dym, pożar.** *Sł.* „Dym abo pożar śnićsia — wiesiele budziä“. (P.).

919. **Dziecię.** *W.* „Kalì pryśnićsie, szto nianczysz dzicià, to chwaroba u domu budzie“. (P.).

920. *W. (Ok. Bouble).* „Dziecko przez tak długi czas tęskni po cycce, przez jak długi ssało“.

921. **Dzięcioł.** *W.* „Kalì bieremiennój pryśnićsie dziacieł, syna miećmie“.

922. **Dzwony.** *Sk.* „Zwanè czuć — chutko nawinù dawiè-dajeszsie“. (P.).

923. *W.* „Jak czujesz abò baczysz zwanỳ, to niechto chutko z rodu umrie“. (P.).

924. **Gołąb.** *Sk.* „Ławìć hałuby — dastaniesz chutko hroszy“.

925. **Góra.** *Sk.* „Stajàć na wysokój harè, to sława, panawanie“.

926. **Jagody.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak jàhady czuornyje śniaćsie, abò tak szto inszo czòrnaje, to nadto kiepsko: każuć czarnacienio budzie, płacz“.

927. *W.* (Tamże). „Jak czỳrwonyje jàhady śniaćsie, to dobro — cièszyćsie budziesz“.

928. **Jajko.** *W.* (Tamże). „Kalì śniaćsie jajcà, to heto nidobro — skuły buduć“.

929. **Kaczka.** *W.* „Kalì pryśnićsie bieremiennój kaczka, to daczkà budzie“. (P.).

930. **Koń.** *W.* „Jak jedziesz siwym kaniòm, to szczaście budzie“. (P.).

931. *Sk.* „Jechać sìwymi końmi — pawiedziecšie interäs“.

932. **Kożuch.** *W.* (Tamże). „Jak mużỳk muoj byu u maskaluòch, to bāło mnie pryśnićsie każùch bieły, to biez pierämieny juòn da miniè kàrtaczku pryszlè“. (Lasòcicha).

933. **Ksiądz.** *W.* (Tamże). „Kalì ksiondz śnićsie, to heto czòrt“.

Kobieta ob. Pani.

934. **Księżyc.** *W.* „Jak dzièucy miesiac śnićsie, to maładzìk (v. swatỳ) pryjedzie“. (P.).

935. **Kwiaty.** *Sk.* „Kwietkì bièłyje, to plotki“. (P.).

936. **Las.** *W.* (Tamże). „Kalì śnićsie, szto chodzisz pa liesi, to budziesz niedzie u biesiodzi“.

937. **Lin.** *W.* „Kalì bieremiennój śnićsie lin, to jų̀j Bų̀oh daść syna“. (P.).

938. **Mięso.** *Sk.* „Jak śnićšie syroje mienso (tak) jesì, to chwaroba“.

939. **Nieboszczyk.** *Sk.* „Niebų̀oszczyk pryśnicšie — smutak nièjaki“. (P.).

940. *W.* (Tamże). „Adnahò razu, majmù mużykù pryśnìłosie, szto jų̀òn biųsie z nibų̀òszczykam swaìm bratam za chlìeb, a pośle i maci pryszłà, to i ų ry̧òk umiòr“. (Lasòcicha).

941. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk pryśnićsie, szto cbto za znakomych umiòr, to tòj doų̀ho żyć budzie“.

942. **Obraz.** *Sk.* „Cudoų̀ny obràz, to źmiena życia“.

943. **Odzienie czarne.** *W.* (*Od Szydłowic, Ozeranki*). Kiedy się przyśni czarne odzienie lub takaż chustka, to znaczy, iż w prędkim czasie ktoś cię obgada, obczerni.

944. **Ogień.** *W.* „Jak śnicsa szto ahòń hasisz, to wiesiele razkìdajecsa“.

945. **Ogier.** *W.* „Kalì kabieci ų ciażkù chòdziaczy śnićsie żärabièc, to jų̀òj Bų̀oh daść syna“. (P.).

946. **Orzeł.** *W.* „Jak bieremiennój pryśnićsie aròł — syn budzie“.

Owce ob. **Bydło.**

947. **Pani.** *W.* „Kalì pryśnićsie pani abò panienka ų bieli — na trascu zachwarìejesz“. (P.).

Panienka ob. **Pani.**

948. **Piasek.** *Śl.* „Kalì pryśnićsia piesòk — na pahrèbinach budziäsz“. (P.).

949. **Pies.** *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Ō dzietki, kalì śnićsie, szto sabaki kusając, to treba zhawaryć try „Zdrowaś Marya“, kab Bų̀oh pierämienìų, bo napeų̀no niechtoś cibiè budzie bić“. (Han. Lasota).

950. **Pożar.** *Sk.* „Pożar pryśnicšie, to kałatnià ų chaci“. (P.).

Ob. Dym.

951. **Pszczoły.** *Sk.* „Jak śnićšie, co pszczołe lètając, to prendko (*sic*) dożdż budzie“.

952. *Sk.* „Jak śnićšie, co pszczołe rajaćšie, to pożar budzie[1])“. (P.).

---

[1]) *W.* „Jak dzie pczoły leciàć dy-j siaduć na budowi, to pożar budzie. Heto prąndziwa prąnda“.

953. **Ptaszek.** *W.* „Kalì bieremiennój śnićsie ptuszka maleńka — daczkà budzie“. (P.).

954. **Ręka.** *Sł.* „Kalì śnicsa, szto ruku adciąų, to niechto zarabotak (v. zarobäk) adbierè“. (P.).

955. **Rybka.** *W.* „Kalì babi na czasų̀ch pryśnićsie rybka malènieczka — daczkà budzie“. (P.).

956, **Sadze.** *Sł.* „Kalì śnicsa saża, to niechto czäławièka abhaworyć“.

957. **Samiec.** *W.* „Kalì bieremiennój samcy̆ śniaćsie, to syna miećmie“. (P.).

958. **Sokół.** *Sł.* „Kalì kabieci ų ciażkù sakų̀ół śnićsia, to Bų̀oh jų̀oj syna daść“. (P.).

959. **Stworzenia.** *Sk.* „Czorno stwarenie — kiepski interes“.

960. **Szczupak.** *Sł.* „Jak babi ų ciażkù szczupàk śnicsa — syn budzie“. (P.).

961. **Wąs.** *W.* „Jak śnićsie, szto us adpàų, to niechto chlįeb (v. zarobäk) adbierè“.

962. **Wąż.** *Sk.* „Jäk uż wa śnie ukusić, to niechto budzie hroszy upominaćšie“.

963. *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Kalì śniećsie uż, to budzie u tahò dzicià“.

964. *W.* (Tamże, *Kusińce*). „Hetój Wiktoli, szto z panam na Wołyń pajèchała, pryśnių̀sie uż, szto zdajećsie naakų̀ół szyi akruciųsie, to paszłà da Banadyczy̆chi i pytaje, szto heto takoje? „A baczysz — kā — budziesz mieła dzicià!“ — i prauda, mieła!“

965. *W.* (Tamże). „Mnie ràz śnìłosie, szto uż wy̆lazszy z wady̆, źlįez mnie na pleczy, to kumoju byłà“.

(Zosia Uszkaryszka).

966. **Wilk.** *Sk.* „Jäk śnićšie, co wų̀ų̀k zastupìų, to z niekim ważnym hawaryć budziesz“.

967. *W. (Od Mścibowa)*, „Jak dzièų̀czyni pryśnićsie, szto wouki honiać, a jak ų̀sie sunùć, to każuć, budùć swaty udawaćsie, a jak adzìn sunie da jak dzie parwiè, ukusić, to użè za tahò pų̀ojdzie“.

968. *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Wų̀ų̀k pryśnićsie, to heto hrįech“.

969. **Woły.** *W.* „Kalì wały̆ pryśniaćsie — jenk, wałanie niėjako budzie“. (P.).

970. **Wrona.** *W.* (Tamże). „Kalì pryśnićsie, szto waròna gràkaje, to niechtoś umrįe“.

971. **Wszy.** *Sł.* „Kalì śniacsa woszy, to budziäsz liczyć hroszy“. (P.).

972. **Zając.** *W.* „Kalì żu̯òncy u̯ ciażkù śnićsie zajczyk, to syn budzie“. (P.).

973. **Zamorusanie.** *W.* „Jak śnicsa, szto zamùrzau̯sa, to niechto abhaworyć“. (P.).

974. **Zarost.** *Sł.* „Oddanie zarostu — przegranie sprawy w sądzie“.

975. **Ząb.** *W.* „Jak śnićsie, szto zùb wypau̯ i kru̯òu̯ idziè, to niechto z rodu umrie[1])“. (P.).

976. *W.* „Kalì śnićsie, szto zùb wypau̯, a kru̯òu̯ ni iszłà, to niechto umrie czużỳ, alè prỳjaciel, szto szkadawàć budziesz“. (P.).

977. *Sł.* „Jäk pryśnićsia, szto zùb wypau̯ — swajàk umrie“. (P.).

978. **Żniwo.** *W.* „Kalì śnićsie żniwo, to żàl niėjaki budzie“.

979. **Żyd.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Żyd kalì pryśnićsie, to Pan Jezus“.

980. **Żydówka.** *W.* (Tamże). „Jak śnićsie Żydou̯ka, to Matka Najświensza“.

981. **Żyto.** *Sł.* „Zyto żać — to nadto nidobry son“.

e) Pojęcia o chorobach.

982. **Bicie serca.** (**Bicio serca**). *W.* „Bicio serca prystajè da czäławièka z pieräloku̯“. (P.).

983. *W.* Wszystkie choroby serca, według mniemania ludu, powstają li tylko wskutek przestrachu. (P.).

984. **Biegunka.** (**Laksy u dziciaci**). *Sł.* „Jak miesiac pieräświecić dzicià abò pielùszaczki, to jehò wielmi na dwu̯òr honić zielonym i żywatòk balìć“. (P.).

985. **Ból głowy.** (**Bu̯ol haławỳ**). *W.* „Jak mỳsz zaciahnie na hniezdò czäławièczyje wałasỳ, to haławà balìć“. (P.).

986. **Brodawki.** *W.* (*Od Swisł.*). Gdy człowiek spojrzy na jajko wówczas, gdy je kura znosi, brodawek dostanie. Z zadziwienia również występują.

987. **Czkawka.** (**Hikau̯ka**). *Sł.* „Jak chtò kahò spaminiè, to czäławièku zara hìkniećsia“. (P.).

988. **Choroba.** *W.* „Trzeba zachorować, to zachoruje — to że biega bosonóż po śniegu nie zaszkodzi“.

---

[1]) Kolb. Krak. III. str. 177.

989. **Dzikie mięso** wywiązuje się, gdy blask od ognia padnie na ranę. (P.).

990. „**Hoład u dziciàci**“. *Sł.* „Kalì baba chòdziaczy ų ciażkù, jeść nad kadùszkaju kapustu abò nad kubłam adczyniänym sztokųòlak jeść, to potym dzicià ssie, ssie i nikoli nie nassiećsie, bo jenò maje hoład“. (P.).

991. „**Klinỳ u dziciàci**. (**Rznięcie żołądka i kiszek**). *W.* „Klinỳ pachòdziać z tahò, jak màci ų ciażkù chòdziaczy, spalić klina, to dzicià budzie płakać, nųòżkami sukàć“.

992. **Kołtun. Reumatyzm.** (**Koųtùn**). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì całławièk nadto ciażko pracuje, to zruszyć koųtunà i jųòn jehò menczyć cięło życio“. (P.).

993. *Sł.* „Koųtùn utòjeny ų kàżnaho całławièka jeść: chto lehczèj robić, tòj ni znaje jehò“.

994. *W.* (*Od Szydł.*). „Kaųtùn kości świdruje i kryszyć“.

995. **Kurza ślepota.** (**Kuracza ślepatà**). *W.* „Jak asinà ćwiciè, to ad tahò pyłku ptastwo i ludzi ślòpnuć“.

996. **Niepłodność.** (**Bezdzietność**). *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto u Bòha ni wàrt, to tòj dziecièj ni maje“. (P.).

997. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì maładaja wyjeżdżàjuczy da szlubu, stupić na kòleso, to możä dwanaccać lięt dziecièj ni wadzìć“.

998. „Niepłodnością kobietę Bóg karze za jej grzechy“. (P.).

999. **Niestrawność.** *W.* „Jak chtò całławièka aczaruje, to jemù ų hrudziach (v. pad hrudzima, pad łòżaczkaju) balić, jeść ni możä i z plecz ų choład kìdaje“. (P.).

1000. „**Nųòcznicy**“. *Sł.* „Jak nųòcznica pieralezie pad kałubielu, abo ų kałubièl ųlięzie, to dzicià płaczä pa nòczach“. (P.).

1001. Bezsenność i nieustanne kwilenie dziecięcia, ma być niezawodną oznaką, iż nocznice nawiedzają chatę. (P.).

Ob. **Nacznica** Nr. 223—225.

1002. **Obłęd.** (**Padwièjanie** v. **duratà**). „Jak lichì wieciär całławièka padwieje, to jųòn durięje“. (P.).

1003. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). Kiedy obłąkany wspomina często Boga, Matkę Boską i Świętych, to nieulega kwestyi, iż stracił zmysły, albo wskutek podwiania „lichego wiatru“ albo też z przyczyny jakichkolwiek nieszczęść; obłąkanie z „nasłania“ jest wtedy, gdy człowiek pacierza nie odmawia i zamiast Boga i Świętych, dyabła tylko wciąż ma na języku.

1004. **Oczarowanie.** *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Adnahò razu paswaryųsie ja z susiedam i mniè zrabìłosie kiepsko i kiep-

sko. Jā i da znàchara, siut tut — nič. Znachàr każä: „Tabiè niechtoś zrabiu̯“. Tak dùmaju ja sabiè: ci heto miniè ni susièd aczarawàu̯? Tak paszu̯òu̯ ja da jehò i dawàj prasić, kab adrabiu̯. Alè tōj, ani ty mu̯òj Bōżä, ni pryznajećsie. Ja jehò jeszczè krychu paprasiu̯ i wychodżu, anńòż mnie raptam liepsz stało i użè zajszu̯òu̯ da chaty zdarawiùtäńki. Takì heto ju̯òn aczarawàu̯, anńò hȳcel ni pryznawau̯sie“.

1005. *W.* Lud tutejszy mocno w to wierzy, iż choroby takie jak niestrawność, dreszcze, gorączka, ból piersi i żołądka, pochodzą li tylko z oczarowania. (P.).

1006. „Pierèpałach“. „Kalì dzicià nadto pieräpałòchajećsie byle czähò: sabaki, ci katà, ci czäławièka, to u jehò wielmi żywatòk wieliki, u̯zduty i sinije żyły pa ju̯òm“. (P.).

1007. **Prosówka, (Wȳsypka).** *Sł.* „Kalì maci u̯ ciażkù chòdziaczy bierè krupȳ u̯ chfartùch, to u dziciaci budziä wȳsypka“. (P.).

1008. **Pryszcze.** („Żydau̯ki, badzianki v. badziulki“). *W.* „Jak chtò kahò abhaworyć, to pawyskàkŭwajuć badzianki na jazykù tamù“. (P.).

1009. *Sł.* „Jak wyskaczyć na kancù jazyka badziulka, to niechto abhawarȳu̯“.

1010. **Rak. (Rak).** *W.* „Kalì mucha u̯pieru̯òd najescsa zdòchłaho raka, a pośle ukusić czäławieka, abò na rani siadzie, to i czäławièk dastanie raka [1])“.

1011. **Róża. (Roża).** *W.* „Roża u ku̯òżnaho czäławièka jeść, alè u tahò anńò wychodzić na wierch, chto jejè razhniewić“.

1012. **Suchoty** (t. s.). *W.* „Jäk czäławièk kaszeczy wołas pałkniè, to dastanie suchotou̯: sochnie i sochnie pakùl umrje“.

1013. **Szczękościsk. (Szczȩpiny).** *W.* „Szczȩpiny u dziciaci żywùć ad tahò, jak maci u̯ ciażkù chòdziaczy bàczyła sabaki źwiazàu̯szysie“. (P.).

1014. **Upławy** (t. s.). *Sł.* „U katòrajì wielìkije upławy, to tak ju̯oj Bu̯òh dou̯ [2])“.

1015. **Wołas.** *W.* „Chto kahò paczastuje wòdkaju abò piwam, a tòj szto wypje papierchniecsa, (zakrztusi się), to każuć na tahò: szto dawàu̯ szkadùjuczy“.

1016. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak czasam kalè ucha szto paczniè bièhać, to nimà czähò ławić, bo heto suchì wołas“.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 165. Zb. Wiad. t. XIII, str. 71.

[2]) U̯ziou̯, dou̯, drou̯, bou̯ i t. p. mówi lud w Słonimskiem, w okolicy Zdzięcioła.

1017. **Wrzody. (Skuły).** *W.* „Skuły na czäławièka wykidajuć z ciażkajĭ pracy“. (P.).

1018. **Wymioty.** (Wanity v. blewanio u dzieci). *W.* „Jak maci chòdziaczy ų ciażkù wyliwaje resztki wadỳ z sùdziny jakojĭ, to toje dzicià szto naròdzićsie, wanitawàć (v. blewàć) czasto budzie“.

1019. **Wypełzanie włosów.** *W. (Od Szydłowic).* „Czèszuczysie abò zapletàjuczy kosy jak astàniećsie kasmyczòk wałasòų, to niechto z chatnich addzièlićsie“.

1020. **Ząbkowanie. (Wyrèzỹwanie zubkuou).** *W. (Od Mścibowa, Szandry).* „Kalì dziciaci doųho ni wyrèzỹwajućsie zubkì, to budzie mųòcnaje, zdaròwaje, znàczyćsie na hołaų“.

1021. **Zgaga. (Pieczajka).** *W.* „Kalì dzièųku pieczajka pieczè, to jenà użè nisprawiedliwa, abò ų ciażkù chodzić“.

1022. **Zimnica. (Trasca, Ciųotka, v. Ciatuchà).** *W.* „Mųożno zachwarjeć na trascu kalì wychodzisz jeść na dwųòr pųoki zieziula ni zakujè“.

2. O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem.

1023. **„Dusza to ciało w ciele“.** *W. (Od Świsłoczy).* „Duszà czäławièka ų takój samój pòstaci jäk czäławièk: heto cieło ų cieli, adnò wỳlezie dy idzie da nieba abò kudỳ jemù Bųòh präznaczyų, a druhoje cieło tut zastajećsie“.

1024. *Sł. (Od Dworca).* „Duszà czäławièka takaja sama jak czäławièk, anňò maleńka“.

1025. *W. (Od Szydłowic i Mścibowa).* „Duszà ź ciełam, bo jak wydzie z czäławièka (v. dziciaci), to àniełam lètaje, a u jehò cieło tak samo jak u tùłuba hreįsznaho anňò szto z kryłcami“.

1026. *Sł.* „Z tahò świetu duszy niczoho nie czujuć i nie baczać szto na hetòm świeci ròbićsie“.

1027. *W. (Od Szydłowic).* „Staryje ludzi pakàzŭwajuć, szto duszy na tųòm świeci żywùć anňò kamŭniami“.

1028. **Dusza w postaci gołąbka.** *W. (Od Świsłoczy).* „Duszà czäławièka tak jàk hałubòk: tajè szto maje adlecieć da piekła, to wychodzić z czäławièka czornym hałubkòm, a sztò da nieba, to biełym[1])“. (P.).

1029. *Sł. (Od Dworca).* „Duszà z czäławièka wyletaje hałubkòm“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 148.

1030. **Duszy strzeże anioł-stróż.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Każna duszà maje swahò anioła-stróża, katory ad cżaławièka cięło życio ni adstupaje“.

1031. **Metampsychoza**[1]. *Śł. Od Dworca i Mołczadzi.* (*Wiszów, Horka i in.*). „Bụòh swahò niczoho nikomu nie dajè: ani szczaścia, ni doli, ni bahactwa, ni zdarụoụja, ani niczoho nijakùsieńkaho. Kalì chto mnụoho maje i Bohu nie dziàkuje, to zara u jehò Bụòh adbierè a druhìm razdajè, a jàk tyje pacznùć pierähraszàć, to Bụòh znụoụ inszym razdajè, a padczas pamỳlićsìa, to adnamù daść zanadto, a druhomu nic. Naät i duszỳ Bụòh swajè nie dajè jak dzicià ròdzićsia, alè u adnahò cżaławièka wymie, a druhomu daść: to adnò umrịe, a na toje druhoje naròdzićsia“.

(Tamàsz Tkaczùk).

1032. *Śł.* (Tamże). „Cikawaść, skul Bụòh dusz tych nabraụsiab?“ Ot, z adnahò cieła Bụoh duszu wymie, ụ druhoje usadzić — ot i ụsio[2])!“ (Pytlik ze Studerowszczyzny).

1033. *Śł.* (Tamże). „Bụòh ụłasnych dusz nie dajè ludziàm, anňò z adnahò wymie, a druhomu ụsadzić“.

(Zmitrùk Marmyta z Białodolnej(

1034. **Dusza jak bystra kula leci do Boga.** *W.* (*Od Hnieznej*). „Jak cżaławièk kanaje, to pry każnụom stajàć anieł i czòrt i pilnujuć duszỳ, alè ni tòj, ni tòj ni zymaje, bo duszà jak bỳstraja kula palecìć da Boha na jehò prykazanie i tadỳ użè idzìè tudỳ, kudỳ jụoj Bụòh naznaczyć“.

1035. **Dusze rodziców.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk umrịe baćko abò maci ad dziecièj, to taja duszà sorak dzion prabywaje ụ chaci[3])“. (P.).

1036. **Dusze ludzi bezdzietnych.** *W.* (Tamże). „Kalì umrịe żụonka abò mużczyna takì, szto dziecièj ni maje, to jehò duszà żywiè anňò try dni ụ chaci, a potym idzìè, dzie jụòj Bụoh präznaczyụ“. (P.).

1037. **Dusze ludzi cnotliwych.** *W.* (Tamże). „Nihrèsznaho cżaławièka duszù aniäł-stróż niesiè na skrydłach prosto da nieba, niebo raztwieràjećsie i aniäł-stróż z swajeju duszoju zastajećsie na zaụsiody ụ niebi“.

1038. **Duszeczki dziatek.** *W.*[4]) (Tamże). „Tahò anňò dziciaci dùszäczka idzìè da nieba, katoro màcierynskaho małakà ni

---

[1]) „Czerty“. Wilno 1854, str. 8.
[2]) Narb. T. I, str. 382.
[3]) Narb. T. I, str. 377.
[4]) „Wisła“, t. IV, z. 1, str. 105.

pakasztawało, a katoro pakasztawało, to musić prajści präz czyściec, bo hrèsznaho màcierynskaho pakarmu pakasztawało". (P.).

1039. *W.* (*Od Szydłowic*). „Achrỳszczanoje dzicià, katòraje umrie ni pakasztawąszy màtczynaho małakà, idzie prosto da nieba, i heto z tych dzieciėj anieli ų niebi [1])". (P.).

1040. *W.* (*Od Świsloczy*). „Katoro dzicià umrie nichrỳszczano, abò niżywoje ròdzićsie, to jehò dùszaczka idzie da atchłani. Atchłań, to ni piekło, ni raj, ni czyściec, alè ciemnota bezdènnaja, dzie ųsie żydoųskije duszy da skanczenia świèta żywùć, bo jenỳ nichrỳszczanyje [2])". (P.).

1041. **Dusze grzeszników.** *W.* „Katòra duszà nadto hrieszнaja, to jena pųoki za swajè hrächì adpakùtuje, to pa hetųom świeci cuculuniaje". (P.).

1042. **Dusze wojowników.** *W. Od Łyskowa.* (*Wiereszczaki*). „Pa wajnie, zaųsiody Bųòh spuszczaje drabinu ź nieba, kab duszy ųsich pabitych iszlì da nieba. Adnahò razu, adzin schawaųsie pad miercà, kab jehò ni zabili, a jàk Bųòh spuścių drabinu, tak i jųòn zuųsimi paljez. Zaljez użè da paławiny, ażnò Bųoh tak dàų, szto drabina pieräwiernùłasie, jųòn upàų dy-j zabiųsie".

(Pawäł Hreczka).

1043. **Dusza w postaci bociana.** *W.* (Tamże). „Katory czäławiek pazurỳ abrèzỳwaje i kidaje na ziemlu, to pa śmierci duszà jehò ni da piekła nie idzie, ni da nieba, anñò z woli Boha chodzić busłam pųòki ųsich pazuryòų ni wyźbiraje [3])". (P.).

Ob. Busiäł Nr. 671 nn.

1044. **Dusze odwiedzają żywych.** *Śl.* (*Od Dworca*). „Na Diedỳ prychodziać ųsie dùszy tych ludziėj, szto na toj haspadarcy pamierlì, na zaproszanu wieczeru". (P.).

1045. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų noczy miż Ųsich Świätỳch a Zadusznym dniom, dùszy zmàrłyje z nieba, z piekła, z otchłani i z czyśca prychodziać da domu, ahledajuć swajè dzietki, żywinu, haspadarku, alè ich nichtò ni baczyć, a jenỳ ųsich i ųsieńko baczać i z dòbraho pacieszaćsie, nad lichìm papłaczuć. Pieräd samym świetam idùć da kaścioła i im ich ksiųondz mszu prawić, a po mszy idùć ųsie na swajò miesco. A katoryje duszy żywùć ų piekli, to im tųolki mųożno präz ųokna da chaty i kaścioła pahledàć [4])".

---

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95. Czub. I, str. 166. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 105.

[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.

[3]) Por. Narb. T. I, str. 355.

[4]) Kolb. Krak. III, str. 23. Ign. Piątk.: Wisła III, str. 501. Dr. Nadmorski: Wisła III, str. 730.

1046. **Dusze dzieci chrzestnych.** *W. (Od Żelwy).* „Czym chto maje bųolsz dzieciej chryszczonych, tym tamu charųoszcz, bo ich dzietki chryszczonyje na tųom świeci spatykajuć i da nieba adprawadżajuć [1])“. (P.).

1047. **Dusze w czyścu.** *W. (Od Porozowa).* „Ų czyscu ahòń harỳć, dùszy haràć, jenczać, a katòryje użè z swaìch hrechųòų wỳpakutăwalisie, kųolki Bųòh präznaczyų, to Najświensza Matka wyprawadżaje i da nieba adpraųlaje [2])“.

1048. **O karaniu i nagradzaniu dusz w życiu przyszłem.** *W. (Od Świsłoczy i Mścibowa).* „Chto szto kinie na hetųom świeci za saboju, to na tųom świeci znajdzie pieräd saboju, ci lichoje, ci dòbraje“. (P.).

1049. *W.* „Kalì maładzica zahraszỳć z druhìm, to duszà joj prapała na wieki“.

1050. *W.* Kalì maładzica ad kachanka brała haścincy, to na tųòm świeci niczoho użè ni dastanie“.

1051. *W. (Od Świsłoczy).* „Chto papałakaųszy chusty na rįeccy, pryszųoųszy da chaty ni źjèść căhokólwiek, ni zakusić rįeczki, to na tųòm świeci budzie hanuczỳ jeść“.

(Nastusia Szkurapa z Hrycewicz).

1052. *W. (Od Szydłowic, Ostrowczyce).* „U nàs ludzi pakàzỳwajuć, szto na tųòm świeci ųsie bahatyrỳ na żalįeznych bòranach siedziàć“.

1053. *W.* (Tamże). „Każuć, chto ni swajeju śmierciu (v. ni präz Boha) umrįe, to tòj na tųòm świeci pakùtŭwac za swajè hrechì ni budzie“.

1054. *W. (Od Łyskowa).* „Katòryje ludzi nihrįesznyje umirajuć, abò wỳpakutujućsie za swajè hrächì, to idùć prosto da raju“. („Kab twajù dùszaczku Bųòh da raju pryniàų!“ — Zwykłe podziękowanie żebraka za jałmużnę).

1055. *W. Od Szydłowic. (Ostrowczyce).* „Jak Bųòh budzie sudzić, to spytaje spierszòų: dzie pazurỳ? — to czăławièk ųsadzić ruku za pàzuchu, wỳmie dy-j pakażä“.

1056. *W.* (Tamże). „Chto szto daść ubòhamu, to na tųom świeci ųsio znajdzie: tam źle każnaho, szto prychodzić na tòj świet, staìć stųoł zasłany i szto tùtaka dau ubòhamu, to na tųom stalè tam ųsio leżỳć, ci lichoje, ci dòbraje“. (P.).

---

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.
[2]) Tamże, str. 23.

1057. Lud białoruski wyobraża sobie kary na tamtym świecie, że są niczem innem, jak tylko odbiciem kar ziemskich.

1058. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Na złòdzieja i razbòjnika piekło czäkaje. Co chto ukràų na tųom świeci, musić ų zubàch nasìć, a chto ukradziè pierścionäk, abo hołku, to na tųom świeci musić präz ucho hołki, abo präz pierścionak prelèźć [1])“.

1059. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto szto ukradziè, to na tųom świeci ųsio na pleczų̀ch nosić“. (P.).

1060. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci bje ludzi niewinnie, to na tųom świeci kàmieni budzie bić“. (P.).

1061. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci präz wiedźmarstwo pje małakò czużoje i masło bje, to na tųom świeci budzie dajnicaju smałù pić i smałù ų bųojcy zamiż śmietany bouтać“. (P.).

1062. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci ludziėj abhawòrỳwaje, czernić, to sam na tųom świeci hrazioju, pieskòm, sàżaju abkidany, bo nichtò ni kinie na nikoho słowa, anñò ųsio na tòj świet na sibiè“. (P.).

1063. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci krucić, to na tųom świeci sabakam chwastỳ zakrùczỳwaje“. (P.).

1064. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci łże, to na tųom świeci chodzić jazỳk wỳsałapiųszy“. (P.).

1065. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto zazdrony (v. zawisny), to na tųom świeci chodzić, horło raździàwiųszy“. (P.).

1066. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto skupỳ, to na tųom świeci za hołym stałòm siedzić“. (P.).

1067. *W.* (Tamże). „Chto tùtaka lenùjecsie pracawàć na sibiè i nimaje czym adziećsie i za szto pahawaćsie, to na tųom świeci leżỳć hoły, abo im warota padpierty“. (P.).

1068. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto łasy i abżora, to na tųom świeci jemù z horła lezie“. (P.).

1069. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „A pijànica budzie bòczkaju smałù wazių i budzie jejè pių“.

1070. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto na hetųom świeci plujè, to na tųom świeci sabàczyje siki chlepczä [2])“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 108.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 26.

Pojęcia takie i tym podobne są powszechnie znane i krążą w okolicach Wołkowyska, Słonima i Lidy, z bardzo małemi zmianami.

1071. **Co dusze robią.** Dusza człowieka po śmierci, powiększej części robi to samo, co człowiek robił za życia[1]). Wyjątek w tem stanowią dusze ludzi bezżennych.

1072. *W.* (*Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Każuć, chto na hetųom świeci szczaśliwy, jeść dobro i pjè, to i na tųòm świeci tak samo; a chtò na hetųom świeci biedny, hałodny, to i na tųòm budzie biedny i hałòdny".

1073. *W.* (Tamże). „Na sztò, umior ų dwarje z hòładu baćko hetych Bahdanòų, ażnò na Zaduszny dzień śnicsie Miszczysi tak: Zdajećsie narųòd wālić da kaścioła, a jųòn naastatku idzie zahnùųszysie, ledźwi nohi ciahnie: — A wỳ heto — każä — kumaczku, czämù hètaki? — „Ōt, na tųòm świeci hałodny zaųsiody byų, umiòr z hòładu, to i na hètųom świeci mulàų tak samo".

1074. *W.* (Tamże). „Bahatyrųòm to i na tųòm świeci dobro. Ot hety sam Mikałajòų baćko, umiòr z dastatkoų, ażnò śnićsie na Zaduszny dzień jehò żųoncy, szto ųsiè duszy idùć da kaścioła, a jųòn na pièradzi tłusty, wiesioły, ų charoszój adzieży idzie. Ażnò uhledzieų jejè, tak stàų i każä: — „Ach majà sakųołko, a tỳ czähò tùdaka?" — „Ot — każä — samà niwièdaju jak ja tùt pryszłà. A tabiè jak tam?" — „La, tak jak i na tųòm świeci. Na tųòm świeci hòładu ni zaznàų, to i na hetųom tak samo: maju szto jeści, pici, to i czähòż!"

(Hanula Lasòcicha).

1075. **Co robią dusze ludzi bezżennych.** *W.* (*Od Świsł.*). „Jäk mużczyna niżanaty umrè, to na tųom świeci kabyły pasiè". (P.).

1076. *W.* (Tamże). „A jak dzieųka umrè dzieųkaju, to na tųom świeci agierỳ pasiè". (P.).

1077. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì maładzìk abo dzieųka umrè, to każuć na tųom świeci, paru sabiè znųojdzie".

1078. **Co robią dusze kochanków.** *W.* (Tamże). „Ų kachaniu ni strach umiràć, bo każùć, chto na hetųom świeci serdecznie lùbićsie, to na tųom jeszczè lepièj".

1079. **Co robią dusze panów i chłopów.** *W.* (Tamże). „Panųom to i na tųom świeci lịepsz, bo niczoho rabìć ni umiejuć, to jak katory dastàniećsie da piekła, to anńò smażyćsie ų katlè,

---

[1]) „Czerty", str. 110.

a biédny mużýk nidóść, szto jehò mènczyli na tu̯òm świeci, to jeszczè musić wałaczýć smałù i padkładàć pad katłý z panami". (P.).

1080. *W. (Od Swisłoczy).* „Mużykù i u̯ piekli hu̯orsz niż panu, bo pànawi użè adnò: kipìć, da kipić u̯ smalè, a mużykù: jedź pa drowa, rubàj, pad kaciół padkładàj, bo panỳ hètaho za życia ni umieli, to i pa śmièrci ni umiejuć". (P.).

1081. *W.* (*Od Rosi*). „Chto swajù duszù utopić, to na tu̯òm świeci smałù bòczkaju ciahaje".

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

1082. Jak pastuszòk na szalkach da nieba zajechau̯.

„Byu̯ u adnahò pana pastuszòk, da nādto użè jehò akoman biu̯! Skażä szto rabìć, wybje i ju̯òn nibaraka musić zrabić. Adnahò razu paszu̯òu̯ akoman da pana i każä: — „Trebo hètaho pastuszkà wyłupić i skazàć, kab paszu̯òu̯ da nieba i panskich radzicau̯ uhl̯iedzieu̯". — „Dōbro". Tak akoman zżaryu̯ jemù skóru, prykazàu̯ i wyprawiu̯ da nieba. Pastuszòk pabièh i na darozi präd abràzikam paczàu̯ malićsie. Jeszczè ni sku̯onczyu̯ pàcierau̯, ażnò czuje hołas: „Swienty Antoni, spuści szalki z nieba!" Ażnò hledzìć i spuszczajućsie szalki z aniołam. Akoman uhl̯iedzieu̯ heto, tak nawiazàu̯ sabiè u̯ chùstaczku u̯sielàkajĭ jedỳ, prybièh i każä: — „Pajedu i ja ź im!" Alè aniäł każä: — „Hètaho ni trebo — tam ni jedùć". Tak akoman pałażýu̯ toje u̯sio na ziemlè, sieu̯ z pastuszkòm u̯ szalki i pāszlì da nieba. Jak prybylì tudà, tak aniał każä: „Ich tut nimà: jenỳ u̯ piekli", — i pawiu̯òu̯ ìch da piekła. Zawiu̯òu̯ pad piekło, paždali krychu, ażnò u̯sio na darozi wazỳ, wazỳ, (:) samatuham ludzi ciahnuć smałù da piekła a na samu̯om użè astatku tahò pana baćki wu̯oz ciahnuć. Tak pastuszòk padyszu̯òu̯ da ìch i razkazàu̯ ab u̯siòm i pànskije radzicy dalì jemù pa chùstaczcy. Tymczasam tahò akòmana czerci pichièć! da woza i musieu̯ ciachnùć, a tyje zbawiònyje astàlisie. Pastuszòk jak użè dastau̯sie na ziemlu, tak razkazàu̯ panu u̯sio, a pàn jemù majontak addàu̯". (Jankò Szamùć).

W. Od Wołkowyska. (*Wola*).

1083. Skul caławièk u̯ziau̯ hroszäj na padatäk.

„Za pànszczyny, adzìn caławièk ni zapłaciu̯ panu padatku adzìn ru̯ok, druhì, tak tòj pan każä: „Skul choczäsz hroszy bierỳ, a mniè addàj!" Ju̯òn heto dawàj pana prasić, ci możä dzie pajści na służbu? Tak pàn pazwoliu̯. Ju̯òn zabrau̯sie i idzìe. Idzìe, tak idzìe, aż zustrèczàjećsie z caławièkàm: — „Kudà idziesz?" — „Na służbu?" — „To zhadzisie u miniè!" — „Ha — kā — dobro". A heto byu̯ czòrt. Zawiu̯òu̯ jehò da piekła i każä: „Budziesz

anńò pad hètyje katły drowa padkładàć!“ a sam paszųòų niedzie. Jųon kładziè, ażnò duszy pròsiaćsie: „Ni padkładàj cipièr, jak jųon budzie icì, to my tabiè skażäm. A pųomni, jak jųòn budzie tabiè hroszy dawàć, to ty ni bierỳ, anńò paprasì u jehò skwaräk tòrbaczku“. Jųon pasłuchaų i użè ni padkładàų. Ażnò lecić czòrt, tak duszy jemù zara aznajòmili, tak jųòn staų padkładàć. Czòrt prylecièų, pachwalių jehò za toje i dajè jemù hroszy, alè jųon ni ųziàų, anńò prasių skwaraczòk zųobku (=woreczek) naźbiràć. Tak czòrt pazwòlių. Czäławièk naźbiràų paųniùsieńku zųobku i paszųòų da chaty. Idziè, tak idziè, ażnò ų pųoų darohi son jehò zmarỳų. Pałażyųsie jųon spać i zasnùų ćwierdo. Potym praczychàjećsie, hledzìć, a naakoło pųouno awièc! A hètyje awieczki parabìlisie z tych skwaraczòk. Jųon takī rād! Ni dųouho żduczỳ, nadychodzić czäławièk siwùteńki i prosić, kab jųon jemù houca spradàų: „Szto ty — każä — zadùmajesz, tak toje tabiè budzie“. Jųon jemù addàų. A heto byų sàm Bųòh. Pryszųòų jųon da chaty, paszųòų da pana dy-j zadumaų, szto hroszy trebo, tak zara stali pųòųnyje kiszeni zòłata. Zapłacių panu i stàų pųounym haspadaròm. Alè czerci dabiwàlisie da jehò, kab stracić, tamù jehò Bųòh dųouho na świeci ni dzierżàų i zabràų chutko da siè“.

(Jųozyb[1]) Smalàr).

Jeszcze o tym człowieku, co za życia był w piekle, istnieje inne podanie z małą modyfikacyą:

W. Od Mścibowa. (Szandry).

1084. Ab panu, szto kazàų mużykù pradàć czòrtu duszu. „Jeszczè za pànszczynaju, adzìn mużỳk byų winiän panu hroszy, a ni mièų czym addàć, tak pàn każä: „Choć ty czòrtu duszu pradàj a mnie addàj!“ Toj czäławièk, nimà rady — paszųòų czòrtu duszu pradawàć. Idziè jųòn, tak idziè, aż spatykaje na darozi staroho czäławièka. Toj czäławièk pytaje jehò: — „Kudà — jdzièsz?“ — „Idù czòrtu duszu pradawàć!“ Tak tòj czäławièk staų jehò nauczàć, jak maje rabìć, a pośle każä: „Idzì hètaju daròhaju, to spatkajeszsie ź ìm: jųòn hètudy budzie jechać“. Toj czäławièk padziàkùwaų i paszųòų. Idziè jųòn, tak idziè, ażnò baczyć, jedzie czòrt parma końmi, zraųniàųsie ź im, staų i pytaje: — „Kudà — jdzièsz?“ — „Idù — kā — czòrtu duszu pradawàć!“ — „Dobro — kā — ty budziesz u miniè drowa da piekła wazìć. Dam tabiè hètyje koni, anńò pųomni, jak ż ìch szumà stanie icì, to niabciràj i ni źnimàj uzdeczak (v. obruci)“. Jųòn każä: „Do-

[1]) 2-gi przyp. l. p. Jųòzyba v. Jųòzuba.

bro". Tak zara czòrt jemù dąų tyje koni, a heto byli baćki tahò pana ų koni papierämièńwany. Pajèchaų jųon pa drowa, nabràų powien wųòz, a trebo byłò jechać da piekła pad harù, tak czỳsto koni pamůczylisie, aż szumà stała icì. Jųon pryjèchąuszy, szumù paabciràų, uzdeczki paźnimàų, tak tyje koni parabilisie hałubkami i jemù dalì pierścionka, a sami palècieli da nieba. Aż pryletàje czort: „Dzie koni?" Jųon każä: tak i tàk. — „Cipièr — kā — budziesz drowa pad kaciół kłaści!" Jųon kā: „Dōbro!" Paszųòų, padkładaje drowa, ażnò jak zakipieło, tak szumà stała na wiersi. Jųòn heto ųziàų nièjakujuś łapatku da ųsiò tuju szumù na dwųòr wykidaje, a taja szumà pierämieńwajećsie ų hałubkì i lecić da nieba. Jųòn takì rād! i użè mało ni ųsiù szumù wylių. Ażnò lecić czòrt; prybièh, jak napūścićsie na jehò: Ā ty takì, ty hētaki! A jųòn każä: „Addàj mnie hroszy, to jà pajdù!" Tak czòrt dąų jemù mieszòk uhlòų, jųon zabraųsie i paszųòų. Pryszųòų da chaty, żųonka pytaje: — „Dzie ty bỳų?" — „Ų piekli!" — „A szto tỳ stul pryniòs?" — „Mieszòk uhlòų — dobro budzie czasam da kawalà addàć". Kalì żųònka zahlanie, aż tàm pųoųno zòłata! Tak każä jemù: „A tòż heto zòłato!" Jųon ni dajè wiery, kali zahlanie, aż praųda! Ni dųoųho żduczy, nabràų krychu zòłata ų chůstaczku i idzìe da tahò pana, a tàm jak ràz byli hości, tak jehò ni puskajuć, alè jųon gwałtam ųlièz. Pan znųòų jak ni napùścićsie na jehò, a jųòn ni dųoųho żduczy, braznuų toje zòłato i pierścionka na stųòł i każä: „Wazių ja ų piekli twaimi baćkami drowa i taboju budu!" Toj pàn hlanuų na pierścionak — praųda! i dawàj jehò pieräpraszàć". (Jųozyb Bahdàn).

Uwaga. Dużo jeszcze materyału do pozagrobowego życia człowieka, mieści się w wielu innych legendach i opowieściach tutejszego ludu, a które ze względu na swą długość, w następnym dopiero tomie przedstawione zostaną.

1085. **Sąd ostateczny. (Straszny Sud).** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U Boha ųsie nàszyje hrächì i dòbryje uczynki zapisany i chòć na hetųom świeci chto ni umieje czytàć i pisàć, to Bųòh tak dàść, szto na straszną sudzie każdy umiećmie i mùsiaćmie na hołas ųsio pieräczytàć pieräd ųsimi i tadỳ Bųòh skażä, szto jųòn za heto zasłużỳų: ci piekło, ci niebo[1])".

1086. **„Jak na tųòm świeci".** *W.* (*Od Mścibowa*). „Nichtò ni wiėdaje liszaj Boha, jak na tųòm świeci: Inszy pryśnićsie, szto i jeści tam maje i pici ų wolu i ų czystój adzieży chodzić, a inszo czorno, ų takųòm mokrųom, szto ni dàj Bożä!"

(Lasota z Ostrowczyc).

---

[1]) Por. K. Skrzyńska: Wisła IV, str. 101.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

1087. Szto czäławiėk kazàų z tahò świetu pryszųoųszy. „Adzìn czäławiėk umiòr, pośle i znųòų ųstaų, tak razkàzŭwaų, szto jehò chryszczona maci ųsiudy wadziła: da nieba, da raju, da piekła, da czysca i da atchłani. Ųsio hawaryų, anńò ni mųòh hètaho skazàć, szto jųòn tam baczyų, (bo jemù tak Bųòh zrabìų). Każä: „Wadzìła, wadzìła, a pośle prywieła nad kųonski tułub i każä: Jeszczè tut tabiè ni parà, leż ų hety tułub! Mnie — każä — tak ni chòczäćsie, alè jenà jak pichaniè, tak ja i ųstàų“. Jeszczè praślè tahò toj czäławiėk żyų lìet z pietnaccać“.

(Józyb Chfiranczùk).

W. Od Mścibowa. (*Szandry*).

1088. Jak Màrczykawu duszu czòrt uchapìų.

„Jak hety la bahatỳr Marczyk umiràų, to ų chaci niesztoś paczałò jenczyć, piszczàć, dzyngaciėć, braskaciėć, lētać, tak chàtnije prydùmali aknò adczynìć. Adczynili — tak jak bàcz ųsio ścichło i jųòn skanàų. A heto jųòn ni z swaìm ducham da hroszäj pryszòų, to heto lichije pa duszu prylecieli. Jak ràz ŭtedy jechaų Bahdàn z Waųkawyska, to czùų, szto ų Kalìnniku niesztoś zaszumieło, zahudzieło, a heto niczỳstyje duszu Màrczykawu nieślì“.

(Hanula Bahdanicha).

1089. *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Umiràų adzìn czäławiėk, tak anieł i czòrt pilnawali duszy: katory uchopić, tahò i budzie. Tak anieł stajàų ų kancỳ haławỳ, a czòrt ų kancỳ nųoh. Toj czäławiėk pieräd śmierciu jak paczàų prutkawaćsie tak p.....ų. Czòrt jak uchopić toj p...d, tak i pabiėh. Alè i czòrt dumaų, szto duszù i anieł dumaų, szto duszù, tak pytaje u czòrta: — „A sztò, ųziaų?“ A czòrt ni możä wỳmawici ni słowa, bo jemù duch zabiło, anńò skazàų: „Ūhū!“ — i pāmczaųsie z p.....m, a anieł ahlèdzieųsie szto czäławiėk żywỳ, paczäkàų krychu, dy-j ųziaų duszù“.

(Daminìk Bajarczùk).

1090. *Od Słonima.* (*Saleniki*). „Byłò u adnajè pani dwoje dzieciėj: syn i daczkà i jenỳ razam paųmirali. Jenà nadto pa ìch płàkała i na spòwiedzi pryznàłasia, szto pa ìch płaczä hetak. Tak ksiųòndz każä: „Heto wielki hrìech: ni mųożna pa dzietkach płakać“. A jenà każä: „Możä je jakaja rada kab ìch choć ràz jeszczè uhledzieć?“ Ksiųondz pamierkawàų da i każä: „Dobro. Na Zaduszny dzień prydziecie da kaścioła, to ja wàs tut nà nâcz zaczyniù i wỳ ich uhlèdzicie“. Jenà padziàkăwała i paszłà. Na Zaduszny dzień jak pryszłà, tak ksiųòndz jejè zawiųòų da kaścioła, daų dźwie świeczki i zaczynių. Jenà siėdziaczy ų łaųcy ųsio czy-

taje i czytaje, ażnò kałà pòu̯naczy dzwanòk kałà zakrystji zadzwaniu̯, zara heto u̯wajszu̯òu̯ ksiu̯ondz z dwamà chłòpcami, zapalilisia świeczki, argany zahrali, kaściòł adczyniu̯sia, narodu tōlko wālić, a heto u̯sio duszy. Jak użè najszłò dusz pu̯ou̯ny kaściòł, ażnò naastatku i jejè dzieci u̯wajszlì. Hledzìć jenà, ażnò lichaczko! — syn idzìè z buławoju, a daczkà z zadzièrtaju na hołau̯ spadnìcaju! Tak na zau̯tra razkazała ksiondzu u̯sio czysto, a ksiu̯òndz da jejè każä: „Bàczycie, kab daczkà byłà żywa, to byłàb wielka razpùśnica, a sỳn razbu̯ojnik“. Ad tahò czasu pierästała jenà płakać pa dzieciach[1])“. (Józef Kasperowicz).

1091. *Od Słonima.* (*Radziwiłłowicze*). „Byu̯ adzìn bahatỳr, alè takì skupiendzià, szto nikoli naat żäbrakù niczoho ni dàu̯. Adnahò razu, pryszu̯òu̯ da jehò żäbràk, a jàk raz chl̤eb wymali ż pieczy, tak tòj żäbràk dawàj prasìć u jehò kab dàu̯ bùłaczku chl̤eba. Alè ju̯òn wyzwieryu̯sia na jehò i każä: „Padzì won! ni dàm“. Żäbràk, takì u̯sio prosić i prosić i nareści adychodzić, tak tòj chapìu̯ bułku chl̤eba i szpurhièć! za ìm. Tak tòj żäbràk padniàu̯ chl̤eb, pabahasławìu̯ i paszu̯òu̯. U̯ l̤et kilka umiraje toj bahatỳr. Tak czòrt pryniu̯òs takì stu̯os papieroù różnych z hrächami, pałażỳu̯ na wahù, a anieł nie maje czähò kłaści, tak pasmutnièu̯ i staìć sabiè u̯ kutoczku. Nareści prypomniu̯ i każä: tadỳ i tadỳ ju̯òn kinu̯ za żäbraku̯òm bułku chl̤eba. Zara heto u̯ziau̯ anieł tuju bułku, pałażỳu̯ na wahù, tak jenà u̯sie papiery czòrta pieräwàżyła i tòj astau̯sie światỳm. (Józef Kasperowicz).

W. Od Jałowki. (*Kituryki*).

1092. Jak adzìn pan byu̯ u̯ niebi.

„Adzìn pan zau̯siody jeu̯ abièd z budź jakìm żäbrakòm. Adnahò razu tràpiłosie, szto ni byłò żädnaho, tāk heto pasłàu̯ chfurmanà kab jemù kaniesznie żäbrakà prywiu̯òz. Toj jedzie ażnò spatykaje staröho użè dzieda, tāk heto jehò na kalāsku, i prywiu̯òz da pana. Tak pàn takì kantecien, zara jehò za stu̯òł i dawàj jeści. Jak użè źjeli szto Bu̯òh dau̯, tak tòj dzied każä: — „Ja pryszlù pa pana koni“. — „A dobrze, dobrze, moj dziadku, przyślì to pojade“. I paszu̯òu̯ sabiè toj dzièd. Pieräjszu̯òu̯ jakìś czas, ażnò zajeżdżaje kalàskaju chfurmàn pad ganäk. Koni prrosto aż bliszczàć, kalàska ziechacìć! Pan zara sieu̯ i pajèchali. Jeduć jenỳ, jeduć, a u̯siò pad harù, tak tòj pan pytaje: — „Kudà my jedziem?“ — „Da nieba panoczku. (A heto byu̯ anieł). Pryjeżdżajuć użè da nieba, tak Bu̯òh pana pasadzìu̯ na taku̯òm kresli, z katòraho u̯sio szto ua ziemlè ròbićsie widàć i każä: „Nu,

[1]) Kolb. Krak. III, str. 23.

hledzì, anñò ni kryczỳ". Hledzić tòj pàn, ażnò dwòch bratòų żyto żnie — adzìn bahaty, druhì biedny. U tahò biédnaho żyto błaheńko, a u bahàtaho dōbro. Toj biedny zażàų za horku, a bahaty heto uchapìų jehò snapkà, da da swaìch kinuų. Tak pàn heto ni wỳtrywaų i kryknuų: „Szto ty heto hỳclu robisz, brata biédnaho kryųdzisz!?" Tak Bųòh jehò za heto skinuų ż nieba".

1093. „Aniał śmierci". *Od Słonima.* (*Radziwiłłowicze*). „Umiòr adzìn chłopiäc, tak jehò Bųòh zrabìų aniołam takìm, kab jak chtò kanaje, to dabìų. Zachwarẹ́ła jehò maci, tak Bųòh jehò pasłàų kab dabìų, alè dzieci jak paczalì prasłć, jenczać, tak paszųòų da Boha i każä: „Ja nie mahù matki dabiwàć". Tak Bųòh pasłàų jehò druhì raz, trẹ́jci, nareści za karu na try liet na ziemlu skinuų. Jųòn idziè, tak idziè, ażnò baczyć, jedzie pan biez chfurmanà i pytaje u jehò: — „Kudà ty jdziesz?" — „Ja i sàm nie wiédaju kudà". — „A możä ty służby choczàsz?" — „Kab heto dzie była!" — „Nu, to siadawisia i jèdź za mnoju, budziesz u miniè za chfurmanà". — „Dōbro". Tak heto zara sieų i pajechaų. Adnahò razu, jeduć jenỳ, ażnò wiezùć chawàć bahàtaho pana. Toj pàn źniaų szapku, a jųòn hlanuų skrywa i siedzìć. Tak pàn pytaje: „Czämù heto?" A jųòn każä: „Pośle panu skażù ųsio". Jeduć jenỳ druhìm razam, ażnò wiezùć biédnaho chawàć, tak jųòn źniaų szapku, zhawarỳų „Aniał Panski" i znųòų pajèchaų. Zajèchali jenỳ na papàs, (a heto użè byų astatni dzień tamù chłopcu pakuty), sieli jenỳ za stałòm, ażnò prychodzić niejakiś czäławiek i kazàų sabiè dać czarku harẹ́łki. Jak wypių czarku, tak tòj chłopiäc skrywiųsia, jak wypių druhuju, tak jųòn jeszczè hųòrsz skrywiųsia, a jàk trẹ́jciu wypių, tak àż zapłakaų. Jeduć jenỳ, tak pàn pytaje: — „Czämù ty cipiér płakaų jak tòj czäławiek trẹ́jciu czarku wypių, a jàk pierszu i druhuju to skrywiųsia?" — „Nu, bo jà baczyų, szto pierszu wypių z pracy, a druhuju, to użè czòrt krychu padmowių, a jàk trẹ́jciu, to użè zuųsìm czort jehò na heto nawiòų". — „A czämùż ty tadỳ jak wieźlì bahàtaho, to szapki ni źniàų anñò skrywiųsia, a jàk biédnaho, to i szapku źniàų i „Aniał Panski" zhawarỳų?" — „Nu, bo jà baczyų, szto za bahatym iszlì czerci cẹ́łym kahałam, a biédnaho anioły na tròn wielì" — i razkazàų panu jak, dzie, szto. Nareści niwiédamo dzie padzieųsia, anñò lejcy u pana astalisia[1])". (Józef Kasperowicz).

[1]) Por. Wisła t. VI, 140. Romanow: IV, str. 11, 160. 197.

ROZDZIAŁ II.

Wyobrażenia o ludach [1]).

Treść: *A.* Społeczeństwo pierwotne: 1094. — Ludzie wszech światów: 1095. *B.* Cyganie: 1096—1098. — O Cyganie, jak chłopa oszukał: 1099. — *C.* Dzikie ludy: 1100—1101. — *D.* Francuzi: 1102. — *E.* Katolicka wiara: 1103. — *F.* Mazury: „Skul Mazurŷ u̯zialisie?“: 1104. — Charakterystyka mazurów: 1105—1111. — Anegdoty żartobliwe: 1112—1113. — „Mazùrskaja achfiara“: 1114. — *G.* Niemcy: 1115. — *H.* „Niemiecka wiara“: 1116—1117. — *I.* Poleszuki: 1118—1120. — *J.* Rosyanie: 1121—1123. — Przypowiastki żartobliwe: 1124—1125. — *K.* Prawosławna wiara: 1126—1129. — Pop: 1130—1131. — *L.* Tatarzy, Turki: 1132—1136. — *Ł.* „Tatarska wiara“: 1137—1138. — *M.* Żydzi: 1139—1144. — „Za sztò Żyd pa świeci ciahàjećsie“: 1145.

A. Społeczeństwo pierwotne.

1094. **Społeczeństwo pierwotne.** *Sk. (Od Suchowoli).* „Ad paczontku świeta to ludzi byli u̯sie jednostàjnyje: u ich byłà adnà mowa, adnà wiera i adnà ustanowa“. (Jan Dzieżko).

1095. **Ludzie wszech światów.** *W. (Od Szydłowic).* „Na niebi, (według innych: „na zorach i miesiacu“) żywùć ludzi najbu̯òlszyje, a mŷ mienszyje, a pad nami zusìm malùsieńkije“. (Jaś Szymùć).

B. Cygani.

1096. „Cyhanŷ v. cyhanè“. *Sk. (Od Suchowoli).* „Kiedyś u nàs nie byłò Cyhanòu, alè jäk Żydè wychòdzili z faraonskój ziemli da nàs, to zamieszàlisie ź imi nièkatoryje Faraony i pierejszu̯oszy siudŷ, nidzie miejsca nie majuć: jeździać pa świeci, prosiäć u ludziej, żeby im dawali da życia, to warożać, to aszùkujuć, to ukradùć, to handlujuć najbu̯òlsz. Wiera u ich niewiadomo jakaja; dzieciej chryściać dzie im bliżej: jäk blizko kaściòł, to u̯ kaścieli, jäk bliżej cerkwa, to u̯ cerkwi. Cyhanè ksiendzòu̯ swaich nie majuć, szlub dajùć samy sabiè“.

1097. *Sk.* (Tamże). „Zatym Cyhanè u̯sie ciahàjućsie pa świeci, co jenŷ mènczyli Żydòu̯ wielmi, to Bu̯òg na ich zahniè-wau̯sie wielmi i za tò jenŷ nidzie miejsca nie majuć, że jenŷ buduć ciahaćsie aż da skańczenia świeta“. (Jan Dzieżko).

1098. *W. (Od Swisłoczy).* „Cyhanŷ wielikije òszusty, czarou̯niki: jenŷ mohuć czmut u̯ oczy puścić, wolej handlawàć z Żydami“. (P.).

---

[1] Ob. i por. Kolb. Krak. III, str. 37.

W. (*Od Świsłoczy*).

1099. Jäk Cyhàn aszukaų mużykà.

„Ukràų Cyhàn u mużykà sało, haspadàr jehò dahnàų, dy-j za kark. Cyhàn zabàczyųszy, szto tùt żartoų nimà, dawàj prasićsie: „A bāteńku mųoj: rjeż miniè, rubàj miniè, anńò pieräz płųot ni pieräkidàj, bo Cyhanųòm ni budu!“ Mużyk padumaų sabiè: „He, kalì tak, to żywì sabiè, dawoli budzie dla cibiè kary, szto Cyhanųòm ni budziesz!“ — dy-j mielkièć! Cyhanà za płųòt. Cyhàn schapiųszysie: „Pacałùj — każä — miniè ų s...u!“ — dy-j tak wiele mużyk jehò baczyų“. (Symųòn Mlonik).

C. Dzikie ludy.

1100. „Dzìkije ludzi“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Za mòrami żywùć dzìkije ludzi, u ìch anńò pa adnųòm oku na łobi i jenỳ bųolsz niczoho ni robiać, anńò leżàć kalè darohi i zabiwajuć naszych ludziėj i jedùć. A kalì zarjeżuć baranà, tąk zara kładawiaćsie kalè jehò, dùdaczki ų horła paųstaųlajuć i ssùć kryoų“. (Jankò Praśniàk).

1101. „Dziki naryòd“. *Sk.* (*Z nad Bierzy*). „Dziki naryòd za moramy ų czużųòm kraju, bez adzienia, tylo szerść na ìch parasłà, z chwastami doųhimi i z wièlkimi uszami, jak u wałà i nie haworać, tylko piszczać[1])“. (Jan Dzieżko).

D. Francuzi.

1102. „Francuzy v. Prancuzy“. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Daųniėj Francuzy bylì dòbrymi katòlikami jäk mỳ, a teraz tak papsùlisie, że tylko sàmyje masony. Francja za morem na południu“. (Paweł Dzieżko).

E. Katolicka wiara.

1103. „Katolik v. Katalìk“. *W.* (*Od Mścibowa*).

„Katalìk da nieba myk, a Ruś da piekła muś.

Ob. „Rusàk“ Nr. 1126.

F. Mazury.

1104. „Mazurỳ“. *W.* (*M. Izabellin*).

Skul Mazurỳ ųzialisie?

„Skul heto Mazurỳ ųzialisie? ot skul: Na paczatku świeta byų adzìn czäławiėk, a takì ledaszczy i zuchwały, szto nikomu

[1]) Kolb. Krak. III, str. 38.

z darohi ni ustupìų. Adnahò razu, ųlìez ų darohu czortu i dawàj ź im bićsie, a czòrt jemù kalì ni smalnie ų mordu, tak i pasỳpalisie zuby. Ad tahò czasu, staų jųon szapietàć i ad jehò paszųòų cięły takì rųod, bo dzietki pieräjnialì jehò mowu".

(Podsłuchane w karczmie).

1105. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć, szto Mazurỳ ròdziaćsie ślepyje i try dni żywùć ślepymi".

1106. *W.* (*Od Suchowoli*). „Mazurỳ stały narųòd tutejszy: my razam ź nimi na świèt pryszlì".

1107. *Sk.* (Tamże). „Mazùr nie maje cierpliwości: goroncy, krenty, chociaż czysty narųòd i delikatny".

(Paweł Dzieżko).

1108. *Sk.* (Tamże). „Mazurỳ, co za rèkaju na Polszczy, czasto śmiejućsie z naszych ludziėj, co chodziać ų każuchu i świci i nazywajuć nas Rusìnami, kapuśniàkami, alè jenỳ samy nie lèpszyje, bo na ich nie zabaczysz innaho adzienia jäk kupczo, a swahò nie wyrablajuć, bo ich kabiety hultajki".

1109. *Sk.* (Tamże). „Letko ubrany, bajacsie marozu, zimoju chodziać mużczyny ų dzierawianych klompach (v. klombach) i najbųòlsz siedziàć ų chaci". (Jan Dzieżko).

1110. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Mazurỳ nadto jurlìwyje: każän Mazùr za dzieųkami, jak knur biehaje".

1111. *W.* (*Od Mścibowa*). „Mazurỳ, to staràннyje ludzi i dobryje katòliki, alè niczoho ni chìtryje, bo kųòżnaho Mazurà naszo małoje dzicià abszukaje".

1112. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Czäławièk biedawàų, szto i nà mszu światuju trieba byłòb dać, abò choć na aųtarè kilka aśmakòų na achfiaru pakinuć, alè nimà skul ųziàć. A Mazùr jemù na toje: „Das, nie das, to choć obiecaj Panu Bogu i tyla!"

1113. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Siedzièų sabiè Mazùr ų karczmiè nad garcem piwa, ażnò czuje, szto ludzi haworać ab urażajach: Toj każä, szto mniè i nadto uradziłò, druhì każä, szto mniè zusìm prapało, toj toje, toj hètaje. Tak Mazùr wỳkaciųsio jak snųòp z za stałà, praciòr ùsy i każä: „A mniè moje braciski, to tàk: Wysiał człek cape gryki i cape zebroł, a zadnygo ziorka dyabli nie wzieli!" (Maciėj Syrówatka).

W. M. Izabellin.

1114. Mazùrskaja achfiara.

„Pasiejaų adzìn Mazùr pszanicu, alè czỳsto jemù prapała: bųolsz byłò zielja, niż tajè pszanicy, tak jųon niè kazàų żųoncy

pałòć ni nic. Jak daśpieła, tak pażalì, Mazùr zmałacių, zawių̇òz da młynà, zmałòų̇ i jàk prywių̇òz mukù da chaty, każä: „Spiec zonko pirog Bogu na ofiare!“ Jenà heto spiekłà, ų̇tedy jų̇on ų̇ziau̇ i panių̇òs da kaścioła. Jak pryszų̇òų̇, tak ciskièć! tahò pirahà na au̇tàr i każä: „Na Tobie Boze ofiare: jakiego dyabła stworyłeś, takiego i màs!“ — dy-j zawiernuų̇sie prosto da karczmỳ na piwo. Ot, jakaja mazurska achfiara!“ (Karol Wileniec).

G. Niemcy.

1115. „**Niemcy, Niemczurỳ v. Szwaby**“. *W.* „Niemcy, to wielmi chìtryje i zau̇zièntyje ludzi“. (P.).

H. „Niemiecka wiara“.

1116. „**Niemièckaja wiera**“. *Sk.* (*Od Suchowoli, Korycina*). „Adkùl naprykład Niemcy naszlisie? To bylì ludzi takije jäk mỳ, alè adzìn nasz biskup, Marcin Luter, z wielkajì nauki zduriệų̇ i ustanawių̇ niemiecku wieru i tų̇olko narodu pieräwių̇òų̇ na niemcy. Jų̇on sam wiedau̇, co niemiecka wiera nic nie warta, bo kiedy jehò ų̇łasna matka prasiła, żeby jenà byłà niemkinia, to jų̇òn skazàų̇: „Nie wolno! bo heta wiera tylko da życia dobra, a da zbawienia nie“. (Jan Dzieżko).

1117. *Sk.* (Tamże). „Niemiecka wiera, jest najlekczejsza ad ų̇sich wieroų̇ da życia, a najcienżejsza da zbawienia, bo u Niemcoų̇ ų̇tedy pų̇ost, jäk miensa nimà, a ų̇tedy świato, jäk raboty nimà“. (Paweł Dzieżko).

I. Poleszuki.

1118. „**Paleszukì**“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paleszukì, to paskudny narų̇òd, bo jenỳ chìtryje, dau̇ścìpnyje (przebiegli), hàrdyje i nadto wièlkije złòdziei“.

1119. *W.* (Tamże). „Paleszukì drenny narų̇òd, chitry, pamìż imi najbų̇òlsz wiedźmaròų̇“.

1120. *W.* (Tamże). „Paleszùk nàszamu czäławieku naät darohi ni pakażä, jak papytajesz: „Pered oczyma doroha — każä — a tỳ czohò jechau̇ z domu, kołỳ ne wèdajesz dorohi?“

J. Rosyanie.

1121. „**Rùskije ludzi, Kacapỳ, Burłakì v. Rasijanie**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ruski narų̇òd zdórawo pje i jèść i duży da raboty, a da razboju (=bijatyki) ni żàrt, jakì chutki i zau̇zienty narų̇òd“.

1122. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*). „Kacapy wielkije pijànicy i lubiać bicisie. Nàszyje ludzi Żydoŭ straszać: „Nu, nu, paczekajcie, żeb Buog dàŭ, kacapy pryszli, to bùdziecie wy miàkije!“

1123. *Sk.* (Tamże). „U nàs ludzi, to tak drażniać burłakòŭ: „Nū, (przez nos), szto Fońka? dawàj wypjem pa szkàliku, da na kułaczki!“

W. Od Szydłowic, (*Kusińce*).

1124. „Raz Mazùr z Maskalòm paczali pić: katory buolsz wypje, tak Mazùr z pierszà naliŭ czarku i każä:

„Wiek nas krótki,
napijem sie wódki!“

Potym naliŭ druhuju czarku i każä:

„Wiek nas nie długi,
wypijem drugi!“

Potym naliuszy trejciu:

„Wiek nas prędko leci,
To wypijem trzeci!“

Maskàl nic ni haworyć anńò pje. Potym Mazùr naliŭ jeszcze czäćwiortu czarku i każä:

„Wiek nas mało warty,
Wypijem sobie cwarty!“

Dy-j zadumauŭsie Mazùr, bo jemù ŭ haławiè zakruciło, a Maskàl toje uhlèdzieuszy, naliŭ czarku dy-j każä:

„Nu bratiec, mat' twaju j...,
Wypjem srazu pa piati!“

A wypiuszy piać adnym szwom, znuoŭ każä:

„Tiepier mat' twaju j...,
Wypjem pa dziesiati!“

Tak Mazùr i ucieki! (Tadeusz Maćwiejczyk v. Maciejewski).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

1125. „Stajàŭ u adnajè baby Maskàl na kwatery i kazàŭ sabiè ŭ pości z miasam hatawàć. Tak baba każä: „Maskàliku, jak ty puojdziäsz da cèrkwy, to na ciè ŭsie świątyje buduć hledzièć!“ Ale jŭon ni pasłuchaŭ i jèŭ z miasam. Ażnò ŭ nìdzielu paszuòŭ da cèrkwy, hlanuŭ na adnahò świątoho — hledzìć na jehò! hlanuŭ na druhoho, na trièjciaho — tak samo! Tak jehò strach ŭziaŭ i dawàj adchodzić zadam i ŭsio hledzìć na świątych, (bo bajaŭsie

kab jehò katory za czuprynu ni uchapìų) i każä: „Nièt, ni kàk nie jèų, jej Bohu nie jèų! (:), aż nadyszòų na paròh, spatyknuųsie i brāś! na ųsiu cerkwu. Tak schapiųsie i uciekàjuczy: „A pajèų — każä — tak sztò?! bo dumaų, szto jehò światỳ pakacìų. Adhetul ni kazàų użè babi dawàć ų pųości miasa".

(Adàm Papòk).

K. Prawosławna wiara.

1126. **Rùskaja v. Prawosłàųnaja wiera.** *W.* (*Od Świsłoczy*).

„Rusàk idzìè da nieba jak husàk".

(Zwykła odpowiedź na żarcik ozn. N-rm 1103).

1127. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*)[1]). „Ruska wiera ųziałasie samà ad siebiè, Bųog jejè nie naznaczyų za dobru wieru, a tylko co razszèryłasie i maje wièlkuju siłu, to jenỳ nazwali jejè Prawosłaųna i cipièr chwàlaćšie co: ja prawosłaųny czăławièk!"

1128. *Sk.* (Tamże). „Rùskije trymajuć niby zakòn ad Pana Jezusa, a papỳ ich ųsie żănaty i za toje nie majuć prawa ludziam dawàć Kamuni rukami, a tylko łòżaczkaju".

1129. *Sk.* (Tamże). „Nasza wiera lìepsza, bo u nàs pieknièj ų kaścieli, na arganach hrajuć i śpiewajuć razam; u nàs na abrazach biełyje asoby, a ų cerkwi murzàtyje.

1130. **Pop.** *W.* „Jak papà spatkajesz na darozi, to lepièj wiernisie nazàd, bo jakojeś nieszczaście, abò niepryjemnaść budzie[2])". (P.).

1131. *Sk.* Pop na wjezdnem do miasta zły znak stanowi: niepowodzenie w interesach[3]).

L. Tatarzy. Turki.

1132. „**Tatarỳ v. Tatarè. Turki**". *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Na tųòm boku mora naszłasie czenść świeta, alè tam byli dzìkije ludzi, paganie, nazywajuć ich Tatàrami i majuć wieru tatàrskuju".

1133. *Sk.* (Tamże). „Pan Jezus ob Tatarach nic nie wiedział, bo ich kraj daleko za morzem, i dla tego nasza wiara do ich nie doszła". (Jan Dzieżko).

---

[1]) Okolice nadbiebrzańskie w Sokolskiem (par. janowska. suchowolska, korycińska), zasiedla lud katolicki.

[2]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 495.

[3]) Kolb. Zb. Wiad. XIII, 231.

1134. *W.* (*Od Szydłowic*). „U Tatarǫ̀ ci̯eły haspadàr czort: jǫon im ǫ̨sio robić, jak Tatàr kudy pǫojdzie, to husi, to nabytak pazahaniaje i Tatary jehò zaǫ̨siody baczać“.

1135. W. (Tamże). „Adnahò razu, idù ja ǫ̨ Słònimi Tatàrskaju hùlicaju, ażno baczu, idzie takì wichar, (=wir powietrzny), ja, siut tùt ahlanuǫ̨sie, hledżù, siedzić na ganku mǫ̨ołna (mułła) i jà nidaloko jehò sieǫ̨, ażnò jak wichar padyszǫ̨òǫ̨ da mǫ̨ołny, tak jǫ̨òn staǫ̨, poły razstawiǫ̨, trasiè imi i każä: „A kudy wy? a kudy wy? abydućsie i bez wàs!“ Wichar heto pakruciǫ̨sie, pakruciǫ̨sie i pāszǫ̨òǫ̨ nazàd. A heto czerci iszlì na tatarsko wiesielo“.

1136. W. (Tamże). „Wiǫ̨oz adzìn Żyd babu da miesta wièczäram, a tri̯eba byłò pieräjeżdżàć im präz tatàrskije mahiłki. Tràpiłosie, szto tàm jak ràz chawali Tatara. A Tatary zaǫ̨siody jak ǫ̨łożać trunù ǫ̨ jamu, tak razpàlìwajuć ahòń i ǫ̨sià czysto uciekajuć, anńò ich mǫ̨ołna astajećsie i pytaje u miercà, ci da piekła, ci da nieba pǫ̨ojdzie? Tadỳ, jak mrèc jemù adkażä, (mǫ̨ołnie musić adkazàć), ǫ̨sie prychodziać i zasypajuć jehò. Pryjehdżajuć jenỳ jak ràz tudỳ, tak Żyd spałòchaǫ̨sie i każä: — „Nū, kabietka, baczisz tỹ, szto heto tam staìć?“ — „Nie, ni baczu“. — „Heto cziort! A ź jakìm jazykam — ō jej!“ I skazaǫ̨szy heto, paczàǫ̨ jenczyć: „A jēj! cziort miniè duszić, awarì swajè pàciery“. Taja paczałà pàciery hawaryć, ażnò czort zaduszyǫ̨szy Żyda — burzdènk! jehò z woza na ziemlu. Jenà jakści zajèchała da chaty, alè ǫ̨ tydziäń za strachu umierlà. A heto takì czort byǫ̨ damawỳ tatarski, jǫon zaǫ̨siody na mahiłki pryletaje, jak miercà chawajuć“.

Ł. Tatarska wiara.

1137. „Tatarska wiera“. *W.* „Nad Turki i Tatary, nimà hǫorszajì wiary“. Przysł. (P.).

1138. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „U Tatarǫ̀ǫ̨ brydkì zwyczaj, bo jäk idzie da bażnicy, to sr..u myje. U ich na rǫ̨òk adnò świato nazywajecśie Majeràn i każdy Tataryn nieadmiennie musić kaninu jeści“.“ (Jan Dzieżko).

M. Żydzi.

1139. „Żydỳ“. *W.* (*Od Rosi*). „Ci Żyd, ci wǫ̨òǫ̨k, to ǫ̨sio rǫ̨oǫ̨no, bo i u Żyda duszy nimà“.

1140. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak Żyd ròdzićsie, to haławoju krucić, bo użè dùmaje jak na świeci żyć, a jàk mużỳk ròdzićsie, to màcaje kałà sie rukami, kab sztò ukraści“.

1141. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Czort najbu̯olszy u̯stemp maje da Żydòu̯ i biĕz pieramieny kàżnaho roku na sudnuju nu̯ocz (v. stajadnuju nu̯ocz), bierè z kàżnaho kahału Żyda i Żydou̯ku. Każuć, szto u̯ hłuchuju pu̯ou̯nacz zròbićsie u̯ szkoli bura, wiecier, u̯sie swieczki pahasnuć, potym użè kalì pazapàlwajuć Żydỳ, pryszu̯ou̯szy da pàmiaci, to użè nimà adnahò Żyda i Żydou̯ki [1])“ (P.)

1142. *W.* (Tamże). „Żydỳ lìepsz swajè wiery pilnujuć, jäk mỳ i jenỳ chuczèj Boha uprosiać ad nàs i nàsz czăławiĕk jäk dàść za sztò na szkołu, to najchuczèj jemù spràu̯dzićsie“. (P.).

1143. *W. Od Łyskowa*, (*Kuklicze*). „Kab na Kuczki dożdż ni padau̯, to u̯siè Żydỳ bylìb parszỳwyje“.

1144. *W. Od Mścibowa*, (*Szydłowice*). „Jak Żydỳ nadto zimoju pa sielè ciahàjućsie, to budzie miecièlica“.

W. Od Łyskowa, (*Kuklicze*).

1145. Za sztò Żyd pa świeci ciahàjećsie.

„Jak Pan Jezus niu̯os kryż na Kalwaryjsku harù, to posieräd darohi zmènczyu̯sie i apiòr kryża ab du̯òm adnahò Żyda. Tak tòj Żyd, jak uhledzieu̯, tak wybieh i każä patkpiwàjuczy:

— Ty mnie du̯om razwalisz!

A Pan Jezus na toje:

— Bendziesz ty da skańczenia świata tak chodził!

Tak tòj Żyd ad tahò dnia, u̯sio chodzić i chodzić i użè dwa razy nadau̯ku̯òł świet pieräjszòu̯“.

(Mnóstwo pociesznych przypowiastek o Cyganach, Niemcach, Mazurach, Poleszukach, Rosyanach i Żydach, znajdzie badacz ludu białoruskiego w następnym tomie).

ROZDZIAŁ III.

Miscelanea.

Treść: *A.* Ogień. Powstanie ognia: 1146—1147. — Własności ognia: 1148—1150. — „Jak ahòń z ahniòm hawaryli“: 1151. — Wróżby z ognia: 1152—1154. — *B.* Ogniki: 1155—1156. — *C.* Chleb: 1157. — *D.* Dzieża: 1158. — *E.* Wojna: 1159—1160. — *F.* Kurhany: 1161.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 189. Tamże str. 191.

A. Ogień.

W. Od Swisłoczy, (Dworczany).

1146. Ot z czähò pierszy ahòń znaszoųsie.

„Jäk Bųòh Adama wyhnaų z raju i uhledzieų, szto jųòn z chòładu trasiećsie, tak źlìtawaųsie nad ìm i każä: „Waźmì dwa suchije jasionòwyje palenka i trỳ adzìn ab druhì“. Adàm tak zrabių: cior, cior, cior, aż i ahòń pakazaųsie i jųòn staų hetak rabìć i chòładu użè ni znàų“. (Krysia Danilczykawa).

(Pojęcia podobne krążą również u ludu w Sokólskiem).

O powstaniu ognia, jeszcze istnieje inne podanie, a mianowicie:

Sł. Od Dworca, (Studerowszczyzna).

1147. „Pierszy ahòń ź nieba, z pierunà pachodzić, bo jàk Bųoh prahnàų Adama i Ewu z raju i razäm ź imi tahò czorta, szto ìch skusių, tak nasłàų na ìch stràsznuju buru, hrymoty, tak czòrt schawaųsia pad jasień, a Bųòh tr̄ach! ų jehò pierunòm, tak aż jasień zapaliųsia i Adàm ad tajè parỳ raźwiòų tahò ahniù i pa siehònieszni dzień my majem“. (Tamàsz Tkaczùk).

1148. *W.* „Ahòń świätỳ, bo jehò na Try Karalì świenciać ų kaścieli“. (P.).

1149. *W. (Od Swisłoczy).* „Jäk ahòń maje kiepsku haspadyniu, szto ź ìm ni dobro abchòdziećsie, to jehò druhì ahòń zbuntawàć możä“.

1150. *Sł.* „Ahòń adzìn druhoho zbuntawàć możä [1])“. (P.).

Opowiadają o tem następującą s k a z k ę:

W. Od Świsłoczy, (Dworczany).

1151. Jäk ahòń z ahniòm hawaryli.

„Adnà haspadynia pryniesłà ad susieda ahniù i ni wièdała szto jeszczè swųoj u jamcy jest. Razpaliła, zwaryła wieczeru, a potym kìnuła ųsio na prỳpieku parazkìdano, anńò bųòlszyje haławieszki zaliłà i samà spać lehłà. Jeszczè jenà ni zasnuła, aż czuje, szto ahnì haworać ų dwųoch:

---

[1]) Por. Czub. I, str. 43.

— Jakaja heto twajà haspadynia wietraszka: — każä ahòń prynièsieny — żarty? jenà miniè ahnià ni szanuje! Paczäkajżä! muszu ja cibiè nièhòdnicu za heto spalić“.

— A ų̈łaśnie-ż jenà hètaho ni warta?“ — każä damowy ahòń.

— Ja bo prywỳk, szto majà haspadynia miniè zahòrnie charaszeńko ų̈ jamku, jeszczè pierażägnàje i cahiēłaczkaju pryłożyć, a twajà kinuła, rỳnuła i samà spać lehłà. O paczäkajżä, ni daruju!“ Haspadynia toje ų̈sio wỳsłuchaų̈szy, anńò zaśmiejàłasie, pierawiernùłasie na druhì bų̈ok dy-j zasnuła. Potym praczỳchajećsie, anńò nad jeju użè balkì łòmiaćsie papiеräharỳwany. Ledź jenà z duszoju wỳskaczyła z chaty, a ratawaci czahò użè ni byłò parỳ. Pa tòj raz, użè jenà ahòń samà szanuje i ų̈sich nauczaje, bo jų̈òj dobro dałosie ų̈wa znaki[1])“. (Krysia Danilczykawa).

1152. **Wróżby z ognia.** W. (*Od Świsł.*). „Kalì na Nowy Ryok świeczki ų̈ kaścieli traszczàć haraczỳ, to budzie lięto suchoje, hrymòtliwo i hradawajo“. (P.).

1153. W. (Tamże). „Jäk maładyje bierùć szlub, to ų̈sié uważajuć na świeczki, jäk haràć, to takì ich i bỳt budzie. Jäk świeczki haràć jasno, spakų̈ojnie, to ich życie budzie dòbraje; jäk hramaciàć, to buduć kałacićsie; a jàk ciomno haràć, to smutno ich życie; a jàk zhaśnie katora, to nièkataro umrię chutko“. (P.).

1154. W. (*Okolica Rudziewicze pod Międzyrzeczem*). „Kiedy świeca wieczorem sama zgaśnie, to trzeba strzedz się, bo tej nocy złodziej będzie“.

B. Ogniki.

1155. W. (*Od Swisłoczy*). „Jäk widàć ų̈ naczię ahòń letuczỳ, to heto czort hroszy pierasùszỳwaje (v. pieraczyszczaje), abò ų̈ druhoje miesco pieränosić“. (P.).

1156. W. (Tamże). „Mhła heta, szto wychodzić z mahiły, to możä czäławièka ubić na miescy“.

C. Chleb.

1157. W. (Tamże). „Jäk ų̈ bòchani chlięb raździèleny, to niechto z chatnich umrię, abò niedzie addzièlićsie“. (P.).

D. Dzieża.

1158. W. (Tamże). „Ų̈ Wielki Czaćwièr, dzieżà i łapata ad chlięba, żywùć ų̈ spòwiedzi u samoho Boha“. (P.).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 45. Zyg. Wasilewski: Wisła t. III, str. 307.

E. Wojna.

1159. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Wajnù Bụog pastanawìụ ad paczatku da kancà świeta“.

1160. *Sk.* (Tamże). „Ziemlà ludziėj nie strymàłab, żeb nie byłò wajnỳ“.

F. Kurhany.

1161. *Sł. Od (Derewny).* „Kurhanỳ, to heto mahiły tych wielkaludoụ, szto pieräd nami byli[1])“.

---

[1]) Narb. T. I, str. 361. Czub. I, str. 39.

CZĘŚĆ DRUGA.

KSIĘGA III.

KULTURA.

Dział pierwszy.

Religia.

Pojęciem religii oznaczamy zwykle pewien historycznie utworzony system wiary krajowej, albo właściwiej kodeks postępowania, mający na celu uszczęśliwienie w tem i przyszłem życiu człowieka, a opierający się na stosunku uczuciowym do istoty nadzmysłowej. Ze względu więc, iż religia ogarnia sferę woli ludzkiej, t. j. czynów, przeto i najodpowiedniejsze miejsce dla niej będzie w tej części mitologii naszej, jako obejmującej wszystkie fakta odnoszące się do praktycznej strony żywota ludzkiego. A ponieważ każda religia oprócz reguł moralnego postępowania (Etyka), obejmuje również sferę wywierania wpływu tak na bóstwa, jako i na rzeczy (Kult), stąd uważałem za konieczne i materyał odnoszący się do religii, rozdzielić na dwie części: w etyce umieszczając wszystkie przestrogi i zakazy, mające na celu uświęcenie człowieka, w kulcie zaś, który jest najpraktyczniejszą stroną religii, wszystkie inne fakty czynne, wyrażające się jakimkolwiek obrzędem, obchodem lub też ceremonią.

ROZDZIAŁ I.

Etyka.

Treść: 1. **Postępowanie względem rzeczy.** *A.* Ciała niebieskie. Słońce: 1162. *B.* Powietrznia. Tęcza: 1163. — Wir powietrzny: 1164. — Mróz: 1165. *C.* Ziemia: 1166. *D.* Rośliny. Jarzębina: 1167—1170. — Leszczyna: 1171—1172. — Przestęp: 1173—1174. — Żyto: 1175—1176. *E.* Owady: 1177—1178. Ryby: 1179. *F.* Gady. Żaba: 1180. — Wąż domowy: 1181—1183. *G.* Ptaki. Bocian: 1184—1185. — Jaskółka: 1186. — Kukułka: 1187. — Kura: 1188. — Paw: 1189—1190. — Słowik: 1191—1192. *H.* Ssaki. Bóbr: 1193. — Kot: 1194—1195. — Łasica: 1196. — Mysz: 1197. *I.* Chata. Ogień domowy, sprzęty i statki. Okno: 1198. Piec: 1199—1200. — Ogień domowy: 1201—1211. — Głownia: 1212. Dzieżka: 1213—1215. — **2. Postępowanie względem duchów, bóstwa i bogów.** *A.* Ludzie — duchy: Potępieniec. Czarownik: 1216—1219. — Opętaniec: 1220. *B.* Dyabeł: 1221—1227. — Skarb: 1228. *C.* Bóg: 1229—1238. — Matka Boska: 1239. *D.* Nieboszczyk: 1240—1244. — **3. Postępowanie względem ludzi.** (Społeczne). Babienie: 1245. — Cudzołóstwo: 1246—1249. — Kradzież: 1250—1256. — Krzywda: 1257. — Krzywoprzysięstwo: 1258—1260. — Poszanowanie rodziców: 1261—1266. — Poszanowanie duchowieństwa: 1267. — Wróżbiarstwo: 1268. — Wyższość mężczyzny: 1269. **4. Postępowanie osobiste.** Post: 1270—1271. — Pijaństwo: 1272—1274. — Spowiedź: 1275. — Świętowanie: 1276—1282. — Wiarołomstwo: 1283.

W rozdziale niniejszym przedstawiam wszystkie reguły i nakazy, oparte przeważnie na przesłankach mitycznych, a odnoszące się do postępowania względem: *a*) rzeczy, *b*) duchów, bóstwa i bogów, *c*) ludzi i *d*) tyczące się postępowania osobistego. Wszystkie inne fakty, opierające się na motywach ludzkich, umieszczone zostały w dziale II.

1. Postępowanie względem rzeczy.

A. Ciała niebieskie.

1162. **Słońce.** (U ludu białoruskiego przechowała się dotąd szczątka czci oddawanej słońcu w następującym frazesie: *Sł.* „Szanùjuczy jàsnaho sonca na niebi, pana (was, haspadarà i t. p.) i Buoha miłaho“, którego opowiadający zwykł używać, gdy ma zamiar napomknąć o czemś nieprzyzwoitem).

B. Powietrznia.

1163. **Tęcza.** „Tencza, Wiesiełucha“. *W.* Nie należy tęczy nadawać właściwej nazwy, aby nie przeklinała: „Kab ty cieły wiek stenkaŭ!“ natomiast mówiąc o niej, nieinaczej trzeba się wyrażać jak: „wiesiełucha“, to ona, człowiekowi, który o tem pamięta, życzyć będzie: „Kab ty cieły wiek wiesieliŭsie“.

1164. **Wir powietrzny. „Czòrtawo v. czärtoųsko wiesiele“.** *W.* „Jak iduczy dzie spatkajesz czòrtawo wiesiele, to ni mųożno skazàć: „Waźmì i minè na wiesielo!“ bo jàk pųorwie, to ųsiò ų harù da na ziemlu budzie datùl kidać, aż zabjè abo mało duchu astaniećsie“. (P.).

1165. **Mróz.** *Sł.* „Da Prawųòd (Niedzieli przewodniej) nie mųożno kałųòų ų ziemlu ųbiwàć, bo marųòz wiernuųsieb nazàd“.

C. Ziemia.

1166. *Sk.* „Ziemlà, to matka ųsich, za toje jejè bić nič można ani kijàm, ani bizunòm, bo to wielki hrjech[1])“. (P.).

(Ziemię nazywa lud świętą, takoż matką, żywicielką ludzi: „Kab cibiè świataja ziemlà ni nasiła!“ „Kab was świataja ziemlà ni pryniałà! v. ni pryharnuła!“).

D. Rośliny.

1167. **Jarzębina. (Harabina).** Jarzębina w wielkiem jest poszanowaniu, ścinać jej przesąd ostro zabrania, stąd przy wyrąbywaniu lasów lub oczyszczaniu łąk zarosłych, drzewo to zwykle oszczędzanem bywa. (P.).

1168. *W. (Od Szydłowic).* „Harabiny ni mųożno nikoli ścinàć, bo to hrjech wieliki. Chto harabinu zatnič, tòj mųożä chutko nàhłaju śmierciu umierci“. Podobnież: *W.* „Chto òwacznyje dzièrawa ścinaje, hłumić, toj dųoųho sam na świeci ni pażywič“. (P.).

1169. *W. (Od Świsłoczy).* „Harabiny ni mųożno ścinàć, źle tahò, szto na harabinu znàchary ųsiaku chwarohu z ludziėj źniaųszy skidajuć, a chtoby jak ràz tuju ściaų, na katoru chwaroba nakìniena, to sàm zachwarjeųby i umiorby“.

1170. *W. (Od Mścibowa).* „Harabiny i kaliny ścinàć ni mųòżno, bo ìch jàhadkami ptuszkì ų ųòsień żywiacsa“.

1171. **Leszczyna. (Leszczynà v. harjesznik).** *L.* „Harjecha sparyżà (orzechów parzystych) jeści nia treba, bo źjeųby swųòj spųòr“. (P.).

1172. *W.* „Znaszųouszy sparyżà, trebo jehò abò na szyi nasìć, abò ų adzieżù zaszyć, to tòj czäławiek zaųsiody budzie szczaśliwy“. (P.).

---

[1]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 93. Czub. I, str. 36. K. Skrzyńska: Wisła IV, str. 100.

1173. Przestęp. — *Bryonia alba.* (Pierèstup v. pierestupnik). *W.* „Pierèstupu hłumić ni mụòżno, bo byłòb ụ domu ciongleczko jekojeś niszczaścio“.

1174. *Sł.* „Pierästùpnik dobro nasić na hrudziàch, to nikoli szczaścio nie adstupić“. (P.).

1175. Żyto. (Żyto). *Sł.* „Nie mụòżno siedawićsia na mieszkù z żytam abò pszanicaju, żụòncy ani tòj dzieụcy, szto użè nisprawiedliwa, bo to hrịech ciażki“.

1176. *W.* „Znaszụoụszy ụ życi sparżż (kłosy parzyste), trebo jehò nasić, bo jụòn czäławièku spụòr i szczaścio dajè [1])“.

E Owady.

1177. *W.* (*Od Mścibowa*). „Czmièlika, pczụòłku i matỳlczyka hrịech zabiwàć“.

1178. *W.* „Matylczyk takì piekny, ładny, szkody ni robić, to jehò hrịech zabiwàć“.

Ę. Ryby.

1179. *Sk.* (*Nad Biebrzą i Bierezową*). „Nie można trucić ryb, bo tò grech, potym spowiadaćsie trịeba“.

F. Gady.

1180. Żaba. *W.* „Ni mụòżno żabaụ bici, bo zamìż żaby, mụòżno wiedźmu zabić i zara sztokụòlek paszkòdziłob, bo jeję duch zastaụsieb [2])“. (P.).

1181. Wąż domowy. (Uż damawìk). Wąż domowy doznaje poszanowania w każdej chacie, zabicie jego, wielkie niebezpieczeństwo na dom ściągnąć może: *W.* „Użà damawikà zabiwàć ni mụòżno, bo jụòn nikoli ani ludziam, ani żywini złoho nic ni zrobić, a kàb jehò zabić, to haspadarka, ludzi i ụsiò marnie paszłoby“. (P.). (*Czub. I, str. 65*).

1182. *Sł.* „Użà damawikà ụ swaìch budynkach zabiwàć nie mụòżno [3])“.

1183. *Sł.* „Nizabiụszy na śmierć hàdziny jakojĭ, to za heto nadto słonko hniẻwajećsia“. (Kij, którym zabito węża, ma mieć szerokie zastosowanie w gusłach) [4]).

---

[1]) Zbiór Wiad. t. XIII, str. 74.

[2]) Por. Narb. T. I, str. 149. Kolberg: Lubel. II, 109. Poznań. VII, 61. K. Skrzyński: Wisła IV, 108.

[3]) J. I. Krasz. Wspom. Pol. Woł i Lit. 143.

[4]) Narb. T. I, str. 146. Ign. Piątk. Wisła III. str. 510.

G. Ptaki.

1184. **Bocian.** (Busiał). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Busła zabiwàć nikoli ni mụòżno, za heto hrịech".

(Było tu zdarzenie, iż za zabicie bociana procesowano się przez długie lata. [Dworczany])[1].

1185. *W. L.* Drzewa, na którym bocian gniazdo swoje ściele, nie należy ścinać, bo by to sprowadzić mogło na gospodarkę nieszczęście[2].

1186. **Jaskółka.** (Łàstaụka). Jaskółka należąc do rzędu ptaków wieszczących nam nowe odrodzenie się natury, jest również przez lud tutejszy czczoną: *W.* „Łàstaụku hrịech zabiwàć, bo jejè pièrszuju wiesnoju Bụòh wysyłaje ludziam aznajmlàć, szto świataja wieśnica nastajè[3]". (P.).

1187. **Kukułka.** (Zieziula, ziaziula v. zazula). *L.* „Ziaziulu zabìć, to hrịech ciażki (v. „Zieziulu hrịech bić, bo jenà kuje". (P.).

1188. **Kura,** (Kùryca). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì śpièwaje czorna kùryca, to jejè możno dzierżàć, bo jenà adśpièwaje warahi, a kalì insza jakaja, to treba jejè zarịezać, bo jenà warazyć jakujuś biedù, to niechàj lepiėj na jejè haławiè żwierszyćsie". (P.).

1189. **Paw.** (Pawùk v. pauk). *W.* (*Od Łyskowa*). „Dla tahò ni mụòżno czăławièku paukà jeści, szto jehò czòrt wymalawaụ, a pawu mụòżno.

1190. *W.* (Tamże). „Hrịech pierja paukà za abrazy zatykàć, bo jehò czòrt malawàụ. I za hołaụ ni mụòżno zatykàć, bo wałasy wysiekajućsie". (Hygiena).

1191. **Słowik.** (Saławièj). *W.* „Sałaụjà ni mụòżno, hrịech zabiwàć, bo jụòn nadto Bohu i Matcy Najświenszój miły[4]" (v. „Sałaụjà i żàwaranka hrịech bić, bo jeny pieknie ludziam śpiewajuć)".

1192. *W.* „Ụsiehò, ụsiehò, szto szkody czăławieku ni robić, hrịech bić, bo za heto Bụòh hniewajecsa i ciażko karaje".

---

[1]) Lud. ok. Żar. II, 329.

[2]) Por. Czub. I, str. 63. Wójc. Zarysy Domowe II, 71. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 107.

[3]) Por. Lud. okol. Żarek II, 329. Czub. I, str. 59. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 107.

[4]) Lud okol. Żarek II, 329.

H. Zwierzęta ssące. (Ssaki).

1193. **Bóbr.** (Babiòr). *W.* „Chto zabjè babrà, tòj ni budzie mieć (v. ni miećmie) dabrà“. (Przysł.).

1194. **Kot.** (Kų̀òt). *W.* „Katų̀òų̀ zabiwàć hrį̀ech, bo ludzi kaszèczaju dòleju żywy“. (P.).

1195. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto katỳ zabiwaje na śmiérć, abò topić, to tamù dzieci ni buduć hadawaćsie, a chòć katòraje wỳhadujećsie, to znų̀òų̀ budzie kiėpskaje dla baćkòų̀, bo katỳ praklenùć adny za druhich [1])“.

1196. **Łasica.** (Łaska). *Sł.* „Łàsaczkaų̀ (v. łasicoų̀), zabiwàć ni mų̀òżno, bo i hrį̀ech i bydło szychawàć ni budzie“. (P.).

1197. **Mysz.** (Mysz). *W.* (*Od Rosi*). „Na Kòlady (w czasie godowym, t. j. od Boż. Nar. do 3-ch Króli), myszaų̀ mỳszami zwać ni mų̀òżno, alè panièńkami, panièńaczkami, to ni buduć rabić szkody nijàkaji“.

I. Chata, ogień domowy, sprzęty i statki.

1198. **Okno.** (Aknò). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na aknię niczoho niczỳstaho kłaść, ani staų̀làć ni mų̀òżno, heto hrį̀ech prăz aknò Matka Boska ų̀ chatu ų̀chodzić [2])“.

1199. **Piec.** (Piecz). Piec w chacie jest wielce znaczącym, lud go też szacuje, a cześć dla niego zarówno jak i dla ognia, przejawia się w wyrażeniu: *Sł.* „Kab ni byłò ų̀ hetòj chaci ahnià i pieczy, tob ja skazàų̀(ła) v. W. „Skazaų̀by alè piecz ų̀ chaci“, którego używają wykręcając się od powiedzenia czegoś nieprzyzwoitego. (P.).

1200. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie godzi się, aby piec był próżny, to też zaraz po wyjęciu chleba, jeśli się nie ma suszyć zboża, należy weń wrzucić chociażby kilka trzasek lub kawałków drzewa.

1201. **Ogień domowy.** (Ahòń [3]). Dotychczas jeszcze u ludu białoruskiego na Rusi Lit., przechowało się wiele szczegółów odnoszących się do czci oddawanej domowemu ogniowi. Z tych zapisałem następujące: *W.* „Ahòń światỳ, na jehò plewàć i kleści hrį̀ech“. (P.). (Najmniejsze dziecko ma to wpojone: „u nas panoczku taka ustanowa, że nigdy żaden pastuszek w polu na ognisko nie nascy.. [3])“. (*Od Świsłoczy*).

---

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.
[2]) Czub. I, 101.
[3]) Ob. „Czerty“ str. 9. — Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 92. Czub. I, str. 45. K. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

1202. *W.* (*Od Swisł.*). „Chto ahniù ni szanuje, to jų̀òn jemù adamścićsie“. (P.).

1203. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak na chl̨eb pàlićsie ų̀ pieczè, to ni mų̀ożno da ahniù zadam stać, bo albo zhar̨eų̀by, albo byų̀by syrỳ [1])“.

1204. *Sł.* „Razpàlŭwajuczy ahòń, nie mų̀òżno adwaraczaćsia ad pieczy, bo chata zhar̨ełab [2])“.

1205. *Sł.* Grzechem jest na ognisko plu̇ć, albo je po zgotowaniu wieczerzy wodą zalewać, takoż żar pozostały po kominie rozgarniać. (P.).

1206. *W.* (*Od Szydłowic*). Dobra gospodyni nie powinna pozwolić na zagaśnięcie ognia w ciągu roku, czyli do nowego, który zwykle w Wielką Sobotę wraz z wodą po kościołach święca. (P.). (Na Polesiu w okolicach Łunińca praktykuje się zwyczaj, iż cotygodniowo zaraz po mszy, włościanie zapalają od świec gorejących w cerkwi hubki i zanoszą do domu, od której rozpalony ogień na kominie, powinien nie zagasnąć do następnej niedzieli).

1207. *W.* Skoro zarzewie nie wygasło, nie należy w żaden sposób z poza domu innego ognia przynosić: „Ni mų̀òżno ahniù prynosić czużoho jak swų̀òj jest, bo nabuntawàlisieb“. (P.).

1208. *W.* (Tamże). „Ni budzie dobro dzièjaćsie ų̀ toj chaci, dzie ahòń nizahòrniany sieräd nų̀òczy liżä ścieny [3])“.

1209. *W.* (Tamże). „Ų̀ Wieliki (v. „Czysty“) Czäćwièr ni mų̀òżno wadoju ahniù tuszỳć, hr̨iech życio jemù adbiràć, bo hety dzień i dla ahniù ważny“.

1210. *W. L.* Ogień wszczęty od piorunu, można tylko ugasić kwaśnem albo koziem mlekiem, wodą zalewać grzech [4]).

1211. *W.* „Kräz aknò nigdy na pożar ni mų̀òżno ų̀ziracsa“.

1212. **Głownia.** (**Haławieszka**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na Kòlady (w czasie godowym) ni mų̀ożno nidaharkoų̀ nazywàć haławièszkami, tų̀òlko trįeba każàć załatuszki, bo by tòj byų̀by sam czorny cįeły rų̀òk jak haławièszka, präz chwarobu abò z biedỳ“.

1213. **Dzieżka.** (**Dzieża**). *W.* Dzieża u ludu tutejszego jest szanowana i czczona niby świętość jaka; na niej siadać nie można nawet niemowlęciu, myć jej w nieckach, w których chociażby

---

[1]) Ob. „Czerty“ str. 98.
[2]) Tamże. str. 98.
[3]) Zyg. Wasilewski: Wisła III, 307.
[4]) Por. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

raz jeden była prana bielizna, również się nie godzi pod grozą ciężkiego grzechu. (P.).

1214. *W.* Dzieżę zwykle stawiają pod obrazami, na tak zwanej pòkutniej ławie (na pòkuci), a „jak papadziè lehczy spać kalè dzieżki, to zaųsiudy trjeba kłaścisie da dzieży haławoju a ni nahami, bo hrjech ciażki“. (P.).

1215. *Sł.* (*Od Mołczadzi i Dworca*). Dzieża w W. Czwartek powinna być u każdej gospodyni opróżniona i razem z łopatą, na której się wsadza chleb do pieca, jak najstaranniej wymyta. Jest bowiem mniemanie, iż w dniu tym o samej północy, dzieża wespół z łopatą przed samym Panem Bogiem spowiedź odbywają. U ludu w Słonimskiem, wersya ta za żart nie uchodzi, gdyż przywykł głęboko w nią wierzyć, a gospodyni, któraby w dniu tym należycie nie wyszorowała powyższych statków i grzech ciężki popełnia i naraża się na złośliwe docinki domowników i sąsiadek.

2. Postępowanie względem duchów, bóstwa i bogów.

A. Ludzie-duchy.

1216. **Potępieniec. Czarownik.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Z patampleńcam albo z wiedźmaròm lepiėj być ų złości niż ų dabrości, bo ų dabrości najchuczėj czòrta ųwaszlè“.

1217. *W.* „Katory wiedźmàr czaruje i adrablaje, to jehò ni mųòżno inaczej nazywàć jak znàcharam, bo jųòn użè jak zrobić, to ni adrobić za toje“. (P.).

1218. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mųòżno dapuścić da tahò, kab tòj wiedźmàr szto aczaruje, uchapių sztokųòlăk, bo niczoho lieki ni pamahlib“. (P.).

1219. *W.* (Tamże). „Znachar prykàzywaje chwòramu ci pakrývdżanomu ų haspadarcy, kab pilnawąsie da tròch dzion, bo tòj, chto aczarawàų, to prydzie kanieczcnie i budzie prasici czahò pażyczyć, albo kupić, albo i tak kab czahò dalì, a kalì nie, to sam niznacznie szto uchopić, bo ųsiò toje, szto jųòn cci jenà zrabių, to praślè znàchara ròbićsie wiedźmarù, ci to ų zdarųouje, ci ų haspadarcy, a jăk niczoho ni dàść i ni uchopić sam, choć pieskù ų hubu na nadwųòrku, to jemù samomu prydzie na byzhałouje“. iP.).

1220. **Opętaniec.** (Ųwasłaniec). *W.* „Kalì chto dapamożä ųwasłańca wyleczyć, toj choćby byų najhųòrszy hrasznìk, to duszu swajù na wieki wiekoų zbawić“. (P.).

(Lud nad opętanemi a raczej obłąkanemi, zwykle się lituje, otacza ich opieką i o ile możności stara się wspierać ich bądź jałmużną, bądź radą).

B. Dyabeł.

1221. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ụ kaścieli ni mụòżno ahledaćsie, ci śmiejaćsie, heto nadto wielki hrịech; czòrt tam siedzìć i zapìsŭwaje heto ụsio na waławój skóry".

1222. *L.* „Nia mụòżno ụ budynku świstàć, bo świstòm czòrta pryżwièsz [1])". (P.).

1223. *W.* (*Kusińce*). „Ni świstàj w domu, lepièj w d..e komu". P.

1224. *Śl.* (*Od Dworca*). „Nie świszczỳ ụ damù, lịepsz ụ s...u kamù". (Przysł.).

1225. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mụòżno dŭmaci nikoli ụ nụòczy (v. ụ naczỳ), anì ab umierłụom, anì ab kachanku dzieụcy, anì chłopcu ab dzieụczyni, katòruju lubić, bo ụ nụòczy czort ụ tajè asoby pòstaci budzie prychodzić". (P.).

1226. *Śl.* „Iduczỳ daròhaju, to nie możno dumać ab niczụòm lichòm anñò a Bohu, bo jàk czaławièk zadùmany idziè, to padchwatỳwajećsia lichoje pad jehò".

Ob. Bóg N-ra 1229—1231.

1227. *W.* „Jèduczy kalè mahiły wisielnika (wogólności samobójcy), treba choć kamiäń, ci halinu, ci żmieniu sałomy, ci budź szto kinuć, (na mogiłę), bo jụòn paszụòụ na tòj świet z tym ducham".

1228. **Skarb.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak kamù skarb pakàżaćsie, ni trebo kazàć nikomu, bo tòj skarb znụoụ skrụòś ziemlì pụòjdzie".

(*Śl.* „Ci ja wièdaju: ụsie kìdajuć, to i jà kìdaju").

C. Bóg.

1229. Chłop tutejszy imienia Boga, nigdy nie wymawia z taką czcią i nabożeństwem, jak to n. p. zwykł czynić Mazur, zawsze w takim razie odkrywając głowę. Bóg u niego w przekleństwie, jako siła mściwej kary występuje zawsze, wymówić Jego imię w żartobliwej opowieści, nie nazywa się grzechem [2]);

---

[1]) Por. Czub. I, str. 104.

[2]) Rad krytykować wszystkich i wszystko, niewyłączając nikogo. Raz, gdy długotrwała wśród lata słota dała się ludziom wielce we znaki, stojąc nad

w Boga wierzy, lecz za krzywdy i złe uczynki, stokroć się więcej boi różnych czarów, guseł i słowa w złym czasie wypowiedzianego, aniżeli kary niebios. Jednem słowem, Bóg jego jest bogiem pogańskim, z tą chyba tylko różnicą, że w otoczeniu aniołów i świętych, sam jeden rządzi w niebie, na ziemi i na każdem miejscu.

1230. *W.* „Boha ni hniewì, czorta ni śmieszy“. (Przysł.). (P.)

1231. *W.* „Boha ni hniewì, a czòrtawi świeczku pastąų [1])“. (Przysł.). (P.).

1232. *W.* „Żywì ciongle z Boham, to najlepiéj budzie, bo: „chto adrakàjecsa Boha, to jemù czòrt radzić“ (v. „Chto adrakàjećsie Boha, to jemù i czòrt radzić ni choczä“. (Przysł.).

1233. *W.* „Kalì ni ųziąų boha za bòradu, to ni woźmiesz i za j...a“. (Przysł.).

1234. *W.* „Ni kleniecie, ni abrażajcie Boha, bo: pųòty Bųòh nam dawàų, pųòkil badàj ni ųmieszaųsie“. (Przysł.). (P.).

1235. *W.* „Boha nikoli ni aszúkŭwaj, bo: Bųòh ni cielà, znaje krucielà“, (Przysł.) (P.).

1236. *W.* „Trebo żyć tak jak Bųòh prykazaų, bo za hrähì Bųòh na ludzi ųsiàkije ciażkije kary zsyłaje: nasyłaje hràdami, pierunami, ahniami i ųsiàkimi zaràzami“. (P.).

1237. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Niczystój babi (podczas peryodu miesięcznego), ni mųòżna da kaścioła chadzić, bo za heto hrįech ciażki [2])“.

1238. *Sk.* „Hrįech ścinàć toje dzièrawo, na katorųom kryżyk albo abrazak prybity“.

1239. **Matka Boska.** *W.* Matkę Boską należy czcić na równi z Bogiem, bo: „i Bųòh ni paratuje, jak Najświensza Matka dapuścić“ (v. napuścić). Przysł. (P.).

D. Nieboszczyk.

1240. *W.* „Hrįech pa nibųòszczyku wielmi płakać, (tylko na pogrzebie można), ųbiwaćsie, bo jemù ciażko na tųòm świeci“. (P).

---

kosiarzami, słyszę, aż tu jeden chłop zapalając lulkę, mówi: „Bųòh widno pastarièų, bo paradku nimà na świeci, trebo Jemù dać adstaųku....“ Zresztą, godzi się tu nadmienić, że nabożność i w ogólności poczucie moralne, więcej jest rozwinięte wśród katolików, aniżeli między ludnością, należącą do wschodniego obrządku.

[1]) Kolb. Sand. Ser. I. str. 276. St. Chełchowski: Powieści. T. I, str. 118.

[2]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

1241. **Ostatnia wola.** *W.* „Hrịech chto ni spọụnić ụsiehò tahò szto baćko, maci albò chto umiràjuczy razkażä, za heto toj czäławiėk cịełо życio szczaście ni ụczụòm ni miećmie, bo jemù toj nibụòszczyk ni pryjaje z tahò świetu i ni prosić u Boha dla jehò szczaście[1])“. (P.).

1242. *Sł.* „Umierłych ụ wièczäry nie mụòżno z tahò świetu paciahàć, (imion ich wymawiać, wspominać, opłakiwać), bo możä katory pryjcì ụ naczỳ“. (P.).

1243. *W. Sł.* „Ni mụòżno tym ludziàm, u katorych choć adnò dzicià umierłò, jeści hrusz ani jabłyk, aż da Zielnaji, (Wniebowzięcia N. M. P.), pakùl ksiụòndz ni paświencić, bo za heto hrịech ciażki[2])“.

1244. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Niczystój babi hrịech na mahiłki iści[3])“.

3. Postępowanie względem ludzi. (Społeczne).

1245. **Babienie.** *Sł.* „Nie mụòżno toj żụòncy babić dzieciėj, katora jeszczè możä swajò prywiäści, bo toje jejè dzicià byłòb padbabicz“.

1246. **Cudzołóztwo.** *W.* „Hrịech ciażki, kalì kumỳ z saboju zahräszàć, bo sàm Bụòh za heto karaje“. (P.).

1247. *W.* „Ni mụòżno mieć hrachù bezszlubnym, (bo ciażejszy hrịech ad razboju), chuczėj Bụoh razbụòjniku daruje, jak tỳm, szto hräszàć z saboju“.

1248. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì chłopiäc z dzieụkaju ż luboszczy lùbiaćsie, to sàm Bụoh kazàụ, szto hrịèch pa pałowi“.

1249. *Sk.* „Nię można żeb nieszlùbnyje żylì z saboju ụ wioscy, bo cịełu wiosku kara ad Boga czekaje“.

1250. **Kradzież.** *Sł.* „Nie mụòżno kraści, bo za heto Bụòh karaje i ludzi prakleści, abò aczarawàć mohuć“.

1251. *W.* „Hrịech nawät i hòłku ukraści, bo za karu, na tòj świet inszymi waratami ni ụpuściać, jak tụòlko präz hòłczyno uszko“. (P.).

1252. *W.* „Ni mụòżno kraści myła (v. mydła), bo pa śmierci budzie szumà z horła wàlićsie“.

---

[1]) Narb. T. I. str. 384.
[2]) Z. Rokos. Zb. W. t. XIII, s. 165. Tamże 187.
[3]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

1253. *W.* „Pczoły kraści hrịech ciażki, śmiertelny, bo ich praca na ọutarọch harỵć“. (P.).

1254. *Sk.* „Za ukràdzieny pszczoły śmiertelny grech. Za wydzieranie pszczoł najbụọlszy grech na świeci, bo z wosku robiać świecy da kaścioła“.

1255. *W.* „Naszczypàć czużoho harochu pry darozi, to ni hrịech, bo Bụọh jehọ rodzić na ụsich. Kab Bụọh ni chacièụ, kab czużyje szczypali, to zrabiụby jehọ nismasznym. Tadỵ harọh należyć da haspadarà, jak leżyć u jehọ ụ humniè“. (P.).

1256. *Sk.* Łuszczyć strąki na cudzym polu, choć grzech ale niewielki, natomiast grzech jest ciężki, gdy łakomca depcze go i głumi, z czego się wyspowiadać należy koniecznie.

1257. **Krzywda.** *W.* Krzywdzić bliźniego nigdy nienależy, bo to grzech ciężki, za który Pan Bóg srodze ludzi karze:... „a tòż i panụọụ naszych Bụọh cipièr karaje za daụniejszaje: daụniėj ludzi siekli, krỵụdzili, a cipièr sami wyszli na żydoụskich parabkọụ“.

1258. **Krzywoprzysięstwo.** *Sł.* Krzywoprzysięzców już na tym świecie, według mniemania ludu, ciężka spotyka kara: grunta nie obradzają, rodzina szybko wymiera, dobytek pada i we wszystkiem się nieszczęści.

1259. *W.* „Chto ni pa praụdzi prysiahaje, tahọ Bụoh na hetụom świeci karaje: jụon sàm czasto chwarịeje, ụ żywini i ụ haspadarcy ciongle prypadki i tàk ụsio ni wiedziećsie, aż da trịèjciaho pakalenia“.

1260. *Sk.* „Chto niesprawiedliwo prysiahnùụ, tahọ Bụoh pakaraje na hetụom świeci, na dzieciach abọ na dalszụom patomstwie, a duszà jehọ, na wieki wiekoụ ụ piekli[1])“.

1261. **Poszanowanie rodziców.** *W.* „Baćkòụ, sam Bụoh kazàụ szanawàć, a kalì dzicià ni warto, kab baćkì bahasławili, to Bụọh pahatòụ (tembardziej) bahasławić ni budzie“. (P.).

1262. *Sł.* „Baćkòụ Bụoh prykazàụ szanawàć, bo kahọ nie bahasławiàć baćkì alè praklinajuć, tahọ Bụoh piekłam karàć budzie“.

1263. *W.* „Dzieci pawinny szanawàć radzicaụ i ścierahczysie, kab ich baćkì kleli, bo nichtò nikoho tak ni prakleniè, jak baćkì swajọ dzicià“. (P.).

1264. *W. (Od Jałówki).* „Baćkòụ klụon strächù zrywaje, a màcieryn chatu z kòraniem wywaraczaje“. (Przysł.).

---

[1]) Por. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 94. Czub. I, str. 91. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

1265. *W.* („*Okolica*“ *szł. Rudziewicze*). Siła przekleństwa rodzicielskiego straszna i zawsze się urzeczywistnia. Dziecko przeklęte za podniesienie ręki na swych rodziców, po śmierci wysadza ją z mogiły [1])“.

1266. *L.* „Zsochni taja rukà, szto na baćka padymajećsia“. (P.) Przysł.

1267. **Poszanowanie duchowieństwa.** (Pojęcia katolików). *W.* Księży, sam Pan Bóg nakazał szanować. *Sk.* Za pozwanie księdza do sądu, grzech śmiertelny. Za podniesienie ręki na księdza, tylko jeden Papież „co mieszka w świętym Rzymie“, może winę darować.

1268. **Wróżbiarstwo.** *Sk.* Kto wróży z kart, popełnia grzech ciężki. Warażbitki (v. warożki) idą wprost do piekła, niebo dla nich raz nazawsze zamknięte. Wróżbiarstwem niech się lepiej zajmują cyganki, dobremu katolikowi nie wypada [2])“.

1269. **Wyższość mężczyzny.** *W.* „Mużczyna, haławà u domu. (Przysł.). Sam Buoh z wysòkaho nieba razkazàu, kab żonka mużykà słùchała i szanawała“. (P.).

4. Postępowanie osobiste.

1270. **Post.** *W.* „Wielmi ciażki hrìech, chto pastùòu ni szanuje, bo pastỳ sam Buoh ustanawìu“. (P.).

1271. *Sł.* Za niezachowanie postów, Pan Bóg piekłem karze. „Takì czàławièk, szto u puòst z miasam żarè, to huorszy sabaki, bo inszy sabaka pjàtnicu znaje“ (v. „inszy sabaka zakòn i ustỳd znaje“).

1272. **Pijaństwo.** *W.* „Wuodku (v. harìełku) pić muożno, ni hrìech, bo jejè sam Buoh pabahasławiu, aby anñò miery ni pieräbràć. Kalì czàławièk tak upjećsie, szto aż rozum stracić i zryhàjećsie, to trebo spawiedaćsie, bo zahräszỳu ciażko“. (P.).

1273. *Sk.* Na weselu, można się upić do utraty rozumu, „można durniem zrabićsie“, rzecz to wcale nie grzeszna: bo sam Pan Bóg wesele postanowił.

1274. *W.* „Chto upjećsie ad pierszajì czarki, to ni hrièch, Buoh za heto ni karaćmie, bo heto prywièt ciażki“ (v. „bo musić prywitali ciażkaju rukoju“). (P.).

---

[1]) Czub. I, str. 89. J. Karłowicz: Wisła t. II, str. 817. Tamże IV. s. 133.
[2]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 99.

1275. Spowiedź. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ụ Wieliku Piàtnicu, ni wypadaje iści da spòwiedzi, bo anńò wiedźmy i wiedźmarỳ spawiedàjućsie“.

1276. Świętowanie. „Sobota“. *W.* „Ụ subotu pa zàchadzi słonka, bụòlsz niczoho rabìć ni mụożno, tụolko paprātać ụ chaci, dzieci kupàć, harszkì prybràć na światuju nidzielku i pakaczàć chuście. Prašci ụ subotu ni mụożno — hrāsznò“. (P.).

1277. *Sł.* „Ụ subotu pa zàchadzi słońka, hrịech jakujubońdź rabotu rabìć“.

1278. Niedziela. *W.* „Hrịech ụ nidzielu popiāł wykidàć, bo tahò pa śmierci buduć woszy jeść“.

1279. *Sk.* Kto w niedzielę noże ostrzy, to popełnia grzech ciężki, albowiem przepiłowywa łańcuch, do którego Lucyper przykuty jest w piekle.

1280. *Sk.* Nawet tańce zbyteczne — „da potu“, w okolicach Suchowoli, Korycina i Janowa, za śmiertelny grzech są uważane.

1281. *W.* Piersza Nidziela v. (*Sł.*) Starsza Nidziela. „Najciażejszy hrịech, ụ starszu nidzielu budźjakuju rabotu rabić“. (Niedziela następująca po nowiu, nazywa się starszą albo pierwszą. Chłop, (zwłaszcza od Słonima), w inne jak tam mu wypadnie, ale w pierwszą niedzielę, w kościele być koniecznie musi i gdy w taką wystrzega się nawet iść do lasu na grzyby, to znów w inne, częstokroć suszy siano, zwozi z pola zboże i t. p. cięższe roboty odbywa). Narb. t. I, str. 300.

1282. Święta parafialne, odpusty[1]). *W.* „Hrịech swajè parafi (v. parachfi) ni szanawàć; choć ụ druhụòj parafi żywièsz, a swajè świata świątkùj“.

1283. Wiarołomstwo. *Sk.* Wiarę, w której człowiek się urodził, trzeba do śmierci dochować: „Chto wieru złamàụ, stracių duszù, nie wart szalònaho sabaki! Bụog jehò pakaraje piekłom[2])“.

ROZDZIAŁ II.

Kult.

Treść: 1. **Wywieranie wpływu na rzeczy.** *A.* Ciała niebieskie. (Sabeizm). Księżyc: 1284—1290. — *B.* Powietrznia. Burze, grady, błyskawice, grzmoty

[1]) Odpust = „Chwest“.

[2]) Są to pojęcia katolików, gdyż w Sokolskiem, okolice Suchowoli, Janowa i Korycina, zamieszkuje ludność czysto katolicka, u której poczucia moralne, nierównie więcej są rozwinięte, aniżeli u ludności prawosławnej.

i pioruny: 1291—1306. — Wiatr: 1307. — Deszcz: 1308—1314. — *C.* Rośliny. Jarzębina: 1315—1316. — Kalina: 1317. — Osina: 1318. — *D.* Owady. Biedronka: 1319. — Konik polny: 1320. — *E.* Gady. Wąż: 1321—1323. — *F.* Ptaki. Bocian: 1324—1325. — Jaskółka: 1326. — Kukułka: 1327—1333. — Kura: 1334—1335. — *G.* Zwierzęta. Ssaki. Kot: 1336. — Pies: 1337. — Wilkołak: 1338. — *H.* Ogień domowy: 1339—1342. — **2. Wywieranie wpływu na duchy, bóstwa i bogi.** — *A.* Ludzie-duchy. Dusze nieochrzczonych dzieci: 1343. — Czarownik: 1344—1347. — Czarownica: 1348—1854. — *B.* Duchy. Widma. Nieboszczyk: 1355—1359. — Upior: 1360—1365. — Zmora: 1366—1367. — „Nacznica“: 1368—1372. — *C.* Bóstwa: „Spieszka-Sparyszka“: 1373—1374. — „Jaszczär“: 1375. — *D.* Dyabeł: 1376—1386. — Skarb: 1387—1390. — Inkluzy: 1391—1392. — Dyablica: 1393. *E.* Bóg i święci Pańscy. Burza: 1394. — Choroba: 1395. — Dochodzenie przestępcy: 1396. — Dzwonienie w uchu: 1397. — Dzwony. Zegar: 1398. — Niebo: 1399. — Nieszczęście: 1400. — Pokusy: 1401. — Potwarz, obmowa, oszczerstwo: 1402. — Próg: 1403. — Przyodziewek nowy: 1404. — Sny złowieszcze: 1405. — Ubezpieczenie plonów od gradobicia: 1406. Umywanie: 1407. — Zaraza: 1408. — Zemsta: 1409—1414. — Pan Jezus: 1415. Matka Boska: 1416. — Św. Andrzej: 1417—1419. — Św. Antoni: 1420. — Swięta Helena: 1421. — Święty Jerzy: 1422.

W rozdziale niniejszym, umieszczone są wszystkie fakta mitologiczne, albo raczej sprawy czynne, o ile zmierzają: *a*) do wywarcia wpływu na rzeczy i *b*) na duchów, bóstwa i bogów.

1. Wywieranie wpływu na rzeczy.

A. Ciała niebieskie.

1284. Księżyc. „Miesiac“. Nów. „Maładzìk v. maładỳ miesiac“. *Śl.* (*Od Dworca*). „Szczòdryki“. — Wróżba zamążpójścia. Dziewka późnym wieczorem, wymknąwszy się niepostrzeżenie z chaty, klęka (obnażonemi kolany) na przyźbie, a jednocześnie robiąc znak krzyża Ś-go, półgłosem mówi: „Maładỳ maładzìk, baranì miniè ad zubòų balenia, ad ahnià palenia, ad ludziėj mawienia“. Następnie szeptem odmawia: „Ojcze nasz i Zdrowaś Marya“, a przeżegnawszy się, bierze z pod prawego kolana garść piasku i udaje się na spoczynek, kładąc pod głowę zawinięty w szmatę piasek w tem przekonaniu, że przyszły oblubieniec we śnie jej się przedstawi.

1285. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak uhledzisz pierszy raz maładỳ miesiac, trịeba zhawaryci „Anieł Panski“ za tyje duszy, szto nidaczakàlisio mièsiaca maładoho“.

1286. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì dzieųka choczä wiedać, za kahò pųòjdzie za muż, to jàk uhledzić pierszy raz maładoho mièsiaca, to trịebo uklenczyć, zhawarỳć try „Zdrowaść Marja“, ųziać z pad pràwaho kalena żmieniu ziemli ci pieskù, pieràłażỳć präz nohu i pryniųòsszy da chaty, padsypać pad hołaų, to pryśnićsie toj, za katòraho za muż pųòjdzie“.

1287. *W.* (*Od Swisłoczy*). Obaczywszy księżyc na nowiu, należy czapkę zdjąć, przeżegnać się i niespuszczając zeń oczu, trzykrotnie odmówić następującą modlitwę:

„Ksienżycu młody,
broń mnie od szkody,
Od zemboų bolenia,
od nieszczeńść i utrapienia[1])“. (P.).

1288. *W.* (*Od Szydłowic*). „Uhlèdzieųszy maładzikà, ukljènc, szapku zdymì, pierażägnajsie i skaży try razy:

„Młodzieńcze młody,
broń mnie od szkody,
Od zemboų balenia
i prowàdź mnie na wieczne zbawienio“.

I znuòų zhawarỳ try razy „Zdrowaść Marja“, to nigdy ni balèčimuć zuby“.

1289. *W.* (*M. Roś*). Również, aby zęby nigdy nie bolały, należy obaczywszy młody miesiąc, czapkę zdjąć, uklęknąć, przeżegnać się i wymówić jednym tchem następującą formułkę:

„Młody młodzieńcze,
powiędz mnie młodemu,
żeby nie bolały zemby
jak umarłemu“.

Słowa powyższe należy trzykrotnie powtórzyć, a następnie zmówić 3 „Zdrowaś Marja“.

1290. *W.* (*Od Świsłoczy*). Chcąc się pozbyć brodawki, ujrzawszy młody miesiąc, stań, czapkę zdejm i przeżegnaj się, następnie nie zwracając ani na chwilę oczu od niego, schyl się do ziemi, uchwyć garść piasku lub ziemi, potrzyj nią brodawkę, a zrobiwszy to, nie spuszczaj oczu z księżyca dopóty, dopóki choć o krok z tego miejsca nie zejdziesz.

B. Powietrznia.

1291. **Burze, grady, błyskawice, grzmoty, pioruny i wiry powietrzne.** *W.* (*Od Hnieznej*). „Uhlèdzieųszy czòrtawo wiesielo, kab lichì wieciär ni padwiejaų, to trebo pieräżagnaćsie“.

---

[1]) Ob. Kolb. Lub. II. str. 70. Poznańskie VII, str. 5. Wisła t. IV, z. 1, str. 110. Lud ok. Żarek t. II, str. 257. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, s. 110.

1292. *Sk.* (*Nad Biebrzą*). Aby piorun w ciągu roku omijał budynki, każdy gospodarz w pierwszy dzień Bożego Narodzenia zaraz po powrocie z kościoła, kolejno je poświęca, skrapiając święconą wodą wszystkie zewnątrz ściany.

1293. *W.* (*Od Piesek*). „Kab piärùn ni udyjeryų ų budynki, to najlìępsz dzie na strìechu bòranu zawałaczỳ, kab busiäł hniezdò załażỳų“. (P.).

1294. *W. Od Szydłowic*, (*Ostrowczyce*). „Jak pażàr ad pierunà, ci tàk, to najlìępsz abnosić chlìebam świątòjï Barbary, to budzie ahòń stoųpam iści i ni budzie razychòdzićsie“.

1295. *Sk.* „Kiedy bura nadchodzić z hrymòtami, to trìeba ųziać tahò kija, co razahnali użà, jäk żabu niųos, pieräżagnàć chmuru tym kijam, to pųojdzie bokâm, albo razabjećšie na dwie paławiny [1])“.

1296. *Sk.* Podczas groźnych grzmotów i piorunów, należy przeżegnać się i po trzykroć przerzucić ponad głową kamień: „żeb Bųòg ścierųòh ad prypadku“.

1297. *W. (Od Świsłoczy).* „Jäk chmarà nadchodzić, to trìeba kab haspadynia pieräżagnała łapàtaju ad chlìeba i pałażyła na strìesi“.

1298. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų wielìkije hrymoty, trìebo wỳnieści na padwųoräk łapatu i pamiełò, to pierùn ni udyjeryć ų chatu [2])“. (P.).

1299. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų wielìkuju buru i hrymoty, trìeba wỳnieści na padwųoräk abrùs, na katorųom ksiųondz świencònaje świencių na Wielikdzień i tỳm abrusam pieräżagnàć chmaru (v. chmuru), na ųsie czätyjery stòrany świeta, to jenà na czätyery czaści razstùpićsie [3])“. (P.).

1300. *W.* (Tamże). „U nàs takaja ustanowa, szto abrusà wielikònnaho ni myjuć da ųòsieni, pakùl hrymoty ni minućsie“.

1301. *W.* (Tamże). „Jäk nadchodzić straszna chmura i hrymoty, to trìeba zapalić hramnicznu świeczku, pastawić na stalè abò na aknìè i pakurỳć ų chaci świenconym zieljäm [4])“. (P.).

1302. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų hrymoty, trìebo kurỳć ų chaci świenconym padaryòżnikam, (*Cichorium Intybus* L.) kab Bųòh ścierųòh ad prypadku“.

---

[1]) Por. R. Zawil. Z. Etnogr. Kraj. str. 6. Czub. I, str. 29. Tamże s. 65.
[2]) Por. Czub. I, str. 25. Ign. Piątk. Wisła III, 486.
[3]) Niegdyś i po dworach tutejszych tak samo czyniono.
[4]) Por. Narb. t. I, str. 59. Zyg. Wasilewski: Jagodne 84. Ign. Piątk.: Wisła III, 494. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 110.

1303. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Katkami (*Trifolium arvense*), świencònymi na Zielnu (M. B. Zielnej), trẹba kurẏć ụ chaci, jäk chmara nadchodzić“. (P.).

1304. *W.* (Tamże). Podczas srożącej się burzy, należy rzucać na żar hrymotnik (*Tarsetia incana* R.) poświęcony, co uchroni domostwo od uderzeń piorunów i odwróci chmury. (P.).

1305. *Śl.* „Jak pierunẏ bjuć, to trẹba kurẏć ụ chaci hłuchoju krapiwoju (v. Szanta — *Lamium album L.*), szto świẹnczana na Zielnu“.

1306. *L.* Gdy nadciągają groźne chmury, wówczas najlepiej w ogień rozniecony na kominie, rzucać poświęcony chmielniczek (*Trifolium agrarium* L.), który chroni chatę od pioruna i chmury rozpędza. (P.).

1307. Wiatr. *W.* „Jak nadto haraczò żnuczy, wietryk ni pawiewaje, to trẹbo świstáć, to i wieciär pawieje“. (P.). Żnieje w dni parne i gorące, zwykle tu w ten sposób postępują.

1308. Deszcz. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dożdż ni padaụ, to iduczẏ z żniwa, sierpẏ trẹba kidać ụ sieniach abò na dwarẹ pad strẹchu zatykáć, a ụ chatu ni mụożno ụnosić“. (P.).

1309. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak dụoụho susza, to trẹba ụsypać kryszku maku ụ kałodzież, to budzie dożdż padać“.

1310. *W.* (*Od Świsł.*). Aby deszcz, okolicę cierpiącą wskutek suszy nawiedził, trzeba wrzucić do studni dziewięć ziarnek grochu.

1311. *W.* (Tamże). „Żyjè ụ ziemlì takaja kuzaka ciomna, cahlasta, na mużczynski palec doụżarẏ, krẏszaczku kasmata (v. wałachata), pa sierèdzini jäk nitkaju pieraciśniena, nụożki tòụścieńkije, karòtkije, jenà turkacić z ziemlì hałoụku wẏsadziụszy, czasäm jenà wyłazić na wièrch, czasäm ratàj wẏhare, to trẹba jäk doụho susza trymaje, tuju kuzaku ụziać na syruju nitku, pawiesić nad stùdniaju abò nad krynìcaju, to najdalej trẹjèjciaho dnia dożdż budzie padać. U nàs hetu kuzaku nazywajuć „tùrkawica“: (in. „turkàcz v. poụch“. Turkuć podjadek v. kruczek (*Gryllotalpa vulgaris*). (P.)

1312. *Sk.* Aby deszcz sprowadzić, należy przypadkiem wyoraną „turùkaụku“ na trawce za głowę powiesić. (Ob. Nr. 1243).

1313. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak dòżdż patrẹebny a ni pàdaje doụho, to trẹba poụcha (kreta) pawiesić na ślịucy abò na dzikój hruszy“.

---

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 138. Lud ok. Żarek II, 295.

1314. *Sk.* W razie długotrwałej suszy: „trjeba baboų na rjeku hnać, pławić“. (Chociaż nigdy do tego nie przychodzi. W in. okolicach Rusi Lit. o pławieniu czarownic nic nie słychać [1]).

C. Rośliny.

Pomiędzy drzewami i krzewami, przedewszystkiem u ludu tych stron, uważane są za święte i stąd doznają czci wielkiej, niemal bałwochwalczej, jarzębiny, osina i kalina.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż przytoczone poniżej fakty, są żywymi zabytkami pogaństwa, które, mimo wiekowego panowania na Rusi wiary chrześciańskiej, tkwi dotąd głęboko u ludu.

1315. Jarzębina. „Harabina“. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „Kahò zuby balàć, to pawinien pajcì da harabiny i uklìènczyų-szy kalè jejè, abniàć abiejma rukami i kazàć:

„Prysiahaju tabiè pųoki żyć budu, to nigdy ani siecz ciebiè, ni łamàć nie budu, anñò zrabì toje, kab miniè zuby nie baleli [2])“.

Aby ból stokroć uporczywszy nie powrócił, dotrzymać przyrzeczenia do zgonu należy.

W Wołkowyskiem, podobną przysięgę, składa się po zachodzie słońca, pocierając bolący ząb źdźiebłem wydłubanej kory. Przyczem, aby przysięga odniosła pożądany skutek, radzą składać ją w samotności, unikając nawet na drodze spotkania się z kimkolwiek.

1316. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Znachar, prywųioųszy chwųòraho da harabiny abò asinỳ, nieszto szepczä i jeszczè każä: Ni suszỳ, ni trasì tahò i tahò, alè hètuju harabinu“ (v. „asinù“).

1317. Kalina. (n. t. s.) *Sł.* W bólu zębów, przed kaliną składać można również z dobrym skutkiem tęż samą przysięgę, co pod Nrm 1247.

1318. Osina. „Asinà“. *Sł.* (*Od Derewny*). „Jak czàławièka trasca (febra) trasiè, to najlìèpsz, kab paszuų da asinỳ, uklìènczyų kałà jejè, abniàų abierucz i tàk kazàų:

„Prysiahaju tabiè asini, szto pųoki żyć budu, to nikoli ani siecz ciebiè, ani łamàć nie budu, anñò zrabì najmiłaściwiej toje, kab miniè trasca nie trasłà“.

---

[1]) W. Kiedy silne mrozy przez długi czas dają się we znaki, najlepiej w takim razie, przeliczyć znanych sobie dwunastu łysych ludzi. (Okol. szlachec. Kituryki).

[2]) Ob. „Zbiór Wiad.“ t. XIII, str. 192. „Czerty“ str. 9. Z. Wasilewski: Jagodne 228.

Łamiącemu przysięgę, grozić ma choroba niewyleczalna, a nawet niekiedy i śmierć.

(Znachor Impalit (Hipolit) z Sakowicz).

D. Owady.

1319. **Biedrzonka.** „**Biedrụonka v. Badrănièc**“. *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „Zławiụszy badrencà, trịeba pytàć dzieụcy:

„Badrănièc, badrănièc,
skażỳ dzie mụòj mładzieniec?“

A chłopcu trịeba kazàć:

„Biedrụonka, biedrụonka,
dzie majà żụonka?“

To ụ katory bụok palecìć, to tudỳ dzieụka za muż pụojdzie, abò stùl maładzìk żụonku wụoźmie“. (P.).

1320. **Konik polny.** „**Konik palanỳ v. Kuzulka**“. *W. (Od Szydłowic).* Aby konik polny wydzielił ze siebie kropelkę cieczy, która ma mieć własności gojące wszelkie skaleczenia i rany, złapawszy go, należy mówić:

„Kuziu, kuziu, maści,
da rany prykłaści [1])“.

E. Gady.

1321. **Wąż.** „**Uż**“. v. **Wuż.** *W. (Od Szydłowic).* „Zabiụszy użà, trịebo kaniesznie ụ asowo palenco ụszczapìć, to ni adżyjè, bo inaczàj mụohby adżyć“.

1322. *W. (Od Rosi).* „Kab użỳ blizko chataụ ni wielisa, to trịeba prypiłnawàć, jak ùż żabu niesiè i adabràć jemù, to blizko wieścisa ni buduć“.

1323. *W. (Od Łyskowa).* „Kab użỳ ni wielisie kalè domu, trịeba, jak ùż uchopić żabu, wyrwać u jehò z horła: żabu szpurnùć ụ adzìn bụok, a użà prahnàć ụ druhì, to użè jụon bụolsz tudỳ ni wièrniećsie“.

F. Ptaki.

1324. **Bocian.** „**Busiał**“. *W. (Od Świsłoczy).* „Bòranu na hniezdò dla busła trịeba, kab zaciahàụ maładzìk z dzieụkaju, bo jàk tak chto, to busły tahò miesca ni upadabajuć“. (P.).

---

[1]) Por. Wisła t. IV, str. 71 i 863. Gustaw. 1, 28, w Zb. Wiad. do Antr. t. V. Udziela 268.

1325. *W.* (*Od Hnieznej*). „Kab busły wielisie, to zaciahnuųszy bòranu na strẹechu abò na dzièrawo trẹebo dwųojku (2 gr.) ųłażyć“.

1326. Jaskółka. „Łàstaųka“. *W.* (*Od Szydłowic*). „Katora dzieųka maje na twarẹ łàstaųczyno rabacienio (piegi), to jàk na wiesnu pierszy raz uhledzić łàstaųku, to każä: „Łàstaųka, łàstaųka, bierỳ swajò rabacienio, addàj majò bielacienio!“ (*Por. Czub. I, s. 59*).

1327. Kukułka. (*W. Sk.* „Zieziula“. *Sł.* „Zazula“. *L.* „Ziaziula“). Kukułka na Rusi, podobnież jako i na całym obszarze dawnej Polski, wróży dziewkom, kiedy za mąż pójdą [1]). W Wołkowyskiem koło Świsłoczy, dziewczyny słysząc głos tego mistycznego ptaka, wołają:

„Zakùj, zakùj zieziulka,
Za kųolko ja lẹet za muż pajdù?“

Każde kuknięcie wróżki za rok się liczy, kiedy zaś zbyt długo się przeciąga, to ją dziewki przeklinają temi słowy:

„Czämu ty zieziula zimoju ni prapała,
Na sztòż ty mnie tak mnųoho lẹet nakawała?!“

albo:

„Badàj ty zieziula zimỳ ni pryżdała,
jäk ty mnie swaim kawaniem sturbawała!“

1328. *W. Od Mścibowa*, (*Wilczuki*). Gdy dziewka na wiosnę pierwszy raz posłyszy znany głos kukułki, zwykle temi słowy o wyrocznię prosi:

„Zieziùleczka, zakùj mnie pralèt,
kųolki ja budu u mamy lẹet?“ (v. kųolki ja budu na sużon lẹet?).
(Maryla Bojarczukowa).

1329. *W. Od Szydłowic*, (*Kusińce*). Słyszałem znowu w ten sposób pytające się dziewczęta:

„Kukaweczko, złote ziele,
Kiedy bendzie moje wesele?“
(Zofja Maćwiejczykówna v. Maciejewska).

1330. *L.* Podobnemi słowy zapytują się szlachcianki po licznych zaściankach w pobliżu Niemna:

„Kukaweczko z złotego ziela,
ile lat do mego wesela [2])?“.

---

[1]) Por. Zyg. Gloger: (Pruski). Obchody Weselne str. 34—38. Ob. Lud Ukr. II, 129—130. Rys. o Huc. 113. Litwa Lud z Pok. 48, 49, 50. Piosnki ludu Pińsk. 48. Opisanie pow. Borysow. 413. Ign. Piątk. Wisła III, 493.

[2]) Lud ok. Żarek II, 288.

1331. *Sk.* Nad Biebrzą zaś koło Suchowoli i Janowa, gdy dziewka posłyszy o wiośnie kukanie, odzywa się do swej wróżki wymawiając powoli i przeciągle następujące słowa:

„Zieziula mamzelo,
zakuj mnie waselo;
kiedy ja pajdù za muż?“.

Umilknięcie kukułki podczas wymawiania znaczy, iż stanie w tym już roku na ślubnym kobiercu, przekukanie zaś, wróży nieboraczce, że jeszcze dalej rutkę siać będzie.

(Jan Dzieżko).

1332. *W. (Od Świsłoczy).* „U nàs staryje ludzi pytajuć zieziuli:

„Zakùj, zakùj, za kuolko ja lìèt umrù?“ To kuolko razy zieziula kuknie, za tuolko liet toj czäławièk umrie[1])“. (P.).

1333. *W.* (Tamże). „Na wiesnu pakùl ni zaczujesz zieziuli, to trieba ciongle nasić hroszy u kiszeni, a jàk pierszy raz zaczujesz zieziulu kujuczy, to patrasi kiszèń (ci maszonku) z hroszmi, to hroszy cieły ruok miećmiesz“. (P.).

(Przysłowia odnośne: *W.* „Schawàj trajaczòk na zieziulu“. *W.* „Chawała hroszyk (v. aśmaczòk) na zieziulu“. *Śl.* „Schawaju choć hroszyk na zieziulu[2])“).

1334. Kura. (Kùryca). *W.* (Tamże). „Jäk kùryca zaśpiewaje, to trieba kazać:

„Śpiewàj na swajù hołau!“ (P.).

1335. *W.* (Tamże). „Jäk kùryca śpiewaje, to kàb na jejè haławiè źwierszyłosie, to trieba pamieryć jeju chatu ad stałà da paroha, to haławoju, to chwastòm: Kali papadziè chwuost na paruòh, to adciàć chwuost, a jàk haławà, to hołau[3])“.

G. Zwierzęta. (Ssaki).

1336. Kot. (Kuot). *W.* „Jak chtò uhledzić pierszy raz malènieczkije kacieniatka jeszczè ślepièńkije i ni wièdajuczy abò znaruòk (naumyślnie), skażä: „Czỳstyje myszy!“ v. Myszy!“ to zara ich pajèść kuoszka, abò jaki czużỳ kuot prydzie i pajèść“.

1337. Pies. (Sabaka). *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Jak sabaki napadùć, to trieba kazàć:

---

[1]) Por. Lud ok. Żarek II, 290. Ign. Piątk. Wisła III, 493.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 111. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73.
[3]) Por. W. Kętrz: O Mazurach 25. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73. Lud ok. Żarek II, 291. Czub. I, str. 58. Ig. Piątk.: Wisła III, 494.

„Szed Pan Jezus przez wieś,
nieukońsiu żadzin (żaden) pies;
Panie Jezu i mnie strzeż!“ (v. i mnie też)!

to sabaki ni ukusiać i adyjduć [1])“.

1338. **Wilkołak.** (Waukałàk, od Świsłoczy = Woukałàk). *W. Od* (*Swisłoczy*). Dość jest przez wilkołaka przerzucić pierwsze lepsze widły, aby tenże napowrót do ludzkiej powrócił postaci. (P.).

H. Ogień domowy.

1339. *W.* (*Od Swisłoczy*). Każda gospodyni powinna codziennie zaraz po ugotowaniu wieczerzy, żar zgarnąć na kupkę, cegiełką przykryć lub popiołem przysypać, a przeżegnawszy go, może być pewną: „Szto nijakaho prypadku ni budzie, bo ahòń patrebuje paszanawania i lubić, kali jehò szanujuć“. (P.).

1340. *W.* (Tamże). W razie przypadkowego zagaśnięcia ognia, można go przynieść i z innej chaty, lecz nie inaczej, jak przed wschodem lub po zachodzie słońca, a przytem pamiętać na to, by przy wynoszeniu ognia z cudzego domostwa: „ni kazàć: „Bywajcie zdaròwyję“ (zwykłe słowa pożegnania), bo byuby pożar, a kali chto ni wièdajuczy skażä, to tyje u kahò bierè ahòń, adkażuć: Padymì chwuost karowi! Heto u nàs takaja ustanowa“.

1341. *W.* (Tamże). Corocznie w dzień Trzech Króli, należy ogień na kominie przeżegnać i wrzucić weń w tymże dniu przed rokiem poświęcone kadzidło i węgle. Odtąd ogień staje się świętym i aby tylko był przez rok cały podtrzymywany, nigdy zeń nie wyniknię pożar.

1342. *Sł.* W Wielki Czwartek trzeba, aby gospodyni wcześniej niż zwykle zgotowała wieczerzę, poczem ogień zgarnąwszy na kupkę, powinna przeżegnać, a kominek jaknajczyściej podmieść.

2. Wywieranie wpływu na duchów, bóstwa i bogi.

A. Ludzie-Duchy.

Dusze nieochrzczonych dzieci.

1343. *W.* (*Od Świsłoczy*). Posłyszawszy kwilenie dziecka, należy się natychmiast zapytać: „Pobożna duszyczko, czego potrzebujesz?“ i jeżeli odpowie: „Chrztu św.“, trzeba w tej chwili

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91.

zrobić nad pòkuciem znak krzyża i dać imię Adama lub Ewy, a głos natychmiast ucichnie[1]).

1344. Czarownik. (Wiedźmàr). *W. Od Łyskowa.* (*Skapiska*). „Bāło dąuniėj ųsio mnie zawiàzỳwajuć na życi kukły, tak czasto byłà mnie szkǫda: wųoł jak tųolko źjeść, to zdochnie, parszůk wielki paszųòų, źjeų, to jemù nohi pawykrùczỳwało, a naat dźwie karowy stràciłosie ad tahò. Tak jà, szto rabìć, pajechaų na Palesio da znàchara ràdzićsie. Znachar każä mnie tàk: Rabì ty z Boham: jak najdziesz kukłu zawiàzanu, pieräżagnàj try razy i zhawarỳ „Anielsko Pazdrawienio“, wyrwi, niesì da domu, ųszczapì ų asowu pałku[2]) i załażỳ dzie ų chaci wysoko, a potym na Kòlady, na pierszy dzień, jak samo budzie msza adpraųlaćsie, to ważmì, nad ahniòm pawiernì na otlech raz, dwa abò try i ųkiń ų ahòń. To jak ràz abierniäsz, to ų pierszųom roku uszkodzić, a jak dwà razy, to ų druhòm, a jak trỳ, to ų trịejciųom roku wiedźmarů chata zharỳć. I jà pryjèchaųszy, tak zrabių: dwa razy abiernùų i jemù jak ràz ų dwa lịeta na Kòlady na pierszy dzień zharịeła chata. I ad tahò czasu użè mnie ni szkodzių“.

(Rymar).

1345. *Sł.* „Jak chtò znajdzie kukłu (w Wołkowyskiem, gdzie niegdzie zw. in. zakrutą — „zàkruta“) na swajųòj niwi, to trịeba abżaci abò abkasici astrųożnie, kab ni zaczäpìć ni adnajè ściablinki i pakinuć, to jenà i tàk szczarnieje, bo jejè nijaka żywina naat ni zaczepić, bo znaje dobro, szto heto kukła. A kàb baranì Bożä, zżaų abò choć zaczäpių kukłu, to stàłosiab toje, na sztò zakrùczäna“. (P.).

1346. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì ų chaci ni wiedziećsie: chwarịejuć czasto, abò kalì nabytäk (v. żywina) czasto zdychaje, abò pole ni rodzić, to heto byz pieramieny, szto niechtoś aczarawàų. Tak jàk anñò prydzie miedźwiednik z miedźwiedziam, to trịeba jemù dać sztokųolwiek i paprasìć, kab ųwiòų miedźwiedzia ų chatu i pasadzìų na pòkuci i patrachtawàć ni szkadùjuczy harịełkaju, miodam, syram, masłam, jajèszniaju. Potym paprasìć miedźwièdnika, kab kazàų miedźwiedziu ųsim chatnim pakłanićsie i kàb jehò abwiòų pa ųsich chlewòch, to użè ad tajè parỳ żàdnyje czary ni szkadzìcimuć[3])“.

1347. (Tamże). „Pawieczèraųszy na zapuskì, trịeba załażyci kryszku syra za dziasna i tàk pieränaczawàć. Na zaųtra ustaų-

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 61. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 85. Zb. Wiad. XIII, str. 70. Kaź. Skrzyńska: Wisła t. IV, str. 101.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 132.

[3]) Por. Ign. Piątk.: Wisła III, 515.

szy, zawierciéć u łàpinku, na syrawùòj nitcy, pawiesić sabiè na szyi i pràz cięły puost nasić na sabiè, (pod prawą pachą), a z kim tuolko spatkàuszysie, (nawet z rodzoną matką); trieba skazàć pòszepkam abò u sabiè: „Maju syr zapusny“. Tadỳ pryżdauszy Wielìkadnia, jäk puojdziäsz da kaścioła na razurekciu, ni źnimàjuczy syra z sibiè, to budziesz usich baczyć wiedźmou i wiedźmaròu. U tỳch, szto małakò adbirajuć — dajnicy na haławàch, a tyje, szto ludziéj czarujuć, u krwi papèckany[1])“. (P.).

1348. Czarownica. (Wiedźma). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk u karowy wiedźma małakò adbierè, to pryżdauszy Jana (24 czerwca), trieba ułażyć karowi na rohi szapku, ci czepak paniedziałkowy, (weselny z oczepin) i wyhnać na hùlicu karowu: na czỳj jenà nadwuoräk puojdzie i stanie, to z tajè chaty u jejè niechto małakò adabràu“. (Z tego powodu, w dniu tym, spokojną zazwyczaj wioskę, napełniają kłótnie bab i straszne przekleństwa). (P.)

1349. *W.* (Tamże). „Jäk wiedźma adbierè małakò, to trieba u hłuchuju pounacz ukraści z czyjhò płotu z kilka asowych kałkòu, paszczäpàć druobnieńko i zahadziou da schoda słonka razpalić ahòń. Razpaliuszy, natykać u cadziłko szmat, hołak i szpilòk, ułażyć u sudzinu, nalìć wadoju i pastawić pry tuòm ahniè, nichàj kipić, to peuno (bo to doświadczona rzecz), wiedźma, szto adabrała małakò, prydzie i budzie prasić: „Pakińcie czäławièczku hetu rabotu, bo mniè nadto trudno“. Tadỳ wiedźmu wybić dobro, wybić i prahnàć za warota. Anńò kab czahò z nadwuorka choć pieskù u hubu ni uchapiła, tadỳ pamożä taja rada[2])“.

1350. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì wiedźma adbierè małakò, to trieba u cadziłko, na katòraje cièdziśie małakò, utknùć hołku hastrjòm da harỳ, pałażyci na cadziłku sierpà i nażà, tak samo hastrjòm da harỳ i cadzić präz toje usio u ładỳsz małakò, to wiedźma zara prybieżỳć, bo jejè pa hrudziach budzie riezać i kałòć“. (P.).

1351. *W.* (*Od Świsłoczy*). Jeśli tylko mleko jest gęste, ciągnące i nieco siwej barwy, jest to pewną, według mniemania ludu, oznaką, że na oborę zostały nasłane czary. Otóż, aby złemu zaradzić, należy trzy kołki osowe położyć wzdłuż progu obory, dwa zaś przy samych uszakach naprzeciw siebie wbić w ziemię i trzykrotnie, t. j., o wschodzie, zachodzie i znów nazajutrz o wschodzie słońca, całe stado bydła przez nie przepędzić, a czary najniezawodniej ustąpić muszą.

---

[1]) Por. Lud ok. Żarek t. II, str. 263. Kolb. Krak. III, 99. R. Zawiliński Z Etn. Kraj. str. 4. Czub. I, s 198.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 82 i 90.

1352. *W. (Od Szydłowic)*. Gdy na krowę rzucone są czary, należy w takim razie napaliwszy podkowę do czerwoności, wrzucić ją zaraz po wydojeniu krowy do dojnicy w mleko, to wiedźma niezabawem przyleci: „bo jejè serco tak skwierećsie, jak padkowa u małaccjè“. Wówczas niema co się nad nią litować, a zbić ją do tego stopnia, aby się cała krwią własną oblała[1])“. (P.).

1353. *W. (Od Hnieznej i Mścibowa)*. „Jak na kahò użè każuć, szto czaroụnìk abò czaroụnica, to trịebo kaniesznie pastaraćsie, dastàć wałasòụ tajè asoby, padłażyci pad biehùn u warociech abo u dźwierach, to naat kab i chacièu, ci chacieła szto paszkodzić ludziàm, ci żywini, ci u poli, to jàk anñò padumaje, to jejè zara pa kaściàch krucić budzie“.

1354. *W. (Od Świsłoczy)*. Kiedy czarownice czynią ci szkodę, pamiętaj przez wszystkie poniedziałki Wielkiego postu, nosząc drwa do chaty, po kawałku z każdego naręcza zarzucać na górę, a przed świtem w pierwszy dzień Wielkiejnocy, ze wszystkich tych drewek naraz w piecu chlebowym rozniecić ogień. Skoro to uczynisz, wnet wszystkie czarownice z całej okolicy do twej chaty zlatywać się będą i prosić cię: „Czäławièczku, daj nam swahò ahniù“. Ognia, pamiętaj, na żadne prośby nie dawać, natomiast zbij tak każdą z osobna, aby z niej krew pociekła, a raz na zawsze uwolnisz się od czarów, do tej pory szkodzących tobie. (W ten sposób radził postąpić znachor pewnemu gospodarzowi)[2]).

B. Duchy-Widma.

1355. Nieboszczyki. *W. (Od Świsłoczy)*. Uroczystość „Dziadów“ obchodzona jest na to: „żeb dusze z tamtego świata żyjącym sprzyjały“, bo: „Kalì im ablehczenie, to i jenỳ Boha prosiać, kab u haspadarcy usio szychawało“.

1356. *W. (Od Świsł.)*. Chłop zaprzestaje odprawiania dziadów wówczas, kiedy się wprowadzi do nowo na innem miejscu wzniesionej chaty, nie odprawia również osiadłszy się w miejscowości takiej, gdzie dziady nie są we zwyczaju, (n. p. miasteczka niektóre, zaścianki, wsie zamieszkałe przez ludność katolicką), lecz tylko do tej pory, dopóki mu ktoś z domowników w tej chacie nie umrze. Dziady bowiem są odprawiane, nie, jakby ktoś myślał, za dusze zeszłych z tego świata krewnych, lecz: „za usie duszy swajakòụ i nie swajakòụ, szto u hetój chaci paụmirali“.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 89. Igu. Piątk.: Wisła III, 757.
[2]) R. Zawil.: Z Etnogr. Kraj. str. 4. St. Ulanowska: Wisła t. II, s. 106.

1357. *W.* (Tamże). Stąd chłop osiadający w takiej chacie, gdzie poprzednio uroczystość Dziadów bywała obchodzona, „kab duszam na hetój ziemlè umierłym prynarawić“, powinien się ustępujących zapytać, w jaki sposób dotychczas odprawiano Dziady, gdyż każda zmiana w raz przyjętym zwyczaju, (n. p. zmiana podawanych na wieczerzę potraw), może na gospodarkę ściągnąć wielce dotkliwe nieszczęścia.

1358. *W.* (Tamże). Kto uroczystości dziadów zaprzestaje obchodzić, ściąga na swą gospodarkę ostateczną zgubę, bo: „duszy za heto pamściaćsie“, krąży o tem między ludem mnóstwo najrozmaitszych wersyi. Opowiadano mi n. p. fakt następujący: Szlachta zagrodowa z okolicy Boųble pod Izabellinem, (Kołłupajłowie, Sobolewscy, Kmity, Sołujany, Bergiele, Packiewicze, Pławscy i Ejsmonty), mieszkająca od wieków w pobliżu dworu tego samego nazwiska, przed kilkudziesięciu laty, wskutek dobrowolnej umowy z dziedzicem, zamieniła się na grunta i siedziby z włościanami pańszczyźnianymi nieco dalej od dworu osiadłymi. Od chwili przenosin, szlachcie, przez nieurodzaj, upadek bydła i choroby, zaczęło się tak niepowodzić, iż byli bliscy upadku, dopiero gdy posłuchawszy włościan, zaczęli według dawnego ich zwyczaju obchodzić uroczyście dziady, przyszli z czasem do takiej zamożności, że dziś, uważają ich za najbogatszych gospodarzy z całej okolicy.

1359. *W.* (*Od Białowieży*). Gospodarz otworzywszy okno, przywołuje na ucztę dusze nieboszczyków temi słowy: „Dziedỳ, dziedỳ, chadziecie siudỳ, wieczeru wieczèraci i nàs pieräžagnaci[1])!“
(Podobn. u ludu w Prużańskiem).

1360. **Upior. (Mrec, mierlàk v.** (*Sk.*) **upor).** *W.* (*Od Szydł.*). „Kab mrịec ni chadzių z tahò świetu, to trịeba adkapàć jehò, adciàć jemù hołaų i pałażỳć pamiż nųoh[2])“.

1361. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì mrec chodzić ų nųoczy, to trịebo jehò adkapàć, hołaų jemù adrubàć, pałażỳć pamiż nųoh i prybić asowym kałòm[3])“.

(W r. 1890 w Szandrach pod Mścibowem, zmarł najstarszy gospodarz tejże wsi, niejaki Sawko. Zaraz po jego zgonie rozeszła się wieść, że nieboszczyk włóczy się po nocach, straszy dziewki w dworskiej pralni, napotkanych ludzi częstuje tabaką i t. p. Panika powstała okropna, bano się wieczorem z domów wychodzić.

---

[1]) Narb. t. I, str. 379.
[2]) Zb. Wiad. do Antr. t. XIII, str. 70. Czub. I, str. 205.
[3]) Por. Czub. I, str. 76.

Naraz strach przeminął, wszystko ucichło i tylko szeptano sobie poufnie, że znalazło się kilku śmiałków, którzy rozkopawszy mogiłę, nieboszczykowi odcięli głowę, aby zaprzestał ponocnej włóczęgi).

1362. *W.* „Kalì mrec zastupić darohu, to niczoho ni zrobić lichoho, jak czäławièk jehò pierähaworyć".

1363. *W.* „Najlìèpsz — każuć — spatkàųszysie ż miercòm, dać jemù u mordu na otlech, to-j pųojdzie sabiè, skul pryszųòų[1])".

1364. *W.* „Kalì mrec czäławièka pieräkinie jakìm źwieram, to trìeba tahò miercà adkapàć, adrìezać kusòk cieła i usmàżyųszy, dać pieräkìnianamu toje źjeści, to znųòų stanie czäławièkam jak bỳų".

1365. *W.* „Kalì czäławièk umryjè i nichtò ni znajdzie, dzie jųòn hroszy schawàų, to trìeba ź im pieränaczawàć ų truniè adnù nųocz utaiųszy duch, to jųòn wỳkaże dzie hroszy".

1366. Zmora. (Mara). *Sk.* „Kiedy mara ųwųojdzie, to trìeba tuju dzirku zatknùć asowym kałoczkam, żeb nie wyszła, bo jenà inaczej nie wyjdzie nikudeju tylko jäk ųwajszłà, żeby nawet okna bylì paadczỳniäny, to nic nie znaczyć".

1367. *Sk.* „Jäk mara na czäławièka nalaże, to trìeba waruszỳć mizinym palcem na prawój rucce, to mara adlecìć".

1368. „Nacznica" v. Nòcznica. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì nacznicy ni dajùć spać dziciaci, to trìebo pa zàchadzi słonka ųkinuć ų misku try wieraciòn, szczųotku, nųoż, szyło i hołku, patųòm prynieści pituszku (garnuszek) wadỳ, nahryjeųszy tuju wodu, wylić na toje ųsio ų misku i tòj harszczòk ųwiernùć ų misku da harỳ dnom, niěchàj tak staìć da rana. To kalì dzicià płaczä präz nacznicu, to pituszka ųsiu tuju wodu ųciahnie za nųocz ų sibiè i nacznicy minućsie".

1369. *Sl.* Aby nocznice nie dokuczały dziecku, zabobonne matki tak sobie tu radzą: przez wrzeciona, noże, igły i szpilki trzymane w lewej ręce, leją wodę do nowego garnka, poczem stawiają go pod kołyską i jeżeli woda w przeciągu jednej nocy ulotni się z garnczka, wówczas ma to być oznaką, iż tylko co przytoczone gusła skutek pożądany odniosły.

1370. *W.* Żeby nocznice wśród nocy nie dręczyły dziecka, koło Mścibowa i Świsłoczy, postępują sobie w sposób następujący: Uproszona przez matkę kobieta, uchwyciwszy nóż, zaczyna nim

---

[1]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 150.

dźgać i nacinać wszystkie wewnątrz chaty ściany, wówczas matka napastowanego dziecka, zwracając się do niej, pyta:

— „Szto ty wyhaniajàsz?“

Na to pierwsza niewypuszczając noża z ręki:

— „Nacznicy!“

Natenczas odzywa się matka:

— „Wyhaniàj, kab nikoli ni byłò!“ i domawiając tych słów, wyrywa jej nóż z ręki i rzuca go jaknajdalej poza próg chaty, a machając oburącz, głosi:

— „Leciecie na suchije liesy, a da nàs nikoli ni waròczajciesie [1])“.

1371. *W. Od Mścibowa.* (*w. Szandry*). „Kalì nuòcznica da dziciaci padpadziè, to trjeba z brudnych chustâu narabić laläk, papastauląć na kuożnom akniè pa dźwiè, try i skazàć: „Hledziecie làläczki, kab muòj maleńki spau!“ — to i nuòcznicy minućsie“.

(Hanula Bahdanicha).

1372. (Tamże). „Jak czasäm nuòcznicy padpadùć, to trjebo u wièczäry, jak usiè chàtnije zasnùć, uziàć nażà, zrabić na dźwieruòch kryż i paczauszy ad kryża, trjejczy abrysawàć nadaukuòł usie ścieny chaty i za kuòżnym razäm kryż na dźwieruòch rabić. Kalì ni minućsie, to trjeba hetak abrysòuwać präz try dni [2])“.

C. Bóstwa.

1373. „Śpieszka-Sparyszka“. (Ob. Nr. 349—351). *W.* (*Od Świsł.*). „Jäk zuojdziesz zrania abò pa paludni za pierszy zahòn, to trjeba krychu prysiehczy, trjeba paździć na Śpieszku-Sparyszku, kab pryszłà i śpiech pryniesłà“.

1374. *W.* (Tamże). Każda żniwiarka stanąwszy na swoim zagonie, przed samym zażęciem, robi znak krzyża św. i wzywa to opiekuńcze bóstwo żniwiarzy, następującemi słowy:

„Och! Śpieszka-Sparyszka,
pryleci da miniè
da z bujnym wiètrykam,
na biełym matÿlczyku!
I dàj Bożä lōko
i wieczär nidaloko.
A chtò u pieruòd zaczàu,
kab juòn z zadu styrczàu,
a jà apuosznia,
kab byłà razkoszna“.

---

[1]) Czub. I, str. 212.
[2]) Tamże str. 112.

1375. „Jaszczär“. Na cześć tej istoty mitycznej, która na dziewiczą cnotę nasyła kusicieli, corocznie dotychczas w Lidzkiem (Od Różanki) na Kòłady, odbywają się t. z. ìhryszcza, podczas których, dziewki przebranemu za Jàszczära mężczyźnie, okupując swoje wianki, składają ofiary. (Szczegółowy opis zabawy ob. w Zwyczajach).

D. Dyabeł.

1376. *Sk.* Aby dyabła przywołać, należy w byle który czwartek przed samą północą, stanąć na krzyżowych drogach, a skoro tylko północ nadejdzie, świsnąć trzykrotnie, to czort niezawodnie przyleci. (P.).

1377. *L.* Ażeby zły duch z wiatrem nie wstąpił w człowieka, należy zawsze krzyżem św. oznaczać się na rozstajnych drogach. (P.).

1378. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak ų naczyjè prydziesz na razstàjnyje darohi, to trìebo ųziàć na odlech żmieniu pieskù pràwaju rukoju i sypnuć sabiè präz hołaų na pleczy, to złoje ųstempu nimiećmie“.

1379. *W.* „Kab czòrt ni ųstupìų ų czäławièka, trìeba rano ųstaųszy, ni wyjści na dwųòr, ni pierażägnaųszysie“. (P.).

1380. *W.* „Jak czòrt da czäławièka pryczèpićsie, to trìebo jehò udyjeryć na odlech lìewaju rukoju, to jųòn jak bàcz, tak żhinie“. (P.).

1381. *W.* W opętanie (padwièjanio), lud białoruski głęboko wierzy; wierzy również, iż najskuteczniej od niego broni, tudzież podwianych od złego oswobadza ducha, pudkurzanie opętanego poświęcanem zielem, oraz takimiż wianeczkami z Oktawy Bożego Ciała [1]). Kiedy podczas tego nieszczęśliwy człowiek wyrywa się, krzyczy, wrzeszczy i jęki nieludzkie wydaje, jest to pewną oznaką, że w nim zły duch gości. Niektórzy znachorzy, oraz księża katoliccy, (zwłaszcza zakonnicy), również mają mieć moc wypędzania dyabła. (P.).

1382. *Sł.* „Kab czòrt nie jeździų na kaniù, to trìeba jehò czäławieczym pamiotam wyszmarawać, albo lìepsz pawiesić saroku zabitu tàm, dzie kųòń staìć, bo za pamiòt, czasam sa złųości, pierälomić nohu kaniù albo prabjè czym kaniä [2])“.

---

[1]) Narb. t. I, str. 59.
[2]) Por. Czub. I, str. 62. Tamże str. 192. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

1383. *W.* W okolicy miasteczka Rosi, aby dyabła wystraszyć ze swej stajenki, gospodarze zazwyczaj zawieszają w niej t. z. strzały, „Strałù“, t. j., siekierkę lub młot z epoki kamiennej, które zwykli uważać za dzieła rąk boskich.

1384. *Sł.* Chcąc obaczyć dyabła, który zajeżdża konia, należy gorejącą gromnicę nakryć w stajni makotrą i gdy tylko da się posłyszeć wisk i tentent konia, wówczas świecę natychmiast odkryć, a zły duch przedstawi się w całej swej postaci. (P.).

(W zajeżdżanie koni przez dyabła, nietylko lud, ale i ludzie więcej okrzesani jako to, szlachta zagonowa i oficyaliści, głęboko tu wierzą i stąd to w kazdej niemal stajni można ujrzeć srokę, zawieszoną lub przybitą do ściany [1]).

1385. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy sprzęt jakiś, krzewinę lub drzewo, ręka niewidzialna porusza, wtedy dość jest rzecz taką przędzą lnianą lub powrósłem z pszennej słomy przewiązać, a złe natychmiast ustąpi. (P.).

1386. *W.* Aby się dyabeł wyniósł z wierzby, w którą, z powodu jego bytności, często uderzają pioruny, również należy ją przewiązać surową nitką lnianą lub pszennym powrósłem. (P.).

1387. Skarb. *W.* (*Od Świsłoczy*). Chcąc odnaleźć rzecz zgubioną lub na skarb prędko natrafić, należy wymawiając słowa: „Nu czorcie, ni adkruczù tabiè baradỳ, pùoki mnie ni wỳdasi tahò i tahò“, uchwycić garść trawy, zakręcić i przywalić kamieniem: „A jäk toje znàjdziećsie, to kàmienia skinuć trìeba z zakrùczanajì trawỳ“.

1388. *W.* (Tamże). „Padczàs bywaje, szto czòrt woźmie skarb i pieranosić ù druhoje miesco, tadỳ trìeba stać rakàm tamù chto uhledzić i wỳstawić hołu d..u, to czòrt woźmie i kinie hroszy na jehò d..u“.

1389. *W* (*Od Łyskowa*). Kiedy człowiek wśród ciemnej nocy, obaczy palący się skarb, wypada w takim razie, pospiesznie z prawej nogi zdjąć obuwie i przez to miejsce przerzucić, to skarb natychmiast wyjdzie na powierzchnię ziemi [2]).

1390. *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Kalì czort hroszy niesiè, (jäk heto czasäm ahòń lecić ź nieba), to trìeba skinuć hanawicy i azadäk pakazàć, to padpalić tahò, kamù niesiè“.

1391. Inkluzy. (Chfarmazònskije, masònskije v. pachadnyje hroszy). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab chfarmazònskije (v. za-

[1]) Czub. I, str. 49.
[2]) Por. Czub. I, str. 98. Ign. Piątk.: Wisła III, 488.

czarôwanyje) hroszy ni warôczalisie, to trjebo pràwaju rukoju na otlech ųkinuć ų wodu". (P.).

1392. *W.* (Tamże). „Kab chfarmazònskije hroszy użè nikoli ni wiernùlisie, to trjebo addajuczỳ kamù, padłażỳć pad kwartu ci kubak, a stùl niěchàj użè sabiè toj bierè, chto ìch choczä mieć".

1393. **Dyablica** (**Czarcicha**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì u kahò dzicià admièniäno, to trjeba ųziać asowych dubcųòų (witek), pałażỳć dzicià pa zàchadzi słonka na parozi i bić, pakùl czarcicha ni prydzie pa swajò toje dzicià, a kabiecino, szto zamieniła, addàść. Każuć, szto czarcicha addajuczỳ, każä: „Ja twajò tak pielèngawała, a ty majò bjesz[1])!" (P.).

E. Bóg i Święci Pańscy.

1394. **Burza.** *Sł.* „U hrymotach. trjeba hawarỳć pàciery ųsielàkije i śpiewàć pieśniu: „Co sie w apieku", kab Bųòh kryų ad prypadku". (P.).

1395. **Choroba.** *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy chto ciażko chwory, to trjeba dać na żydoųsku szkołu, (rabinowi), ile chto możä, to jenỳ najpredzèj Boga uprosiać, żeb wỳzdarawieų".

(Jest to najlepszy dowód, że lud tutejszy umie czcić surową religijność i u innych wyznań).

1396. **Dochodzenie przestępcy.** (Książka do nabożeństwa, jako wyrocznia[2]). *Sł.* „Jak u kahò szto źhinie i nie mųoźno złòdzieja wỳśledzić, to trjeba ųziać ksionczku ad nabażenstwa, pieraczytàć awanèlju da świątoho Jana i ųłażỳć ų tuju samu kartu klucz i zaczynić tak, kab tųòlko uszko styrczało, dy-j źwiazàć mųocno pòwiesam. Patòm trjeba sieści ų dwųoch kalè stałà, (naprzeciw siebie, oparłszy się łokciami na stole) i ųziàć ksionczku pad uszko tahò kluczà na mizinyje palcy, a trjèjciamu trjeba czytàć na druhòj ksionczcy tuju samu awanelju. Ų paławini awaneli, treba spamianùć imienio tahò, na kahò dùmajesz, szto ukràų toje, to kalì prauda, szto tòj ukràų. na kahò dùmajesz, to Bųòh tak dàść, szto ksionczka zakrùcićsia i upadzie na ziemlu, a jàk nie, to budzie wisièć na palcach. Heto daświadczona rjecz. Mnie samomu tràpiłosia, szto i t. d." (P.).

1397. **Dzwonienie w uchu.** *W.* „Jak w usie (*sic*) zaźwinìć, to trjebo zaraz pierażàgnaćsie, a lièpsz i pàciery zhawarỳć, bo tò ànìał z czortam, za twajù duszu spraczàjućsie".

---

[1]) Por. Czub. I, str. 130. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, str. 100.
[2]) Ob. Wisła t. III, str. 801 i t. IV, str. 803.

1398. **Dzwony kościelne, Zegar.** *W. Od Międzyrzecza, (w. szl. Rudziewicze).* Kiedy dzwonią albo zegar bije, należy się przeżegnać i wymówić te słowa: „Boże, odpuść winy tym, co poumierali tej godziny".

1399. **Niebo.** *W.* Kiedy człowiek obaczy otwierające się niebo, powinien w tejże chwili bez najmniejszej zwłoki paść na kolana i poprosić Boga o to, czego mu potrzeba, a prośba jego wysłuchana zostanie [1]).

1400. **Nieszczęście.** *W.* „Kalì jakaja biedà całławieku, to najljèpsz pierażägnaćsie i zhawaryć piać pàcieroų i achfierawàć da „Przemienienia Pànskaho", to czasto bywaje spràųdżano". (P.)

1401. **Pokusy.** *W.* „Szto anńò całławièk kiepsko robić, to heto jehò zły kusić, (v. zwųodzić n. p. „zły dùch jehò żwiųoų, to ì ukràų)", alè chto ni choczä nakłanićsie da jehò, to jàk pacznìè jehò kusić: „E, pajdù szto ukradù" abò „zrablù szto lichoje", to trieba ųtojczas pierażägnaćsie, plunuć i skazàć: „Żbiń ty mara, prapadzì, ni wiedzì miniè na zło pakuszenio!" to i zara achwota adỳdzie". (P.).

1402. **Potwarz, obmowa, oszczerstwo.** *W.* „Kalì chto napàść jakuju na kahò paniesiè, szto jųòn ukràų, ci abhawaryų, ci tak szto kiepsko zrabių, to trieba panidziełak pierapościć, to Bųòh praųdu wỳjawić na wièrch i absùdżany zastanie czysty". (P.).

1403. **Próg.** (Tamże). Wchodząc lub wychodząc z chaty, albo przechodząc z jednej stancyi do drugiej, trzeba się zawsze na progu przeżegnać i zmówić krótką modlitewkę, to nigdy się człowiekowi nic złego nie stanie.

1404. **Przyodziewek nowy.** *W.* Wdziewając na się nową koszulę lub coś innego, czy to z bielizny, czy z odzieży, przeżegnawszy się, należy powiedzieć: „Bożä daj mniè hètuju saroczku, (siermiahu i t. p.) zdaròwamu (wój) znasìć i na druhuju zarabìć". (P.).

1405. **Sny złowieszcze.** *W.* W urzeczywistnienie się snów, zwłaszcza kobiety tutejsze wierzą bardzo, stąd niechaj się tylko przyśni której coś okropnego, dla odwrócenia nieszczęścia, zwykle odmawia litanię do Przemienienia Pańskiego, takoż daje na mszę lub ofiary (płótno, kądziel) w kościele na ołtarzu składa. (W spełnianie się snów, znaków pewnych i t. p., zarówno z ludem wierzy głęboko i szlachta miejscowa). (P.).

---

[1]) Por. Każ. Skrzyńska; Wisła IV, 105.

1406. Ubezpieczenie plonów od klęski gradowej. *W. (Od Szydłowic).* „Kab hràd ni szkodziu, to trjebo wiesnoju babam z cjełajï wioski zabraćsie u adnù chatu i za nuocz naprašci i wytkać ruczniká, na zautra, zanieści da kaścioła, paświencić, potym pawyciahàć z tahò ruczniká usie nici i absnawàć usiej paletak nadaukuoł, to Buòh ad hradu ścierähczymie“.

1407. Umywanie. (Tamże). Myjąc się, należy zawsze modlić się do Boga, za dusze topielców.

1408. Zaraza. *W.* (*Od Mścibowa*). Podobnież, podczas chorób epidemicznych [1]), kobiety z całej wsi zgromadziwszy się w pewnej chacie, w przeciągu jednej nocy tką ręcznik dość długi z kądzieli tejże nocy sprzędzonej i osnutej, poczem, jeszcze przed wschodem słońca, cała ludność wioski obnosi ów ręcznik przy śpiewie nabożnych pieśni dookoła granic, wreszcie stanąwszy pod krzyżem, odmawiają litanię do Pana Jezusa i Przemienienia Pańskiego, a na zakończenie całej ceremonii, ręcznik o którym mowa, zawieszają na krzyżu.

Zegar ob. **Dzwony.**

1409. Zemsta. Nie małe pojęcie o poczuciu moralnem ludu białoruskiego, dają jego uciekania się do czarów, w celu ściągnięcia na winnego kary. Jakie to są praktyki i w jakich razach się używają, poniżej dosłownie przytoczone fakty, rzecz tę należycie objaśnią. Tu tylko wypada nadmienić, że kobiety, jako bezporównania mściwsze, częściej od mężczyzn posługują się niemi.

1410. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „U nàs jak chtò kamù kruudu zrobić, to tòj woźmie dźwie abò try tònieńkije świeczki waskòwyje, puojdzie da cerkwy, zapalić dzie tyje świeczki u kutkù stòjaczy i usiò (podczas całego nabożeństwa) tyje świeczki skrùczywaje adnà z druhoju i klenič ciszkòm: „Kab twajà, Bożä daj, duszà, jak tyje świeczki, u piekli harjeła! Kab cibiè, Bożä daj, skruciło, jak tyje świeczki! Kab cibiè, Bożä mileńki daj, źwierciełło, jak tyje świeczki! Kab cibiè, Bożä daj mileńki, śmiertelna chwaroba źniała! Kab cibiè, Bożä daj mileńki, tak źniałò, kab tabiè nichto ràdäczki nie dàu! Kab cibiè, Bożä daj mileńki, muorki (v. pamuorki) skacili! Kab tỳ, Bożä daj mileńki, nie kratau ni nahami, ni rukami! Kab cibiè, Bożä daj mileńki, chùcieńko u ziemlu zakapali! Kab twajè, Bożä daj mileńki, miaso kruki i sabaki pa polu raźciahali! Kab cibiè, Bożä daj mileńki, wietrỳ pa polu raźwièjali, pa kuòstaczcy, pa pylinaczcy! Kab twajà, Bożä daj mileńki, duszà na tuòm świeci nidziè miesca spakuòjnaho ni mieła!

[1]) Nawet gdy wśród bydła grasują.

Szto ja sioni Boha uprasiła, kab tabiè choć dziesiàtoje słaucò stàłosie, a sztò ja swaich ślu̯oz raźliłà, kab ż cibiè, Bożä daj mileńki, pa śmierci tak wiele ropy wyliłosia!

Potym, użè pryszou̯szy da chaty, zduszyć tyje nidaharki (niedopałki świec) u̯ hałuszku, zawiercić u̯ łàpinku i u̯kinie u̯ ahòń[1])".

1411. *Śl.* (Tamże). „Jak chtò choczä adamścićsia swajmù nièpryjacielu, to chutko jehò możä z świetu zbawić: U̯ starszu niedzielu (u szlachty: „młodziankowa niedziela") rano, trȩba u̯ziać trajakà, u̯kinuć u̯ żorna i zamałoci sku̯olki raz i skazàć: Kab tàk Bożä dàj, tahò i tahò zmałoło z hètaho świetu, jak jà hètaho trajakà mielù! Potym trajakà, zanieści da cerkwy, ci da kaścioła i u̯kinuć u̯ czornu lampu, szto harỳć na ou̯tarȩ, to użè toj ci taja, na kahò trajàk mòłany, dou̯ho na świeci nie pażywiè".

(Pogróżkę: „Ja na twajù hołau̯ u̯kinu trajakà u̯ czòrnuju lampu!" bardzo tu często, zwłaszcza w kłótni można posłyszeć).

1412. *Śl.* (Tamże). „U nàs, jak chtò kahò pakryu̯dzić a tòićsia, to baby hetak robiać: Woźmie kusòk z czätyery łokci kùżalu, pieräciahnie hùlicaju z kancà u̯ kanièc siełà, dy-j zaniesiè da dziaka i dàść jemù szto, to ju̯òn pawiesić na zwanỳ i pazwonić, a potym źnimie kużal i dàść papù, to użè tahò, chto pakryu̯dziu̯, Bu̯oh pakaraje. Asiòż, kalì złodziäj bajuczysia śmierci, adniesiè toje szto ukrau̯, to nie mu̯ożno brać, bo zamiż złòdzieja, umiorby toj chto u̯ziau̯".

1413. *W. Od (Świsłoczy).* „U nàs, chto choczä za zładziejstwo, abò jakuju kryu̯du na ku̯òm spomścićsie, to dajè na żydou̯sku szkołu (= bóżnica v. synagoga), bo żydỳ najlìepsz Boha uprosiać i najchuczèj praklänuć, bo jenỳ prosiać Boha pa szczyrości. Niekatòryje na niemiecki kaścioł (w Izabelinie) dajùć i toje czasto spràu̯dzićsie, szto, abò złodziäj jakì wỳjawićsie, abò zhuba znàjdziećsie, abò lichoho czäławieka, chutko nahła skosić[2])".

(„Kab ju̯òn, Bożä dáj, u̯biu̯sie u̯ żydou̯sku szkołu!" — zwykłe przekleństwo). (Ob. nr. 1399).

1414. *Śk.* „Kiedy czäławièk czäławièka pakryu̯dzić, to trȩba dać na mszu: niechàj jehò Bu̯og pakaraje".

1415. **Pan Jezus.** Zamawianie zimnicy. *W. (Od Świsłoczy).* „Szed Pan Jezus przez rzeke Cedron, pytali Go sie Żydzi: Czyli Ci zimno, czyli Ci zimnica? a On odpowiedział: Ani mnie zimno, ani mnie zimnica, kto wierzy Sem, Chem i Jafet, ten uzdrowion bendzie".

---

[1]) Por. lgn. Piątk.: Wisła III, 506.
[2]) Czub. II, 330.

Po zaściankach, dworach i miasteczkach, formułę powyższą zwykle wypisują na kartce i w gałce chleba zadają choremu, który przed połknięciem jej, powinien zmówić 3-y „Zdrować Marya“, a przez trzy następne dni rano i wieczór, po 5-ć pacierzy do Pana Jezusa. (Rabsztyńska).

1416. **Matka Boska.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Dziewki, które rade, by jak najprędzej wianek dziewiczy zamienić na czepiec mężatki, doczekawszy Pokrowy (1 paźdz. st. st.), wychodzą na czczo skoro świt na rosę, a zmówiwszy klęcząc, siedm pacierzy do N. M. Panny, temi zakończają słowy:

„Świätaja Pakrowa,
użè ja zusìm hatowa:
prykryła ziemlu listoczkam,
prykryj minìè czäpoczkam“. (P.).

1417. **Święty Andrzej.** *W.* (Tamże). W Wigilię Św. Andrzeja, aby ujrzeć we śnie przyszłego męża, dziewki, późnym już wieczorem, w chacie koło samego progu, rozsiewają ziarno konopne przy słowach:

„Świäty Andrięju,
ja kanopli sieju;
daj mnie znàć,
z kim ja budu wiek karatàć“.

Poczem, na tych samych konopiach, mając zamiast poduszki, kamień pod głową, kładą się spać w tej nadziei, że się im przyśni dozgonny towarzysz w małżeńskiem pożyciu. (P.).

1418. *W.* (Tamże). „Kab wyjści za muż, to dzieųki u nàs pościać na świätoho Andrięja i jàk użè żmierknie, to pasypluć na ziemlu żmieniu hryki, ci harochu czärwìnáho i ukljènczyųszy, haworać piać pàcieroų da świätoho Andrięja“. (P.).

1419. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). Wieczorem w dzień św. Andzeja, dziewczęta zabierając się do spoczynku, siadają na pościeli, a siejąc do koła siebie konopie, te wymawiają słowa: „Światỳ Andrięju, ja kanopli sieju, daj mnie znàć, z kim ja budu wiek karatać“. Po wymówieniu słów powyższych, dziewka kładzie się spać z tą nadzieją, że we śnie ujrzy postać przyszłego małżonka.

1420. **Święty Antoni.** *W.* (*Od Świsł.*). „Jäk sztò u kahò żhinie, to trięba präz dziewiäć dzion hawarỳć pa dziewiäć pàcieroų da świätoho Antònjeho, to zhuba biz pieramieny znàjdzieć-sie“. (P.).

1421. **Święta Helena** *W.* (Tamże). „Doųniėjszyje żänkì pòścili na świätuju Halenu, to ìm i lòn wieliki radzių, a cipiè-

rasznije małdyje hetak ni robiać, to ni majuć z czähò pałatnà rabić".

1422. Święty Jerzy. (Jurèj). *W.* (Tamże). „Świätỳ Jurjèj, patron żywiny i cjeły haspadàr nad wọukami, tamù na Jurja (23 kwietnia st. st.) trjeba dawàć na mszu świätuju za scalenie żywiny". (P.).

Dział drugi.

ZWYCZAJE.

ROZDZIAŁ I.

Zwyczaje rodzinne.

Treść: **1. Zaloty, wesele.** *A.* „Swatỳ" i „Zapòiny": 1423—1426. — *B.* Pieczenie korowaja. Dziewiczy wieczór: 1427—1435. — *C.* Przybycie pana młodego. Rozpleciny. Wyjazd do ślubu. Ślub: 1436—1453. — *D.* Powrót z kościoła. Oczepiny. Obdzielanie korowajem: 1454—1457. — *E.* Przenosiny: 1458—1464. **2. Żywot rodzinny, domowy:** 1465. — *A.* Sprawy codzienne: Sny złowieszcze: 1466—1468. — Umywanie się: 1469. — Zmiana bielizny: 1470. — Obcinanie paznokci: 1471. — Zamiatanie: 1472. — Palenie w piecu: 1473—1474. Gotowanie: 1475. — Zachowanie się przy jedzeniu: 1476—1480. — Pranie bielizny na rzece: 1481. — Tępienie stworzeń szkodliwych: 1482—1485. — Wyjazd do miasta na targ: 1486—1487. — Zachowanie się w drodze: 1488. — *B.* Dnie doroczne, obchody i święta: „Kòlady". (Wigilia Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie. Nowy Rok. Trzech Króli): 1489—1509. — Tłusty Czwartek: 1510. Popielec: 1511. — Wielki Czwartek: 1512—1513. — Wielkanoc: 1514—1518. — Zwiastowanie N. M. P. 1519. — „Dziady": 1520—1523. — Wigilia św. Jana: 1524. — *C.* Hygiena. *a*) Sposoby zachowania w zdrowiu niektórych części ciała: Głowa: 1525—1527. — Włosy: 1528. — Oczy: 1529—1531. — Zęby: 1532—1535. Brzuch: 1536. — Krzyż: 1537—1540 — Nogi: 1541—1542. — Skóra; 1543—1560. Miesiączka: 1561. — Płodność: 1562. — *b*) Sposoby ochraniające człowieka od chorób nasłanych. — Czary: 1563—1568. — Urok: 1569—1572. — *c*) Przestrogi chroniące od zwykłych chorób. Febra: 1573. — Suchoty: 1574. — Cholera: 1575. Zgaga: 1576. — *d*) Sposoby zabezpieczające człowieka od zmian atmosferycznych: Słota: 1577. — Burza. grzmoty: 1578—1582. — *e*) Działanie ruchów czynnych, oddychanie, kąpiele, dyeta: 1583—1586. — *D.* Hygiena ciąży i połogu: 1587. — *a*) Ciąża: 1588—1624. — *b*) Połóg: 1625—1627. — **3. Narodziny. Chrzest.** 1628. *A.* „Pryjomna Baba": 1629—1630. — *B.* Postępowanie z noworodkiem: 1631—1641. — *C.* Zapraszanie w kumy. Postępowanie przed wyjazdem do chrztu. Jazda do kościoła: 1642—1653. — *D.* Powrót z kościoła. „Adwiedki". „Mùryny" i Wywód: 1654—1662. — „Adwiązwanie stała": 1663. — **4. Wychowanie dzieci.** *A.* W. fizyczne. — *a*) Niemowlęctwo: 1664—1665. — Kołyska: 1666—1670. — Pościółka, pieluszki: 1671—1672. — „Pierèpałachi": 1673. — Urok: 1674—1676. „Podwianie": 1677—1678. — Ząbkowanie: 1679. — Przestroga: 1680—1681. — Mierzenie: 1682. — Odstawienie od piersi: 1683—1687. — *b*) Wiek dziecięcy. Hygiena wzrostu: 1688—1690. „Pierèpałachi": 1691. — Mimowolne moczenie: 1692. Wypadanie zębów: 1693. — „Żaba": 1694. — Hartowanie nóg: 1695. — Pre-

zerwatywa: 1696. — Piegi: 1697. — Dyeta: 1698. — Przestroga: 1699. — *c*) Wiek młodzieńczy. Pielęgnowanie ciała: 1700—1702. — Pielęgnowanie włosów: 1703—1713. — *B.* **Wychowanie moralne.** — *a*) Niemowlęta: 1714—1723. — *b*) Podrostki: 1724—1731. — *c*) Młodzież; 1732—1744. — **5. Wróżby i zabawy. (Ihryszcza).** — *A.* Wróżby zamążpójścia: 1745. — Wróżby wiosenne: 1746—1748. — Wróżby jesienne: 1749. — Wróżby w Wigilią św. Andrzeja: 1750. — Wróżby w Wig. Nowego Roku: 1751—1772. — *B.* Zabawy. „Kupajło": 1773—1775. — „Jaszczăr": 1776. — **6. Zgon i pogrzeb.** Wiadomości ogólne: 1777. — *A.* Wróżby śmierci: 1778—1779. — *B.* Konanie: 1780—1784. — *C.* Zgon; 1785—1791. — *D.* Ubieranie i złożenie zwłok do trumny: 1792—1800. — *E.* Wyprowadzenie zwłok i pochowanie: 1801—1812. — *F.* Powrót z mogiłek. „Hanturỳ". „Sarakawiny": 1813—1815.

1. Zaloty, wesele.

A. „Swatỳ i zapòiny[1])".

1423. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk da dzieųki pierszy raz swatỳ pryjeduć, to choć dzieųka maładzikà ni upadabaje, to dla tahò swatỳ pryniàć i harįełku wypić tuju szto prywiezùć z saboju, anńò za jejè zapłacić, bo jenỳ na złųòść harįełku wỳlilib na kamień, to i dzieųka stàrałasieb (*sic* = zestarzałaby się) dzieųkaju".

1424. *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs, ų światỳ pryjehdżajuć wa oųtorki i czaćwierkì, alè kalì ų toj dzień u dzieųki ų chaci byų mrec[2]), (a od jego zgonu jeszcze rok nie upłynął), to na inszy dzień trįebo adłażỳć, bo kalì ų żałobny dzień swatỳ pryjeduć, to wiesiele ni sklèićsie". (P.).

1425. *W.* (*Od Świsłoczy*). Pozostały we flaszkach i l a k u[3]) napój, swat wysączywszy do ostatniej kropli, oblewa nim ścianę p o k u t n ą, a to w tym celu, aby nowożeńcy zawsze opływali w takie dostatki, iżby nietylko dla siebie i dla życzliwych sobie, lecz jeszcze i nad potrzebę mieli.

1426. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby przyszła para opływała w bogactwie i dostatkach wszelkich, nie godzi się druchnie oddawać swatom próżnej butelki: zwyczaj bowiem każe albo wsypać w nią garść żyta, albo też okręcić wzorzystym pasem. (P.).

B. P i e c z e n i e k o r o w a j a. D z i e w i c z y w i e c z ó r[4]).

1427. *Śl.* Ciasto na korowaj należy rozczyniać we czwartek, jeżeli jednak które z oblubieńców we czwartek przyszło na

[1]) Zyg. Gloger: (Pruski). Obchody weselne, str. 64.
[2]) Niekoniecznie krewniak.
[3]) Bańka gliniana.
[4]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne, str. 136, 155.

świat, w takim razie prawo zwyczajowe, rozczyniać w tej chacie nakazuje o dzień wcześniej, t. j., w środę, (lub rzadziej w piątek), o czem pamiętają zawsze.

1428. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy dzień jest pochmurny, powietrze wilgotne, ciężkie, to: „kab życio maładych ni byłò ciażko, pasupno“, z rozczynianiem korowaja, należy się powstrzymywać, aż nim słońce choć na chwilę z poza chmury nie wyjrzy lub też dotąd, dopóki się choć cokolwiek niebo nie przejaśni.

1429. *W.* (Tamże). Kiedy gospodarz ma jeszcze więcej córek na wydaniu, to aby te nie siały długo w domu rutki, należy swatowi zaraz po rozczynieniu korowaja, dzieżę (zanim ją nakryją), nie wzruszając z miejsca, z czterech stron przeciwległych unieść nieco ku górze.

1430. *W.* (Tamże). „Ciesto na karawàj pawinno być hustoje, mukì dastatkam, kab maładym cięło życio ųsiudy poųno i husto byłò“. (P.).

(Do ciasta gęstego i nabitego chleba, jest porównanie: „hustỳ, jak karawàj“, bo też ciasto na korowaj rzeczywiście miesza bardzo gęsto, wody przylewając o tyle, aby jeno mąka suchą nie była. Z tych to zapewno względów i wieczerza podawana w tym dniu, jakkolwiek na maśle, bo to sobota, a na Litwie w tym dniu zazwyczaj wszyscy, (nie wyłączając katolików), poszczą, musi być koniecznie bardzo tłusta i gęsta).

1431. *Sł.* Trzeba się starać, aby korowaj odrazu się wydarzył, gdyż zwyczaj powtórnie go piec zabrania. (P.).

1432. *W.* (*Od Świsłoczy*). Starsza korowajnica, powinna znać proporcyą, t. j., mieć oko pewne i miarę w ręku. Zwyczaj bowiem, przy robieniu korowajów stanowczo wzbrania, od jednych ciasta ujmować, a do drugich dodawać. Za każdym sięgnięciem rąk, powinno się wyjąć z dzieży ciasta jak raz na zamierzony korowaj. Z zamieszonego ciasta, należy zrobić korowajów tradycyjnego rozmiaru i kształtu dwanaście. Zła bardzo wròżba, (prędkiej śmierci jednego z nowożeńców), gdy korowajnica w brak taki popadnie. (P.).

1433. *Sł.* „Drużkò i drużka, präz cięłaje wiesielo nosiać, za pàzuchaju małyje bųòndaczki z karawàjnaho ciesta z kryżykami, kab ìch chto nie aczarawàų“.

1434. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs, jäk paczynajuć wałkawàć karawàj, to naųpierųòż wozmuć z sieräd dzieżỳ z sàmaho kryża hrùdaczku ciesta i spiekùć maleńku bùłaczku, taja bùłaczka nazywàjećcie kryż i ijè maładaja cięło wiesielo nosić za pàzu-

chaju, kab da ijè nijàkije czary ni prystawali. Tak samo robiać i maładomu ż jehò karawaju k r y ż. Maładyje tadỳ zjedajuć tyje k r y ż ỳ, jäk ich u humniè pabudżajuć".

1435. *Sł.* N a p o s a d z i e, (korowaj nakryty kożuchem, odwróconym wełną do góry), może tylko usiąść s p r a w i e d l i w a d z i e w k a, kiedy zaś panna młoda utraciła dziewictwo, aby nie naraziła się na utratę łaski boskiej i ludzką pogardę, powinna zażądać, aby z pod kożucha korowaj wyjęto.

C. Przybycie pana młodego, rozpleciny, wyjazd do ślubu, ślub[1]).

1436. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak pryjedzie maładỳ da szlubu pa maładuju, to jejè zawiedùć da kleci, a kalì jenà choczä na jehò pahledzièć, to mụożnia pahlanuć, alè präz maleńku szczỳlinku i präz szlubny pierścionäk".

1437. (Tamże). Strzegą drużbowie, strzeże cała drużyna, a i panna młoda wciąż ma się na ostrożności, aby z wianka, który zdobi jej głowę, nie uszczknął ktokolwiek listka ruty, bo w takim razie, nie mogłaby się już dohodować ani jednego z tych dziatek, które jej mieć w przyszłości sądzono.

1438. Pereł, paciorek białych, tudzież ozdób błyszczących, zwyczaj i w tych tu również stronach, wzbrania nowożeńcom kłaść na siebie do ślubu.

1439. *W.* (Tamże). Żeby druchnie nie wypełzły włosy, panna młoda przed wyjazdem do ślubu, powinna ją koniecznie obdarzyć wstążką.

1440. (Tamże). „Nie mụożno maładỳch wieźcì da szlubu tym kaniòm, katorym użè wieźlì nibụòszczyka. Tak samo u nàs ludzi nie bierùć tahò woza, ani ùpraży naat". (P.).

1441. (Tamże). Zwykle garstkę lub chociażby szczyptę siemienia lnianego, panna młoda wyjeżdżając do ślubu, w zanadrze chowa, a skoro stanie przed ołtarzem, stara się nieznacznie obluzować p o j a ś n i c ę, żeby ziarno posypało się na ziemię. Przesąd ten, jak mi wytłomaczyła pewna kobieta, ma bezpośrednio wpływać, na lekkie odbywanie w przyszłości połogów.

---

[1]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne str. 185, 211, 229, 251.
[2]) Kolb. Zb. Wiad. XIII, 231.

1442. *W.* (*Od Suchowoli*). „U nas, kiedy podarki oddajo, sypajo grochem najmocniej, a to dla tego, żeb groch rodził".

1443. *W.* (*Od Świsłoczy*). Panna młoda, powinna do ślubu jechać na czczo, albowiem która o tem nie pamięta, to w ciężarności, (zwłaszcza „do pierwszej połowy"), gdy poprosi kogoś o pożyczenie jakiej rzeczy, a nie dostanie jej, to temu myszy potną w kuble odzienie.

1444. *W.* (Tamże). „Da hètaho woza, szto maładyje jeduć da szlubu, kaniesznie trjeba zaprahczy kanià z kabyłaju, bo kàb abuodwa koni, abò kabyły bylì, to maładaja abò sàmyje synỳ, abò doczki wadziłab".

1445. *W.* (Tamże). „Maładój wyszouszy z chaty, nim na wuòz siadzie, ni muożno ahladaćsie na swajù chatu, bo nizadouho wiernùłasieb tut udawaju".

1446. *W.* (Tamże). „Jäk maładyje wyjeżdżajuć da szlubu, to ni muożno maładój samuoj na wuòz sadawićsie, bo mùsiełab ustupić na kòleso, to tuolko ljet ni wadziłab dzieciéj, kuolko u kòlesi szpicou (szprychów). To trjeba, kab maładỳ maładuju uziau i na pawietru na wuòz pasadziu".

1447. *Sł.* „Aby drużyna weselna zajechała szczęśliwie do domu bożego, matka panny młodej, gdy już mają ruszać, przynosi pełne wiadro wody, którą kolejno oblewa wszystkie konie.

1448. (Tamże). „U nàs, maładyje jèduczy da kaścioła, kalì spatkajuć papà, to zara swańka abò swat, wykinie z woza żmieniu, ci szpuonku, ci hołku, ci budź sztò [1])".

1449. *Sł.* „Jak maładyje jeduć da wiencà kalè mlynà, to trjeba pieräd mostam zatrymàćsia i swatu paprasić mièlnika, kab spyniu mlyn, bo maładych cjeło życio małołasiob (v. kruciłasiob) jak u mlỳnawuom kòlesi, nie pa ludzku".

1450. *Sł.* „Maładym jèduczy da szlubu, nie muożno nikomu z darohi ustupàć, bo cjeło życio ludzi imi pamietàlisiäb, a jenỳ mùsielib ustupàć". (P.).

1451. *W.* (*Od Świsłoczy*). Woźnica, zanim ruszy z miejsca, powinien dobrze opatrzyć wóz i uprząż, bo wrazie jakiegokolwiek wypadku wśród drogi, nowożeńcy krótko i nieszczęśliwie żyliby ze sobą. (P.).

1452. *W.* Podczas samego aktu ślubnego panna młoda, aby małżonek był jej zawsze i we wszystkiem uległy, stara się zwykle zlekka, nieznacznie na nogę mu nastąpić [1])". (P.).

---

[1]) Kolb. Krak. II, str. 20. Zb. Wiad. T. XIII, str. 130.

1453. *W.* „Jak maładyje szlub woźmuć, to maładaja zaosiody paciahaje nahoju tahò ruczníkà, na katorụom szlub brali, kab chuczèj za joju drużki jejè za muż iszlì“. (P.).

D. Powrót z kościoła, oczepiny (Spawiwanie), obdzielanie korowajem[1]).

1454. *W. (Od Świsłoczy).* „Maładyje jèduczy ad szlubu, musiać zatrymaćsie kalè kàżnajì karczmỳ i chtokụoläk z swadźby zabieżỳć i wypje choć za piàć hroszy wụodki, abò szklanku piwa, kab ich nie kleli“.

1455. *W.* (Tamże). „Jäk starhujuć kasù, to maci maładỳm padàść za stụòł misu jajeszni i kubäk piwa, to jenỳ adnajeju łòżkaju jedziàć i z adnahò kubka pjuć na toje, kab u ich cịełо życio była jednaść“. (P.).

1456. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak nakryjuć maładuju padarkam z drùżkaju i swàńkaju, to kali maładỳ adrazu trapić i udyeryć szàpkaju pa haławiè maładuju, to budzie jụoj dòbraje życio, bo jụòn jejè adnajè pilnawàć budzie“. (P.).

1457. *W.* (*Od Świsłoczy*). Korowaja, gdyby przy obdzielaniu zabrakło, byłaby to wróżba przyszłej biedy i niedostatku nowopołączonej pary. Zatem, swata rzeczą dzielić tak, aby dla wszystkich starczyło. (P.).

E. Przenosiny.

1458. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na bỳt jèduczy, kab ni szkụòdziło praci dzieciej, maładỳ maładuju tak pawinien sadawić na wụòz, jäk i da szlubu astrụożnie, kab naat i da ahłabinki ni datknùłasie nahoju“. (P.).

1459. *W.* (Tamże). „Kab maładaja byłà hostra, ni dałasie ụ mużỳkawụoj chaci pa swajụòm karku pajechać“: to nim konie ruszą, zapalają przed pierwszym wozem wiązkę żytniej słomy i równocześnie z wybuchnięciem płomienia, woźnica podcina konie i zmusza ich koniecznie przeskoczyć przez ogień. „Inszyje dla tahò tak robiać, kab ụsià swarka za imi zastałasie: kab na bỳt pryjèchali czỳstyje i spakụòjnyje“.

1460. *W.* (Tamże). „U nàs, jäk ruszać z miesca, to maładyje trịejczy pa krysi wỳkinuć sałomy z woza na zàd sibiè, kab ụsia biedà za imi astawàłasie razam z toju sałòmaju“. (P.).

---

[1]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne str. 274, 326.

1461. *W. (Od Mścibowa)*. Aby przez cały czas pożycia małżeńskiego mąż był uległym, p. młodej, należy w drodze pamiętać, aby jej ręka spoczywała na jego.

1462. *Sł.* „U nàs, jak maładyje pryjeduć na być i zaprosiać ich baćki ci damàsznije za stụoł, to maładaja patùl ni siadzie, alè staić, pụokil baćki ni pasiaduć, abò chto tam jeść starszy ụ chaci, dziele tahò, kab jejè tam zaraz ni asadzili, kab jenà byłà wyższa nad imi, kab jejè byụ wièrch".

1463. *W. (Od Świsłoczy)*. „Ni mụożno małẹdòj u maładohò pierszy tydzień niczoho takoho rabić liszäj sukonnu kudzielu praść. Ụchụożku chatniu mụożno uchòdżywać".

1464. W. (Tamże). „Żadna maładzica praślè wiesiela ni możä nidziè pajści biez kusoczka chlịeba: ani da susieda, ani da dwarà, ani da karczmỳ, naät da studni, abò na rịeczku pierszy raz paszoụszy, trịeba kusoczäk karawaju abò chlịeba na zrubi, abò na kàmieni pałażyć". (P.).

2. Żywot rodzinny, domowy.

1465. Lud na Rusi Litewskiej, silnie przywiązany do swoich tradycyj, przechował podziśdzień niezliczoną ilość zabobonów, nietylko odnoszących się do spraw większej wagi, lecz i do zwykłych, codziennych, w których każdy czyn, niemal każdy krok człowieka, zależy zwykle od mnóstwa ostrożności i praktyk wszelkiego rodzaju. Jest to, krótko mówiąc, cały kodeks postępowania dla każdej płci i wieku z osobna, a do tych przestróg, które w sobie zawiera, każdy, kto tylko szanuje pamięć swych przodków, (ustanowu predkòụ v. dziedòụ) i chce być szczęśliwym, powinien się zawsze i wszędzie jak najściślej stosować.

A. Sprawy codzienne.

1466. **Sny złowieszcze.** *W*, (*Od Porozowa w. Haniewicze*). „Nič mụożno apierazàụszysie spać, bo aniäł skażä, szto czäławiek leżyć, a Bụòh skażä, szto snụòp".

1467. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì kiepski sụon pryśnićsie, (aby się nie urzeczywistnił), to da trịèjciaho dnia, ni trebo pakàzŭwać tahò snu nikomu".

1468. *L.* Kiedy się nieboszczyk często śni, to aby się więcej wśród snu nie ukazywał, należy dać ubogiemu trochę soli.

1469. **Umywanie się.** *Sł.* Brudną wodę należy wśród dnia na dwór wylewać, najlepiej zaraz po umyciu, po zachodzie słońca na żaden sposób nie można.

1470. **Zmiana bielizny.** *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Ni ụłażyụszy czystaje saroczki (v. kaszuli) ụ nidzielu, treba użè paždàć da aụtorku, bo jak czäławièk ụłożyć ụ panidziełak, to chto możä zrabić napaść, szto ukràụ abò tāk“.

1471. **Obcinanie paznokci.** *W.* Po obcięciu, paznokcie trzeba zawsze chować w zanadrze; kto o tem nie pamięta, będzie je po śmierci zbierał [1]). (P.).

1472. **Zamiatanie.** *Sł.* Po zachodzie słońca, śmieci poza próg domu wyrzucać nie można [2]).

1473. **Palenie w piecu.** *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Miotły zużytej (dzierkaczà) nie należy palić, bo jak mówią, wszelkie kłótnie, swary i bójki w chacie, powstają najczęściej wskutek tego, gdy ktoś przez zapomnienie miotłę taką w piec wrzuci. (To samo od *Wołk.* „Dzierkaczà ni możno palić, bo präz heto ụ chaci dzierućsie, swàraćsie“).

1474. *W.* (*Od Świsłoczy*). Nie można używać na opał jarzębiny ani czeremchy, gdyż to wpływa na rozmnażanie się w domu pluskiew i t. p. robactwa.

1475. **Gotowanie.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Adnajè wady nikoli ni mụożno hatawàć, choć szczopściu soli da jejè trịeba ukinuć [3])“.

1476. **Zachowanie się przy jedzeniu.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Mając spożywać jakąś nowalię, przeżegnawszy się, należy powiedzieć: „Na urażàj, na upakụòj, na ciòpłaje lịeto, na jadrònaje żyto“.

1477. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak pierszy raz na wiesnù, haspadynia dać jeści jakuju nawinù, to trebo pierażägnaćsie i skazàć:

„Nowa nawinà na starỳ żywòt,
Kab ni balịèụ cịeły hụod!“

1478. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak dadùć jeści jakuju nawinù, to trịeba druhoho udyjeryć łòżkaju pa łobi i skazàć: „Nawinà!“ (P.).

1479. *L.* Przy spożywaniu posiłku, należy się wystrzegać rozsypania soli, gdyż mogłaby wyniknąć kłótnia w domu. (Szlachta zagrod. również ten przesąd podziela). (P.).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 135.
[2]) Por. Narb. T. I, str. 355. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95. Zb. Wiad. XIII, str. 161. Czub. I, str. 87.
[3]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 69. Ign. Piątk. Wisła III, 494.

1480. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paabiėdaųszy ci papałùdnaųszy, ni mųożno na stalè pakidàć nidajedkoų chlįeba, bo byłàb swarka ų chaci“.

1481. **Pranie bielizny na rzece.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Powróciwszy z wypraną na rzece (lub stawie) bielizną, nim się przystąpi do innej roboty, należy koniecznie zakąsić, bo: „chto rįeki ni zakusić, to na tųòm świeci budzie hanuczy jeści [1])“.

1482. **Tępienie stworzeń szkodliwych.** *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Kab prusakòų ni byłò, to jak chtò pryjedzie siwym kaniòm, to trįeba z kilka pałażyć na skarżnaczku i ųkinuć ų wųoz, to użè u tahò zawiedućcie, a tùt ni budzie“.

1483. *W. Od Mścibowa.* (*Wilczuki*). Chcąc się pozbyć myszy szkodnych lub szczurów, należy złapane stworzenie zabić na drodze w samej koleinie, a wszystkie w krótkim czasie z domostwa się wyniosą.

1484. *W. Szydłowic.* (*Wiszniewicze*). „Kab nibyłò pacukòų ų chaci, myszâų, abò tak jakoho hadztwa, to trebo, anńò kab nichtò ni baczyų, ųkinuć ų trunu, jak użè majuć zabiwàć, to nibųoszczyk na tòj świet zabierè“.

1485. *Sł.* „Sparyżà trįeba nasìć pry sabiè, najlįèpsz ų maszoncy, to zaųsiedỳ buduć hroszy“.

1486. **Wyjazd do miasta na targ.** *W.* (*Od Zelwy*). Dopóki gospodarz, wybierający się na jarmark lub na targ, nie wyjedzie z podwórka, aby mu sprzyjało szczęście, czeluście we wszystkich piecach powinny być pozasłaniane.

1487. *W.* (*Od Świśłoczy*). „Adjeżdzajuczy dzie, asabliwie ų daloku darohu, to pakùl siadzie na wųòz, szto kania kiruje, to prydzie praci kania i zrobić pużalniem kryżyk na ziemlè i pieräżägnaje darohu pieräd saboju, tadỳ siedaje i jedzie“. (P.).

1488. **Zachowanie się w drodze.** *W.* Kiedy zając przebiegnie drogę, aby nic się nie przytrafiło złego, wypada natychmiast byle co, n. p. garść słomy z siedzenia lub choćby szpilkę rzucić na ziemię. (P.).

B. Dnie doroczne, obchody i święta.

1489. „**Kòlady**“. (Przeciąg czasu od Wig. Boż. Nar. do 3 Króli). Do czasu godowego najwięcej jest przywiązanych zwyczajów i przesądów; oto niektóre z nich:

---

[1]) Podobno rybacy również o tem pamiętają.

1490. Wigilia. „Kucia“. *W* (*Od Szydł*). Aby pchły w przeciągu roku nie mnożyły się w chacie, należy przed wieczerzą skropić podłogę wodą.

1491. *W.* (*Od Szydłowic*). „Mièluczy mak na kuciù, ni mu̯ożno jehò ż mìàlicy jeści, a nawät kasztawàć, bo präz ru̯òk błochi zajelib“. (P.).

1492. *Sk.* (*Od Suchowoli*). Do stołu wigilijnego najlepiej, gdy może zasiąść dwanaście osób: „tamù, co byłò dwanaście ucznio̯u̯ u Pana Jezusa“.

1493. *W.* (*Od Łyskowa*). „Na Kuciù da wieczery pawinno najmiènsz try asoby sieści: szto by̯u̯ Pan Jezus, światỳ Ju̯ozaf i Matka Najświensza“. (P.).

1494. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeduczy kuciù, trebo brać pa krỳszaczcy, to żnuczỳ buduć papadàć zahony ùzieńkije“.

1495. Pierwsze święto. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab u̯ lìetku ni byłò u̯ chaci mnu̯oho muchau̯, to na pierszy dzień Kòladou̯, pryjèchau̯szy z kaścioła, ni mu̯ożno kazàć, szto na mszy byłò szmat ludzièj“. (P.).

1496. *W.* (*Od Świsłoczy*). Starają się chować wrzeciona tak, aby przez cały ten dzień nie były na oczach; kto bowiem w 1-y dzień Bożego Narodzenia spojrzy na wrzeciono, ten w przeciągu całego lata, od wężów i żmij nie będzie się wstanie opędzić.

1497. *Sł.* Od Wigilii Bożego Narodzenia do Nowego Roku, przesąd wzbrania tutaj rozwiązywania węzłów i tylko w razie koniecznej potrzeby, dozwala miejsce związane przepalić.

1498. *Sł.* Od Bożego Narodzenia do 3-ch Króli, t. j. przez cały czas „koladny“, głowni inaczej zwać nie można jak tylko „kudràwaczkami“. (Ob. Tr.).

1499. *W.* (*Od Swisłoczy*). W czasie godowym, byle jakich krup, nie należy inaczej nazywać, jak tylko „dru̯obnaja kucià“.

1500. *W.* (*Od Rosi*). „Na Kòlady na krupỳ ni mu̯ożno kazàć krupỳ, anñò kucià“. (P.).

1501. *W.* (*Od Świsłoczy*). Popiołu z czasu godowego, nie można prędzej wygarniać z pieców, aż po 3-ch Królach. Zachowany, służy on potem do posypywania warzywa trapionego przez robactwo.

1502. *W.* (*Od Rosi*). „Kalàdnaho pòpiału ni mu̯ożno wyhòrtŭwać chuczèj, aż pa Troch Krolach. U nàs jehò baby chawajuć, bo ìm najlìèpsz bielić pałatnò“.

1503. *Sł.* (*Od Dworca*). „Na Kòlady“ kobietom zwyczaj dozwala tylko prząść i to wśród dnia, (wieczorem grzech), męż-

czyznom zaś żadnej ciężkiej roboty, (młocki, rąbania drew i t. p.) o tym czasie wykonywać nie można.

1504. *Sł.* (Tamże). „U nàs na Kòlady ų chaci ciàżkaho niczoho ni mųożno rabić, alè na dzieło (na zarobki do dworu) chadzić mųożno“.

1505. *W.* (*Od Szydłowic*). „Na Kòlady haspadarù ni trebo ùściłki wykidàć z botaų, aż nim minućsie, patųòm wyniać i schawàć dzie, bo jenỳ nadto pamųocny, kalì chto na karowu nahlanie“.

1506. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs takaja ustanowa, szto na Szczòdruchi (wieczory od św. Szczepana do N. Roku, u szlachty „święte wieczory“) ludzi niczoho ni robiać, anňò śpiewajuć nabųòżnyje pieśni“. (P.).

1507. **Nowy Rok.** *W.* (*Od Mścibowa*). W dzień Nowego Roku na żaden sposób nie można śmieci wyrzucać z chaty: „bo razam ze śmieciam wyszłob z chaty szczaścio“.

1508. **Święto Trzech Króli.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „U nàs pa bahatòj wieczery, kųożàn haspadàr hetak wypraųlaje Kaladù: pryniesiè szapku harochu, kìdaje źmièniaju na ziemlu dy-j każä: „Idzì użè Kaladka z Boham najwyższym, a za rųòk znųoų da nàs prybùdź (v. prybywàj)“.

1509. **„Wyhanianie Kalàd“.** *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs hetak Kòlady wyhaniajuć: Na Try Kroli haspadynia nawaryć adnahò harochu, adcìedzić i pastawić ų harszczkù, a haspadàr prydzie, woźmie kilka bòndaczàk chlìeba i tòj haròch, pųojdzie da humnà, da chlewà, ųsiudy, wyświencić świènczanaju wadoju, pałożyć bòndaczku i harocham na ścienu sypnie. Pośle i ų chaci tak samo. Tedy robiać kryżỳ świènczanaju krèjdaju z nadwųorka pa ųsich ścièn ach i z sierèdziny dy-j jedùć zhawaryųszy pàciery, wieczeru [1])“.

1510. **Tłusty Czwartek. (Wałosie).** *W.* (*Od Szydłowic*). „Babam na Wałosie ni mųożno niczỳm piwa pić, anňò dajnìcaju“.

1511. **Popielec.** „Papielèc“. *Sł.* Na Popielec, aby domownicy nie tęsknili po mięsnych potrawach, każda gospodyni powinna w tym dniu napiec t. z. tùżykoų, czyli owalnych placków z gryczanej mąki.

1512. **Wielki Czwartek.** „Wieliki v. Czysty Czaćwier“. *W.* (*Od Mścibowa*). W Wielki Czwartek nie godzi się wycierać kominów, bo kto wyciera, ten: „Panu Jezusu ų oczki saży natrusić“.

---

[1]) I. I. Hanusz. (Bajeslovny kalendarz slovansky), Praha 1860, str. 48.

1513. *Sł.* Chleba w Wielki Czwartek piec nie można, a gdy konieczność do tego zmusza, to należy już w przeciągu całego roku pamiętać, aby się nie zajmować pieczywem we czwartki. Niezachowywanie tej przestrogi, mogłoby na przyszłe urodzaje jaknajzgubniej wpłynąć.

1514. **Wielkanoc.** „Wielikdzień“. *W.* (*Od Porozowa*). „Na pierszy dzień Wiliikadnia, pakùl ludzi pryjeduć z kaścioła, trịeba kab czäławièk hoły wymiąụ chatu, a baba kab jajcò pakaciła czeräz chatu, to tak błochi wỳkaciaćsie i ni budzie ceło lịeto błoch ụ chaci“.

1515. *W.* (*Od Szydłowic*). „Aposzniu nụocz pieräd pierszym dniom wielikadnym, trebo spać na ćwiordụom a ni na miakụom, bo i Pan Jezus z kryżam na ćwiordój ziemlè leżỳć“.

1516. *W.* (*Od Łyskowa*). „Na pierszy dzień Wielikadnia, kab błochaụ ụ chaci ni byłò, to trịeba jak ụsiè pụojduć na mszu, kab haspadynia zusim razpranùụszysie pierakaciła świencono jajcò präz chatu i präz siụonki ad kutà da paroha, to i ụsiè błochi jak heto jajcò paụkóczỳwajućsie na dwụòr“ (Kowalowce) v. „kab ụsiè błochi wỳkacilisie, jak heto jajcò kòcićsie“. — (Kuklicze).

1517. *W.* (Tamże). Dla uwolnienia mieszkania od pcheł i t. p. robactwa, potrzeba, aby gospodyni w pierwszy dzień Wielkiejnocy, skoro się już wszyscy udadzą do kościoła, rozebrawszy się do naga, wymiotła chatę i dopiero po wyrzuceniu na dwór śmieci, napowrót się przyodziała [1]).

1518. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pryszụoụszy na pierszy dzień Wielikadnia z kaścioła, ni mụożno chatnim kazàć, szto byłò szmat ludziėj ụ kaścieli, bo ụ lịetku ad muchaụ trudno byłòb obahnaćsie“.

1519. **Zwiastowanie N. M. P.** „Zwiastawanio“. *W.* (*Od Świsłoczy*). Począwszy od Zwiastowania N. M. P. według nowego stylu, do tegoż święta o trzynaście dni później na Litwie obchodzonego, nie można pod żadnym względem snuć osnowy: „bo woụki snawàlisieb präz cịeły rụok kalè siełà i chwatalib szto papało“.

1520. **Dziady.** „Dziedỳ“. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby niewidzialne dusze, (na tej ziemi zmarłych), pospołu z domownikami obcowały, gospodyni na wieczerzę powinna tylko takie warzyć potrawy, które były ulubione przez zmarłych za życia.

---

[1]) Ob. „Czerty“, str. 93.

1521. *W.* (Tamże). „Kab dziedy pryszli na wieczeru, to u nàs nim żmierknie, haspadynia czyścienko zaosiody wymiecie chatu, a haspadàr nadworäk".

1522. *Sł.* Potraw sporządzanych na wieczerzę, spożywać przedtem nie można; gospodyni kosztując, powinna spluwać na ziemię.

1523. *Sł.* „Kali na Dziedy haspadynia smażyć ahładki (v. haładki, owalne, na wielkość patelni z mąki gryczanej placuszki na szmalcu smażone) na wieczeru, to nawät kab katory i pryharjèu, to ni możno adkidàć, alè treba kłaści razam u misu".

(Lud na Rusi Litewskiej obchodzi Dziady trzy razy do roku: 1) „Wielikije Dziädy" na tydzień przed niedzielą Zapustną; 2) „Kańczànskije Dziädy" na tydzień przed Ziel. Świątkami i 3) „Asiènnije Dziädy", które mają miejsce na tydzień lub na dwa przed WW. Świętymi. Ludność katolicka prawie że już nigdzie w tych stronach Dziadów nie obserwuje).

1524. **Wigilia św. Jana.** *W. (Od Świsłoczy).* Wieczorem w Wig. św. Jana, cała rodzina od najstarszego do najmłodszego członka, zatyka w ścianę chaty po gałązce d o l i (*Erigeron acer* L.) Nazajutrz rano, rozwinięty kwiat wróży przez cały rok życie i zdrowie, nierozwinięty — śmierć.

C. Hygiena.

a) Sposoby zachowania w zdrowiu niektórych części ciała.

1525. **Głowa.** *W. (Od Mścibowa).* Gdy z nadejściem wiosny pierwszy raz zagrzmi, trzeba natychmiast przez siebie ponad głową przerzucić kamień, to głowa w przeciągu całego roku boleć już nie będzie [1]).

1526. *W. (Od Świsłoczy).* Po uczesaniu się, w y c z e s k i należy wrzucać w ogień lub zatykać w szczeliny, aby mysz nie zaciągnęła na gniazdo, od czego przez długi czas głowa by bolała [2]). (P.).

1527. *W.* „Nič kidaj byle dzie wałasòu, bo ptuszki abò myszy na hniezdò zaciahnuć, to haławà balećmie".

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 489.
[2]) Tamże str. 495.

1528. **Włosy.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Pierja paukà za hołaų ni mųożno zatykàć, bo wałasy wysiekàjućsie“.

1529. **Oczy.** *W.* (*Od Szydłowic*). W czasie godowym „na kòlady“ nie tylko jeść krup jęczmiennych, ale nawet rozkąsić ziarnka jęczmienia nie można, boby bardzo często w przeciągu całego roku występował na oku t. zw. jęczmień. (P.).

1530. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab oczy nikoli ni baleli, to ni mųożno hledzièć ų oczy czàławieku, katòramu jeny balàć“. (P.).

1531. *W.* (*Od Zelwy*). Nie można po zachodzie słońca, na drogi, ścieżki i przejścia wylewać wody, bo przechodzących przez te miejsca, oczy by niechybnie bolały.

1532. **Zęby.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno wàrywa syroho krỳszuczy prosto z pad nażà jeści, bo zuby buduć wykrỳszŭwaćsie“.

1533. *W.* (*Od Szydłowic*) Aby nie bolały zęby, należy zawsze w pierwszy dzień Wielkanocy, wstrzymywać się od spożywania potraw mięsnych.

1534. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Ų katoro drewo piorùn uderyų, to tajè karỳ pryłażỳć da zubòų, to nič buduć zuby nigdy baleli“.

1535. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Czasųòm abiràjuczy kartoplu, mųożno znajści sparyszà, tak jàk rażenczyk, to trè ųziàć, wỳkałupać im zuby, to i nikoli użè ni buduć balèć“.

1536. **Brzuch.** W. (Tamże). Nie można nigdy stawać na tem miejscu, gdzie się koń tarzał, bo brzuch będzie bolał. Inni utrzymują, że od tego nogi boleć mogą.

1537. **Krzyż.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab ų żniwi sierèdzina ni balịeła, to zażynàjuczy pierszy raz, treba ni adhinàjuczysie dziewiąć razy sierpòm urịezać“.

1538. *W. Od* (*Szydłowic*). „Kab sierèdzina ni balịeła, to treba na Wileju źjeųszy pierszu łożku kuci, zasadzić łożku za pojas, pośle znųoų użè jeju jeści“.

1539. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab präz cyjeło żniwo kryż ni balyjèų, to trebo, pierszy raz uhlèdzieųszy jàszczarycu zławìć i trịejczy präz zawiàzanu pajaśnicu pieräkinuć“.

1540. *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs baby, kab żnuczỳ sierèdzina ni balịeła, to hetak robiać: jak pierszy raz zųojdzie na zahòn, to trịejczy pierażägnàjećsie i pakłònićsie da sàmajĭ ziemlì“.

1541. **Nogi.** *W.* (*Od Zelwy*). Obaczywszy na wiosnę pierwszy raz lecącego bociana, należy w tym samym kierunku trochę podbiedz, a nogi tak się zahartują, że przez cały rok już boleć nie będą. (P.).

1542. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab caławiéku nohi ni baleli jak bu̯ob ćwiciè, (bo wiédamo u̯tojczas jeny najciażéjszyje), to tri̯ebo na Nowy Ru̯ok zwarýć za żmieniu bobu i wypić na czczo szczòłaku“ (odwaru).

1543. **Skóra.** *L.* „U̯ li̯etku wiéczäram, jak każany letajuć, to nia mu̯ożno pa nadwu̯orku chadzìć z hòłaju haławoju, bo kàb ju̯on napaskudziu̯, to zaraz hołau̯ aparszywiełab“. (P.).

1544. *W.* (*Od Zelwy*). Kto ma zwyczaj do obuwia kłaść słomę „ùściłki“, to takowej niech się wystrzega do pieca wrzucać, bo nie pamiętając o tem, świerzb na swoje nogi sprowadzi.

1545. *Sł.* „Nie mu̯ożno na Kòlady czuchać hołau̯, bo präz ci̯eły rok budzie świerbiéć“.

1546. *W.* (*Od Szydł.*). „Chto pamìż Kalàd jeść hrèckije krupy, to na tahò zaraz świerb napadziè. Źle tahò ni mu̯ożno jeści“.

1547. *W.* (Tamże). „Miż Kalàd ni mu̯ożno dawàć druhomu chfigi, bo skuły budué“.

1548. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno chadzìć miż Kalàd pa czużych ùściłkach (wiechciach), bo naboi buduć“.

1549. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno miż Kalàd adnù anńò nohu abu̯uszy iści präz chatu, bo naboi buduć na naziè“.

1550. *W.* (Tamże). „Szto budźkali caławiéku szkodzić tam krychu, abò i niè, ot: jak jeści szto syroje abò tak szto, to miż Kalàd tri̯ebo hètaho nädto wyścierähaćsie, bo za maleńku pràszäczku, mu̯ożno i dobru biedù sabiè zrabić“.

1551. *W.* (*Od Rosi*). „Niechàj nichtò ni datykàjecsa da żydòu̯skaho dziesienciora, bo skóra na rukàch budzie tri̯èskacsa“.

1552. *W.* (*Od Hnieznej*). „Na pierszy dzień Kalàd ni mu̯ożno palìć u̯ pieczè tri̯eskami, bo piaty buduć kałoćsie“.

1553. *W.* (*Od Szydł.*). Kto podczas wieczerzy wigilijnej nóg nie unosi, to mu na nich w przeciągu roku będą wyskakiwać wrzody.

1554. *Sł.* W czasie godowym „na Kòlady“, trzeba się wystrzegać rozdrapywania i wyciskania wszelkich krost, ran i wrzodów, bo mogłyby się takowe jątrzyć aż do następnych Kolad.

1555. *W.* (*Od Szydł.*). „Ni mu̯ożno pamìż Kalàd jeści harochu, bo u̯ li̯etku u̯sio cieło karosta absypałab“.

1556. *W.* (*Od Swisł.*). „Ni mu̯ożno zaczäpàć łastau̯czynych dzieciéj maleńkich z hniezdà, bo tòj pyłòk, szto na ìch jeść, to bierećsie za ruki, a potym jäk datknućsie rukami da twarù, to

napadziè łàstaųczyno rabacienio (piegi) i da śmierci użè jäk tųolko pawieśnieje, to i wỳstupić na twàr". (P.).

1557. *Śk. (Od Suchowoli)*. „Apraųlàjuczy lina, trįeba ścierehczysie, żeby zakrwàųlenoju rukoju nie datknućšie da cieła swahò, bo zaraz zawieducšie mandaweszki".

1558. *Śk.* (Tamże). „Nie możno rakowych dzieciėj jeść, co u raka pad szỳjeju, bo jak czäławiėk źjeść, to zawieducšie rakiè i umrè".

1559. *W. (Od Łyskowa)*. „Jak kury idùć na siėdało, to ni mųożno ich tadỳ macać, bo baròdaųki na rukàch znàjducśie".

1560. *Śł. (Od Dworca)*. Przy spożywaniu strawy unikać, by się pies wówczas na człowieka nie patrzał, bo można dostać zajadów.

1561. **Miesiączka.** *W. (Od Swisłoczy)*. Kiedy podczas choroby jakiej kobieta „dastanie na chuściech", to dopóki peryod klimakteryczny trwa, nie można jej dawać żadnych leków: „bo kròų zapieczećsie".

1562. **Płodność.** *W. (Od Szydł.)*. „Katoroj babi nadajeło radzić dzieci, to trè kab pajszła na mahiłku dziciàczaju i sìknuła na odlech trįejczy swaìm małakòm".

b) Sposoby ochraniające człowieka od chorób „nasłanych".

1563. **Czary.** *W. (Od Swisł.)*. „Iduczỳ na bankiėt, abò ų swadźbu, kab chtò ni aczarawàų, trįeba ułażyć kaszulu na wỳwarat, abò choć panczochi".

1564. *W.* (Tamże). Porzuconych na drodze rzeczy, (zwłaszcza odzienia, fruktów), nie należy podejmować, bo mogą być zaczarowane. (P.).

1565. *Śk.* Na plecach, aby czary nie miały przystępu, najlepiej nosić coś metalowego, chociażby „zapionc" lub guzik jaki.

1566. *W.* W Wołkowyskiem, za najlepszą prezerwatywę od czarów, uważany jest czosnek, którego kilka ząbków, owiniętych w szmatkę, w zanadrzu zwykle noszą[1]).

1567. *W. (Od Szydłowic)*. Kto chce być wolnym od wszelkich czarów, nie powinien nikomu wyjawiać imienia, nadanego sobie na bierzmowaniu.

---

[1]) **Kolb. Krak. III, str. 129.**

1568. *W.* (*Od Swisłoczy*). Aby ciężko nie zapaść na zdrowiu, nie należy nigdy ani zżynać, ani się nawet dotykać nigdy do t. zw. zàkruty v. kukły.

1569. **Urok**. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab chtò ni ździwiu aczyma, to pakùl juon haworyć, trjeba usio dzierżàć chfigu pad pałoju, ci u kiszeni tam, dzie papadziè“. (P.).

1570. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì chto baićsie lichìch aczù, to jäk juon hlanie abò zadziwićsie, to trjeba jemù zaraz chfigu pakazàć żartam, abò u hniewi wywajciać“. (P.).

1571. *W.* (Tamże). „Kab chtò ni urùòk, to jäk juon skaże, szto charoszo tam, ci wieliko, ci jak tam, to zaraz trjeba jemù niby żartam skazàć: „Sùol tabiè u oczy dzierkàcz (v. hałaùnià) u zuby!“ (P.).

1572. *W. Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Kab nichtò ni urùòk, to trjeba świènczanu miału pry sabiè nasić“. (Lasota).

c) Przestrogi chroniące od zwykłych chorób.

1573. **Febra**. „Trasca“. *L.* Dopóki człowiek nie posłyszy głosu kukułki, dopóty nie powinien spożywać strawy na podwórzu: „bo usierbnuùby trascu razam z strawoju“.

1574. **Suchoty** (n. t. s.). *W*, (*Od Łyskowa*). „Kaczärhoju (Kaczärhà v. kaciuba = kociuba), anì tym kijam, szto u pieczè paprauljàjećsie, ludzièj bić ni muożno, bo tòj kahò udyjerysz, dastauby suchotau“. (P.).

1575. **Cholera**. „Chaliera“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab chaliera, abò tak jakaja zaraza ni maryła ludzièj, to trjeba kab hranicu wioski abharali bliźniakì bliźniàczymi wałami. Dla tahò jäk karowa prywiedziè dwa byczki, to trjeba ich hadawàć“.

1576. **Zgaga**. „Pieczajka“. *W.* (Tamże). „Na ahòń nikoli plawàć ni muożno, bo abò spryszczyć, abò pieczajka pieczy budzie“. (P.).

d) Sposoby zabezpieczające człowieka od zmian atmosferycznych.

1577. **Słota**. „Plaga“. *Sł.* W czasie słoty, trzeba się wielce wystrzegać skaleczenia ciała, bo na zagojenie rany długoby cze-

kać przyszło. (Lud tutejszy czas wilgotny, słotny, dżdżysty, zwykle nazywa „złą porą“).

1578. Burza. Grzmoty. *W.* „Jak pierunỳ bjuć, to najbiezpieczniėj u̯ lon schawaćsie, abò na lniszczu pastajàć“. (P.).

1579. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì u̯ poli schòdzićsie bura z pierunami, to babam ni mu̯ożno andarakòu̯ padnimàć, bo czòrt schawàjećsie u̯ prypu̯òł, a pierùn u̯ jehò jak udyjeryć, to i babu zabjè“.

1580. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak bura, to kàb pierùn u̯ czäławieka ni udyjeryu̯, to najlie̯psz sieści, bo tadỳ użè czort pad czäławieka ni schawàjećsie“. (P.).

1581. *W.* (*Od Mścibowa*). „Na wiesnu̯, jak zahrymìć pierszy raz, to u̯ tòj miemient trebo uchapìć kàmienia i trie̯jczy präz hołau̯ pieräkinuć, to użè toj u̯ lie̯tku hrymotau̯ bajaćsie ni budzie“.

1582. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab hrymotau̯ ni bajaćsie, to trie̯ba jeści ćwiłỳ (spleśniały) chlie̯b“.

e) Działanie ruchów czynnych, oddychanie, kąpiele i dyeta.

1583. *Sł.* „Kab czäławiėk präz cie̯ły ru̯ok byu̯ zdaru̯òu̯ i duży, to najlie̯psz jak na wiesnu pierszy raz zahrymić, pierażägnaćsie dy-j upaści na ziemlu i pakaczaćsie“.

1584. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì prytrapićsie czäławiėku nadyjści na hetu mhłu, szto z mahiły wychodzić, to trie̯ba zataiu̯szy duch, jàk mu̯ożno chuczèj uciekàć, bo kàb czäławiėk maławiele zachapiu̯ hètaho, tak tàm i giègnuu̯by“.

1585. *Sł.* „Kalì chto choczä wykupaćsia u̯ rie̯ccy präd Siòmuchaju (Zielone Świątki), to kàb ni zachwarie̯ć, trie̯ba źjeści budź jakuju ptuszku“ (ptaka dzikiego).

1586. *W.* „Kalì czäławiėk zachwareje, to kàb ni asłabieć, trie̯ba kaniesznie jeści u̯sio czähò anñò zamaniećsie. (W. „Kab jenà jeszczè jeła, to byłàb nadzieja, a tàk tō niczoho ź jejè ni budzie – hodzi!“ Bojarczuk z Ozeranek, mówiąc o swej córce chorej).

D. Hygiena ciąży i połogu.

1587. Niezmierna jest liczba przeróżnych rad, przestróg i wskazówek, odnoszących się do postępowania niewiasty, znajdu-

jącej się już w bliskiem położeniu do spełnienia najświętszych obowiązków względem społeczności; wszystkie one bez wyjątku, mają na celu ustrzedz płód w łonie matki będący, od grożących mu niebezpieczeństw, jakieby niechybnie matka nań sprowadzić mogła, nie postępując według tradycyjnych przepisów ludowej hygieny. Tu jeszcze dodać wypada, że większa część tych przestróg, jak to zaraz niżej obaczemy, ma tylko na celu postępowanie od chwili poczęcia („Zastupki", żartobliwie: „zàsieųki") do połowy ciężarności, gdyż w drugiej połowie, według mniemania ludu, zapomnienie czegoś, nie wywiera już na płód tak zgubnego wpływu.

Oto są najpospolitsze rady, do których zwykle się na Rusi Litewskiej stosują kobiety, w odmiennym stanie będące.

a) Ciąża[1]).

1588. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs żänki każuć, szto ni mųożno babi bieramiennój, uhlèdzieųszy czòrtawo wiesielo (wir powietrzny), braćsie ų boki, bo u dziciaci byłòb czòrtawo rabrò i byłòb takoje dużo, szto chaty padnimałob. Kųolki tadỳ baba palcoų prytkniè da ciela, tųolko budzie u dziciaci czornych znakaų".

1589. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta brzemienna nie powinna przy studni z wiadra pić wody, bo przyszłe jej dziecię miałoby „sìniuju pieranòsicu".

1590. *W.* (*Od Swisłoczy*). Ciężarnej nie wolno nigdy wylewać pozostałej w naczyniu wody, bo dziecię mogłoby być skłonne „da wanitaų".

1591. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta w poważnym stanie czerpiąc wodę, nie powinna jej z wiadra do studni napowrót nadlewać, bo dziecię jej nieustannieby śliniło[2]).

1592. *L.* „Każuć, szto babi ų cięży (sic) da paławiny nia możno stupàć tam, dzie szumawìny z harszczkà wyliwàjuć, bo dzicià śliniłoby zaosiody".

1593. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab dzicià ni byłò skuławato, to żųoncy, ni mųożno da paławiny nasìć niczoho za pàzuchaju".

1594. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk baba pry sabiè, to da paławiny ni mųożno nasìć kartopiel, bo ų dziciaci bylìb skuły" (wrzody).

1595. *Śł.* „Ni mųożno każuć kabietam, szto ų ciażkù chodziać, nasìć ų chfartusiè da paławiny jajèc, hrusz, jabłyk, bo u dziciaci czasto wykidàlisiab skuły".

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 145.
[2]) Ob. „Czerty" str. 96.

1596. *W.* (*Od Swisłoczy*). Ciężarna od chwili zajścia, aż do pierwszych ruchów płodu, nie powinna nosić w fartuchu krup, siemienia konopnego, grochu i soczewki, gdyż dziecię byłoby skłonne do krost i wysypek.

1597. *W.* (*Od Mścibowa*). „Hledzì kùmaczka, ni nasì ty da paławiny krup u chfartusiè, bo dzicià wysypki dastanie“.

1598. *Sł.* W okolicach Dworca kobiecie w błogosławionym stanie dla tych samych powodów nosić w fartuchu nie wolno wogóle żadnego ziarna.

1599. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì daczuszka, jäk dzie uhledzisz zdalùòk sabaczo wiesielo, to uciekàj stùl, bo każuć, szto jäk żuonka u cięży nadydzie, to u dziciaci bylìb szczyèpiny [1]). (Podsłuchane na jarmarku w Świsłoczy).

1600. *W.* (Tamże). „Kalì baba nadydzie na sabaczo wiesielo, to kàb u dziciaci ni bylì szczyjèpiny, trjeba uhlèdziewszy dzie na darozi żytni kołas z zierniàtami, ni pierästupàjuczy präz jehò, padniàć, razarwàć jak raz pa pałowi i kinuć präz hołau za sibiè“.

1601. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ja jeszczè adnò wam skażù, pòmnicie usie, kab nìgdaczki da paławiny ni bìć sabàk nahoju, bo u dziciaci u hrudzicach byłòb sabaczo małakò“. (Podsłuchane w żniwa).

1602. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni muożno bieramiennój plawàć na poucha, bo u dziciaci budzie szyjeść pałcâu“.

1603. *Sł.* I tu również przestrzegają, aby ciężarna nie pluła na kreta, bo dziecko, które na świat wyda, miałoby u rąk i nòg po sześć palcy.

1604. *L.* Kobieta do połowy ciężarności nie powinna przez ogon leżącego psa przestąpić, „bo dzicià byłòb kasmato“.

1605. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab dzicià ni chapłò, to ni muożno żuoncy da paławiny udyeryć leżàczaje świnì, abò parszukà jak chapiè [2])“.

1606. *W.* (*Od Mścibowa*). „Babam bierämiennym ni muożno hledzièć na kalekich, bo i dzicià byłòb kalèkaju“.

1607. *W.* (*Od Swisłoczy*). Matki, a także doświadczone kobiety, wzbraniają ciężarnym maładzicom patrzeć się na umarłych, przez co, dziecko miałoby cerę tak bladą jak nieboszczyk. (P.).

1608. *W.* (*Od Mścibowa*). Aby dziecko, które ma przyjść na świat, było zawsze zdrowe, zalecają kobietom brzemiennym jeść wszystko to, na co jest apetyt.

---

[1]) Szczękościsk.
[2]) Wisła, t. IV, z. II, str. 441.

1609. W. (Tamże). „U nàs babam u cięży ni mu̯ożno hledzieć na karowu jak paluje“. (Szandry).

1610. *W.* (*Od Swisłoczy*). Kobiecie w poważnym stanie, gdy w Wigil. Bożego Narodzenia gotuje kisiel na wieczerzę, nie należy go kosztować, bo dziecku nieustannie przyszłoby się nos ucierać.

1611. W. (Tamże). Ciężarna powinna się wystrzegać szycia w dnie świąteczne, gdyż niemowlę miałoby ciałko pokryte szramami.

1612. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta w odmiennym stanie nie powinna do połowy przez dziurkę od klucza spoglądać: „bo dzicià byłòb kasaoko“.

1613. *W.* (Tamże). „Bieramiennój babi (według innych każdej, dopóki z lat rodzenia nie wyjdzie) ni mu̯ożno andaraka pieraszywać, jak ad ziemlì abdzierećsie (dolnej części odwracać do góry), bo dzicià radziłosieb u̯ papieròk“.

1614. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì siestru̯onko, kab nikoli da paławiny ni kìdała u̯ ahòń klinu̯òu̯, bo abaczysz u dziciaci budzie klin“.

1615. *W.* (Tamże). „Spałòchau̯szysie czàhò, ni mu̯ożno u̯ tojczas datknućsie rukoju da swahò cieła, bo u dziciaci na tu̯òm miescy byłàb baròdau̯ka abò radzimy znak“, (znamię) [1]).

1616. *W.* (Tamże). W pierwszej połowie ciąży, aby dziecię nie cierpiało na tak zw. h o ł a d, (ob. poniżej) kobieta nie powinna stojąc przy k a d u s z c e jeść z niej kapusty, ani też nad kubłem lub skrzynią spożywać jakiejbykolwiek strawy.

1617. *W.* (Tamże). „Kab nu̯òcznicy ni dakuczali dziciaci, to ni mu̯ożno babi u̯ cięży da paławiny pa pòciemku jeści“.

1618. *W.* (Tamże). Aby dziecię nie było zająkliwe, każda kobieta od samego zajścia w ciążę, powinna wszystkie wyrazy domawiać i każdą rozpoczętą rozmowę dokończyć nawet i w takim razie, gdyby coś ważnego do przerwania zmuszało.

1619. *W.* (*Od Łyskowa*). Brzemienna do połowy, nigdy nie powinna przestąpywać przez hołoble na ziemi leżące, takoż przez powrozy i sznury; która kobieta o tem nie pamięta, ciężki mieć będzie poród, a przytem: „dzicià budzie akrùczano u̯ pupawinu“. (P.).

1620. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żu̯oncy bieramiennój ni mu̯ożno spałòchau̯szysa, uchapìcsa rukoju za hoło cieło, bo u dziciaci na hetu̯om miescy budzie radzimy znak“.

---

[1]) Wisła t. IV, str. 835.

1621. *Sł.* Kobiecie brzemiennej, nie należy nigdy miotły zużytej „dzierkaczà“ a związanej, w ogień wrzucać; przed spaleniem bowiem trzeba ją koniecznie rozwiązać i zawiązki na stronę odrzucić. Niewiasta, która o tem zapomina, mogłaby albo uledz ciężkiemu porodowi, albo też płód przedwcześnie poronić. (P.).

1622. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*) „Ni mụożno kabieci ụ cięży jeść hrybòụ pièczanych, bo u dziciaci budzie ụ ratkù hryb“.

1623. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). „Żụoncy ụ ciażkù żadnym spòsabam ni mụożno zakruciụszy żorna, puścić kab krucìlisie, bo dzicià budzie zanòsićsie z płaczù i zròbićsie tak jak niżywoje“.

1624. *W. Od Rosi.* (*Dychnowce*). „Babi pry sabie ni mụożno kaleczyć żaby, bo u dziciaci heto budzie. Na sztò, u nàs adnà uhlèdzieła czärapachu (ropuchę) pad ławaju: „Ach! ty wiedźmo“ — każä — ụziałà i oczy wykałała, to mieła dzicià biez aczù. Druhaja tak samo pakàzŭwała, szto jenà żabi łapy kapàczkaju paadsiekała, to dzicià naradzìłosa biez rùk i biez nụòh“.

b) Położ.

1625. *W.* (*Od Szydłowic*). „Trịebo wyścierahaćsie babi jak maje radzić. kab tadỳ ni brałasie ụ bụok pràwaju rukoju, bo ụsiè jejè pałcy znaszlisieb czòrnyje u dziciaci na boku i dzicià byłòb takoja dużo jak czòrt“.

1626. *W.* (*Od Łyshowa*). Która położnica nie życzy już sobie mieć więcej dzieci, to zaraz po rozwiązaniu, powinna poprosić babkę: „kab paścièl „(in.“ miesco“ = łożysko) pierawiernuła na druhuju stòranu“.

1627. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pa pòłazi ni trịebo babi nadto razlèżỳwaćsie: dwa, try dni, to i hodzi. Katora padło leżỳć dọuho, to heto piesta, leżàj, hnilaka, bụolsz niczoho [1])“.

3. Narodziny. Chrzest.

1628. Narodziny i chrzest u ludu białoruskiego stanowią niezmiernie ważną uroczystość. Tu, podobnie jako i podczas obchodów weselnych, każdy niemal krok obwarowany jest pewnym przesądem lub jakaś niedorzeczną praktyką, które stosownie do odwiecznego zwyczaju, z całą ścisłością zawsze wykonywane być

[1]) Kolb. Krak. III, str. 148.

muszą. Niezastosowanie się do którejkolwiek z tych zabobonnych praktyk, niechybnie jak lud mniema, ściągnąćby mogło na noworodka, prędzej później niebezpieczeństwo lub nieszczęście jakieś, na któreby już poniewczasie żadna się nie znalazła rada.

Oto zwykle występujące przy urodzinach przesądy, które zapisać zdołałem.

A. „Pryjomna Baba[1])".

1629. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dzicià ni umierłò, to ni mùożno brać takojĭ baby, katora nidaùno prymała inszo dzicià. Tryjeba brać takuju, katora użè z miesiac jäk prymała".

1630. *W.* (*Od Hnieznej*). „Kalì aposznio dzicià, szto baba prymała jeszczè ni achrỳszczano, to jejè ni mùożno brać, bo abò toje abò heto umierłòb".

B. Postępowanie z noworodkiem zaraz po przyjściu na świat.

1631. *W. Od* (*Swisłoczy*). Aby niemowlę raz na zawsze zahartowało się do znoszenia wszelkich zmian powietrza, „pryjomna baba" zaraz po porodzie, zimną wodą najsamprzód otokuje mu główkę, a następnie rączki i obydwie nóżki.

1632. *W.* (Tamże). Żeby noworodek miał cerę rumianą, baba zwykle mu pociera obie twarzyczki krwią sączącą się z tylko co obciętego pępka.

1633. *W.* (Tamże). Następnie, po wykąpaniu w letniej wodzie, baba trzymając dziecię na ręku, opryskuje potrzykroć brudną wodą piec, aby mu nie były szkodliwe uroki.

1634. *W.* (Tamże). Poczem, aby siły nieczyste nie miały doń przystępu, zawiesza mu na szyjce medaliki lub szkaplerz i w kołysce pod główką kładzie zwykle kilka wianeczków poświęconych w Oktawę Bożego Ciała.

1635. *Sł.* U ludu w okolicach Mołczadzi i Dworca jest zwyczaj, że babka zaraz po przyjściu noworodka na świat, paścièl (łożysko) w wodzie obmytą, czemprędzej zakopuje wewnątrz chaty w tem miejscu, które lud pokuciem nazywa. Należy przytem i to nadmienić, że kiedy dziecię jest płci żeńskiej, w łożysko przed zagrzebaniem zwykle kładzie haplik, (haftkę), w razie zaś przyjścia na świat chłopca, wrzuca w nie jakąkolwiek monetę, najczęściej trzygroszniak.

---

[1]) Tamże str. 149.

1636. *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs, jak zawiesiać kałubièl, to nim dzicià pałożać, padkùrỳwając świènczanym zieljam“ [1]). Również, aby ochronić dziecię od sił demonicznych, zioła poświęcone kładą mu pod główkę, a na sznurach kołyski zawieszają szkaplerze, medaliki a niekiedy różańce.

1637. *Sk.* „Pokond dziecià niechrỳszczàno, moża zły duch zamienić, (a można paznàć, bo budzie z zubami). Żeb nie zamieniu, kłaści u kałybku szkaplery“.

1638. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab dzicià zausiody dobro u kałubieli spało, trebo upierùòż pakałychàć u joj katà, a pośle użè dzicià pałażỳć“. (P.).

1639. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pierszy raz dziciaci dajuczỳ cycku ssać, trieba dać prawu, bo dauszy liewu, budzie dzicià lieuszùn (mańkut), usio budzie rabić lièwaju rukoju“.

1640. *W.* (Tamże). „U nàs, kalì dzicià naròdzićsie niżywoje, to nim jehò u chaci pad pòkuciam zakapajuć, to syplué u ratòk żmieniu maku: Kuolko tam zierniat, to jenò u tuolko liet akàżećsie, kab achryścić“.

1641. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì dzicià naròdzićsie u druhùòj wioscy abò dzie, to źlè urażaju, ni muożno parażanicy ż dzieciem puskàć da swajè wioski, aż nim dziciaci niachryściać“. (Prawo zwycz.). Inni utrzymują, że niezachowanie tego zwyczaju, nietylko na urodzaj, ale i na nowonarodzonego oddziałałoby w nader zgubny sposób. (Szandry).

C. Zapraszanie w kumy. Postępowanie przed wyjazdem do chrztu. Jazda do kościoła.

1642. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk dzieci baćkuòm ni hadùjućsie, to dobro paprasić u kumy budź jakich żäbrakòu z pad kaścioła“. (P.).

1643. *W.* (Tamże). „Kalì dzieci ni hadùjućsie, to u nàs prosiać u kumy tahò, chto pierszy uwojdzie u chatu jäk dzicià naròdzićsie“. (P.).

1644. *W.* „Kalì u sielè jeść jakì durnỳ, abò pjànica, abò złodziej, to ni muożno jehò imienia dawàć dziciaci, bo jenò takoje samo byłòb“.

[1]) Narb. T. I. str. 59.

(„A Boże mój! na co jemu takie imie dali? żeb jemu inne dali, może byłby lepszy“. — Wyrzekanie pewnej szlachcianki).

1645. *Śl. (Od Dworca)*. Babka tutaj, w sam dzień chrztu zaraz z samego rana, przynosi w obrus zawiązaną pełną misę kaszy i, gdy ją na stole postawi, natenczas obecni zwykli zwracać uwagę, w którą się stronę pochylił węzeł od obrusa: kiedy do p o ł u, (łóżka), wróżą z tego, że następnym razem gospodyni powije córkę, gdy zaś w stronę p o k u c i a, syna najniezawodniej mieć będzie.

1646. *W. (Od Świsłoczy)*. „U nàs, jäk kumỳ wyjeżdżajuć da chrystù, to im babka zawiercić u łàpinku chljeba, czasnykù i soli hrudku, pazakładaje za pàzuchi i dziciaci za pielùszaczku, kab chtò u darozi ni aczarawàu kumòu i dziciaci. Inszyje nawät dajùć lewadrek (asafetydę), to i heto praci warahòu pamahaje“. Na wyjezdnem kum, trzymając ł u s t ę chleba, trzykrotnie obchodzi naokoło stołu, a wślad za nim kuma niosąc dziecię zwolna postępuje[1]).

1647. *W. (Od Szydłowic)*. „U nàs, to takaja ustanowa, szto jak kumỳ majuć użè jechać da kaścioła, to kumà bierè dzicià na ruki, a kum idziè pieräd jeju i tàk abyduć tryjejczy za słonkam naakuoł stałà“.

1648. *W. (Od Świsłoczy)*. „Wyjeżdżàjuczy da chrystù, woźmie maci abo baba nakrucić na miziny palec życzki abò swaich wałasòu i wytre mocno u hubcy u dziciaci i pahryziè zubòk czasnykù i z swajè huby nahùkaje u hubku dziciaci tahò duchu; heto wielmi pamahaje ad uszczemou (v. zubiszczou = szczękościsk) i ad hrybà“ (t. zw. grzybki na języku v. bedłki).

1649. *W. (Od Szydłowic)*. Po spowiciu matka: „kab oczy lichije ni szkòdzili“, zatyka dziecięciu za pasek kawałeczek chleba, a zrobiwszy nad nim znak krzyża św., oddaje kumie.

1650. *W.* (Tamże). „Nim kumỳ pawiezùć dzicià chryścić, to u nàs bačko prynosić u chatu wiły, tak kùm bierè za adzìn ruoh, a kumà za druhì i raździrajuć“.

1651. *W. (Od Swisł.)*. „Kab dzicià takoje, szto ròdzićsie na zmianach, ni byłò ni płodnaje, to ni muożno da chrystù wynosić jehò präz dźwiery, alè präz aknò padaci kumuòm“. (Kiedy rodzice przez niepamięć uczynić tego zaniedbają, to błąd swój naprawić jeszcze mogą przed ślubem; wyprawiając bowiem do kościoła, dziecko takie przeprowadzić trzeba przez dziurę, naumyślnie w tym celu zrobioną w płocie.

---

[1]) Por. St. Cisz. Wisła III, str. 285.

1652. *W.* (*Od Szydłowic*). Gdy kmotrowie do kościoła mają wyruszać, ojciec noworodka, pod przednie nogi konia, stojącego w zaprzęgu, wylewa pełne wiadro wody.

1653. *W.* (*Od Swisłoczy*). Do kościoła z dziecięciem, należy jechać powszechnie uczęszczanemi drogami i nikomu, nawet panu, ani ładownym furom, zjeżdżać z drogi nie można[1]). (P.)

D. Powrót z kościoła. „Adwiedki“. „Muryny“ i Wywód (u wod).

1654. *Sł.* „U nàs, pryjèchauszy ad chrystù, trjeba kumu tak blizko padjechać pad paruòh, kab kumà ż dzieciàm prosto z kalòs ci z saniėj na paruòh stupiła“.

1655. *W.* (*Od Swisłoczy*). Wchodząc z niemowlęciem do chaty, kuma powinna przedewszystkiem oznajmić, jakie dziecięciu nadano na Chrzcie św. imię, ma to bowiem wielce wpływać na prędkie przemówienie dziecka. Oddając więc noworodka matce, zamiast zwykłych słów powitania mówi: „Nacie wam waszu Hanulku, Marylku, Jasia“ i t. p. (P.).

1656. *W.* (Tamże). „U nàs, żänkàm iduczy u adwiedki, ni mu̯ożno brać z saboju pirahòu da cotu, alè da liszki“ (t. j. liczbę nieparzystą).

1657. *W.* (Tamże). „U nàs, na trjejci dzień chryścìn, baba z dziciaci zmywaje mur, kab jenò cjeły swu̯oj wiek byłò czysto, bieło, kab ni byłò mùrynam. Tamù trjejci dzień chryścìn nazywajuć múryny[2]) (v. mùrynki, a od Słonima: „żmùryny“. Tamże: „zmywanio muru“ nazywa się: „Skrywaniem“)[3]). (P.).

1658. *W.* (Tamże). Podczas kąpania na mùrynach, dzieci płci żeńskiej, baba przedewszystkiem stara się, żeby jaknajlepiej wymyć niemowlęciu obie twarzyczki, oraz szyjkę i rączki, a to w tym celu, aby te najpierwsze ozdoby dziewiczej krasy, świeciły w przyszłości śnieżną białością. (P.).

1659. *W.* (Tamże). Wyjmując dziecię z wody, babka potrzykroć opryskuje nią piec, inne zaś kobiety wodę z niecek natychmiast wylewają pod piec. (P.),

---

[1]) W Słonimskiem przesąd również każe omijać wszelkie manowce, oraz drogi zimowe i polne.

[2]) W obchodzie tym same tylko baby udział przyjmują, z mężczyzn oprócz ojca niemowlęcia, znajduje się jeno kum.

[3]) Kolb. Krak. III, str. 148.

1660. *W.* (Tamże). Po wyjęciu dziecka z wody, kuma wrzuca do niecek trzygroszniak, którego w sześć tygodni potem, b a b a po odbytym wywodzie, w imieniu położnicy w kościele na ołtarzu kładzie.

1661. *W.* (Tamże). „Ni mụożno, hrịech parażanicy (inaczej paradzicha v. parażela), iści ni ụwiòụszysie na czużỳ nadwụoräk abò ụ czużuju chatu“. (P.).

1662. *W.* (*Od Łyskowa*). Położnicy, dopokąd się nie uda do t. zw. wywodu, przesąd nakazuje zaszedłszy do cudzej chaty, położyć na przypiecku kawałek lub chociażby okruszynę chleba, gdyż wrazie niezastosowania się jej do tego, gospodarze tej chaty, mogliby przez upadek dobytku lub w czem innem, ponieść dotkliwą stratę.

1663. „Adwiàzỳwanie stałà“. *W.* (*Od Swisłoczy*). Nazajutrz po wywodzie, t. j. zwykle w poniedziałek, odbywa się w miejscowej karczmie tak zw. „adwiàzỳwanie stałà“, czyli składkowa babska uczta z hulanką. Matka nowonarodzonego zaraz po wejściu kładzie na piec dość spory kawał chleba, wówczas wszystkie kobiety hurmem się po tę ł u s t ę rzucają, a która z nich uchwyci, łamiąc po kawałku obdziela inne, pilnie bacząc, aby nie była żadna pominięta. Jaka się w tem kryje myśl przewodnia, dopytać się nie mogłem.

4. W y c h o w a n i e d z i e c i.

A. Wychowanie fizyczne.

a) N i e m o w l ę c t w o.

1664. **Wiek niemowlęcy.** *W. Od Mścibowa.* (*Szandry*). „Ụ nụocznój wadziè ni mụożno dziciaci kupàć, bo nụòcznicy prypaduć“.

1665. *W.* (Tamże, w. Orańce). „Kab nụòcznicy ni padpali, to nikoli ni mụożno myć ụ nụocznój wadziè pieluszäk i kaszuläk dziciaczych“.

1666. **Kołyska.** *W.* (*Od Wołkowyska*). „Parożniajĭ kałubieli nikoli kałychàć ni mụożno, bo dzièciatku hałoụka balịełab“. (P.).

1667. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni winì parożniajĭ kałubieli, bo dziciaci budzie hałoụka winućsię“.

1668. *Ł.* Nie należy próżnej kołyski kołysać, bo dziecię po nocach spać nie będzie [1]). (P.).

1669. *W.* (*Od Szydłowic*). „Praz kałubiėl ni mụòżno niczoho nikomu padawàć, bo dzicià ni rasłòb“. (P.).

1670. *Sł.* „Ni pierastupàj präz dzicià, bo raści ni budzie [2])“.

1671. **Pościółka, pieluszki.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs kabiety ni suszać na dwarjè pieluszòk kalì miesiac świecić, bo jàk miesiac pieraświecić, to dzièciatko laksy dastanie“. (P.).

1672. *W.* (Tamże). „Ni trịeba pieluszòk nà nacz na płoci pakidàć, bo nụòcznicy spać dzièciatku ni dawalib [3])“.

1673. **Pierèpałachi.** *W.* (Tamże). „Kab dzicià pierèpałachâụ ni bajàłosie, to dobro hramnicznaju świèczkaju asmalić kryszku wałaskòụ nad uszyma, nad łobam i na patỳlicy“.

1674. **Urok.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab dziciaci lichije oczy ni szkòdzili, najlịèpsz na hrudziczkach zawiercieụszy ụ łàpinku pawiesić lewadreku (asafetydę), abò życzku na szyjcy zawiazać [4])“.(P.)

1675. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab lichije oczy dziciaci ni szkòdzili, to trè zubòk czasnykù na szyjcy pawiesić“. (P.).

1676. *Sł.* „Kab lichije woczy dzièciatku ni szkòdzili, to sustrịèụszysie z takìm czäławièkam, najlịepsz zaraz jak adỳjdzieć-sia, wyssać ụsio lichoje z łoba, woczak i naskà dziciaci“.

1677. **„Padwiejanio“.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Na miedzy nie można kłaść podczas żniwa dzieci: „bo czòrt możä lichìm wietram padwiejać, abò czärcicha admienić“. (P.).

1678. *W.* (Tamże). Podczas żniwa, lub jakiej innej roboty w polu, najlepiej dzieci usypiać we lnie, kiedy blizko rośnie, gdyż ani czart podwiać nie zdoła, ani też zły człowiek urzeknąć. Dobrze również usypiać dzieci w pszenicy, bo i do niej siły nieczyste nie mają przystępu. (P.).

1679. **Ząbkowanie.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Dziciaci ụ ruczki ni mụożno dawàć lùsterka, bo zubki budụć ciażko wyrịèzỳwać-sie [5])“.

1680. **Aby się dzieci chowały.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs tak żänkì robiać kalì dzieci ni hadùjućsie, to jäk katoro umrịè

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 141.

[2]) M. Cisek: Zb. Wiad. do Antr. XIII, 67. Czub. I, str. 86. Ign. Piątk. Wisła III, 504.

[3]) Kolb. Krak. III, str. 141. Zb. Wiad. XIII, 67.

[4]) Wisła t. IV, 869.

[5]) Por. Wisła IV, 835. Z. Wasilewski: Jagodne str. 96. Zb. Wiad. XIII, 67. Ign, Piątk. Wisła III, 504.

i użè ụłożać da truny, to maci pasiedzić krychu na tụòm miescy, dzie jenò leżało, to każuć, szto z tych pụòr i hodno małym ni umrję z tych, szto żywùć".

1681. **Aby dziecię nie padało.** *Sk.* „Na stalè nie możno dziciaci sadawić, bo jàk zacznè chadzić, to na ziemlu doụho budzie padać".

1682. **Mierzenie.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab dawièdaćsie, ci dzicià ni złòmano, to kupàjuczy ci tàk, zahnùć lịewu ruczku i datknùć łokciam da pràwaho kalenka, to znụòụ prawu ruczku da lèwaho kalenka: kalì daciàhniećsie, to ni złòmano[1])".

1683. **Odstawienie od piersi.** *W.* (*Od Szydł.*). „Dziciaci ni mụożno nadto doụho karmić, bo adłuczyụszy, tak wiele pa cyccy budzie tużyć, kụolko ssało".

1684. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab dzicià ni nùdziło dụoụho pa cyccy, to najlịèpsz adłuczàć ụ toj dzień, ụ katòrụom naradzìłosie".

1685. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab dzièciatko pa cyccy ni nydziło (sic), to wièczaram aposzni raz nakarmiụszy, trebo jejè pasadzić ụ adnụòm kancy paścieli, a samụoj siehczy ụ druhụòm i pakacić da dzièciatka try wàranych jajèc i pałażyụszy dzicià ụ kałubieli, trē tyje jajca pry jụòm pakłaści na cjełu nụòcz".

1686. *Sk.* Po odstawieniu, pod żadnym już względem nie należy dziecięciu dawać piersi: „bo jak która matka paszkaduje i da cycki, to dziecko będzie mieć koniecznie oczy szkodliwe[2])".

1687. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mụożno, kab maci adłuczyụszy dzicià, ụ dwa dni znụoụ dała cycki, bo u dziciaci potym bylib lichije oczy". (Zwłaszcza niezmiernie szkodliwy wpływ wywierające na wzrost i wogóle na hodowlę inwentarza)[3]).

b) Wiek dziecięcy.

1688. **Hygiena wzrostu.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żnimàjuczy ź dziciaci saroczku abò sukiènaczku, trjeba żnimàć präz hołau, bo pamału rasłòb". (P.).

1689. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dziciaci ni mụòżno siedawićsie na wozi z hnojam, bo ni rasłòb[4])".

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 154.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 93. — Lud ok. Żarek II, 258.
[3]) Tamże.
[4]) Sł. Nie można bić dziecka „dzierkaczem", bo od tego suchot dostać może.

1690. *W.* (*Od Szydłowic*). „Dzièciatku trjebo zaosiody dawàć jestki kuolko choczä, bo jenò raścię, to i mnuoho jemù trjebo“. (P.).

1691. **Pierèpałachi.** *W.* (Tamże). „U nàs kalì dzicià czähò spałòchajećsie, to kàb niczoho ni szkòdziło, baćkì każuć wyscaćsie [1])“. (P.).

1692. **Mimowolne moczenie.** *L.* „Nia zahulajsia z ahniòm, bo abaczysz, szto ùscyszsia u naczy!“ (P.).

1693. **Wypadanie zębów.** *W.* (*Od Swisł.*). Skoro dziecku ząb wypadnie, zarzucając go na piec, powinno wymówić te słowa: „Myszka, myszka, na tabiè zuba kaścianaho, a mniè daj żaljèznaho!“ [2]) (P.).

1694. „Żaba“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni muòżno kab dzieci u swarcy na sie kazali „żaba“, bo zaraz jenà i znàjdziećsie u hubie“.

1695. **Hartowanie nóg.** *W.* (Tamże). „La! busieł lecìć, bieży synku za ìm, to u nuożkach budziesz duży, anñò ni upadzì, bo präz cjeły ruòk pàdaćmiesz“. (P.).

1696. **Prezerwatywa.** *Sł.* „Kab dzieci bylì präz cjeły hòd zdaròwyje, to paczuuszy pierszy raz nà wiesnu hrymoty, trjeba skazàć, kab wykaczalisie pa ziemlè“.

1697. **Piegi.** *W.* (*Od Hnieznej*). „Ni psùj dzièciatko łàstauczynych hniezdòu, bo dastaniesz rabacienia“.

1698. **Dyeta.** *W.* „Kalì dzicià chworo, to trjeba dawáć jeści szto najljepszo, bo naczej umrjè“.

(Lud w dyetę nie wierzy, ztąd kiedy dziecię jest chore, to aby podzdrowiało, wtykają mu nieustannie bułki, obwarzanki, jajka, ser, pełne łyżki śmietany i masła. Wskutek takiego postępowania, śmiertelność między dziećmi jest niesłychanie wielka).

1699. **Przestroga.** *Sk.* (*Od Janowa*). Dziecka nie można bić nigdy b ł o n k ą smolną, bo wyschłoby na trzaskę.

c) Wiek młodzieńczy [3]).

1700. **Pielęgnowanie ciała.** *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs dzieuki kab bylì biełyje i charòszyje, to zaosiody myjućsie kwasam (chlebowym) i syròwatkaju“. (P.).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 145.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 143. Zb. Wiad. XIII, 67. Czub. I, str. 86.
[3]) Por. Kolb. Krak. III, str. 143.

1701. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U nàs charòszyje dzieųczata źle krasỳ, kab nichtò ni ździwių, nosiać ų łàpincy na syrųòj nitcy, kusoczàk lewadreku (asafoetyda) na hrudziàch“.

1702. *W.* (Tamże). „Charoszym dzieųczatam kab chto krasỳ ni ździwių, trịeba apràtỳwajuczysie, wyciraćcie padołkam ad saroczki“.

1703. **Pielęgnowanie włosów.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Dzieųczatam ni mųòżno kłaści na hołaų mużczỳnskajĭ szapki, bo wałasỳ wyłàzilib i koni kusalib“.

1704. *W.* (*Od Swisłoczy*). Matki dbałe o krasę swych córek, zawsze na pamięci mają przestrogę, aby nie jadły móżdżków, od których jakoby wypełzają włosy.

1705. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni jesz dońka nikoli świnskich jazykaų, bo wałasỳ wyłàzićmuć“.

1706. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby włosy nie wypadały, należy kilka razy do roku obmyć głowę kobylim mlekiem: „to i kosy buduć hustyje i dųòųhije, jak kabỳlaczy chwųòst“.

1707. *Sł.* „Kab wałasỳ dobro raślì, to trịeba myć hołaų użowym linianiam“. (P.).

1708. *W.* (*Od Łyskowa*). Dla bujnego porostu włosów, gdy wieprza zakłują, matki zwykle radzą córkom jeść t. zw. „swińskije kosy“.

1709. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Niechàj dzieųka jak sadzić chlịeb ų piecz, skubnię za kųożnym razam tryjejczy ciesta z łapaty i pałknię, to budzie toųsta i cycata“.

1710. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Kab wałasỳ raślì, to trebo bieruozki samiczki (*Betula alba*) narwàć, wỳsuszyć, naparyć i mỳć hołaų. Ja samà ni ràz hetak rabiła“.

1711. *W.* (Tamże). „U nàs dzieųczata zabjùć sałòdkaho masła ad karowy drewiczki i szmarujuć im wałasỳ“.

1712. *W.* (Tamże). „Kabỳlaczo małakò, ad taje szto z pierszym żèrăbiam tak samo dobro da wałasòų, trebo ich myć ų hetųom małaccỳ“.

1713. *W.* (Tamże). „Kab kosy ni wysiekàlisie, to trebo białko z piwam zhatawàć i maczỳć wałasỳ“.

B. Wychowanie moralne.

a) Niemowlęta.

1714. **Wiek niemowlęcy.** *W.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy dzicià znarowiśie, nię choczä spać ų noczy, alè kryczỳć, to trịeba jehò bić za heto, to pierästanie“.

1715. *W.* (*Od Łyskowa*). „Małomu dzièciatku ni mụożno szyć da roku z nòwaho saraczaczòk, bo potym ni nastàrczyćsie byłòb, bo nadto chutko drałob saraczki“.

1716. *W.* (*Od Swisłoczy*). Stojąc nad dzieckiem, nie należy się przeciągać, bo w przyszłości byłoby leniwe [1])“. (P.).

1717. *W.* (*Od Mścibowa*). „Da roku ni mụożno dziciaci wałaskòụ stryhczy, bo byłòb durnawàtaje i każuć, hrịech [2])“.

1718. *Sk.* „Jeżeli katora kabieta kormić dzicià, a pije mnụoho wodki, to toje dzicià jak wỳraście, kaniesznie budzie pijànicaju, to dla tahò kabieci ad dziciaci, ni mụożno pić wodki“.

1719. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni kałyszỳ parożniajĭ kałubieli, bo czòrt da jejè ụskoczyć!“

1720. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì, pałażyụszy dzicià na rżyszczy pad mètlikam (mędlem), ụłażyć na jehò szkaplery, bo padczàs, to jeszczè czärcicha hatowa admienić“.

1721. *W.* (*Od Szydłowic*). „Aby dziecię wprędce mówić zaczęło, dać jemu znalezionego chleba lub pieroga w mleku“.

1722. *W.* (*Od Swisłoczy*). Szczególny istnieje przesąd do pierwszego stąpnięcia dziecka, mianowicie: obecny temu, powinien czemprędzej uchwyciwszy noża, podbiedz i pomiędzy nóżkami stojącej dzieciny, uczynić ruch po ziemi, jakby coś przerzynał, a to w tym celu: „kab pierarịezać puto, to budzie chùcieńko chadzić“. (P.).

1723. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy dzieciak długo nie chodzi, to trzeba wziąć pęto, co pęta się konia i przeciągnąć trzy razy dzieciakowi pomiędzy nogi i trzy razy pociągnąć nożem po pęcie, to dzieciak zacznie prędko chodzić. U nas wszystkie baby tak robio [3])“. (Chodorówka).

b) Podrostki.

1724. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Nie kałyszỳ durniu nahami, bo czòrt uhledzić i siadzie na nahàch!“

1725. *Sł.* „Ni mụożna dziciaci machàć nahami, bo tadỳ czòrt siedaje na nazię i hòjdajećsia [4])“. (P.).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 88.
[2]) Por. Wisła t. IV, str. 835.
[3]) Kolb. Krak. III, str. 142.
[4]) Por W. Kętrzyński.: O Mazurach str. 29. Czub. I, str. 87. Ign. Piątk. Wisła III, 759.

1726. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni machàj synku nahami, bo mniè sierèdzina budzie baljèć“.

1727. *Sk.* „Nie chadziecie nigdy dzietki kaleìnaju, bo waszy radzicy chutko paụmirajuć“.

1728. *W.* (*Od Szydłowic*). Często zdarza się tu słyszeć, iż matki przestrzegają podrostków, żeby nie pluły: „bo na tụòm świeci sabàczyje siki buduć chleptàć“.

1729. *W.* (*Od Swisłoczy*). Po zachodzie słońca, nie można zaglądać do jaj ptasich w gnieździe, bo ich n o c z n i c e wypiją.

1730. (Tamże). „Dzietki hledziecie, ni zahledajcie (o zmroku) da ptuszòk ụ hnieździeczkù, bo ìch nụòcznicy wyduszać“.

1731. (Tamże). Przy jedzeniu i po zachodzie słońca dzieci nie powinny wspominać pisklạt w gnieździe, bo pomarnują się, (v. „bo ìch nụòcznicy wyduszać[1])“.

c) M ł o d z i e ż.

1732. *W.* (*Od Łyskowa*). Chłopiec nigdy nie powinien wrzecion z ziemi podejmować, bo z konia spadać będzie[2]).

1733. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ni mụożno dzieụczatam i chłopcam, praślè niczoho mieluczy ablizywać miała, bo dzieụka łysaho mużykà, a chłopiec łysu żụonku dastanie“. (P.).

1734. *W.* (Tamże). Aby młodzież obojga płci wzajemnie do siebie lgnęła (lipła), zawsze im należy jeść t. z. „zlipki“, t. j. ciasto z tego miejsca, w którym się zrosły w piecu dwie obok siebie leżące bułki chleba[3]). (P.).

1735. *W.* (Tamże). „Ni mụożno maładzieżù źliwàć resztu strawy ụ łożku, abo ụ hubu pieräwiernuụszy misku, bo jèduczy da szlubu wywaròczywalisieb“. (P.).

1736. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni trịeba pazwalàć maładym ludziàm niżanatym, kab jeli prỳhary szto da harszczkà prystanuć, bo da szlubu jèduczy ụ toj dzień budzie dożdż padać“. (P.) *Sk.* „Ej, nie jedz prỳharoụ, bo da szlubu jèduczy zmokniesz!“ (Zwykła przestroga).

1737. *W.* (*Od Świsłoczy*). Rownież, aby nie mieć słotnej drogi do ołtarza, młodzież powinna się wystrzegać spożywania osuszków (asmałkaụ), a także wszelkich przypalonych potraw. (P.).

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, str. 511.
[2]) Czub. I, str. 103.
[3]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 67.

1738. *W.* (Tamże). Nie należy dziewce w sobotę snuć przędziwa, boby za mąż nie wyszła, („kab swatỳ ni snawalisie“ nadaremnie), a jeżeli już nie może się od tego zajęcia uchylić, to powinna poprosić kobietę, aby zaczynała i kończyła snucie.

1739. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie można pozwalać dziewczętom, żeby się wycierały ręcznikiem: „bo lòn ni radzìcimie“.

1740. *W. (Od Szydłowic).* „Dzwiom dzieųczatam ni mųożno razam mieści chatu, bo za muż ni pųojduć“.

1741. *Sk.* „Trịeba dzieųcy na wileju ųstać naųpieręod ad stałà, to na pièredzi cịeło lịeto żać budzie“.

1742. *W.* (*Od Świsłoczy).* „Ni mųożno dzieųcy wierszòk serca dawàć jeści, bo budzie nadto sierdzita“.

1743. *W* (*Od Łyskowa*). „Dzieųcy, chawàj Bożä, ni mųożno jeści kancà jazyka nijàkaho, bo byłàb brachliwa“.

1744. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk chłopca bierùć ų maskalì, to najlepiėj mieć tuju asnowu pry sabiè, katora nazàd iszłà na krasnàch, to ni zdadùć — nazàd da chaty wierniećsie“.

5. Wróżby i zabawy. (Ihryszcza).

A. Wróżby zamążpójścia[1]).

1745. Dziewki na Rusi Litewskiej, celem dowiedzenia się, jak prędko wieniec swój dziewiczy na czepiec zamienią, trzykrotnie do roku uciekają się do wróżb, a mianowicie: na wiosnę, w wig. św. Andrzeja i Nowego Roku. Z pomiędzy tych, najwięcej wróżb występuje na „Szczòdryki“ v. „Szczodry Wieczär[2])“, czyli w Wigil. Nowego Roku, albowiem we wszystkich okolicach przezemnie badanych, jestto dzień najbardziej uprzywilejowany do odchylania tajemnic przyszłości.

1746. **Wiosna.** W lidzkiem, około Różanki i Szczuczyna, dziewki z nadejściem wiosny, zazwyczaj sieją lub sadzą kwiaty na wróżbę: wyschnięcie oznacza nie dojście do skutku miłosnych planów, przyjęcie zaś kwiatka wróży dziewczynie, iż jej marzenia w niedalekiej przyszłości, jaknajpomyślniejszym rezultatem uwieńczone zostaną. Pieśni tutejsze, śpiewane na Wielkanoc przez t. z. „hałkajnikoų“ często o wróżbach tych wspominają.

---

[1]) Zyg. Gloger. (Pruski). Obchody weselne str. 47—58. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 100.

[2]) Kolb. Krak. I, str. 228.

1747. *W* (*Od Łyskowa*). „U nas, która dziewczyna szczęśliwa, to jak na wiosne za pas zatknie dole, (*Erigeron acer*) to ona do wieczora sama rozkwitnie; zato nazywa sie dola“.

1748. *W.* (*Od Świsłoczy*). I tu tutaj również dziewki z powyższej rośliny zwykły ciągnąć wróżby, jeżeli bowiem d o l a zatknięta z wieczora w szczelinę ściany, do dnia następnego zakwitnie, wówczas dziewka jest najpewniejszą, iż w tym roku jeszcze na kobiercu stanie. (Ob. Kukułka Nr. 630—643).

1749. **Jesień.** *W.* (Tamże). W jesieni zazwyczaj tu sobie wróżą dziewki o prędkim zamążpójściu, ze znalezionego „sparyszu“, czyli ze dwóch zrośniętych ze sobą orzechów.

1750. **Wigilia św. Andrzeja.** *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs zaosiody u wièczary pieràd Andrejam, wyliwajuć dzieuki wuosk ci wòławo na wodu i kali wyljećsie wiànòk, to za muż taja puojdzie, a kali kryż, to umrjè“. (P.).

Ob. Kult Nr. 1417—1419.

1751. **Wigilia Nowego Roku**[1]). (Szczodrucha“ v. „Szczodryk“). Z wróżb czynionych w ostatni wieczór kończącego się roku, w ziemi wołkowyskiej około m. Świsłoczy, w najczęstszym użyciu są następujące: Każda po kolei z dziewek wrzuca do niecki po jednej paciorce, najstarsza z dziewiczego grona opała je, a której paciorka najsamprzód wypadnie z niecółki, tej najpierw sądzonem będzie stanąć na ślubnym kobiercu.

1752. *W.* (Tamże). Wybiegają również późnym wieczorem na „nadworek“, a stanąwszy na tem miejscu, gdzie przed świętami osmalano wieprza, nasłuchują, w której stronie słyszeć się daje szczekanie psów: z tej bowiem strony, gdy pora właściwa nadejdzie, swaty najniezawodniej przybędą. (Ob. i por. „Obchody weselne“ Zygm. Glogera wyd. pod pseudonimem Pruskiego str. 51)[2]).

1753. *W.* (Tamże). To znowu wybiegają w opłotki lub na ogrody i kołki liczą w płocie, wymawiając: „To kuòł to kalèc, to kawalier, to udawièc“, albo: „To tyn, to tynièc, to chłopiec, to udawièc“. Młodzieńcy zaś, bo i oni robią te same wróżby, mówią: „To kuòł, to kalina, to udawà, to dzieuczyna“; albo: „To tyn, to tynina, to udawà, to dzieuczyna“. Słowo wymówione przy ostatnim kołku, jest właśnie upragnioną wróżbą. (Ob. Zyg. Glog. Obchody weselne str. 50).

---

[1]) Ob. „Czerty“ str. 93.

[2]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 104. R. Zawil.: Z Etn. kr. str. 1. Zb. Wiad. t. XIII, 160. Ign. Piątk. Wisła III, str. 483.

1754. *W.* (Tamże). Także białko rozbite puszczają dziewki na wodę, a nazajutrz z kształtów podobieństwa, jakie ono przybrało, wyciągają najrozmaitsze wnioski. (Tamże str. 49).

1755. *W.* (Tamże). Często bardzo ponad strzechą chaty przerzucają trzewik i jeżeli takowy upadnie obcasem do chaty, a nosem zwrócony jest ku ulicy, to czynią stąd wniosek rychłego wyjścia za mąż. (Ob. Zyg. Glog. „Obch. Wes. str. 49).

1756. *W.* (Tamże). „Dzieŋczata u nàs zaraz pa bahatój kucì puszczajuć wasilki: (heto panoczku dźwie hałuszki lnu zapàlanaho i ŋ harù wykinienaho), kalì jenỳ palètajuć i zỳdućsie, to dzieŋka z tym maładzikòm, na katòraho puściła pażèniaćsie“. (Tamże str. 48).

1757. *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs na Szczodry wieczär, zbiràjućsie dzieŋkì ŋ adnù chatu, dzie nimà maładzikòŋ, pazawièszỳwajuć okna, kab chłopcy ni padhlèdzieli ich i tadỳ robiać ŋsielàkije wyczwary. Ŋpieruòż piekùć bùłaczki z żytniajì mukì krùhleńkije, tak wiele kŋolki dziewòk, kŋòżna kładziè swajù na zàsłancy, potym zakliczuć sabaki: katoryje bùłaczki sabaka adnù prasle druhojì jeść, tak dzieŋki adnà za druhoju za muż buduć iści“.

Puszczanie psa lub gęsi na t. zw. „bałabuszki“, (nazwę tę samą słyszymy u Hucułów), również się praktykuje w okol. Świsłoczy i Mścibowa. (Ob. tamże str. 48) [1]).

1758. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs na Szczòdruchu dzieŋczata puskajuć na wodu łuszczawiny ad harjechâŋ i katòraje na dnò pŋojdzie, to taja za muż ni wyjdzie“. (Puszczanie na wodę łupin z orzechów z zapalonemi w nich kawałkami stoczka, również i tu po niektórych wsiach, (zwłaszcza po zaściankach), znane jest od wieków: (Vid. Z. Glog. „Ob. Wes. str. 51).

1759. *W.* (*Od Łyskowa w. Wiereszczaki*). „Pośle kładùć na stŋòł kwietku, pàciärki, czepak, lalku (v. kukłu) i kluczỳ, i ŋsiè wychodziać za dźwiery, anńò adnà astajećsie, panakrywaje heto ŋsio miskami i tadỳ wyklikaje pa adnŋòj. Taja pryszŋoŋszy padnimaje adnù misku: kalì pad jeju leżỳć kwietka, to ŋ hetŋom roku ni pŋojdzie za muż, kali pàcierki, to pastarjeje dzieŋkaju, kalì czepak, to da roku za muż pŋojdzie, kalì kluczỳ, to pŋojdzie służỳć, a jàk lalka, to skur....e (utraci dziewictwo). Kŋożnu dzieŋku piać razy wyklikàjuć i za kŋożnym razam anńò adnù rjecz mŋożno jŋoj adkrỳć. Robiać i hetak, szto ŋsie astajućsie, anńò adnà wychodzić i tàk ŋsio prytnŋòm (po kolei) [2]).

---

[1]) Lud ok. Żarek II, 289.
[2]) B. Hoff. Lud Ciesz. 63.

1760. *W.* (Tamże). „Paskidaųszy pa adnųòm czärawiku, mierać ad pòkucia da paroha: katorajï pierszy prydzie na parųòh, taja napierųòd za muż pųojdzie“ [1]).

1761. *W.* (Tamże). „U nàs na Szczòdryki kųożna dzieųka syple na ziemlu pa żmiency jaczmieniu, kųożna paapryòcz swųòj, potym ųpuściać pieųnia: da katorajï hòrbaczki piewień padydzie i paczniè dzioųbści, taja ųpierųòd za muż pųojdzie“.

1762. *W.* (Tamże). „Na Szczodry wieczär kųożna dzieųka puszczaje dźwie hołki na wodu, na sibiè i na swahò maładzikà: kalï hałki papływaųuć i zydućsie, to jenÿ pażèniaćsie, a kalï paasobno pastanuć abò pųojduć na dnò, to nic ż ich wiesiela ni budzie“.

1763. *W.* (Tamże). „Dzieųkï na Szczodry wieczär piekùć z żytniajï mukï pa dźwiè kruhlèńkije bòndaczki, na sibiè i na swahò kachanka, puściųszy ich na wodu, zwaruszać kab chadziła: kalï bùłaczki papływaųszy pastanuć pry sabiè, to pųojdzie za tahò, a jàk nie, to niè“.

1764. *W.* (Tamże). „Kalï ljuczÿ òławo wÿljećsie dzieųcy wiänòk, to pųojdzie za muż da roku, a kalï trunà, to umrjè“.

1765. *W.* (Tamże). „U nàs dzieųkï zajmajuć kusòk płotu i liczać pa dwa: kalï na astatku astaniećsie adzïn kųoł, to budzie siedzièć dzièųkaju, a kalï dwa, to pųojdzie za muż“.

1766. *W.* (Tamże). „Dzieųka ukradziè u susieda z nadwųorka bieremie drųoų dy i pryniesiè ų chatu i liczyć: kalï da pary, to pųojdzie za muż da roku, kalï liszka, to ni pųojdzie [2])“.

1767. Oprócz powyższych, znane są w tej okolicy i inne wróżby, jak n. p.: podsłuchiwanie rozmów pod oknem lub drzwiami, to znów wśród nocy w obórce na bydle, albo przy pomocy naczynia z wodą na noc stawianego pod łóżkiem i wiele jeszcze innych. (Ob. Z. Glog. „Obch. Wes. str. 48—54).

1768. *Sł.* Z pomiędzy wróżb, robionych w okolicach Słonima w wigilię Nowego Roku, więcej miejscowemi zdają się być następujące:

„Na Szczòdryki to tàk u nàs dzieųkï robiać: złowiać jak harabja i ųkinuć jehò ų napàlenu piecz: kalï wÿlecić, to i jenà wÿlecić z chaty, a kalï astaniećsia, to i nièczaho dumać“.

1769. *Sł.* Podczas wieczerzy (t. z. „Bahatajï kucì“) dziewka w jaknajwiększym milczeniu i z miną zagniewaną, (co jest koniecznem), każdej gęstej potrawy nim ją do ust podniesie, po łyżce

[1]) Lud ok. Żarek 289.
[2]) Lud ok. Żarek II, 289

na stronę odkłada, co w gałganek zawinąwszy, kładzie pod poduszkę. wierząc, że jeszcze tejże nocy przyśni jej się „sùżany“ v. „sużonko“, czyli towarzysz życia.

1770. *Śl.* Dwie znów przyjaciółki w największej tajemnicy, z nitek w kilkoro skręconych, za pomocą woskowania robią świeczki (stoczki), osadzają takowe na deszczułki lub karty, a zapaliwszy, stają naprzeciw siebie i każda z osobna świeczkę swoją na wodę puszcza, (jedna świeczka ma oznaczać miłego sercu młodziana, a druga dziewicę), gdy świeczki podpłyną ku sobie, ma to być niezawodnym znakiem, że młoda para w niedalekiej przyszłości węzłem małżeńskim połączona zostanie.

1771. *Śl.* Również, postawiony na ziemi kij lub kołek prostopadle, w którą stronę po odjęciu ręki pochyli się i upadnie, wskazuje ciekawym przyszłości swej dziewkom stronę, z której swatowie przybędą.

1772. *Śl.* Naostatek nie godzi się pominąć jeszcze jednej wróżby, a mianowicie: przed samą wieczerzą, rodzice wyprawiwszy pod byle jakim pretekstem córkę swoją z chaty, pod stojące ze strawą miski na stole podkładają: pierścień pod jedną, szczotkę pod drugą, a pod trzecią grzebień. Owóż, skoro dziewka zasiadłszy do wieczerzy, wyjmie najsamprzód z pod miski pierścień, znakiem jest pewnym, że wyjdzie za kawalera, jeżeli szczotkę, wdowiec po rękę jej sięgnie, grzebień zaś rokuje, iż do samego zgonu rutkę siać jej sądzonem. Dodać tu jeszcze należy, że powyższą wróżbę raz tylko się czyni, a mianowicie, gdy dziewka siedmnasty rok życia zaczyna [1]).

(Przytoczone powyżej wróżby, znane są i corocznie robione we wszystkich wsiach w pobliżu Zdzięcioła, Mołczadzi i Dworca położonych).

B. Zabawy.

1773. „Kupajło“. *W.* (*Od Łyskowa*). Ze wszystkich badanych przeze mnie okolic, starożytne obchody kupalne, dotrwały-li tylko w Słonimskiem około m. Dworca, oraz w ziemi wołkowyskiej w miasteczku Łyskowie i wioskach w pobliżu jego i puszczy Różańskiej położonych. W tej zwłaszcza ostatniej miejcowości, Kupała po dziśdzień bywa obchodzona ze szczególną uroczystością, zwłaszcza przez młodzież, dla której cały ten dzień jest jednym szeregiem zabaw, pląsów i t. p. uciech wszelkiego rodzaju.

---

[1]) B. Hoff. Lud Ciesz. 63.

1774. *W.* (*Od Łyskowa — Kuklicze*). „U nàs na Kupajło u wièczary, dzieuczata adnù miż sibiè ustrojać u haljò, pajaskami paprywiàzywajuć, tak sztò zusim wydajećsie, szto kùst i abwodziać jejè śpiewàjuczy ad chaty da chaty, a chłopcy ich wadoju abliwajuć, a kalì rieczka dzie blizko, to kusta i u wodu kìdajuć. Pośle, idùć da karczmy i hulajuć cyjełu nuocz“.

Poniżej przedstawiam jedną z pieśni, śpiewanych w tym dniu przez dziewczęta, podczas obchodu z t. zw. Kustem [1])“.

W. (*Łysków, Wiereszczaki*).

1775.

1. „Siehonia Kupajło
A zautra Jan,
Oj budzie chłopcy
Licho wam;
Oj budzie licho lichoje,
Pażäniecie świnie u pole.

2. Iszłà panienka czeräz dwuor,
Jejè sukienka u dziewieć puoł;
Stała sukienka szareci,
Stała panienka haryjeci.

3. Idziecie chłopcy tuszyecie,
Rièszatami wodu nasiecie;
Kuolki u rièszaci wadỳ jest,
Tuolko u chłopcau praudy jest“.

1776. „Jaszczär“. (*L. Od Różanki, w. Balicze*). Zabawa w t. zw. „Jàszczära“, występuje tutaj raz tylko do roku podczas K o l a d, t. j. w czasie pomiędzy Bożem Narodzeniem, a Trzema Królami i odbywa się zwykle późnym wieczorem w karczmie, lub najobszerniejszej z całej wsi świetlicy. Wszystkie bez wyjątku dziewki ze wsi, zgromadziwszy się w komplecie, kolejno podchodzą do otoczonego chłopcami, a nieruchomo siedzącego na środku izby mężczyzny, który ma właśnie przedstawiać owego „Jàszczära [2])“ składajac u nóg jego pierścienie, wstążki, chustki i sznury paciorków. Dokonawszy tego, biorą się za ręce, a utworzywszy koło wielkie, skaczą do koła „Jàszczär“ przy śpiewie:

„Siadzì, siadzì Jàszczaru. — Łada maja!
Na załatuòm kreśli. — Łada maja!

[1]) Ob. Kolb. Zb. Wiad. XIII, str. 238.
[2]) Jest nim zwykle człowiek żonaty.

Ų czyrwonój adzieży. — Łada maja!
Ų haròchawóm stozi. — Łada maja!
Haraszoczäk łuszczyć. — Łada maja!
Ų karòbaczku syple. — Łada maja!
Karòbaczka pų̀ouna. — Łada maja!
Paszlèm my da Kouna. — Łada maja!
Z Kouna da Kraleuca. — Łada maja!
Pa bièłyja h'ouca. — Łada maja!
Ci pa krasnu pannu. — Łada maja!
Ci pa rusu kosu. — Łada maja!
Ci pa biełu ruczku. — Łada maja!
Ci pa złoty pierściań. — Łada maja!
Biela ruczka da nia mỳtaja. — Łada maja!
Rusa kasà da nia czèsanaja. — Łada maja!
Złoty pierściań da nia czỳszczany. — Łada maja!“

Z ostatnim słowem tej pieśni, dwie dziewki opuszczają koło, a wziąwszy się za ręce, podchodzą do „Jàszczära“ i bijąc raz za razem nizkie pokłony, kolejno przed nim śpiewają:

„Jàszczaru panoczku,
Addàj mų̀oj wianoczku:
Kraj moia schadziła,
Ruczki, nų̀ożki źziabiła,
Pų̀okil wianiec zrabiła.
Majà matka lichaja,
U miniè wiancà spytaja,
Sio dać i to dać,
Pų̀okil wianièc zyskàć:
Ci paru koni waranieńkich,
Ci paru wałòų̀ paławieńkich,
Ci kalasku malawanu,
Ci panienku darowanu?“

W trakcie tego śpiewu, dziewkę obskakują chłopcy, starając się wszelkimi możliwymi sposoby (łachotaniem, przytykaniem do ócz gorejącej b ł o n k i i t. p.), pobudzić ją do śmiechu. Gdy nie osięgną swego celu, wówczas „Jàszczär“ zwraca jej pierścień, lub też inny przedmiot, jaki mu złożyła, a rozradowana dziewka unosząc go do góry, wykrzykuje:

„Ja skakała, ja plasała,
Pų̀okil wianièc zyskała!“

W przeciwnym razie powraca do grona swych towarzyszek i do tej pory znajduje się w kole, dopóki bez uśmiechu całą pieśń

powyższą w obliczu Jàszczära wygłosi. Wszystkie bez wyjątku dziewki taką próbę przejść muszą, a która śmiesznej natury, zwykle uprasza którejkolwiek ze swych kompanek, aby w jej imieniu przed Jàszczärem śpiewała.

6. Zgon i pogrzeb.

1777. Z pomiędzy zwyczajów, zachowywanych przy obchodzeniu ważniejszych wypadków w życiu człowieka, zgon i pogrzeb, również zasługują, aby im osobne miejsce w dziele niniejszem przeznaczyć. Przy śmierci bowiem, która sama przez się jest tak straszną i tajemniczą, występuje również co niemiara przerozmaitych praktyk i zabobonów, które, jak się to przekonamy niżej, mają przedewszystkiem cel dwojaki, to jest po pierwsze: wyprawienie nieboszczyka w świat pozagrobowy, z ubezpieczeniem duszy jego od przystępu sił demonicznych i powtóre: uchronienie pozostałych przy życiu członków rodziny, aby zmarły nie pociągnął ich do mogiły za sobą.

Oto są przesądy, odnoszące się do zgonu i pogrzebu człowieka, które, w badanych przeze mnie okolicach Rusi Litewskiej, pomiędzy ludem do czasów dzisiejszych dotrwały.

A. Wróżby.

1778. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy ksiądz po udzieleniu choremu Ostatniej Komunii gasi świecę, przytomni temu, nader uważają na dym unoszący się z knota; wierzą bowiem, że dym idący do góry, daje jeszcze nadzieję wyzdrowienia, a jeżeli pociągnie ku drzwiom lub oknu, to chory niebawem do wieczności przenieść się musi[1]).

1779. *W.* (*Od Mścibowa*). „Chto choczä spraųdzić, ci chwory wydzie z tajè paścielì zdaruòų, to padkuryci świenconym zieljem: kalì dym pųòjdzie ų harù, to dobro, kalì ų dźwiery, to umriè chutko. Prabujuć u nàs tak samo ciųosku (łuczywo) patuszyųszy, kudy dym pachìlićsie[2])“.

B. Konanie.

1780. *W.* (*Od Świsłoczy i Jałówki*). W wypadku długiego konania, wszystkie stoły i stołki w chacie, tudzież szybki w oknach, wycierają pierwszą lepszą szmatą, jaka pod rękę wpadnie.

---

[1]) Ob. „Czerty“ 96.
[2]) Narb. t. I, str. 59.

1781. *W.* (Tamże). W tym samym wypadku kładą konającego na prostej słomie, jak niemniej: „kab czäławiėk ni mėnczyųsie kanàjuczy, wykidajuć pòduszku z pad haławy, a kładùć pad hołaų kulik sałomy, bo ų pòduszcy padczàs możä być kuràczaje, abò z dzikaho ptastwa pierje, to na jųòm — każuć — nadto ciäżkaje skananio[1])“. (P.).

1782. *W.* (Tamże). „Jäk dzicià doųho kanaje ų kanwulsiach, to trėba nakryci twaròk jemù czòrnaju adbàbnuju (v. jedbabnuju) chùstkaju, to chuczėj skanaje“. (P.).

1783. *W.* (Tamże). Kiedy człowiek, którego konanie bardzo się przedłuża, był posądzany o praktyki czarodziejskie, to w takich razach dla przyspieszenia zgonu, zwykle wykręcają dziurę w powale, (pokład v. stalewanie) lub całkiem z niego jedną z desek wyjmują[2]).

1784. *Sk.* „W naszym boku, kiedy człowiek kona, to mu dają zapaloną świecę gromniczną i skrapiają go wodą święconą dla odpędzenia czarta“. (Toż samo u szlachty w Wołk.).

C. Zgon.

1785. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak tųolko czäławiėk skanaje, trėba jemù chutko oczy spieczàtäwać, kab ni wyhledzieų kahò druhoho sabiè[3])“. (P.).

1786. *W.* (*Od Świsłoczy — Mostowlany*). Natychmiast po skonie gospodarza, najstarszy z rodzeństwa zachodzi po kolei do stajenki, obory, chlewków, a nawet i do ptastwa domowego, a stanąwszy we drzwiach, mówi: „Nimà użè (wòliki, kòniki, karoųki i t. p.) wàszaho haspadarà!“ (v. „haspadyni“). Jak mi mówiono, czynią to w tym celu, aby nieboszczyk (zwłaszcza jeżeli był chciwym): „ni paciahnùų ųsiejė żywiny za saboju“. Zwyczaj, o którym mowa, zarówno jest znany i po niektórych zaściankach[4]).

1787. *Sł.* W okolicach Dworca i Mołczadzi, trzaski i wióry pozostałe od trumny, wyrzucane są nie gdzieindziej, jak tylko na t. zw. s t o k i, t. j. miejsce, gdzie płot ogradzający sad i warzywnik, należący do domostwa, w którym zmarł człowiek, styka się z innym sąsiednim[5])

---

[1]) Ob. „Czerty“ str. 112. Ign. Piątk.: Wisła III, 509.
[2]) Tamże str. 112.
[3]) Tamże str. 112. Kolb. Krak. III, str. 179. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 112. Zb. Wiad. XIII, str. 69.
[4]) Por. W. Czajewski: Kaszubi str. 27. Ign. Piątk. Wisła III, 488.
[5]) Por. „Czerty“ str. 96. Kolb. Krak. II, str. 6.

1788. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy człowiek zmarł poza domem, w takim wypadku należy nieboszczyka tam, gdzie ducha wyzionął, ubrać, złożyć do trumny i stamtąd wprost zawieść na miejsce wiecznego spoczynku.

1789. *W.* (Tamże). „Kab złyje prystupu ni mieli da miercà, to pakùl leżyć na ławi, trieba czasto kurzyć zieljem świenconym, a najbardziej katkami (*Trifolium arvense*), chmielniczkam (*Trifolium agrarium*) i nitùpiczam[1])“ (*Helichrysum avenarium* D. C.). (P.).

1790. *W. Od Łyskowa.* „Uwajszouszy u chatu, dzie nibuòszczyk leżyć, to trieba hlanuć z nuoh upierad, a nie z haławy, to ni budzie jehò straszno“.

1791. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czäławiek umrie, to u nàs präz sorak noczej palać u chaci ahòń“.

D. Ubieranie i złożenie zwłok do trumny.

1792. *W.* (Tamże). „Szto tuolko bierećsie dla miercà z pałatnà, to kryj Bożä riezaci nażòm abò nażniczkami, alè trieba raździràć u rukàch“. (P.).

1793. *W.* (Tamże). „Swajakuòm u nàs ni muożno szyć dla miercà adzietku i pòduszki, bo jenò jemù nadto ciażkoje byłòb na tuòm świeci“. (P.).

1794. *W.* (Tamże). Podobnież przesąd, tak tu, jako i w innych okolicach Rusi Litewskiej, zabrania krewniakom ubierać nieboszczyka, aby łzy nań uronione „nie ciążyły mu kamieniem“ w pozagrobowem życiu[2]). (P.).

1795. *W.* (Tamże). „U katorajï matki usie pierszyje dzieci pamrùć, to trieba, kab samà ubirała i u trunù ułażyła, to jakije Buoh budzie dawàć buolsz, to tyje buduć hadawaćsie“.

1796. *W.* (Tamże). „U nàs u poduszku miercù kładùć ludzi da siena kryszku świencònaho nitùpiczu, katkòu i chmielniczku, kab miercù złyje ni dakuczali[3])“. (Ob. Nr. 1789).

1797. *W.* (*Od Mścibowa*). „Dzieucy pàcieràk na tòj świet kłaści ni muożno, bo jàk nitka pierahnijè i pàcierki razsyplućsie, to i usiej jejè ruod na tòj świet pasyplećsie“. (P.).

---

[1]) Narb. t. I, s. 59. Zb. Wiad. t. XIII, str. 148. Tamże 159.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 179.
[3]) Narb. t. I, str. 59. Kolb. Krak. III, 179. Wójcicki: Zarysy T. III, 333. Z. Wasil. Jagodne 113.

1798. *Sł.* „U nàs umièrłamu zawierciać ų łapik jakoho aśmakà i ułożać ų pràwuju ruku: kab mièų czym za miesco zapłacić dziele tahò, szto nibųòszczyki hnièwalisieb na jehò, kab pryszųòų z hòłymi rukami i za darmà ź imi byų“. (Inny znów chłop tak się wyraził: „Kab mrèc miercàm ni apłaciųsa, tob jehò prahnali z mahiłak)[1]“.

1799. *Sł.* Gdy nieboszczyka mają chować dopiero nazajutrz, to przed zbliżeniem się nocy, trumnę wraz z nim zestawiają z ławy, na której dotąd stała, na ziemię: „dziele tahò, szto miercù ų naczỳ najlehczèj leżać na ziemlì, bo jųòn ų ziemlu użè sùdzany“.

1800. *Sł.* Godzi się tu także wspomnieć, że dopóki martwe ciało człowieka leży w chacie, przesąd odwieczny zabrania tak bliższym, jako też i dalszym krewnym, pożyczać z tej chaty, a tembardziej dawać na własność tak produktów spożywczych, jak niemniej sprzętów, naczyń, narzędzi, ubrania, ani też pieniędzy.

E. Wyprowadzenie zwłok i pochowanie.

1801. *W.* (*Od Świsł.*). „Jak miercà ułożać ų trunù i wynosiać z chaty, to pakurać trunù zieljem i wienòczkami świencònymi, kab da nibųòszczyka lichoje prỳstupu ni mieło[2]“. (P.).

1802. *Sł.* Podczas wynoszenia zwłok z chaty, koniecznie rozlegać się powinien płacz głośny, a pozostałej rodzinie, zwłaszcza kobietom ludzie za złe mają, kiedy w chacie cisza: „Nibųòszczyk ni spryjaje z tahò świetu, jak pa jųòm ni wyczỳtỳwajuć“. To też matka, żona, siostry, kumy, bratowe i wszystkie niewiasty należące do rodu, żałosnym głosem nieustannie zawodzą, a jedna drugą zmieniając, nieustannie wybuchają straszliwym krzykiem i lamentem, przedstawiając w niem swój żal głęboki, oraz tysiączne zalety i kardynalne nieboszczyka cnoty.

1803. *W.* (Tamże). Zaraz po wyniesieniu ciała poza próg chaty, babka lub jedna z najbliższych krewniaczek, stawia na tapczanie, na którym przed chwilą nieboszczyk spoczywał, talerz, na którym znajduje się szczypta soli i kawałek chleba. Poczem, stanąwszy w pośrodku izby, rzuca w cztery jej kąty po pełnej garści żyta: „kab praślè jehò zastawàłasio dòųhaje życio ųsim chatnim[3]“.

---

[1]) Zb. Wiad. t. III, 148.
[2]) Narb. t. I, str. 59.
[3]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 190.

1804. *W.* (Tamże). Po wyniesieniu z chaty, stawiają trumnę na ziemi tuż przy samym progu, poczem w a ź n i c a, (który tu tyle znaczy, co w Krakowskiem starosta pogrzebowy), wziąwszy pełne wiadro wody, wylewa ją na konia stojącego w zaprzęgu, by odwieźć ciało zmarłego, na miejsce wiecznego spoczynku. (P.).

1805. *W.* (Tamże). „Jak miercà wiezùć żarjèbnaju kabýłaju, to trjeba jejè apieräzàć czyrwònaju sukònnaju nitkaju, bo abò skinie żärabià, abò choć i u poru to niżywoje miećmie".

1806. *Śl.* Konia lub woza do zawiezienia zwłok na mogiłki przesąd pożyczać zabrania.

1807. *Śl.* Zmarłych wywożą na mogiłki po większej części wołami, można wprawdzie założyć i konia, lecz chyba albo bardzo powolnego albo starego, czyli takiego, któremu nie sądzono już pomknąć z kopyta z drużyną weselników do przybytku bożego. (P.).

1808. *W.* (*Od Szydłowic*). „Miercà, ni mużno napieruòd wyhledàć jak wiezùć, ani präz aknò, ani präz dźwiery, ani tak stòjaczy na nadwużorku albo hùlicy, ale tadỳ, jak minajuć chatu, bo mużno byłòb chutko druhoho wỳhledzieć". (P.).

1809. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Przeprowadzając nieboszczyka na miejsce wiecznego spoczynku, nie należy się oglądać poza siebie, gdyż: „Chutko — kā — byuby druhì mrec".

1810. *W.* (Tamże). „Wiezuczỳ nibużòszczyka ni mużno nidzìe zmylàć z darohi: jak heto czasam zimoju präz bałoto ludzi zrobiać darohu, abò tak dzie, kab bliżäj byłò, to i tudeju jechać ni mużno, anñò tajeju daròhaju, szto u lietku jeździać; kab nawat i kurhanỳ (=zaspy) byli na jużj, to ni mużno abminàć, bo heto szkòdziłob na urażàj". (Podobnie i manowce omijać należy: „bo mienaucami [v. mienawicami] — takoż — „szkodzić na urażàj").

1811. W stronach tutejszych nakrywanie mogiły deską, czyli t. zw. p r y k ł a d z i n y, nie są znane, natomiast na mogile pozostawiają zwykle kij, który służył za miarę przy robieniu dla nieboszczyka trumny.

F. P o w r ó t z m o g i ł e k. „H a u t u r ỳ". „S a r a k a w i n y".

1812. *Śl.* „Pryjèchauszy z pahrèbinou, ni mużno z wozam zajeżdżàć na pryhumień, anñò pakinuć na hùlicy, puoki znużu ni prydzie zaprahczỳ. budź kudỳ". (Stąd zdarza się często, że wóz

taki, parę tygodni, a niekiedy i przez całą zimę nie zatoczony na podwórko, przed domostwem na ulicy wystawa).

1813. Uchylać się kobiecie od płaczu po zmarłym w żadnym razie nie wolno: żona najgorszego męża, ród najdalszego po krwi członka opłakiwać musi. „Haųturỳ“ (stypa) są ostatnim obrzędem boleśnych łkań i krzyków żałosnych, odtąd przestrzegają, aby wszelkim lamentom był koniec, albowiem umarli nie znajdują pokoju w grobie, jeżeli żyjący po „Haųturach“ opłakują ich stratę. (Opowiadano mi pod tym względem wiele, jakoby najprawdziwszych wydarzeń, w których umarli, bądź we śnie, bądź na jawie, zmuszali prośbą lub groźbą zawodzące po pogrzebie niewiasty, do zaprzestania próżnych lamentów).

1814. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų sorak dzion trịeba adstawić stųoł pa nibųòszczyku, zakupiųszy imszù światuju, abò choć pàciery z czużymi ludźmi zhawaryųszy, źle tahò, szto ų sorak dzion duszà miercà idziè tudỳ, kudỳ präznàczana, a datùl błukajećsie pa świeci [1])“. (P.).

ROZDZIAŁ II.

Zwyczaje towarzyskie.

Treść: *A.* Gościna: 1815—1818. — *Ą.* Kłótnia, klątwy: 1819—1820. — *B.* O zachowaniu się względem kobiety brzemiennej: 1821—1823. — *C.* O zachowaniu się względem cudzych dzieci: 1824. — *D.* O zachowaniu się względem tych, co się dziwią nad czemś lub nazbyt chwalą: 1825. — *E.* O zachowaniu się wobec wroga: 1826—1827. — *Ę.* O zachowaniu się względem ludzi posądzanych o czary: 1828. — *F.* O zachowaniu się względem dziegciarza 1829. *G.* O zachowaniu się w karczmie wobec nieznajomego: 1830. — *H.* O zachowaniu się przy stole: 1831—1832. — *I.* O zachowaniu się w towarzystwie: 1833—1834. — *J.* O zachowaniu się na weselu: 1835. — *K.* O zachowaniu się podczas żniwa: 1836—1837. — *L.* O sposobach wzbudzających miłość: 1838—1846. — *Ł.* Podarki: 1847—1849. — *M.* Podziękowania: 1850—1851. — *N.* Pozdrowienia i powitania: 1852—1863. — *O.* Pożegnania: 1864—1866. — *P.* Rożne przestrogi: 1867—1873. — *R.* Rozmowa: 1874—1875. — *S.* Różne sposoby wywierania zemsty: 1876—1893. — *T.* Sposoby, któremi się posługują złodzieje: 1894—1895. — *U.* Sposób zalecany karczmarzom: 1896. — *W.* Zapraszanie w kumy: 1897—1899. — *Z.* Zapraszanie w drużby: 1900.

A. Gościna.

1815. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby gospodarstwo radzi byli gościowi, tenże, wybierając się, na odchodnem z domu, powinien na chwilkę przysiąść i spojrzeć „na hradzicu“ [2]).

[1]) Narb. T. I, str. 377 i 379.
[2]) Por. Czub. I, str. 88.

1816. *W.* (Tamże). Dziewczęta, „kab ich chłopcy brali ų taniec“, powinny przedewszystkiem pamiętać o tem, aby po wejściu do takiej chaty, gdzie robią płótno, najsamprzód przystąpiwszy do warsztatu, poruszyć t. zw. „daszczaczkì“, a potem dopiero powitać domowników.

1817. *W.* (Tamże). Kiedy wchodząc do chaty zastanie się gospodynią przy nawijaniu na warsztat osnowy, wtedy: „kab asnowa ni blùtałasie, a dòszczaczki (*sic*)[1]) chutko iszlì“, należy próg chaty jaknajprędzej przestąpiwszy, szybko podejść do warsztatu, poczem dopiero przywitać się i usiąść na ławie. Nie obserwujący tego, zwykle narażają się na strofowanie bardzo zważających na to kobiet.

1818. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Wielìkadnia i Kalàd, niwypadaje ų haścinu iści, bo za czaraųnikà abo czaraųnicu paliczać“. (P.).

A. Kłótnia, klątwy.

1819. *W.* (Tamże). „Treba ścierehczysie za małuju praszku praklonu, bo ų lichuju hadzinu mųożno wymawić i klųòn spràųdzićsie, tadỳ: kàjanka budzie, a paųrotki ni budzie“. (P.).

1820. *W.* (*Szydłowic*). Przeklinany od skutków przekleństwa uchronić się bardzo łatwo może, potrzeba mu tylko pokazać figę i wymówić te słowa: „Na adwaruòt, da tabiè ų żywòt!“ (P.).

B. O zachowaniu się względem kobiety brzemiennej.

1821. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobiecie w odmiennym stanie aż do samego rozwiązania, nigdy nie należy niczego odmawiać, bo szczury lub myszy niechybnie potną odzienie[2]).

1822. *W.* (*Od Świsłoczy*). Niewiasta ciężarna przed pierwszą połową, na prośbę nigdy nie powinna doznać odmownej odpowiedzi, gdyż myszy mogłyby szkodę jakąś wyrządzić w odzieniu. Kiedyby się zdarzyła niemożność zadośćuczynienia jej prośbie, odmawiający powinien natychmiast wyszeptać: „U twajųòm kubli adzienio, a ų majųòm kamienio“.

---

[1]) Jedną z głównych cech tutejszego dyalektu jest dwoiste akcentowanie niektórych wyrazów; ten sam chłop raz wymawia: dàszczaczki, bàbaų, czàm, mahiłki, mòlić, na nòwo, chwàła, niè ma, innym znów razem: daszczaczki, babòų, czasòm, mòhiłki, malić, nà nawo, chwałà, nie ma, i t. p.

[2]) Ob. „Czerty“ str. 96. Wisła t. IV, str. 834.

1823. *Sł.* Odmawiający ciężarnej powinien zaraz po jej wyjściu z chaty, wymówić: „U twaich kubłach i skryniach adzienio, a u maich kamienio!“ (P.).

C. O zachowaniu się względem cudzych dzieci i „czużoho dabrà“.

1824. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto choczä kab ni uraczy kamù czähò, to hlànuuszy na sztòś, niechàj triejczy plunie dy-j skażä: „Kury cibiè us...i kab ludzi ni urakali!“ a szczęśliwie hodować się będzie [1]). (P.).

D. O zachowaniu się względem tych, co się dziwią z czegoś lùb chwalą.

1825. *W.* (Tamże). „Kalì chto zaziachniè hlànuuszy na szto charòszaje ci dòbraje: na dzicià, ci na żywinu, ci na zbożo jak raściè, ci nawät na pałatnò jak na krosnach ròbićsie, (kab ni papsawałosie), to treba skazàć: „Suol tabie u oczy, a dzierkàcz u zuby!“ (P.).

E. O zachowaniu się wobec wroga.

1826. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni muożno swajmù wòrahu dawàć chljeba nidajedka swahò, ci strawy jakòjì szto aśtaniećsie u miscy, bo andauby z nidajedkam siłu swajù“. (P.).

1827. *W.* (*Od Szydłowic*). „Chòczuczy swajmù wòrahu adabraci siłu, zdarouje, ci szto jakoje, to hlànuuszy na jehò, trē pamyszleć: „Kab Bożä daj twajà siła, (ci tàm szto jakoje), mnie byłà“, to czasâm muożno u takuju poru pamyszleć szto spràudzićsie“.

Ę. O zachowaniu się względem ludzi posądzanych o czary.

1828. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak wiedźmàr abò wiedźma uwojdzie u chatu, to niczoho ni adzywaćsie, alè upierùòd chfigu zrabić na otlech, kab juòn ni baczyu, to użè tadỳ juon ni zaszkodzić niczoho“. (P.).

F. O zachowaniu się względem dziegciarza.

1829. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy dziegciarz ze swym towarem przez wioskę przejeżdża, to: „treba kab dzieuki kìdali za im

[1]) Kolb. Krak. III, str. 93.

dzierkaczami i pałòmanymi wieracionami", bo inaczejby wieś tę omijały swaty.

G. O zachowaniu się w karczmie wobec nieznajomego.

1830. *W.* (Tamże). „Jäk u karczmiè biesioda jakaja, a uwojdzie czużỳ cżäławiėk i paprosić u kahò harjełki, to trjeba dać, bo możä jaki wiedźmàr, to hatòu zakleści: kab wy wiek ni napilisie! abò nizdawòlilisie, to usie mahlìb byci pjànicami".

H. O zachowaniu się przy stole.

1831. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì adzìn chto miaso u misu kroić, to druhomu ni mużno salić, bo na kiermaszu ludzi buduć tuorh pieräbiwać i cänù nahaniàć". (P.).

1832. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto u misi dasòlìwaje strawu, to trjebo tamù sàmamu i pamieszàć, bo jäk chto druhì pamieszaje, to tamù szto salìu, ciongle na kiermaszù ludzi tuorh pieräbiwalib".

I. O zachowaniu się w towarzystwie.

1833. *W.* (Tamże). „Ni trjeba chłopcu babam wieraciòn z ziemlì padnimàć i padawàć, bo czasto z kanià pàdauby".

1834. *W.* (Tamże). Nad zajętym robotą jakąś, nie należy się przeciągać, boby temu już robota szła ciężko i powoli. (P.).

J. O zachowaniu się na weselu.

1835. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak chitry jakì swat, ci drużkò, ci muzyka, to pryjèchauszy ź wiesielam da czużojì chaty, ukinie u lulku kryszku lewadreku (*asa foetida*), to zaraz wiedźmarỳ usie pauciekajuć i nikomu niczoho lichoho ni stàniećsie [1])".

K. O zachowaniu się podczas żniwa.

1836. *Sł.* „U żniwa, zajszuouszy zrania, abò pa południ, za pierszu postać, trjeba zażàć toj, katora szczaśliwa, a katorà ni wiėdaje ci jenà szczaśliwa na zażòn, to ni pawinna zażynàć piersza, bo ciongle to żänkì palcy kalèczylib, abò chto zachwarjeuby na pòstaci i klelìb, szto zażòn byu ciażki".

---

[1]) Por. St. Ciszewski: Wisła t. III, str. 285.

1837. *W. (Od Świsłoczy).* „Jäk żniejà pierästanie żać i adydziecsa snuop wiazàć, abò tak czähò, to ni muożno panoczku nikomu pieräjści u papieruòk zahona, miż nizżatym zbożam a jeju, bo tòj muohby być kiepski na pierachòd, to jenà mahłàb ruku abrjezać. O, u nàs za heto, to ni żàrt, jäk insza baba złaje i zbejścić". (P.).

L. O sposobach wzbudzających miłość.

1838. *W. (Od Szydłowic).* „Pamiż Kalàd, jak maładzik rubaje drowa, a trjèsaczka adskoczyć i kalè ucha zabuić, to trè tuju trjèsaczku schawàć, to jàk jon schoczä brać katoru dzieuku, a jenà jehò ni chaciècimie, to trè z toju trjèsaczkaju abyści nadaukuòł tuju dzieuku, to jenà jehò tak spadabaje, szto samà budzie prasićsie, kab uziàu".

1839. *W. (Od Świsłoczy).* Dziewczyna, której młodzian nie odpłaca wzajemnością, powinna urwać gałązkę, na której słowik siada, a uderzywszy nią potrzykroć o nowiu chłopca, może już być pewną, że gorące uczucie do serca jego wstąpi.

1840. *Sł.* Kiedy dziewka umiłuje sobie jakiego młodzieńca, a ten jej nie odpłaca wzajemnością, w takim razie powinna zaraz po rezurekcyi wyszedłszy z kościoła, iść krok w krok tuż za nim i za każdym stąpnięciem szeptàć: „to ni ràz", „to ni dwà", to ni trỳ" i t. d.. aż do ośmiu, a za dziewiątym krokiem powiedzieć sobie w myśli: „a dziewiaty muoj" i natychmiast dotknąć się odzieży chłopca, a skutek w odmianie uczuć serdecznych ma być niezawodny.

1841. *W. (Od Świsłoczy).* Radzą dziewkom na piersiach nosić roślinę zw. „Zaharduszka", (Rosiczka. *Drosera rotundifolia*), która ma być talizmanem zniewalającym do wzajemności najobojętniejszego chłopca.

1842. *W. (Od Szydłowic).* Roślina zwana Lubczyki, (*Levisticum officin.*), w czarach miłośnych zarówno z zaharduszką, ma pierwszorzędne znaczenie, zadana bowiem w jakibądź sposób dziewce lub młodzieńcowi, zapewnia pozyskanie raz na zawsze wzajemności ukochanej przez siebie osoby [1]). (P.).

1843. *W. (Od Mścibowa).* „Kab dzieuczyna chłopca, abò chłopiec dzieuczynu lubiu, to trjeba wyrwać zahàrduszki, panasić cyjeły dzień pad pàchaju i zatknùć hulàjuczy dzie za kaunièr, to ni żàrt jak budzie lubić".

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 181.

1844. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeść takije lùbczyki, szto kalì raz kamù dasì, to potym użè trẹba szto mièsiaca dawàć, bo napałab na chłopca takaja nudà, szto ni wytrywaụby i umiorby[1])“.

1845. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Dzie korań bierụozki z kòraniam druhòj schòdzićsie, to triebo ụziać, wykapać, astruhàć karù i aby tụolki dzieụczyni ụ czụom daụ wypić ci żjeści, to ni żarty jak budzie lubìć“. (Lasòcicha).

1846. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Trẹba zławìć każanà (niedoperza) i ụsadzić ụ nowy harszczòk i abwiazàć, ụ harszczkù pawiercieć dziraczki, zanieści ụ hłuchuju pụoụnacz, ụstawić ụ murasznìk, iści niahledàjuczysie tudỳ i nazàd, ụstawiụszy ụ murasznìk uciekàć chutko, kab ni paczùć pisku każanòwaho, jäk jehò buduć muraszkì kusàć. Na zaụtra ụ hłuchuju pụòụnacz pajści i zabràć toj harszczòk i znụòụ ni ahledàćsie tudỳ i nazàd. Pryszụoụszy da chaty, ụ tụòm harszczkù buduć każanòwyje kụòstaczki, pamìż tymi kụòstaczkami budzie klùczäczka i wiłoczki, tadỳ: jäk choczäsz, kab chto lubìụ, to tajeju klùczaczkaju pryciahnì, a jäk choczäsz kab ni lubìụ, kab adczapiụsie ad ciè, to wiłaczkami pichanì niụznaki[2])“. (P.).

Ł. Podarki.

1847. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ụsio ad maładzikà dzieụcy pryniàć mụożno, tụolko pàcierak i szpilòk prymàć ni mụożno, bo kàb wyszła za tahò chłopca, to cẹło życio śleźmì liłab, jak pàcierkami“. (P.).

1848. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mụożno dzieụcy ad swahò kachanka prymaci pàcierak, bo ni wyszłab za jehò za muż“.

1849. *W.* (*Od Mołczadzi*). Obdarowany przez maładzicę podczas żniwa, powinien natychmiast płótno z kromką chleba, gdy ona je tylko położy, zabrać ze snopa, gdyż w przeciwnym razie młoducha, jak lud mniema, pozostawałaby przez długi czas niepłodną.

M. Podziękowania.

1850. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Za lekarstwo ni mụożno dziàkować, bo ni budzie pamụòcnaje“. (P.).

1851. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ahniù nikoli ni trẹbo prasìć, alè samomu brać i za ahòń ni trẹbo dziàkawać“. (P.).

---

[1]) Por. Czub. t. I. str. 81.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 109. Czub. I, str. 55. Czub. II, 330: Tamże 342.

N. Pozdrowienia i powitania.

1852. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak stryhùć hoųca, kab ìm woųna hustaja i wielika rasłà, to trẹba skazàć:
„Husty i wysoki wieras (wrzos) pieräd wami!“

1853. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak stryhùć hoųca, to kàb bylì kamłàtyje, kab chutko ų woųnu abrastali, ni mųożno kazàć: „Pamażỳ Bożä!“ (zwykłe pozdrowienie) ale: „kamłakì jeduć!“

1854. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak myje chusty chto, to u nàs każuć:
„Lebiedzi tabie (wam) leciàć!“
(Kab chusty bylì jak lèbiedź biełyje).
Chcąc sobie zażartować z praczki, odzywają się:
„Cyhanỳ (v. hanczarỳ) jeduć!“

1855. *W.* (Tamże). „Jak katora snujè asnowu, to pryszųoųszy ų chatu, trẹbo skazàć:
„Spieszno, spųorno, a astanki na utòk!“
(Kab chutko i sporno snawàłasio).

1856. *W.* (*Od Jałówki*). „Kalì baba asnowu snujè, to każuć: Śpieszka wam i sparyszka, a astanki na utòk!“

1857. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak sadziać burakì, to pierächòdziaczy kalè ich, trè kazàć:
Zielje ų ziemlu!
to buduć burakì czỳstyje, biez zielja“.

1858. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab tak kapusta pryniàłasie, jak dzieųka prymakà da siè prymaje, to iduczỳ kalè tych, szto sadziać kapustu, trẹba skazàć:
Prymakì jeduć!

1859. *W.* (Tamże). „Kalì pierächodzisz kalè bab, szto lòn poluć, trẹba im skazać:
„Szałkì wam jeduć!“
to lòn budzie charoszy i miaki“.

1860. *W.* (Tamże). „Jäk dzieųka czèszäćsie, trẹba jųoj skazàć:
„Rusaųka tabiè ų kanoplach!“
to buduć u jejè wałasỳ wielìkije, jäk u Rusaųki“.

1861. *W.* (Tamże). Pasiecznika osadzającego rój, lub też plastry miodu podbierającego, należy pozdrawiać nieinaczej, tylko temi słowy:
„Muraszkì wam z padùszaczkami!“

1862. *Sk.* „U nas od czasu ślubu do tygodnia, młodej i młodemu nie podajo gołej ręki, tylko ų chusteczka albo ų poła zawinięta, a to dla tego, żeby byli zawsze bogate“. (W innych okolicach zwyczaj ten praktykuje się tylko u szlachty).

1863. *W.* (*Od Zelwy*). „Ni mųożno präz parųòh ni skìm caławaćsio ani rukì padawàć, bo mahłàb być nizhoda“. (Szlachta również tego przestrzega [1]). (P.).

O. Pożegnania.

1864. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk susiedka ad susiedki wożmie jakìch lekoų, to kryj Bożä adchòdziaczy kazać: „bywajcie zdaròwyje“, bo tòj możä chutko umierci, dla kahò toje lekarstwo“.

1865. *W.* (Tamże). „Ųziaųszy ahniù z czużojï chaty, ni mųożno kazàć adchòdziaczy: „bywajcie zdaròwy“, bo mųohby z tahò ahniù pażàr zrabićsie“.

1866. *W.* (Tamże). „Kali chto ųziaųszy ahniù z druhojï chaty, skażä adchòdziaczy: bywajcie zdarowy, to trįeba jemù skazàć: padymì chwųost karowi!“

P. Różne przestrogi.

1867. *Sł.* Odjeżdżającemu do miasta nie godzi się przypominać, aby przywiózł gościńca, (zwłaszcza obwarzanka), boby go niechybnie w drodze nieszczęśliwy jakiś wypadek mógł spotkać.

1868. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak chto wiedziè jakuju żywinu na tųòrh ci na kiermàsz, to ni mųożno nikomu prykàzywać, za jakuju cänù maje andàć, bo peųno z tawaram da chaty wièrniećsie“.

1869. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto adchodzić na palewanie, to ni mųożno jemù prykazywać, kab z paròżnymi rukami ni prychodzių da chaty, bo peųno nic ni zabjè“.

1870. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab ni absudzili lichije ludzi, to wybiràjuczysie z chaty, trįeba pazamietàć i śmieci wykinuć“. (P.).

1871. *Sł.* „Ni mųożno ų czużòjï chaci krucić sznuròų, ani wierawòk nijakich, bo to dla chatnich ni dobro“.

1872. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno na babu pry sabiè kidać hlìnaju, bo dzicià hlinù budzie jeści“.

1873. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni tarhùjuczysie niczoho kupłàć ni mųożno, bo ni parènczyćsie tamù, chto kupić“. (P.).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 102.

R. Rozmowa.

1874. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chwàluczysie pieräd kìm z czym swaìm, abo z czużym dobrym, ci z zdaroųjem, trįeba skazàć ųpieruòd: daj Bożä ų dobry czas wyhawaryć (v. skazàć, wymawić), a ų lichi pamaųczàć — to ni budzie szkųodzić“. (P.).

1875. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chwàluczy sztokųoläk czyjò, ci urażàj, ci dzicià, ci słabadù, ci zdaroųje, trįeba ųpieruòd skazàć: Niurokam (v. niurakàjuczy) charòszaje, ci dòbraje tam wasze, toje i toje“. (P.).

S. Różne sposoby wywierania zemsty.

1876. *Sł.* „Chòczuczy zrabìć kab maładyje dzieciėj ni mieli, to jak maładỳ wieziė żyto da mlynà na karawàj, to trįeba za ìm kinuć żmieniu uhlowie miàkaho“. (Węgla miałkiego).

1877. *Sł.* Żeby mającej się pobrać parze umierały dzieci, należy przed wyruszeniem pana młodego w swaty, zgryść soli grudkę i na próg domu wyplunąć.

1878. *Sł.* Podczas wesela, jeżeli ktoś z drużyny płonie gniewem ku pannie młodej, to aby jej w przyszłości umierały dziatki, powinien się postarać o jeden chociażby listek l a d y, (groszek dziki), lub ruty z wieńca, zdobiącego jej głowę i takowy na odlew rzucić na pierwszą lepszą mogiłę. (P.).

1879. *L.* Aby podczas wesela wywołać kłótnię między drużyną, trzeba główkę od cepa odłamaną, a jeszcze lepiej taką, która się sama odbiła, przerzucić „na odlech“ po nad strzechą weselnej chaty. Ma to być środek niezawodny. (Toż w Słonimskiem).

1880. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dzicià jäk naròdzićsie mieło hubu abò barodku razciatu, to jäk chodzić kabieta ų pierszój paławini, trįeba za jeju szpurnùć za złości nażòm abò sakìraju, to tàk i staniècsie“. (P.).

1881. *W.* (*Od Łyskowa*). „Czasâm chto präz złųòść na maładzicu chòdziaczy ų ciażkù, ų pierszój paławini kinie na jeje ahniòm abo pryskam sypnie, to jak toje dzicià naròdzićsie, to budzie ų ranach czyrwonych, jak ahòń ziechacièć“.

1882. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab ċżäławièka sprahłò chutko, kab jųòn nahle umiòr, to trįeba ųziać kusòk chlįeba, abmaczỳć

ų wùżowu krų̀oų̀, wỳsuszyć, pacièrć miako i dàć ų czomkų̀olwiak wypić abò źjeści[1])".

1883. *W. (Od Łyskowa).* „U nàs, jak chto maje na kahò złų̀ość, bo wiėdamo żal ų̀wahi ni maje, to prosić u znàchara, to jų̀òn jehò abo nauczỳć, jakuju jemù zrabìć padsadku, abo sam zrobić".

1884. „Najlį̀ėpsz nièpryjacielu padkinuć chwarobu". Czarować w języku ludowym, czyli złe człowiekowi wyrządzić, zowie się: aczarawàć, nakinuć v. zrabìć, („ni ad Boha chwaroba — mówią — heto zròblena"). Choroby mogą być zrobione za pomocą: *a*) zadania, *b*) podłożenia i *c*) podlania. (P.).

1885. „Udanie v. zadanie[2])". *W. (Od Swisłoczy).* „Kab na kahò nakinuć jakuju chwarobu, to inszyje znajuć nieszto paszäptàć nad harį̀èłkaju i dadùć wypić na kahò złų̀ość màjuczy, abò dajùć zielje takoje, szto abò zaraz nahle umrį̀è, abò budzie chwarį̀èć lį̀et skų̀olki". (P.).

1886. „Padkidanie". *W. (Od Łyskowa).* „Kab padkinuć kamù chwarobu, abò ų siełò jakoje, to trį̀eba ų̀ziaci z chwų̀òraho czäławiėka saroczku, abò rucznikom, abo chùstkaju, ci choćby chfartuchòm abcierci chwų̀òraho i padkinuć pad czyjù chatu, na kahò złų̀ość màjuczy, to i tàm zaraz chwarį̀eć pacznúć na tuju samu chwarobu[3])".

1887. *W.* (Tamże). [„Kilka lį̀et tamù, ų Wieraszczakòch chadziła pa cį̀ełój wioscy ų̀sielaka chwaroba, tak sztò ų każdój chaci ludzi umirali. Raptam scichła chwaroba ų Wieraszczakòch, a paczalì chwarį̀èć i umiràć ų Sabalkòch i na tuju samu chwarobu. Anñò znachodziać pad uhłòm harszczòk z jakimiś pamỳjami, tak ų̀sia paczalì kazàć, szto nieinaczėj jak heto wieraszczàckije ludzi abmyų̀szy miercà, prynieślì i pastanawili tuju wodu, kab da Sabalkòų̀ pieräjszłà ų̀sia chwaroba. Tak sztò ròbiaczy, adnajè nų̀oczy zabràlisie z cį̀ełajį̀ wioski żänkì i dzieų̀czata da adnajè chaty, naprali, asnawali i wỳtkali ruczniką i tajè samajè nų̀oczy zawiesili na kryż i Bų̀òh dau̯, chwaroba uspakòiłasie[4])"].

1888. „Padliwańjo[5])". *W. (Od Świsłoczy).* „Najbų̀òlsz żydỳ chraścijanam padliwajuć ų̀sielaku chwarobu: jak umyjuć miercà, to tuju wodu wỳniesie bestyja i wylje tudỳ, dzie najbų̀òlsz chry-

[1]) Czub. II, str. 330.
[2]) Ob. Czub. I, 136.
[3]) Ob. Klechdy Wójcickiego str. 95.
[4]) Kolb. Krak. III, str. 83.
[5]) Ob. Czub. str. 137.

ścijanie chodziać, abò na nadwų̨orak czyj, to zaraz na tuju samu chwarobu pacznùć ludzi chwarjèć i umiràć. Czasam u nàs i chraścijanin chraścijaninu padaljè, asabliwie jak maje na kahò złų̨ość jakuju". (P.).

1889. *Śł.* „Kab adamścićsie dzięų̨cy jak ni lubić maładzikà, to trįeba jejè padkurỳć durcòm. (Od Święcian i Wilejki=Durnapjan, Datura Stramonium), to jenà budzie biehać skìnuų̨szy saroczku, jak warjatka pa hùlicy".

1890. *W. (Od Łyskowa).* „Jak babiòr niesiè kałòdaczku na damòk, to prytràpićsie, szto padczàs z cièńżaru pièrnie, to zaraz tuju kałòdaczku na tų̨òm samų̨om miescy kinie i pa druhuju tahò dnia użè ni pų̨ojdzie. Chto takuju kałòdaczku znajdzie na babrowój ścieżcy, to trįeba jejè ų̨ziać i zrabìć ź jejè łożku, tadỳ màjuczy na kahò złų̨ość, asabliwie ų̨ wielikój biesiadzi, padàć jemù tuju łożku jeści, to jemù raz za razam budzie toje samo zdarenio szto babrù; budzie śmiechu i ų̨stydu poų̨na chata".

1891. *W. (Od Świsłoczy).* „Kalì chto ci na parozi, ci pad paroham, ci na ścieżcy napaskudzić, to trįebo ų̨ziać prysku z pieczy i nasypać na toje miesco, tak jemù cįełu sr..u spryszczyć, szto ni dàść radỳ sieści i tadỳ mų̨ożno paznàć czyjà pryczyna[1])".

1892. *W.* (Tamże). „Zrabìć kamù na złų̨òść, kab nikoli ni najeų̨sie, to trįeba jemù dać wosz ų̨ czų̨omkų̨olwiäk źjeści, to użè jų̨on wiek ni najeśćsie". (P.).

1893. *W. (Od Łyskowa).* „U nàs lichije ludzi tak robiać na złų̨òść kamù: Na Jana da schoda słonka, wożmie czätyjery asòwyje kałkì, zaniesiè ų̨ pole, ubjè ų̨ czyjò żyto, na kahò złų̨ość maje, abydzie trįejczy nadaų̨kų̨òł tych kałkòų̨ skìnuų̨szy adzieżu i saroczku, to tyje kałasỳ buduć użè pustyje".

T. Sposoby, którymi się posługują złodzieje.

1894. *W. (Od Łyskowa).* „Kab zamkì aaczyniàlisie bez kluczòų̨, to trįeba paszukàć dzie ożyk (jeż) maje dzieci, abharadzìć ich kałkami ubiwàjuczy ų̨ ziemlu husto, dy-j pilnawàć jak prydzie starỳ ożyk. Tadỳ jak prydzie i pahledzìć, szto niekudeju ų̨leżci, tak pryniesiè takoho zielja, szto jàk pałożyć kalè kałkòų̨, to jenỳ samy ų̨ harù paų̨łaziać i razwàlaćsie; tadỳ ų̨ziać tahò zielja, padsadzić na prawų̨om dałoni pad skòru i zahoić. Tadỳ

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 869.

jak datknieszsie toju rukoju da katòraho zamkà, tak sàm aaczynićsie [1])".

1895. *W.* (*Od Szydłowic*). „Iduczy kraść, to trjebo mieć świeczku z czaławieczaji tłùstaści, tadỳ zaświecić tuju świeczku: mụożno brać szto chòczuczy, a bụòlsz nichtò ni budzie baczyć ni tajè świeczki, ni blasku". (P.).

U. Sposób, którym się posługują karczmarze.

1896. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab ludzi ciahnuli da karczmỳ, to trjeba karczmarù pastaraćsie tajè wierụoụki ci pòjasa, na czụòm wisielnik pawiesiụsie, pieraciahnùć präz darohu da parohu i zakapàć pad paroham. Tadỳ chto budzie iści ci jechaci, to jak prydzie na toje miesco, dzie wierụoụka ciàhniena, zaraz jemù zachòczaćsie zajści i wypić da tajè karczmỳ". (P.).

W. Zapraszanie w kumy.

1897. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì prosiać ụ kumy, to nigdy ni mụożno adkàzỳwaćsie, bo to wielmi hrjech ciażki". (P.).

1898. *Śł.* „Jak prosiać katorajì ụ kumy, a jenà tadỳ maje na chustach (peryod klimakteryczny), to ni mụożno pasłuchać kumoju, bo toje dzicià dajszụouszy da ljet, miełob na chustach za sibiè i za màcieru chryszczonu. Kalì nawät heto chłopczyk, to i jụòn miesiac ụ miesiac miećmie na chustach: heto praụdziwa praụda".

1899. *W.* (*Od Wołkowyska*). „Cienżarnój żụoncy ni mụożno dziciaci da chrystù dzierżàć dla tahò, szto dzicià ni budzie hadawaćsie ci jejè, ci tahò, czyjò dzierżyć: jak jenà dzierżaćmie nad swaim, to jejè umrjè, a jàk pad swaim, to toje umrjè. I jeszczè dla tahò ni mụożno, szto hrjech śmiertełny".

Z. Zapraszanie w drużby.

1900. *Śł.* „Kalì dzieụka użè byłà dwa razy drùżkaju, to jak jejè prosiać, tak pawinna adkazaćsia, bo użè bụolsz nijàk ni mụożno".

---

[1]) Por. Czub. I, str. 66.

ROZDZIAŁ III.

Zwyczaje prawne.

(Ustanawisko predkoų).

Treść: *a*) Stosunki rodowe: 1901—1902. — *b*) Stosunki pomiędzy rodzeństwem: 1903. — *c*) Małżeństwo: 1904. — *d*) Prawo rzeczowe: 1905—1912. — *e*) Przestępstwa przeciwko własności, wyzysk: (Kradzież. Łuszczenie cudzego grochu. Kontrabanda. Procent. Oszustwo. Urodziny poza domem. Zgon poza domem): 1913—1921. — *f*) Postępowanie sądowe: 1922—1923. — *g*) Prawo karne: 1924—1929. — *h*) Przestępstwa przeciwko religii: 1930.

a) Stosunki rodowe.

1901. **Małżeństwo między kumami.** *W.* Kum z kumą w żadnym razie nie powinni wstępować w związki małżeńskie — byłby to grzech nie do odpuszczenia. (P.).

1902. *Sk.* „Z tajeju, co jejè dzicià trymali da chrestù, niè możno żänićšie, a z swajeju kumoju możno“.

b) Stosunki pomiędzy rodzeństwem.

1903. *Sk.* Ciężki grzech popełnia syn, wypędzając z chaty zniedołężniałych rodziców: „Jäk syn baćka wyprawić z chaty na żäbraninu czy na służbu, to jehò dzieci tak samo wyprawiać jehò na staraść na służbu czy żäbraninu“. (P.).

c) Małżeństwo.

1904. *W.* (*Od Świsłoczy*). Żona nie powinna porzucać nawet najgorszego męża. „Nisztò rabić, trjeba żyć choć z najhuorszym mużykòm, widno to użè dola takaja lichaja“. (P.).

d) Prawo rzeczowe.

1905. *W.* (Tamże). „Czähò czäławièk ni haduje, ni sieje, ni sadzić, to ųsìm karystawać mųożno“. (Orzechy, grzyby, jagody, zwierzyna, ryby i t. p.).

1906. *W.* (*Od Szydłowic*). „Czähò czäławièk swaìm potam ni abaljè, to da ųsich należyć“.

1907. *Sk.* Następujące rzeczy są tu poczytywane za nienależące do nikogo: Powietrze, woda, ogień, ryby, dzikie zwierzęta i ptaki, dalej grzyby, orzechy, jagody, szczaw i inne dziko rosnące zioła, przytem trawa po drogach i gościńcach.

1908. *W.* (*Od Szydłowic*). „Paświć żywinu pa darohach kuòżnamu muożno, bo daroha da usiàkaho należyć".

1909. *W.* (*Od Świsłoczy*). Rzecz wyrzucona przez wodę na brzeg lub zaniesiona przez wiatr na cudze terytoryum, należeć powinna do właściciela tego gruntu. (P.). (Według innych do tego, kto ją znajdzie).

1910. *W.* (Tamże). Zabłąkane zwierzęta, ptaki, jako też pszczoły, należą do tego, na czyim gruncie dały się pojmać. (P.).

1911. *Sk.* Kiedy po ogłoszeniu nikt się nie zgłosi po rzecz zgubioną, znalazca bez żadnego skrupułu przywłaszczyć ją sobie może. (P.).

1912. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hruszoų i jabłyn pa polu hrjech ścinaci"; gdy drzewo owocowe wyschnie, kto go ukradkiem pierwszy zrąbie, do tego powinno należeć.

e) Przestępstwa przeciwko własności, wyzysk.

1913. **Kradzież.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kto ukradnie a ładnie, to tak jak z nieba spadnie". (Przysł.).

1914. *W.* (Tamże). Kradzież z pod zamku uważa się za bardzo ciężkie przestępstwo, a jeszcze od niego większe ukradzenie konia. Ze względu zaś, iż każdy niemal chłop jeden drugiego okrada w polu, przeto kradzież snopów z pola uważają za lekkie przestępstwo.

1915. **Łuszczenie cudzego grochu.** *W.* (Tamże). „Haròch siejećsie na prychadziàszczaho i na prybiehàszczaho i na tyje dzieci, szto präz płuòt hladzieci".

1916. **Kontrabanda.** *W.* Z przestępstw ściganych i karanych na mocy prawa, kontrabanda i kradzież drzewa w lesie, zwłaszcza rządowym, poczytywane są przez lud za czyny zupełnie niewinne. (P.).

1917. *Sk.* „Kontrabanda człowieka nie hańbi i nikt go za to złodziejem nie powinien nazywać — to nie grzech: niesławę człowiekowi przynoszą te tylko uczynki, o których mówią przykazania boskie".

1918. **Procent.** *Sk.* Pobieranie procentu, chociażby najmniejszego, starsi ludzie zwykli poczytywać za grzech: „Procent to rjecz żydouska, to Żyd możä procenty brać, bo juon nie chrÿszczany, u jehò sumlenia niema, nam nie wolno".

1919. **Oszustwo.** *W. (Od Świsłoczy).* Żaden człowiek nie jest w stanie ocenić rzeczy wedle jej właściwej wartości, stąd w targu: „kupièc ci pradawièc musić katory aszukàćsie, bez tahò być ni możä". Oszustwo w handlu końmi wcale nie jest grzechem.

1920. **Urodziny poza domem.** *W. (Od Mścibowa).* „Kalì żụonka ụ druhụòm sielè dzicià urodzić a ni ụ swajụòm, to ni mụożno ụ sielò puszczàć nichrỵszczanaho dziciaci, trebo jehò tam achryścìć, bo präz siem lịet niurażàj budzie ụ tụom sielè".

1921. **Zgon poza domem.** *W. (Od Świsłoczy).* „Ni mụożno puszczàć miercà ụ sielò swajò kalì umiòr dzieindziej, alè trịeba stul prosto na mahiłki wieźcì, bo präz siem lịet ni radziłob zbożo ụ tych paletkach, kudeju miercà wieźlib". (Jako pendant może posłużyć krótki opis zajścia, jakiego piszący był naocznym świadkiem. Przed kilkunastu laty, kobieta ze wsi Łukawicy, w pobliżu m. Jałówki położonej, wieziona do znachora, w drodze zakończyła życie. Mąż nieboszczki wraz z synem, nie wiele myśląc, zawrócili ku domowi. W pobliżu jednak pierwszej wsi, jaką za miasteczkiem napotkali, gospodarze tejże gromadnie wystąpiwszy, koła u wozu porąbali, poczem wyłożywszy im konia, przymusili, aby zwłoki nieboszczki napowrót do miasteczka zanieśli).

f) Postępowanie sądowe.

1922. Nie godzi się pozywać do sądu matki, ojca i księdza, byłby to bowiem grzech ciężki nie do odpuszczenia. (P.).

1923. Kum jako świadek stawać w sądzie nie powinien, bo w zeznaniach mijałby się z prawdą. Oskarżać swego kuma uważa się za grzech śmiertelny. (P.).

g) Prawo karne.

1924. *W. (Od Świsłoczy).* „Wiedźmarà to adrazu warto na kałodcy pałażỵć i hołaụ adsiècz".

1925. *Sł.* „Chto czaruje, to tahò trịeba zabiụszy spalić i popiał pa wadziè razsiejać".

1926. *W. (Od Świsłoczy).* „Wiedźmi kab małakà ni adbirała, kab ni źbirała rasỵ i kàb krasỵ ni ździụlała, warto razpàlanym żalịezom oczy pawypiekàć".

1927. *Sł.* Gdy złodziej wydarłszy plastry miodu z barci, sprawi, że rój odpadnie, popełnia według mniemania ludu przestępstwo, równające się zamordowaniu człowieka, przeto zasługuje, aby go na tejże samej powieszono sośnie.

1928. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì chto ukradzìè pczoły, to takomu nizbòżniku warto byłòb ruki adciàć dy-j żyųcòm zakapàć ų ziemlu“.

1929. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Chto u biędnaho kradzìè abo tak jehò kryųdzić, to z takoho szelmy trįeba skóru żyųcòm ździerci, bo u bahàtaho ukraųszy, to jeszczè jehò czort ni wożmie“.

h) Przestępstwa przeciwko religii.

1930. *Sł.* „Kųożnu rabotu ų świato rabìć mųożno, aby ni na zapàs“.

Dział trzeci.

ZATRUDNIENIA.

ROZDZIAŁ I.

Łowiectwo.

1931. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wychòdziaczy na palewanie, trįeba paprasić, kab jakaja baba abo dzieųka kaleno pakazała, to i palewanie dobro udaśćsie [1])“. (P.).

1932. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć staryje, szto najlìępsz wychodzić z chaty tak, kab nichtò ni baczyų, to i paszykuje“. (P.).

1933. *Sk.* Myśliwy, aby miał szczęście, powinien strzelić do krzyża, a nigdy już chybiać nie będzie. (P.).

1934. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto choczä kab jemù udawàłosie palewanie, pawinien pajści da spòwiedzi, pryniàć kamuniu, anńò ni spażywàć tųolko schawàć i prynieści da chaty, pųoźniej na kryżowych darohach da kamuni wyšträlić, to jemù źwieryna samà iścimie: jemù czerci buduć nahaniàć, bo ad takoho użè Bųoh adstùpićsie“. (P.).

1935. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų nidzielu ci ų świato ni warto palewàć, bo hrįèch i możä jakaja pryhoda nidobra staćsie. Ot

[1]) Por. Ludw. Krzywicki: Wisła III, 860.

i Siemaszko, jak ràz paszųòų na palewanie ų pierszy dzień Wielìkadnia rano, to jàk zaczalì ciecierukì (cietrzewie) zletàćsie, to nazletàłosie czort wièdaje kųolki i ųsiò kryczali nad haławoju jehò lètajuczy, tak jehò strach aharnùų i jųòn uciòk da chaty, bo to peųno ni bylì ciecierukì alè czerci". (P.).

1936. *W.* (*Od Łyskowa*). Poniedziałek — mówił mi pewien stary z puszczy Różańskiej strzelec, lepiej przespać niż daremnie nogi sobie obijać, bo w dniu tym żadna strzelba, chociażby najlepsza, zwierza nie położy na miejscu.

1937. *Sł.* „Kalì paleųniczy choczä na wàb icì na ciecierukì, abo na hłuszcy, abo na harabkì, to najlepiej icì na maładzikù, bo tadỳ ųsio ptastwo najchuczèj idziè na wàb".

1938. *Sł.* Kiedy strzelba żywi, rurę dobrze wymyj, następnie rozpuść trochę asafetydy w spirytusie i kłakiem umoczonym w tym płynie, przetrzyj wnętrze rury, a żywić nie będzie.

1939. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì strelba żywić, trjebo krukà zastrelić, sjerco wyniać i rurku wyszmarawać ų sierèdzini".

1940. *W.* (*Od Łyskowa*). Skoro strzelba świeży, t. j. gdy pomimo celnego strzału nie odrazu ubija zwierza, należy w takim razie do nabitej uprzednio rury wpuścić żywego węża, poczem na odległość 33 kroków wystrzelić do rosnącej osiny.

1941. *Sł.* „Kab strelba ni żywiła, to zławić użà, ųpuścìć żywoho u rurku i wystralić, abò żyhało (żądło) wyniać i pad zamkì padłażyć". (P.).

1942. *W.* (Tamże, ur. Podchmieliszcze). „Kab druhomu papsawàć strelbu, to u nàs ų puszczy tak robiać: paźbiraje flejtuchì, jak jųòn wysträlić, wykrucić dzirku ų asowųom drewi i asowym kałkòm zabjè ų dzirku hètyje flejtuchì, to użè jemù ni budzie strelba spàlìwać". (Knihoųski).

1943. *W.* (Tamże). (Sposoby naprawienia zaczarowanej strzelby). „Trjeba razabràć strelbu i luftu załażyć pad paroham u świniéj ų hnòj, na dni try — napràwićsie". (P.).

1944. *W.* (Tamże). „Nascàć ų ruru i pastawić ni wyliwàjuczy ad parỳ da parỳ — napràwićsie, daznàų sam".
(Jan Dzieżko).

1945. *W.* (Tamże). „Strelić trjeba ų rastuszczu asinù i maładzièńkimi asìnkami pazabiwàć tyje dziraczki szto szrųòt parabių, to napràwićsie".

ROZDZIAŁ II.

Rybołówstwo.

1946. *Śl.* „Na aposznich dniach miesiaca, rybałoństwo na czorta nie prydałòsia. Tak samo i paleńniczy wywaliłszysia na zàpieku niechàj lepsz pależyć, bo paszołszy, dym byłby hustỳ a obièd pusty“.

1947. *Śl.* „Na maładzikù z czymby nie wyszał na rybu, to śsiò paszancuje; nat i z paświetam dobro u tyje dni jeździć“.

1948. *W. (Od Suchowoli).* „Ròbiaczy niewad, abo sietku, abo bucz, żak, to kiedy chto czużỳ ł toj czas łwłojdzie ł chatu, to trèba jäk tylko łwojdzie da chaty, żeby jäk można najchuczèj, adno ci kołko tam zawiazàł oczak, to tak ryba chutko budzie leźć ł statäk“.

1949. *Sk.* (Tamże). Aby się połów szczęśliwie udał, jadąc na rzekę, nie należy się na drodze nigdzie zatrzymywać, („broń Boże zachodzić do karczmy“): „bo i ryba budzie zatrymuwaćšie dzie pad nàwiesiami“.

1950. *Sk.* (Tamże). „Żeby rybakòm lepiėj szychawało, to trèba ł suchì niewad ł samy kul łłażyć kawałak chlèba z hrùdaczkaju soli“.

1951. *Sk.* (Tamże). „Załsze trèba zakładàć niewad pad chmuru: bo pad chmuru ryba najlepiėj szychuje“.

1952. *Sk.* (Tamże). „Jäk wyciahnuć niewad i jäk pakàżaćšie ryba, żeby nichtò nič zadziwiłsie, że mnołoho, bo to najhorej szkodzić: za druhìm razam nic nič byłòb“.

1953. *Sk.* (Tamże). „Kiedy ryba nič łòwicšie dobro, to trèba załażyć niewad na innaho szczęście: najlepiėj na szczęście księdzà. My tak z tatkiem zawsze rabili, potym bywało zajedziem na plebaniu, padziękujem księdzu za jego szczęście i poprosim żeb ksiądz rybek sobie wybrał; to bywało taki rad co nie żàrt“.

1954. *Sk.* (Tamże). „Dzie dwie abo bołsz kampànji jest z nièwadami, to nič możno pierästupàć ł pieròd, z paradku pawinny ciahnùć niewadè, a kiedy choczä nałpierołòd, to niechàj adjeżdżaje dalej, abo niech ciahnie da nàs, niechàj niewadè złùczacšie razam. Jak rybàk rybaku pierästupić nałpierołòd, to szczęście adbiraje. Za heto u nàs bjućšie i sprawy na heto nimà, bo takaja ustanowa“.

1955. **Łowienie raków.** *Sk.* (Tamże). „Abdziràjuczy na prynadu z żaby skóru, nič možno plewàć i hàdzićšie, a tylko hawaryć co smaszno, dobro, sałodko miaso, to i rakiè buduć szli“.

1956. *Sk.* (Tamże). „Złapaųszy rakà, nie možno żywoho puścić na ziemlu, bo mucha siadzie na rakà, a potym taja mucha czàławieka czy bydlaka jàk ukusić, to toj czàławiek umrje“.

ROZDZIAŁ III.

Pasterstwo.

(Hodowla zwierząt domowych).

Treść: **1. Chów zwierząt domowych wogólności.** *A.* Utrzymanie i żywienie: 1957—1965. — *B.* Obchodzenie się z chudobą: 1966—1969. — *C.* Łączenie czyli parzenie: 1970. — *D.* Rady dla sprzedających: 1971—1972. — *E.* Rady dla kupujących: 1973—1981. — *F.* Przetargowanie: 1982—1983. — *G.* Postępowanie w razie upadku: 1984—1985. — **2. Chów zwierząt domowych w szczególności.** *A.* Chów bydła rogatego. *a*) Żywienie i pielęgnowanie bydła: 1986—2007. — *b*) Popęd płciowy: 2008—2009. — *c*) Cielność i cielenie się: 2010—2014. — *d*) Pielęgnowanie cieląt: 2015—2018. — *e*) Odłączanie cieląt: 2019—2023. — *f*) Dojenie krów: 2024—2026. — *B.* Chów owiec. *a*) Żywienie i pielęgnowanie owiec: 2027—2032. — *b*) Kocenie: 2033—2036. — *c*) Odchowanie jagniąt: 2037—2038. — *d*) Strzyżenie owiec: 2039—2043. — *C.* Chów koni. *a*) Żywienie i utrzymanie koni: 2044—2048. — *b*) Postępowanie przy kupnie: 2049—2051. — *D.* Chów świń. *a*) Żywienie i pielęgnowanie: 2052—2053. — *b*) Pielęgnowanie prosiąt: 2054—2055. — *E.* O chowaniu psów: 2056—2057. — *F.* O chowaniu kotów: 2058—2060. — **3. Chów ptastwa domowego.** *A.* Rady i przestrogi ogólne: 2061—2062. — *B.* Kalendarzyk: 2063—2068. — *C.* O chowaniu ptastwa w szczególności: *a*) Żywienie i pielęgnowanie kur: 2069 — 2075. — α) Sadzenie kwoki na jajach i wysiadywanie kurcząt: 2076—2084. β) Pielęgnowanie kurcząt: 2085—2086. — γ) Postępowanie przy kupnie: 2087. — *b*) Chów gęsi: 2088. — **4. Pszczelnictwo.** *A.* Zakładanie pasieki: 2089. — *B.* Osadzanie rojów: 2090. — *C.* Prezerwatywy: 2091—2092.

1. Chów zwierząt domowych w ogólności.

A. Utrzymanie i żywienie.

1957. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pierszy raz wyhaniàjuczy oųca i bydło ų pole, trjeba wyhaniàć świencònaju wierboju aż za warota i pakrapić żywinu świencònaju wadoju[1])“. (P.).

1958. *W.* (Tamże). „Pamahàjuczy pastuchù prahaniàć żywinu ų pole, waròczajuczysie da chaty, trjeba za żywinaju toj

---

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne str. 107. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 189.

dubièc kinuć szto pamahàų prahaniàć, dziele tahò, szto pryszųòų-szy z dubcòm da chaty, żywina da kresu ų polu ni dachodzić i paųciekaje da chaty".

1959. *Sł.* „Wyhaniàjuczy żywinu z chlewòų na hùlicu da pastuchà, ni mųożno tahò dubcà ci kijoczka kidać na ziemlu, alè ų chatu ųnieści, to ni budzie żywina pa czużych padworkach błùkaćsia, alè na swųòj prosto z pola prydzie [1])".

1960. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab woųkì żywiny ni chwatali, to trebo pierszy raz ų pole wyhnać na Jurja (23 kwietnia st. st.). (P.).

1961. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab wųòųk ni duszyų ų polu żywiny, to najlepiėj jak pastùch miećmie cięło leto pry sabiè tuju asnowu, katora ni ųlezła ų bierdo i nazàd iszłà, to wųòųk pryszųoųszy da stady pahlanie, paśmijećsie dy-j nazàd wièrniećsie skul pryszųòų".

1962. *W.* (*Od Zelwy*). Aby wilki szkody nie wyrządzały, nie należy przez granicę wioski osnowy przewozić inaczej, jak tylko w skrzynce szczelnie na kłódkę zamkniętej.

1963. *W.* (Tamże). „Ni mųożno pamìż Kalàd hwazdòų ubiwàć, ani dziraų wiercièć, bo wielmi na maładzièż szkodzić".

1964. *W.* (Tamże). „Pamìż Kalàd ni mųożno łapić i zaszywàć nijakajì staryzny, bo na maładzièż szkodzić".

1965. *W.* (*Od Łyskowa*). Aby przychowek zdrowo wzrastał, nie należy w drugiej połowie zimy (począwszy od N. Roku) rozwiązywać zagadek.

B. O obchodzeniu się z chudobą.

1966. *Sk.* „Nie można drèzgaju bić żywiny, bo wysachnie ų drezgu".

1967. *W.* (*Od Łyskowa*). „Rażnòm, szto ų pieczy drowa papraųlajuć, anì kaczarhoju (kociubą), ni mųożno bić żywiny, bo budzie sochnuć jak rażòn".

1968. *W. Od* (*Świsłoczy*). „Dzierkaczòm ni mųożno bić ani kidać na żywinu, bo budzie sochnuć i zsochnie jak dzierkàcz" (miotła zużyta [2]). (P.).

---

[1]) Czub. I, str. 50.

[2]) Por. Dr. W. Kętrz.: O Mazurach str. 25. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Ign. Piątk. Wisła III, 504.

1969. *W.* (Tamże). „Ni mụożno nijàkajĭ żywiny samicoụ bić matuzami ad chfartuchà, bo ciongle budzie parkawàć i niadparkuje nikoli. Heto daznana rịecz“. (P.).

C. Łączenie czyli parzenie.

1970. *Sk.* „Kiedy chto (czyt. krewniak, sąsiad, kum) co pryżenię da buhajà, da żrebcà, czy nawet da kiernazà, a nie choczesz ad jehò ụziać hroszej za toje, to takì trịeba, żeb choć hrosz czy dwa pakinuụ na stalè, to nie paszkodzić nic na stàdnika“.

D. Rady dla sprzedających.

1971. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pradajuczỳ żywinu jakuju, ni mụożno jejè szkadawàć, bo jenà ni parènczyćsie tamù, chto kuplaje“. (P.).

1972. *Sk.* Sprzedający powinien baczną zwracać uwagę na kupca, aby ten przy wyprowadzaniu z chlewa kupionej sztuki nie uchwycił gnoju: „bo zabrauby płod z saboju i żywina ni ruczyłasieb“. (Ob. nr. 1976).

E. Rady dla kupujących.

1973. *W.* (*Od Świsł.*). Najlepiej inwentarz żywy nabywać podczas pełni, gdyż kupiony o tym czasie, zawsze jest pełny, żerty i do tuczenia najlepszy. (P.).

1974. *Sk.* „Bez wieroụki żywiny nie kupùj — nie parènczyćšie, tak jak kụoń bez uzdeczki“. (P.).

1975. *Sł.* Kupując inwentarz, radzi przepłacić nawet, aby tylko nabyć od człowieka, który w okolicy słynie ze szczęśliwej ręki, t. j. że kupiony od niego dobytek darzy się, hoduje szczęśliwie. (P.).

1976. (Kiedy kupny czy to koń, czy bydlę jakie choruje, nędznieje, zdechnie, a nawet w wypadku skradzenia, spalenia podczas pożaru lub zaginienia, to i w takich razach całą winę składają na poprzedniego właściciela: „karowa (byk, kụoń i t. p.) ni z dòbrajĭ rukì byłà kùplena“. W mniemaniu ludu rękę nieszczęśliwą może mieć nie tylko człowiek zazdrosny, żałujący sprzedanej rzeczy, ale i ze krwi, z urodzenia, albowiem są tacy, co żałują, a mimo to rękę mają jak najlepszą). (P.).

1977. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kuplàjuczy żywinu na kiermaszỳ, trịeba nadto razpỳtỳwaćsie, ci z jehò rukì szychuje druhomù,

bo insza takaja pahana rukà, szto zara taja żywina abò zdochnie, abò szto[1])". (P.).

1978. *W.* (Tamże). Kiedy na kiermaszu koń lub bydle przy dobijaniu targu zacznie moczyć, kupujący natychmiast powinien zerwać targ, bo „ni paruczyćsie"; przeciwnie, dobrą jest oznaką i ze wszechmiar zachęcającą kupca, gdy się wówczas targowana sztuka „wysieràćsie". (P.).

1979. *Sk.* Kupując na miejscu coniebądź z inwentarza żywego, „żeb chutko prywykło da nòwaho miesca[2])", kupujący powinien przy wyprowadzaniu nieznacznie chociażby z garść uchwycić gnoju i takowy schować do kieszeni, a przywiodłszy do domu, zaraz po wprowadzeniu do chlewa, rzucić go nowonabytej chudobie pod nogi.

1980. *W.* (*Od Zelwy*). Aby inwentarz świeżo nabyty trzymał się w ciele, to zaraz na samym wstępie, wprowadzając kupioną sztukę do swojej obórki, oblać ją należy wodą[3]). (P.).

1981. *Sł.* Kupiwszy coś z „żywioły", gospodarz, przed wprowadzeniem do swego budynku, wziąwszy wiadro wody, powinien trzykroć obejść dokoła chudoby i za trzecim razem zaszedłszy z tyłu, wylać na grzbiet wszystką wodę. Lud tutaj mniema, iż jest to jeden z najlepszych środków od złych następstw, które zazwyczaj sprowadza żal poprzedniego właściciela po sprzedanym dobytku.

F. Przetargowanie.

1982. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì żywina jakaja ni rùczyćsie, to trìeba kahò szczaśliwaho paprasìć, kab pierätarhawàu; tak tòj pytaje: — Szto choczäsz za hetu żywinu? — Tuolko i tuolko. — A jà — toj budzie kazać — dajù tuolko i tuolko — i niby torh ni pryszuòu da ładu, a żywina najczaściéj papràwićsie praślè torhu". (P.).

1983. *Sk.* W Sokólskiem przetargowywanie zwierząt domowych praktykuje się tak w domu, jako i na targach. O przetargowanie proszą zwykle ludzi słynących „z dobraji v. letkaji ruki" i taki po przetargowaniu, niby tytułem dodatku, powinien dać koniecznie kilka lub kilkanaście groszy.

---

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 511.
[2]) v. „Zeb nie zlèkło sie nowego mieszkania i poszczęściło sie".
[3]) Ob. „Zbiór Wiad." t. XIII, str. 72.

G. Postępowanie w razie upadku.

1984. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy zwierzę domowe zdechnie, żałować go nie należy, bo ono mogło zastąpić człowieka, któremu w tym czasie zejść ze świata było sądzonem: „Szto zrabić, ni tużecie, mo heto sùdżano byłò kamù z drużyny umiercì, to niechàj na jehò haławiè zwierszyćsie“.

1985. W. (Tamże). Żeby padliny nie odgrzebały psy albo wilki, to zakopując, należy ją kłaść łbem do wschodu słońca.

2. Chów zwierząt domowych w szczególności.

A. Chów bydła rogatego.

a) Żywienie i pielęgnowanie bydła.

1986. *Śl.* Kto w Wig. Boż. Nar. pierwszy sprobuje t. zw. kuci, tego bydło przez całe lato będzie łase i szkodne, więc każdy się ociąga, a zwłaszcza pastuszki czekają, aż kto początek zrobi.

1987. *W. (Od Świsłoczy).* Rankiem w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, aby się bydło w ciągu roku hodowało zdrowo, należy przymięszać do karmy siana, którym stół był potrzęsiony[1]).

1988. *W. (Od Szydłowic).* „Miż Kalàd ni mụożno krup da kìsłajĭ strawy kidać, bo u żywiny zawiedziećsie heta brydà — czerwi“.

1989. *W.* (*Od Swisłoczy*). Żeby owady nie trapiły żywiołu, krup w czasie Godowym nie należy inaczej nazywać, jak tylko „drụòbnaju kucioju“.

1990. *W.* (*Od Zelwy*). Gospodarze utrzymujący woły, zabraniają kobietom w Tłusty Czwartek zajmować się przędziwem: „bo buduć ụ sasiè wałỳ ślinić“.

1991. *W.* (*Od Swisłoczy*). W Tłusty Czwartek każdy gospodarz utrzymujący woły, powinien wzbraniać, aby się kobiety nie zajmowały szyciem, bo od ślinienia w tym dniu nici, ślinią się latem woły, kiedy w jarzmie chodzą. (P.).

1992. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Pieräd Janam nà nâcz, kab wiedźma ni pryszłà adabràć małakà, trịeba dźwiery, dzie karawỳ stajàć, paabtykać pàparatniam (paproć — *Aspl. finix fem.*). (P.).

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne str. 103.

1993. *W.* (*Od Mścibowa*). W Wigilię świętego Jana: „kab wiedźmy ni szkụ̀dzili“, obórkę, w której stoi bydło, okadzają święconym zielem i takiemiż wianeczkami [1]).

1994. *W.* (*Od Swisłoczy*). Gospodynie zabezpieczając się, aby im czarownice szkód nie czyniły, w Wig. św. Jana zatykają nad drzwiami chat i chlewów pęki pokrzywy i paproci, oprócz tego nad drzwiami obory gromnicę, oraz poświęconą wierzbę zawieszać zwykły. (P.).

1995. *W.* (*Od Hnieznej*). W przeddzień św. Jana, oprócz pokrzywy („żeszki“) i paproci, lud tu wieczorem zatyka w okna i szczeliny obórki „Wałòwyje oczy“ wierząc, iż zioła te mają moc odpędzania czarów od dobytku, w noc tę napastowanego przez czarownice [2]).

1996. *W.* (*Od Swisł.*). „Trịeba na Jana (24 czerwca) tadỳ wyhaniaci karawỳ ụ pole jak użè słonko zydzie i rasà apadzie“. (P.).

1997. *W.* (Tamże). Przysłowie ludowe mówi: „Jak paszłà karowa pa prakosie, to i małakò uniałosie, a jàk pụojdzie na rżyszcze, to i małakò nazàd zzyszcze“. Aby więc krowom, gdy pójdą już na skoszone łąki nie ubyło mleka, każdy chłop przy rozpoczynaniu kośby, trawę z pierwszego zacięcia potrzykroć kosą przewraca.

1998. *Sł.* W obawie, aby bydło nie chorowało na racie i grudę, dbali gospodarze chcąc temu zapobiedz, starają się do Bożego Narodzenia skarmić wszystką słomę gryczaną, jaką posiadają.

1999. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Znaszoụszy z dzìrkaju giegu (krzemień), trịeba pawiesić na szyi karowi, to da jejè żadna wiedźma ni prystùpiesa, ani czerwi ni zaplunuesa“.

2000. *W. Od* (*Szydłowic*). „Sàdziaczy chlịeb, naụpierụ̀d trebo ụziać kryszku ciesta z sierad dzieżỳ z kryża, spieczy bòndaczku i dać karowi źjeści, kab byłà zdarowa“.

2001. *W.* „Kab karowa byłà małoczna, to dobro padaròżniku kàliwo ścierci i ụ chlịebi dać“.

2002. *W.* (*Od Swisłoczy*). Nie należy po zachodzie słońca prać na rzece bielizny pranikiem, (kijanką), bo krowom mogą się popsuć wymiona.

---

[1]) Narb. t. I, str. 59.
[2]) Ob. „Czerty“ str. 94.

2003. *Sł.* Chorym wzbraniają się dawać lub sprzedawać mleka, są bowiem tego mniemania, iż krowa wskutek tego na mleczności traci, a z następstwem czasu jałowieje zupełnie.

2004. *Sł.* Aby zazdrość ludzka nie wpływała ujemnie na mleczność krów, kobiety tutejsze dając komuś obcemu mleko, wrzucają w nie grudkę soli.

2005. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì chto na karowu nahlanie, to ụziàć kalàdnyja ùściłki zapalić, stuszyć ahòń, abnieścì naakụòł karowy i pad wymie padkurỳć, to i małakà znụoụ budzie dawàć tak samo“.

2006. W. (Tamże). „Kalì podczas chto karowu nahlanie, to u nas baby ụròcznikam padkùrỳwajuć“.

2007. *W.* (Tamże). „Kab czaraụnica małakà ni adbirała, to cèdziụszy małakò, trè na cedziłku pałażyć krychu krapiwỳ“. (P.).

b) Popęd płciowy.

2008. *Sk.* „Karowa jak doụho paluje i nie adpaluje, to trịeba jụoj na szyju zawiazàć sznuròk, na katoryom mienso albo słonina wisieła — to adpaluje chutko“.

2009. *W.* Dla wzbudzenia popędu płciowego najlepiej krowie zadać octu k r u c z e k.

c) Cielność i cielenie się.

2010. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak karowa cièlićsie, (to się stosuje w równej mierze do klaczy, owiec i macior), to ni mụożno bylekahò puskàć ụ chlịeụ, bo mụohuć być czyjè oczy kièpskije, to mụohby jakì prypadäk staćsie“. (P.).

2011. *W.* (*Od Mścibowa*). „Hlèdziaczy na karowu, ci na badź i jakuju żywinu jak rodzić, ni mụożno zaziachnùć, zadziwićsie, bo ciażèj radzić budzie“. (P.).

2012. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk karowa acièlićsie pierszym cieläm, to trịeba zrabić tak, pụoki jeszczè cielà ni kasztawało cycki: Nabràć poụnu dajnicu wadỳ roụno z bièrähami, pryszụoụszy pad karowu, zdaić z każnajì cycki na kryż pa trịejczy na tuju wodu, dać tajè wadỳ karowi napićsie, a resztu szto zastaniećsie ụ dajnicy, linuć na karowu ad kryża da haławỳ, to takój karowi ani wiedźma, ani oczy kièpskije szkodzić ni buduć, kab jenà i najbụòlsz małakà dawała“.

2013. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paścièl jak karowa wypuścić acielìuszysie, trieba zakapàć u hnuoj, bo jàk źjeść, to budzie małakò wielmi szumièć u dajnicy aż da druhoho acielenia“ (v. „budzie karawa sochnuć“. — Od Świsłoczy).

2014. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk karawa pierszy raz acielićsie, to trieba juoj paspiłòuwỳwać kryszku abodwa rohi i pawiercièć dziraczki: u adzin (róg) upuścić żywaho srìebra, a u druhì lewadreku (asafetydy) i pazatykàć, to takojì karowy nichtò nikoli ni aczaruje[1])“.

d) Pielęgnowanie cieląt.

2015. *W.* (*Od Szydłowic*). Kiedy cielę przyjdzie na świat, należy go zaraz posypać solą święconą, to uroki nie będą mieć przystępu do niego. (P.).

2016. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì cielà abo jahnià ni bierè douho ssać cycki naradzìuszysie, to najlepiéj uziać try żytnije kałaski, razczymić mòrdaczku i praciahnuć triejczy u papieruòk, to budzie ssać“.

2017. **(Prezerwatywy).** *W.* (Tamże). Nie można przez cały czas godowy, (od Boż. Narodzen. do 3 Króli), reparować bielizny i odzienia, gdyż: „naradzìuszysie cielà (abò jahnià) ni mahłòb ssać cycki[2])“.

2018. *W.* (Tamże). Aby cielęta były tłuste i zdrowo się hodowały, każda gospodyni powinna na W a ł o s i e (Tłusty Czwartek) na śniadanie podać domownikom tak zw. h a ł a d k i (v. ahładki).

e) Odłączanie cieląt.

2019. *W.* (Tamże). „Kab ni rykała douho karowa pa cielaci, trieba ustryhczy kryszku szerści z chwuòścika, kinuć na żàr i dàć karowi paniuchać“.

2020. *W.* (Tamże). Aby krowa nie tęskniła po odłączonem cielęciu, zadają jej zwykle gałkę chleba, w której się mieści trochę szerści ze łba cielęcia wystrzyżonej[3]). (P.).

---

[1]) W. Kętrz.: O Mazur. str. 26.
[2]) Tenże: O Mazurach str. 24.
[3]) Lud okol. Żarek II, 276.

2021. *Sł.* Żeby krowa nie ryczała po sprzedanem cielęciu, należy jej dać w chlebie trochę szerści uciętej z ogonka. (P.).

2022. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab karowa nie nỳdziła pa cielaci, trịeba jak zarịeżuć cielà, umaczỳć syrawuju nitku ụ krọụ i pawiesić na rahàch abò na szyi“.

2023. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab karowa ni tużyła pa cielatku, to najlịèpsz zarịèzaụszy, wierszòk serca zrịèzaci i dàć karowi źjeści z chlebam“.

f) Dojenie krów.

2024. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk prydziesz ụ chleụ daìć karowu, to nigdy ni mụożno ụpierụòd wyscaćsie ụ chlewiè pakùl karowy ni padoisz, bo i karowa, jäk tụolko dojka prystùpić da jejè, to padymie chwụost i budzie scać“. (P.).

2025. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wỳdaiụszy karowu, adchòdziaczy trịeba umaczỳć mizinaho palca ụ małaccyjè i kryżyk zrabìć na kłubiè z pràwaho boku, (albo na samym krzyżu), bo karowa świencònaja kụostka, trịeba i jejè pieräżägnàć“. (P.).

2026. *Sk.* „Mleko jäk zepsujèćšie i ciàhniecšie, to najlepièj takoho mleka nalìć troszka na parụòh i siekièraju naụpụoł präciàć, to napràwićšie tak jäk trịeba“.

B. Chów owiec.

a) Żywienie i pielęgnowanie owiec.

2027. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamìż Kalàd ni mụożno kłubkà źwiwàć, bo hoụca buduć krucićsie“. (P.).

2028. *W.* (Tamże). „Kab awieczki (powracając z pola) ni błùkalisie pa cnużỳch chlewòch, to na Kuciù (Wig. Boż. Narodz.) ụsie parazpażỳczanyje rịeczy, trịeba pazỳskăwać da chaty“.

2029. *W.* (*Od Zelwy*). W dzień N. Roku, gospodarze tutejsi nie wypuszczają zupełnie swych owiec do wodopoju, będąc tego mniemania, że gdyby się w tym dniu wody napiły, to już przez całe lato pićby jej nie chciały.

2030. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wyhaniàjuczy pierszy raz awieczki ụ pole, trịeba ụ hnoju pad paroham pałażỳć jajcò i tadỳ präz jajcò wyhaniàć awieczki, to ni buduć błùkaćsie pa sielè, alè prosto iścimuć da chaty“.

2031. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab awieczkam ni szkų̀dzili kiępskije oczy i kàb cięły rų̀ok zdaròwyje byli, to na wiesnu wyhaniàjuczy pierszy raz na paszu, trięba pałażyć kuraczo jajcò pad paroham i präz jehò wyhnać hoų̀ca ų̀ pole. Potym toje jajcò addaci dzièdawi za scalenie awieczäk[1])“. (P.).

2032. *Sł.* (*Okołodki*). Kto na Bahacza (Nar. N. M. P.) żałuje na wieczerzę zarznąć barana, to tego barana wilk mu porwie.

b) Kocenie.

2033. *W.* (*Od Zelwy*). „Na pierszy dzień Kalàd trięba uważàć, chto pierszy ų̀wojdzie ų̀ chatu: „kalì mużczyna, to buduć ų̀sio baràńczyki radzićsie, a kalì kabieta, to awièczaczki“.

2034. *W.* (*Od Mścibowa*). W dzień Trzech Króli przed samą wieczerzą, gdy już wszyscy, nie wyłączając dzieci, zasiądą na ławach, wówczas gospodarz wziąwszy z miski pełną garść grochu, sypnie na siedzących, mówiąc:„ Ja budu kidać Kaledù, ławiecie dzietki hoų̀ca!“ (v. „hawieczki“). Potem z ilości ziarnek, które wpadły w nadstawione czapki i fartuchy, biesiadnicy wróżą sobie, ile w tym roku narodzi się jagniąt.

2035. *L.* Gdy się owce zaczynają kocić, każdy gospodarz powinien przestrzegać, aby w domu nie rozwiązywano zagadek.

2036. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mų̀ożno pa Kaladàch zàhadäk zahàdywać, bo użè tadỳ awieczki paczynajuć kacićsie“. (P.).

c) Odchowanie jagniąt.

2037. *W.* (Tamże). „Chto trymaje awieczki, pawinien pàmiatawaci abuwàjuczysie, ni pajścì czasäm pa chaci ci kudỳ z adnajeju nahoju bòsaju, bo awieczka ni budzie lubić jehniaci“.

2038. *W.* (Tamże). „Kalì awieczka ni lubić swahò jehniaci, to trięba żų̀oncy swaìm czepkam wybić jejè pa haławiè“.

d) Strzyżenie owiec.

2039. *W.* (Tamże). Strzyżenie owiec rozpoczynają zwykle na nowiu. Podczas Krzyżowych dni, czynności tej na żaden sposób wykonywać nie można.

2040. *W.* (*Od Zelwy*). „Nikoli ų̀ sièredu ani na szostój nidzieli praślè Wielìkadnia, ni mų̀ożno stryhczy awièc, bo byłàb wų̀oų̀na nadto dzika, szorstka“ (v. „suchaja“).

[1]) Z. Wasilewski· Jagodne str. 107.

2041. *Sł.* Żeby na owcach nie wyrastała sucha wełna, w środę Popielcową (s u c h ą), z przędzeniem wełny lub tkaniem sukna, wstrzymują się przez dzień cały. (P.).

2042. *W. Od Wołkowyska.* (*Wola*). „U nàs mużykòų jeść zababony, szto kiermasznym dniųom ni mųożno awieczòk kupaci i stryhczy, bo jàk na kiermaszy ludzi mieszàjućsie i winućsie, tak i awieczki patųòm durejuć“.

2043. *W.* (Tamże). „Ų piàtnicu ni mųożno awieczòk kupàć i stryhczy, bo wųoųna psujećsie, mieniàjećsie, mieszàjećsie wołas“.

C. Chów koni.

a) Ż y w i e n i e i u t r z y m a n i e k o n i.

2044. *W.* (*Od Zelwy*). „Ni mųożno bierda wieźci kabyłaju, bo taja kabyła byłàb użè nipłųodna“. (P.).

2045. *W.* (*Od Szydł.*). „Cièrnicy kabyłaju za nisztò wieźci ni mųożno, bo da żärabiàt ni budzie zdųobna“.

2046. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab kaniù ni szkòdzili uroki, (t. j. słowa w zły czas wymówione i oczy), to trieba kusoczàk życzki (tasiemka czerwona), ųpleści ų hrywò, albo pryszyć da uzdeczki[1])“. (P.).

2047. *Sł.* Jeżeli koń po zachodzie słońca parska i bryka, przezorny gospodarz nie wypuszcza go już przez pewien czas w nocy na pastwisko, bo ma to być niezawodną oznaką, iż wilcy nań ostrzą zęby.

2048. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie można koniuchom w Wigilią Boż. Nar. probować przed wieczerzą k u c i, bo im konie przez całe lato z noclegu uciekać będą w szkodę.

b) P o s t ę p o w a n i e p r z y k u p n i e.

2049. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kupièc pradaųcù pawinien padàć kania, ųziaųszy za pawadỳ präz połu, a kupièc ad jehò präz połu prymaje“. (P.).

2050. *W.* (*Od Mścibowa*). Kupujący przyjmując konia, powinien wziąć za powody przy samej mordzie i wyrzec te słowa: „Waźmù karatkò, kab puścių chutko ų ludzi, kali mnie ni upa-

[1]) Wisła t. IV, str. 869.

dabàjećsie, kab ni wadziųsie doųho ź im". Poczem należy podtargnąć łeb konia do góry: „kab lohki byų".

2051. *Sk.* „Kupůjuczy kanià, żeby paszczàściųsie, trįeba kupcù bez pałù ųziać wyżej za pòwady niżeli pradawièc trymaje".

D. Chów świń.

a) Żywienie i pielęgnowanie.

2052. *W. (Od Mścibowa).* Aby świnie przez całe lato nie czyniły szkody, należy się wstrzymywać przed wieczerzą wigilijną od spożywania śledzi.

2053. *W.* (*Od Porozowa*). „Kab świnie zdaròwyje bylì, sàdziaczy chlįeb ų piecz, trįeba ųziaci ciesta z kryża i kinuć ų świnoje karyto". (P.).

2054. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab świnie wielìkije raślì, to raźbiràjuczy parszukà, kalì jųon wieliki, rosły, trįeba tahò hwazdà, szto juszka byłà zatkniona, zanieścì ų świnỳ chlįeų i pałażyć na belcy".

2055. *W.* (Tamże). „Raźbiràjuczy parszukà ci świniù, trįeba naųpierųòd pazrįèzywać cyckì i zanieści ų chlįeų kinuć, to ni buduć świnie zwòdzićsie".

2056. *W.* (*Od Łyskowa*). Mając wieźć świnię na kiermasz, należy ją kłaść nie łbem lecz ogonem do konia: „bo możä zdochnuć ad potu kųònskaho[1])". (P.).

b) Pielęgnowanie prosiąt.

2057. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamìż Kalàd ni mųożno traścì kłocza, bo jäk świnià aparòsićsie, to buduć parasiatka traścisie. Trįeba hètaho ścierahczysie, bo heto daznana rįecz".

2058. *Sk.* „Kiedy parasiata nahlènieny i naradzìųszysie nie ssuć doųho cycki, to najlepiėj jäk ich chto papieräkidaje bez chamùt albo bez szlei".

E. O chowaniu psów.

2059. *L.* Jeżeli pies lub kot domu nie pilnuje, to należy mu sam koniec ogona odciąć i pod próg zakopać. (P.).

---

[1]) Ob. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.

2060. *W. Od (Świsłoczy).* „Ad suczki pièrszyje szczaniata trẹba kaniesznie patapìć, bo jäk padczàs katòraje skrùcićsie i pakusaje, to nimà na toje nijàkajï rady wỳleczyć“.

2061. *W. (Od Szydłowic).* „Trebo szczenià małoje pieräciahnùć präz kałodku, (piasta) to jenò nikoli ni skrùcićsie“.

2062. *W.* (Tamże). „Da roku sabaki nikoli kupàć ni mụożno, bo zdochnie“.

2063. *W.* (Tamże). „Kab sabaka jak skrùcićsie, ni kusàụ ụ wioscy niczoho alè uciòk, tak miesiụszy chlẹb, trẹba zaụsiody krỳszaczku dać jemù ciesta“.

F. O chowaniu kotów.

2064. *W. (Od Łyskowa).* „Kòcika małoho trẹba zaụsze achryścić, (odciąć koniec ogona), to budzie ławuszczy i użè złości ni miećmie, ni budzie dumać niczoho lichoho czäławieku, bo ụ kancỳ chwastà złụość siedzìć“. (P.). (Ob. nr. 700—701).

2065. *W.* (Tamże). „Ni mụożno katù usòụ stryhczy ani smalić, bo niùch stracić“. (P.).

2066. *W. (Od Swisłoczy).* „Za chwụòst katà ni trẹba ciahnùć, bo dziè tụolko ụlẹzie, to ụsiudy napaskudzić“.

2067. *W. (Od Szydłowic).* „Kab kụòt ni rụòs ụ chwụost alè sam byụ syty, to trè adciàć sam wierszoczäk chwastà“.

3. Chów ptastwa domowego.

A. Rady i przestrogi ogólne.

2068. *W. (Od Zelwy).* Żeby się ptastwo domowe szczęśliwie z jaj wykłuwało, („kab lohko i chùcieńko wychòdzili“) przezorne gospodynie zważają bardzo na to, aby kwoki, gęsi i kaczki sadowić na jajach wówczas, gdy dobytek wypędzają w pole.

2969. *Sł.* W tym czasie, kiedy drób wysiaduje na jajach, tutejsze gospodynie przestrzegają, aby nie świstano i nie grano na fujarkach w pobliżu domostwa: „bo ni budzie jejèc zasièdżanych alè boụtunỳ“ (v. „świstunỳ“). (P.).

B. Kalendarzyk.

2070. *W.* Aby kury na rozsadniku nie czyniły szkody, w dzień N. Roku gospodyni nie wolno się czesać.

2072. **Nowy Rok.** *W.* (*Od Świsł.*). Na Nowy Rok, a także w pierwszy dzień Wielkiejnocy i w 2-gi Boż. Narodz., gospodynie wystrzegają się wyrzucać z chaty śmieci, a to dla tego, aby się kury nie niosły po cudzych zagrodach. (P.).

2073. **Zwiastowanie N. M. P.** *W.* (Tamże). Jajka zniesionego w dzień Zwiastowania N. M. P., jeżeli ma być podłożone pod kurę, przez cały ten dzień nie należy zagabać: „kab kuränià ni byłò kaleczka abò wyradäk".

2074. **Jurèj.** (23 kwiet. st. st.). *W.* (*Od Jałówki*). W dniu tym gospodynie wielce pamiętają o tem, by drób, a przedewszystkiem kury, nie wychodziły na podwórko do tej pory, dopóki ze wszystkiem nie obeschnie rosa; ma ona bowiem być wielce dla ptastwa szkodliwa i bezpośrednio wpływać na przedwczesne zranianie jaj, zwanych wylewkami. (Od Prużany: czùczerepki).

2075. **Wig. Bożego Narodz.** *W.* (*Od Łyskowa*). Gospodyni wiercąc mak w Wigil. Boż. Nar., nie powinna go kosztować, bo kury o wiośnie wszystką rozgrzebałyby jej rozsadę.

2076. **Boże Narodzenie.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na pierszy dzień Kalàd najlìepsz zamiouszy chatu, śmiecio skinuć na harù, to kury buduć nieścisie na harìè, a nie dzieindziej".

2077. *W.* (Tamże). „Kab kury bylì niesùszczyje, to na pierszy dzień Kalàd trìeba im dàć tuju kuciù, szto zasochła na wierchu u harszkù". („Trìeba im dàć prỳharki z kuci". — Sł.).

2078. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Kalàd ni mùożno haspadyni haławỳ czäsàć, bo buduć kury hrady (grzędy warzywne) drać".

C. O chowaniu ptastwa w szczególności.

a) Żywienie i pielęgnowanie kur.

2079. *L.* „Nia warto kuràm dawaci hryki i aùsà jeści, bo kirdziùk (pypeć) napadaje". (P.).

2080. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab kury dobro nieślìsie, to trìeba im dawàć zàjaczyje bùbieszki (bobki, pomiot zajęczy), kalì tak ni jedziàć, tak u cieści abò z kartòplemi".

2081. *W.* (Tamże). „Dawàć nasienie krapiwỳ (pokrzywa) kuràm jeści, to i ad hètaho dobro niesućsie".

2082. *W.* (*Od Szydłowic*). „Raźbiùszy jajcò, kab kury wỳliùkaù ni wyliwali, tre dźmuchnuć u skaralùszczynu i kinuć".

2082. *W.* (Tamże). „Paszczùpąszy kùrycu, trebo na jejè plunuć, kab jajca zaplòųwalisie“.

2083. *W.* (Tamże). „Pa zàchadzi słonka ni mųożno kùrycy szczupać, bo nųòcznica jajcò ukradziè“.

2084. *L.* Po zachodzie słońca, aby kury nie poślepły, śmieci nie należy wyrzucać z chaty. (P.).

2085. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mųożno kwietòk kuraczajĭ ślepatỳ (*Ranunculus acer*) prynosić ų chatu, bo buduć kury ślopnuć“. (P.).

2086. *W.* (*Od Świsłoczy*). Skoro młoda kura pierwsze jajko zniesie, gospodyni wziąwszy go przez jakąkolwiek szmatę, kładzie na sito, a taczając mówi:

„Kųolko tut dziraczòk,
Kab ty zniesłà tųolko jejeczòk!“

2087. *Sł.* W Słonimskiem: „Kab kura byłà niesuszcza“, kobiety w tym razie postępują w podobny sposób, z tą tylko różnicą, że biorą jajko przez rękaw, a taczając wymawiają:

„Zniesì mnie tųolko jäjeczòk,
Kųolki ų rjèszaci dziraczòk!“

α) Sadzenie kwoki na jajach i wysiadywanie kurcząt.

2088. *W.* (*Od Swisł.*). Jeżeli któregokolwiek z domowników (niekoniecznie z pośród rodziny) zabierze śmierć, gospodyni w przeciągu całego roku nie powinna we własnym domu (u sąsiadki można) sadzić kur na jajach, (ma się to stosować i do innego ptastwa), bo kurczęta ciężkoby się wykłuwały, a i „nibųòszczyku byłòb ciażko na tųòm świeci“.

2089. *Sł.* „Chòczuczy kab paszancawało ptastwo, to najlĵèpsz sadzìć na kràdziennych jajcach“. (P.).

2090. *W.* (*Od Łyskowa*). „Najlĵèpsz sadzìć kury na jajcach ų sièradu i ų subotu, to budzie najbųòlsz kuraczòk niż pièųniczkaų“.

2091. *Sk.* „Pasadziųszy kùrycu na jajcach, trjeba kahò za łäb patrascì, to buduć kury czubàtyje“. (P.).

2092. *W.* (*Od Świsłoczy*). Która gospodyni życzy sobie mieć kury czubate, powinna sadząc kwokę na jajach, wetknąć sobie kwiatek we włosy („trebo zakwiècićsie“).

2093. *W.* (*Od Szydłowic*). Sadząc kwokę na jajach, „trzeba jej figę dać pod nos, to będą czubate kury“.

2094. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab spakųojnie kùryca siedziała na jajcach, to trįeba pasadziųszy jejè, samòj prysieści dziekųolwiäk na momant.

2095. *W.* (*Od Świsłoczy*). Zanim się nie wylęgną kurczęta, nie można grać w chacie ani gwizdać, boby się same wykłuły kogutki.

β) Pielęgnowanie kurcząt.

2096. *W.* (Tamże). „Kab szulakì (szulàk=jastrząb) ni chwatali kuraniàt, to jàk wychodziać z jajca, trįeba skazàć: „Niechàj szulakì na suchije lesỳ lįeciàć, warony chwatàć, a nie majè kury!“

2097. *Sk.* „Żeby warony nie chwatali małych kuraniàt, to najlepiėj, jäk tylko wyjdúć z jejèc, pakurỳć ich procham [1])“.

γ) Postępowanie przy kupnie.

2098. *Sł.* Kurę sprzedając albo zamieniając, właścicielka powinna wręczać nie inaczej, jak obróciwszy ją ku bìorącemu ogonem, a to w tym celu, aby na wydajności jaj nie straciła, „kab niesuszcza była“.

b) Chów gęsi.

2099. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno kłaści jejèc pad husku tych, katòryje na Żwiastawanio (v. Błahawièszczanio) zniesieny, bo bylìb husieniatka tyje kaleczki“.

4. Pszczelnictwo.

A. Zakładanie pasieki.

2100. *W.* (*Od Świsłoczy*). Najlepiej jest stawiać kłody pod płotami tam, gdzie Szanta v. Hłuchaja krapiwa (*Lamium album* L.) rośnie, albowiem ochrania ona pszczoły tak od zwykłych chorób, jako i nasłanych.

B. Osadzanie rojów.

2101. *W.* (*Od Łyskowa*). „Asàdżỳwajuczy pczoły, trįeba najpierwièj lipòwymi halìnkami wỳcierci ulej, pośle z tych samych

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 135. Ign. Piątk. Wisła III, str. 509.

halinak źwić wienoczäk i pałażyć na dniè u wùleju, tadỳ ustanawić matku z màtäcznikam i bràć pczoły łòżkaju i padkidàć u harù da màciery, to buduć dobro wieścisie. Wiänòk kładziećsie ot dla szczaścia, kab jenỳ sabiè wilisie jak u wienoczku, kab nidziè da nikoho ni adletali. A toż jak i ludzi żèniaćsie, to wiänòk dajùć maładỳm".

C. Prezerwatywy.

2102. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab pczoły ruczỳlisie, to inszyje bezbuòżniki hedak u nàs robiać: Pryniauszy kamuniu ni pałkniè, ale wỳszauszy z kaścioła, schawaje dzie i potym abò u ulej ułòżyć, abò u pczuòlniku zakapaje, to użè u takoho ani adpadajuć, ani ni uciekajuć roi i rùczaćsie biez miery". (P.).

2103. *Sł.* (*Od Derewny — Wiszów*). Butelkę soku poziomkowego („z s u n i c"), a lepiej jeszcze z truskawek wyciśniętego, zakopać w jaknajwiększej tajemnicy wpośrodku najbardziej uczęszczanej drogi i gdy minie trzeci m ł o d z i k (nów), odkopać ją, a wziąwszy kwacza, sokiem tym wysmarować wnętrze nowej kłody lub barci, a pszczoły nigdy nie będą podlegać chorobie zw. gnilcem („hnilèc").

2104. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). „Kab pczoły dzierżàlisie, roi ni uciekali, to trebo nasypać puounu plaszku malinâu, ukinuć sto waronich oczäk (*Secale cornutum*), zakapàć na cieły ruok u ziemlu, pośle adkapàć i wyszmarawać u sierèdzini ulajau".

ROZDZIAŁ IV.

Budownictwo.

T r e ś ć. *A.* Przygotowanie materyału budowlanego: *a*) Kamienie: 2105. — *b*) Drzewo: 2106—2111. — *c*) Słoma: 2112—2113. — *B.* Obiór miejscowości: 2114—2115. — *C.* „Zakładziny": 2116—2121. — *D.* Wznoszenie budynku: 2122—2124. — *E.* „Uchòdziny": 2125.

A. Przygotowanie materyału budowlanego.

a) K a m i e n i e.

2105. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kàmieniau z mahiłäk na chfundàmant ni muożno nikoli brać, bo ciongle budzie sztoś nipamỳśnaho".

b) Drzewo

2106. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mụożno nigdy wywaratu brać na nijaku budowu, bo katora ụ lịesi dzierawina leżyć, to czòrt jejè sabiè na kładku wywiernuụ, to i da tahò budynku prystemp miećmie“. (P.).

2107. *W.* (*Od Rosi*). „Katoro dzièrawo bura wykrucić abò jak ụ jehò pierùn udịeryć, to użè ni mụożno brać na chatu i chlewy, (chyba tylko na gumno), bo ụ jụòm czort siedzièụ, to ni zdòrawo dla ludziej i żywiny [1])“. (P.).

2108. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Tahò dzièrawa, szto ściaụszy zawiśnie na druhòm dzièrawie, ni mụożno użè brać na żadnu budoụlu, bo chutko takì budynäk zharịeụby“.

2109. *W. Od Szydłowic, (w. Ostrowczyce).* „Nikoli ni mụożno z rypiàszczaho dzièrawa (ze skrzypiącego) chaty rabić, bo ụ tòj chaci ludzi czasto umiralib“.

2110. *L.* Pod trzecią kwadrą („hniłaja kwadra“) żaden przezorny gospodarz nie powinien spuszczać drzewa, bo w budynku, postawionym z takiego materyału, trzyma się wilgoć bardzo długo. (P.).

2111. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dzièrawo na budoụlu trịeba spuskàć na aposznich dniach mièsiaca, to budzie trywałe, bo na maładzikù ścinàjuczy, to każuć, szto nimụòcnaje, a na samych zmianach, to szaszòl (v. „szwedy“ albo in. „rabaki“) patoczyć“. (To samo od Suchowoli w Sokólskiem).

c) Słoma.

2112. *W.* (*Od Zelwy*). „Chto maje kryć jakuju budoụlu (v. charòminu — Sł.), to ni mụożno na Barysà (24 lipca st. st.) żyta żać, bo zaraz strịechu wiecier ablupiụby“.

2113. *Sł.* Podobnież przesąd zabrania tutaj słomy żytniej z omłotu uskutecznionego w dniu 2 sierpnia, obracać na krycie budynków: „bo wieciär paździraụby“.

B. Obiór miejscowości.

2114. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mụożno chlewòụ staụlaci na kościach, na jamach, dzie daụniej zdychlinu zakòpywali, bo ciongle budzie tràcićsie żywina“.

---

[1]) Por. Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, 165. Ign. Piątk. Wisła III, 492).

2115. *Sł.* Przy stawianiu obór i chlewów zważać należy na to, aby kiedy możność pozwala, budynki, o których mowa, stawiać na gruncie gliniastym, gdyż na zwirze i torfie zwierzętom domowym nietylko że stać niezdrowo, ale i „z zimy kab najlepsz jeho pielèngawau, to wyjdzie ledwo skóra da kości“.

C. Zakładziny.

2116. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U panidzielak nigdy ni warto zakładzinou rabić, najlepsz paczynać u subotu“. (P.).

2117. *Sł.* Wierzą tutaj, że gdy ktoś z obecnych na zakładzinach pomyśli coś złego, dajmy nato rychłą śmierć wszystkim synom lub córkom gospodarza, albo też pożar lub pomór bydła, to z pewnością niecne życzenia urzeczywistnią się w prędce co do joty, dla tego gospodarz powinien wpierw sutym poczęstunkiem zjednać sobie serca wszystkich swych sąsiadów i znajomych, a przedewszystkiem tych, których za wrogów uważa, poczem dopiero do zakładzin przystąpić [1]).

2118. *Sł.* Przy pierwszym cięciu siekierą, gdy obecni korzystając z nadarzonej okazyi, składają gospodarzowi życzenia, ten ostatni: „kab dzieci hadawàlisie i żywina szancawała“, powinien w myśli gorącą zanieść prośbę do Boga, żeby w nowej chacie: „lepsz pacuki (v. myszy) i katy zdychali“.

2119. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Zakładàjuczy chatu abò jakì budynàk, dobro pad usiè czatyjery uhły padłażyć zielja świencònaho i wienoczkou, to złoje ni miećmie prystempu [2])“ (P.).

2120. *Sk.* Po założeniu t. zw. podręby, aby szczęście, dostatek i bogactwo nie opuszczało chaty, („żeb nigdy nie brakawało hrosza u domu“), gospodarz kładzie na niej bylejaką monetę, najczęściej trzygroszniak, poczem, gdy zapuszczą pierwszą ściankę, traktuje swych pomocników wódką, piwem i sutą zakąską. Od Lidy, Wołkowyska i Słonima czynią tak samo, z tą tylko różnicą, że pieniążek najczęściej kładziony bywa pod podrębą [3]).

2121. *W.* (*Od Szydłowic*). „Zakładàjuczy zruby na chatu, trebo na pòkuci pad zrubam pałażyć chleba światòj Barbary, wuouny i hroszàj załatouku ci kuolkò, to zausiody u chaci budzie chleb, houca buduć szychawàć i hroszy buduć dzierżaćsie“.

---

[1]) Zb. Wiad. XIII, str. 68.
[2]) Narb. T. I. str. 59. Kolb. Krak. III, str. 134.
[3]) Por. Czub. I, str. 101.

D. Wznoszenie budynku.

2122. *W. (Od Łyskowa — Kuklicze).* „Stàwiaczy chatu, ni mu̯ożno tajè dzierawiaki kłaść na ścienu, u̯ katorój byu̯ suchì suk, bo ciongle budzie nipamyśnaść“.

2123. *W. (Od Świsłoczy).* „Mszenio ścien. Błaszczycy i prusakì najbu̯òlsz wiedućsie dla tahò, szto u̯ kiepski dzień byu̯ moch drany; to jàk chto buduje chatu, to pawiniän u̯ panidziełak pajścì da li̯esu, naskubścì dobru żmieniu mochu i pałażyć na czystój ziemli, potym, tak samo u̯ wa ou̯töräk, sièradu i aż da suboty, a u̯ nidzielu ci bùdź katòraho dnia pajścì da tych hòrbaczäk, padniàć każnu i palànuci, pad katoraju z ich ni budzie ni żadnaji kuzùlaczki, to u̯ tòj dzień tri̯eba draci moch. Alè tri̯eba dobro pàmiatawać, z katòraho dnia katora hòrbaczka, to taja chata budzie czysta ad u̯siàkaho paszkudztwa chàtniaho“.

2124. *W.* „U nas majstrów jest taki zabobon, że budowli nie wolno skończyć ze wszystkiem: tri̯eba choć jedno ścianke abo krokiew nie obcięte zostawić [1])“.

E. „Uchòdziny“.

2125. *W. (Od Mścibowa).* „U̯chòdziaczy u̯ nowu chatu, trebo najpierwiéj u̯nieścì pieu̯nia i kùrycu, inszyje u nàs i katà razam u̯nosiać, to jaki prypadäk mieu̯by być, to na ich haławiè źwierszyćsie [2]). O heto panoczku dakanana ri̯ecz. Ot i ja, jak u̯ nowu chatu pierächòdziła, to kazała u̯pieru̯od dzieciam zanieścì katà i kùrycu u̯ chatu, potym u̯ jakiś czas kùryca u̯lecieła u̯ piecz i apiekłasie i dziòn zo try pabyu̯szy zdochła, a ku̯òt czau̯ràu̯, czau̯ràu̯ i tak samo zdoch, a bu̯òlsz Bu̯oh kryu̯, nijàkaho prypadku ni byłò [3])“. (P.). (Hanula Lasocicha).

ROZDZIAŁ V.

Rolnictwo.

Treść. *A.* O uprawie i nawożeniu gruntu. *a*) Karczunek: 2126—2127. — *b*) Orka: 2128—2131. — *c*) Sterkoryzacya: 2132—2133. — *B.* O uprawie roślin w ogólności: *a*) Rady i przestrogi, co kiedy robić lub nie robić: 2134—2138.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 134.
[2]) „Klechdy“. Wojc. str. 92. Wisła t. IV, str. 863.
[3]) Kolb. Krak. III, str. 134.

b) Siew: 2139—2149. — *c)* Zabezpieczenie plonów od gradobicia: 2150. — *d)* Sposób wpływający na dobry urodzaj: 2151. — *e)* Niszczenie chwastów; 2152—2156. — *f)* Choroby roślin i sposoby zaradzenia im: α) Śnieć: 2157. — β) Rdza: 2158. — *g)* Sposoby ochraniające plony od szkodliwych zwierząt: α) Szczury i myszy: 2150—2164. — β) Wróble: 2165—2167. — *h)* Zwózka: 2168. — *i)* Zachowanie omłóconego zboża: 2169. — *C.* O uprawie roślin w szczególności: *a)* Pszenica: 2170. — *b)* Żyto: (Czas siewu. Siew Zasiewki. Pielęgnowanie zasiewu. Żniwo. Zażynki. Dożynki. Sprzęt): 2171—2187. — *C.* Jęczmień: Czas siewu: 2188. — Pielęgnowanie usiewu: 2189. — *d)* Owies: Czas siewu: 2190. — *e)* Groch. Czas siewu: 2191—2193. — Sposób wpływający na urodzaj grochu: 2194. — Pielęgnowanie usiewu: 2195—2197. — Zachowanie zbioru: 2198—2199. *f)* Bób. Siew: 2200. — *g)* Gryka. Czas siewu: 2201—2205. — *h)* Ziemniaki. Czas sadzenia: 2206—2207. — *i)* Len. Sposoby wpływające na urodzaj lnu: 2208—2214. — Przestrogi: 2215—2218. — Czas siewu: 2219. — Siew: 2220—2221. — *j)* Konopie. Siew: 2222—2226.

A. O uprawie i nawożeniu gruntu.

a) Karczunek.

2126. *Sł.* Gospodarze tutejsi starają się przedewszystkiem pod trzecią kwadrą oczyszczać swe pasieki (nowiny) i łąki, w tem przekonaniu, że krzew, aby był o tej porze ścięty, już latorośli z korzeni nie wypuści więcej.

2127. *Sł.* Przystępując do karczowania, aby z pozostałych w ziemi korzeni nie puszczały się latorośle, w dziurę u siekiery kładą niedoperza i dopiero zabijają trzonek.

b) Orka.

2128. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mụożno prašci kudzieli tahò dnia jak pierszy raz ratàj wydzie haràć na wiesnu, bo budzie wiecier zbożo krucić tak, jak kudzièlnica wieràcienò krucić“.

2129. *W.* (Tamże). Gdy o wiośnie gospodarz pierwszy raz w pole wyjdzie z pługiem, nie należy w tym dniu oświecać chaty: „bo budzie polo świecićsie ad łysinaụ“ (v. „łysoụ“), t. j. że będzie miejscami puste, nie pokryte zbożem.

2130. *Sk.* „Jäk prydzie ratàj ụ wièczäry z pièrszaho haranià, to baby jehò niè puskajuć ụ chatu, aż nim dobro wytrasie piesòk z botoụ, bo byłòb błoch cełо leto jäk pieskù“.

2131. *Sł.* Orząc obok żyta na pniu stojącego, nie można robić poprzecznych zagonów.

c) Nawożenie.

2132. *L.* Podczas nowiu wystrzegają się wywozić nawozu, gdyż rozpowszechnione jest mniemanie, iż niezastosowującym się do tego, pole bardzo się zapyrza i chwastami porasta. (P.).

2133. *Sł.* „Jèduczy pierszy raz pa żyto, trjeba nabraci wụoz hnoju i skinuć na rżysku kalè sàmaho mètlika, (v. mèndlika, in. laszka), dzielè tahò, kab pole ni uhniewić, bo uhnièwiụszy, to ni radziłob zbożo charòszaje".

B. O uprawie roślin w ogólności.

a) Rady i przestrogi, co kiedy robić lub nie robić.

2134. *W.* Na trzeciej kwadrze, („hniłaja kwadra") należy się wystrzegać rozpoczynania wszelkich robót polnych. (P.).

2135. *W.* (*Od Łyskowa*). „Najlịèpsz ụsie ważnièjszyje raboty zaczynàć ụ piàtnicu, najlahczejszy dzień".

2136. *W.* (*Od Świsłoczy*). Wszelkie roboty rolnicze najlepiej rozpoczynać w soboty, bo to: „najlepszy i najszczaśliụszy dzień [1])". (P.).

2137. *Sł.* Na „Haławasieka", (29 sierpnia st. st.) przesąd, dozwala się zajmować li tylko siejbą, czego lud w Słonimskiem wielce przestrzega.

2138. *W.* (*Od Świsłoczy*). Przystępując po raz pierwszy do jakiejkolwiek roboty, należy się przeżegnać i te wymówić słowa: „Na urażàj, na upakụòj, na ciòpłaje lịeto, na jedrònaje żyto".

b) Siew.

2139. *W.* (*Od Mścibowa*). „Najlịèpsz siejać pad poụniu, to i ziernià budzie pòụnaje; na maładzikù ni śpieje doụho, idzie atàwaju i ziernò szczùpłaje anñò zamorki [2])". (P.).

2140. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ụ kụolki nidzièl pa Kaladàch wỵpadzie iniej, ụ tụolki nidzièl pa Bahaczè paczynàć siejać żyto i pszànicu, to budzie uroda".

2141. *W.* (Tamże). „Kab nasienio toje, szto ni szychuje admieniłosie, to najlièpsz ukrašci ụ kahò kryszku i damieszàć da swahò". (P.).

2142. *W.* (*Od Szydłowic*). „Mièraczy zbożo na nasienio ni mụożno strychawàć".

---

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 93.
[2]) Kolb. Krak. III, 138. Lud ok. Żarek II, 279.

2143. *Śl.* „Na nasienie trieba mièryci z kǫpòm (v. z wierchòm), to i budzie raścì z kǫpòm“.

2144. *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). „Nabrąszy ų chfartùch zboża pierszy raz siejać, kab dòbraje radziło, trieba kìdajuczy pierszu żmieniu na zahòn, kazàć: „Sieju Bożä!“ — druhuju: „Radzi Bożä!“ i tàk präz triejczy paųtaràć“.

2145. *W.* (*Od Łyskowa*). „Sièjuczy zbożo, ni mųożno razkusỳwaci zierniaci abò jeści jehò, bo i harabjì napadalìb i dzioųblìb i czerwi padjedàlib karenio“. (To samo od Sokółki: „Nasienia nawät ų gembä brać nie można“).

2146. *W.* Siewcy strzedz się należy, żeby nie ominąć zagona, bo: „Kalì sièjuczy baranì Bożä zròbićsie abmìn, to heto wielmi kiepsko, bo niechto umrìè z damasznich“. Inni utrzymują, że kiedy komu sądzono umrzeć, to i największa uwaga na nic się nie zdała. (P.).

2147. *W.* (*Od Zelwy*). Gdy jednocześnie kilku gospodarzy na poblizkich płoskach sieje jakiekolwiek zboże, to każdy z nich z ostatecznem rozsianiem przywiezionego na pole ziarna ociąga się o ile możności, a nawet są i tacy, co pozostawiają trochę nasienia w worku, aby je wysiać dopiero nazajutrz, przesąd bowiem każe im w to wierzyć, iż posiew temu najlepszy plon wyda, kto z siejących w danym dniu naostatku swoje ziarno rozsieje.

2148. *Sk.* Sąsiadom, aby mieli obydwa jednostajny urodzaj, można w jednym dniu rozpoczynać siejbę, ale jednocześnie, w przeciwnym razie p o d s i e w a j ą c y, t. j. ten, który później siew rozpoczyna, całą plenność na swoją niwę przenosi: „Dla tahò u nàs susièd susiedu wespųoł siebiè nie pazwalaje siejać tamù, co paźniėj pryjechaų, (i ten musi usłuchać, bo tak zwyczaj każe): „bo tahò co ųpierwiėj zaczàų padsiejaųby i zabraųby ųsiej spųor da siebiè“.

2149. „Dasieųki“. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby posiane zboże wyrosło gęste, na wieczerzę w dniu dosiewek, gospodyni powinna podać dwie zupy koniecznie gęste: jedną p r a ś n ą, drugą zaś k w a ś n ą.

c) Z a b e z p i e c z e n i e p l o n ó w o d g r a d o b i c i a.

2150. *W.* (Tamże). Na J u r j a (23 kwietnia st. st.) o zaraniu gospodarze zazwyczaj obchodzą pole oziminą zasiane, poczem na samej granicy rozkładają obrusy i spożywają na nich resztki święconego. Po biesiadzie, aby grad nie uszkodził wśród lata plonów, łeb barani, jakoteż wszystkie kosteczki i okruszyny

pozostałe z uczty, tamże zakopują na samej granicy, uprzednio dołek wodą święconą pokropiwszy [1]). (To samo w Słonimskiem).

d) Sposób wpływający na dobry urodzaj.

2151. *Sł. (Od Mołczadzi, w. Swarotwia).* Podczas uroczystości Dziadów w poniedziałek przewodni, na chwilę przed wieczerzą, pomiędzy gospodarzem, który siedzi na pokuciu ukryty za całym stosem leżących przed nim na stole haładków, i gospodynią stojącą we drzwiach, zawiązuje się następująca rozmowa:

Gospodyni: — Janku, (Tamàsz i t. p.), ci baczysz minię?

Gospodarz starając się za oładkami jeszcze lepiej ukryć: — Nie, ni baczu!

Gospodyni: — Kab ty nie baczyų na ląto swahò pola za snapami da za kapami!

Powyższe zapytania i odpowiedzi powtarzane są trzykrotnie i według mniemania miejscowego ludu, mają wielce wpływać na obfity urodzaj posianego zboża.

e). Niszczenie chwastów.

2152. Oset. *Sł.* Aby oset do szczętu wygubić, radzą w to miejsce kota żywego zakopać. (P.).

2153. *W. (Od Szydłowic).* „Najlepiėj asų̀t tak wyhubić: ų̨ziać kacienià pų̨oki (v. pakûl) jeszczè ślepoje, zanieści tudy, dzie asų̀t, zakapàć jehò da harỳ sr...ju, tudy i nazàd iści ni ahledàjuczysie, to peų̨no asų̀t czort woźmie".

2154. *Sk. (Od Suchowoli).* „Żeby zhinuų asų̀t, to najlepiėj ų̨ziać wių̨orka adszczèpienaho z drewa co piorùn udyèryų̨ i zatknûć budź dzie ų̨ sochu i haràć tam, dzie jų̨òn raścię, to bų̨òlsz nię budzie, zhinie".

2155. *W.* (Tamże). „U pierszu piàtnicu (po nowiu) pahastrỳć na ranku narohi i tahò sàmaho dnia zaharàć toje pole, dzie asų̀t raścię, to użè bų̨olsz jehò ni budzie".

2156. *W.* (Tamże). „Dzie oset, to najlepiej w wileja Jana nidorostku kazać skosić, to już odrastać ni będzie".

f) Choroby roślin i sposoby zaradzania im.

2157. Śnieć. *W. (Od Szydłowic).* „Na Kuciù (Wigil. Boż. Nar.), ni mų̨ożno haławieszàk tuszỳć i wykidàć na dwų̨òr, bo budzie mnų̨oho śmiecieju ų̨ pszanicy i ų̨ jaczmieni". (P.).

---

[1]) Ob. i por. Narb. t. I, str. 67 i 311. Ign. Piątk. Wisła III, 489.

2158. **Rdza.** *L.* Nie można w Wig. Boż. Narodzenia brać węgli do rąk i zardzewiałego żelaztwa, bo rdzawe plamy pokryją słomę rosnącego zboża.

g) Sposoby ochraniające plony od szkodliwych zwierząt.

2159. **Szczury i myszy.** *W.* (*Od Łyskowa*). Na wiosnę posłyszawszy pierwszy raz grzmot, gospodarz powinien natychmiast podjąć najbliższy kamień, zanieść go do stodoły i położyć na toku „potym jak prywiezie pierszy wuoz snapòu da humnà, zaraz woźmie toj kamień, ułożyć u snop, kinie, a potym resztu snapòu zakładaje u stòranu (zapole). To tòj snuop myszy czysto zjedùć da zwania, alè za toje buolsz budzie usio cieło — ni zaczepiać. Muoj baćko zausze tak robić“.

2160. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Wielikadnia pryszuouszy z cerkwy, pa abiedzi pràczuczy z stałà, trieba uziać kusoczàk chlieba i schawàć, a pryżdauszy żniwa, toj chlièb uwiazàć u pierszy snuop szto nażnie, to myszy ni buduć zboża psawàć“.

2161. W. (Tamże). „Kab myszy i pacuki ni psawali zboża, to na pierszy dzień Wielikadnia iduczy da kaścioła, haspadàr bierè kusoczàk chlieba z saboju i paświencić toj chlièb, tudy i nazàd idzie ni ahledàjuczysie, pośle, pryżdauszy wazić snapy, jak prywiezie pierszy wuoz da humnà i kładzie pierszy snuop u torp, to na tuòm snopi pałożyć toj chlièb, tak zbożo budzie ani zaczepano präz myszy i pacuki. To użè riecz dawierona“.

2162. *W.* (Tamże). „Kab myszy dabrà ni psawali, to u nàs zakładàjuczy żyto, kładùć pad torpy dziwannu [1])“.

2163. *W.* (*Od Swisłoczy*). Chcąc aby szczury i myszy nie psuły zboża, gospodarz wjeżdżając do gumna z najpierwszą furą zboża, powinien następującą wymówić formułkę: „U majòm humnie piesòk da kamienio, a usielàkajo zbożo raścié (v. leżyć) pa liesòch da pa wierasòch“.

2164. *L.* Aby myszy w złożyć się mającem zbożu nie czyniły szkody, to na spód torpu, (zapola) zanim pierwszy wóz zboża z pola przywiozą, należy położyć t. zw. sparysz, (równianka zażynkowa).

2165. **Wróble.** *W.* (*Od Szydłowic*). Siejąc pszenicę, jakoteż jęczmień, konopie i mak, aby wróble ziarna „nie wypijały z kło-

[1]) Por. Ign. Piątkow. Wisła III, 753.

sów", trzeba, aby siewiec wysmarował sobie ręce wielkanocną słoniną święconą.

2166. *Sł.* Aby wróble nie wydziobywały ziarna z kłosów, powinien siewca przystępując do siewu, zwłaszcza pszenicy, jęczmienia, konopi i maku, ręce swe wysmarować zajęczym skromem. (P.).

2167. *Sł.* Żeby wróble w polu i na ogrodach nie czyniły szkody, należy siać pszenicę, mak i t. p. zboża wieczorem, gdy już ptaszki pozasypiają [1]). (P.).

h) Zwózka.

2168. *Sł.* Na Barysà [2]), (24 lipca st. st.) aby na budynki swoje nie ściągnąć piorunów, wstrzymują się od zwózki i kopienia, tak siana, jakoteż i zboża. (To samo ma miejsce w Lidzkiem i w Wołkowyskiem od Łyskowa).

i) Zachowanie omłóconego zboża.

2169. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamiż Kalàd ni mụożno zaczàpàć tahò zboża szto na nasienie, bo pasiėjąuszy, pieràwiėrniećsie ụ zielje [3])". (P.).

C. Uprawa roślin w szczególności.

a) Pszenica (pszanica).

2170. **Pielęgnowanie zasiewu.** *W.* (*Izabelin*). W dzień Wigilijny trzeba głowniom pozwolić, aby się wypaliły w piecu, kto je bowiem w tym dniu wyrzuca, mieć będzie pszenicę wielce zachwaszczoną przez kąkol i inne zielska.

b) Żyto.

2171. **Czas siewu.** *Sł.* Uważają tu wielce na wschody gryki i stosownie do tego, który posiew: wczesny, średni czy późny najlepszy plon wydał, zastosowują siejbę żyta, rozpoczynając ją wcześnie, nieco później lub zwlekając z nią do schyłku jesieni.

2172. *W.* (*Od Szydłowic*). „Prywiozszy pierszy wụoz żyta da humnà, trebo uszczyknùć try kałaski i pasadżàć: adzìn na schụod słonka, druhì na pałudzień, a trịejci na zachad; katory lịèpsz zarunić, tadỳ wiėdamo jak żyto siejać, kab byłò jėdronaje:

---

[1]) Ob. Kolb. Sand. Ser. I, str. 253.
[2]) Niby nasz Palikopa.
[3]) Ob. „Czerty" str. 95.

kalì schadowy kałasòk liepsz runìć, to ranni sieų budzie dobry, kalì południowy, to sieredni, a kalì zachodni, to aposzni pasieų najurażàjniejszy budzie".

2173. *Sł.* W dniu, w którym nów nastaje, żyta siać wystrzegają się wielce: „bo doųho zielònaje budzie". (P.).

2174. **Siew.** (Przygotowanie nasienia). *W.* (*Od Szydłowic*). „Wiėjuczy żyto na nasieniò, ni mųożno miètłaju kałaskòų zhaniàć, bo ų życi budzie szmat mietlicy. I padsiewàć żyta na nasienio ni mųożno".

2175. *W.* (*Od Mścibowa*). Żeby w życie nie było t. zw. rożków, („Waronieje żyto" v. „sparỳsz" *Secale cornutum*) z nasienia po przewianiu, nie należy spędzać kłosków.

2176. „**Zasieųki**". *W.* (*Od Suchowoli*). „U nàs pierszy dzień zasiewàjuczy żyto, haspadàr wỳkinie sałomu z woza na pole i raztrasiè, żeby żyto niè hųorszo byłò jak ų proszłųom roku, żeby urodzaj z pola niè schodził". (P.).

2177. *W.* (*Od Świsłoczy*). Pierwsza garść rzuconego w rolę żyta, powinna pochodzić z poświęconych kłosów w dniu Wniebowzięcia N. M. P. (Zielna), a plony będą bezpieczne od wszelkich klęsk atmosferycznych.

2178. *W. Od Szydłowic.* „Paczynàjuczy siejać żyto, tre ųwatknùć ų zahòn sakyjeru taparyskam ų ziemlu i nachilìć jejè ź wietram, to buduć kałasỳ wielìkije i jedrònyje, aż pazhinàjućsie".

2179. *W.* (*Od Świsłoczy*). Od początku siejby aż do samych dosiewek, rolnik, który dba o przyszłe plony, nie powinien nawet bratu rodzonemu nic z domu pożyczać.

2180. „**Dasieųki**". *W.* (*Od Hnieznej*). „Najlepiėj dasiewàć żyto zmrokam jak nichtò ni baczyć, a zabaranawaųszy, wỳprahczy kanià i samatuham[1]) zaciahnùć bòranu da chaty".

2181. **Pielęgnowanie zasiewu.** *Sł.* „Kalì żyto pawymakaje abò pawymierzaje miescami, to niechàj użè toje pole pustuje prăz ljeto, a adhòrywaci i siėjaci, czym inszym (zwłaszcza jeżeli gdzie niegdzie jeszcze po ździeble zostało), ni mųożno". (P.).

2182. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pakùl żyto ni pierarasuje, (nie przekwitnie), to ni mųożno pràvikam (praczem, kijanką), pieryć chustoų ani pałatnà pieryć, ani smorhać, bo byłòb żyto hłuchoje".

2183. **Żniwo.** *Sł.* Na uroczystość Dziadów, (w przewodni poniedz.) kobiety jedna przed drugą starają się jaknajprędzej uwi-

[1]) Własnoręcznie.

nąć z ugotowaniem wieczerzy, albowiem tej, co się w tym dniu najpierw załatwi, Bóg za wstawieniem się dusz zmarłych, dopomoże przed innemi żyto zżąć i z pola jaknajpomyślniej uprzątnąć.

2184. (Zażynki). *L.* Aby żyto było plenne, w równiance, (zw. „sparyszam"), którą ż n i e j e w dniu zażynek wieczorem gospodarzowi przynoszą, powinien się koniecznie znajdować symbol plenności, t. zw. „Sparysz", czyli parzyste z jednego źdźbła słomy wyrosłe kłosy.

2185. (Dożynki). *W.* (*Od Świsłoczy*). Wianek dożynkowy przyozdabiają zwykle w pęki jagód jarzębinowych: „kab żyto byłò jedrono, jäk harabina". (P.).

2186. *Sk.* Żeby przyszłoroczne żyto „byłò pọuno ụ kałasòch", żniwiarze w okolicach Suchowoli, Korycina i Janowa, po dożęciu żyta, zostawiają na polu „plon kopku", t. j. kępkę niezżętych kłosów, pod którą kładą na ziemi kawałek chleba [1]).

2187. Sprzęt *W.* (*Od Zelwy i Łyskowa*). Skoro chłop wioząc do gumna pierwszą furę żyta, spotka na drodze kobietę z dzieckiem na rękach, to najczęściej zawraca się nazad, a zrzuciwszy w polu snopy, już w tym dniu nie zwozi w tem przekonaniu, iżby to wpłynęło na rozmnożenie się myszy i szczurów, które w zapolach wielkie spustoszenie wyrządzićby mogły.

c) J ę c z m i e ń. (J a c z m i è ń).

2188. Czas siewu. *Sł.* Późny jęczmień, aby się wywdzięczył plennością, należy dopiero siać na św. Norberta biskupa, (6 czerwca), nigdy zaś pod tę porę, gdy żyto jest w p ę k u, t. j. przed wykłoszeniem.

2189. Pielęgnowanie usiewu. *Sł.* W nocy z ostatniego wtorku na środę popielcową, za pierwszem przebudzeniem, aby jęczmień nie wyległ, przesąd gospodarzowi radzi czemkolwiek się posilić.

d) O w i e s. (A w i ò s).

2090. Czas siewu. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs haspadarỳ nadto uważajuć, kalì wỳpadzie ìniej adnaboki, to tàk i awiòs siejuć: kalì ìniej napàụ na ụsiàkaje byljowie pieräd Kòlady, to awiòs trịeba siejać pieräd Jurje, a kalì pa Kaladàch, to najlepszy udajećsie, kalì pasièjany pa Jurji [2])".

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. T. XIII, 165.
[2]) Por. Czub. I, str. 32.

e) Groch. (Harò ch).

2191. **Czas siewu.** *Sk.* Należy zapamiętać dobrze, w którym dniu tygodnia, zaczął z nastaniem zimy pierwszy śnieg padać, aby w następnym roku w tym samym dniu do siewu grochu przystąpić, gdyż postępując według tego, można się spodziewać obfitego urodzaju.

2192. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk miesiac świecić, ni trẹba harochu siejać, bo budzie ụsio maładzićsie, ćwiści, a nikoli ni naśpieje“. (P.).

2193. *W.* (Tamże). Grochu siać i kapusty sadzić wystrzegają się w te dni, w których nazwę wchodzi spółgłoska *r*: „bo czerwi napaduć [1])“. (P.).

2194. **Sposób wpływający na urodzaj grochu.** *Sk.* Aby groch był plenny, po spożyciu wieczerzy wigilijnej, gospodyni stawia na stole pełen talerz grochu, którym biesiadnicy na siebie rzucają. (P.).

2195. **Pielęgnowanie usiewu.** *W.* (*Od Szydłowic*). Żeby groch nie był robaczywy, należy mężczyźnie zaraz po okwitnieniu, gdy się tylko zacznie zwijać w łopatki, zjeść naczczo choćby jeden strączek. Gdy pierwszy strączek uszczknie kobieta, groch będzie niechybnie robaczywy.

2196. *Śl.* Na człowieka łuszczącego straki w polu, krzyczeć nie należy, bo groch wielceby utracił na wydajności omłotu. (P.).

2197. *W.* (*Od Szydłowic*). „Harochu ni mụożno wieźci z pola cieräz lnisko, bo ni budzie razwàrụwaćsie“.

2198. **Zachowanie zbioru, młócka.** *Śl.* Skoro niedosuszony groch zazimuje na t. zw. azierotach [2]), (u szlachty: przepłot, przepłoty), to w takim razie na żaden sposób nie wypada go prędzej przenosić do gumna, aż przed Boż. Narodzeniem, młócić zaś dopiero po Trzech Królach, albo jeszcze lepiej wówczas, gdy już na jeziorach i rzekach zupełnie puszczą lody. Tego, kto się nie stosuje do powyższej przestrogi, zazwyczaj doświadczeni gospodarze straszą, że groch taki po zasianiu: „pụojdzie ụ ziemlu“, t. j. nie powschodzi zupełnie.

---

[1]) Por. Lud. ok. Żarek II, 279. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

[2]) Azierot, u szlachty przepłoty = suszarnia z kilku lub kilkunastu żerdek poziomo osadzonych w trzech wysokich słupach, która zwykle na gumnisku stawiana bywa. Od Sokółki i Wołkowyska azieroty nie są znane.

2199. *Śl.* Jeśliby ktoś przez nieświadomość, groch na przepłotach zaskoczony z nienacka przez zimę w czasie zakazanym młócił, radzą, aby przed samym siewem worek napełniony nasieniem zatknął choćby na czas krótki pomiędzy żerdki „azierotu".

f) Bób.

2200. **Siew.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Pasiėjąuszy bųob, ni mųożno pierawiernùć siewieńki [1]), bo bųòb ni paschodzić, alè pųojdzie ų ziemlu".

g) Gryka. (Hryka v. hreczka).

2201. **Czas siewu.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų kųolko nidziėl pa Kaledàch pàdaje halelųòd, ų tųolko nidziėl pa Jurji trėba siejać hryku, to budzie jedrona".

2202. *Śl.* Deszcz padający w dzień św. Jerzego („na Jurja" 23 kwietnia), wskazuje tu gospodarzom, o którym czasie przystępywać mają do siejby gryki, aby ta obfity plon rolnikowi wydała. I tak: deszcz spadły z samego rana, nakazuje siew rozpoczynać o ile można wczesny, jeżeli począł padać w południe, ze siewem nie należy się śpieszyć, lecz i nieopóźniać zbytecznie; wieczorny deszcz przemawia za siewem późnym.

2203. *W.* Około Łyskowa i Żelwy przezorni gospodarze wstrzymują się z rozpoczęciem siewu gryki zazwyczaj do tego czasu, aż się jałowiec kurzyć zacznie a kalina pokryje kwiatem.

2204. *W* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno siejać hryki tadỳ, jak miesiac świecić, bo budzie ćwiści da sàmajĭ òsieni". (P.).

2205. *Śl.* „Najlėpsz siejać hreczku ų toj dzień, jak niebo hrudawàtaje, (gdy są długie pasy runiastych obłoczków), bo jàk pasùpaje abò czỳstaje, to nigdy hreczka ni budzie jedrònaja". (P.).

h) Ziemniaki.

(Nazwa najpospolitsza: kartopli v. kartofli, w Wołkowyskiem od Żelwy i Łyskowa: koki v. kurdupli, od Jałówki: bulwa v. bulba, w Słonimskiem od Mołczadzi: kunady, w Białostockiem od Zabłudowa: kancydały v. kantopli) [2]).

---

[1]) Siewieńka = krobka słomiana, zastępująca płachtę lub fartuch, którą siewca przez ramię na pasku zawiesza.

[2]) W Sk. nad Biebrzą: gały.

2206. Czas sadzenia. *W.* (*Od Mścibowa*). „Pieräd Jurjem kartopli sadzić ni mụożno, bo nichrỳszczanyje, to buduć uhrawàtyje, bo światy Jurèj chryścić kartopli“.

2207. *W.* (*Od Zelwy*). Zwykle tu wystrzegają się sadzić ziemniaków we wtorki i czwartki, takoż na czwartym tygodniu po Wielkiejnocy: „bo nadto buduć czerwi taczyć“.

i) L e n. (L o n).

2208. Sposoby wpływające na urodzaj lnu. *W.* (*Od Hnieznej — Męczele*). „Kab lòn wieliki rụos, to u nàs baby na Wileju, (w Wig. Boż. Nar.) ciahajuć samatuham sani pa nadwụorku“.

2209. *W. (Od Świsłoczy).* W Wigilią Bożego Narodzenia, powinien być czysto zamieciony i piaskiem wysypany t o k w chacie, bo w przeciwnym razie len takby zanieczyściły chwasty, iżby się nie można było jego dopleć [1]).

2210. *W.* (Tamże). Aby len rodził, gospodynie kładą z prawej strony w zanadrze mały woreczek siemienia i z takowem udają się do kościoła trzy razy do roku, a mianowicie: w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, na Nowy Rok i w pierwszy dzień Wielkiejnocy: „Trịeba padczàs padniesienia padniàć kryszku niụznàk tòrbaczku z nasieniem, to lòn budzie wysoki i haławisty“.

2211. *W.* (Tamże). „Każda haspadynia na Wałosie (w Tłusty Czwartek) pawinna dziekụolwiek pajści, choć nidaleko, to budzie lon wieliki raści, a katora siedzić ụ chaci, to tajè lon pry ziemlè siedzić“.

2212. *Sł.* Na Ụ ł a s i e, t. j. w Tłusty Czwartek, aby len rósł wysoko, kobiety starają się koniecznie użyć choćby niedalekiej przejażdżki.

2213. *Sk.* Żeby len pięknie obrodził i włókno aby się jaknajdłużej ciągnęło, kobiety w Tłusty Czwartek „c i a h a j u ć ś i e“, czyli chodzą od domostwa do domostwa, wzajemnie się odwiedzając [2]).

2214. *W.* (*Od Zelwy*). Za prawdziwe szczęście poczytują sobie do Chrztu św. trzymać dziecię z nieprawego związku, albowiem kumie odtąd len już zawsze obradzać będzie, a kuma w hodowaniu koni nigdy nie opuści szczęście [3]). (P.).

---

[1]) U szlachty, wyciągają źdźbła siana z pod obrusa wigilijnego, wróżąc z nich o wzroście lnu przyszłorocznego. (Por. Zb. Wiad. XIII, 181).

[2]) Kolb. Krak. I, str. 269.

[3]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96.

2215. **Przestrogi.** *W.* (*Od Łyskowa*). Na t. zw. tutaj Piàcieńkę, (św. Szymona i Judy), przesąd niedozwala kobietom zajmować się żadną koło lnu robotą, bo zapomnienie o tem, mogłoby wpłynąć nader ujemnie na urodzajność lnu w następnym roku.

2216. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab lòn douhi, wysoki radziù, to pażyczyuszy u kahò hołku, trieba addàć z dòuhaju nitkaju“. (P.)

2217. *W.* (Tamże). „Pażyczàjuczy bierdo u kahò, ni muożno hòłaho adnosić, trieba abwiazàć pawiesmom lnu, bo andauszy hòłaje, to budzie lon niwałaknisty i u tajè, czyje bierdo i u tajè, katora pażyczała“. (P.).

2218. *W.* (Tamże). „I szczotki ad lnù hòłajì niadnòsićsie, bo budzie lon niwałaknisty“. (P.).

2219. **Czas siewu.** *Sł.* O której porze dnia na Gromnicę ukaże się z poza chmur słońce, w takiej porze wiosny len posiany, obrodzi najniezawodniej. Sieją go więc, to zaraz z nastaniem wiosny, to znów w pośrodku jej lub też o samym już schyłku, a to stosownie do tego, czy słońce oblało promieniami swymi ziemię z rana, koło południa lub też pod wieczór. Gromnica pochmurna, wróży na len zupełny nieurodzaj i przeciwnie, kiedy cały ten dzień jest słoneczny i mroźny, to len posiany w bylejakiej porze niechybnie się uda.

2220. **Siew.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab lòn bieły byu i charoszy, trieba kaniesznie z bièłaho chfartuchà siejać“.

2221. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Mużczyni tamù szto sieje lon, baby u nàs piekùć jejeszniu, abò choć syrych pa pary jejèc dajùć, kab bùu lon żouty, jàk jejesznia [1])“. (P.).

j) Konopie. (Kanopli).

2222. **Siew.** *L.* Gdy księżyc widoczny, nie należy siać konopi, bo będą kwitnąć aż do samej jesieni, a nasienia nie będzie. (P.)

2223. *Sł.* Po zabronowaniu konopi: „kab ni pieràwiernùlisie zieljam“, bronę na podwórko przywlekają, nie odwracając jej zębami do góry, (jak to zwykle czynią), gdzie w takiem położeniu pozostaje aż do dnia następnego.

2224. *Sł.* Przez cały ten dzień, w którym posiano konopie, przesąd zabrania wbijać kołów w ziemię, gdyż ma to nader niekorzystnie na ich urodzajność wpływać.

---

[1]) Narb. t. I, str. 107.

ROZDZIAŁ VI.

Ogrodnictwo.

Treść: **1. Warzywa.** *A.* O uprawie roślin warzywnych w ogólności. *a*) Siew rozsady: 2225—2226. — *b*) Ochranianie od szkodliwych zwierząt: 2227—2229. *c*) Przechowywanie nasion: 2230. — *B.* O uprawie roślin warzywnych w szczególności. *a*) Cebula i czosnek: 2231—2232. — *b*) Kapusta: 2233—2242. — *c*) Mak: 2243. — *d*) Ogórki: 2244—2249. — *e*) Pietruszka: 2250. — *f*) Rzodkiew: 2251—2253. — **2. Drzewa owocowe.** Pielęgnowanie drzew: 2254—2255. — **3. Zioła i kwiaty**: 2256.

1 Warzywa.

A. O uprawie warzyw w ogólności.

a) Siew rozsady.

2225. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto umiòr z chatnich, to ni mụożno tahò roku siejać razsady ụ swajòm razsàdniku, bo tamù nibụòszczyku ciażko. I wỵsadäk sadzìć ni mụożno ụ swajòm harodzi“.

2226. *W.* (*Od Łyskowa*). „Sièjuczy razsadu, trẹba pastawić ụ razsàdniku butèlaczku wadỵ świencònajĭ, kab razsada marozu ni bajàłasie[1])“. (P.).

b) Ohrona od szkodliwych zwierząt.

2227. (**Krety**). *W.* (*Od Swisłoczy*). Żeby warzywniku krety nie toczyły, należy w bylektórą grzędę zatknąć klinek, którym po zakłuciu wieprza zatknięto ranę, by nie ciekła jucha.

2228. (**Kury**). *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Kalàd, ni mụożno haspadyni hrèbieniem haławỵ czesàć, anňò szczụòtkaju, bo kury ụ lịetku buduć nadto hrady drać“.

2229. (**Mszyce** v. „**meszka**“, **liszki**). *W.* (Tamże). „Wỵharnuụszy popiäł z jamki na Kuciù, ni mụożno wyhòrtỹwać präz cịełyje Kòlady, a nazaụtry pa Troch Krolach, trẹba popiäł wỵharnuć, zabrać ụ harszczòk, ci ụ wa sztò i schawàć, bo to popiäł Kaladny wielmi pamụocny ad czerwièj i moszki. Jak tụolko pakàżaćsie na kapuści, na bobi ci budź na czòm czerwi abo moszka, trẹba pasypać kaladnym pòpiełam, tak i niwièdamo dzie zhinie“. (P.).

---

[1]) W. (Od Wołkowyska). Aby mróz rozsady nie zwarzył, należy na noc postawić w rozsadniku pełny szkopiec wody.

c) O przechowywaniu nasion.

2230. *Sł.* „Miż Kalàd ni mu̯ożno waruszyć nasienia kapusty, bruszki, burakùu̯ i nijàkaho wàrywa, bo abò ni paschodzić, abò pieräwièrniećsia zieljam“. (P.).

B. O uprawie roślin warzywnych w szczególności.

a) Cebula i czosnek. (Cybula, czasnyk).

2231. **Pielęgnowanie.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs na Jana da schoda słonka, baby na cybuli i czasnykù zawiàzywajuć guzły, kab karenio zawiàzywałosie chutko i wielikaje“.

2232. **Zbiór.** *W.* (*Od Zelwy*). „Trieba cybulu wybiràć pieräd Ljoju, (przed św. Eliaszem 20 lipca st. st.), bo każuć, szto praślè Lji cybula idziè u̯ ziemlu“.

b) Kapusta (pod.).

2233. **Uprawa gruntu.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ratajù, szto hariè na kapustu, trieba choć kusoczäk dać syra, to budzie kapusta jak sỳr biełaja“. (P.).

2234. **Czas sadzenia.** *W.* (*Od Łyskowa*). Trzeba pamiętać zawsze, w którym dniu wśród tygodnia spadł najpierwszy śnieg na podzimku, aby w tym samym dniu na wiosnę posadzić kapustę, to już takiej nigdy robaki nie zniszczą.

2235. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mu̯ożno kapusty sadzìć u̯ panidzielki, bo każuć szto hniści budzie“. (P.).

2236. **Sadzenie.** *W.* (Tamże). Przestroga. „Jäk baba niczysta, (mowa o czyszczeniu miesięcznem), to ni mu̯ożno joj siejać razsady i sadzìć kapusty, bo budzie kapusta hniści i moszka napadaćmie“. (P.).

2237. *W.* (Tamże). Kobiety tutejsze przystępując do sadzenia kapusty, zwykle kładą na zagonie conajwiększy kamień i nakrywają go białą chustką: „kab kapusta byłà biełaja jäk chustka, a tuhaja jäk kamień[1])“.

2238. *W.* (Tamże). „Sàdziaczy kapustu, ni mu̯ożno haławỳ drać, kab kapusta ni kałòłasie, ni raździràłasie“.

2239. *W.* (*Od Łyskowa*). W tej okolicy „kamień jak tylko podjąć“ kładą na grzędę natychmiast po zasadzeniu kapusty, mó-

[1]) Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 172.

wiąc przytem: „Niechàj daść Bųoh, kab hètaka kapusta rasłà wielka i ćwiorda, jak hety kamień“. Naostatku dobrze jest, gdy jedna drugą przewróci na ziemię: „kab kapusta rasłà takaja wielika, kab aż pawywaròczałasie“.

2240. Ochranianie od robaków. *W.* (*Od Łyskowa*). „Znaszoųszy pierszy raz czerwi na kapuści, trįeba zawiercieć ų adzieżu i pakusàć zubami, to zhinuć“.

2241. *W.* (*Od Świsłoczy*). Ażeby na kapustę nie napadła meszka, zwykle zatykają na grzędach gałązki brzozowe, w które był kościół umajony na Zielone Świątki[1]).

2242. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs haspadyni pasadziųszy kapustu, kab jejè czerwi ni jeli, zatykajuć ų zahòn asowy kałoczàk, toj szto zakòłanamu parszukù ųwatknuli, kab juszka ni ściekała“.

c) Mak. (pod.)

2243. Siew. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Siėjuczy mak, ni mųożno pa cichu zrabić (bz...ć), bo màk ni zydzie“.

d) Ogórki. (Hurki).

2244. Czas sadzenia. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno sadzić hurkòų, pasoli, maku siejàć, harbuzųòų, jak miesiac świecić, bo budzie ųsio pustaćwiėt. I wỳsadkaų sadzić tadỳ ni mųożno“. (P.).

2245. Sadzenie. *W.* (*Od Łyskowa*). „Iduczỳ sadzić hurkì, trįeba ųziaćsie za kųoł ci za palįeno toųsto i doųho, kab byli hurkì tòųstyje i dòųhije“.

2246. (Przestroga). *Sk.* „Nie powinna taja baba sadzić hurkòų, co z lįet wyszła, bo nie budzie płodu nijàkaho“.

2247. Pielęgnowanie. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak hurkì ćwitùć pustaćwietam, to trįeba naabrywać tahò ćwietu i nawaryųszy, palić tyje hurkì, to budzie zawież“.

2248. *W.* (Tamże). „Znaszoųszy kųònskajo puto, kinuć ų haròd na hurkì, to nadto budzie szmat zàwiezi“.

2249. *W.* (Tamże). „Trįeba narwàć kiciukòų (v. kitkòų in. katkòų, — *Trifolium arvense*) na rżysku, da i pasypać pa hurkųòch, jak ćwitùć, to ni budué ćwiści pustaćwietam, ale z zàwieziu[2])“.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 137. Lud ok. Żarek II, 279. Ign. Piątk. Wisła III, 501.

[2]) Por. Czub. I, str. 84.

e) Pietruszka (pod.).

2250. Siew. *W.* (*Mścibów*). „Tahò dnia, szto siejesz pietruszku, to ni mụożno kidać ụ harszczòk (gotować) karenio, bo tajè pasiėjenajĭ ni abydzie żadno ziernià".

f) Rzodkiew. (Redźka).

2251. Sadzenie. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Sàdziaczy redźku, trịeba samój sibiè pa łydcy pahładzić, to budzie redźka hładka i wielika".

2252. (Przestroga). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mụożno sadzìć redźki, jak mużczyny baczać, bo ụsià pụojdzie ụ kụoł".

2253. *W.* (*Od Szydłowic*). „Sàdziaczy redźku, ni mụożno za kałòk braćsie, bo ụ stòụp pụojdzie; a i z chłòpcami tadỳ hawarỳć ni mụożno".

2. Drzewa owocowe.

2254. Pielęgnowanie. *W.* (*Od Zelwy i Łyskowa*). W okolicy tutejszej, tak u szlachty zaściankowej jako i u ludu, gospodyni corocznie w Wig. Bożego narodzenia, wsadziwszy chleb do pieca, wybiega w jednej tylko koszuli do sadu, gdzie przewiąsłami z żytniej słomy obwiązuje wszystkie drzewa: „kab byli urażàjnyje".

2255. *Sk.* Podobnież w Sokólskiem około Suchowoli, Korycina i Janowa, każdy gospodarz w dzień wigilijny, w tym samym celu przewiązuje w swoim sadku z samego rana wszystkie szczepy przewiąsłami skręconemi z nieomłóconego żyta [1]).

3. Zioła i kwiaty.

2256. „Barwiniec" v. „barwinak". (*Vinca minor* L.) „Pierestup" v. „pierästupnik" (*Bryonia alba* L.) i „Ruta" (*Ruta graveolens* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto bierè na zawụòd ad kahò barwiniec, pierestup abò rutu, to pawinien pałażỳć pad kòraniam skul wyrwaụ pàsynka, trajakà i kusoczàk chlịeba, kab ni źwiełosie u tahò, u kahò brano [2])". (P.).

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne 104. R. Zawiliński: Z Etnogr. kraj. 8 i 9. Zbiór Wiadom. XIII, str 68.

[2]) Por. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 172. Tamże 191. Czub. I, str. 79.

ROZDZIAŁ VII.

Gospodarstwo kobiece.

Treść. *A.* Bicie zwierząt domowych i solenie mięsa. Czas kłucia wieprzy: 2257—2258. — Solenie mięsa: 2259. — *B.* Produkcya nabiału. Wyrób masła i serów: 2260—2267. — *C.* Wypiek chleba. *a*) Jaka dzieża być powinna: 2268. *b*) Co należy czynić, gdy dzieża popsuta: 2269—2278. — *c*) Przestroga: 2279. — *d*) Mieszenie ciasta: 2280—2282. — *e*) Wypalanie pieca: 2283—2286. — *f*) Sadzenie do pieca: 2287—2291. — *g*) Wyjmowanie z pieca: 2292. — *D.* Kwaszenie kapusty. O kwaszeniu w ogólności: 2293. — Czas kwaszenia: 2294—2296. — Składanie do beczki: 2297—2298. — Przestrogi dla gospodyń: 2299—2300. — *E.* Tkactwo: 2301—2302. — Bielenie płótna: 2303. — Farbowanie przędzy: 2304.

A. Bicie zwierząt domowych i solenie mięsa.

2257. **Czas kłucia wieprzy.** *W.* (*Od Szydłowic*). Najlepiej kłuć karmniki w poniedziałki, piątki i soboty, (kiedy nie pod pełnią, to pod ostatnią kwadrą), w inne dni należy się wystrzegać, gdyż robaki zalęgłyby się w okrasie. (P.).

2258. *Sk.* Nie można bić zwierząt domowych w te dni, w których nazwę wchodzi spółgłoska *r* — gdyż w mięsie mogłyby się zalęgnąć robaki. (P.).

2259. **Solenie mięsa.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Przestroga. „Kalì baba dastanie na chustach, to jų̀j ni mų̀ożno miasa salìć, bo pahnijè [1])“.

B. Produkcya nabiału, wyrób masła i serów.

2260. *W.* (Tamże). „Kupiųszy nowu ładỳszäczku na małakò, trịeba ųsadzìć ruku z cịełym dałoniam ų ładỳszaczku i pawieścì nadaųkų̀ół szyjki rukoju, to takaja ładyszka najbų̀olsz budzie śmietany dawàć: budzie śmietana patùl, pakùl ruku ųsadziła i abwiełà“.

2261. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì masło ni bjećsie, to najlịępsz ų bojku hołku ųkinuć, to jak bàcz, tak i zỳdziećsie“.

2262. **Wyparzanie ładyszek i cedzenie mleka.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Żeby się dużo oddzielało śmietany, a masło z niej ubite było żółtej barwy, najlepiej jest ładysze wyparzać cencelejąc (*Erythraea Centaurium*).

---

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

2263. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeść panoczku takoje wysokaje zielje, biełym ćwietam ćwiciè, da bobu padòbnaje, nazywàjećsie bukàwica, to u nàs baby im ładyszy parać, kab mnuoho śmietany byłò“.

2264. *W.* (*Od Swisłoczy*). Aby masło nie jełczało, należy ładysze wyparzać rośliną, zw. Jedraniec. (*Pimpinella saxifaga* L.).

2265. *W.* (Tamże). „Miży Janòu“, t. j. począwszy od dnia św. Jana, aż do dnia tego świętego według starego stylu, gospodynie tutejsze zwykle cedzą mleko przez wianeczek poświęcony z tak zwanej żeszki (*Urtica urens*) uwity, a to dla tego, aby czarownice, które w tym czasie najwięcej szkód czynią, od krów go odjąć nie mogły. W tym samym celu, w sam dzień św. Jana, we wszystkie naczynia próżne od nabiału, kładą pęki paproci i tej samej żeszki.

2266. *W.* (Tamże). „Kab małakò byłò smaszno i lichìch aczù ni bajàłosie, to najlìèpsz ładyszki wypàrỳwać ładỳsznikam (*Cerinthe minor*).

2267. *W.* (Tamże). Począwszy od oktawy Bożego Ciała, należy codziennie przez cały miesiąc cedzić mleko przez wianeczek poświęcony w tym dniu, a uwity z rośliny zw. husinyje łapki (*Alchemilla vulg.*), „to małakò ni bajàćmiećsie aczù“.

C. Wypiekanie chleba[1]).

a) Jaką dzieża być powinna.

2268. *W.* (Tamże). „Dzieżà najlepsza z dubòwaho dzièrawa, a kalì nie, to choć try klepki pawinny być u joj dubòwyje, to budzie u juoj mana dobra“. (P.).

b) Co należy czynić, gdy „dzieża popsuta“.

2269. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak chljeb ni udajećsie dla tahò, szto dzieżà zapàrana, to trjeba dzieżù pawiernùć na parozi da harỳ dnom, ubić pasierèdzini nażà i linuć nau kryż kìpiatkam. Napràwićsie i znòu budzie chljeb dobry“.

2270. *W.* (*Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Kalì dzieżà papsuta, to trjeba na Pachwałnu, (5-ta niedziela postu Białą zwana), wỳnieść jejè na cyjełu nuocz na zory i ułażỳć u sierèdzinu bo-

[1]) Zyg. Gloger. (Pruski). Obchody Weselne str. 154. Łepkowski: Dodatek do Czasu 1856. Maj 340.

chän chlieba, to jenà pachwàlićsie pieräd Boham, szto chlieb maje i znuòu budzie dobra". (Hanula Lasocicha).

2271. *W.* (Tamże). „Kalì dzieżà papsuta, to wyniauszy ciesto, ni abszaròwanu trè wynieści na dwuòr, kab świnie abhryzali, to jenà spałòchajećsie i użè chlieb budzie jaknajlepszy".

2272. *W.* (Tamże). „Dzieżà kalì papsujećsie, to trieba narwàć liścia z pareczäk, zmieszàć z ciestam, spieczy praśniakà i zrabić ż jehò kwasu; jak ż dzion z czätyjery użè pastaìć, tak wylić świniàm, a chlieb użè dobry budzie".

2273. *W.* (Tamże). „Jak dzieżà papsujećcie, to u nàs baby spiekùć burakà, cybulu abò i syrym razkròiuszy, wyszmarujuć dno".

2274. *W.* (Tamże). „Kalì chlieb adpiekàjećsie, to trieba uziać dzieżù, pieräwiernùć na porozi i ubić u dno nażà, patuòm nahrièć wady u pielusć i paliwàć na otlech na nuòż: kalì wadà zapiszczyć, to heto papsòwana i pierästanie, papràwićsie użè, a kalì nie, to trè inszu jakuju radu dawàć".

2275. *W.* (Tamże). „Dzieżù jak zbuntùjećsie, to najliepsz ni adkładàjuczy, skupàć u letnieńkój wadzie, a pośle padkurzyć zieljem świènczanym na Zielnu, to i chlieb użè ni budzie adpiekaćsie".

2276. *W.* (*Od Łyskowa. (Kowalowce*). „Ni muożno wyniauszy adnù buondu z pieczy, kroić jejè nażòm, anńò utedy, jak usiè paumàjećsie, bo chlieb praz siem razy ni udaśćsie. U nàs zausiody czaränkòm ad łożki krojać".

2277. *W.* (*Od Rosi*). „U nàs smalàrkami (od Szydłowic: „Żàbinyje kùbaczki" (*Geum rivale* L.) dzieżu padkùrùwajuć jak papsujecsa".

2278. *W.* (*Od Zelwy*). „Jak chlieb na spodniu skarynku zsiedaje (zakalcowaty), to najlepiej dno u dzieżè u sierèdzini wycierci czasnykòm z solu, to chlieb papràwićsie".

c) Przestroga.

2279. *Śl.* Chleba w Wielki Czwartek wypiekać nie można, jeżeli zaś konieczność do tego zmusza, to aby to na urodzaj nie wpłynęło ujemnie, należy dać na mszę i już w ciągu całego roku wystrzegać się w dni czwartkowe wypiekania chleba.

d) Mieszenie ciasta.

2280. *W.* (*Od Łyskowa*). Mieszając ciasto na chleb, nie wypada stać tyłem do pieca, bo się pieczywo nie wydarzy.

2281. *W.* (Tamże). Kobieta zamiesiwszy ciasto na chleb, zwykle podejmuje (prawą ręką) nieco z czterech stron przeciwległych dzieżę i za każdym nachylając się, chuchnie pod nią po razu: „to chutko chl̨eb padydzie“.

2282. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab chl̨èb chùcieńko padchodzių, zamiesiųszy, trębo z czätyròch staròn ų dzieżù chuknuć na ciesto, dy-j dzieżù pawaruszyć z czätyròch staròn“.

e) Wypalanie pieca.

2283. *W.* (*Od Jałówki*). „Kładuczỳ drowa ų piecz na chl̨èb, trębа kab palenka czỳstyje byli; ni mųożno ųkinuć tahò, szto padczàs kùryca apaszkudzić, bo hr̨èch na bożỳ dar palìć hnojäm, a i chl̨èb ni udàśćsie“.

2284. *Sł.* „Ų katoro dzièrawo pierùn udr̨eryć, to ni mųożno im na chl̨èb palìć ani jeści warỳć, bo saża ų kòminie zaharỳćsie i na chl̨èb ni dobro“.

2285. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno haławieszäk abiwàć kaczärhoju pàlaczy na chl̨èb, bo chl̨èb siadzie na spodniu skarynku“.

2286. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pàlaczy na chl̨èb, ni trębа haławieszäk tuszỳć, niechàj sabiè ų pieczè zharàć, bo zsiedaųby chl̨eb na skarynku“.

f) Sadzenie do pieca.

2287. *W.* Wsadzając chleb do pieca, zazwyczaj każda gospodyni, na najpierwszym bochenku robi palcem znak krzyża świętego [1]). (P.).

2288. *W.* (*Od Łyskowa*). „Sàdziaczy chl̨eb ų piecz, ni mųożno kab dźwiery bylì adczỳnieny, bo chl̨èb pakòlećsie“. (P.).

2289. *W.* (Tamże). „Wỳbraųszy ciesto z dzieżỳ, trębа zaraz dzieżù nakrỳć wiekam, kab razkrỳtaja ni stajała, bo to ni dobro“. (P.).

2290. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų naszųom sielè (Wiśniewicze) to takaja moda, szto ųsadziųszy chl̨eb ų piecz, haspadynia prymie dzieżù ź ziemlì i toje miesco, dzie dzieżà stajała, pyrśnie abo linie wadoju (pozostałą od chleba) na kryż i pierażägnaje: bo użè i toje każuć miesco wàżnaje, dzie dzieżà stajała“.

---

[1]) Narb. t. I, str. 48.

2291. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dzie dzieųkì jest ų chaci, to jàk tųolko chlįeb ų piecz ųsadziać, to chuczèj dzieżù nakryjuć i wyniesuć ų kamųorku, kab chutko iszlì za muż“. (To samo od Świsłoczy i Szydłowic).

g) Wyjmowanie z pieca.

2292. *W.* (Tamże). „Wyniaųszy chlįeb z pieczy, trįeba chuczèj ablìć chałòdnaju wadoju, kab ų piekli dla duszy ni szkadawali wadỳ“. (P). (v. „to na tųòm świeci dla hrįesznych dusz budzie adchłoda“. — Od Mścibowa).

D. Kwaszenie kapusty.

2293. **O kwaszeniu w ogólności.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na maładzikù, („piersza“ v. „hòstraja kwadra“) ni mųożno składàć wàrywa ų kaduszki, ani hurkòų salìć, bo budzie nadto hòstraja, kìsłaja“.

2294. **Czas kwaszenia.** *W.* (Tamże). Podczas świąt żydowskich zw. Kuczki, (wedł. in. tylko w ostatnim dniu tych świąt) wystrzegają się tak szatkowania kapusty, jako i składania jej do beczek: „bo żydỳ wychòdziaczy napaszkudziać ų kuczku, to budzie kapusta hniłaja“.

2295. *W.* (Tamże). „Ų panidziełak ni mųożno kapusty składàć ų kaduszki, bo byłàb hniłaja“. (P.).

2296. *W.* (*Od Zelwy*). Żeby kapusta dobrą była w smaku, należy robotę koło niej, a zwłaszcza składanie do kadzi, zupełnie rozpoczynać naczczo.

2297. **Składanie do kadzi.** *W.* (Tamże). „Ni mųożno ų kaduszku tajè szatkawàć hałoųki, katora ų stoųp paszłà, bo abruczỳ papènkajuć“ (v. pałòpajuć).

2298. *Sł.* Rzucając do beczki pierwszą garść poszatkowanej kapusty, należy prędko bez zająknienia wymówić:

„Jèchali kupcỳ, wieźlì wino ų boczcy, wieźlì wino winisto, a mają kapusta manista!“

„To budzie nadto smàsznaja“.

2299. **Przestrogi.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì baba niczysta, to jųòj ni mųożno kapusty ų kaduszku składàć, bo budzie miahka, razlezła [1])“. (P.).

---

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

2300. *W.* (Tamże). „Jak kapusta składàjećsie u̯ kaduszku, to ni mu̯ożno tahò sàmaho dnia chustou̯ myć u̯ tu̯oj samój chaci, bo budzie kapusta nismaszna, łuhawata“. (P.).

E. Tkactwo [1]).

2301. **Przestroga**. *Sk.* „Jak nawiwàć krosna, to nič možno, żeb chto czużỳ u̯chodziu̯ u̯ chatu, bo u ìnnaho oczy szkodlìwyje bywajuć, to tak by zrabiu̯, co tri̯eba razkidàć u̯sio na nowo“.

2302. **Tkanie**. *Sł.* Zasiadając pierwszy raz do warsztatu, należy wymówić te oto słowa:

„Tkàłnaczka zwu̯ònaczka, nìtaczki zali̯èznaczki!“ — „Kab macawało, kab ni rwàłosie“.

2303. **Bielenie płótna**. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na Jurja (23 kwietnia st. st.) i na Jana (24 czerwca), ni mu̯ożno wykidàć pałatnà da schoda słonka na rosu, bo tadỳ wiedùć koni na kiermàsz, to u̯ pałatnič budućdziry, tak jak ad ku̯onskich padkowau̯“.

2304. **Farbowanie przędzy**. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno niczystój babi chfarbawàć niczoho, bo budzie plamisto [2])“.

ROZDZIAŁ VIII.

Choroby [3]).

Białe upławy. („Upławy“, „papławy“ v. „spławy“).

2305. *W.* (*Od Świsłoczy*). Postarawszy się szyszki (v. guza=narości) z białokwitnącej jabłoni, wysuszyć i utrzeć miałko na proch, który gotować na mleku; odwar w ten sposób otrzymany, kobiety podległe temu cierpieniu, piją trzy razy na dzień, aż nim nie nastąpi pożądany skutek.

Bicie serca. („Bicio serca“).

2306. *W.* (Tamże). Każde bicie serca według mniemania ludu, jest zwykłem następstwem przestrachu. Aby przekonać się, kto był sprawcą choroby, wylewają nad chorym ołów i z podobieństwa odlewków wnoszą, czy to był człowiek, czy też koń,

---

[1]) Narb. t. I, str. 107.
[2]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.
[3]) Ob. Wisła t. IV, str. 189, 439, 684 i 879. Kolb. Krak. III, str. 150. Czub. str. 339.

pies lub jakie inne stworzenie. (Sposób leczenia: ob. p i e r è p a ł a c h i. (P.).

Ból brzucha. („Bụol żywotà“).

2307. *W.* (Tamże). „Kalì żywòt balić, to najlepièj razarwàć prärjèch ụ saroczcy, to i chutko miniećsie“. (P.).

2308. *Sł.* „Kab dziciaci żywatòk ni baljèụ, to trjeba pradzièrć prarjèch ụ saroczcy“.

2309. *W.* (*Od Mscibowa*). Jeżeli ból żołądka z urzeczenia pochodzi, należy dać choremu w wódce s t o p c z a z pod progu (brud, błoto nogami naniesione) i gliny uskrobanej z czeluści piecowej.

2310. *Sł.* Wreszcie na wszelkie bóle w żołądku i kiszkach, najlepiej ma skutkować przystawianie na brzuchu przy pomocy zapalanego papieru p i t u s z ä c z k i, (garnuszka) lub szklanki w tenże sam sposób, jak się to robi z bańkami. (P.).

Bóle gardła i inne dolegliwości w gardzieli i połyku. („Bụol ụ horli, ụ gardziołcy, zawałki, v. załozy“).

2311. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk horło balić, to najljèpsz prykładàć ciopłym, napàranym biełym h....m sabaczym, to adydzie“. (P.).

2312. *W.* (*Od Szydłowic*). W zapaleniu gruczołów, krtani lub gardła, zalecają płókanie odwarem kału psa białego. Najlepiej podobno mają skutkować wysuszone należycie wypróżnienia białego charta.

2313. *Sk.* Tym co się uskarżają na ból gardła, radzą tutaj płókanie z mięszaniny spirytusu z potoką (na 4 części okowity 1 część miodu); tylko po wypłókaniu należy cierpiącemu lekarstwo połknąć, to i ulga nastąpi w bardzo prędkim czasie.

2314. *Sł.* Także „linianio użowo“, czyli skórka z wylenia-łego węża, przyłożona z kataplazmą do bolącego gardła, ma być w tem cierpieniu nadzwyczaj skuteczna. (P.).

Ból głowy. („Bụol haławỳ“).

2315. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak żnuczỳ z hòraczy haławà balić, to trè rażcierci ụ dałoniach krỳwaụniku (*Achilea Millefolium* L.) i uwapchnùć ụ abiedźwi nụozdry, to zaraz krụoụ z nosa pụojdzie i haławà pierästanie balèć.

Ból oczu. („Bų̀ol aczù v. aczų̀ òų̀“).

2316. *W. Od Szydl.* (*w. Ostrowczyce*). „Kalì oczy balàć, to dobro ich maczyć ų̀ krynicznój wadziè, abò jäk heto czasäm ų̀ kàmieni stalć“. (Lasòcicha).

2317. *W.* (*Od Świsłoczy*). Mleko kobiety karmiącej pierworodnego syna, zalecane jest jako najlepszy środek (do zapuszczania i przemywania) we wszelkich zapaleniach oczu [1]).

2318. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs na Kusincòch kalì chto oko zatrusić, to kawalicha, heta Ignàcaho żų̀onka, ni żàrt, jak spraų̀nie jazykam wylìżywaje“. (P.).

Ból zębów. („Bų̀ol zubò ų̀“).

2319. *W.* (*Roś*). Kogo zęby bolą, gdy posłyszy grzmot, powinien jednym tchem następujące wypowiedzieć słowa:

„Bolo mnie zęby,
Bijo pioruny,
Ni w sosny, ni w dęby,
Ale w moje zęby“.

2320. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Hałyńù (ałun) abò sìnieho kàmienia hrudku ų̀łażyć ų̀ dzirawy zub, to zara ścichnie balèć“.

2321. *W.* (*Od Mścibowa*). „Piercu pròstaho na uhòl spalìć dy-j ų̀ hariełcy namaczyų̀szy, kłaść da balùczaho zuba na waci, to miniećsie bų̀ol“.

2322. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì zuby balàć, to trè kryszku blòkatu (nasienia) ų̀ lulku ų̀sypać i pakurỳć, trymàjuczy doų̀ho dym ų̀ hubi; abò na żàr zsỳpaų̀szy, patrymàć hubu raździàwiųszy nad dymam, to czasòm zuby ścichnuć“. (P.).

2323. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak balàć zuby, to nadto pamų̀òcnyje pławuki (v. „szỳciki“ — *Phryganea rhombica*), szto ų̀ wadziè żywùć, nakałupaų̀szy ich z karỳ, trìeba pieräpalić na uhòl, nalìć harìèłkaju, potym ų̀ tuju harìèłku abmaczàć watu i kłaści da zuba“.

2324. *W.* (Tamże). Naostatek, słyszałem od pewnej szlachcianki, że roztarty listek fuksyi, włożony w dziurę bolącego zęba, bardzo często sprowadza pożądany skutek.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. t. III, str. 152. Czub. I, str. 139.

Brak pokarmu.

2325. *W.* (Tamże). „Kab było ų żųonki małakò ų hrudziach, to trėba paprasìć ų dziewiäci żäbrakòų kryszòk (okruchów) z torboų i źjeści".

2326. *L.* Na brak pokarmu radzą, aby kobiecie karmiącej dać spożyć krupnik, w którym sekretnie mysz była ugotowana. (Toż samo w ok. Wołkowyska).

Brodawki. („Baròdaųki" v. „kuracza sraka").

2327. *W.* (*Od Świsł.*). Człowiek chcący się pozbyć brodawki, gdy obaczy dwóch ludzi jadących na jednym koniu, powinien wyrzec:

„Wy jèdziecie ų dwųoch, nacie majù baròdaųku trejciu".

2328. *W.* (Tamże). „Jäk baròdaųki jest na rukàch, to na padniesienie (podczas mszy), trėba pacièrć baròdaųkami pa ziemlè, to pahinuć".

2329. *W.* (Tamże). „Baròdaųki abmyć abò paszmarawàć małakòm żänockim, (katora pièrszaho syna maje), to zhinuć".

2330. *Sł.* Zobaczywszy pierwszy raz księżyc młody, należy nie odrywając od niego oczu, nachylić się, uchwycić garść piasku czy ziemi i potrzeć nią brodawki, a niechybnie zginą[1]). (P.)

2331. *Sł.* „Kųolko baròdawak, tųolko zierniàt harochu adliczyć, zanieści za hranicu dy-j präz sibiè kinuć". (P.).

2332. *W.* (*Od Świsłoczy*). Na plasterku słoniny zrobić nożem tyle nacięć, ile jest brodawek i porzucić koło mysiej norki: „to myszy zaciahnuć z skrydlikam słaniny i baròdaųki ų noru".

2333. *W.* (Tamże). „Trėba wystruhać jakuju cacku ci bądź sztò ż dzièrawa i padkinuć kamù pad chatu abò na darozi: chto padymie, toj baròdaųki zabierè". (P.).

2334. *Sł.* Radzą na wstążce nawiązać tyle supełków, ile jest brodawek i takową porzucić w odległości 33-ch kroków od krzyża na rozstajnych drogach.

---

[1]) Od Wołkowyska i Szydłowic: „Kab baròdawak ni byłò, to uhledzièųszy maładỳ miesiac, trè ųziać piäskù i pacierci im baròdaųki raz, druhi, a patųòm trejci, to i pahinuć".

2335. *L.* Podobnież radzą, aby ile brodawek, tyle supełków nawiązać na s u r o w e j n i t c e i takową w chacie pod progiem zakopać.

2336. *W.* (*Od Szydłowic*). Wziąć tyle kolanek z żytniej słomy, ile brodawek i kolejno każdem z nich jedną z brodawek potrzeć lub nakłuć, poczem wszystkie w jednym dołku zakopać. Gdy owe kolanka w ziemi zgniją, brodawki zginą niezawodnie.

2337. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab barodauki pahinuli, trjeba ich abmyci wadoju, szto u czornaho żarebcà z myrsy u wadapoju cieczè".

2338. *L.* Bardzo dobrym środkiem ma być obmywanie brodawek wodą z dachu kapiącą lub też pianą (s i a r k ą), która często po ulewie pokrywa wodę w kałużach.

2339. *Sł.* Podobnież, szumowiny zbierane z k u c i, corocznie przygotowywanej na wigilijną wieczerzę, są nader zachwalanym u ludu środkiem na wygubienie brodawek. (P.).

2340. *Sł.* Radzą tu także, pocierać brodawki tylko co zniesionem jajkiem, byle tylko pamiętać, aby go już nie podkładać pod kurę.

2341. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Barodauki dobro abmywàć tajeju wadoju, szto u kàmieni staić", (t. j. wodą deszczową z wklęsłego kamienia).

2342. *W.* (*Od Łyskowa*). „Pa daždžù chto pierszy raz pierajedzie, pajcì zaraz, z kaleiny trejczy pieskù uziàć i pa razu na odlech szmarhnùć pa barodaucy. Iduczy nazàd ni ahledaćsie".

2343. *W.* (Tamże). „Zawiazàć barodauku syroju nitkaju, pośle uziać tuju nitku zakapàć u chaci kałà kałodki ź wiadròm, dzie wadà kàpaje, to jàk taja nitka zhnijè, to i barodauka zhinie".

2344. *W.* (Tamże). „Ad barodauki najljèpsz spalić na nažy z dzierkaczà ruozgu, to na tuòm miescy budzie suok i tym sokam szmarawàć barodauku".

2345. *W.* (*Od Szydłowic*). „Najlepiej barodauku skusìć, anńò zaraz zawierciéć łàpinkaju, kab ź jejè kruou ni paciekła pa cieli, bo na tuòm miescy wyskaczylib znuou barodauki".

2346. *W.* (*Od Jałówki*). „Uziàć hliny u łàpinku, razrjezać barodauku i jàk kruou kapnie na hlinu, zakapàć, to razam z hlinaju i barodauka u ziemlu puojdzie".

2347. *W.* (Tamże). „Wymietàjuczy na chljeb piecz, trjeba raz u pieczè, a druhì raz pa ruccè pamiełòm szurhnùć".

2348. *W.* (*Od Świsłoczy*). Następnie, celem pozbycia się brodawek, bardzo tu często zalecają pocierać się o węgieł, o który przed chwilą czochała się świnia.

2349. *W.* (Tamże). Także dobrze jest potrzeć brodawki znalezionym lonkiem, (zàhwazdkaju) lub takąż kostką, ale nie inną, jak tylko tą stroną, na której leżała; poczem należy iść tam, dokąd się szło, nieoglądając się poza siebie.

2350. *W.* (Tamże). Nareszcie jeszcze jeden środek: powypalać brodawki tlejącą kociubą, (kaczärhoju) lub koniuszczkiem zapalonego wrzeciona, po której to operacyi bardzo często bezpowrotnie giną.

Ćmienie ócz. („Omaraki“).

2351. *W.* (*Od Szydłowic*). „O na heto rada je, anńò myjuczysie, zapuszczàć ų oczy pamydliny, kab dobro wyhryzło, to i chutko miniećsie“.

Czkawka. („Hìkaųka“).

2352. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak hìkajećsie, to trįeba z kubka na kryż wadỳ napićsie try razy pa trỳ“.

Dzikie mięso. („Dzìkajò miaso“).

2353. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do zasypywania dzikiego mięsa, najlepiej służy cukier lub ałun; nie należy jednak czynić tego przy ogniu, gdyż rana gorzej się jeszcze zaogni.

Głuchota. („Hłuchatà“).

2354. *W.* (Tamże). Aby człowiekowi głuchowatemu na pewien czas dobry słuch przywrócić, należy wsadzić mu w ucho długą dudkę z papieru i takową zapalić, albowiem dymek z papieru, ma w bardzo dobry na głuchotę oddziaływać sposób [1]).

Gorączka. („Garonczka, pałkâść, v. palenio“).

2355. *W.* (Tamże). Celem stłumienia gorączki, dają najczęściej chorym pić kwas dzieżny, a obok niego burakowy lub też z zakwaszonych ogórków. (P.).

2356. *W. Od Szydłowic.* Dziecku w gorączce, pod żadnym względem nie należy koszulki zmieniać, ma to bowiem wpływać bardzo na jeszcze większe podniesienie się ciepłoty ciała.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 139.

Gościec. („Kąṭùn v. kąḍùn ụ kaściàch“).

2357. *W.* (Tamże). „Jäk czäławieku byto krucić, by świdruje jäk świerdłam pa kościach, jäk sukosić ruki abò nohi, jäk tak ścierpnie i pụojdzie jakoś kòluczy, szto nijàk ni wytrỳwać, to tadỳ najlièpsz prykładàć bieròzawo liście, bo heto kąṭùn ụ kościach“. (Reumatyzm jestto jedna z najpospolitszych chorób jakiej lud tych stron podlega).

Grzybek. („Hryb“).

2358. *W. (Od Szydłowic). (Ostrowczyce).* „Kalì u dziciaci ụ ratkù biełyje łàpinki, to heto hryb. U mahò Ihnasià hetak samo zrabìłosie, to jà ụziäłà, wycieła krychu wałasòụ u siè z kosâụ, maczyła ụ atràmanci i wyszmarawała, to i dziaku Bohu minùłosie“.

„Hoład“.

2359. *W. (Od Świsłoczy).* Gdy dziecko, mimo częstego podawania mu piersi, w nienasyceniu wciąż się jeszcze domaga jej więcej, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cierpi na t. zw. hoład. Otóż, aby złe usunąć, matka w takich razach, zwykle wzywa którą ze swych przyjaciółek i w ten postępuje sposób: Wyjąwszy ze skrzyni lub kubła odzienie, kładzie w nim swe dziecię i zamyka; wówczas towarzyszka zapytuje:

— Szto ty zaczyniajesz? v. zamykajesz?

A matka jej na to:

— Hoład!

— Zaczyniajże (v. zamykajże) dobro, kab ni byłò ni koli!

Powyższe zapytania i odpowiedzi powtarzane są do trzech razy, poczem wyjmują z kubła, siedzące w nim podczas całej tej dziwnej praktyki pod zamknięciem dziecię.

„Hryź“.

2360. *W. (Od Hnieznej — Janysze).* „Jak łùskaje i skrypìć rukà ụ zàpieści, abò nahà ụ kụòstaczcy, abò jak pupòk ụ dziciaci doụho ni hòićsie i czyrwanìć, to heto hryź znaszłasie, to najlịèpsz tak zrabìć: padniàć krychu wieko z dzieżỳ ụsadzìć ruku ci nohu pa toje miesco dzie balić, dy-j pryciskàć, a druhì niechàj pytaje:

— Szto wyciskajesz?

To jemù adkazàć:

— Hryź!

A jų̀n niechàj skażä:
— Wyciskàj, wyciskàj, kab nikoli ni byłò!
(Cały ten dramat i w tym razie odbywa się trzykrotnie).

2361. *Sł.* W okolicach Dworca i Mołczadzi radzą, aby w przeciągu dwu po sobie idących dni, przed samym wschodem i zachodem słońca, wsadzać bolącą rękę czy też nogę pomiędzy drzwi i uszak i bolące miejsce potrzykroć naciskać.

2362. *Sł.* Drugi sposób również z tej okolicy polega na tem, żeby podrostek (najlepiej, gdy najmłodsze albo najstarsze dziecko w rodzinie), takoż na chwilę przed wschodem słońca i na chwilę przed zachodem, trzykrotnie miejsce zbolałe ukąsił, gdy tymczasem operowanemu należy się zapytać:
— Szto ty hryziesz?
A na to kąsający:
— Hryź!
Wówczas cierpiący:
— Nu to hryzì dobro, kab nibyłò ni koli!"

2363. *W.* (*Od Szydłowic*). „Uhlèdzieųszy, dzie sabaka nascyć, toju ziemloju z sìkami prykładàć da hryzi, to chutko paloka (= ulga) budzie".

Jęczmień na oku. („Jaczmièń").

2364. *W.* (*Od Świsłoczy*). Wziąć siedm ziaren jęczmienia i z kolei każdym nakłuć wrzodzik, poczem wszystkie te ziarnka rzucić przez siebie („na odlech") w ogień, co zrobiwszy, odskoczyć, tylko szybko, aby trzeszczenia nie posłyszeć[1]).

2365. *W.* (*Od Rosi*). Aby jęczmień z oka zeszedł, jeśli się ktoś zapyta: „Szto to jaczmièń?" albo „u cibiè jaczmièń?", należy bez namysłu odpowiedzieć:

„Łżesz praroku,
Pszanica na oku[2])!"

Kamienie.

2366. *Sk.* (*Odelsk*). Choremu na kamień, należy w przeciągu trzech dni wziąć 33-y kąpiele z odwaru 33-ch najpospolitszych ziół i co trzecią kąpiel lewatywę z odwaru tabaki. W skuteczność tej kuracyi lud wierzy bardzo. („U nàs liet tamù z dziesiać, arganiścina wyleczyła hetak swahò muża, to ź jehò wyszło siemdziesiat kamièńczykaų").

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 160. Zb. Wiad. t. XIII, str. 70.
[2]) Zyg. Wasilewski: Jagodne 228. Ign. Piątk. Wisła III, 492.

Kaszel. („Kaszel“).

2367. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk kaszel pierszyć, to wielmi pamų̀ònaje łàstaųczyno h...o spàlenaje na popiäł pić z małakòm“.

Katar. („Katar“).

2368. *W.* (Tamże). „Kab katar adczäpiųsie, to inszy tak robić: Wychòdziaczy z czużų̀òj chaty, wysmarkaje nų̀os i ni abciorszy mòkrymi pàłcami ā̀czynić dźwiery i ni damknię, a chtò za ìm zaczynić, to toj katar zabierè“.

2369. *W.* (*Od Szydłowic*). Mniemają, iż w katarze sprawia ulgę wąchanie zimnej wody i podkurzanie szerścią z kociego ogona[1]). „Za katar zaųsiody Bohu trį̀eba padziàkăwać, bo jų̀òn siem chwarób adhaniaje[2])“. (P.).

Kolka. („Kų̀ołka v. kałaciò in. kłų̀ocio“).

2370. *L.* W kolce zwykle przykładają cierpiącym popiół gorą̀cy i rozparzony owies, a także cegłę nagrzaną lub tak zwane stopki, t. j. błoto naniesione przez wchodzą̀cych do izby. (P.).

2371. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do środków zwyczajnych, a bardzo zalecanych, należy wódka, do której kieliszka, wsypują szczyptę miałko utłuczonej siarki.

2372. *W.* (Tamże). „Kalì ų̀ boku kole abò dzie, to trį̀eba nad chworym wyliwàć òławo, to nimà lį̀epszaji rady“.

Kołtun[3]). („Kaų̀tùn v. kaų̀dùn“).

2373. *W.* (Tamże). Chcą̀c się przekonać, czy ból głowy pochodzi wskutek utajonego wewną̀trz kołtuna, należy przed udaniem się na spoczynek, przyłożyć do głowy jarzęcą̀ wełnę[4]), a gdy się ta przez noc „zbije w plaster, jak wojłok i splą̀cze“, trzeba zapuścić kołtun, albowiem nie podlega najmniejszej wą̀tpliwości, iż to on chcą̀c się na wierzch wydostać, sprawia człowiekowi nieznośne cierpienie.

2374. *W.* (*Od Szydłowic*). Ażeby odjęcie kołtuna nie sprowadziło złych następstw, należy go się pozbyć o samej północy

---

[1]) Lub pową̀chanie przysmalonych włosów na ogonie. Czub. I, str. 113.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 167.
[3]) Choroba identyczna z reumatyzmem.
[4]) „Jàraczaju“, u szlachty „jarzęcą̀“, nazywa się wełna z jagnięcia lub owcy pierwszy raz ostrzyżonej.

w ostatnim dniu przed nastaniem nowiu, odcinając go do białości rozpalonym nożem.

2375. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Adciaty abò adpàlany kąutùn najliępsz u strięchu ųwatknùć[1])“.

2376. *W.* (*Od Szydłowic*). Żeby odjęty kołtun nie zwinął powtórnie włosów, albo co gorsza, żeby się nie przeniósł w kości, należy z rzędu przez siedm dni po odcięciu, z rana przed wschodem i w wieczór po zachodzie słońca, pijać odwar ze słomy gryczanej.

2377. *W.* (Tamże). „Kalì hołaų ad kaųtunà balić, abò jak ų haławiè kaųtùn z ròżaju, to najliępsz hołaų abwiercièć płaskùnkami“. (P.).

„Kraktuchà“.

2378. *W.* (Tamże). „Heto daznana rięcz, szto jak baba bierämienna bje świniù nahoju, to dzicià dastanie kraktuchì i ųsiò budzie kraktàć, tak trè ųziać dzicià, pałażyć pad paroham, nakryć naczųòųkami i pierahaniàć świnie, to i nibawäm miniećsie“. (P.).

Krosty, wyrzuty. („Trud v. karosta“).

2379. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kąpiel w Wielki Czwartek w wodzie bieżącej, stanowi najpewniejszy sposób pozbycia się wszelkich krost pokrywających ciało; należy tylko wyjść z domu równocześnie ze wschodem słońca, a idąc czy tam, czy z powrotem, pod żadnym względem nie należy się oglądać poza siebie.

Krwotok.

2380. *W.* (Tamże). „Kab kròų z nosa ni iszłà, to trięba nųoż da pieränòsicy prykładàć“. (P.).

2381. *W.* (Tamże). Zamawianie. Należy ranę przeżegnać, poczem ścisnąć palcami i trzykrotnie wyrzec:

„Stój krew w ranie,
Jak Pan Jezus stał w Jordanie,
Gdy święty Jan chrzcił!“.

2382. *Śl.* Do najzwyklejszych sposobów tamowania krwi, należy przykładanie do rany chleba z pajęczyną. (P.).

---

[1]) Kolb, Krak. III, str. 169.

Kurza ślepota. („Kuracza ślepatà“).

2383. *W. (Od Swisłoczy)*. „Zwaryć budżjakuju wantrobu, (zwykle używ. bydlęcej) i nim astyhnie, nad pàraju oczy dzierżàć, a pośle źjeści jejè[1])“. (P.).

2384. *W. (Od Łyskowa)*. Przed wschodem, po zachodzie słońca i znów nazajutrz przed samym wschodem, włazić na wrota i donośnie potrzykroć za każdym razem zaśpiewać: „Kakarjekū, zaśpiewaju, chto paczuje, to tamù[2])!“

2385. *W. (Od Szydłowic)*. „Jak u kahò je kuracza ślepatà, to najljepsz czornu kùrycu źjeści“.

2386. *W.* (Tamże). „Każuć szto ad jejè, (kurzej ślepoty), nadto pamuocna wałowa pieczonka“.

Liszaje. (Podobn.).

2387. *W. (Od Świsłoczy)*. „Weź na mały palec z okna potu i o zachodzie słońca potrzyj nim miejsce, gdzie liszaj wystąpił, mówiąc:

„Liszàj świniàm mieszàj;
Liszàj dobranocz,
Idzì da świnièj nà nâcz[3])!“ (P.).

2388. *W. (Od Mścibowa)*. „Uhlèdzieuszy u kahò liszajà. trebo zaraz jehò trjejczy na otlech pierażägnàć kàżuczy: „Liszàj, liszàj, świniàm mieszàj i sàm präpadàj“.

2389. *W. (Od Szydłowic)*. Kto chce się pozbyć liszaja, powinien trzykrotnie, t. j. przed wschodem słońca, dalej w tymże dniu o zachodzie i nazajutrz również o samym wschodzie, potem ze szyby zebranym trzy razy na odlech osmarować go dokoła[4]). (P.).

2390. *W.* (Tamże). Chcąc, aby liszaj u kogoś zginął, trzeba obaczywszy go, trzy razy na ziemię splunąć.

2391. *W. (Od Mścibowa)*. „Ad liszajòu i parchâu u dziciaci, najlèpszyje siki dziciàczyje; trjeba imi abmywàć da schodu i pa zàchadzi słonka“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 114.
[2]) Por. Karł. Wisła t. I, str. 18.
[3]) Kolb. Krak. str. 154.
[4]) Zb. Wlad. t. XIII, str. 70.

Mimowolne odchodzenie moczu.

2392. *W.* (*Od Świsłoczy*). Dzieci, co zwykły ryby łapać w nocy, biją na progu osiłkiem od wiadra w tem przekonaniu, że po takiej egzekucyi moczyć pod siebie nie będą.

2393. *W.* (*Od Mścibowa*). Radzą także, aby kołek, do którego na pastwisku przywiązywano konia, wbić w to miejsce, gdzie sikùn namoczył.

2394. *W.* (Tamże). Podobnież wbijają gwóźdź z mostu wyjęty w tem mniemaniu, iż słabość wyżej wspomniana po tej praktyce, raz na zawsze ustąpi.

2395. *W.* (Tamże). Naostatek, radzą jeszcze podrostkom mającym słabe spusty, w pierwszą niedzielę (po nowiu), przyszedłszy do kościoła, przed rozpoczęciem mszy półgłosem wymówić te słowa:

„Pryznajusie ų kaścieli,
Szto sikaju ų paścieli“.

Niestrawność. („Bųol pad łòżäczkaju“ v. „zaparcio“)[1].

2396. *W.* (*Od Szydłowic*). W przypadkach, gdy: „aby mało szto źjeųszy, duszà won wyłazić“, zwykli pić wodę słoną lub kwas chlebowy mocno osolony, takoż w tych samych razach celem wywołania wymiotów, zażywają większe lub mniejsze dawki, a to stosownie do wieku, siniego kamienia (siarkan miedzi).

2397. *W.* W razie zatrzymania gazów, połknąć trzy żywe lub nieżywe muchy, (inni pięć radzą), a w prędkim czasie osiągnie się pożądany skutek.

Odra. („Adzior“ v. „odra“).

2398. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby przyspieszyć wystąpienie wysypki, lub gdy ta wskutek zaziębienia z powierzchni ciała nagle zniknie, zalecają jedni drugim picie miodu syconego, albo też naparu z nasienia rzepy[2].

Odziębielizny. („Zmaròżänie“).

2399. *W.* (Tamże). Odmrożone części ciała, podobno z jaknajlepszym skutkiem, smarują gęsim szmalcem.

---

[1]) Inaczej jeszcze: „bųol ų hrudziach“, „pad hrudzima“ albo „padpiranio pad hrudzi“.

[2]) Ob. Czub. I, str. 112.

Oparzelizny. („Apàränie“ v. „apieczenie“).

2400. *W.* (Tamże). Miejsce oparzone najlepiej posypać solą, a kiedy rana przejdzie w stan ropienia, najstosowniej posypywać próchnem z upalonego pierza, („cunter pieryn“) lub też proszkiem z miałko utłuczonych muszli, (żàbinyje wyłupki v. skaralùszczyny).

2401. *W. (Od Mścibowa)*. Radzą również w celu złagodzenia bólu, przykładanie do oparzelizny tartych ziemniaków, jako też okładanie płatkami maczanemi w wodzie, w której przez jakiś czas mokła kora z latorośli lipowych.

Opilstwo. („Pjanstwo“).

2402. *W. (Od Świsłoczy)*. „Kab pjànica pakinuų pić harłełku, trìeba nibų̀szczyku ųłażyć trajakà hładkaho ų hubu i jäk majuć wywozić z chaty, wyniać kab nichto ni baczyų, ukinuć ų harłełku na poų dnia i dàć pjànicy jejè wypić, kab ni wiedaų; to jų̀n paczniè ryhàć, aż zielonym paczniè rwać ź jehò i pa tòj raz ni pakasztuje, tak jenà jemù zhidzić“.

O stłuczeniach.

2403. *W.* (Tamże). „Zbìtaje v. udèränoje miesco“ zazwyczaj nacierają gorzałką lub też okowitą. (P.).

2404. *W.* (*Od Zelwy*). „Jak kabieta ų ciażkù czasami upadziè, ci udyeryćsio, ci jak spałòchajećsio, to kàb ni żwiernuła dziciaci, to najlìèpsz padpierazàć żywòt żyųcòm z niczalnicy wyciahnienym“.

O ukąszeniu żmii.

2405. *W.* (*Od Łyskowa*). Strzelec Siemaszko z Ustronia, czy to człowiekowi, czy bydlęciu ukąszonemu przez żmiję, zadaje w gałce chleba po trzy żywe pszczoły, a przytem zamawia. Jakoby w parę godzin po zadaniu, puchlina w oczach schodzi i człowiek powraca do zdrowia.

Padaczka. („Wielka chwaroba v. opädź“ in. „kamwulsi“, „walentaczka“, albo „Walentowa chwaroba“).

2406. *Sł.* Kto poraz pierwszy ujrzy człowieka rzucającego się w konwulsyach, kiedy zechce skrócić napad i ulżyć nieszczę-

śliwemu, powinien bez wahania natychmiast przeciąć sobie mały palec u lewej ręki i krwią cieknącą z ranki, wysmarować choremu obydwie wargi.

2407. *Śl.* Drugi z tejże okolicy środek polega na tem, aby chorego zmierzyć przy uszaku i tuż po nad głową w wykręconą dziurę wbić kołek osowy. Mniemają, że gdy epileptyk miejsce to przerośnie, wówczas straszna choroba bezpowrotnie ustąpi. (P.).

2408. *Śl.* Radzą również dla odwrócenia lub chociażby skrócenia ataku, we futrynę ode drzwi, tuż przed samym napadem wetknąć igłę lub szpilkę.

2409. *Śl.* Do środków nareszcie najpospoliciej przeciw wielkiej chorobie zalecanych, należy obrączka żelazna, wyrobiona ze znalezionego ufnala lub podkowy, którą chorym radzą nosić na m i z i n y m (małym) palcu. (Noszenie takiej obrączki uważanem jest również za prezerwatywę od bólu zębów)[1]. (P.).

2410. *W.* (*Od Rosi*). „U nàs kalì u dziciaci Walentowa chwaroba, to pałożać jehò pad paroham, nakryjuć naczụòụkami i razabjùć z kilka harszczkòụ (nowych) ab naczụòụki, to padczàs miniecsa“.

„P a r u s z e n i e v. u r à z“. (O b e r w a n i e, p o d ź w i g a n i e).

2411. *Śl.* W cierpieniu tem, któremu najczęściej podlegają kobiety, (bardzo często na drugi lub trzeci dzień po rozwiązaniu wstające z pościeli), oprócz różnych ziół, (ob. farmakopea) radzą pić kurzy pomiot w wódce, a przytem: „kab chuczèj palohka byłà“, garnki stawiają na brzuchu. (P.).

2412. *W.* (*Od Świsłoczy*). Najpewniejszym i zarazem najprędzej w tej chorobie ulgę przynoszącym środkiem, jest t. zw. p a m a c z n i k, (żelazo czerwone, hematyt)[2], który na czczo w wódce pić zalecają.

2413. *W.* (Tamże). Oprócz tego, jest jeszcze inny środek, który w zadawnionym nawet u r a z i e wielką ulgę przynosi, a mianowicie, jest nim t. zw. d z i e w i e c i ä r a n k a czyli nalewka, która przyrządza się mocząc przez cały tydzień w wyskoku, dziewięć następujących ingrydyencyj: pieprz prosty i angielski, muszkatowa gałka („musztukowa hałka“), badyan, piołun, imbir, chleb świętojański, cynamon i goździki.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 117.
[2]) Lap. haematit. Ob. Kolb. Krak. III, 162.

„Pierèpałachi“ [1]).

2414. *W.* (Tamże). „Kalì dzicià schòpliwajećsie u wa śnię, na ciełku maje sìnije żyłki i trybuszòk naduty, to użè heto pełno pierèpałachi maje; tak najlìèpsz jehò padkurýć świènczanym pieralòtnikam (*Anthyllis vulneraria* L.) i czartapałocham“.

2415. *W.* (Tamże). „Jak dzicià pieräpałòchaje cżäławièk, to u nàs tak robiać, szto ustryhùć kryszku wałasòu jemù z karku i padkurać dzicià, a kalì sabaka, to sabaccy i z karku i z łoba, kaniù tak samo i kùòżnajì źwieryni, to i usiò licho miniećsie“. (P.).

2416. *W.* (Tamże). Wreszcie, kiedy sprawca przestrachu nie jest wiadomy, to zazwyczaj w takich razach postępują w ten sposób: Matka usiadłszy na progu, chore dziecię sadowi na kolanach, a nad głową jego unosi oburącz zasłonkę od pieca chlebowego w ten sposób, żeby okopcona strona była zwróconą do góry, druga zaś kobieta, nabrawszy na sito nieco popiołu, przesiewa go na ową zasłonkę. Podczas tego przesiewania matka chorego dziecięcia zapytuje potrzykroć:

— Szto ty siejesz?

A przesiewająca odpowiada:

— Pierèpałachi!

— Siejże dobro, kab ni byłò nikoli! — rzecze matka.

Praktyki takie czynią trzykrotnie, t. j. o zachodzie, o wschodzie i znowu o zachodzie słońca. Po tem wszystkiem, przesiany popiół zsypują do nowego garnka i przez to samo sito wlewają doń nieco wody, a następnie zagnietają na gałkę, którą choremu dziecku pocierają cały brzuszek i piersi.

2417. Aby się przekonać, kto był sprawcą przelęknienia dziecka, postępują w ten sposób: gałkę tak ugniecioną, jak to widzieliśmy wyżej, kładą na oknie, gdzie leżeć powinna całą dobę, czyli jak mówią od pory do pory. Wierzą bowiem, że dopiero po upływie 24 godzin w gałce takiej, pomimo, że popiół zawsze bywa przesiany i zsypany do nowego garnka, a woda przecedzona, musi się koniecznie coś takiego znaleźć, co powód przestrachu wykaże. I tak: jeśli znajdą włos ludzki, to wnioskują, że dziecię przestraszył człowiek, jeśli koci, winowajcą był kot naturalnie, kiedy drzazga, przelęknienie nastąpiło wskutek rąbania drew w chacie i t. p.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 156.

Tu jeszcze dodać należy, że kiedy sprawca przestrachu jest wiadomy, to zaraz po przesianiu zamiast ulepiania gałki, mieszają zwykle popiół z przecedzoną wodą i w tym ługu potrzykroć zanurzają dziecko. (P.).

2418. *W. Od Szydłowic, (w. Ostrowczyce).* „Kalì u dziciaci pierèpałachi, to adrazu mụożno paznàć, bo żywatòk wielki budzie. Tak zaraz tre ụziàć pa zàchadzi słonka prynieści wadỳ ni ahledàjuczysie i pastawić pry ahniù, kab hrèłasie. Potym ụziàć sitko, nasypać pòpiału, adwiernùć łapatu druhìm bokam i pieräsiewàć pòpiał nad łapàtaju. Adnà trè kab pieräsiewała, druhaja dzicià kab dzierżała blisko, a tryejcia kab paszłà da sienièj i pytała:— „Szto pieräsiewajesz?“ — „Pierèpałachi!“ — „Pieräsiewàj, pieräsiewàj, kab nikoli ni byli: ci jenỳ kụònskije, ci sabāczyje, ci kaszèczyje, ci czäławièczyje“. I tàk trè kazàć tryejczy. Potym jak taja ụwụojdzie, ụlić tuju wodu, ụ naczụòụki, pałażỳć dzicià, pasypać pa czatyròch bierahòch pòpiału, brać pa krỳszaczcy i abmywàć dzicià. Kilka razy hetak zrabiụszy, to i pierèpałachi minućsie. Heto użè sprachtykòwana rịecz. Ot na szto, ja swajmù Karòliczku hetak rabiła, to ụ kilka dzion trybuszòk niwièdamo, dzie padzieụsie, aczuniàụ i cipièr zdarowy chwałà Bohu“.

(Hanula Lasòcicha).

„Padwianie“. (Obłęd, pomięszanie zmysłów).

2419. *W. (Od Szydłowic).* „Jak lichì wiecier kahò padwieje, to to czòrt uchòpićsie ụ tahò czäławieka i nichtò jemù rady ni dàść, apròcz znàchara“. (W takich razach znachor, zwykle nieszczęśliwego okadza, a potem szepce nad nim jakąś formułę, której pomimo starań z mej strony podjętych, zapisać nie mogłem).

Poród nieprawidłowy. („Połah“ v. „paradzenio“).

2420. *W. (Od Świsłoczy).* W razie ciężkiego porodu, położnicę zwykle opasują paskiem św. Franciszka, w braku tego, zawieszają na szyi skaplerze i różaniec[1]). (P.).

2421. *W.* (Tamże *w. Dworczany*). „Kazali babki dziewce skakać z pieca na ławe, a z ławy na ziemie i napowrót. Skakała, skakała ale nic, tak staneli na ławie i wzieli dziewke pod pachy i dalejże trząść. Trzęśli, trzęśli, aż nim nie wytrzęśli, ale taki dziewka tegoż dnia umarła“.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 146.

2422. *Sł.* Kobiecie po pracowitym porodzie, radzą pić co najwięcej krupniku, (gorzałki z miodem): „Harjełka, ni żàrt jak macuje, insza (baba), szto da jejè maje achwotu, to użè da trèjciaho dnia chodzić[1])“. (P.).

Pryszcze. („Badziulki v. badzianki, in. pryszczajki“).

2423. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak kamù balìć wierch jazyka i wyskaczyć takaja badziùleczka, to heto niechto abhawaryų, tak najlìèpsz ųziać naplewàć na padołäk sabiè i nasztyrhać hòłkaju abò szpìlkaju, to zaraz zhinie, a u tahò chto abhawaryų, znàjdziećsie na jazyku“. (P.).

2424. *W.* (*Od Szydłowic*). „Badzianki na bòradzi dobro szmarawàć smųòłkaju z ucha“.

Puchlina. („Puchlacina v. puchlina“).

2425. *W.* (Tamże). „Ad puchlaciny najlìèpsz pamahaje prykładàć kanopli płaskunỳ, ale słany ni mòczany, także dobro pył mlynawỳ z mukì (odkurz) i karù bzowu zielonu“.

Robaki. („Rabakì v. listỳ“).

2426. *Sk.* „Ad rabakòų trìeba dziciaci dawàć cytwàr, alè na dwarè pad kapieżòm, bo inaczej to nic nie pamożä“.

2427. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby robaki nie podchodziły pod gardło, radzą tu dawać dzieciom oliwę na cukrze.

Ropień. („Skuła“).

2428. *W.* (Tamże). „Na maładỳch dnioch ni mųożno pieräkòłwać skuły, bo rana doųho hniścì budzie“.

Rozwolnienie. („Laksa, wolnaść, razwalnienio (e) in. drystaczka“).

2429. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak dzicià płaczä i zielonym laksuje, to heto jehò miesiac zaświecìų; tak trìeba ųziać niadkładàjuczy pràvika, spawìć ų pieluszku i na cìełu nųocz wỳkinuć na dwųòr, niechàj na jehò miesiac świecić, to dzicià zara aczuniaje“. (P.).

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 148.

Róża. („Roża“).

2430. *W.* (Tamże). Kobiety uważają za bardzo skuteczny środek, owijanie części ciała różą zajętych bielizną, w której peryod miesięczny odbyły. (P.).

2431. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab ohnik szczach, (zaognienie zeszło), to najlj̨èpsz rożu szmarawàć krou̯ju z chwastà czòrnaho katà[1])“. (P.).

2432. *W.* (*Od Świsłoczy*). W tymże celu, osypanie zapaleniem objętej powierzchni ciała rasoju z kanapièl, (kwiatem konopnym), jakoby dokuczliwe uśmierzający boleści środek stanowi. (P.).

2433. *W.* (Tamże). „Ad roży nadto dobro prykładàć kłoczo z płaskunòu̯“. (P.).

2434. *W.* (Tamże). Inni radzą posypywać różę mąką żytnią lub okładać ciastem zagniecionem z mąki pszennej, zmięszanej z miałko utłuczoną kredą[2]). (P.).

2435. Naostatek, trzeba i to nadmienić, że znachorzy oprócz zwykłego zamawiania, zazwyczaj części ciała różą objęte, prochem podkurzają strzelniczym.

Sposób ratowania uduszonych przez upiora.

2436. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì mrec zaduszyć mużczynu, to kàb ażżu̯, trj̨eba jaknajchuczèj na prawój ruccye (sic) i lewój nazìè parazcinàć wièlkije pałcy, a kalì babu, to na lewój ruccye i na prawój nazìè“.

Suchoty. (Podobn.).

2437. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk pieczećsie chlj̨eb, u̯ziać z dzieży ciesta z sàmaho kryża, zrabić try hałùszeczki, wykaczać tymi hałùszeczkami chwòramu dziciaci plj̨eczki i hrudzicy, potym u̯sadżać u̯ piecz hałuszki. Tadỳ heta szto stałć kałà paroha, pytaje:

— Szto ty robisz?

— Sadżù u̯ piecz suchoty Kazusià (v. Kazusiowy, Michasiowy i t. p.), niechàj piekućsie.

Tak taja, szto kałà paroha budzie tak kazàć:

— Nu, to pieczỳ dobro, kab ni byłò nikoli!“

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 163. Lud ok. Żarek t. II, 267.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 163.

2438. *W.* (*Od Szydłowic*). Kiedy dziecię zapadnie na suchoty, należy rozczynić chleb, zrobić pięścią w pośrodku dzieży głęboki odołek w cieście, a nalawszy weń do pełna wody, dzieżkę wiekiem nakryć. Gdy już ciasto należycie wyrośnie i pora nadejdzie sadzić go do pieca, wówczas, odkrywszy wieko, obaczyć, czy jest w owym dołku woda czy też jej niema. Kiedy woda w ciasto wsiąkła, jest to znak nieomylny, że żadne już gusła nie pomogą, bo dziecku sądzona jest śmierć, w przeciwnym razie, matka chorej dzieciny wzywa dwie życzliwe sobie niewiasty i wtedy postępują w ten sposób: Jedna wykłada łopatę liśćmi, druga trzyma dziecię na ręku, a gdy już liście położone, sadzi je na łopatę, natenczas trzecia zaczerpnąwszy dłonią z tego dołka wody, całe dziecko od stóp do główki obmywa. Podczas tego obmywania zawiązuje się między babami następujący dyalog:

1-wsza (ta co liście kładła): — „Szto ty zmywajesz?“

3-cia (zmywająca): „Suchoty!“

1-wsza: „Zmywàj, zmywàj, kab ni byli nikoli“.

Poczem 2-ga chwyta dziecię i wynosi je niby na podwórko, ale gdy z nim stanie we drzwiach, wtedy zapytuje się 1-wsza:

— Szto ty wykidajesz?

— Suchoty!

— Wykidàj, wykidàj, kab ni byli nikoli!“

Obydwa powyższe dyalogi zazwyczaj bywają potrzykroć powtarzane.

2439. *W.* (*Od Świsłoczy*). A oto jeszcze inny sposób: Z wybranego ze środka dzieży ciasta (z tego miejsca, gdzie po zamieszeniu zrobiony był znak krzyża), robią dość duży owalny bochenek, w pośrodku którego w ten sam sposób, jak to widzieliśmy wyżej, wygniatają dołek. W dołek taki do pełna nalewają tej wody, która podczas gładzenia chleba ściekała z łopaty do podstawionego naczynia. Następnie, bochen, o którym mowa, wsadzają na trzy Zdrowaś Marya do pieca, poczem, wyjąwszy, wodę zlewają do jakiegokolwiek naczynia i takową piersi, główkę i plecy choremu dziecku obmywać zwykli. Po tej praktyce, wodę, która z ciałka ściekała, wlewają do mąki żytniej i zagniatają ciasto, z którego wypieczona bułeczka, dana bywa do zjedzenia psu [1]). Wymawiania przy tem wszystkiem niema żadnego. Środek powyższy najczęściej bywa zastosowywany podczas nowiu.

2440. *Sk.* Rosół ze ślepego jeszcze szczenięcia sekretnie przyrządzony, ma być arcyzbawiennym przeciw suchotom lekarstwem [2]).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 155.

[2]) Czub. I, str. 128.

2441. *W.* (*Od Szydłowic*). Mięso sowy pieczone lub gotowane, uważane jest również jako bardzo skuteczny środek w tej wyniszczającej chorobie.

2442. *W.* (Tamże *w. Ostrowczyce*). „Ad suchotâų to nadto dobro pić kazìnaje małakò“.

Suchoty brzuszne.

2443. *W.* (*Od Szydłowic*). „Piekuczỳ chlìeb, zharnùć z kryża (ob. nr. 2430) krychu ciesta, upieczỳ bụòndaczku i jeszczè ciòpłaju trịeba, kab adnà kaczała pa trybuszkù, a druhaja kab pytała:

— Szto kaczajesz?

— Suchoty!

— Kaczàj, kaczàj, kab nikoli ni bylì!

Powyższe pytania i odpowiedzi na nie są powtarzane trzykrotnie.

Swędzenie skóry. („Świerb, świerbiaczka, czuchatà, pieraczòs“).

2444. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak pieraczòs na naziè, to trịeba jak świnià paczùchajećsie kałà uhłà, chuczèj nohu pacierci ab toje miesco, to miniećsie“.

2445. *W.* (Tamże). „Jak pieraczòs na naziè, to jàk kanià wyłażać z bòrany ci z woza, to jụòn wiadomo zaraz kładziećsie i kaczàjećsie, to trịeba chuczèj pierajścì präz toje miesco, to i miniećsie“.

Szczękościsk. („Szczị̀epiny“).

2446. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì bieramienna uhlèdziela sabaczo wiesielo, to dzicià na siomy dzień (po urodzeniu) dastanie szczèpinaų“. Aby zapobiedz temu, to przed ochrzczeniem, (bo po chrzcie już żadna na to nie służy rada), skoro tylko dziecko zaśnie, matka pociera mu szczęki naprzemian, to warkoczem swoich włosów, to życzka, (tasiemka czerwona) okręconą na wielkim palcu lewej ręki. Gryzą także czosnek, a zapach jego wdmuchują dziecięciu w usteczka. (P.).

Szkorbut. („Szkarbunka“).

2447. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab wyleczyćsie z szkarbunki, to trebo zusielakich dzièrawaų karỳ naabdziraụszy, nawarỳć i pałaskàć zuby szto dnia“.

Uniwersalny sposób na wszystkie choroby.

2448. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab sibiè abò dzicià z chwaroby jakòj wyleczyć, to inszy tak: Jak u̯łożać nibu̯òszczyka u̯ trunù, to kàb nichtò ni baczyu̯, u̯kinie kasmy̆k wałasòu̯ abò kusòk adzieży, to użè mrèc z saboju na tòj świet chwarobu zabierè. A inszyje to tàk: dzie kinie szto, a jak chto padnimie, to i chwarobu zabierè. Tamù niczoho znaszou̯szy ni mu̯ożno padnimàć“. (P.).

Upławy czerwone. („Upławy, spławy“ v. „papławy“).

2449. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad czyrwonych upławou̯ trieba u̯ziać szyszku (narość) z czyrwònajì jàbłyny, uparyć u̯ małaccy̆ i pić try razy na dzień: rano, u̯ paludzień i wièczàrom“.

Urok. („Uroki“)[1]).

2450. *Sł.* „Kalì dzicià chto ździwić, to jenò budzie zara płakać, bo jemù budzie żywatòk balèć. Tak trieba chuczèj lichìm bokam pielenoju (pielenà, w Wołk. padołak, dolna część koszuli) twaròk wycierci i trieiczy pieranieści dzicià präz paru̯òh i za każnym razam plunuć[2])“. (P.).

2451. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak dzicià urèczàno, to trieba kury̆ć skàpkami z świeczki waskòwajì z kaścioła“.

2452. *Sk.* Dziecię urzeczone najlepiej podkadzać świecą poświęconą w dzień św. Błażeja.

2453. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto dzicià ździwić abò nahlanie, to najlepiej kalì màciera abniesie su̯ol świènczanu naaku̯òł dziciaci i kinie u̯ ahòń“. (P.).

2454. *Sł.* Kiedy kto dziecię najrzy, (nahlanie), aby przestało płakać i nie mizerniało, należy je podkurzać urocznikiem („Urocznik“)[3]). (P.).

2455. *W.* (*Od Świsłoczy*). Również, aby urok ustąpił, matka pociera choremu dziecku obie twarzyczki padołkiem swojej koszuli, poczem trzykrotnie „wyssie pieränòsicu i każän raz splunie na ziemlu“[4]). (P.).

---

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne 230.
[2]) Ob. Czerty str. 96.
[3]) Ob. Czub. 128.
[4]) Czerty str. 96. Czub. I, str. 134.

2456. *W.* (*Od Łyskowa*). A oto jeszcze jeden środek od uroku zalecany. Przed wsadzeniem chleba w piec, póki jeszcze ciasto w dzieżce nieporuszone, wziąwszy go trochę z samego środka, zrobić niewielką bułeczkę, upiec razem z chlebem i zachować, a gdy ktoś dziecię urzeknie, należy wrzucić taką bułeczkę do wrzącej wody i po należytem ostudzeniu, wykąpać w niej chore dziecię.

„Wałasienica".

2457. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Uziać try żytnich pustych kałaskì, pałażyć na baluszczuòm miescu, dzie wałasienica i paliwàć ciòpłaju wadoju i kazàć trìejczy:

„Lichije wałasy,
Wychodźcie na kałasy".

Potym palànuuszy na kałaskì, to budzie na ìch tak, jak wałosie, szto wydzie z tajè balaczki". (A należy tak czynić trzykrotnie, to jest przed wschodem słońca, po zachodzie i nazajutrz znów, zanim nie zejdzie słońce).

2458. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak wałasienica ukusić abò upijećsie u cieło, to trebo da schoda i pa zàchadzi słuonka adliwàć wałasienicu: uziauszy try żytnije kałaskì, pałażyć ìch na balaczcy abò pad balàczkaju i lić ciòpłaju wadoju, to wałasienica jak bàcz tak wydzie, a kałaskì budućsplècienyje wòłasam" [1]).

„Warahì".

2459. *W.* (*Od Szydłowic*). „Adliwanio warahòu". Warahami lud tutejszy nazywa u niemowląt bolesne zstępowanie jądra, chociaż i przepuklinę pachwinową w tenże sam sposób zwykle określa. Tak w pierwszym, jako i w drugim razie, aby ustąpiło nabrzmienie, znachorki albo baby świadome rzeczy, postępują w ten sposób: O samym wschodzie słońca, matka sadza dziecię swoje albo na ziemi tuż przy samym progu, albo też, co ma być lepiej, na tem samem miejscu, gdzie na świat przyszło, inna zaś kobieta, wbija w ziemię między nóżkami dziecięcia przygotowany w tym celu osowy klinek, poczem oblewa go trzykrotnie wodą kryniczną lub studzienną, która musi być czerpana koniecznie przed samym wschodem słońca. Gusła te, aby dopięły celu, powinny się powtarzać trzykrotnie, t. j. w tym samym dniu jeszcze o zachodzie słońca i nazajutrz o samym wschodzie. (P.).

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 191. „Przyczynek do Etnogr. ludu rus. na Wołyniu str. 186. Czub. I, str. 124.

Wrzód. („Skuła“).

2460. *W. (Od Szydłowic)*. Przykładanie papki z potoki i obwarzanka rozmoczonego w mleku, rozmiękcza podobno wszelkie wrzody i przyśpiesza ropienie.

2461. *W.* (Tamże). Aby uśmierzyć dolegliwe boleści, jakie wrzód przy narywaniu sprawia, mleko zsiadłe przykładać zwykle chorym radzą.

Wścieklizna. („Szalenizna“).

2462. *W. (Od Łyskowa)*. Głośny w tej okolicy strzelec Bartek, w wypadku wodowstrętu podobno leczy nader skutecznie, zadając w chlebie ludziom i zwierzętom domowym chrząszczyka, zwan. Złotawiec barwisty, (*Cetonia aurata*, należącego do rodziny blaszkorogich — *lamellicornia*) lub też gąsienicę jego, którą podobno w każdem mrowisku znaleźć bardzo łatwo można.

Wysypka (podobn.).

2463. *W. (Od Szydłowic)*. „Kalì dzicià dastanie wỳsypki, to nimà czàhò pałòchaćsie i leki nipatrìębnyje, bo heto cieło wypaụniàjećsie“.

Zadry. („Zàdzirki“, w Sk. „zadzierykozy“).

2464. *W. (Od Łyskowa)*. „Kab zàdziräk ni byłò, to trịeba hòłaju rukoju trịejczy żar ụ pieczè adkinuć ad sibiè“.

Zatrzymanie łożyska.

2465. *W. (Od Świsłoczy)*. „Jäk paścièl chutko ni adchodzić, to u nàs dajùć parażanicy butelku kab dźmùchała“. (P.).

„Zażòn“. (Sforsowanie stawów).

2466. *Sk.* „Jäk balìć rukà zażạuszy, to najlepièj abwinùć jejè użowym linianiem, to prästanie balèć“.

2467. W Słonimskiem w takich razach, zalecają przykładać do bolącego stawu kaszę jęczmienną należycie ogrzaną.

2468. *W.* Aby podczas żniwa nie sforsować ręki, żniwiarki tutejsze zwykle przewiązują rękę prawą w samym zgięciu taśmą czerwoną, którą życzką zowią, lub w tymże kolorze nitką wełnianą, którą było przewiązane ziele poświęcone[1]). (P.).

[1]) Por. Czub. I, str. 137.

Zgaga. („Pieczajka“).

2469. *W. (Od Łyskowa)*. „Kab pieczajka ni piekła, to trịeba jeść hety chlịeb, szto na nụòż nabierecsie kròjaczy“.

2470. *W. (Od Świsłoczy)*. „Jäk pieczajka pieczè, trịeba trịejczy skazàć ni addychàjuczy:

„Iszła pieczajka da mora,
I pytała Ryhora:
Ryhụòr wiernisie,
Pieczajka minisie!“

2471. *W.* (Tamże). Podobnież ma usuwać zgagę trzykrotne wymówienie następującej formułki:

„Pieczajka ni pieczỳ,
Spiekù cibiè na pieczỳ,
A źjem cibiè na nażỳ“. (P.).

2472. *Sł.* A oto ze Słonimskiego jeszcze jedna formuła, którą, aby skutek prędki nastąpił, należy jednym tchem wymówić: „Iszłò dziewieć papọ̀ụ, czeräz dziewieć prasòu: pierszy każä dobro proso, druhì każä, dobro proso, trịejci każä, dobro proso“ i t. d. aż do dziewięciu. (Podobne zamawianie znane jest i u ludu w pow. prużańskim).

2473. Wreszcie, oprócz wielu jeszcze innych środków, najczęściej jedzą glinkę kredową, („mieł“), takoż fasolę i groch surowy [1]). (P.).

Zimnica. („Trasca“ v. „ciụotka“, w Sok. „ciatuchà“, od Prużany „szochla“ [2]).

Jestto jedna z najpospolitszych chorób, która corocznie na wiosnę miejscowy lud trapi, to też i mnóstwo na nią jest wszelakich środków, a z tych w najczęstszem użyciu są następujące:

2474. *W. (Od Świsłoczy)*. Jeść między paroksyzmem conajwięcej cebuli.

2475. *Sł.* Nim trząść zacznie, dać choremu do wypicia dwa jajka surowe w ciepłej rozkłócone wodzie.

2476. *Sk.* Poświęcone na Wielkanoc jajko, (które przechowują przez cały rok w każdym domu), utłuc na proszek i zadać choremu w gorzałce lub wodzie.

2477. *W. Od (Szydłowic)*. Niektórzy radzą chorym na febrę, pić wodę ciepłą przez cybuszek od fajki.

---

[1]) Ob. Czub. I, 140.
[2]) Od Mińska i Nowogródka: „frybra“, „chrybra“ v. „trasca“.

2478. .*W.* (*Od Mścibowa*). Kto się chce uwolnić od uporczywej febry, powinien przed wschodem lub zaraz po zachodzie słońca pójść na cmentarz i bylejaki pieniążek na mogiłę rzucić.

2479. *W.* Również w przypadku długotrwałej zimnicy radzą, aby chory zaraz po paroksyzmie zdjął koszulę i rzucił ją na drogę, gdzieś zdala od chaty. Tylko aby podrzucenie skutek pożądany odniosło, idąc tam i z powrotem, nie należy się poza siebie oglądać. (P.).

2480. *Sł.* Uważa się za najpewniejszy przeciw febrze środek, jeżeli chory uda się do pierwszej lepszej karczmy poza granicą wioski, tam wychyli jeden kruczek wódki, a zapłaci za dwa, mówiąc przytem do karczmarza: „Siudy majà ciuotka zaraz prydzie, to hetu harełku wypje".

2481. *W.* (*Od Świsłoczy*). Febrę można także odśpiewać temi słowy:

„Kakarekù! ja śpiewaju, (v. paju)
Chto to czuje niechàj maje" (v. to tamù)[1].

2482. *W.* (*Od Białowieży*). „U trascy jak zachòczäćsie czähò chwòramu, to trèba dać ni szkadùjuczy, niechàj jeść puoki zryhàjećsie, a patóm tymi ryhami plasnuć chwòramu u oczy i skazàć: „Jakaja huość, takaja cześć!" (Podobnież u ludu w okolicach Prużany).

2483. *Sł.* Do środków zwyczajnych, przytem bardzo zalecanych, należy odwar z kory i liści zebranych na nowiu z dwudziestu gatunków drzew, który pić należy przez trzy dni z rzędu, przed wschodem i po zachodzie słońca.

2484. *Sł.* (Tamże). „Jak trasca trasiè, to trèba paabrèżywać pazgury na rukàch i nahàch i zanieści uszczäpić u asinù, aby ni u suchuju. A tudy i nazàd icì ni ahledàjuczysa[2]".

2485. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ad trascy pamahaje rybka, szto szczupàk pałknè, anńò trèba jejè dobro wysuszyć, potym patouczy na paraszòk dy-j pić u harełcy razkałaciuszy". (P.). To samo u ludu osiadłego nad Niemnem w pow. lidzkim)[3].

2486. *L.* Dobrze jest na szyi choremu zawiesić głowę żmii, zaszytą w szmatce lub woreczku jakim i aby nie wyjawić przed nim co on w sobie zawiera, to zimnica, chociażby niewiem jak uparta, w przeciągu dni kilku bezpowrotnie ustąpi.

---

[1]) Lud ok. Żarek II, 302. Dr. Karłowicz: Wisła I, str. 18.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 164. Z. Wasilewski: Jagodne 227.
[3]) Tamże str. 164. Lud ok. Żarek t. II, 266. Czub. I, str. 119.

2487. *W.* (*Od Łyskowa*). Radzą choremu ukraść kurę i ugotowawszy zjeść ją na samej granicy wioski. Ma to być bardzo zbawienny przeciw febrze środek, tylko chory powinien obrać porę taką, aby go nikt nie widział. Po upływie zaś pewnego czasu, gdy już minie obawa powrotu choroby, należy przyznać się do kradzieży i za kurę właścicielowi zapłacić.

2488. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk ų trascy ni pamahaje nijàkaje lekarstwo, to trjeba ųziać kuònskaho czèräpa ų zuby i zanieści za hranicu i pałażyć z zubòų tak, jak leżàų i ni ahledaćsie tudy i nazàd iduczy“. (P.). (W Lidzkiem radzą, aby czerep zanieść nie na granicę, lecz na rozstajne drogi).

2489. W. (Tamże). Róg jeleni utarty na proszek, a dany choremu w wódce do wypicia na czczo, ma być również bardzo dobrym od febry lekarstwem.

2490. *W.* (*Od Mścibowa*). Wreszcie proszek z kostki znalezionej na cmentarzu, również w wódce na czczo zażyty, ma być lekarstwem, które bardzo często uwalnia od najuporczywszej febry. (P.).

2491. *W.* (*Od Szydłowic*). Naostatek należy i o tem nadmienić, że po wyleczeniu się z zimnicy, zwykle przestrzegają rekonwalescentów, aby celem uniknienia powrotu choroby, przez długi czas wstrzymywali się od spożywania ryb i picia mleka, oraz żeby się wystrzegali wszelkich wstrząśnień, jakoto jazdy wozem lub konno i t. p. [1]). (P.).

„Zubiszcze. (Nabrzmienie dziąseł).

2492. *W.* (Tamże). „Jak zubiszcza u dziciaci, to trebo pacierci dziàsenka mizinym pałcam, to i miniećsie“.

„Żaba“.

2493. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab u dziciaci ni byłò żaby, to najljèpsz z tahò karyta, szto świnie jedziàć, zabràć pałcam toje, szto na bièrahach paprylèpliwajećsie i paszmarawàć ų hubi“.

Żółtaczka. („Żųòųtaczka“).

2494. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Try woszy, kab anñò chwory ni wiedaų, ų harjełcy dać, to każuć, najchuczèj miniećsie“.

---

[1]) Ob. Wisła t. IV, z. 2. str. 441.

2495. *W.* (Tamże). „Najlepiéj dać chwóramu kazìnaho h...à ụ harịełcy“.

2496. *W. (Od Mścibowa).* „U nàs dajùć ad żụòụtaczki kuràczaje bièłaje h...ò ụ harịełcy, abò i ụ wadziè napàryụszy“.

2497. *W. (Od Zelwy).* „Ụ żụòụtaczcy najlịèpsz nasìć kusoczäk wantroby zwieràczajì i żoụć wỳsuszanu na szyi, na syrawụòj nitcy“. (P.).

2498. *W. (Od Szydłowic).* Radzą także w żółtaczce pić chorym odwar z marchwi poświęconej w dzień Wnieb. N. M. P., również zalecany bywa sok z roztartej marchwi, aby tylko zaraz po wytłoczeniu był na czczo zażyty [1]). (P.).

ROZDZIAŁ IX.

Weterynarya.

Treść: *A. Leczenie koni. a)* Bielmo: 2499—2501. — *b)* Dychawica: 2502. — *c)* Guz karkowy: 2503. — *d)* Kolka kiszkowa: 2504. — *e)* „Napadäk“ (Wzdęcie): 2505. — *f)* Ochwat: 2506. — *g)* Odsednienie: 2507—2510. — *h)* Parch ogonowy: 2511. — *i)* Zagwożdżenie: 2512. — *j)* Zapalenie oczu: 2513. — *k)* Zołzy u źrebiąt: 2514. — *l)* Zwichnienie: 2515. — *B. Leczenie bydła. a)* Księgosusz: 2516. — *b)* Mocz krwawy: 2517—2518. — *c)* Nabrzmienie wymion: 2519. *d)* „Napadäk“ (Odymka): 2520. — *e)* Niestrawność: 2521—2522. — *f)* Opadnięcie pochwy i macicy: 2523. — *g)* Prezerwatywa· 2524. — *h)* „Proszäk na jazyku“: 2525. — *i)* Robaki w ranach: 2526—2527. — *j)* Sprawianie bydła: 2528. — *k)* Wszy u cieląt: 2529. — *l)* Zatrzymanie łożyska: 2530—2533. — *ł)* Zatrzymanie moczu: 2534. — *C. Leczenie owiec.* Motylica: 2535—2536. — *D. Leczenie świń. a)* Choroby zapalne: 2537—2538. — *b)* Kołowacizna: 2539. — *E. Leczenie psów.* Wścieklizna: 2540—2542.

A. Leczenie koni.

a) „Bielmo“. (Plamy rogówki).

2499. *W. (Od Szydłowic).* Bielmo u koni spędzają wdmuchując w oko drobny proszek cukru i goździków. (P.).

2500. *Sł.* Również proszek ze skórki wyliniałego węża, („linianio użowo“) zapuszczany w oko, sprawiać ma w prędkim czasie pożądany skutek.

2501. *Sk.* Nad Biebrzą w Sokólskiem, zwykle w tych razach wdmuchują piórkiem proszek z wróblego pomiotu.

---

[1]) Kolb. Krak. III, 165.

b) Dychawica. („Uducha“)

2502. *Sk.* Kiedy choroba nie jest zadawniona, można ją jeszcze wyleczyć, sypiąc do obroku dwa razy dzienne przez cały miesiąc, po dobrej szczypcie prochu ususzonej pokrzywy. (P.).

c) Guz karkowy. („Naryca“).

2503. *Sk.* „H....m czäławieczym prykładàć, to najchuczèj zahòićšie“. Przytem codziennie moczem ludzkim albo wodą ciepłą zwykli ranę przemywać.

d) Kolka kiszkowa. („Kolka v. kụołka“).

2504. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy konia kolka napadnie, ratują go zwykle rozcierając podbrzusze kołkiem osowym dotąd, dopóki gazy przepełniające kanał kiszkowy nie zaczną wychodzić. (P.).

e) „Napadäk“. Wzdęcie.

2505. *Sk.* Taż sama choroba co i poprzedzająca, w której lud od Sokółki zwykle konia sprawia, czyli naciera nozdrza i uszy solą, a potem przepędza.

f) Ochwat. („Achwàt“).

2506. *Sk.* W chorobie tej postępują zwykle w ten sposób, że z pod obydwu zadnich kopyt choremu koniowi spuszczają krew, a następnie wprowadzają go do bieżącej wody, w której conajmniej pół dnia przestać powinien. (P.).

g) Odsednienie. („Admulenio“, od Sokółki „zamulenię“).

2507. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do gojenia sedna, powstałego wskutek niewygodnej uprzęży, używają tu zwykle proszku z przepalonego rzemienia lub pierza, którym ranę zasypują codziennie aż do zupełnego zagojenia. (P.).

2508. *W.* (*Od Łyskowa*). Proszek z rogu jeleniowego jest tutaj najczęściej używany z jak najlepszym skutkiem.

2509. *Sł.* Smarowanie jajkami jaszczurki, goić ma z nadzwyczajną szybkością wszelkiego rodzaju odparzenia skóry, pochodzące od niewygodnej uprzęży.

2510. *Sk.* Wreszcie, nad Biebrzą gospodarze zwykli smarować odsednienia żółcią wieprzową lub pęcherzowem sa-

dłem i nim się rana zupełnie nie zagoi, mają zwyczaj skórkę sarnią pod chomąt podkładać.

h) Parch ogonowy v. szczurzy ogon. („Wųòųczaje zuby“).

2511. *Sk.* „Kiedy kųoń tre chwastà, to u jehò peųno wòųczyje zuby, tak ųziać żelezo, pawybiwàć tyje druhije (zęby), to użè dzierci chwastà nič budzie“. (P.).

i) Zagwożdżenie. („Zakucie“).

2512. *Sk.* Ranę powstałą wskutek zagwożdżenia, zwykle zalewają bylejaką tłustością, łój barani uważany jest w tym razie jako środek najodpowiedniejszy. (P.).

j) Zapalenie oczu.

2513. *Sł.* Skórka z wyliniałego węża, po starciu jej na proszek, służy tutaj do wdmuchiwania we wszelkich zapaleniach oczu.

k) Zołzy u źrebiąt.

2514. *Sk.* Radzą naparzyć miarkę jarego żyta i zawiesić go w torbie na łbie choremu źrebięciu tak, aby parą unoszącą się zeń oddychał. Ma to być wielce zbawienny przeciw zołzom środek.

l) Zwichnienie.

2515. *Sk.* W przypadku zwichnięcia nogi, wyciąga baba ze strzechy ponad sienią dziewięć źdźiebeł słomy i z każdej odcina po jednem kolanku, które zawinięte w onuczę i do woreczka włożone, nitką do chorej przywiązuje nogi. „Nadzwyczaj to prędko pomaga, nawet i na inne chromienie, tylko trzeba, żeby to wszystko koniecznie baba robiła“.

2516. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì kaniù ci bydlaci jakoje licho zròbićsie, to najlìèpsz z pierszòų (*sic*) krųoų puścić, to i padczàs biez lekoų abỳdziećsie“.

B. Leczenie bydła.

a) Księgosusz.

2517. *Sk.* Następujący środek ma być przeciw księgosuszowi jak najlepszą ochroną. Zaraz z nastaniem wiosny, zebrać ze wszystkich drzew tak leśnych, jako i ogrodowych w okolicy rosnących po dobrej garści pączków, wsypać je do nowego garnka, dodać do nich dwie żaby, a nalawszy do pełna dziegciu, garnek jak się należy nakryć i conajdłużej gotować. Po należytem wy-

gotowaniu, odwar starannie przecedzić, a rozcieńczywszy pół na wpół ciepłą wodą, każdej sztuce przed pierwszem wypędzeniem na paszę, po pełnej butelce zadać.

b) Mocz krwawy. („Krywaųka“).

2518. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby zaradzić złemu, najlepiej kołek osowy zatknąć w to miejsce, gdzie bydlę krwią moczące, urynę spuściło. (P.).

2519. *Sk.* Wysuszywszy należycie ajerowy korzeń, (*Acorus calamus* L.), utłuc go na miałki proszek, a dodawszy doń odpowiednią ilość solonego sadła, rozetrzeć, aby się jedno z drugiem jaknajlepiej zmięszało, wówczas z tego wszystkiego narobić gałek, których po dwie na dzień, przed wschodem i po zachodzie słońca, choremu bydlęciu zadawać.

c) Nabrzmienie wymion.

2520. *W.* (*Od Mścibowa*). Nabrzmiałe u krów wymiona, („odlegnięte cycki“), gospodynie tutejsze, podobno z dobrym skutkiem zwykle w takich razach obmywają wodą słoną i pocierają brusem (osełką).

d) „Napadäk“. Odymka.

2521. *Sk.* Postrzegłszy odęte bydlę, postępują zwykle w tenże sam sposób, jak to było wskazane pod nr. 2505.

e) Niestrawność. („Zaparcie(o) v. zatrymanie(o)“).

2522. *Sk.* W tym przypadku, w kiszkę odchodową, jak daleko sięgnąć można ręką, wsadzają bydlęciu kurze jajko surowe, od czego, jak mi zaręczano, skutek w bardzo prędkim następuje czasie. W tych razach dają tu także olej rycynowy, („rycyna“) albo sól glauberską.

2523. *W.* (*Od Szydł.*). Jakoby arcyzbawiennym środkiem przeciw niestrawności, zwłaszcza kiedy jej bydlę dostanie wskutek nadmiernego obżarcia się zbożem, jest następujący: Zmięszawszy trzy kwarty mleka z kwartą przetopionego szmalcu, wlewa się to wszystko naraz w gardziel cierpiącemu niestrawność bydlęciu, następnie zadaje się wysuszonego kreta drobno go posiekawszy, a na ostatku daje się jeszcze kwartę lub dwie chlebowego kwasu.

f) Opadnięcie pochwy i macicy.

2524. *Sl.* Wrazie gdy u krowy po ocieleniu wskutek osłabienia części rodnych, macica opadnie, wprowadziwszy ją do wnę-

trza, zapobiegają powtórne jej wyjście w ten sposób, że zarzuciwszy na grzbiet krowie majtki, do nogawic wiszących z obydwu boków, przywiązują kamienie lub inne ciężarki, które naciskając krzyż, uniemożebniają zwykłe w takich razach wydymanie.

g) Prezerwatywa.

2525. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì karowa ciełnaja paślizn̨ùszysie upadzie, abò żywina jejè uborä, to kàb ni skìdała cielaci, najlj̨èpsz ni adkładàjuczy wỳciahnuć żyu̯cà z nìczalnicy i pieräwiazàć jejè“.

h) „Proszäk na jazyku“.

2526. *Sk.* „Jäk u żywiny na jazyku pryszczaì, to u̯ziàć solì, kwasu (dzieżnego), patoki, hałou̯ku czasnykù, ścierci heto u̯sio i namaczyu̯szy czyrwono suknò u̯ hetu̯om, wỳciahnuć jazỳk i dobro u̯ciràć niĕ szkadùjuczy“.

i) Robaki w ranach.

2527. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì u nabytku u̯ rani zawiedućsie czerwi, to u nàs pastuchì tak robiać: Wyhaniàjuczy na napasku, uchopić trejczy żmièniaju pieskù, kinie na tuju żywinu, to biez pieramieny wỳsyplućsie“. (P.).

2528. *Sk.* Od Suchowoli w tym razie postępują podobnie, a mianowicie, gdy bydlę ma przestąpić próg obórki, pastuch szybko z jego śladu chwyta garść ziemi i gdy próg przekracza, trzykrotnie na odlech rzuca nią na ranę. To samo jeszcze zwykł powtarzać wieczorem i nazajutrz rano.

j) Sprawianie bydła.

2529. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na maładỳch dniach, (tak się nazywają trzy dni następujące po nowiu), ni mu̯ożno spra̯uläć nabytku“. (P.).

k) Wszy u cieląt.

2530. *Sk.* Na wygubienie wszów, najskuteczniejszym środkiem ma być codzienne obmywanie odwarem z gałązek czeremchy. Odwar z liści tytuniowych zarówno stosowany bywa. (P.).

l) Zatrzymanie łożyska.

2531. *W.* (*Od Zelwy*). Kiedy się krowa po ocieleniu nie oczyszcza we właściwym czasie, to najczęściej w tym wypadku

zadawaną jej bywa t. zw. trojanka, czyli mięszanina żyta jarego, jęczmienia i owsa, którą ukropem naparzać zwykli. (P.).

2532. *W.* (*Od Mścibowa*). Również, aby przyspieszyć odejście zatrzymanego miejsca, radzą zadać krowie śledzia umoczonego w dziegciu lub posypanego prochem strzelniczym.

2533. *Sok.* Od Suchowoli zaś w tym razie, zwykle zadają krowie kapustę i marchew poświęconą, a także najrozmaitsze zioła święcone na M. B. Zielną [1]).

ł) Zatrzymanie moczu. („Zatrymanie moczy“).

2534. *Sk.* „Ụziać karenczyk chrenu, raźciàć jehò na czätyry czaści, tylko nie zusìm, ụsypać miż toje raźciato szczyptu (v. szczopściu) soli, zwiazàć dy-j ụsadzìć żywini ụ padchwụòstnicu tak zaraz i wỳcabaniczie“.

C. Leczenie owiec.

Motylica. („Matỳlica“).

2535. *Sł.* Na każdą sztukę, do kwarty dobrze osolonej wody, dodaje się chrząstek czosnku, tudzież kwaterkę siemienia (konopnego); po należytem roztarciu tej mięszaniny w makotrze, zadaje się ją chorym owcom, a po kilkakrotnem powtórzeniu, jak mnie upewniał pewien owczarz, choroba choćby zadawniona, raz na zawsze ustąpi.

2536. *Sk.* Aby owce nie zapadały na motylicę, nie należy ich przez cały Adwent wypuszczać do wodopoju, przytem jeszcze pewniejszy skutek, gdy przez cały ten czas dodaje się do karmy liście i łodygi tytuniu.

D. Leczenie świń.

a) Choroby zapalne.

2537. *Sk.* „Kiedy parszùk na zapalenie zachwareje, to wỳkapaụszy jamu, zakapàć jehò tak, żeb tylko łycz na wiersi byụ i pakinuć, to jemù adydzie i jàk padùżaje, to sàm wỳlezie“.

2538. *Sk.* We wszelkich między trzodą chorobach zapalnych, najlepiej wodą, w której mokło przez dni kilka zardzewiałe żelaztwo, dwa razy dziennie karmę polewać w korycie.

---

[1]) Narb. t. I. str. 59.

b) Kołowacizna.

2539. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy świnie od plewy gryczanej dostaną we łbach zawrotu, radzą posiać w garnku jakim garść gryki, a skoro powschodzi, wyrwać ją i trzodzie w zwykłej karmie zadać. Ma to być w swej skuteczności wypróbowany środek.

E. Leczenie psów.

Wścieklizna.

2540. *Sk.* Kiedy pies wściekły psa domowego pokąsa, aby zapobiedz wściekliźnie, rozpalonym do czerwoności sworzniem szerść wypalają mu na łbie, napiekając przytem nieco skórę, aby strupek zrobił się na niej koniecznie.

2541. *Sk.* „Kiedy sabaka szalony pakusaje chàtniaho, to żeb nie aszalèu, trè tak zrabić: Usypać u mieszoczàk z garniec ausà, uziać adnamù uleźci na strechu i präz (v. bez) komin ukinuć u chatu, a druhi żeb uziàu i prèz aknò znuou padàu tamù, co na stresi i tàk rabić try razy. Potym wysuszyć toj awiòs, zmałòć i u tłuczy pakùsanamu sabaccy dać, a schodzi i zàchadzi słonka na nadwuorku pad kapieżòm“.

2542. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kali sabaka krùczany pakusaje szto, to nikoli jehò ni muożno dapuścić za hranicu, alè zabić na miescy, to tamù, kahò juon pakusàu niczoho szkodzić ni budzie“.

ROZDZIAŁ X.

Lekarstwa.

Treść. O lekarstwach w ogólności: 2543—2548. — *A.* Leki mineralne: „Boży paluszàk“: 2549. — „Brus“. „Hałyn“. „Hlina“. „Kamień pamocny ad krùczanaho sabaki“: 2550—2551. — „Kamiènczyki ad rany“: 2552. — Kreda. „Oławo“. „Pamacznik“. „Sierka“. Sini kamień“. Sól. „Strälà“: 2553. — *B.* Leki roślinne. *a*) O roślinach leczniczych w ogólności: 2554—2563. — *b*) O roślinach leczni. czych w szczególności: 2564—2578. — Wykaz alfabetyczny roślin leczniczych. *a*) Nazwy łacińskie. *b*) Nazwy polskie. *C.* Leki zwierzęce. *a*) Mięczaki. *b*) Pająki. *c*) Owady. Majówka lekarska: 2579. — Swietlik świętojański: 2580 — *d*) Ryby. — *e*) Gady. — *f*) Ptaki. — *g*) Ssaki. Borzuk: 2581. — Kret; 2582. — *h*) Człowiek. — *D.* Cudowne skutki wody przeciw rozlicznym chorobom człowieka: 2583—2585.

O lekarstwach w ogólności [1]).

„Na chwaroby jest spasoby“. (Przysł.).

2543. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab leki pamahali, to trieba, kab ich dawàu najmielszy abò najstarszy z siemji [2])“. (P.).

[1]) Ob. Wisła IV, str. 189. Tamże 439.
[2]) Por. Z. Wasil. Jagodne 230.

2544. *W.* (Tamże). „Kalì dajèsz chwòramu zielje jakoje abò tak szto, to trẹba ụziać adrazu ni nadbiràjuczy, bo ni budzie pamụòcnaje“. (P.).

2545. *W.* (*Od Szydłowic*). „Lekarstwa ni mụożno daliwàć, bo daliwano ni pamożä; pryszłosieb jehò druhì raz brać“.

2546. *W.* (Tamże). „Lịèpsz ni dàć lekarstwa niż dajuczy szkadawàć, bo niczoho ni pamożä“. (P.).

2547. W. (Tamże). „Kalì lekarstwo da trịèjciaho razu ni pamożä, to heto ni utràpleno, tak trebo użè nakszo dawàć“.

2548. *W.* (*Od Zelwy*). „Znàcharu ni mụożno żyda leczyć, bo użè ad tajè chwaroby ni budzie pamahàć naszym. Da takoho szto żydòụ leczyć, to użè iści ni warto“.

A. Leki mineralne.

2549. „Boży paluszäk“ v. „czortaụ pazùr“ in. „pierunowa strälà“. (Belemnit) *Belemnites mucronatus. W.* (*Od Świsłoczy*). „Czortaụ pazùr to wielmi pamocny od kụolki i ad żywatà [1])“. (Od Białowieży: „Pierunowa strälà rany hoić i dobro jejè z harịèłkaju pić, jak kụołka kole“).

Brus. Ob. nr. 2520.
„Czortaụ pazùr v. pazgùr“. Ob. nr. 2549.
„Hałỳn v. hałùn“ (ałun). Ob. n-ra 2320 i 2353.
„Hlina“ (glina). Ob. nr, 2309.

2550. „Kamień pamụòcny ad krùczanaho sabaki“. (Kamień od wścieklizny). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kałà Nòwaho Dwarà (miasteczko w pow. wołkow.) jeść kamień wielki, (podobno zwykły granit) to jụòn nadto pamahaje krùczanym sabakam, ludziam i słabadziè. Jụon kałà chlewà leżỳć u nièjakaho czäławieka, to ludzi zdalụòk nawät pryjehdżajuć i ụbiwajuć pa kawałku i dajùć z chlebam pakusanym ad krùczanaho sabaki, to nadto dobro lekarstwo. Pakàzỳwajuć, szto jak u nàs wajewali Szwedy, to adnahò razu krùczany sabaka pakusàụ adnaho ż ich, tak jụòn hetym kàmieniam wỳleczyụsie, tak nàszyje ludzi heto padhlèdzieli i sami dawàj tak rabić. Daụnièj toj kamień lịepsz pamahàụ, bo chto chacièụ, toj sabiè jehò ụbiụ (anñò ụbiwàć jehò trẹba byłò

[1]) Ign. Piątk. Wisła III, 496.

a schodzi i zàchadzi słonka), a cipièr toj czäławièk bez hroszàj ni dajè, trjeba jemù zapłacić załatoųku, to i kamień użè ni pamahaje dobro". (Jan Dzieżko).

2551. *W. (Od Szydłowic)*. Niemniej cudowne własności przeciw wściekliźnie, jak mi mówił zacny włościanin ze wsi Bierdzik Piotr Boųżyk, ma mieć proszek z olbrzymiego głązu leżącego pod Wołkowyskiem, w uroczysku zwanem Łapy [1]). Miejscowość ta, znajduje się o pięć wiorst od powyższego miasta, w stronie nieco zachodnio-północnej, tuż przy starym trakcie pocztowym do Grodna wiodącym.

2552. „Kamięnczyki ad rany". *Monomyces* Ehr. (*Polypes*) [2]). *W. Od Hnieznej.* (*Choćkowce*). „U nàs na harjè jest takije kamięnczyki, szto kab najbųolsza rana, aby razciòr jehò i pasypaų ų ranu, tak zasochnie i pacznièhòićsie". (Jurkò Buczyłko).

„Kreda". Ob. n-ra 2434 i 2473.
„Oławo". (Ołów). Ob. n-ra 2306 i 2372.
„Pamacznìk". (Żelazo czerwone, hematyt). Ob. nr. 2412.
„Sierka". (Siarka). Ob. nr. 2371.
„Sini kamień". (Siarczan miedzi). Ob. n-ra 2320, 2396.
„Sųol". (Sól kuchenna). Ob. nr. nr. 2396, 2400, 2453, 2505, 2520, 2526, 2534, 2535.

2553. „Strälà [3])". *W.* (*Od Brzestowicy*). „Paraszòk z pierunòwaje strälỳ nadto użè pamųocny ad kųołki i kaųtunà, kalì padczàs pa kościach jak świerdłam krucić".

(Lud tutejszy taką tu przywiązuje wiarę do corocznie wyorywanych młotków, siekierek i klinów kamiennych, że się ich pozbywać za nic w świecie nie chce. W mniemaniu jego są to strzały niebieskie i zarazem nieocenionej wartości amulety, które nietylko że strzegą w chacie szczęścia, oddalają od niej gromy, przymnażają plonów (siejący kładzie zwykle toporek kamienny do krobki, fartucha lub w zanadrze [4]), ale moc ich lecznicza jest tak cudowną, że za potarciem (masaż) w najsroższych bólach ulgę sprawia, a proszek z nich wsypany do gorzałki i wypity, nieznośne kolki babskie i dokuczliwe reumatyzmy jak najradykalniej wylecza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z tych zabytków, które się dotąd znajdują w ręku włościan z poblizkich Krynkom, Rosi i Brzestowicy wiosek, dałoby się utworzyć kellekcyę archeo-

[1]) Klin pola utworzony przez rozstajne drogi.
[2]) Ob. F. Pietet: „Traité Elémentaire de Paleontologie" Tom IV, s. 311.
[3]) „Strälà pànoczku to heto szto bje". Por. Czub. I, str. 21.
[4]) Lud ok. Żarek II, 278.

logiczną niezmiernie bogatą, ale niestety są one wskutek ciemnoty ludu dla nauki raz nazawsze stracone. Mimochodem dodać tu jeszcze należy, że lud katolicki (zwłaszcza od Wołkowyska), do zabytków z epoki kamiennej nie przywiązuje takiej wagi, ale mała z tego pociecha, gdyż wiele z tych rzeczy, (przedewszystkiem kliny i t. zw. „kaczki“ czyli przedhistoryczne figurki, a raczej cacka wyobrażające najczęściej ptaków), oddawane zwykle na zabawę dziatwie, prędzej, później, kiedy nie zatracone podlegają zniszczeniu). Wisła IV, 962.

„Żalezo“. (Żelazo). Ob. n-ra 2409 i 2538.

B. Leki roślinne [1]).

a) O roślinach leczniczych w ogólności.

2554. Znajomość ziół leczniczych między ludem na Rusi Litewskiej, jest bez porównania większą, aniżeli w innych okolicach naszego kraju. Nierzadko natrafiałem tutaj na takich, którzy umieli rozróżnić i nazwać całe setki przerozmaitych roślin, objaśniając przytem poszczegółowo o własnościach leczniczych każdej z osobna. Lud tutaj podawnemu wierzy w cudowną skuteczność wielu bardzo roślin, a całe zastępy t. z. znachorów, leczą ludzi i ich dobytek, przeważnie za pomocą ziół i w tajemnicy zachowywanych zamawiań.

2555. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby poznać własności lecznicze wszystkich ziół, należy węża upieczonego zjeść, poczem same już zioła takiemu człowiekowi mówić będą, na jakie skutkują choroby.

2556. Rośliny, których lud używa w różnych wypadkach chorób, zwykle są zbierane w m. czerwcu, w porze, gdy matka-ziemia umajona zielenią, pokrywa się wonnym i barwnym kwiatów kobiercem. Zioła zbierane w dniu św. Jana, w mniemaniu ludu, uchodzą za najskuteczniejsze [2]). (P.).

2557. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ųsiakajo zielje na Jana źbirato najchuczèj uųsich chwarobach pamahaje. Zieljo ad czaraų i katoro buru adhaniaje, tak samo tre na Jana źbiràć“. (P.).

---

[1]) Ob. w Wiśle (t. II, z. 1, str. 1, oraz t. II, z. 4, str. 675), artykuł E. Orzeszkowej p. n. „Ludzie i kwiaty“. Wisła t. IV, str. 1 i 189—197. Tamże 439. „Zbiór Wiadomości“ t. XIII. str. 163. Artykuł Z. Rokossowskiej: „O świecie roślinnym ludu ruskiego na Wołyniu“.

A. Nowosielski: „Lud Ukraiński“. Wilno, 1857, t. II, str. 143—150 i 168—171. T. K. Wołkow: „Zapiski Jugo-Zapadn. otdieła Imp. rusk. Gieogr. Obszcz. Kijów, t. I, str. 109—178. Czub. str. 79—85.

[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, 166.

2558. Przy zbieraniu ziół leczniczych powszechnie uważają na to, aby dzień był pogodny, a pora mniej więcej południowa, o jakiej zwykle wysycha już rosa. (P.).

2559. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Najpamacniejszo toje (ziele) szto na maładzikù zbirano, a tymbardziej, kalì jehò zbiraje nidarostäk, abò staraja kabieta, katora z ljet wyszła“.

2560. *W.* (Tamże). „Kàżuć nadto pamùòcnaje zielje kalì jehò zbiraje najstarszo abò aposznio dzicià u baćkòù[1])“. (P.).

2561. *W.* (Tamże). „Zieljo na ùsielàkije bàbskije chwaroby trìeba kab zbirali abò dzietki małyje abò dzieùczata, abò użè staryje żänkì, to takoje pamożä napeùno“.

2562. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ùsiaka zielinka paświènczana na Zielnu najchuczèj pamahaje[2])“. (P.).

2563. *Sk.* Lud tutaj (od Suchowoli) mniema, że na M. B. Zielną należy ze wszystkich ziół leczniczych chociażby po ździeble do poświęcenia zanieść, albowiem zioło pominięte: „budzie hnièwaćšie celluteńki ruok i nič budzie pamahàć[3])“.

O roślinach leczniczych w szczególności.

Adcytnik ob. Sytnik.

2564. Air, ajèr v. awìr * Ajer[4]). (*Acorus calamus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W odwarze korzenia tatarakowego, matki zwykle kąpią wynędzniałe przez choroby dzieci. Odwar również, do którego nieco dolewają octu, trzymany w ustach, ma być wielce skuteczny w szkorbucie. Ob. nr. 2519.

Ajèr ob. Air.

Alèszyna ob. Alszynà.

2565. Alszynà[5]), *od Sł.* Alèszyna * Olszyna. (*Alnus glutinosa* Gaertner). *W.* (*Od Świsłoczy*). Liście olchowe przykładane do ran zajątrzonych, szybko z nich zaognienie wyciągać mają. (P.).

2566. *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z szyszek olchowych, trzykrotnie o wschodzie i zachodzie słońca zadany, wstrzymuje u bydła biegunkę.

---

[1]) Z. Wasil. Jagodne str. 230.

[2]) Ob. Zbiór Wiad. t. XIII, str. 166. Kolb. Krak. I, str. 309.

[3]) Narb. t. I, str. 59.

[4]) Gwiazdki oznaczają nazwy polskie, jakie roślinom nadaje tutejsza szlachta zaściankowa.

[5]) Wszystkie terminy białoruskie, przy których nie dodano objaśnienia o ich pochodzeniu, zapisane zostały w powiecie Wołkowyskim.

Arnik ob. Kościan.

2567. Asinà * Osina (*Populus tremula* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Asinowa karà nadto pamocna kalì czasòm kuoń achwàcić-sie, abò i tak jakoje licho, to trè anñò padkurỳć jeju“. Ob. n-ra 2407, 2459, 2484, 2504, 2518.

Awiòs v. hawiòs * Owies (*Avena sativa*). Ob. n-ra 2370, 2531, 2541.

2568. Awiòs czorny. (*Avena sativa* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwar z nasienia tego gatunku owsa zalecany bywa, jako skuteczne lekarstwo przeciw biciu serca. („Jäk nadto serco läkacić“).

Awìr ob. Air.

Bàbaja trawa. * Trawka. (*Phalaris arundinacea* L. var. fol. variegatis).

Babińćwiet ob. Babka.

2569. Babka v. babin ćwiet (P.) * Babka. (*Plantago major* L.). *W. Od* (*Świsłoczy*). Świeże listki tej rośliny, przykładane bywają do rozjątrzonych ran i wrzodów, jako mające własność wyciągania zaognień. (P.).

2570. *W.* (*Od Mścibowa*). Też listki z solą utarte, przyłożone do członków wywichniętych, ból mają tamować [1]).

Babka ob. Obaracień.

2571. Babòk (P.) * Bobik. (*Menyanthes trifoliata* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Obficie rośnie na podmokłych torfowatych łąkach. Odwar z liści ma być nader skuteczny tak w bólu piersi, jakoteż przeciw zadawnionemu kaszlu. (P.).

2572. *W.* (*Od Szydłowic*). „Babòk napàryųszy nadto pamųocny ad uduchi“. (Uducha = astma).

2573. *W.* (Tamże). Sok otrzymany przez utarcie w makotrze świeżej rośliny, zwykle na czczo piją w przewlekłej zimnicy.

2574. *Sł.* Wreszcie lud od Słonima zwykł używać w febrze naparu z liści tej samej rośliny.

Baćwinko ob. Harabiniec.

Badjan ob. nr. 2413.

2575. Bahòn (P.) * Bagno. (*Ledum palustre* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Z rośliny tej obficie na tutejszych mokradłach rosnącej, radzą przyrządzać kąpiel na reumatyzm („od kołtuna w kościach“) cierpiącym.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 129.

2576. *W.* (Tamże). Bagno, podczas srożącej się choroby zaraźliwej między trzodą chlewną, lud tutejszy całymi pękami w ściany chlewów zatyka. (P.).

2577. *W.* (Tamże). Wreszcie, odwarem z tej rośliny, w razie rozmnożenia się w chacie robactwa, ściany izb zazwyczaj skrapiają.

2578. **Bałotnia mietlica** * **Mietliczka.** (*Briza media* L.). *W.* (Tamże). „U nàs kabiety dajùć dzieciam ad kòchliku (kochlik= koklusz) bałotniu mietlicu. (Napar).

2579. **Bałatnoje v. bałotnio użowo zielje.** (*Sł.*) * **Wężownik błotny.** (*Ophioglossum vulgatum* L.). *Sł.* (*Od Dworca*). Własności lecznicze niektórych ziół są u ludu w największej tajemnicy ukrywane. Każdy znachor, dopiero na śmiertelnem łożu wybrawszy kogoś z pośród swej rodziny, (najczęściej sekret po ojcu odziedzicza syn pierworodny, rzadziej najmłodszy, a średni nigdy), wyjawia mu tajemnicę, która raz udzielona innemu, straconą jest dla tego, który ją posiadał; stąd i ziele zadane z ręki takiego człowieka, traci już moc swoją i żadnego nieodnosi skutku. Do takich właśnie roślin zalicza się „Użowo zielje", którego cudowne własności nie dopuszczają do zgubnych następstw, jakie się zwykle ujawniają wskutek ukąszenia żmii. Lud tutejszy odróżnia trzy gatunki żmij, dzieląc je na błotne, polne i leśne, a na ukąszenie każdej z nich, ma osobne ziele. Używa tedy Wężownika błotnego przeciw ukąszeniu błotniej żmii, a od żmii polnej chroni go t. zw. Wężownik polny, Wężownik zaś leśny uchodzi za jedyne lekarstwo przeciwko tym gatunkom żmij, które po lasach się gnieżdżą. Wszystkie te trzy rośliny leczą tak ludzi, jako i zwierzęta i aby na prędkim razie użyte, zawsze zapobiegają puchlinie. Ludziom ukąszonym wężownik daje się jako napar w mleku, a zwierzętom zadawany bywa w gałkach chleba, po należytem wprzód roztarciu na miałki zupełnie proszek[1]).

Wężownik polny rośnie zrzadka po jałowinach i miedzach, a błotny również się nielicznie przytrafia wśród trzęsawisk i łąk podmokłych, zwłaszcza na kępach między nizką trawą. Rośliny powyższe w innych okolicach Rusi Litewskiej zupełnie nie są znane.

2580. **Barkùn** * **Berkun.** (*Medicago falcata* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Gałązkami tej rośliny smagają krowy celem wywołania

---

[1]) Sam byłem świadkiem jak znachor ze wsi Studerowszczyzny (od Dworca), Jan Huzaryk, zadawszy krowie ukąszonej przez żmiję kilka takich gałek, dokazał, że puchlina w przeciągu jednej doby ustąpiła zupełnie.

popędu płciowego, kiedy zaś bicie nie odnosi pożądanego skutku, wówczas zadają go obficie wespół z karmą.

2581. Barwiniec v. barwinak (P.) * Barwinek. (*Vinca minor* L.). *W.* (Tamże). Aby kołtun po kościach nie łamał, (czytaj reumatyzm) i aby się jaknajprędzej zwinął, znachorzy zwykle radzą chorym pić napar z tej rośliny [1]). Ob. nr. 2256.

„Bez“ (P.) * Bez. (*Sambucus nigra* L.). Ob. nr. 2425.

2582. Biełyje praleski v pralèsaczki, od Słonima: Kazadryszczo. (*Anemone nemorosa* L.). *W. (Od Mścibowa)*. „Ụ hetụom zièljeczku dobro dzieci kupàć“.

2583. Bieroza (P.) * Brzoza. (*Betula alba* L.). *W. (Od Świsłoczy)*. Kora z młodych brzózek przykładana do wszelkich ran i wrzodów, ma z nich zaognienie wyciągać.

2584. *W.* (Tamże). Dziewki dbałe o swe wdzięki, aby przyspieszyć bujny porost włosów, myją zwykle głowy odwarem z liści osmykiwanych w miesiącu maju z t. zw. brzozy płaczącej. Obacz nr. 1845 i 2357.

2585. Blednik. *od Swisł.*) — *od Szydłowic* Kasmotka. (*Filago arvensis* Fr.). *W.* Rośnie na gruntach jałowych, piją go chorzy na zimnicę w celu wywołania wymiotów: „kab z rỵhami i trasca wyszła“.

2586. Blokat (P.) * Blokot. (*Hyoscyamus niger* L.). *W. (Od Świsłoczy)*. Liście wysuszone lub proszek z nasienia palą w fajce, w celu uśmierzenia bolących zębów. Roślina ta dla swych odurzających własności, ma mieć zastosowanie w czarach [2]). Ob. nr. 2322.

2587. Błaszczycznik v. lenòk. (*Linaria vulgaris* Mill.). *W. (Od Świsłoczy)*. Odwarem b ł a s z c z ỵ c z n i k u myją głowy, a to dla szybkiego porostu włosów, gdy te po tyfusie lub innej chorobie wypełzną.

2588. *W.* (Tamże). Przestrzegają, by rośliny tej nie wnosić do wnętrza chaty, gdyż ma się przyczyniać do rozmnożenia pluskiew i t. p. robactwa.

Bobik ob. Babòk.

2589. Bòhawyje krèsiełka. (*Sł.*) (*Clinopodium vulgare* L.). *Sł. (Od Dworca)*. Roślina tą, która wraz z innemi bywa poświęcana w dzień N. M. P. Zielnej, kobiety tutejsze podkurzają swe dzieci w przypadku t. zw. „pierèpałachaụ“, czyli w przelęknieniu.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 129. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 195.
[2]) Lud ok. Żarek II, str. 265.

2590. Bụob (P.) * Bób. (*Vicia faba* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W reumatyzmie kwiat bobu przykładany do ciała, ma prędką przynosić ulgę.

2591. *W.* (Tamże). W biegunce i krwawce u bydła, znachorzy, odwar z ziarna parę lat wyleżałego, zadawać radzą.

2592. Bụor v. Wasilki (P.) * Bor. (*Amarantus blitum* Kunth *A. viridis*). *W.* (Tamże). Od krwawego moczu i biegunki środek jakoby niezawodny.

2593. *W.* (*Od Szydłowic*). Naciąg boru w zatrzymaniu odpływu poporodowego, ma być według znających się na tem kobiet, środkiem nader skutecznym.

2594. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Żywini ad krywaụki najlịèpsz dawàć napàryụszy bụor i dziewiećsił“. (P.).

2595. Bụòździeraụje. (P.) * Boże drzewko. (*Artemisia abrotanum* L.). *W.* (Tamże). Roślina ta u ludu podpuszczańskiego znana i rozpowszechniona, używaną jest w wielu chorobach. Przedewszystkiem napar uważany jest jako jeden z najskuteczniejszych środków przeciw białym upławom.

2596. *W.* (Tamże). Dają go także pić dzieciom od robaków.

2597. *W.* (Tamże). Przykładane do ciała ma uspakajać kolki, darcia i wszelkiego rodzaju bóle.

Wreszcie niejednokrotnie dało mi się zauważyć, iż umarłym (od Świsł.) rośliną tą nakrywają usta [1]).

2598. Bràtaczki, brat z siestroju v. z siestrụònkaju (P.) * Bratki. (*Viola tricolor* L.). *W.* (Tamże). „Ụ bràtaczkach dobro dzieci kupać ad szkropuł i dawàć pić [2])“.

Brat z siestrụònkaju ob. Bràtaczki.

2599. Brunelka (P.) * Burnelka. (*Brunella vulgaris* L.). *W.* (Tamże). Napar piją dla złagodzenia kaszlu, odwar w zapaleniu gardła służy do płukania.

2600. „Bùkwica“. (*Arnica montana* L.). *W.* (*Od Wołkowyska*. (*Wola*). „Bùkwica żoụtym ćwietam nadto pamụòcnaja ad żywatà“. (Smalàr).

Burakì v. ćwikła. (P.) * Burak. (*Beta vulg.* L.). Ob. nr. 2355.

Bylnik ob. Czarnobyl.

2601. Cencyleja v. cenceleja. (P.) U szlachty podobnież. (*Chelidonium majus* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar piją od febry,

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 128.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XHI, str. 195.

sypiąc do każdej szklanki po trzy szczypty soli. Lud od Łyskowa używa również przeciw zimnicy soku wyciśniętego z łodygi tej rośliny.

2602. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Cencelejа zadawaną bywa tutaj bydłu w gałkach chleba od krwawego moczu[1]). Ob. nr. 2262.

Chfarbidło ob. Żuǫutaziėl.

2603. Chmiel. (P.) u szlachty podobn. (*Humulus lupulus* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Odwar z korzeni tej rośliny, jest jakoby zbawiennym lekarstwem przeciwko żółtaczce.

Chmielniczäk (P.) * chmielniczek. (*Trifolium agrarium* L.). Ob. nr. 1789, 1796.

Chrien (P.) * Chrzan. (*Cochlearìa armoracìa* L.). Ob. nr. 2534.

Chwaina (P.) * Choina. (*Pìnus sìlvestrìs* L.).

2604. *W. Od Szydłowic. (Ostrowczyce).* „U nàszaho Augustyna byłò bicio serca, to jemù ludzi naràdzili, kab piu lètaraszniu chwainù napàryuszy, to i dziaku Bohu minùłasiò". (Lasota).

Cybula (P.) *u szlachty tak samo. (*Allium cepa* L.). Ob. nr. 2474.

Cymbor ob. Czabòr.

Cymborak ob. Czabòr.

Cynamon (* n. t. s.) (*Cinnamomum Zeylanicum*). Ob. nr. 2413.

Cytwar (* n. t. s.). (*Curcuma zerumbet*). Ob. nr. 2426.

2605. Czabòr, od Sok. Cymbor v. Cymborak * Cząber. (*Thymus serpyllum* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Czabòr nadto macuje żywòt i strymòuwaje laksu". (P.).

2606. Czabrycznik v. czabryca (P.). (*Calamintha acinos* Arv.) *Sł.* (*Od Dworca*). W odwarze tego ziela matki wątłe dzieci kąpią.

2607. Czämierycznik, czämiernik, czemier v. czämieryca. (P.) * Czemierzyca. (*Helleborus niger* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Siarkan miedzi albo odwar z korzenia czemierzycy, to dwa najczęściej przez lud miejscowy używane środki dla wywołania wymiotów.

2608. *W.* (Tamże). Proszek z korzenia tej rośliny, zadawany bywa przez gospodynie trzodzie chlewnej, w chorobie zw. gardlanką (u szl.).

2609. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab chwarobu wyczchać, to trìeba naciėrtaho czämieryczniku ųsypać da tabaki i niuchać, to strach jak budziesz czchać, alè za toje chwarobu wyczchajesz".

---

[1]) W Wołk. od Szydłowic, lecząc od tejże choroby, zadają bydlęciu odwar cencylei, poczem środek przeczyszczający.

(Czemierzyca u ludu uchodzi za roślinę, którą się posługują wiedźmy w swych nieczystych praktykach. W pieśniach i podaniach tutejszych dość często występuje. Rośnie po łąkach mokrych, w rowach i ponad strumykami).

2610. Czaraunik. *St.* (*Platanthera bifolia* Rchb.). Sama nazwa tej rośliny wskazuje, że ma jakieś zastosowanie w czarach, w jakich jednak razach bywa używaną, dociec tego nie byłem w stanie.

Czärèmszyna ob. Czäromcha.

2611. Czarnobyl, czarnobul, czarnòbylnik v. bylnik. (P.) * Bylnik v. bylica. (*Artemisia vulgaris* L.). *L.* Dla kobiet ciężko rodzących bylica ma być środkiem nader zbawiennym, jak niemniej w razie zatrzymania regularności, napar z niej ma sprawiać pomyślny skutek [1]).

2612. Czärnicy (Sł.) v. czornyje jahady. (P.) * Czernice v. czarne jagody. (*Vaccinium myrtillus* L.). *St.* Naciąg z jagód czarnych piją nietylko w biegunce, ale i w zatwardzeniu żołądka, gdyż w przekonaniu ludu, mają one mieć własność regulowania żołądka [2]). (P.).

2613. Czäromcha v. czärèmszyca. (P.) * Czeremszyna. (*Prunus padus*). *St.* Napar z suszonych jagód bywa używany w bólach żołądka. Ob. nr. 2530.

2614. Czartapałòch. (P.), od Świsł. czòrtawyje pazgury. (*Carduus acanthoides* L. lub *Cirsium arvense* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Podczas burzy rzucany na żar, chroni domostwo od uderzenia piorunu, tudzież zwraca w inną stronę rozszalałą burzę.

2615. *W.* (Tamże). Radzą nim podkurzać niemowlęta w przypadku, gdy przez śpiące w polu przeleci wir powietrzny, czyli t. zw. „czòrtawo wiesielo“. Bywa poświęcany w Oktawę Boż. Ciała. Ob. nr. 2414.

2616. Czärwiatocznik. (*Filago arvensis* Fr.). *W.* (Tamże). Sok wyciśnięty z łodygi zapuszczają zwierzętom w rany, celem zatrucia robaków lub też dla zapobieżenia, aby się nie zalęgły takowe.

Czasnỳk. * Czosnek. (*Allium sativum* L.). Ob. nr. nr. 2446, 2526, 2535.

2617. Czasnỳk polenỳ. (P.) * Czosnek polny. (*Allium oleraceum* L.). *St.* Przykładany do spróchniałych zębów, ból wprędce uśmierza.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 128.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 194.

Czemier ob. Czämierycznik.

Czerwieniec ob. Woszy.

Czòrnyje jàhady ob. Czarnicy.

2618. **Czòrnyje maliny v. ażyny.** * Ożyny. (*Rubus caesius* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kwiatu i liści ma podobno własność tamowania biegunki.

2619. *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z korzenia tego krzewu radzą tutaj pić chorym w zatrzymaniu uryny.

Czòrtawyje pazgury ob. Czartapałòch.

Czubàtaczki ob. Kazièlczyki.

Czyrwona makryca ob. Makrèc czyrwony.

2620. **Czyrwono ziele.** Sł. (*Orchis latifolia* L.). *Sł.* (*Od Dworca*). Wyrasta w miejscach mokrych, najczęściej nad brzegiem strumieni i rowów. Odwaru z korzenia tej rośliny lud tutaj używa w przypadku żdźwigania się, przerwania („ad paruszenia wielmi pamuocny"). Aby lekarstwo należyty skutek odniosło, potrzeba go zażywać przez trzy wieczory po sobie idące, najlepiej wówczas, gdy już wszyscy snem zmorzeni spać będą. Za pierwszym razem korzeń tego ziela gotuje się w wodzie, następnie w mleku, a na ostatku przyjmuje się go nieinaczej jak w wódce.

Czyrwònyje jàhady ob. Paziomki.

Dola. *(u szl. podobn.). (*Erigeron acer* L.). Ob. nr. nr. 1747, i 1748.

2621. **Drasiòn bieły.** * **Drasion biały** (*Polygonum persicaria* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Sok tej rośliny zwykle zapuszczają w rany u bydła, gdy się zalęgnie robactwo.

2622. **Drasiòn czyrwony.** * **Drasion czyrwony.** (*Polygonum persicaria* L.). Używany w tych samych razach z kwiatem czerwonym, co i poprzedzający.

2623. **Dub.** * **Dąb.** (*Quercus robur* L.). *W.* (Tamże). Odwar z miseczek żołędziowych piją kobiety, podlegające białym upławom.

2624. *W.* (*Od Szydłowic*). Korę warzoną zwykle zadają bydłu od krwawego moczu. (P.).

2625. *W. Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Ad suchotâu to u nàs żänkì dzieciam rwuć lètaroszni dub, parać i kupajuć". (Lasòcicha).

2626. **Durèc.** (Sł.) od Wołk. Szalej, od Święcian i Wilejki: **durnapjàn** * **szalej v. szaleniec.** (*Datura stramonium* L.). *Sł.* Uchodzi za pewny środek przeciw wściekliźnie. Nasienie zadane w wódce lub w gałce chleba, sprowadza sen głęboki i oddala paroksyzm. Mówią, iż podkurzenie zdrowego człowieka s z a l e ń c e m, może go do obłędu doprowadzić. Jest to jedna z pomiędzy tych roślin,

które są używane w czarach. Rośnie najczęściej w sadach i pod płotami na miejscach suchych i wyniesionych [1]). Ob. nr. 1889.

Durnapjàn ob. Durèc.

2627. **Dziàcielina.** (P.). * **Dzięcielina.** (*Trifolium repens* L.). *Sł.* Chorym na padaczkę znachorzy radzą pić naczczo odwar z dzięcieliny.

2628. **Dziahiel.** Pod puszczą Różańską **Zajczy kopär**, od Szydł. **Jedranièc** (zdaje się mylnie), w Sk. nad Biebrzą **dzyngiel** v. **dzięgiel.** (*Angelica silvestris* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Mocna wódka na korzeniu tej rośliny przez dziewięć dni nastała, była u ludu tutejszego w powszechnem użyciu podczas grasowania cholery. (P.). Ob. nr. 532.

2629. **Dzierawianka.** * **Dzierewianka** v. **drzewianka.** (*Potentilla tormentilla* Schrh.). *W.* (*Od Łyskowa*). Naciąg spirytusowy z korzeni o zapachu przypominającym żywicę, wzmacnia podobno żołądek i piersi.

2630. **Dzierazà** (P.) * **Nicpotem.** (*Lycopodium clavatum* L.). W. (Tamże). „U nàs to zą̣siody baby pad osień żbirajuć dzierazù, suszać, a pośle z tych wiłaczkaų strasajuć pył (zusìm jak mukà), to jų̣òn nadto chutko hoić ų̣sielàkije rany i kalì czasòm dziciaci skų̣òraczka spryje, to tàk samo im zasỳpujuć". (Podobn. od Świsłoczy).

2631. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì mnų̣oho ų̣ chaci błaszczycaų̣, to trjeba zaczynìć komin i sùszanajì dzierazỳ spalić krychu, to ad tahò dymu ų̣sie pahinuć i hų̣odna użè ni pakàżäćsie".

Dziewiasiòł ob. Dziewiesìł.

2632. **Dziewiesìł** v. **dziewiesilnik,** od Sł. **dziewiasiòł.** * U szl. podobn. (*Inula helenium* L.). Jestto roślina na Rusi Litewskiej u ludu powszechnie znana, o własnościach jakoby wzmacniających; naparem z niej leczą się ludzie wiekiem lub chorobami osłabieni. W leczeniu bydła ma również zastosowanie.

Dziewiesilnik v. dziewiećsilnik ob. Dziewiesìł.

2633. **Dziewiesìł wadzianỳ** v. **kų̣onski szczawièj** (v. **szczawùch**). (P.) * **Szczaw koński.** (*Rumex obtusifolius* L.). *W.* (*Od Hnieznej*). Proszek z korzenia tej rośliny z chlebem i tłustością na gałki ugnieciony, znachorzy (jak n. p. Bielicz z Hnieznej) zadają stworzeniom przez wściekłe psy pokąsanym. Gałki, o których mowa, bywają zwykle zadawane z rana i w wieczór, przez

[1]) Kolb. Krak. III, str. 125.

trzy dni po sobie następujące[1]). (Podobnież od Łyskowa: „Tarć koreń i dawać w jedzeniu, to nigdy ni oszaleje“).

2634. Dziwanna v. dziewanna. (P.). * Dziewanna. (*Verbascum* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kwiètaczki napàryųszy, dobro dawàć dzieciam ad sapki[2])“.

2635. *W.* (*Od Łyskowa*). „Rastuczu dziewannu prywalìć kàmieniam i ni adwàlĭwać da druhoho dnia, to ųsiè czerwi z rany ci u bydlaci, ci u aųcy, ci u świnì wỳsyplućsie. Heto użè sprachtykòwana rječz. A kaniù i sabacy to nic ni pamahaje“.

2636. *W.* (*Od Świsłoczy*). Znachor przy pomocy dziewanny, może robactwo z rany wypędzić zaocznie, trzeba mu tylko powiedzieć jakiej bydlę jest maści. W tym celu jednocześnie z zajściem słońca, nagina do ziemi wierzchołek rosnącej dziewanny, wymawiając przytem następującą formułę[3]):

„Dziwanna dendera nebyt z biełajĭ (czòrnajĭ, rỳżajĭ i t. p.) kości, z biełajĭ (czòrnajĭ, rỳżajĭ i t. p.) szerści. Jak wỳpadziecie, to puszczù, a jak ni wỳpadziecie, to ni puszczù!“

I przy domawianiu ostatniego wyrazu, przywala sam wierzchołek kamieniem. Nazajutrz, jednocześnie z odwaleniem kamienia, wszystkie robaki co do jednego wysypują się z rany. Upewniano mnie, iż to: „najprąudziųsza prąuda[4])“.

2637. Dziwanna dzìkaja, (a raczej „dzìkaja dziwanna)“. * Dziewanna dzika. (*Oenothera biennis* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwaru z tej rośliny, który ma mieć własności gojące, używają do przemywania ran zajątrzonych i wrzodów.

Dzyngiel ob. Dziahiel.
Farbidło ob. Żųoųtazièl.
Fasola ob. Pasola.
Fuksya (*Fuchsia hybrida*). Ob. nr. 2324.
Guzicznik ob. Liśnik.
Haberka ob. Wałoszka.

2638. Harabina (P.), w Sk. nad Biebrzą: harambina. *Jarzębina. (*Sorbus aucuparia* L.). *W.* (Tamże). Jagody gotowane

---

[1]) Do takich gałek bywają także wkładane karteczki z następującym napisem: „***Ira *Zachora *delimona *linor *delinor *dekomor *dekoplinor *kakeplinor *iraparatory *rykor. ***A na odwrotnej stronie: ***Satora *repotant *opire *Rotel***“. (Bielicz z Hnieznej).

[2]) Por. Z. Rokos Zb. Wiad. t. XIII, str. 194.

[3]) Czub I, str. 80.

[4]) Znana jest również w okolicach Wołkowyska i Lidy formuła bardzo podobna do powyższej, a którą wygłaszają po polsku. Oto ona: „Dziewanno, dziewanno, prześliczna panno póty cie nie puszcze, póki robaki białej, (czarnej, ryżej i t. p.) nieopuszczo szerści“. (Hniezna).

uchodzą u ludu za radykalne lekarstwo przeciw zapaleniu gruczołów u świń i jako takie przed innemi środkami zadawane bywają.

Harambina ob. Harabina.

2639. **Harbùz.** (P.) u szl. tak samo. (*Cucurbita pepo* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Ad trascy to dobro ųziać łabuzienia (łodygę) z sàmaho wierchu, wysuszyć, ścierci na paraszòk i wypić ų hariełcy".

2640. **Harczyca.** (P.). * **Gorczyca.** (*Synapis nigra* L.) *W.* (*Od Szydłowic*). Nasienie sproszkowane ugniecione z ciastem, w gorączkach i bólach głowy bywa zwykle przystawiane do ciała. („Dzie balić tam tre i prystaųlàć [1])".

2641. **Hardòwica v. Żerdòwica.** * **Żerdowica.** (*Malva crispa* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Świeże liście tej rośliny, radzą przykładać do wszelkich ran i wrzodów, jako mające własność wyciągania materyi. („Ni żàrt jak chutko hoić").

Haròh. (P.) * Groch. (*Pisum sativum* L.). Ob. nr. nr. 2331 i 2473.

2642. **Hłuchaja krapiwà v. Szanta.** (P.). * **Szanta v. Głucha pokrzywa.** (*Leonurus cardiaca* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar z liści ma wielką przynosić ulgę cierpiącym na astmę.

2643. *W.* (*Od Świsłoczy*). Sparzone ukropem liście Szanty, zalecają przykładać kobietom do nabrzmiałych piersi. (Ob. nr. nr. 1305 i 2100).

2644. **Hojnik.** * **Gojnik.** (*Senecio jacobea?* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Roślina ta, jak to sama nazwa wskazuje, do ran zwykle celem ich prędszego zagojenia przykładana bywa.

2645. **Hràbielki v. klùczyki,** od Rosi: **świätaho Pietrà i Paųła klùczyki.** * **Kluczyki.** (*Primula veris* L. i *P. officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kluczyków uważają za zbawienne lekarstwo przeciw suchemu kaszlu i bólu w piersiach.

Hreczka ob. Hryka.

Hruszaųnìk ob. Stanaųnìk kabiecy.

Hryka, od Słon.: hreczka. * Gryka. (*Polygonum tataricum*). Ob. nr. nr. 2376 i 2539.

Hrymotnik. (P.) (U szl. podobn.). (*Farsetia incana* R.). Ob. nr. 1304.

Huròk. (P.) * Ogórek. (*Cucumis sativus* L.). Ob. nr. 2355.

Husìnyje łapki, od Sokółki: Kaciaczy łapki. * Gęsie łapki. (*Alchemilla vulgaris* L.). Ob. nr. 1943.

Imbir * podobnież (*Zingiberis*). Ob. nr. 2267.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 192.

2646. Izop. U szl. n. t. s. v. *Józefek. (*Hyssopus officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Naparem otrzymanym z niego leczą się od kaszlu. Roślina pielęgnowana tylko po zaściankach [1]).

2647. *W.* (Tamże). Dychawicę cierpiącym radzą go pić z miodem (potoką).

2648. *W.* (Tamże). Odwar z izofu, burnelki i listków róży, używany bywa jako płókanie w zapaleniu gardła.

Jàbłyna. (P.) *Jabłoń. (*Pyrus malus* L.). Ob. nr. nr. 2305 i 2449.

Jaczmień. (P.) *Jęczmień. (*Hordeum vulgare* L.). Ob. nr. nr. 2364, 2467, 2531.

Jadłabièc ob. Jadławièc

2649. Jadławièc, (P.) od Rosi: Jadłabièc. *Jadłowiec. (*Juniperus communis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad puchlaciny najlìepsz pić jadłaụcòwyje jàhady“.

2650. Jedranièc. (P.) od Szydłowic i Łyskowa: Dziahiel, u szl. Jedreniec. (*Pimpinella saxifraga* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Harìełka nalita na dziahlowy korań, pachacìć jàbłykami i nadto macuje“.

2651. *Sł.* Korzeń namoczony w wódce, zwykle wrzucają do tabaki dla nadania jej przyjemniejszego zapachu. (P.). Ob. n. 1264.

Kaciaczy łapki ob. Husìnyje łapki.

2652. Kalina. (P.) * U szl. podobn. (*Viburnum opulus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kwiatów i jagód tego tak pospolitego krzewu, lud zazwyczaj pije od suchego kaszlu i w bólu piersi [2]). (P.).

2653. *W.* (Tamże). „Kalì chto ucàdzieje, to dobro zaraz na skoruom razi ụsadzìć ụ abodwa uszy z kilka zwiałych jàhad; jenỳ chutko wyciahajuć czad z haławỳ“.

2654. Kamwaleja lesawà. (Sł.) *Komwalia leśna. (*Goodyera repens* R.). *Sł.* Kobiety tutejsze używają niekiedy konwalii do podkurzania swych dzieci w chorobach wysypkowych, zwłaszcza w tak zw. ognipiórze i pokrzywce.

2655. Kaniuszyna biełа. (P.) *Koniczyna biała. (*Trifolium montanum* i *T. medium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z białej koniczyny radzą pić kobietom cierpiącym na białe upławy.

2656. Kanopli. (P.) *Konopie. (*Cannabis sativa* L.). *W.* (Tamże). „Kab kaụtùn jäk kryszyć kości na wièrch wyszoụ, to najlepiéj hołaụ abwièrczỳwać płaskùnkami“. Ob. nr. nr. 2377, 2425, 2432, 2433 i 2535.

---

[1]) Tamże, str. 180.
[2]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 75. Tamże str. 195.

Kapusta. (P.). *Kapusta. (*Brassica oleracea* L.). Ob. nr. 2533.

2657. **Kapytnik.** (P.) * **Kopytnik.** (*Asarum europaeum* L.). *Sł.* Wyciąg spirytusowy z korzeni tej rośliny i szafranu, ma mieć jakoby własność wyprowadzania płodu z żywota występnej matki.

2658. *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia radzą tu pić chorym na wodną puchlinę [1]).

2659. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kapytnik nadto pamu̯ocny ad żywatà i ad bolu u̯ sierèdzinie".

Karpàcz ob. Konski szczawiėj.

Kartopli. * Kartofla. (*Solanum tuberosum* L.). Ob. nr. 2401.

2660. **Kasàcz v. kasica.** (P.) * **Kosacz.** (*Iris pseudacorus v. sibirica* L. *Orchis latifolia* L). *W.* (*Od Świsłoczy*). Środek kosmetyczny, naparem bowiem otrzymanym z tej rośliny, a niekiedy wódką kosaczową, dziewki myją swe głowy w celu wzmocnienia wypełzających włosów.

Kasica ob. Kasàcz.

Kasmotka ob. Blednik.

Katkì, kitkì v. kiciukì. (P.) * Kotki. (*Trifolium arvense* L.). Ob. nr. nr. 1303 i 2249.

2661. **Kau̯tunicznik.** (Sł.) * **Kołtunicznik.** (*Verbascum* L.). *Sł.* Miejsca podlegające łamaniom w kościach albo są wprost okładane parzonym k o ł t u n i c z n i k i e m, albo też chustami maczanemi w otrzymanym z niego odwarze.

Kazadryszczo ob. Biełyje praleski.

2662. **Kazakì.** (W. od Rosi). (*Ajuga reptans* L.). *Od Rosi.* „Jak balìć u̯ hrudziach, to heto napàryu̯szy pjuć".

2663. **Kazièlczyki.** (*Od Świsłoczy*), *od Mścibowa.* **Czubàtaczki,** od Rosi: **Zazùliny chwartuszkì,** w Słonimskiem: **Sardecznik.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Kupajuć dzieci i pàranoje dajùć pić ad skùł".

2664. *W.* (*Od Mścibowa*). „Czubàtaczki dobro pić, jak balìć pad łożaczkaju". (Od niestrawności).

2665. **Kaziòłczyki v. kaziołki.** * **Koziołki.** (*Delphinium consolida* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Pàrany kaziòłczyki każuć, szto nadto pamu̯ocny babam ad kłu̯ocia. Jeny najbu̯òlsz u̯ życi rastùć".

Kaziołki ob. Kaziòłczyki.

Kiciukì ob. Katkì.

Kitkì ob. Katkì.

Klùczyki ob. Hràbielki.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 170.

2666. Kuonski szczawièj v. karpàcz, od Sk. zwany inacz. szczawùch. * Szczaw koński. (*Rumex hydrolepathum* Hds.). *W.* (*Od Szydłowic*). Wódka wystała na korzonkach ma być środkiem wstrzymującym biegunkę.

Kuonski szczawièj ob. Dziewięćsił wadzianỳ.

2667. Kościan. * Arnik v. harnik. (*Arnica montana* L.). *W.* Wrazie zwichnienia lub złamania kości, przykłada się do miejsca bolącego kasza jęczmienna z kościanem gotowana, która cierpiącemu wielką ulgę sprawia.

Kòstacień ob. Obaracień.

2668. Krakòs. (P.) * Krokos. (*Carthamus tinctorius* L.). Pielęgnują go w ogródkach niemal wszędzie. Używany do barwienia przędzy, przytem ma mieć jakieś własności lecznicze, o których dowiedzieć się nie mogłem.

Krakòs ob. Nàhatki.

Krapiwà. (P.) * Pokrzywa. (*Urtica dioica* L.). Ob. nr. nr. 1994 i 2502.

2669. Krywaunik. (P.) * Krwawnik. (Liście z *Achilea millefolium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Ma własność tamowania krwotoku, stąd zwykle żniwiarze w wypadku skaleczenia, roztarłszy źdźbło w ręku, przykładają do broczącej rany.

2670. *W.* (Tamże). Napar z tej rośliny ma być wielce skuteczny w krwawej biegunce. Ob. nr. 2315.

2671. Kukòl. (P.) * Kąkol. (*Agrostema githago* L.). (Tamże). „U nàs katora użè dzieųka choczä być nadto biała, to miele kukòl (nasienie) ų miàlicy, narobić ź jehò małakà i mỳjećsie hetym“.

2672. Kupàlnicznik. *Sł.* Lubo ma mieć jakieś własności lecznicze, atoli użytek nie jest mi wiadomy.

2673. Kùpina v. pierapielìcznik. *Sł.* (*Scabiosa columbaria* L.). *Sł.* Kąpiel przyrządzona z poświęconej k ù p i n y ma zabobiegać rozwijaniu się sucbot, stąd najczęściej matki kąpią w odwarze słabowite i wątłe dzieci. Rośnie najczęściej między zbożem.

2674. Kuracza ślepatà nr. 1. (*Sk.* i *od Szydłowic*), w pobliżu Świsłoczỳ: Ładysznik. * Hładysznik. (*Ranunculus polyanthemus* L. *Ranunculus acer* L. *Ranunculus auricomus* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Od trzymanej w pobliżu kury mają ślepnąć, toteż gospodynie pamiętając o tem, nigdy jej na wiosnę, zwłaszcza gdy zakwitnie, do swych chat nie wnoszą. Ob. nr. 2085.

2675. Kuracza ślepatà nr. 2. (*Od Świsłoczy*). *Kurza ślepota. (*Crepis tectorum* L.) (nr. 3 *Nasturtium officinale* R.). Rośnie na oparzeliskach w pobliżu wód i krynic, własności ma mieć te same, co i poprzedzająca. W niektórych miejscowościach ziemi

Słonimskiej, nazwę kurzej ślepoty nadają także roślinie, która u ludu w Wołkowyskiem jako łotacień jest znana.

2676. Làskauka (od Świsłoczy), Làskawica (od Mścibowa) v. Łùskawica (od Szydłowic). (*Silene inflata* Sm.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar z tej rośliny (z liści i kwiatów) radzą pić w zatrzymaniu uryny.

2677. *W.* (*Od Mścibowa*). „Làskawica nadto dobra ad uduchi".

Làskawica ob. Làskauka.

2678. Lawanda. (*W.*) * Lewenda. (*Levandula officinalis* Chaix.). Więcej znana i częściej pielęgnowana u szlachty po zaściankach, aniżeli u włościan. Sparzoną ukropem, do ciała przykładają razem z bagnem w cierpieniach reumatycznych.

2679. *Sk.* Odwarem lawendy skrapiają ściany i sprzęty w celu wygubienia robactwa.

2680. Leleja. (P.) * Lilia. (*Lilium candidum* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kali hòłaų balić, to dobro prykładàć świeżo liścio z lelei".

2681. Leleja wądzianaja. (P.) * Lilia wodna. (*Nymphaea alba* L., *N. lutea*). *W.* (*Od Świsłoczy*). Na miejsce przez różę zajęte, przykładają liście wodnej lilii; toż samo czynią w bólu głowy [1]).

Lenòk ob. Błaszczycznik.

2682. Lesawoje użowo zielje. (Od Słonima) * Wężownik leśny. (*Ophioglossum?*) Ob. objaśnienia pod nr. 2579.

2683. Lipa. (P.) * Lipa. (*Tilia* L.). *W.* Kwiat lipowy znajduje się niemal w każdej chacie, piją go od kaszlu i w dreszczach dla wzbudzenia potu [2]). Ob. nr. 2401.

2684. Liśnik, listnik (od lista = glizda), załoźnik v. gùzicznik. * Guzicznik. (*Solanum dulcamara* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Listỳ (robaki) wyhaniaje najlìępsz pàrano liścio, ćwiet i jàhady z liśniku, szto pad Niemcami [3]) na bałoci raścié". (Kusińce).

2685. *W.* (*Od Swisłoczy*). Ziele to w stanie surowym zadają tu zwykle karmnikom, gdy te z przyczyny robaków powoli się tuczą.

2686. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak świnie chwarejuć na załozu, to najlìępsz im horła załòźnikam akładàć".

---

[1]) Z. Pokos. Zb. Wiad XIII, 183.
[2]) Tamże 193.
[3]) Była tam niegdyś kolonia niemiecka.

Lùbczyki. (U szl. podobn.). (*Levisticum oficin.*). Ob. nr. 1842.
Ładysznik ob. Kuracza ślepatà.
Ładysznik ob nr. 1942.

2687. **Łapùch** (P.) od Świsłoczy gdzieniegdzie: **Rapièj**, w Sk. nad Biebrzą: **Łòtocień**. ***Łopuch** v. **łopian**. (*Lappa tomentosa* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia tej rośliny, uważany jest tutaj za arcy-zbawienne lekarstwo w chorobach wenerycznych („ad prancoų“).

2688. *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). Podobnież odwar z korzenia, służy tu do picia i obmywania głowy w kołtunie [1]).

2689. *Sł.* Świeżo zerwane liście przyłożone do bolącej głowy, mają podobno sprawiać znakomitą ulgę.

2690. **Łòtacień**. (P.) * Podobn. (*Caltha palustris* L.). Ma mieć jakieś własności lecznicze, lecz w jakich przypadłościach bywa używany, dowiedzieć się nie mogłem. Ł ò t a c i e ń wyrasta zwykle na mokradłach i oparzeliskach w pobliżu krynic, kwitnie do połowy maja.

Łòtocień ob. Łapùch.

2691. **Łùskawica**. (Ob. Làskaųka). (*Silene inflata* Au.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų łùskawicy dobro kupàć dzieci, katòryje doųho ni mohuć chadzić, bo jenà nadto macuje nųożki“.

2692. **Macaųnìk**, (Sł.) w Wołk. in. zw. **Padaruożnik**. ***Dzika cykorya** v. **podróżnik**. (*Cichorium intybus* L.). *Sł.* Odwar lub napar tak z korzeni, jakoteż z liści, łodygi i kwiatów, piją kobiety osłabione przez pracowity połóg.

2693. *Sł.* Takoż wątłym, o suchoty podejrzywanym dzieciom, zazwyczaj kąpiel z niego przyrządzają. Ob. nr. 1302 i 2001.

2694. **Maciärduszka**. (P.) * **Macierzanka**. (*Origanum vulgare* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar macierzanki osłodzony miodem, radzą pić w kokluszu i uporczywych kaszlach.

2695. (Tamże). W odwarze z octem maczane chusty, po przyłożeniu, mają uśmierzać bóle głowy, czy to z gorączki, czy z innych pochodzące przyczyn.

2696. **Mak praųdziwy**. (P.) * **Mak**. (*Papaver somniferum*). *W.* (Tamże). „Kalì kaszäl pierszyć, (tak się wyrażają o suchym kaszlu), to trìeba ų miàlicy zmałòć maku, zrabìć małakà, ųkinuć krychu miodu i pić pa kryszaczcy, to i lehczèj stanie“.

2697. *W.* (Tamże). Takoż napar z płatków kwiatu makowego, ma podobno łagodzić ataki kokluszu.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 169.

2698. *Sł.* Leczą się nim również w biegunkach krwawych („ad krỳwaųki“).

2699. Usypiające własności tej rośliny są aż nadto dobrze znane tutejszemu ludowi, a zwłaszcza kobietom, które zwykły bardzo często środek ten zastosowywać do swych dzieci:

W. (*Od Świsłoczy*). „Szczäłaczòk wỳhatawany z màkaųki, dobro dawàć małỳm dzieciam na sòn kab doųho spali. Kųolko dziciaci nidziėl, tųolko trįeba adłamaci kàrtaczäk makàųki wielikajĭ i warỳć ų wadziė. Kalĭ màkaųka wielmi małaja, to pa poųtarỳ kàrtaczki. Na cįełu màkaųku to trįeba kab byłò szczòłaku zwàranaho kruczòk[1])“. (P.).

Mak samasiėj ob. Widůk.

2700. **Makrèc** v. **makryca czyrwona.** * **Mokrzyca czerwona.** (*Anagallis phoenicea* Lmk.). *W. (Od Świsłoczy).* Ostudzony napar mokrzycy, ma zatrzymywać czerwone upławy, jeżeli się go przez trzy dni zrzędu o wschodzie i zachodzie słońca przyjmuje.

2701. **Makrèc bieły** v. **biełaja makryca.** (P.) * **Mokrzyca biała.** (*Stellaria media* Vill.). (Tamże). Naparu z tej rośliny używać zwykły kobiety cierpiące na białe upławy.

2702. *Sł.* „Da rukì zażąuszy, wielmi dobro prykładàć pàranu makrycu hetu szto bieło ćwicie“.

2703. **Malisa.** (P.) * **Melisa.** (*Nepeta cataria* L.). (Tamże). Napar lub odwar liści melisy, radzą pić kobietom w przypadku zatrzymania odpływu miesięcznego. W tymże celu zażywają na czczo proszek z tej rośliny w wódce.

2704. *W.* (*Od Mścibowa*). „Każuć malisa pamųocna ad kaszlu“.

2705. **Malwa.** (P). (*Althaea rosea*). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z czerwono kwitnącej ma podobno wstrzymywać czerwone upławy, biało zaś kwitnąca może być z dobrym skutkiem używana w upławach białych.

2706. **Małaczàj.** (P.) u szl. podobn. (*Taraxacum officinale* Web.). *W.* (*Od Mścibowa*). Naciąg z liści tej rośliny uważają tu za bardzo skuteczne od febry lekarstwo.

2707. **Marjanko.** * **Majeran.** (*Origanum majorana* L.). *W. (Od Świsłoczy).* Proszek majeranu w gorzałce uważany jest jako jeden ze środków przeciw robakom.

2708. *Sł.* Cierpiącym na zapalenie oczu radzą je przemywać odwarem majeranku i mięty zwyczajnej.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 184.

2709. Miata v. miatka polenaja, inaczej zwana Szanta polena. (P.) * Szanta dzika v. polna. (*Mentha arvensis* L.) *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Naparu używa lud, w tej okolicy osiadły, od kaszlu i ciężkości na piersiach.

2710. *W.* (*Od Szydłowic*). Parzoną szantę radzą tu przykładać we fluksyi i zapaleniu migdałów. („Dobro prykładàć jak twàr abrysknie i ad zawałkaų“).

2711. Miata pietrowa. (P.) * Miętą pieprzowa. (*Mentha silvestris. Mentha aquatica* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Dobro pić miatu ad laksy i jäk pa kiszkụòch rięże, to tak samo pamahaje [1])“. (P.). Podczas cholery w powszechnem była użyciu.

2712. Miatą puchowa v. prostą. * Mięta prosta. (*Mentha Crispa*). *W.* W bólach brzucha piją zwykle napar lub sparzoną do żołądka przykładają.

2713. *Sł.* Lud od Żdzięcioła i Dworca uważa ten gatunek mięty za lekarstwo bardzo skuteczne od zapalenia oczu. Radzą w tym celu używać do przemywania naparu lub co się częściej praktykuje, świeżo uszczknięte listki do oczu przykładać.

2714. Mieniuszki v. minuszki. (P.). (*Chrysosplenium alternifolium* L.) *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Poświęcone „na Jurja“ (23 kw. st. st.) służą najczęściej do okurzania chorego dobytku. Mieniuszki rosną zwykle na oparzeliskach i w pobliżu wód stojących. Kwitną zaraz z nastaniem wiosny i wtedy to właśnie zapobiegliwe gospodynie o zbieraniu ich pamiętać zwykły [2]).

2715. Miesiacznik. (P.) * Miesięcznik. (*Euphorbia helioscopia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kali miesiac dzicià nahlanie, (rznięcie, biegunka), to najliępsz padkùrywać jehò tym zielạm albo i kupàć ụ jụom“. (P.).

Minuszki ob. Mieniuszki.

2716. Moch z bierozy. * Mech brzozowy. (Mech rosnący na brzozach). *W.* (*Od Szydłowic*). „Naparyć i pryłażyć da skuły, to chutko naciahnie i pierarwiećsie“.

2717. Moch z sosny v. wụoụna z saśniny. * Wełna sosnowa. (Mech rosnący na sośnie). *Sł.* Przyłożona do nóg odparzonych, nadzwyczaj ma mieć własność szybkiego ich gojenia.

2718. Morkwa. (P.) * Marchew. (*Daucus carota* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W żółtaczce leczą się najczęściej pijąc odwar z nasienia marchwi lub się nim obmywając [1]). Ob. nr. nr. 2498 i 2533.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 182.
[2]) Narb. t. I, str. 59.

2719. Muchamòr. (P.) * Muchomor. (*Amamta muscaria* Pers). *Sł.* (*Od Derewny*). Spirytus należycie wystały na muchomorach, jak mi o tem pewien znachor z pod Słonima (Impolit z Sakowicz) mówił, zwłaszcza, gdy się go jeszcze w dobrze zakorkowanej butelce na kilka tygodni w koński nawóz zakopie, ma być nader skuteczny we wszelkich bólach reumatycznych, gdy się nim miejsca zbolałe naciera.

2720. (Tamże). Podobnież gorzałka, w której przez długi czas mokły te grzyby, ma być jedynem od bólu brzucha lekarstwem.

Muczennik v. muczennicznik. (*Arctostaphyllos uva ursi* Spr.).

2721. Nàhatki (W.) od Prużany: nụòhciki, w Sł. krokas (zdaje się mylnie). * Nagietki v. nagiet. (*Calendula officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Kobiety brzemienue w razie silnego wstrząśnięcia, aby się uchronić od poronienia, napar z nagietków pić zwykły. Żadają go również krowom cielnym w przypadku pobodzenia przez bydło, upadnięcia na gołoledzi i w t. p. razach.

2722. *W.* (*Od Łyskowa*). Odwar ma być wielce skuteczny w krwawym moczu u bydła i podczas grasowania księgosuszu.

2723. Narcỳz biały. (P.) * Narcyz. (*Narcissus poeticus* L.). *Sł.* Odwaru z korzenia używa lud tych okolic jako jednego z pomiędzy bardzo wielu środków przeciwko zimnicy zastosowywanych.

Nicałaza ob. Nicłazà.

2724. Nicłazà v. nicałazà. (P.). (*Genista tinctoria* L.). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). W odwarze tej rośliny kąpią dzieci w suchotach będące.

Nicpotem ob. Dzierazà.

Niczujwieciär ob. Nietupicz.

2725. Nietupicz, od Słonima: niczujwieciär, w Sokólskiem nad Biebrzą: Suchawieja v. suchotnik. * Nietupicz v. nieśmiertelnik. (*Senecio vernalis* W. K., albo *Helichrysum arenarium* DC.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Należy do rzędu ziół corocznie na Wniebowz. N. M. P. poświęcanych. Matki używają n i e t ù p i c z u z p i e r a l ò t n i k i e m do podkurzania dzieci przelęknionych („ad pierèpałachâu“). Podkurzają nim również w chorobliwych przypadłościach zwierzęta domowe, a podczas burzy na ogień, w tym celu naumyślnie rozniecany, rzucają.

2726. Nizipièrśnica, nizìpierśnik v. miżypièrśznica v. miżypièrcznica. (P.) (*Plantago lanceolata* L.). *Sł.* Korzeń roztarty

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 176.

z sadłem, przykładać radzą do bąbli i odparzeń na nogach pomiędzy palcami.

Nizìpiersnik ob. Nizipièrśnica.

2727. **Nụ̀ocznicznik** v. **nụ̀ocznik**. (P.). *(Jasione montana* L.). *W.* (*Od Zelwy*). „Kalì nụ̀ocznicy dziciaci ni dajùć spać i dzicià ụsio płaczä, jenczyć, to tadỳ najlj̨èpsz padkùrỳwać paświẽnczanym nụ̀ocznicznikam abò kupàć ụ jų̣om“. (P.) Rośnie na polankach i brzegach suchych lasów, kwitnie w m. lipcu.

Nụocznik ob. Nụ̀ocznicznik.

Nụ̀hciki ob. Nàhatki.

2728. **Obaracień** v. **wòbaracień** (Sł. i W. od Świsł.), nad Narwią: **Ober** v. **oberek**, od Łyskowa: **Kòstacień**, w Sk. nad Biebrzą: **babka**, a od Brześcia Lit. Użownikiem zwany. * **Ober** v. **oberek**. (*Polygonum bistorta* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwar z korzenia ma być wielce pomocny od biegunki krwawej i takiegoż moczu, w których to razach zadają go również bydłu. Mąki z nasionek tej rośliny, z kształtu swego zbliżonych do tatarki, lud tych okolic w latach głodowych używał z przymieszką żytniej lub gryczanej do wypiekania chleba lub placków, w rodzaju t. z. podpłomyków.

2729. *W.* (*Od Łyskowa*). „U kòstacienia koräń zusìm jak ràk; jak na jehò harj̨ełku nalić, to pażą̣cieje; jenà nadto zdarowa i wielmi pamų̣ocna ad ką̣dunà“.

2730. *(Od Brześcia Lit., Bielska i Białegostoku).* Proszek z korzenia Wężownika ma być radykalnem przeciw wściekliźnie lekarstwem. W tym celu, w dniu pokąsania, zaraz po zachodzie słońca, należy wypić w mleku, wodzie lub gorzałce pełną łyżkę tego proszku i takąż samą dawkę powtórnie zażyć nazajutrz, przed samym wschodem słońca. Zwierzętom domowym zadawany bywa w tejże ilości i w taki sam sposób. Korzeń, o którym mowa, ma posiadać największe własności lecznicze pomiędzy polskim a ruskim Janem i dla tego to znachorzy tutejsi zwykli go corocznie w owym czasie kopać.

Ożyny ob. Czòrnyje maliny.

2731. **Paciernìk** [1]). *W.* (*Od Hnieznej*). „Pamų̣ocny ad żywatà“. (Napar od bólu żołądka).

2732. **Padarożnik**. (*Armeria vulgaris* Willd. lub *Geum urbanum* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). „Pàrany dobro pić ad żywatà“.

Padarożnik ob. Macą̣nìk.

---

[1]) Nazwa łacińska nie znana.

2733. Padbieł. (P.) * Podbiał. (*Tussilago farfara* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Świeże liście przykładane do ran i wrzodów, białą czyli spodnią stroną, mają z nich szybko wyciągać zaognienie. Przykładane do miejsc różą zajętych, podobnież mają ulgę sprawiać[1]". (P.).

2734. Palenoje v. palenò użowo zielje. (Sł.). * Wężownik polny. (*Botrychium lunaria* Sw.). Ob. nr. 2579.

2735. Pałỳn. (P.) * Piołun. (*Artemisia absinthium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar używać zwykli od biegunki, rznięcia w kiszkach i bólu żołądka[2]). Podczas cholery pijano nalewkę.

2736. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Leczą się nim również na febrę, przyjmując przed samym paroksyzmem gałki robione ze świeżych listków, które wpierw tłuką w moździerzu lub w makotrze wierca, dosypując soli. Ob. nr. 2413.

2737. Panczosznik v. sabaczo, sabàczaje myło. * Pończosznik v. psie mydło. (*Lychnis dioica* L. lub *Saponaria officinalis* L.). *W.* (*Od Brzestowicy*). „Dzieuki kab biełyje byli, czasäm zamìż myła panczòsznikam mỳjućsie".

2738. Pàparacień v. pàparatnik. (P.) * Paproć. (*Pteris aquilina* L.). *Sł.* (*Od Derewny*). Suchotników kąpią, wlewając do letniej wody odwar otrzymany z ugotowanej na wolnym ogniu paproci, oraz korzenia tatarakowego i latorośli wierzbowych. W Wołkowyskiem bywa używana paproć w tymże samym celu. Ob. nr. nr. 1992 i 1994.

Pàparatnik ob. Pàparacień.

2739. Paruszeniec. * Poruszeniec. (*Calaminta acinos* Arv.). *W. (Od Świsłoczy)*. Odwar tej rośliny piją na nowiu o wschodzie słońca „ad paruszenia v. urazu" czyli bólu żołądka, powstałego wskutek źdźwigania się.

Paruszeniec muższki (v. mużczynski) ob. Uraźnik.

Pasola v. chfasola. (P.) * Fasola. (*Phaseolus vulgaris* L.). Ob. nr. 2473.

2740. Pauzùn palenỳ. *Pełzacz polny. (*Coronilla varia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Leczyć ma krwawą biegunkę i w ogólności wszystkie cierpienia żołądka.

2741. Pauzùn lesawỳ. * Pełzacz leśny. (*Astragalus glycyphyllos* L.). *W.* Ma mieć te same własności lecznicze, co i poprzedni.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 129.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad XIII, 170.

Paziomki v. czyrwònyje jàhady, od Słonima: Sunicy. * Poziomki. (*Fragaria vesca* L.). Ob. nr. 2103.

2742. **Pierälotnik żoųty.** * **Przelot v. przelotnik.** (*Anthyllis vulneraria* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Poświęconym (na Wnieb. N. M. P.) radzą okurzać przestraszone dzieci („ad pierèpałachaų"). Podobnież okurzają nim i zadają go w karmie krowom, aby były bezpieczne od czarów i wszelkich uroków. Ob. nr. nr. 2414.

2743. **Pierälotnik czyrwony.** * **Przelot czerwony.** (*Trifolium alpestre* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). W tych samych razach używany pod puszczą Różańską, co i poprzedzający.

2744. *Sł.* „Kab pierälotnik pamahàų, to trįeba jehò świencić na Pietrà".

Pieräpielicznik ob. Kùpina.

Pierästupnik ob. Pierestup.

Pierec angielski. (P) * Pieprz angielski. Ob. nr. 2064.

Pierec prosty. (P.) * Pieprz prosty. (*Piper nigrum*). Ob. n-ra 2321 i 2413.

2745. **Pierestup v. pierästupnik.** (P.) * **Przestęp.** (*Bryonia alba* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì skuła wyskaczyć dzie pad okam abò pad pàchaju, abò u baby na cyccy, to trįeba prykładàć da jejè liścio pierästùpniku to zhinie, a ų inszųom miescu pakàżäćsie".

2746. *Sł.* (*Od Dworca*). Wrzody w gardle rozpędza odwar przestępu używany do płókania. Ob. nr. 2256.

Pieszczanka ob. Zàjcawo myło.

2747. **Pietruszka.** (P.) *Podobn. (*Petroselinum sativum* Hlfm.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia i naciny, jest najczęściej używany w zatrzymaniu moczu[1]). (P.).

2748. **Pinawieja v. piniewieja.** * **Piwonia.** (*Tanacetum balsamita* L.). *W.* (*Od Białowieży*). Pachnące listki tej rośliny mają mieć własność uśmierzania bólu zębów i głowy: „trįeba listkòm pacierci abò razciertym pryłażyć, to bųol miniećsie". Piwonia u ludu, zwłaszcza w Wołkowyskiem, znaną jest dobrze, dziewczęta zwykle ją pielęgnują w swych ogródkach.

Piniewieja ob. Pinawieja.

2749. **Piwonia.** (P.) (*Peonia officinalis* L.). *W.* (*Od Świsł.*). Napar z kwiatu radzą dawać cierpiącym na padaczkę, miejscami kwiatu używają do podkurzania, co również ma oddalać paroksyzm.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII. 184.

2750. *W.* (*Od Szydłowic*). „Paświęczanaju dobro prykładać da roży".

Piźma ob. Siwapiźma.

Płaszczuchà ob. Woszy.

2751. Pụọụnocznik. (Sł.) *Północnik. (*Knautia arvensis* Coult.) *Sł.* (*Od Derewny i Mołczadzi*). „Kalì ad nụocznic nụocznicznik ni pamahaje, to trịeba dzicià padkùrůwać abò i kupàć ụ pụọụnòczniku". Rośnie dziko po lasach iglastych. (Ob. nr. 2727).

2752. Prụorwa. (Sł.) (*Pedicularis palustris* L.). *W.* (*Od Mołczadzi*). Odwar tej rośliny, do wnętrza w prędkim czasie użyty po zapadnięciu w ciążę, jakoby płód niweczy.

2753. *W.* (Tamże). Radzą go również zażywać w zatrzymaniu uryny. W tym ostatnim razie zadają go i bydłu.

2754. *W.* (*Od Piesek*). „Prụorwu dobro dawàć nabytku ad zaparcia z buracznym kwasam".

2755. Pùrchaụka v. pôrchaụka, od Sok. bździuch. * Purchąwka. (*Lycoperdon*). Pyłek wydzielający się z tych grzybów ma mieć własności gojące, ztąd lud w pobliżu Słonima osiadły, zasypuje nim zwykle trudne do zagojenia rany.

Rabaczkì ob. Sytnik.

2756. Rabaja trawà. *W. Od Szydłowic*, (*Ostrowczyce*). „Jejè u nàs żänkì parać i kupajuć dzieci katoro ụ suchotâụ".

2757. Rạnnik. (Sł.) (*Knautia arvensis* L.). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Sok tej rośliny zapuszczony na prędkim razie w ranę, nie dopuszczając do ropienia, przyczynia się przez to samo do jej prędkiego zagojenia: „anñò da trèjciaho dnia ni mụożno abwièrczůwać łàpiczkam".

Rapièj ob. Łapùch.

2758. Rạsicą v. rasiczka. * Rosiczka. (*Drosera rotundifolia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Przez wianeczki z tego ziela uwite i poświęcone, gospodynie tutejsze przecedzają mleko, aby je od czarów uchronić.

2759. Razchodnik harụodni. (P.) * Rozchodnik ogrodowy. (*Glechoma hederacea* L.). *W.* (Tamże). Cierpiący na ból gardła odwaru z niego używają do płókania, a liśćmi parzonymi okładają szyję. („Pryłażyụszy pad szczòkaju, to i zawałki razỳdućsie"). Płókanie przyrządzają sobie z miodem, solą i octem.

2760. Razchodnik lesawỳ. (P.) * Rozchodnik leśny. (*Glechoma hederacea* L.). *W.* (Tamże). Rozchodnik ten, podobnież jak i ogrodowy, przykładany w zapaleniu migdałów, ma prędką ulgę czynić.

2761. Razmarun v. razmaryn. * Rozmaryn (*Rosmarinus officinalis* L.). Znany i pielęgnowany u ludu w Sokólskiem, podobnież w Wołkowyskiem w okolicach Świsłoczy. Ma mieć jakieś własności lecznicze, o których się dowiedzieć nie mogłem.

Razmaryn ob. Razmarun.

Repa. (P.) * Rzepa. (*Brassica rapa* L.). Ob. nr. 2398.

2762. Rumianak v. rumonak. (P.) od Świsł.: ramunko. * Rumianek. (*Matricaria chamomilla* L.). Roślina lekarska powszechnie znana, napar z kwiatu radzą dawać w cierpieniach żołądka i położnicom, gdy się uskarżają na dojmujące bóle[1]).

2763. Rùćwica v. rùtwica. * Rutwica. (*Lotus corniculatus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Używają jej we wszelkich cierpieniach reumatycznych w ten sposób, że zasuszone listki parzą i przykładają do miejsc, w których ból dolega.

2764. Ruta. (P.) * Ruta. (*Ruta graveolens* L.). Roślina powszechnie u ludu znana. Dotąd w całej Litwie dziewczęta pielęgnują rutę w swych ogródkach. O rucianych sadach mówią niezliczone pieśni. Jarzębina, kalina i ruta, to trzy najulubieńsze dziewiczej krasy ozdoby. Jako lekarstwa lud w Wołkowyskiem używa ruty od biegunki, febry i czerwonych upławów. Ob. 2256.

Sabàczaja miata ob. Minuszki.

Sabaczo myło ob. Panczosznik.

Samazielòn ob. Żimazielòn.

2765. Särdecznik. (P.) * Serdecznik nr. I. (*Dianthus deltoides* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Ostudzony napar ma skutecznie oddziaływać przeciw bólu i nienormalnemu biciu serca. (P.).

2766. *W.* (*Od Szydłowic*). Napar lub odwar tak z kwiatu, jako z łodyg i liści, zalecają tu pić w chorobach piersiowych.

Särdecznik ob. Kazièlczyki.

2767. Sawina. * (*Juniperus sabina* L.). Modrzew (*Pinus Larix*), również lud tutaj sawiną nazywa. *W.* (Tamże). Ma mieć podobno własność rozpędzania płodu, stąd znana jest rozpustnym dziewkom, zwykłym tutaj jako prezerwatywy przeciw ciąży, używać mocnego odwaru tej rośliny po każdem spółkowaniu[2]).

2768. Sieno. (P.) * Siano. *W.* (Tamże). „Sieno za stałà na Wileju trebo chawàć, bo jenò nadto pamụòcnaje dla żywiny ad

---

[1]) Rokos. Zb. Wiad XIII, str. 182.

[2]) Jena padụobna da jadłaụcù; pad Imścibawam (Mścibów, m-czko w pow. wołk.), to jejè poụno ụsiudy".

ųsiàkaje chwaroby. Tak samo dobro dawàć żywini chworój pųòdściłki z botaų[1])".

Sinicznik ob. Wierednik.

2769. Siwapiźma (w. od Szydłowic), koło Świsł.: Piźma. * Piżmo. (*Tanacetum vulgare* L.). *W.* (Tamże). Napar z kwiatów i liści tej rośliny uważany jest tu za środek zbawienny przeciw bólu brzucha. Poświęcony, jak i każde inne ziele, ma być o wiele skuteczniejszy.

2770. *W. (Od Mścibowa)*. Odwar z kwiatów lub korzeni zalecają tu dawać dzieciom od robaków.

2771. Skųoczka. (P.) * Skoczki. (*Sempervivum soboliferum* Sims.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Dla swych własności pobudzających bywają zadawane krowom jałowym dla przyspieszenia popędu płciowego. [„Tre jųoj dać skųoczkoų to pabièhaje" (v. papaluje")]. Podobnie jak i w innych stronach lud niemi tutaj obsadza mogiły.

2772. Ślaz v szlaz. * Naz. pod. (*Malva Alcea* L.). (Tamże). Szlaz (kwiat z korzeniem) w mleku warzony, a miodem osłodzony, lud niekiedy pije w uporczywym kaszlu.

2773. *W.* (*Od Suchowoli*). Korzeń szlazu na proszek utarty i w wódce zażywany, wstrzymywać ma krwotoki maciczne.

2774. *Śł.* W zapaleniu gruczołów, podobnie jak rozchodnikiem, okładają nim gardło.

Smalarki v. żàbinyje kùbaczki. * Smolarki. (*Geum rivale* L.). Ob. nr. 1946.

2775. Spireja lesnaja v. spirèj v. Spyrnik. * Spireja leśna. (*Spirea filipendula* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwar z kwiatu uchodzi tutaj za bardzo dobre przeciwko zimnicy lekarstwo.

2776. Spirèj bałotni. * Spireja błotna. (*Spirea aruncus* L.). *W.* (Tamże). Posiada te same własności, co i poprzedzająca.

2777. Sryebnik. * Srebrnik. (*Potentilla anserina* L.). *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). „Kalì rabakì u żywiny ų rani zawieduć-sie, to kàb wỳsypalisie, trįeba sokam z hètaho zielja pa kryszcy zaliwàć".

2778. *Śł.* (*Od Derewny i Mołczadzi*). Proszek z upalonych dżdżowników i tego ziela, zadają w chlebie bydłu, jako jedyne lekarstwo przęciw chorobie ślinogórzem zwanej[2])".

---

[1]) Paprochy sienne parzone, radzą tu zwykle przykładać we wszelkich bólach reumatycznych. (P.) Ob. Kolb. Krak. III. str. 130.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 131.

2779. Stanaųnìk babski (albo k a b i e c y) v. hruszaųnìk. Stanownik kobiecy. (*Pirola secunda* L.). (*Od Świsłoczy*). Napar z tego ziela kobietom ciężko rodzącym, ma przynosić zbawienną ulgę. Radzą go pić cierpiącym na t. zw. p a r u s z e n i o v. u r à z, czyli źdźwiganie się. Rośnie po lasach sosnowych.

2780. Stanaųnìk mużski (v. mużczynski). * Stanownik męzki. (*Pirola umbellata* L.). *W.* (Tamże). Ma mieć podobne własności lecznicze, co i kobiecy. Zalecają go pić tylko mężczyznom, dla których od u r a z u, ma być doskonałym środkiem.

2781. Starỳ dub. (*Aopilegia vulgaris* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Z pomiędzy wielu innych roślin s t a r y d u b, ma posiadać niezwykle cudowne własnosci, lud bowiem w okolicach Hnieznej, Wołkowyska i Szydłowic osiadły, odwar z tej rośliny przywykł uważać za uniwersalne we wszelkich cierpieniach lekarstwo [1]).

2782. *W* (*Od Rosi*). Odwar radzą przedewszystkiem pić od u d u c h y (astmy), bólu i ciężkości na piersiach. Wódka wystała na korzeniu, ma być wielce skuteczną od bólu żołądka.

2783. Strops. *W.* (*Od Międzyrzecza*) [2]). *W.* (*Ok. Rudziewicze*). Odwar z nasienia s t r o p s u, uchodzi u szlachty jako bardzo skuteczne od kolki lekarstwo. U ludu nazwa i własności lecznicze tej rośliny nie są znane.

Suchawieja ob. Nietupicz.
Suchotnik ob. Nietupicz.

2784. Suchotnik palanỳ. * Suchotnik polny. (*Gnaphalium dioicum* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Kąpiel z niego przyrządzona, ma być jednym z najlepszych środków w suchotach u dzieci, oraz na wyrzuty skórne. („Jon aniò pamahaje dzieciam ad suchòt").

2785. Suchotnik lesawỳ. * Suchotnik leśny. (*Veronica officinalis* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z całej rośliny włącznie z korzeniem użyty do kąpieli, leczy „s u c h o t y" (czytaj: wynędznienie, zmizerowanie wskutek przebytych chorób), u młodzieży i ludzi starszych wiekiem. Dla dzieci środek nieodpowiedni: „za mocny".

Sunicy ob. Paziomki.
Świataho Pietrà i Paųła klùczyki ob. Hràbielki.

2786. Świentojansko zielje v. zielje św. Jana. * Śto-Jańskie ziele. (*Hypericum perforatum* L.). *W.* (*Od Międzyrzecza*). Żółte kwiatki tej rośliny moczą w oliwie, która w ucho zapuszczona, sprowadza ulgę w głuchocie. Własności lecznicze tej rośliny więcej są znane szlachcie.

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 181. [2]) Nazwa łac. nieznana.

2787. **Sytnik** (od Wołk. i Mścibowa), od Świsł. **Adcytnik**, w Sokólskiem nad Biebrzą: **Rabaczki** (*Sedum acre* L.). *Od Wołk.* (*Jaćwież*). „Pàrany sytnik ad trascy pamahaje". Aby skutek pożądany odniósł, należy go pić przed paroksyzmem na czczo.

2788. **Szafran** v. **szapran**. (*Crocus satívus*). *W.* (*Od Międzyrzecza i Zelwy*). Naciąg spirytusowy na szafranie, należy do rzędu trucizn niszczących zarodek człowieka w łonie matki. Powyższe własności szafranu znane są tylko wśród mieszczan i szlachty, niektórzy ze znachorów również o nich wiedzą.

Szalej ob. Durnapjàn.

2789. **Szaleniec**. (P.) *Szaleniec. (*Alisma plantago* L.). *Śl.* (*Od Mołczadzi i Dworca*). Znachorzy tutejsi posługują się przedewszystkiem szaleńcem w wypadkach wścieklizny. W tym razie proszek z całej rośliny, nie wyłączając korzenia, zadawany bywa zwierzętom pokąsanym w gałce chleba potrzykroć, mianowicie: o wschodzie, zachodzie i znów nazajutrz równo ze wschodem słońca, a jeżeli miesiąc nie upłynął od chwili pokąsania, to środek, o którym mowa, na tyle jest skuteczny, iż do wścieklizny niedopuszcza nigdy. Korzeń tej rośliny o ostrym zapachu, ma mieć według słów starego znachora ze wsi Wiszowa (Teofila Lewkiewicza), bezporównania więcej własności leczniczych, aniżeli liście i łodyga i dlatego należy go tylko jednego używać, gdy chodzi o ratowanie ludzi pokąsanych przez podejrzane o wściekliznę zwierzęta [1]). Szaleniec wyrasta zwykle na brzegach moczarów, rowów i strumieni, łodyga jego nieraz na trzy stopy ponad wodą wyrasta; kwitnie drobnym, białym kwiatem w drugiej połowie m. lipca.

2790. *W.* (*Od Łyskowa — Kuklicze*). Zwierzętom pokąsanym przez psa wściekłego, w celu uchronienia od wodowstrętu, należy zadawać w mleku lub chlebie proch z korzenia szaleńca, lecz przed nastaniem „młodego miesiąca". Kuracya po nowiu rzadko już kiedy odnosi pożądany skutek.

2791. **Szależki**. ***Szelążki**. (*Malva ratund.* L.). *W.* (*Od Zelwy*). Listki tej tak pospolitej rośliny przykładane do ran, wyciągają z nich zaognienie.

2792. **Szałwieja**. ***Szałwia**. (*Salvia officinalis* L.). (Tamże). Roślina więcej znana, pielęgnowana i używana po zaściankach,

---

[1]) W tę zbawienną własność szaleńca z początku nie dawałem wiary, ale gdy ogary moje pies wściekły na polowaniu w mojej obecności pokąsał, a dzięki szaleńcowi nic im się złego nie stało, odtąd w skuteczność jego uwierzyć musiałem.

niż u ludu. Napar używany do płókania w zapaleniach gardła. W mleku warzoną piją od kaszlu, a wódkę szałwiową radzą pić kobietom w zatrzymaniu peryodów miesięcznych [1]).

Szanta ob. Hłuchaja krapiwà.

Szanta polenà ob. Miata palenaja.

2793. **Szczaście.** (*Gnaphalium dioicum* L.). *W.* (*Od Rosi*). „Kto te ziołko nosi przy sobie, to mu wszystko wiedzie sie dobrze i nigdy nie choruje".

Szczawùch ob. Kųonski szczawiėj.

2794. **Szkadliwa trawà.** (Sk.) (*Armeria vulgaris* Willd.) *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Nie można paświć dzie raścié, bo bydło ad jejè chwareje".

2795. **Szlaz harodny v. ślaz.** (P.) * **Szlaz ogrodowy.** (*Althaea officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Korzeń warzony w wodzie lub mleku, w suchym kaszlu ulgę przynosi.

2796. *Sk.* Odwar z korzenia piją niekiedy ciężarne kobiety, aby poród lekkim sobie uczynić.

2797. **Szparnik v. szpàrnica.** (P.) * Szparnik. (*Plantago media* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ad szpàrnicy jak zróbićsie miż pałcaų, to trįeba hetym prykładàć". (P.).

Szpàrnica ob. Szparnik.

2798. **Topal.** (P.) * **Topol.** (*Populus nigra* L.). *W.* (*Od Zelwy*). Wódkę wystałą na pączkach radzą pić od bólu żołądka.

2799. *W.* (*Od Świsłoczy*). Roztarte pączki topolowe mają mieć własność gojenia ran i wrzodów.

Truskaųki. (P.) * Truskawki. (*Fragaria vesca* L.). Ob. 2103.

Tytùn v. tutùn. (P.) * Tytuń. (*Nicotiana rustica* L.). Ob. n-ra 2366, 2530, 2536 i 2609.

2800. **Upłaųnik nr. 1 v. zielje ad biełych upławaų (v. „papławaų").** * **Upławnik.** (*Melittis melissophyllum* L.). *W.* (*Od Międzyrzecza*). Odwar lub napar z kwiatu radzą pić kobietom cierpiącym na białe upławy.

2801. **Upłaųnik nr. 2.** * **Upławnik.** (*Solidago virga aurea* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W letnim odwarze, zalecają moczyć nogi kobietom podległym na te same przypadłości, o których wspominałem wyżej: „Jenò nadto macuje żyły".

2802. **Uraźnik v. paruszeniec muzski v. mużczynski.** *Poruszeniec. (*Viola canina* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Uraźnik pàrany dla mużczynâų pamųocny ad urazu".

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 189.

2803. **Urụocznik bieły.** * Urocznik biały. (*Galium Mollugo* L.). *W. (Od Mścibowa)*. „Kalì dzicià ad urokâụ chwareje i bladoje, to biełym urụòcznikam kurỳć i kupàć“.

2804. **Urụocznik żụoụty.** * Urocznik żółty. (*Galium verum* L.). *W.* (Tamże). „Kalì dzicià ad urokâụ chwareje i żaụcieje, to żụoụtym urụòcznikam kurỳć i kupàć“. Obie powyższe rośliny razem z wielu innemi, bywają corocznie poświęcane na M. Boską Zielną; znane są ludowi i przechowywane pod każdą wiejską strzechą. Podobnież leczą nimi bydło „od uroku“. Ob. nr. 2006.

Użownik ob. Obaracień.

2805. **Wałoszka**, od Słonima: **Wasilki**, w sokólskiem od Suchowoli: **Chaberka.** * **Wołoszka** (*Centaurea Cyanus* L.). *Sł.* (*Od Derewny*). Odwarem habru i dziewiesiłu lud tutejszy w krwawym moczu bydło swe ratuje.

Wałòwyje oczy. * Wołowe oczy. (*Chrysanthemum Leucanthemum* L.). Ob. nr. 1995.

2806. „**Waronieje żyto**“ v. „**waronije ụoczka**“. * Żyto wronie v. Sto-jańskie. (*Secale cornutum* L.). Rożki żytne i w tutejszem lecznictwie ludowem mają również zastosowanie, lecz w jakich razach bywają używane, nie jest mi wiadomem.

Wasilki ob. Bụor.

Wasilki ob. Wałoszka.

2807. **Widùk v. mak samasiėj.** (P.) * **Widuk**. (*Papaver somniferum* L.). Jako środek sen sprowadzający, używany bywa w tenże sam sposób, co i mak ogrodowy. (Ob. Mak prạụdziwy [1]).

2808. **Wierednik.** (Sł.), w Wołkowyskiem gdzie niegdzie * sinicznik zwany. (*Scabiosa columbaria* L.). *Sł.* (*Od Derewny i Mołczadzi*). Radzą go tu przykładać do bolących od forsownej pracy żył i stawów. „Wielmi ad zażonu pamụocny“.

2809. **Wieras.** (P.) * **Wrzos.** (*Calluna vulgaris* Salisb.). *W. (Od Świsłoczy)*. W wodzie przegotowanej z wrzosem, radzą matkom kąpać swe dzieci na suchoty chore.

2810. *W.* (Tamże). W reumatyzmie zalecają okładać wrzosem parzonym miejsca nawiedzone bólem. *W.* (*Od Mołczadzi*). „Ad kaụdunà, kalì ụ kościach krucić, to każuć szto i wieras dobro pić“.

2811. **Woszy** (od Świsłoczy), od Wołkowyska i Mścibowa: „Czerwieniec“, od Rosi zdaje się, że mylnie przez jedną kobietę

---

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 184.

nazw. „Płaszczuchà“. (Pod tą nazwą w niektórych okolicach Rusi Lit. znana jest całkiem inna roślina). * Wszy v. wszybój. (*Capsella bursa pastoris* Mnch.). *W.* (Wola pod Wołkowyskiem). „Jak u żywiny zawieducsię u rani czerwi, to trjeba adnò kàliuko (źdźbło) wyrwać, abnieści naakuòł żywiny i pawiesić u kòmini, to usiè czerwi pawypadajuć“.

2812. *W.* (*Od Mścibowa*). Podobnież w przypadku zalęgnięcia u będlęcia w ranie robaków, zasuszonym czerwieńcem podkurzać tu radzą.

2813. *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwarem z tej rośliny otrzymanym, zwykle w tej okolicy cielętom wszy zmywają.

2814. Zahàrduszka[1]). *Zaharduszka v. rosiczka. (*Drosera rotundifolia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Roślina w czarach miłosnych zastosowanie mająca, noszona bowiem na piersiach ma mieć własności zwabiania zalotnych gachów. Rośnie na bagnach i miejscach podmokłych. Ob. nr. 1841.

Zàjcawa kapusta ob. Założnik.

2815. Zàjcawo, zajczo v. zàjeczo myło, inaczej pieszczanka. * Zajęcze mydło. (*Herniaria glabra* L.). *W.* (*Od Rosi*). Jako zamydlające wodę, ma własność udelikatniania skóry.

Zajczy kopär ob. Dziahiel.

2816. Założnik, od Słonima: Zàjcäwa, zajcza v. zàjecza kapusta. * Kapusta zajęcza v. załoźnik. *Sedum telephium* L.). *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). Odwar z korzenia tej rośliny, lud uważa za jeden z najlepszych środków przeciw chorobie u trzody chlewnej zwanej gardlanką. (Zapalenie gruczołów). Zajęcza kapusta wyrasta zwykle na żwirowatych pagórkach i po jałowinach. W okolicach Wołkowyska rzadziej się przytrafia, natomiast w Słonimskiem dość pospolita.

Założnik ob. Liśnik.

Zazùliny chfartuszki ob. Kazièlczyki.

2817. Ziabra[2]). Tak się od Swięcian i Wilejki nazywa pewien gatunek mchu rosnącego tamże, zwłaszcza po rowach w obfitości wielkiej. Jest on, jak mi mówiono białawy i w dotknięciu suchy. Klejki odwar ziabry, lud tamtejszy nie bez dobrego skutku pije w suchotach, bólu piersi i w razach suchego kaszlu.

Zielje ad biełych upławâu ob. Upławnik.

2818. Zielje ad trascy. (Sł.) (*Hieracium pilosella* L.). *Sł.* (*Od Derewny*). Odwar tej rośliny, jakoby sprawiający wymioty, lud w Słonimskiem zwykł używać jako lekarstwa od febry.

---

[1]) Por. El. Orzeszk. Wisła t. II, str. 693.
[2]) Nazwa łacińska nieznana.

2819. Zielje Najświenszaji Matki. (Sł.) (*Euphrasia officinalis* L.). *Sł.* (Tamże). Mycie głowy odwarem tej rośliny ma się przyczyniać do szybkiego porostu włosów.

2820. Żielje z abminâų. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). Podczas grasowania zaraźliwych chorób, lud w Słonimskiem, ziołami zbieranemi na nieobsianych (przez nieuwagę) oziminą zagonach, zwykł wnętrza swych chat wykadzać.

2821. Zimazielòn. (P.) od Szydłowic: Samazielòn. (*Lysimachia nummularia* L. lub *Veronica beccabunga* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad haławỳ nadto pamųocny". (Zmoczonym radzą okładać głowę). Rośnie w pobliżu krynic, w rowach i na oparzeliskach, zimą nie więdnie.

2822. Zubroųka v. zùbrawa trawà. * Zubrówkà. (*Hierochloa borealis* R. u Sch.). *W.* (*Od Łyskowa*). Nalewka przyrządzona na tej trawie, jestto jedna z osobliwości, którą się chwalą białowieżanie: „Zubroųka nadto macuje hrudzi i żywòt, chto jejè pje to zdaroų jak zubiòr" (v. „zubr").

Żàbinyje kùbaczki ob. Smalarki.

Żerdòwica ob. Hardòwica.

Żeszka v. życzkaja krapiwà (Sł.) * Żeszka v. pokrzywa. (*Urtica urens* L.). Ob. nr. 2265.

2823. Żoųtazièl, żoųciuchà, żoųcidło, żoųcicznik, żòųtaje zielje v. chfarbidło. * Żółcicznik. *Genista tinctoria* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų hetųom zièljaczku dobro kupàć dzieci ų żaųtaczcy. Każuć szto i padkùrŭwać dobro".

2824. *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z tej rośliny również zalecany bywa przez znachorów, jako lekarstwo na zimnicę.

Życzkaja krapiwà ob. Żeszka.

2825. Żyściär, żyściäryna v. żystär. * Żyster v. szakłak. *Rhamnus cathartica* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z kory radzą pić w zaparciu żołądka.

Żyto. (P.) * Żyto. (*Secale cereale* L.). Ob. nr. nr. 2325, 2336, 2355, 2382, 2396, 2434, 2437, 2456, 2457, 2458, 2469, 2515 i 2526.

Żyto jàrajo. * Żyto jare. (*Secale cer. vernum*). Ob. n-ra 2514 i 2531.

2826. Żywakòst v. żywakòśnik. * Żywokost. (*Symphytum officinale* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Kaszę jęczmienną, stare sadło i korzeń żywokostu razem przegotowawszy, radzą przykładać cierpiącym na ból w kościach; toż samo zalecają w przypadku wywichnienia któregokolwiek z członków lub złamania kości. Przy-

kładanie w tych razach chust maczanych w odwarze żywokostu, ma również uspakajać bóle.

2827. *W. Od Szydłowic* (*w. Ostrowczyce*). „Juon u Haràch (las pod Wołkowyskiem) raściè, to napàryuszy dobro pić ad żywata[1])“.

Wykaz alfabetyczny roślin leczniczych.

a) Nazwy łacińskie.

Nr. porządk.		Patrz nr.
1	Achilea Millefolium L.	2669, 2670
2	Acorus Calamus L.	2564
3	Agrostemma Githago L.	2671
4	Ajuga reptans L.	2662
5	Alchemilla vulgaris L	2267
6	Alisma Plantago L.	2789, 2790
7	Alium cepa	2474
8	Allium oleraceum L.	2617
9	„ sativum L.	2446, 2526, 2535
10	Alnus glutinosa Gaert.	2565, 2566
11	Althaea officinalis L.	2795, 2796
12	Althaea rosea	2705
13	Amamta muscaria.	2719, 2720
14	Amarantus Blitum Kunth.	2592
15	„ „ var. viridis Moq. Tand.	2592
16	Anagallis phoenicea Lmk.	2700
17	Anemone nemorosa L.	2582
18	Angelica silvestris L.	2628
19	Anthyllis vulneraria L.	2742
20	Aquilegia vulgaris L.	2781, 2782
21	Arctostaphyllos Uva ursi Spr.	2720

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 131.

Nr. porządk.		Patrz nr.
22	Armeria vulgaris Willd.	2732, 2794
23	Arnica montana L.	2600, 2667
24	Artemisia abrotanum L.	2595, 2596, 2597
25	„ absinthium L.	2735, 2736
26	„ vulgaris L.	2611
27	Asarum europaeum L.	2657, 2658, 2659
28	Asplenium Filix femina Bernh.	2738
29	Astragalus glycyphyllus L.	2741
30	Avena sativa L.	2568
31	Beta vulgaris L.	2355
32	Betula alba L.	2583
33	Botrychium Lunaria Sw.	2734
34	Brassica oleracea L.	2533
35	„ rapa L.	2398
36	Briza media L.	2578
37	Brunella vulgaris L.	2599
38	Bryonia alba L.	2745
39	Calamintha Acinos Clrv.	2606, 2739
40	Calendula officinalis L.	2721
41	Calluna vulgaris Salisb.	2809
42	Caltha palustris L.	2690
43	Cannabis sativa L.	2377, 2425, 2432, 2433, 2535
44	Capsella Bursa pastoris Mnch.	2811
45	Carduus acanthoides L.	2614
46	Carthamus tinctorius L.	2668
47	Centaurea Cyanus L.	2805
48	Chelidonium majus L.	2601
49	Chrysanthemum Leucanthemum L.	1995
50	Chrysosplenium alternifolium L.	2714
51	Cichorium Intybus L.	2692
52	Cirsium arvense L.	2614

Nr. porządk.		Patrz nr.
53	Clinopodium vulgare L.	2589
54	Cochlearia Armoriacia L.	2534
55	Coronilla varia L.	2740
56	Crepis tectorum L.	2675
57	Crocus sativus	2788
58	Cucumis sativus L.	2355
59	Cucurbita Pepo L.	2639
60	Curcuma zerum bet	2426
61	Datura Stramonium L.	2626
62	Daucus Carota L.	2718
63	Delphinium Consolida L.	2665
64	Dianthus deltoides L.	2765
65	Drosera rotundifolia L.	2758 2814
66	Erigeron acer L.	1747 1748
67	Euphorbia helioscopia L.	2715
68	Euphrasia officinalis L.	2819
69	Farsetia incana R.	1304
70	Filago arvensis Fr.	2585 2616
71	Fragaria vesca L.	2103
72	Fuchsia hybrida	2324
73	Galium Mollugo L.	2006 2454 2803
74	„ verum L.	2804
75	Genista tinctoria L.	2724 2823
76	Geum rivale L.	2277
77	„ urbanum L.	2732
78	Glechoma hederacaea L.	2759 2760
79	Gnaphalium dioicum L.	2784 2793
80	Goodyera repens R.	2654
81	Helleborus niger L.	2607
82	Helichrysum arenarium DC.	2725
83	Herniaria glabra L.	2815
84	Hieriacium Pilosella L.	2818
85	Hierochloa borealis Rusch.	2822
86	Hordeum vulgare L.	2364 2467

Nr. porządk.		Patrz nr.
	Hordeum vulgare L.	2531
87	Humulus Lupulus L.	2603
88	Hyoscyamus niger L.	2586
89	Hypericum perforatum L.	2786
90	Hypochoeris L.	2823
91	Hyssopus officinalis L.	2646
92	Inula Helenium L.	2632
93	Iris Pseudacorus v. sibirica L.	2660
94	Jasione montana L.	2727
95	Juniperus communis L.	2649
96	Juniperus sabina	2767
97	Knautia arvensis L.	2751 2757
98	Lappa tomentosa Lmk.	2687
99	Lavandula officinalis Chaix.	2678
100	Ledum palustre L.	2575
101	Leonurus cardiaca L.	2642
102	Levisticum officinalis	1842
103	Lilium candidum L.	2680
104	Linaria vulgaris Mill.	2587
105	Lotus corniculatus L.	2763
106	Lychnis dioica L.	2755
107	Lycoperdon L.	2737
108	Lycopodium clavatum L.	2630
109	Lysimachia Nummularia L.	2821
110	Malva Alcea L.	2772
111	„ crispa L.	2641
112	„ rotundifolia L.	2791
113	Matricaria Chamomilla L.	2762
114	Medicago falcata L.	2580
115	Melitlis Melissophyllum L.	2800
116	Mentha aquatica L.	2711
117	Mentha arvensis	2709
118	„ silvestris L.	2711 2712
119	Menyanthes trifoliata L.	2571
120	Narcissus poeticus L.	2723
121	Nasturtium officinale R.	2675
122	Nepeta Cataria L.	2703
123	Nicotiana rustica L.	2366 2530 2536 2609

Nr. porządk.		Patrz nr.
124	Nymphaea.	2681
125	Oenothera biennis	2637
126	Ophioglossum vulgatum L.	2579 2682
127	Orchis latifolia L.	2620 2660
128	Origanum Majorana L.	2707
129	„ vulgare L.	2694
130	Paeonia officinalis L.	2749
131	Papaver somniferum L.	2696 2807
132	Pedicularis palustris L.	2752
133	Petroselinum salivum Hffm.	2747
134	Phalaris arundinacca L. var. fol. variegatis .	2756
135	Phaseolus vulgaris L.	2473
136	Pimpinella Saxifraga L.	2650
137	Pinus Larix	2767
138	Pinus silvestris L.	2604
139	Piper nigrum	2321 2413
140	Pisum sativum L.	2331 2473
141	Plantago lanceolata L.	2726
142	„ major L.	2569
143	„ media L.	2797
144	Platanthera bifolia Rchb.	2610
145	Polygonum Bistorta L.	2728
146	Polygonum Persicaria L.	2621 2622
147	„ tataricum L.	2376 2539
148	Polystichum Filix mas. Roth.	2738
149	Populus nigra L.	2798
150	„ tremula L.	2567
151	Potentilla Anserina L.	2777
152	„ Tormentilla Schrk.	2629
153	Primula veris L.	2645
154	Prunus Padus L.	2613
155	Pteris aquilina L.	2738
156	Pyrola secunda L.	2779
157	„ umbellata L.	2780
158	Pyrus Malus L.	2305 2449

Nr. porządk.		Patrz nr.
159	Quercus Robur L.	2623
160	Ranunculus acer L.	2674
161	„ auricomus L.	2674
162	„ polyanthemus L.	2674
163	Rhamnus cathartica L.	2825
164	Rosmarinus officinalis L.	2761
165	Rubus caesius L.	2618
166	„ Hydrolapathum Hds.	2633
167	Rumex obtusifolius L.	2666
168	Ruta graveoleus L.	2764
169	Salvia officinalis L.	2792
170	Sambucus nigra L.	2425
171	Saponaria officinalis L.	2737
172	Scabiosa Columbaria L.	2673 2808
173	Secale cereale L.	2825
174	Secale cer. vernum	2514 2531
175	Secale cornutum	2806
176	Sedum acre L.	2787
177	„ Telephium L.	2816
178	Sempervivum Soboliferum Sims.	2771
179	Senecio Jacobaea L.	2664
180	„ vernalis WuK.	2725
181	Silene inflata Sm.	2676 2691
182	Sinapis nigra L.	2640
183	Solanum Dulcamara L.	2684
184	„ tuberosum L.	2401
185	Solidago Virga aurea L.	2801
186	Sorbus aucuparia L.	2638
187	Spirea Aruncus L.	2776
188	„ chamedryfolia L.	2775
189	„ Filipendula L.	2775
190	Stellaria media Cyrillo	2701
191	Symphytum officinale L.	2826
192	Tanacetum Balsaminta L.	2748
193	„ vulgare L.	2769
194	Taraxacum officinale Web.	2706
195	Thymus Serpyllum L.	2605
196	Tiliae sp.	2683
197	Trifolium agrarium L.	1306
198	„ alpestre L.	2713

Nr. porządk.		Patrz nr.
199	Trifolium arvense L.	1303, 2249
200	„ medium	2655
201	„ montanum L.	2655
202	„ repens L.	2627
203	Tussilago Farfara L.	2738
204	Urtica dioica L.	1994, 2502
205	„ ureus L.	2265
206	Vaccinium Myrtillus	2612
207	Verbascum L.	2634, 2661
208	Veronica Beccabunga L.	2821
209	„ officinalis L.	2785
210	Viburmum Opulus L.	2652
211	Vicia Faba L.	2590
212	Vincia minor. L.	2581
213	Viola canina L.	2802
214	„ silvestris Lmk.	2663
215	„ tricolor. L.	2598
216	Zinnamomum zeylanicum	2413
217	Zingiberis officinale	2413

b) Nazwy polsko-litewskie (prowincyonalne).

Nr. porządk		Patrz nr.
1	Ajer	2564
2	Arnik	2600
3	Babka	2569, 2728
4	Bagno	2575
5	Barwinek	2581
6	Berkun	2580
7	Bez	2425
8	Blokot	2586
9	Bob	2590
10	Bobik	2571
11	Bor	2592
12	Boże drzewko	2595
13	Bratki v. Brat z siostrą.	2598

Nr. porządk.		Patrz nr.
14	Brunelka v. Burnelka	2599
15	Brzoza	2583
16	Burak	2355
17	Bylnik v. Bylica	2611
18	Bździuch	2755
29	Cenceleja v. Cencyleja	2601
20	Chaberka	2805
21	Chmiel	2603
22	Chmielniczek	1306
23	Choina	2604
24	Chrzan	2534
25	Cybula	2474
26	Cynamon	2413
27	Cytwar	2426
28	Czarcie pazury	2614
29	Czartopłoch	2614
30	Czaber	2605
31	Czabrzyca	2606
32	Czemierzyca	2607
33	Czeremszyna	2613
34	Czernice	2612
35	Czosnek	2446, 2526, 2535
36	„ polny	2617
37	Dąb	2623
38	Dola	1747, 1748
39	Drasion biały	2621
40	„ czerwony	2622
41	Drzewianka	2629
42	Dziewanna	2634
43	Dziewiesił	2632
44	Dzięcielina	2627
45	Dzięgiel v. Dzyngiel	2628
46	Dzika cykorya	2692
47	Fasola	2473
48	Fuksya	2324
49	Gęsie łapki	2267
50	Głucha pokrzywa	2642
51	Gojnik	2644
52	Gorczyca	2640

Nr. porządk.		Patrz nr.
53	Groch	2331, 2473
54	Grzmotnik v. Hrymotnik	1304
55	Gryka	2376, 2539
56	Guzicznik	2684
57	Harbuz	2639
58	Harnik	2667
59	Hładysznik	2674
60	Hrymotnik	1304
61	Imbir	2413
62	Izop	2646
63	Jabłoń	2035, 2449
64	Jadłowiec	2649
65	Jarzębina	2638
66	Jedreniec	2364
67	Jęczmień	2467, 2531, 2650
68	Józefek	2646
69	Kalina	2652
70	Kapusta	2533
71	„ zajęcza	2816
72	Kartofla	2401
73	Kąkol	2671
74	Kluczyki	2645
75	Kołtunicznik	2661
76	Koniczyna biała v. Koniuczyna b.	2655
77	Konopie	2377, 2425, 2432, 2433, 2535
78	Konwalia leśna	2654
79	Kopytnik	2657
80	Kosacz	2660
81	Kosmatka	2585
82	Kotki	1303, 2249
83	Koziołki	2665
84	Krokos	2668
85	Krwawnik	2669

Nr. porządk.		Patrz nr.
86	Kurza ślepota	2675
87	Lewenda	2678
88	Lilija	2680
89	„ wodna	2681
90	Lipa	2683
91	Lubczyki	1842
92	Łopian	2687
93	Łopuch	2687
94	Łotocień	2690
95	Łuskawica	2676
96	Macierzanka	2694
97	Majeran	2707
98	Mak	2696
99	Malwa	2705
100	Małaczaj v. Mleczaj	2706
101	Marchew	2718
102	Mech brzozowy	2716
103	Melissa	2703
104	Mieniuszki	2714
105	Miesięcznik	2715
106	Mietliczka	2711
107	Mięta pieprzowa	2712
108	Mięta prosta	2578
109	Modrzew	2767
110	Mokrzyca biała	2701
111	„ czerwona	2700
112	Muchomor	2719
113	Nagietki v. nagiet	2721
114	Narcyz	2723
115	Niepotem	2630
116	Nietupićz	2725
117	Nieśmiertelnik	2725
118	Ober v. oberek	2728
119	Ogórek	2355
120	Olszyna	2565
121	Osina	2567
122	Owies czarny	2568
123	Ożyna	2618
124	Paproć	2738
125	Pełzacz leśny	2741
126	„ polny	2740
127	Pieprz angielski	2735

Nr. porządk.		Patrz nr.
128	Pieprz prosty	2321, 2413
129	Pietruszka	2747
130	Piołun	2735
131	Piwonia	2748, 2749
132	Piżmo	2769
133	Podbiał	2733
134	Podróżnik	2692
135	Pokrzywa	1994, 2265, 2502
136	Pończosznik	2751
137	Poruszeniec	2737
138	„ męzki	2739
139	Poziomki	2802
140	Północnik	2103
141	Przelot v. przelotnik żółty	2742
142	„ czyrwony	2743
143	Przestęp	2745
144	Psie mydło	2737
145	Purchawka	2755
146	Robaczki	2787
147	Rosiczka	2758, 2814
148	Rozchodnik leśny	2760
149	„ ogrodowy	2759
150	Rozmaryn	2761
151	Rumianek	2762
152	Ruta	2764
153	Rutwica	2763
154	Rzepa	2398
155	Sawina	2767
156	Serdecznik	2765
157	Sinicznik	2808
158	Skoczki	2771
159	Smolarki	2277
160	Spirea błotna	2776
161	„ leśna	2775
162	Srebrnik	2777
163	Stanownik kobiecy	2779
164	„ męski	2780
165	Strops	2783

Nr. porządk.		Patrz nr.
166	Suchotnik leśny	2785
167	„ polny	2784
168	Szafran	2788
169	Szakłak	2825
170	Szalej v. szaleniec	2626
171	Szaleniec	2789
172	Szałwia	2792
173	Szanta	2642
174	Szczaw koński	2633, 2666
175	Szczęście	2793
176	Szelążki	2791
177	Szlaz v. ślaz	2772
178	„ ogrodowy	2795
179	Szparnik	2797
180	Świętojańskie ziele	2786
181	Topol	2798
182	Trawka	2756
183	Truskawki	2103
184	Tytuń	2366, 2530, 2536, 2609
185	Upławnik	2800, 2801
186	Urocznik	2006, 2454
187	„ biały	2803
188	„ żółty	2804
189	Wełna sosnowa	2717
190	Wężownik błotny	2579
191	„ leśny	2682
192	„ polny	2734
193	Widuk	2807
194	Wołoszka	2805
195	Wołowe oczy	1995
196	Wrzos	2809
197	Wszy v. wszyby	2811
198	Zaharduszka	2814
199	Zajęcze mydło	2815
200	Założnik	2816
201	Zeszka	2265
202	Żubrówka	2822

Nr. porządk.		Patrz nr.
203	Żerdowica	2641
204	Żółcicznik	2724, 2823
205	Żyster v. szakłak.	2825
206	Żyto	2825
207	„ jare	2514, 2531
208	„ wronie v. śto-jańskie	2806
209	Żywokost	2826

C. Leki zwierzęce.

a) Mięczaki. (Ob. nr. 2400).

b) Pająki. (Ob. nr. 2382).

c) Owady.

Chróścik. „Szycik“ „pławùk“. U szlachty podobnież. (*Phryganea rhombica* nal. do fam. siatkoskrzydłych — *Neuroptera*). Ob. nr. 2323.

Dżdżownik. „Rabàk“. *Robak. Ob. nr. 2778.

2828. Majówka lekarska. * Majówka. „Maik“. (*Meloe proscarabaeus*). *Śl.* (*Od Derewny, Wiszów*). Zapuszczona w ranę ciecz, którą owad ten ze siebie wydziela, ma się przyczyniać do prędkiego jej zagojenia. Pewien szlachcic zagrodowy z pow. słonimskiego, radził żywą majówkę w gałce chleba zadać psu podejrzanemu o wściekliznę [1]).

Mucha. Ob. 2397.

Pszczoła pospolita. — „Pczoła v. pszczoła“. (*Apis mellifica*). Ob. n-ra 2313, 2405, 2526, 2646, 2694, 696, 2759.

2829. Świetlik świętojański. * Robaczek świętojański. — „Bliszczaczy, bliszczasty v. świentojanski czärwiaczòk“. (*Lampyris noctiluca*). *W.* (*Od Szydłowic — Wiszniewicze*). „Chto chocżä rożu zhaniàć, to trebo a pùòunaczy pieräd Janam pajcì da liesu ni ahledàjuczysie i zhawarỳć iduczỳ try „Zdrowaś Marya“, pryszuouszy paszukàć bliszczàczaho czärwiaczkà, uziać, razduszỳć jehò na ruccyjè abò na łàpincy i iduczỳ da chaty tak samo zhawarỳć try „Zdrowaś Maryja“ niahledàjuczysie. To hèdaka użè rukà abò

[1]) Ob. Gustawicz I, str. 28. W Zb. Wiad. do Antr. t. V. Udziela 268. Wisła t. IV, str. 71 i 863. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 231.

łàpinka pamu̯ocna ad roży aż da druhoho Jana, anñò trebo pacierci zlohka pa rani, zhawarỳć 3 „Zdrowaś Marya“ i chwu̯ory kab zhawarỳu̯. Hedak rabić pieräd schodam słonka, pa zàchadzi i znu̯òu̯ na zau̯try pieräd schodam, to jàk rukoju adnimie. Znacharỳ u̯sie hedak robiać, a jakżä, to wièdama rz̨ecz“.

(Sau̯ko z Wiszniewicz).

Wesz ludzka. „Wosz“. (*Pediculus capitis*). Ob. nr. 2494.
Złotawiec barwisty. (*Cetonia aurata*). Ob. nr. 2462.

d) Ryby.

Rybka. Ob. nr. 2485.
Śledź. „Śledź“. Ob. nr. 2532.

e) Gady.

Żaba. „Żaba“. Ob. nr. 2517.
Wąż. „Uż“ albo „wuż“. Ob. nr. nr. 2314, 2466, 2147, i 2160.
Żmija 2486.
Jaszczurka pospolita. „Jàszczyryca v. jàszczarka“ Obacz nr. 2509.

f) Ptaki.

Gęś. „Huś“. Ob. nr. 2399.
Jaskółka. „Łàstau̯ka“. Ob. nr. 2367.
Kura. „Kùryca“. Ob. n-ra 2340, 2385, 2411, 2475, 2476, 2487, 2496, 2522.
Sowa. („Sawà“). Ob. nr. 2441.
Wróbel. „Wierabièj“, od Słonima: „Harabièj“. Ob. nr. 2501.

g) Ssaki.

2830. **Borsuk.** „Barsùk“. *Sł. (Od Dworca)*. Sadło borsucze jako maść zalecane bywa we wszelkich cierpieniach reumatycznych i wodnej puchlinie.
Jeleń. „Jeleń“. Ob. nr. nr· 2489 i 2508.
Koń. Ob. nr. nr. 2445 i 2488.
Kot. Ob. nr. nr. 2369 i 2431.
Koza. Ob. nr. nr. 2442, 2495.

2831. **Kret.** („Kru̯òt v. pou̯och“). (*Od Wołk. i Słonima*). Aby przez rok cały mieć ręce pomocne w niektórych chorobach, zwłaszcza na różę, liszaje, a przedewszystkiem w cierpieniu przez lud zw. paruszenio v. uràz, pochodzącem wskutek źdźwigania się, należy je wysmarować sobie krwią kreta uprzednio

żywcem go rozdarłszy: „Trịeba anñò rukoju ci liszàj, ci rożu, ci żywòt na kryż pacierci, to da trịèjciaho dnia biez pieramieny pamożä“. Ob. nr. 2523.

Krowa. Ob. nr. nr. 2367, 2383, 2460, 2523, 2579 i 2620.
Mysz. Ob. nr. 2326.
Owca. Ob. nr. nr. 2373 i 2512.
Pies. Ob. nr. nr. 2311, 2312, 2363 i 2440.
Świnia. Ob. nr. nr. 2332, 2444, 2510, 2519, 2523 i 2726.
Wół. Ob. nr. 2386.

Człowiek.

Kał. Ob. nr. 2503.
Kość. Ob. nr. 2490.
Krew. Ob. 2406.
Mleko kobiece. Ob. nr. 2317 i 2329.
Mocz. Ob. nr. 2503, 2391.
„Smụołka“ z ucha. Ob. nr. 2424.

D. Cudowne skutki wody przeciw rozlicznym chorobom człowieka.

2832. *L.* „Ụ siałè Doụhụoj jeść krynica dzie wadà cudoụna pamahaje ad ụsielakich chwarobaụ. Tam kazali szto źjàwiłasia niadaụno Najświensza Matka“. (Chilczyce pod Różanką).

2833. *Sł.* (*Od Derewny*). „Kab heto prypiłnawaụszy, zaczarpnùć tajè wadỳ jak stanie a pụòụnaczy, (bo i wadà niràz bieżỳć, bieżỳć da i zdọèmlećsia), to jenà każuć najlịèpsz pamahaje ụ ụsich chwarobach. Jenà i da czaruụ zdatna“.

2834. *W.* (*Od Szydłowic*). „Chto wièdaje jak zamaụlàć, to najchuczèj ad urokaụ wadà pamahaje. Znacharỳ zaụsiody zmywajuć uroki“.

2835. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Najlịèpsz warażỳć z wadỳ“.

POLSKIE TOWARZYSTWO FOLKLORYSTYCZNE

Wykaz abecadłowy rzeczy,

w tomie I zawartych.

UWAGA. 1) Chcąc korzystać z niniejszego wykazu, należy przedewszystkiem sprostować następujące liczby:

Na stronicy	27	zamiast	76	ma być	88.
„ „	32	„	100	„ „	101.
„ „	49	„	150	„ „	150*a*.
„ „	77	„	224	„ „	225.
„ „	353	„	2969	„ „	2069.

2) Numerów na stronicy 354 poprawiać nie należy, gdyż wyrazy oznaczono mylnemi liczbami.

Abel. 394, 396.
Adam. 31, 420, 583, 780—782, 844—45, 1146—47, 1343.
Adwent. 2536.
„Adziniùk". 324, 341.
Ahaswer, ob. Żyd wieczny tułacz.
Akcentowanie dwoiste. 1817.
Akuszerja, ob. Babienie.
Akuszerka, ob. Babka.
Ałun. 2320, 2353.
Ambroży św. 421.
Amulet. 519, 1172, 1164, 1176, 1565, 1674—75, 1701, 1841, 1999, 2553, 2793, 2814. (Ob. Krzyżyk, Medalik, Szkaplerz).
Andrzej św. (30 XI), 1417—19.
Anioł. 15, 33—4, 36, 38, 40, 176, 894, 1025, 1034, 1082, 1089, 1091, 1092—3, 1397, 1466.
„Anioł pański". 168, 1093, 1285.
Anioł stróż. 301, 807, 1030, 1037.
„Anioł śmierci". 1093.
Antoni św. 1082, 1420.
Antypoda. 495, 1095.
Apostoł. 1492.
Arka 691.
Arnika pospolita [1]) v. Kupalnik posp. [1]), 2600, 2667,
Asafetyda (*asa foetida*). 1646, 1674, 1701, 1835, 1938, 2014.
Astronomja. 380—410.
Atrament. 2358.

Baba. Ob. kobieta.
Baba-Jaga. 234—35.
Babienie. (Akuszerja), 1245.
Babka. (Akuszerka). 114, 175, 322, 1626, 1629—33, 1635, 1645—46, 1648, 1657, 1659—60, 2421.
Babka kosmata. 2797.
Babka lancetowata. 2726.
Babka większa. 2569—70.
Bagno. 51, 287. (Ob. Trzęsawisko).
Bagno. (*Ledum palustre*). 2575—77.

[1]) Nazwy roślin w niniejszym skorowidzu podane według J. Jundziłła.

„Bahàcz“. Ob. Narodz. N. M. P.
„Baj“. 325.
Bajram (*„Majeran“*). 1138.
Bałwan. 910.
Bania, 2244.
Bankiet. 1563.
„Barabacha“. 264.
Baran. 2032, 2512.
Baran cudowny. 287.
Barbara św. 1294.
Bartnictwo. 288, 1861, 2100—104.
Bartnik. 56.
Barwinek. 2256, 2581.
Bazanowiec. 2821.
„Bażeniata“. 447.
Belemnit. 421, 520, 2549.
Berdo, ob. Płocha.
Bernard. 165.
Bez czarny. 2425.
Bezbożnica. 301.
Bezbożnik. 103.
Bezsenność. 1001, 1368—72.
Bękart. 2214.
Białko. 1713, 1754.
Białorusin. 30, 140, 1140, 1142, 1395, 1409. Przebiegłość, chytrość. 140. Sprawiedliwość, tolerancja. 1142, 1395. Mściwość. 1409.
Białorusinka. 1405, 1409. Zawziętość, mściwość. 1409.
Bicie. 911, 1689, 1699, 1714.
Bicie rodziców. 1265—66.
Bicie serca. 982—83.
Bieda. 808, 910, 1457, 1460.
Bieda. (*Ist. mil.*) 355.
Biedak, biedny. 368—69, 404, 1072, 1092—94, 1929.
Biedrzeniec pospolity. 2264, 2650—51.
Biedrzonka. 1319.
Biegunka. 984, 1671.
Bielizna. 1404, 2300.
Bieluń. 1889, 2626.
Biesiada. 876, 895, 936, 1830, 1890.
Bierzmowanie. 1567.
Bladość. 1607.
Bliźni. 1257.
Bliźnięta. 1575.
Bluszczyk ziemny. 2759—60.
„Błachowieszczenio“. Ob. Zwiastowanie N. M. P.
Bławat. 2805.
Błażej św. 2452.
Błądzenie. 543.
Błogosławieństwo boskie. 1272.
Błogosławieństwo rodzicielskie. 1261 do 1262.
Błoto. 912.
Błyskawica. 429—31.
Bobownik. 2571—74.
Bocian. 101, 583, 671—687, 821—22, 824, 913, 1043, 1184—85, 1293, 1324—25, 1541, 1659. Wesele bocianie. 686.
Boćki. 160.
Bogactwo. 338, 1031, 1426, 1862, 2120.
Bogacz. 104, 135, 153, 154, 188, 209, 296, 355, 1052, 1074, 1088, 1091—93, 1929.
„Bogienka“. 109.
Bohater mityczny. 337—38, 340 - 43, 345, 347—48, 354, 388.
Bojaźń. 1581—82.
Borowik. (*Boletus edulis*) 525.
Borsuk. 2830.
„Borys“. (24. VII.) 2112, 2168.
Botanika. 521—69.
„Boutun“. 2069.
Bouble. 1358.
Boże ciało. 50.
Boże drzewko. 2595—97.
Boże Narodzenie. 326—27, 778, 1292, 1344, 1495—96, 1552, 1818, 1987, 1998, 2053, 2072, 2076—78, 2198, 2210, 2228. (Ob. Gody).
Bób. 556, 1542, 2200, 2229, 2590—2591.
Bóbr. 1193, 1890.
Bóg. 2, 13—20, 22—30, 36—37, 40, 68, 91, 94, 155—56, 158—59, 161, 164—66, 174, 196, 268, 339, 355, 366, 368, 381—82, 394, 400, 403, 409, 416—17, 419—23, 429—35, 440—41, 447—48, 489, 509, 512 do 515, 518, 521, 531, 534, 545—48, 560, 565, 570, 579, 583, 611, 617, 634, 645, 672—73, 687, 691, 725 do 27, 729—30, 733, 742—43, 780 do 82, 790, 793, 796, 834, 861, 892, 905—6, 937, 945, 949, 958, 996, 998, 1003, 1014, 1023, 1031 do 34, 1042—43, 1047, 1053—55, 1083—87, 1092—93, 1097, 1112, 1114, 1122, 1127, 1142, 1146—47, 1158—59, 1162, 1186, 1191—92, 1215, 1226, 1229—36, 1239, 1241, 1246—48, 1250, 1255, 1257, 1259 do 60, 1261, 1267, 1269—74, 1283, 1296, 1302, 1355, 1394, 1396, 1398 do 99, 1402, 1404, 1406—7, 1410, 1412—14, 1466, 1508, 1884, 1934, 2118, 2125, 2144, 2146, 2183, 2271, 2358, 2369. (Ob. Dary boże, Gniew boski, Kara boska, Wędrówki Boga po ziemi).

Ból głowy. 985, 1525—27, 1666, (Ob. Medycyna).
Ból krzyża. 1537 — 40, 1726. (Ob. Medycyna).
Ból nóg. 1536, 1541—42. (Ob. Med.)
Ból oczu. 1530, 1831. (Ob. Med.)
Ból piersi. 1005. (Ob. Med).
Ból zębów. 1284, 1287—89, 1315—17, 1532—35. (Ob. Med.
Ból żołądka. 984, 1005, 1477, 1536. (Ob. Med.)
Boźnica. 420, 1141—42, 1395, 1413.
Brat. 861.
Brat najmłodszy. 599. (Ob. Dziecko najmłodsze. Syn).
Bratek dziki. 2598.
Broda. 876.
Brodawka. („kurzajka") 986, 1290, 1559, 1615. (Ob. Medycyna).
Brona. 1293, 1324.
Brona żelazna. 1052.
Brudas. 829.
Brukiew. 2230.
Brunelka. 2599.
Brwi. 869.
Bryka złota. 338.
Brytan. 149.
Brzemienność. Ob. Ciąża.
Brzestowica. 2553.
Brzoza. 567, 1265, 1710, 1845, 2241, 2583—84. Brzoza Gryżyńska. 1265. Brzoza płacząca. 2584.
Brzuch. 1820 2307—310, 2414—18.
Bucz. 1948.
Budownictwo. 23, 2105—2125.
Budynek. 1292, 2106, 2108, 2110—131, 2119, 2124, 2168.
Budynek niezamieszkalny. 118—19.
Buhaj. 1970.
Bukwica lekarska. 2263.
Buława srebna, żelazna. 338—39.
Burak. 257, 1857, 2230, 2273, 2754, 2355.
Burłak. 1121, 1123.
Burza. 13, 421, 425, 427—28, 470—72, 477, 480, 539, 1147, 1292—1306, 1557, 1578—82, 2614, 2725.
Butelka. 2465.
Buty cudowne. 84.
Buty ze skóry ludzkiej. 843.
Bydlę. 420, 519, 698—99, 751, 770—79, 914—15, 1196, 1767, 1957, 1959, 1961, 1966—68, 1976, 1978, 1986—2026, 2068, 2107, 2114, 2117, 2517—34, 2635, 2778, 2794.
Byk. 916, 342, 380, 386. (Ob. Hodowla bydła). Byk mityczny. 342. Byk trzylatek („Byczòk-träjciaczòk") 380. Byk przezimek. 386.
Bylica. 2611.

Cacko krzemienne. 2553.
Całowanie. 1863.
„Car nieśmiertelny". 341.
„Caryca". 443.
Cebula. 2231, 2273, 2474.
Cedron. 1415.
Centurja. 2262.
Cep. 1879.
Cera. 1607, 1632, 1657, 1700.
Cerkiew. 341, 1096, 1125, 1129, 1410—11.
Cetno. Ob. Liczba parzysta.
Chalkantyt. Ob. Siarczan miedzi.
Chałupa. Ob. Chata.
Cham. 1415.
Chart. 2312.
Chata. 23, 57, 122, 590, 640, 679, 1356, 1661—62, 2107, 2109, 2118—20, 2122—23, 2125. Chata cudza. 1661—62. Chata nowa. 1356.
„Chatka na kurzej nóżce". 354.
Chciwiec. 1065.
Chciwość. 86, 1065. Chciwość ukarana. 86.
Chleb. 211, 283, 338, 570, 961, 1091, 1157—58, 1200, 1203, 2294, 1464, 1480, 1509, 1513, 1523, 1582, 1646, 1649, 1662—63, 1700, 1709, 1721, 1734, 1757, 1763, 1803, 1826, 1849, 1882, 1950, 2000, 2001, 2020—21, 2023, 2053, 2063, 2121, 2160—61, 2186, 2254, 2256, 2268—92, 2347, 2355, 2382, 2396, 2405, 2437—38, 2443, 2456, 2462, 2469, 2523, 2550, 2579, 2602, 2626, 2633, 2728, 2778—79, 2790, 2828. Chleb mówiący. 211. Chleb święcony. 2161. Chleb św. Barbary. 2121. Chleb żelazny. 338.
Chlew. 2107. 2114—15.
Chłop. 488, 1079—80, 1140.
Chłopiec. 825, 1635.
Chmiel. 712, 2603.
Chmura. 339, 345, 372, 375—76, 421, 434, 437, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303—304, 1306, 1428, 1951, 2205, 2219. Chmura porywająca ludzi. 339, 345.
Chodzenie. 816, 1681, 1722. Pierwsze kroki dziecka. 2722.
Cholera. 10, 372—75, 448, 532, 559, 650, 1575.
Chomąt. 2058.

Choroba. 1, 257, 372—79, 878, 919, 938, 982—1022, 1169, 1259, 1358, 1395, 1410, 1573—76, 1586, 1598, 1884—88, 2369, 2554—63, 2832—33. (Ob. Medycyna).
Różne sposoby usuwania chorób: Bicie choroby. 2392, 2482. Gryzienie, kąsanie choroby. 2362. Kłucie choroby. 2364. Okadzanie ob. Podkurzanie. Określanie choroby ob. Opisywanie. Palenie choroby. 2364, 2437, 2453, 2471. Podkładanie v. podrzucanie choroby. 1884, 1886—87, 2333, 2368, 2448, 2478—79. Podkurzanie chory: a) prochem strzeln. 2435. b) wiechciem. 2005. c) woskiem. 2451. d) ziołami. 1381, 1779, 1801, 1889, 1993, 2006, 2097, 2369, 2414—15, 2419, 2454, 2567, 2589, 2615. 2626, 2654, 2715, 2725, 2727, 2743—43, 2749, 2751, 2803—804, 2812, 2820, 2823. Podlewanie choroby. 1884, 1888. Pożeranie choroby (przez psa). 2439. Przesiewanie choroby. 2416, 2418. Spluwanie choroby. 2455. Straszenie choroby. 2486, Ścieranie, wycieranie choroby. 2348, 2444, 2450, 2455. Wyciskanie, wygniatanie choroby. 2360—61. Wykichanie choroby. 2609. Wyrzucanie choroby. 2438. Wyśpiewanie choroby. 2384, 2481. Zabijanie choroby. Zakopywanie choroby. 2336, 2343, 2346. Zamawianie choroby. 1415, 2381, 2387, 2405, 2435, 2470, 2472, 2554. Zamykanie choroby. 2359. Zaszczepianie choroby w drzewo. 2484. Zatykanie choroby w strzechę. 2375. Zażegnywanie choroby. 312, 2388. Zmywanie choroby. 2438. Sposób uniwersalny na wszelkie choroby. 2448.
Choroby dziecinne. 224. 2358—60, 2378, 2392—95, 2398, 2414—18, 2426—27, 2429, 2437—39, 2443, 2446, 2450—56, 2459, 2463, 2492—93, 2564, 2578, 2589, 2596, 2598, 2606, 2630, 2634, 2654, 2663, 2673, 2691, 2693, 2699, 2707, 2715, 2724—25, 2727, 2742—43, 2751, 2756, 2770, 2784, 2803—804, 2809, 2823.
Choroby epidemiczne. 1408.
Choroby kobiece. 2561, 2593, 2595, 2611, 2643. 2655, 2665, 2692, 2700, —701, 2703, 2705, 2762—64, 2773, 2779, 2800—801.
„Choroby nasłane". 1563—72.
Choroby zwierząt domowych. 2714, 2725, 2768, 2794. (Ob. Weterynar.)
Chory. 1219, 2544.
Chrapanie. 1605.
Chróścik (*Phryganea rhombica*). 2323.
Chrystus. Ob. Pan Jezus.
Chrzan. 2534.
Chrzciny. 369, 1657.
Chrzest. 323, 815, 817—18, 861, 876, 907, 1039, 1343, 1628, 1630, 1637, 1640, 1641, 1645—55, 1899, 1902, 1920, 2214, 2446.
Chuchanie. 1648, 2281—82.
Chudoba. Ob. Dobytek.
Chudość. 1966, 1968.
Chustka. 260, 342, 943, 1776, 1782, 1886. Chustka cudowna. 342. Chustka jedwabna. 1782. Chustka nieboszczyka. 342.
Chwalenie. 1874—75, 1952. (Ob. Dziwowanie się.)
Chwast. 2132, 2152—56, 2170.
Ciało. 868, 1023, 2473.
Ciała niebieskie. 380—410, 1284—1290.
Ciąża. Ciężarność 647, 832, 858, 862—66, 913, 916, 921, 929, 937, 945—46, 953, 955—58, 960, 964, 972, 990—91, 1007, 1013, 1018, 1021, 1443, 1587—624, 1872. 1880—81, 1899, 2378, 2404, 2446, 2721, 2752.
Cielę. 2015—23. (Ob. Poczęcie).
Ciemierzyca czarna. 2607—609.
Cierlica. 2045.
Cieśla 2124.
Cietrzew. 1935, 1937.
Cmentarz. ob. Mogiłki.
Córka. 856—58, 861. 863, 865, 929, 953, 955, 1443, 1645, 1658.
Cud 1—14, 103, 593, 687.
Cukier. 2353, 2427, 2499.
„Cunterpieryn". 2507.
Cybuch. 2477.
Cygan. 14, 346, 1090, 1096—99, 1145, 1854.
Chytrość, przebiegłość, 346, 1096. Czarodziejstwo, tumanienie. 1098. Okrutność. 1097. Oszukaństwo. 1096, 1098, 1099. Włóczęga. 1097. Wróżbiarstwo. 1096. Złodziejstwo. 1090, 1096.
Cyganka. 315, 1268.
Cykorya dzika. 1302, 2001, 2692—93.
Cynamon. 2413.
Cyrograf. 91, 100.
Cytwar. 2426.
Czapka. 1703.

„Czarcianka“. 117.
„Czarcie żebro. 846—48, 1588, 1625.
Czarownica. 233, 234, 236—66, 269—70, 322, 328, 343, 345, 537, 586, 739, 1061, 1180, 1275, 1314, 1347—54, 1624, 1818, 1828, 1926, 1992—95, 1999, 2007, 2012, 2265, 2609. Właściwości czarownicy: a) Lata w powietrzu. 241, 252. b) Nie tonie. 243. c) Ludożerstwo. 264. d) Metamorfozy czarownicy: α) w ciała martwe 233. β) w rośliny. 233. w zwierzęta. 233, 586, 1180. e) Potęga słów. 248. Siła wzroku. 245.
Czarownik. 14, 71, 233, 239, 267—96, 302—3, 319, 737—38, 843, 1098, 1216—19, 1275, 1344—47, 1353, 1783, 1818, 1830, 1835, 1924. Metamorfozy czarownika: a) w ciała martwe. 233. b) w rośliny. 233. c) w zwierzęta. 233, 269, 279, 281—82. Mściwość. 281. Uczeń czarownika. 280.
Czary w ogólności. 244, 249 252—54, 257, 259—62, 269, 271, 274, 276, 278, 280—81, 283—85, 288—96, 303, 307, 319, 322, 328, 542, 544, 746, 855, 999, 1004—5, 1061, 1169, 1183, 1216—19, 1229, 1250, 1338, 1344, 1346, 1348—54, 1409, 1423, 1433, 1434, 1437, 1563—72, 1646, 1828, 1838—46, 1876—80, 1882—89, 1890—91, 1893—96, 1925—26, 1933—34, 1940, 1942—45, 1961, 1992, 1995, 2012, 2014, 2100, 2102, 2423, 2448, 2557, 2586, 2609—10, 2626, 2742—43, 2758, 2814, 2833. A. Czary w szczególności: a) Bartnicze 288—89, 2102, b) Karczmarskie. 1896. c) Miłosne 542, 1838—46, 2814. d) Myśliwskie. 1933—34, 1940, 1942—45. e) Pasterskie. 1961. f) Złodziejskie. 294—95, 544, 1894—95. A. „Nasyłanie“ Czarów. 249, 307, 322, 2100. C) Nauka czarów. 280. D) Podrzucanie czarów. 2448. E) Zabezpieczanie się od czarów. 1992—96, 1999, 2007, 2012, 2014, 2100, 2265. (Ob. „Zła pora“.)
Czart. Ob. Dyabeł.
Czas Godowy („Kolady“). Ob. Gody.
Cząber pospolity. 2605.
Czepek, czepiec. 1348, 1759, 2038. Czepek weselny („szapka“). 1348.
Czeremcha. 1474, 2613.
Czernica. 2612.
Czerwiec. 2556.
Czesanie głowy. 1019, 1526, 1860, 2228.
Czkawka. 987, 2352.
Człowiek. 420, 461. 509, 521, 545. 558, 780—1092, 1194. a) Człk. bezdzietny. 1036, 1071, b) Człk. bezżenny. 1075. c) Człk. chory. 2003. d) Człk. cnotliwy, poczciwy. 157, 497, 1037. 1054. e) Człk. Cudzy, obcy. 1830, 2301. f) Człk. daje lub zapisuje to czego w domu nie zostawił. 370. g) Człk. dziki. Ob. Ludy dzikie. h) Człk. oszukuje lub przemaga dyabła. 58. 93—103, 193, 558, i) Człk. oszukuje lub przemaga upiora. 178—85. 187—89, 195—96. 206—211. j) Człk. pierwotny. 1094. k) Człk. szczęśliwy. 381, 497, 520, 841—42, 1072, 1836, 1982. l) Człk. święty. 1091. ł) Człk w stosunku cielesnym z dyabłem lub dyablicą. 68—70, 74—75, 115, 117. m) Człk. w stosunku ciel. ze zmorą. 228. n) Człk. zaklęty. 334. o) Człk. zazdrosny. 498, 1976. p) Człk. z rogami. 14. r) Człk. żywcem w niebie. 811, 1092. s) Człk. żywcem w piekle. 1083—84. t) Metamorfozy człowieka: a) w Ciała martwe. 22, 223. 246—47. 512—14, 861. b) w gady. 193, 592. c) w ptaki. 583, 631, 633—34, 671—73. d) w rośliny. 233, 246, 567, 599. e) w zwierzęta. 13, 177, 233, 245—46, 255, 265, 273, 275, 280, 293, 322, 341, 737—41, 748, 1364.
Czoło. 1676.
Czosnek 1566, 1646, 1648. 1675, 2231—32, 2278, 2446, 2526, 2535, 2617.
Czterdzieści. („saracznia“ „sorak“) 2791, 1814.
„Czùczerepka“. 2074.
Czwartek 103, 899, 1376, 1424, 1427, 2193, 2207, 2258, 2279.
Czyściec. 403, 1038, 1045, 1047, 1087,

„Damawik“. Ob. Dyabeł domowy.
„Damawik“. Ob. Wąż domowy.
Dary boże. 442.
Darzenie się chudoby. 1975, 1978, 2051, 2085, 2102, 2118, 2121. Niedarzenie się. 1873, 1971—72, 1974, 1978, 1982.
Dąb. 2268, 2623—25.
Dąbrówka rozłogowa. 2662.

Deszcz. 19, 391—92, 432, 434, 436—38, 440—47, 617, 684, 721, 732, 777, 840, 886, 951, 1143, 1308—14, 1767, 2202. (Ob. Słota.)
Dłoń. 879—80.
Długowieczność. 818
Dmuchanie 2082.
Doba. 2417.
Dobroć. 850.
Dobytek (Chudoba, inwentarz żywy). 521, 573, 728—30, 1422, 1687, 1786, 1825, 1868, 1875, 1908, 1957—85, 2114—15, 2118.
Dojenie krów. 2024—26.
„Dojnica“ (Szkopek). 239.
Doktor. 311, 589.
Dola. 1904.
Dom pusty, niezamieszkalny. 118.
Dosiewki. 2149, 2180.
Dostatek. 1031, 1425—26, 1430, 1485, 2120.
Dóũhajo. 2832.
Dożynki. 2185—86.
Dół. 917, 2114.
Drabina do nieba. 1045.
Drapacz vel drapaka. (Miotła zużyta „Dzierkàcz“.) 1473, 1571, 1621, 1689, 1825, 1829, 1968, 2344.
Dreszcze. 1005.
Droga 1130—31, 1226, 1447—51, 1458, 1488, 1653, 1810, 1907—8.
Droga mleczna 409.
Droga polna. 1653.
Droga zimowa 1653.
Drogi krzyżowe vel rozstajne. 266, 315, 1376—78, 1934, 2334, 2488.
Drób. 2068—99.
Druhna. 1426, 1433, 1439, 1453, 1456, 1900.
Drużba. 1433, 1437.
Drwa. 1766.
Dryha. 103, 149.
Drzazga. 1966.
Drzewo. 420, 458—61, 521, 562—69, 791, 1238, 1534, 1916, 2447, 2483, 2517.
Drzewo budulcowe (budulec). 2106—111.
Drzewo owocowe. 1168, 1912, 2254—55.
Drzewo skrzypiące. 2109.
Drzewo suche. 271.
Drzwi. 2288.
Drżączka średnia. 2578.
Duchowieństwo. 1267.
Duch. 155, 233, 1355—72.
Duch św. 269.
Dunaj. 599.
Dusza. 39—41, 90—91, 99, 156—62, 164—68, 176—77, 229—30, 268, 298, 301. 305, 320—21, 323. 369, 400, 403, 893—94, 902—3, 905—6, 1023—93, 1260, 1283, 1285, 1355, 1357—59, 1397—98, 1407, 1410, 1520—23, 1777, 1814, 2183, 2292, 2396.
A. Dusza dziecka nieochrzczonego. 166, 1343. B. Dusza pokutująca. 155, 161—64, 1041, 1047. C. Dusza zbawiona. 156. D. Metampsychoza. 903—4, 1028—29, 1031—33, 1043, 1083—84. a) Dusza w postaci gołębia. 1084. b) Dusza w postaci konia. 1083. c) Dusza w postaci skwarki. 1083. E. Nagradzanie dusz. 1056. F. Zapisanie duszy. 90—92 99—100, 104, 107, 149, 177, 240, 1084.
Dwanaście. 1314, 1492.
Dworczany. 74, 686.
Dworzec. (m-ko w pow. słonim). 1635, 1773, 1787, 2361.
Dwóch braci: bogaty i biedny. 154, 355.
Dwóch braci mądrych trzeci głupi. 347—48, 582.
Dwór. 1464.
Dyabelska księga. 104—106.
Dyabelskie biesiady, harce, igrzyska. 55, 60, 62, 472, 474, 480.
Dyabelskie łajno. 114.
Dyabelskie wesele. 88—9, 117, 473, 475, 478, 1164, 1291, 2615.
Dyabeł. 24—5, 36—38, 40, 42—68, 72—79, 83—87, 89—107, 118—125, 127—130, 136—143, 149, 154, 161, 165, 175—77, 201, 227, 230, 232—33, 240, 244, 252, 266—67, 270—71, 296—97, 299—302, 317—20, 322—23, 348, 370, 418—23, 425—29, 472—75, 478, 480, 515—16, 520, 531, 535, 539, 547, 549, 552, 554, 558, 561, 568, 583, 619, 635, 659, 663—64, 691, 713, 725—27, 735, 744—45, 751—55, 807, 835, 846—48, 894, 933, 1003, 1034, 1083—84, 1088—89, 1091, 1093, 1105, 1113—14, 1134—36, 1141, 1147, 1155, 1189—90, 1216, 1227, 1230—32, 1376—90, 1397, 1401, 1579—80, 1625, 1637, 1677—78, 1719, 1724—25, 1784, 1789, 1796, 1934—35, 2106—107, 2419.
A. Chciwość. 117, 124. B. Chytrość.

93. C. Fizyognomia. 44, 46. D. Głupowatość 93—98, 558 E. Gościnność 85. F. Hojność. 85—6. G. Kuszenie ludzi. 57, 114. H. Litość. 85—87. I. Metamorfozy dyabła: a) Dyabeł w postaci człowieka. 44, 58—60, 66—70, 73—75, 82, 84, 87, 99, 114, 122—23, 125, 300, 348, 370, 835, 1083. b) Dyabeł w postaci nieboszczyka. 73, 74, 75, 123. c) Dyabeł w postaci barana. 79. d) Dyabeł w postaci gadziny. 539. e) Dyabeł w postaci kota. 78, 418. f) Dyabeł w postaci kozła. 425. g) Dyabeł w postaci kury. 81. h) Dyabeł w postaci owcy. 80. i) Dyabeł w postaci psa. 77. j) Dyabeł w postaci zająca. 427. k) Dyabeł w postaci rośliny. 49. J) Mściwość. 122. K) Przebiegłość, oszukiwanie ludzi. 117, 124—25. L. Siła. 63, 70. Ł. Stosunek cielesny z kobietą. 68, 70, 74—5, 123. M. Uczynność. 56, 104—6, 136. N. Wszechmocność. 63—66, 71—72, 90. O) Złośliwość (psoty, figle). 56, 76—83, 87. (Ob. Czarcie żebro).
Dyabeł domowy („damawik"). 57—58, 753. 1136.
Dyabeł kościelny. 59—60, 103.
Dyabeł leśny. 55, 56.
Dyabeł „łapauchy". 47.
Dyablątko. („Czarcienia"). 110.
Dyablica. („Czarcicha" vel „Łojma".) 109—114, 1393, 1677, 1720.
a) porywa dzieci. 109—13. b) w postaci ludzkiej. 110—111, 115, 117. c) w stosunku cielesnym z mężczyzną. 115, 117. (Ob. „Czarciszka".)
Dyeta. 1586, 1608, 1698, 2491.
Dym. 918, 1778—79.
Dynia. 2244, 2639.
Dywan cudowny: 341.
Dziad. 599, 1465.
Dziad ślepiec. 1.
„Dzady". 216, 1444, 1355—56, 1357—59, 1520—23, 2151, 2183.
Dziąsło. 2492.
Dzieciobójczyni. 223.
Dziecko. 33—34, 110, 223—25, 266, 301, 458, 577, 812—20, 846, 851, 919—20, 963—64, 984, 990—91, 996, 1000—1, 1006, 1013, 1020, 1038—40, 1090, 1195, 1243, 1245, 1261—63, 1265, 1275, 1368—72, 1437, 1440, 1458, 1562, 1588—624, 1628—660, 1688—699, 1714—731, 1782, 1795, 1824—25, 1875, 1877—78, 1880—81, 1898—99, 1920, 2118, 2308, 2356, 2358, 2391, 2410, 2414—18, 2437—39, 2446, 2448, 2450—56, 2459, 2463, 2492—93, 2561, 2564, 2582, 2589, 2598, 2606, 2615, 2625, 2630, 2634, 2654, 2663, 2673, 2691, 2693, 2699, 2715, 2724—25, 2727, 2742—43, 2751, 2756, 2770, 2784, 2803—4, 2809, 2823. (Ob. Choroby dziecinne. Karmienie dziecka. Niemowlę.)
Dziecko chrzestne. 819, 1046.
Dziecko najmłodsze. 820, 2543.
Dziecko najstarsze, pierworodne. 820, 1018, 1031, 2362, 2543, 2560.
Dziecko rodzone. 819.
Dziegciarz. 1829.
Dziegieć. 2517, 2532.
Dzień lekki, szczęśliwy. 2135—36.
Dzień Zaduszny. 1045, 1073—74.
„Dziesięcioro żydowskie". 1551.
Dziewanna. 2162, 2634—36. 2661.
Dziewictwo. 1375. (Ob. Dziewka. c) strata dziewictwa).
„Dziewiecieranka". 2413.
Dziewięć. 11, 1310, 1420, 1537, 1840, 2413, 2472, 2515, 2628, 2632—33, (Ob. Czterdzieści. Siedm. Trzy.)
Dziewięćsił. 2805.
Dziewka. 806, 814, 823—29, 833, 849, 859—60, 875, 877, 881, 934, 967, 1021, 1076—77, 1248, 1284, 1286, 1319, 1324, 1326—31, 1375, 1416—19, 1635, 1658, 1700—13, 1733, 1738—43, 1745, 1774, 1776, 1797, 1810, 1829, 1838—48, 1860, 1889, 1931, 2291, 2561, 2584, 2760, 2671, 2737, 2748, 2764.
a) Niewinność. 826. b) Powabność. 825. c) Strata dziewictwa, wianka. 827, 1021, 1435, 1662, 1759. d) Złość. 849.
Dzieża. 1158, 1213—15, 1429, 2268—78, 2281, 2289, 2290—91, 2360, 2437—39. (Ob. Krasa dziewicza.)
a) Buntowanie się dzieży. 2275. b) Chwalenie się dzieży. 2270. c) Karanie dzieży. 2269—72, 2274. d) Okadzanie, podkurzanie dzieży. 2275. 2277. e) Spowiadanie się dzieży. 1158. f) Straszenie dzieży. 2271, (Ob. Kult dzieży.)
Dzięcioł. 921.
Dzięgiel. 532, 2628.
Dziki człowiek ob. Ludy dzikie.
Dzikie mięso. 989.

Dziupla. 117, 124.
Dziurawiec. 2786.
Dziwowanie się. 1570—71. (Ob. Chwalenie.)
Dziwożona. 108.
Dziwy. 1—14. 687.
Dzwon. 922—23. 1398.
Dzwonienie. 1398, 1412.
Dzwonienie w uchu. 893—94, 1397.
Dżdżownik. 2778.

Egipt. 713.
Egzorcyzm. 72.
Ekonom. 1082.
Eljasz św. (20. VII) 2232.
Epidemja. 1.
Etyka. 73—75, 1162—1283. (Ob. Nakaz. Zakaz.)
Ewa. 31, 420, 780—82, 1147, 1343.
Ewangelia do śgo Jana. 1396.

Fajká. 1835, 2477.
Fala. 910.
Faraon. 324, 336, 1096.
Faraonka. 324, 336.
Farbierstwo. (Farbowanie przędzy). 2304, 2668.
Farmakopea. 500, 2543—2835.
Farmazon. 104, 233, 297—301.
„Farmazoński pieniądz“ Ob. Inkluz.
„Farmazońska księga“. 104—6.
Fartuch. 827—28, 1886, 1969.
Fasola. 2244, 2473.
Febra. (Ob. Medycyna. Zimnica).
Fest. ob. Odpust.
„Figa“. 1547, 1569—70, 1820, 1828, 2093.
Fiołek dziki. 2802.
Firletka rozdzielno-płciowa. 2737.
Formuły. 1284, 1288—89, 1315—16, 1318, 1326—32, 1337, 1359, 1370, 1387, 1401, 1415—17, 1419, 1476—77. 1571, 1693, 1753, 1820, 1822—25, 1840, 2050, 2086—87, 2096, 2138, 2144, 2163, 2239, 2298, 2302, 2319, 2327, 2359—60, 2362, 2365, 2381, 2384, 2387, 2388, 2395, 2416, 2418, 2419, 2437, 2438, 2443, 2457, 2470—72, 2481—82, 2636.
Fortel. 2429.
Francya. 714. 1102.
Francuz. 1102.
Fujarka. 2069.
Fundament 2105.

Gady. 461, 583—601, 672, 1180—83, 1321—23. Gady mówiące. 599.
Gardło. 2311—14.
Garncarz. 1854.
Garnek. 215—16, 2411.
Garnek nowy. 1369, 2410, 2416—17, 2517.
Geografia. 492—510.
Gęś. 650, 666—70, 767, 2068, 2099, 2399.
Gęś dzika. 667—68.
Glina. 1872, 2115, 2309, 2346.
Gładysz mniejszy. 2266.
Głaz. 2550—51.
Głodny. 1072—73.
Głowa. 264, 1020, 1526—27, 1543. 1666—67, 1790, 2315.
Głownia. 1212, 1498, 1571, 2157, 2170, 2285. 2286.
Głód. 1, 14, 448, 534, 572, 374, 680, 1892, 2728.
Głupi. 347—48. 582, 1644.
Głupia. 137.
Głupowatość. 1717.
Gniazdo bocianie. 677—79, 1324.
Gnidosz błotny. 2752—54.
Gniew. 1570, 1742.
Gniew boski. 416
Gnilec. (Choroba pszczół). 2103.
Gnój ob. Nawóz.
Gody. (Czas godowy, „Kòlady“). 326—27, 329, 461, 667, 1197, 1212, 1375, 1489—509, 1529, 1545, 1547—50, 1554—55, 1776, 1838, 1963—64. 1988—89, 2005, 2017, 2027, 2036, 2057, 2090, 2140, 2169, 2201. 2230. (Ob. Boże Nar. Nowy Rok. Trzech kr.)
„Godzina“, pora niebezpieczna. 62. (Ob. Północ. Południe.)
Gołąb. 269, 924. 1028.
Gołoledź. 2201.
Gorączka. 1005.
Gorczyca. 2640.
Gorzałka. Ob. Wódka.
Gospodarka. 590—91, 1181, 1185, 1355, 1357—58.
Gospodarz. 1786
Gospodyni. 1148, 1151, 1339—42, 1786, 2210—13, 2221, 2228, 2254.
Gość. 618, 704—5, 911, 1815.
Gościec. 992. (Ob. Medycyna).
Gościna. 760, 1464, 1815—18.
Gościniec. 1867, 1907.
Gotowanie. 1475.
Góra. 506—7, 514, 792, 925.
Góry. (Urocz. pod Wołk. 2827.
Gra, zabawa. 329, 1773—76. (Ob. Igrzysko).

Grad. 249, 440, 448, 465, 678, 1236, 1406, 2150.
Granica, wsi. 164, 2487—88, 2542.
Granie. 202, 2095.
Granit. 2550—51.
Grdyka. 844—45.
Groch. 101, 329, 581, 1310, 1418, 1442, 1508—9, 1555, 1596, 1776, 1915, 2034, 2191—99, 2331, 2473. Młocka. 2198—99. Pielęgnowanie usiewu. 1255—56, 2195—2197. Robaki. 2193, 2195. Siew. 2191—3, 2199. Sposoby wpływające na urodzaj, plenność grochu: 2191, 2194.
Groch żelazny. 338—39.
Grodźba. 1165.
Gromnica. Ob. Oczyszczenie N. M. P.
Gromnica. Ob. Świeca gromniczna.
Gronowiec pierzasty. 2734.
Groszek dziki. 1878.
Gruda. 1998 (Ob. Weteryn.)
Grusza. 557. 1313, 1912.
Gruszka. 1243, 1595.
Gruszyczka jednostronna. 2779—80.
Gryf. 324, 342, 348, 388.
Gryka. 444, 481, 523, 576, 749, 1418, 1511, 1546, 1998, 2079, 2171, 2201—5, 2376, 2539. Siew. 2201—5. Sposoby wpływające na urodzaj gryki: 2201—2, 2205, 2376.
Grzebień. 1772, 2228.
Grzebień cudowny, nieboszczyka. 342.
Grzech 59—60, 103, 268, 323, 401, 448, 530, 782, 830, 861, 905—6, 968, 998, 1031, 1054, 1085, 1091, 1166, 1168, 1175, 1177, 1179, 1184, 1186—87, 1189—92, 1194, 1196, 1198, 1201, 1205, 1209—10, 1213, 1215, 1221, 1229, 1236—38, 1240—41, 1243—44, 1246—54, 1256—57, 1267—68, 1270, 1272, 1276—82, 1661, 1717, 1897, 1903, 1912, 1918—19, 1935, 2283.
Grzech śmiertelny. 860, 1899, 1901, 1922—23.
Grzesznik. 18, 39, 401, 530, 631, 1041, 1220.
Grzmot. 411—18, 423, 427—29, 1295—96, 1298—303, 1394, 1525, 1581—83, 1696, 2159, 2319.
Grzyb. 433, 449—50, 456, 521—25, 1622, 1905, 1907.
Grzybek na języku. 1622, 1648, (Ob. Medyc.)
Gumnisko. 1812, 2107.
Gumno. 2107.
Guzik. 1565.
Gwiazda. 400—9, 517, 808—10, 2270.
Gwiazda. (Ananchitus gib.. 517.
Gwiazda spadająca. 403, 407.
Gwiazdnica. 2701—2.
Gwóźdź. 1963, 2394.

Haftka. 1635.
„Haławasiek". Ob. Ścięcie św. Jana.
„Hałkajnik". 1746.
Hanczary. 75.
Hartowanie ciała. 1631.
„Haŭtury", (stypa). 1813.
Helena św. 1421.
Hematyt Ob. Zalazo czerwone.
Hodowla bydła. 1196, 1576, 1687, 1786, 1824—25, 1957—2088, 2114—15.
„Hoład". 990, 1616. (Obacz Medycyna).
Hołobla. 1619.
Hreczka. Ob. Gryka.
Hulanka. 1663.
Huragan. 476—77.
Hydrografia. 499—505.
Hygiena. 1190, 1439, 1441.

Igła. 1251, 1349, 1368—69, 1448, 1762, 2216, 2261, 2408, 2423.
Igła cudowna. 339.
Igrzysko. („ihryszczo".). 329, 1375, 1773—76. (Ob. Gra).
Imbier. 2413.
Imię. 1242, 1567, 1644, 1655.
Inkluz. 107—8. 1391—92.
Inwentarz żywy. Ob. Dobytek.
Interes. 959.
Iskanie. 342.
Issajewicze. 785.
Istoty demoniczne. Od 36, 2119, 2727, 2751.
Istoty mityczne. 324, 462, 466—69, 487—91, 1373—75. (Obacz Uosobienia).
Istoty wodne. 330.
Izabellin. 1358, 1413.

Jabłko. 1243, 1595.
Jabłko rajskie. 844—45.
Jabłko złote 340.
Jabłoń. 1912, 2305, 2449.
Jabłoń srebrna. 340.
Jadzierka. (Ist. mit.) 324, 330—32.
Jafet. 1415.
Jagoda. 926—27, 1905, 1907.
Jagoda czarna. 926.
„Jaginia". 234.
Jagnię. 2016—17, 2037—38.
Jajecznica. 1455, 2221.

Jajko kurze. 651, 928, 986, 1514, 1595, 1685, 1713, 1754, 2030—31, 2068—69, 2073—74, 2081—83, 2086—87. 2089, 2090—94, 2098, 2221, 2340, 2475—76, 2525.
Jajko mityczne. 602.
Jajko ptasie. 1730.
Jajko święcone. 1515.
Jałmużna. 162, 1056, 1091, 1468.
Jałowiec. 2203, 2649.
Jałownik. 1963—64.
Jałówka (m-ko w p. Wołk.) 1921.
Jan Św. 2381.
Jan Św. (24. VI.). 244, 251, 262, 281, 328, 385, 1348, 1775, 1893, 1996, 2231, 2265, 2303, 2556—57, 2730. (Ob. Wig., św. Jana).
Janowiec (Genista tinctoria). 2724, 2823—24.
Janów (m czko w p. Sok.,). 1280, 1283, 1331. 2186, 2255.
Jarmark. 1486, 1868, 2042, 2056, 2303.
Jarząbek 1937.
Jarzębina. 569, 1167—70, 1315—16, 1474, 2185, 2638, 2764.
Jarzebiniec. 534.
Jarzyna. 531.
Jaskier drobny, bruzdowaty. 2085, 2674.
Jaskier różnokształtny. 2674.
Jaskółka. 604—10, 638, 776, 1186, 1326, 1556. 1697, 2367.
Jaskółcze ziele. 2601—2.
Jasnowidząca, 316.
Jastrząb 636, 296.
Jastrzębiec jednokwiatowy. 2818.
Jaszczur („Jaszczar"-ist., mit.,) 324, 329, 1375, 1776.
Jaszczurka. 583, 1539, 2509.
Jajko jaszczurcze. 2509.
Jazda na gryfie. 348.
Jąkanie. 1618.
Jedynak. 309.
Jedwab. 1859.
Jedzenie. 895, 1476—78, 1494, 1560, 1608, 1690, 1731, 1735, 1831—32.
Jeleń. 2489.
Jeometra. Ob. mierniczy.
Jerzy Św. 2. 35. 368, 728, 733—34, 2206.
Jerzy Św. (23. IV.) 444—45, 481, 651, 730, 763—64, 1422, 1960, 2074, 2090, 2150, 2201—2, 2206, 2303, 2714.
Jesień. 433, 562, 642—43, 732, 1749,
Jesion. 1146—74.
Jeziernica. (m-czko w p. Słon). 263.
Jezioro. 437, 505
Jezus Chrystus. Ob. Pan Jezus.
Jeż 544, 1894.
Jeżdżenie konno. 1833.
Jeżdżenie w powietrzu. 340—41.
Jeżyna. (Rubus caesius). 2618—19.
Jęczmień. 49, 1529, 1761, 2157, 2165, —66, 2188—89, 2364, 2467, 2531, 2826. Siew. 2188.
Jęczmień na oku. 1529. (Ob. Medycyna).
Jęczmień posp., 2579, 2682.
Język. 2318.
Jordan. 2381.
Józefek (rośl.). 2646—48.
Józef. Św. 713, 1493.
Judasz. 565—65, 580.

Kacap. 1121—22.
„Kaciharoszek. 324, 338.
Kaczka. 650, 666, 929, 2068.
„Kaczka". (cacko z epoki kam.) 2553.
Kaczka mityczna. 341.
Kadłub mówiący. 264.
Kaduk. 42.
Kadzenie, okadzanie. Ob. Choroba — podkurzanie.
Kadzidło. 1241.
Kain. 394, 396.
Kalectwo. 1624, 1880.
Kaleka 1606.
Kalina. 560, 1170, 1317, 2203, 2652 —53, 2764.
Kalinnik (urocz.) 1088.
Kalotechnika. 1700—13, 2584, 2660, 2671, 2737, 2815, 2819.
Kalwaryjska góra. 1145.
Kał. 1382. 2503.
Kamień. 511—20. 1296, 1423, 1525, 1581, 1822—23, 2105, 2159, 2163, 2237, 2239, 2316, 2635—36.
Kanibalizm. 1364.
„Kapież", okap. 2426, 2541.
Kapusta. 433, 557, 1616, 1858, 2229 —30, 2233—42, 2293—2300, 2533. Czas, pora sadzenia. 2234—35. Kwaszenie. 2293—2300. Sadzenie. 2236 —39. Sposoby wpływające na urodzaj: 2237, 2239. Uprawa gruntu pod kap., 2233. Zabezpieczanie od gnicia: 2236.
Kara. a) Kara za czary. 291, 293, 328. b) Kara za niesłowność. 201. c) Kara za zdradę. 342—43, 348. d) Kara przez odcięcie rąk. 1928. e) Kara przez oślepienie. 258, 328, 1926.
Kara boska. 3, 5, 7, 19, 22, 29, 164

—5, 174, 394, 396, 440, 448, 548, 578, 634, 672—73, 782, 861, 996, 998, 1014, 1093, 1097, 1192, 1236, 1246, 1249—51, 1257—60, 1262, 1271, 1283.
Kara dyabelska. 86.
Kara pozagrobowa. 1058—70, 1251—52, 1278.
Kara śmierci: a) przez darcie skóry: 1928; b) przez powieszenie: 1927; c) przez rozniesienie końmi: 348; d) przez rozszarpanie zwierzętami: 342; e) przez rozszarpanie żelaznemi bronami: 256, 279, 340, 343, 345; f) przez spalenie 1925; g) przez ścięcie: 1924; h) przez zakopanie żywcem; 1928.
Karczma. 1454, 1464, 1830, 1949.
Karczmarz. 1896.
Karczunek. 2126.
Karcenie dziecka. 1639, 1683—87, 1718.
Kartofel. Ob. Ziemniak.
Kartuzek, gwoździk. 2765—66.
Karty. 189, 1268.
Karty cudowne. 231.
Kasza. 1645.
Kataplazma. 2467
Katar. 1610. (Ob. Medycyna).
Katolik. 1102—3, 1111, 1127, 1267—68, 1283, 1356, 1430, 2553.
Katolicyzm. wiara kat., 1103, 1129, 1133, 1523.
Kawaler. 1772. (Ob. człowiek bezżenny).
Kawka. 636.
Kąkol. 2170, 2671.
Kąpiel. 1276, 1585, 1632, 1657—60, 1664, 2366, 2379, 2417—18, 2456, 2575, 2582, 2598, 2606, 2625, 2663, 2673, 2682, 2691, 2693, 2715, 2727, 2738, 2751, 2756, 2784—85, 2803—4, 2823.
Kichanie 817, 899—900, 2609.
Kiermasz Ob. Jarmark.
Kiernoz. 1970.
Kij. 1771, 1959.
Kij cudowny. 287.
Kij czarodziejski. 1183, 1295.
Kijanka, pracz, („Pralnik".) 2182.
Kircha. 1413.
Kisiel. 1610.
Kiszka ludzka. 2310.
Kiszka mówiąca. 264.
Klacz. Ob. Kobyła.
Klątwa. 1195.
Klin, klinek. 991, 2227, 2242.
Klin kamienny. 2553.
„Kliny" (Choroba). 991, 1614. (Ob. Medycyna).
Klucz. 1759.
Kluczyki (Primula of.;) 2645.
Kłamca. 1064.
Kłamstwo. 1064.
Kłębek nici. 266.
Kłótnia. 57—8, 523, 950, 1004, 1411, 1459, 1473, 1479—80, 1694, 1819—20, 1879.
Kłucie wieprza. 2054—55, 2257.
Kmotr, kmoterstwo. Ob. kum, kumoterstwo.
Kobieta, baba, niewiasta. 22, 57, 101—2. 120, 599, 781, 830—36, 849, 859, 998, 1237, 1244—45, 1314, 1510, 1561—62, 1579, 1587—1627, 1931, 2033, 2187, 2195, 2208, 2212, 2236, 2246, 2259, 2299, 2304, 2317, 2329, 2378, 2411, 2422, 2436, 2515. — a) Chytrość, przebiegłość. 101, 102, 834—35. b) Ciekawość. 859. c) Kłamstwo. 836. d) Swarliwość. 849.
Kobieta brzemienna, ciężarna. 832, 858, 921, 929, 937, 945—46, 953, 955, 957—58, 960, 964, 972, 990—91, 1007, 1013, 1018, 1588—1624, 1872, 1880—81, 1899, 2379, 2404, 2446, 2721, 2796.
Kokieta stara, zgrzybiała. (Baba, staruszka). 2559, 2561.
Kobieta w stosunku z niedźwiedziem. 747.
Kobyła. 1444, 1706, 1712, 1805, 2010, 2044—45. Źrebienie się, źrebność. 1805, 2010.
Kociuba. („Kaczerha".) 241, 1574, 1967, 2350.
Kochanek. 624, 871, 875, 1078, 1225, 1763, 1848.
Kochanka. 624, 1078, 1225.
Kodeks postępowania. Od 1162, 1465.
Kogut. 88, 157, 161, 167, 170, 177, 180—81, 183—86, 189, 191, 208—11, 231, 359, 636, 659—61, 663—64, 1761, 2090, 2095, 2115. Pianie koguta. 659, 663—64.
Kolada. 324, 326, 1508—9. 2034.
Kolady. Ob. Gody.
Kolano. 882, 1931.
Kolasa złota. 338, 348, 582.
Koleina. 1483, 1727.
Kolor, barwa. a) biały: 930—32, 935 947, 1438, 2311—12, 2496; b) czarny: 926, 943, 956, 959, 1188, 1411,

1782, 2337, 2385, 2431; c) czerwony: 927, 1776, 1805, 2526
Kołek. 1165, 1753, 1771, 2224, 2245, 2393. (Ob. pod Osina: kołek osowy).
Koło. 601.
Kołtun. 311, 992—94. (Ob. Medycyna).
Kołysanie. 1668, 1719.
Kołyska. 1666, 1668—69, 1719.
Komar. 574—75, 688.
Kometa. 410, 477.
Komin. 1512.
Komonica pospolita. 2763.
Komora. 2291.
Komunia. 288—89, 552, 127, 1128, 1778, 1934, 2102.
Konanie. 649, 1034. 1093, 1780—84.
„Koniec świata“. (kraniec). 39, 345, 502, 503.
Koniczyna dwugłówkowa. 2743—44.
Koniczyna górna. 2655.
Koniczyna polna. 1303, 1306, 1789, 1796, 2249
Koniczyna pośrednia. 2655.
Koniczyna rozesłana vel dzięcielina. 2627.
Koniczynka żółta. 1306.
Konik polny. 1320.
Koniokradztwo. 1914.
Koniuch. 2048.
Konopie. 1417, 1419, 1596, 2165—66, 2222—24, 2377, 2425, 2432—33, 2535, 2656.
Kontrabanda. 1916—17.
Konwulsya. Ob. Padaczka.
Koń. 121, 266, 286, 297, 751—69, 930—31, 1382—84, 1440, 1444, 1536, 1703, 1786, 1806—7, 1919, 1974, 1976, 1978, 2044—51, 2056, 2214, 2303, 2415, 2445, 2499—515 2635. a) Łeb koński. 266, 2488. b) Włos, włosień koński. 769. c) Moczenie. 758 d) Parskanie. 759—62. e) Wypróżnianie. 757.
Koń cudowny, mityczny. 340.
Koń doradzca. 340.
Koń mówiący. 68, 214, 340.
Koń siwy. 1482.
Koń srebrny. 340.
Kopanie. 2378.
Kopytnik. 2657—59.
Korowaj. 1427—35, 1457, 1464, 1876.
Korowajnica 1432.
Korycin (m-czko w pow. Sok.) 1280, 1283, 2186, 2255.
Kosa (warkocz). 849, 1455. 1776.
Kosaciec, kosacz. 2660.
„Kostka święcona“. 770, 2025.
Kośba. 1997.
Kość. 2114, 2349.
Kość ludzka. 171, 2490.
Kościół. 7, 59, 61, 103, 184, 188—89, 202, 207, 209, 231, 239, 420, 1045, 1074, 1090, 1096, 1114, 1121, 1129, 1237, 1254, 1347, 1406, 1411, 1651, 1653, 2451.
Koszula. 1404, 1470, 1665, 1688, 1715, 1886, 2307, 2479.
Koszula szklana. 209.
Kot. 644, 691, 700—10, 722, 1012, 1194—95. 1336, 1638, 2059, 2064—67, 2118, 2125, 2152—53, 2369. a) Chciwość 722 b) Nieżyczliwość. 546, 722.
Kot czarny. 2431.
Kowal. 354.
Kowno. 327, 1776.
Koza. 87, 1210, 2442, 2495. Kozie łajno. 2495.
Kozioł. 779.
„Kozytka“. 218, 211—22.
Kożuch. 932.
Kradzież. 301, 316, 537, 1058—59, 1250—56, 1396, 1401—2, 1410—13, 1470, 1766, 1895, 1913—14, 1916, 1927—29, 1976, 2089, 2141, 2487. Kradzież pszczół i miodu. 1927—29.
Krasa dziewicza. 1658, 1701—2.
Kreda. 2434, 2473.
Kreda święcona. 169, 1509.
Kret. 697, 1313, 1602—3, 2227, 2523, 2831.
Krew. 227, 574, 688, 855, 975—76, 1632, 2406.
Krew mówiąca. 264, 283,
Krewniak, krewny. 861, 977, 1793—94, 180.
Kręgi, około księżyca. Ob. Księżyc.
Krętacz. Ob. Matacz.
Krokus. 2668.
Krosta. 1554, 1596 (Ob. Medycyna).
Krowa. 260—62, 266, 445, 586, 598, 610, 770, 1348—50. 1352, 1505, 1575, 1609, 1711, 1786, 1866, 1992, 1996, 1999—2010, 2012—14, 2019—23, 2580, 2721, 2742—43 2771. Cielność. Prezerwatywa. 2525. Cielenie się. 2010—14. 2531.
Król. 39, 68, 189, 265, 340—42, 345, 347, 404, 582, 599
Królewicz. 388, 740.
Królewicz złoty. 340.
Królewiec. 327, 1776
Królewna. 68, 341—42, 582
Królewna morska, wodna. 324, 330, 335.

Królewna zakłęta. 343, 633.
Królowa Niebieska. 443.
Król wężów. 587—88.
Krtań. 844—45.
Kruk. 1939.
Kruk gadający. 339.
„Krupnik". 2422.
Krupy. 1499—1500, 1546, 1596—1599. a) Krupy gryczane. 1546. b) Krupy jęczmienne. 1529
Krwawnik. (Achil. mil.) 2669—70.
Krynica. 53, 266, 502—3, 1311, 2316, 2832.
Krynki (m-czko w p. grodz.) 2553.
Krzak. 521, 560—61, 2126.
Krzemień. 518—19, 1999.
Krzesło niebieskie, boskie. 1092.
Krzesło złote. 329, 1776.
Krzyk. 1714.
Krzywoprzysięstwo. 1258—60.
Krzywda. 1257, 1410, 1412—14, 1929.
Krzyż, krzyż św. 1408, 1887, 1933, 2334. (Ob. Znak Krzyża św.).
„Krzyż". (bułka weselna). 1434.
Krzyż, krzyże. 1537—40, 1726.
Krzyżowe, suche dni. 2039.
Krzyżowe drogi. Ob. Drogi krzyżowe, rozstajne.
Ksiądz. 39, 59, 70, 72, 91, 99, 117, 150, 165, 169, 178—80, 185, 189, 198—200, 205, 208, 215, 231, 256, 321—22, 497, 578, 860, 933, 1045, 1090, 1096, 1246, 1299, 1381, 1778, 1922, 1953.
Księżyc. 394—99, 934, 984, 1284, 1287—90, 1671, 2192, 2204, 2244, 2429, 2715. (Ob. Nów. Ostat. kwadra. Pełnia. Pierwsza kwadra. Trzecia kwadra. Zmiany księżyca). Kręgi około księżyca. 398—99.
Książka. 99, 117, 181.
Książka do nabożeństwa. 68, 188, 196, 341, 1396.
Książka dyabelska. Ob. Dyabelska księga.
Książka farmazońska. Ob. Farmazońska księga
„Kucia". 1538, 1986, 1989, 2048, 2077, 2339.
Kuczki. 1143, 2294.
Kuklik, kuklik zwisły. 2277, 2732.
„Kukła". Ob. „Zakrut".
Kukułka. 630—643, 1022, 1187, 1327—1333, 1573.
Kult. a) Kult chleba: 2283; b) Kult dzieży: 2290, 1213—15; c) Kult gadów: 1180—83; d) Kult księżyca: 1284—1290; e) Kult mogił: 1244; f) Kult ognia: 1148—51. 1201—11, 1339—42; g) Kult okna: 1198; h) Kult owadów: 1177; i) Kult pieca: 1199—1200, 2280; j) Kult ptaków: 1184—92; k) Kult roślin, drzew: 1167—76, 1315—318; l) Kult ziemi: 1166; ł) Kult zmarłych: 1355—59; m) Kult zwierząt: 1193—97.
Kum. 861, 1642—43, 1647, 1650, 1654, 1657, 1897, 1901, 1923, 2214.
Kuma. 369, 965, 1647, 1649—50, 1654—55, 1660, 1898—99, 1901—2, 2214
Kumostwo. 1897—99.
Kumowie. 1246—47, 1650—52.
Kupała. 242, 244, 324, 328, 1773—74. (Ob. „Kust.").
Kupiec 1973, 2298.
Kupno, Kupowanie. 757, 1873, 1919. Nabywanie chudoby: 1973—81, 2049—51.
Kura. 117, 170, 256, 533, 539, 649—58, 986, 1188, 1559, 1334—35, 1781, 1824, 2068, 2070, 2072, 2074—79, 2125, 2228, 2411, 2487, 2496, 2674. (Ob. Jajko kurze. Macanie kury). a) Pianie. 652—53. b) Pomiot. 2496. c) Sadzenie kwoki na jajach. 2088—95.
Kura czarna. 315, 652, 1188, 2385.
Kurczę. 2073, 2088, 2096—97.
Kurhan. 785, 1161.
Kuropatwa. 662.
Kurza ślepota. 533, 658, 995. (Ob. Medycyna).
Kusińce. (Wieś pod Wołk.) 92.
„Kust". (Obch. doroczny). 1774.
Kwas dzieżny, chlebowy. 1700, 2272, 2355, 2523, 2526.
Kwiat. 50, 935, 1746, 1759, 2092, 2256.

Lalka. 1371, 1759.
Lampa czarna. 1411.
Las. 509, 543, 792, 936. Las rządowy: 1916.
Laska cudowna. 336.
Lato. 412—15, 443a, 453, 465, 480, 563, 606, 616, 884, 886, 1152, 1476, 2138
Latorośl. 2126—27.
Lawenda. 2678—79.
Lecznictwo. Ob. Medycyna.
Lekarstwa, leki. 460, 801, 1850, 1864, 2543—2835, Lekarstwo uniwersalne. 2781.

Len 124, 554—55, 597, 609, 1385—86, 1421, 1441, 1578, 1678, 1739, 1756, 1859, 2197, 2208—21. a) Siew; 2219—21; b) Sposoby wpływ. na urodzaj: 2208—18. c) Wróżby urodzaju i nieurodz., 2219. d) Zabezpieczenie od chwastów: 2209.
Lenistwo. 1067, 1716.
Lepnica siatkowa. 2676—77, 2691.
Leszczyna. 431, 451, 455, 561, 1171—72.
Lew. 341, 711—14.
Lew mityczny. 341.
Licho. (Istota mit.) 354.
Liczba nieparzysta, licho. 42, 1656, 1765—66.
Liczba parzysta, cetno. 1765—66.
Lida. 2120.
Lilia biała. 2680.
Lilia wodna. 2681.
Lin. 937, 1557.
Lipa. 2101, 2683.
List. 932.
Listopad. 768.
Liszka. 2229, 2240.
Liść. 562—63.
Lnianka pospolita. 2587—88.
Lnisko. 1578, 2197.
Lonek. 2349.
Lód. 411.
Lubystek. 1842—44.
Lucerna sierpikowata. 2580.
Lucyper. 36—40, 87, 97, 1279. Łańcuch Lucypera 1279.
Ludożerca. 1100.
Ludy dzikie. 1100—101, 1132.
Ludzie-duchy. 233—322, 1343—1354.
Ludzie wodni, morscy. 324, 331, 333—34.
Lulek. 2586.
Lustro. 1679.
Luter Marcin. 1116.
Luterańska wiara. 116—17.

Łabędź. 1854.
Łacina. 578.
Łada. 324, 327, 329, 1776.
„Ładysz". (dzieżka). 2260, 2263—65.
Łakomiec. 1068.
Łakomstwo. 1068.
Łapy (Urocz. pod Wołk.) 2551.
Łasica. 688, 698—99, 1196.
Ława „pokutnia". 1214.
Łączenie dobytku. 1970.
Łąka. 506, 683, 2126.
Łojma. 109—11, 115—16, 126.
Łopata do chleba 1158, 1215, 1297—98, 2418. Łopata mówiąca: 1158.
Łopian. 2687—89.
Łotoć. 2690.
Łowiectwo. 833, 1931—45.
Łożysko. 1626, 1635
Łój barani. 2512.
Łóżko na szrubie. (zabazp. od śmierci) 368—69.
Łubianka. (fol. w p. Wołk.) 587.
Łuczywo. 1699, 1779.
Łukawica. (p. Wołk.) 1921.
Łyczko cudowne. 280.
Łydka. 2251
Łysa góra. 241, 252.
Łysków. (m czko w p. Wołk.) 215—16, 256, 1773, 2203.
Łysy. 1314, 1733.
Łyżka. 1890, 2276.
Łza. 1794.

Macanie kury. 2082—83.
Maciej Św. (24. II.) 615.
Macierzanka. 2694—95.
Maciora. Ob. Świnia.
Mahometańska wiara. 1132, 1137—38,
„Majeran". Ob. Bajram.
Majeran, majeranek. 2707—8.
Majówka lekarska. 2828.
Mak. 172, 1309, 1491, 1640, 2075, 2165, 2166—67, 2243—44, 2696—99. 2807.
Makotra 75, 117, 172, 178, 208, 789, 1384.
Malina 2104.
Malwa czar. 2705.
Małżeństwo. 861, 1901—2.
Mamut. 788.
Manowce. 1656, 1810.
Mańkut. 1639.
Mara. 155, 1401.
Marchew. 257, 2718.
Marta. 39, 419.
Masaż. 2443, 2446, 2492, 2553.
Maślica, kierznia, bójka. 2261.
Masło. 1711, 2261—62, 2264.
Mason. 233, 297—301, 1102. Masońskie pieniądze. Ob. Inkluz.
Matacz. 1235.
Matecznik. 2101.
Matka. 861, 878, 897, 1035, 1093, 1241, 1264, 1445, 1447, 1455, 1648—49, 1655, 1663, 1795, 1922.
Matka Boska 2, 6, 11, 90, 334, 511, 548, 557, 713, 859, 949, 980, 1003, 1047, 1191, 1198, 1239, 1416, 1493, 2832.
Matka Boska Zielna. Ob. Wniebowzięcie N. M. P.

Matka chrzestna. 1087, 1898.
Matkobójsto. 487.
Mazur. 1104—14, 1124. 1145, 1229. a) Dobroduszność, łatwowierność. 1111. b) Grzeczność, okrzesanie. 1107. c) Krewkość, 1107. d) Lubieżność. 1110. e) Nabożność. 1111. f) Niecierpliwość. 1107. g) Schludność, czystość. 1107. h) Staranność. 1111. i) Złość, gniewliwość. 1104. j) Zniewieściałość. 1109. k) Zuchwałość. 1104. l) Zwadliwość. 1104
Mazurka. 1108.
Mądra. 462, 582.
Mądry. 582.
Mączele. (Wieś w p. Wołk.) 371.
Mącznica garbarska. 2720.
Mąka. 1114.
Mąż. 20, 829, 1269, 1452, 1461, 1733, 1904.
Mech. 11, 2123.
Meczet. 1138.
Medalik. 1634, 1636.
Medycyna. 11, 304, 306, 309, 311—15, 342, 500, 520, 529, 532, 820, 1284—90, 1320, 1326, 1368—72, 1415, 2305—2498.
Astma [1]). 2572, 2642, 2677, 2782.
Bąbel. 2726.
Bezsenność. 2699, 2727, 2751.
Bicie serca. 2306, 2568, 2604, 2765.
Biegunka. 2429, 2592, 2605, 2612, 2618, 2711, 2715, 2735, 2764, 2666.
Biegunka krwawa. 2670, 2698, 2728, 2740—41.
Ból głowy. 2315, 2373, 2640, 2680—81, 2689, 2695, 2748, 2821.
Ból krzyża. 2659.
Ból piersi. 2571, 2629, 2645, 2652, 2662, 2709, 2766, 2782, 2817, 2822.
Ból w kościach. 2826.
Ból zębów. 2319—324, 2409, 2586, 2617, 2748.
Ból żołądka. 2307—310, 2450, 2549, 2600, 2605, 2613, 2629, 2659, 2711—12. 2715, 2720, 2731—32, 2735, 2740—41, 2762, 2769, 2782, 2798, 2822, 2827.
Brak pokarmu. 2325—26.
Brodawki (kurzajki). 2327—2350.
Cholera. 2628, 2711, 2735.
Choroby epidemiczne. 2820.
Choroby weneryczne. 2687.
Chudnienie, zmizerowanie, wątłość („suchoty"). 2606, 2673, 2693, 2724, 2756, 2785, 2803.
Cmienie oczu. 2351.
Czkawka. 2352.
Darcie. 2597
Dreszcze. 2683.
Dzikie mięso. 2353.
Febra. Ob. Zimnica.
Fluksya. 2710.
Głuchota 2354, 2786.
Gorączka. 2355—56, 2640, 2695.
Gościec. 2357, 2373, 2376, 2553, 2575, 2581, 2590, 2656, 2661, 2678, 2763, 2768, 2810, 2830.
Grzybek vel bedłka. 2358.
„Hoład". 2359.
„Hryź". 2360.
Jęczmień na oku. 2364—65.
Kamienie. 2366.
Kaszel. 2367, 2571, 2599, 2645—46, 2652, 2683, 2694, 2696, 2704, 2709, 2772, 2792, 2795, 2817.
Katar. 2368—69.
Koklusz. 2578, 2694, 2697.
Kolka. 2370—72, 2549, 2553, 2597, 2665, 2783.
Kołtun. 2373—77, 2553, 2575, 2581, 2656, 2661, 2688, 2729, 2810.
„Kraktuchà". 2378.
Krosty, wyrzuty, pryszcze. 2379, 2423—24, 2784.
Krwotok. 2380—82, 2669.
Krwotok maciczny. 2773.
Kurza ślepota 2383—86.
Liszaj. 2388—91, 2831.
Moczenie podczas snu. 2392—95.
Mocz krwawy- 2592, 2728.
Nabrzmienie piersi. 2643.
Niestrawność, zatwardzenie. 2396—97, 2612, 2664.
Obłęd. 2419.
Odra. 2398.
Odziębielizna, odmrożenie. 2399.
Ognipiór. 2654.
Oparzelizna. 2400—401.
Opilstwo. 2402.
Osłabienie. 2632, 2650, 2691—92.
Padaczka. 2406—10, 2627.
Parchy. 2391.
„Pierèpałachi" (przestrach, przelęknienie). 2414 18, 2589, 2725, 2742-43.
Podwianie. 2615.

[1]) Liczby wypisano z rozdz. VIII-go (Choroby) i X-go (Lekarstwa).

Pokrzywka. 2654.
Poronienie. 2721.
Poród ciężki, nieprawidłowy. 2420—22, 2465, 2611, 2692, 2762, 2779.
Przepuklina. 2459.
Przerwanie się, źdźwiganie. („paruszenio“). 2411—13, 2620, 2739, 2779—80, 2802, 2831.
Puchlina, puchlina wodna. 2425, 2649, 2658, 2830.
Rany. 2381, 2549, 2552, 2565, 2569, 2583, 2630, 2637, 2644, 2669, 2733, 2755, 2757, 2791, 2799, 2828.
Reumatyzm. Ob. Gościec.
Robaki. 2426—27, 2577, 2596, 2684—85, 2707, 2770.
Rozdęcie brzucha. 2397.
Róża. 2377, 2430—35, 2681, 2733, 2750, 2829, 2831.
Sapka. 2634.
Sforsowanie żył i stawów. 2466—68. 2808.
Skaleczenie. 2669, 2702.
Skrofuły. 2598.
Stłuczenie. 2403—404.
Suchoty. 2437—40. 2625, 2673, 2693, 2724, 2738, 2756, 2784, 2785, 2809, 2817.
Suchoty brzuszne, 2443.
Swędzenie, palenie ciała. 2444—45.
Szczękościsk. 2446.
Szkorbut. 2447, 2564.
Ukąszenie żmii. 2405, 2579.
Upławy białe. 2305, 2595, 2623, 2655, 2701, 2705, 2800—801.
Upławy czerwone. 2449, 2700, 2705, 2764.
Urok. 2450—56. 2803.
„Wałasienica“. 2457—58.
„Warahi“. 2459.
Wrzód, ropień. 2428, 2460—61. 2569, 2583. 2636, 2663, 2716, 2733, 2745—46, 2799.
Wściekizna. 2462, 2551, 2626, 2730, 2785.
Wymioty. 2585, 2607.
Wypadanie włosów. 2587.
Wyprzenie, odparzenie skóry. 2630. 2717, 2726, 2796.
Wysypka. 2463, 2654.
Zaczadzenie. 2653.
Zadry. 2464.
Zapalenie dziąseł. 2492.
Zapalenie gardła. 2301—14, 2599, 2648, 2759, 2792.
Zapalenie migdałów. 2710, 2760, 2774.
Zapalenie oczu. 2316—18, 2708, 2713.
Zaparcie, zatwardzenie żołądka. 2825.
Zatrzymanie łożyska i odpływu porodowego. 2461, 2593.
Zatrzymanie regularności. 2611, 2703, 2791.
Zatrzymanie uryny. 2619, 2676, 2747, 2753.
Zgaga. 2469—73.
Zimnica. (feb a). 2474—91, 2573—74, 2585, 2601, 2639, 2706, 2723, 2736, 2764, 2775—76, 2787, 2818, 2824.
Złamanie kości. 2667, 2826.
Zstępowanie bolesne, jądra. 2459.
Zwichnienie. 2570, 2667, 2826.
„Żaba“. 2493. [2823.
Żółtaczka. 2494—98, 2603, 2718,
Melodya. 334—36.
Mendoweszka. 1557.
Metamorfoza czarownicy. Ob. czarownica.
Metamorfoza czarownika. Ob. czarownik. Metamorfoza człowieka. Ob. Człowiek. Metamorfoza dyabła. Ob. Dyabeł. Metamorfozy istot mytycznych 388. Metamorfozy roślin. Ob. Roślina. Metamorfozy rzeczy martwych. 286, 345. Metamorfozy zwierząt. Ob. Zwierzę.
Metampsychoza. Ob. Dusza.
Meteor. 129.
Meteorologia. 411—91.
Mewa. 665.
Mętowanie. 1753,
Mężczyzna. 834, 844, 1269, 2033, 2195. 2252—53, 2436, 2780, 2802.
Mgła. 16, 373, 376, 381, 432—33.
Miara. 1811.
Miasteczko. 1356.
Miecz dyamentowy, srebrny, złoty. 340.
Miedza. 110, 112, 1677.
Mierniczy, geometra. 164.
Mierzenie dziecka. 1682.
Miesiąc. Ob. Księżyc.
Miesiączka. 859, 1237, 1244, 1561, 1898, 2236, 2299, 2304, 2430, 2703.
Mieszczanin. 2788.
Mieszkańcy gwiazd, księżyca, nieba. 1095.
Mietlica. 2174.
Mięczaki. 460.
Międzyrzec (m. w p. Wołk.) 204.

Mięso. 938, 1533, 1831, 2008. Psucie się mięsa, solenie. 2259. Zabezp., od robaków i gnicia. 2257—59.
Mięta kędzierzawa. 2712—13.
Mięta leśna. 2711.
Mięta polna. 2709—10.
Mięta. 2711.
Miętka. 2606, 2739.
Miętuz. 180.
Mikołaj Św. (9. V.) 550.
Milczenie. 265.
Miłość. 7, 542, 1049—50, 1078, 1248, 1734, 1838—46.
Mineralogia. 511—520.
Minerały. 511—520, 2549—53.
Miodownik. 2800.
Miód. 348, 554, 582, 712, 1927, 2313, 2398, 2422, 2460, 2526, 2694, 2696. 2759, 2772.
Mleczaj. 2706
Mleczność krów. 1997, 2001, 2003—4.
Mleko kobiece. 1038—39, 2317, 2330.
Mleko kobyle. 1706, 1712.
Mleko kozie. 1210.
Mleko krowie. 260—62, 777, 1348—52, 1721, 1926, 1992, 1997, 2003, 2005, 2007, 2012, 2026, 2260, 2265 67, 2491, 2523, 2579, 2620, 2730, 2758, 2772, 2790, 2792, 2795.
Mleko krwawe. 776.
Mleko kwaśne, zsiadłe. 1210, 2461.
Młoducha („maładzica“). 856 — 57, 1049—50, 1464, 1849.
Młodzieniec. 821—22, 860, 1075, 1077, 1248, 1319, 1324, 1732—33, 1744, 1762, 1753, 1774—76, 1833, 1838—48.
Młodzież. 1732—44, 1773—76.
Młotek kamienny. 421, 423—24, 2553.
Młyn. 231, 342, 499, 1449. Młyn dyabelski. 342.
Młynarz. 1449.
Mnich. 1389.
Mniszka wodna. 324, 335.
Mocz ludzki. 1691—92, 1944, 2391, 2503.
Moczar. 51.
Modlitwa. 168, 217, 256, 1288, 1374, 1403, 1407—8, 1285—87. (Ob. Pacierz).
Modrzew. 2767.
Mogiła. 530, 1156, 1562, 1584, 1878, 2478, 2771.
Mogiłki. 189, 191, 193, 200—1, 204, 211—12, 214, 1136, 1244, 2478, 2490.
Mojżesz. 336.
Mokrzyc czerwony. 2700.
Mołczadź. (m-czko w p. Słon.) 2361, 2635, 2787.
Moneta. 2120.
Monomyces. Ehr. 2552.
Moralność. 1283.
Morze. 329—30, 334—36, 341—42, 436, 507, 580, 1132—33, 1776, 2470.
Moskal. (Żołnierz Ces. ros.) 282, 347, 822, 932, 1124—25. 1744.
Most. 1449.
Motyl. 1177—78, 1374.
Mowa. 816, 194, 1655, 1721, 1743. (Ob. Zwierzę).
Mór. 1236.
Mózg (zwierzęcy). 1704.
Mrowisko. 2462.
Mrówka. 1861.
Mróz. 462, 483—89, 626, 655, 660, 666, 697, 707, 724, 885, 1165, 1314, 2219, 2226.
Msza Św. 59, 215, 217, 150, 162, 497, 1112, 1414, 1495, 1814, 2279, 2328.
Mszyca. 2229, 2236. 2241.
Mścibów. (m-czko w p. Wołk.) 1370.
Mucha. 1010, 1495, 1518, 1956, 2397.
Muchomur. 2719—20.
Mułła. 1135—36.
„Mur“. 1657.
„Muryny“. 1657—58.
Murzyn. 1657.
Muszla. 2400.
Muzyka. 185, 1129.
Muzykant. 60, 125, 149.
Mydliny, 2351.
Mydlik v mydlnik. 2737.
Mydło. 1252, 2351, 2737, 2815.
Mysz. 306, 689, 691, 702, 985, 1197, 1443, 1483—84, 1526—27, 1693, 1821—22, 2118, 2159—64, 2187, 2326, 2332.
Myśl. 93—94, 1827, 2117—18.
Myśliwy. 277, 425, 427, 1933, 1937, 1946.
Myślistwo. 1869.

Nabiał. 2260—67.
Nabożeństwo. 150.
Naczynie próżne. 831, 1426.
Nagietek. 2721—22.
Nakaz chodzenia. 2211. Nakaz jedzenia. 1481, 2195. Nakaz kradzieży. 2487. Nakaz przykrywania dzieży. 2289. Nakaz spełniania ostatniej woli. 1241. Nakaz szanowania du-

chowieństwa. 1267. Nakaz szanowania rodziców. 1261—66. Nakaz świętowania. 1276—82. Nakaz świstania 1307. Nakaz unikania ludzkich oczu i utrzymania tajemnicy. 1228, 1484, 2180, 2402, 2448, 2487, 2620. Nakaz wymawiania jednym tchem. 2472. Nakaz zabicia kury. 1188. Nakaz zachowywania postów. 1270—71. (Ob. Zakaz).
Na odlew. („Na odlech" v. „otlech"). 75, 77, 88, 96, 205, 314, 1344, 1363, 1378, 1380, 1391, 1562, 1828, 1878—79, 2274—342, 2364, 2388 89, 2528.
Napaść, napastowanie. 1470.
Narcyz biały. 2723.
Narodziny. 369, 400, 402, 802—3, 805—6, 812—15, 854, 872, 1031—33, 1427, 1444, 1628—41, 1920.
Narodziny N. M. P. („Bahàcz" — 8. IX). 2032, 2140.
Nasienie. 2141—45, 2147, 2169, 2175.
„Nasłanie". 71, 1003.
Nawalnica. 440.
Nawroć. 2801.
Nawóz. 1689, 1943, 1972, 1979, 2132—33.
Niebo. 14—16, 31, 40—41, 380—81, 403, 409, 430, 441, 811, 1023, 1037—39, 1042, 1045—47, 1087, 1092, 1095, 1103, 1126, 1147, 1399. Otwieranie się nieba. 381.
Nieboszka. 172, 173, 217.
Nieboszczyk. 73—5, 167—72, 178, 186, 837—42, 873, 939—41, 1240—43, 1285, 1355—59, 1361, 1398, 1424, 1440, 1468, 1484, 1520—23, 1607, 1786, 1788—90, 1792—1814, 1921, 2088, 2225, 2402, 2448, 2597.
Nieculki. 2378, 2410.
Niedojadki. 1826.
Niedorostek. 2559.
Niedziela. 1276, 1278—79, 1281, 1470, 1935
„Niedziela". (Ist. mit.) 4, 356—61. Niedziela biała („pachwalna") 2270. Niedziela palmowa, wierzbna. 50. Niedziela pierwsza v. starsza. 360, 1281, 1411, 2395. Niedziela przewodnia. 1165. „Niedziela żydowska". 357.
Niedźwiednik. 1346.
Niedźwiedź. 97, 117. 503, 741—47, 1346. Niedźwiedź mityczny. 342.
Niedźwiedzica wielka. 408.
Niemiec, niemiecki. 1115—17, 1145, 1413. a) Chytrość. 1115. b) Niewstrzemięźliwość. 1117. c) Zawziętość 1117.
Niemowlę. 33, 867, 878, 907, 1664—87, 1714—23. Niemowlę mówiące. 14. (Ob. Dziecko).
Niepłodność. 291, 806, 813, 996—98, 1446, 1458, 1626, 1651, 1849, 1876.
Niepłodność kobył. 2044—45. (Ob. Kobyła).
Niepowodzenie, niepomyślność. 808, 900, 959. (Ob. Nieszczęście). 2105, 2131.
Nierządnica. 634, 1090.
Niesława. 1870, 1917.
Niestrawność. 995, 1005. (Ob. Medycyna).
Nieszanowanie świąt. 356—61.
Nieszczęście. 1, 641, 692—93, 759, 762, 823, 831, 838, 917, 1003, 1130, 1173, 1185, 1193, 1241, 1258, 1287, 1357—58, 1400, 1405, 1449, 1451, 1488, 1628, 1662, 1867, 1871, 1935, 2010, 2105, 2122, 2125. Zabezpieczenie się od nieszczęścia. 2125. Zamienianie się nieszczęść. 1984. (Ob. Niepowodzenie).
Nietoperz. 689—90, 1543, 1846, 2127.
Nieurodzaj. 257, 522, 548, 570, 1258. 1358, 1893. 1920—21, 2129, 2133.
Niewiasta. Ob. Kobieta.
„Niewidzimka" (ptak mit.) 602.
Niewód. 1948, 1951—52.
Niezgoda. 1863
Nieznajko. 324, 340.
Nitka. 88, 1770.
Nitka czerwona. 1805, 2468.
Nitka „surowa". 1311, 1347, 1385—86, 1701, 2022, 2335, 2343, 2404, 2497, 2525.
Noc. 438, 691, 1155, 1225, 1378, 1672, 1799.
Nocznica. 155, 223—26, 577, 1000—1, 1368—72, 1617, 1664—65, 1672, 1730—31, 2083, 2727, 2751.
Noga. 556, 1536, 1541—42, 1544, 1548—49, 1552—53, 1695, 1724—26, 1790, 2691, 2726. Nadeptanie nogi. 1452. Noga mówiąca. 264.
Norbert Św. (6. VI). 2188.
Nos 872—3. 1676, 2380.
Nowalia. 1476—78.
Nowiki. 98.
Nowina. 922, 2126.
Nowożeńcy. 275, 290—91, 832, 908, 1153, 1425—26, 2132—33.
Nowy-dwór. (m-czko w p. Wołk.) 2550.

Nowy Rok. 452—56, 465, 771, 1152, 1507, 1542, 2029, 2070, 2072, 2210.
Nów. 244, 316, 397, 529, 804, 812, 1281, 1284—90, 1839, 1937, 1947, 2039, 2103, 2111, 2132, 2139, 2155, 2173, 2293, 2330, 2374, 2395, 2428, 2439, 2483, 2529, 2559, 2739, 2790.
Nóż. 473, 475, 1279, 1350, 1368—70, 1372, 1880, 2269, 2274, 2276. 2380.
Nuta. 334—36.

Obchody doroczne 1746, 2150.
Obdzielanie chlebem. 1663.
Obiad. 1480.
Oblewanie wodą. 1447, 1981, 2290.
Obłęd. 1002—3. 1889, 2626.
Obłoki rumiaste. 2205.
Obmowa. 828, 889, 912, 943, 956, 972, 1062, 1008—9, 1284, 1402, 2423.
Obora 2107, 2114—15. (Ob. Potwarz).
Oborywanie granicy. 1575.
Obraz cudowny. 942.
Obraz święty. 1129, 1190, 1238.
Obrączka żelazna. 2409.
Obrus. 262.
Obrus wielkanocny. 1299—300.
Obuwanie. 2037.
Obwarzanek 1867, 2460.
Obżarstwo. 1068.
Obżartuch. 1068.
„Och". (Ist. mit.) 352—53.
Ocet. 2009, 2564, 2695, 2759.
Oczy uroczne, „szkodliwe", „kiepskie". 1569—72, 1686—87, 2010, 2012, 2266, 2301.
Oczyszczenie N. M. P. 2219.
Odbijanie. 895—98.
Odczarowywanie. 746.
Odelga. Ob. Odwilż.
Odstanawianie kobył. 1970.
Odstawianie dziecka od piersi. 1683-87.
Odkurz. 2425.
Odmieniec, odmienek. 110, 112—13, 1393, 1637, 1720.
Odmowa. 1821—23.
Odparzelizna. 1548—49. (Ob. Medycyna).
Odpust. 1282.
Odwilż. 457, 485, 627, 656, 724, 887.
Odwiedzanie położnicy. („Adwiedki"). 1656.
Odzienie, odzież. 943, 1404, 1443, 1564, 1793, 1821—23. Odzież samodziałowa. 6.
Ofiara. 1112, 1114, 1405, 1408, 1660, 1887.
Ogień. 518, 829, 944, 989, 1146—54, 1199, 1202—211, 1236, 1354, 1459, 1576, 1614, 1621, 1692, 1791, 1851, 1865—66, 1881, 1907, 2353, 2364, 2453. a) Ogień domowy. 1201, 1339—42. b) Ogień mówiący. 1151. c) Ogień święty. 1341.
Ogień latający. 212—213.
Ogier. 945, 1970.
Ogniki błędne, latające. 128, 130, 136, 142, 1155—56, 1390.
Ognisko. 1201, 1205.
Ogórek. 559, 2244—49, 2293, 2355. Solenie ogórków. 2293. Sposoby wpływające na urodzaj ogórków. 2245, 2248.
Ogrodnictwo. 1501, 1857—58, 2225—56.
Ogród. 2167.
Ojciec. 861, 897, 1035, 1241, 1264, 1266, 1650, 1652, 1903, 1922.
„Ojcze nasz". 1284.
Okiść śnieżna. 458—60.
Okno. 23, 1198, 1780, 2417.
Oko. 851, 870—71, 1529—31, 1676, 1785, 2316—18, 2351, 2364—65. Oko mówiące. 264. (Ob. Oczy uroczne).
Okowita, spirytus. 1938, 2313, 2403, 2413, 2629, 2657, 2719, 2788.
Okrasa. 2257.
Okrutność. 29, 1060.
Okrutnik. 1060.
Oktawa Bożego Ciała. 1381, 1634, 2267, 2615.
Olbrzym. 783—88, 1161.
Olcha, olszyna. 726—27, 735, 2565—66.
Oliwa. 2427, 2786.
Oładka. („Ahładka"). 1523, 2018, 2151.
Ołów. 1750, 1764, 2372.
Ołtarz. 1253, 1660.
Oman pospolity. 2632.
Opar. 1474.
Opętanie. 71—2, 1003, 1377, 1379, 1381, 2419.
Opętaniec. 71—2, 317—23, 1220, 1381.
Opłatek. 552.
Orjon. 408.
Orka. 1991, 2128—31. Piewsza orka o wiośnie. 2128—130.
Orlik. (Aquil. vulg.). 2781—82.
Orzech. 431, 451, 455, 561, 1171—72, 1749, 1758, 1905, 1907.
Orzech żelazny. 339.
Orzeł. 341, 946.

Orzeł mityczny. 341.
Osełka. 2520.
Oset. 530—31, 2152—56, 2614—15,
Osina, osika. 228, 252—56, 279, 281. 567, 658, 995, 1316, 1318, 1321, 1344, 1349, 1351, 1361, 1366, 1393, 1893, 1940, 1942, 1945, 2242, 2407, 2459, 2484, 2504, 2518, 2567. Kołek osikowy. 228, 279, 281, 1344, 1349, 1351, 1354, 1361, 1366, 1893, 1942, 2242, 2407, 2459, 2504, 2518.
Osieł. 770.
Osmalanie włosów. 1673.
Osnowa. 1519, 1744, 1817, 1961—62,
Ospa. 14, 379.
Ostatnia kwadra. 316, 397, 805, 1946, 2111, 2257.
Ostatnia wola. 1241.
„Ostra kwadra". Ob. Nów.
Ostromlecz piłkowany. 2715.
Ostrożeń polny. 2614—15.
Ostrzyca trzcinowa. 2756.
Osuszek. 1737.
Oszczerca. 1062.
Oszczerstwo. 1402.
Oszust 1063.
Oszustwo, oszukaństwo. 1063, 1919.
Otchłań. 1040, 1045, 1087.
Otoczka posp. vel Cieciorka. 2740.
Owad. 460, 570—78, 1177—78, 1319—20, 1989. Owady szkodliwe. Ob. Zboże.
Owady mówiące. 570.
Owca. 914—15, 1852—53, 1957, 2010, 2027—43, 2121, 2535—36, 2635 Kocenie się owiec. 2010, 2033—36.
Owies. 49, 2079, 2090, 2568. Owies czarny. 2568. Siew. 2090.
Owoce. 2254. Sposób wpł. na urodzaj owoc. 2254.
Ozimina. 2150.
Ozor zwierzęcy. 1743.
Ożenek. 821, 897, 2101.

Pacierz. 216, 893, 949, 1093, 1136, 1284, 1394, 1397, 1400, 1415—16, 1418, 1420, 1509, 1814. (Ob. Modlitwa).
Paciorka v. paciorek. 1438, 1751, 1759, 1766, 1796, 1847—48.
Pacuje. (W. w p. Wołk.) 72, 217, 375.
Padaczka. 71, 1782, 2749. (Ob. Medycyna).
Padalec. 600—1.
Padlina 1985, 2114
Pająk. 460, 570.
Pajęczyna. 2382.
Palec. 890. Palec mały („miziny"). 100, 180, 340, 1367, 1396, 1648, 2025, 2406, 2409, 2492. Palec wielki. 2436.
Palenie w piecu. 1552.
Pałac boski. 16.
Pan. 7, 39, 87, 404, 488, 835, 1079—80, 1082—84. 1092, 1257, 1653. a) Gościnność. 1092. b) Niemiłosierność. 1083—84. c) Wdzięczność. 1082. d) Zacność. 1092.
Pani. 948.
Pani czarna. (Ist. mit.) 9.
Panienka. 947.
Panienka czarna (widmo). 3.
Pan Jezus. 20—21, 99, 495, 561, 566, 580, 713, 735, 748, 770—71, 778, 979, 1128, 1133, 1145, 1337, 1408, 1415, 1492—93, 1512, 1515, 2381.
„Panna Bulwa". 361.
Panna-młoda. 997, 1434, 1436—37, 1439, 1441, 1443—46, 1452—53, 1456, 1458—59, 1462—63.
Pan młody. 1434, 1436, 1446, 1456, 1458.
Państwo młodzi. 832, 1440, 1444, 1446, 1448—50, 1454, 1460.
Pańszczyzna. 28, 1083—84.
Pamięć. 814.
Papież. 12, 1267.
Paprochy sienne. 2768.
Paproć. 535—40, 1992, 1994—95, 2265, 2738.
Para. 2383.
Parafia. 1282.
Parchy. 690, 1143, 1543. (Ob. Medycyna).
Parkan złoty. 340.
Pas. 359, 1426.
Pasek św. Franciszka. 2420.
Pasiecznik. 1861.
Pasieka. 2100.
Pasterstwo. 2028, 2030—31, 1957—2088.
Pastuch. 1971, 1986.
Pasza. 1908, 1960, 1996.
Patologia. 769, 982—1022.
Patologia zwierzęca. 533, 698, 749. 776.
Pawica. 1189.
Pawiniec pospolity. 2727.
Paw. 663, 1189—90, 1528.
Paznokieć. 673—75, 782, 852, 891—92, 1043, 1055, 1471, 2484.
Pazucha. 1593.
Pełnia. 394, 397, 812, 1973, 2139, 2257.

Peonia. 2749—50.
Perjod klimakteryczny. Ob. Miesiączka.
Perła. 1438.
Personifikacya. Ob. Uosabiania.
Pękanie skóry. 1551—52.
Pępawa pospolita. 2675.
Pępek ludzki. 2360.
Pępowina. 854.
Pęto. 1723, 2248.
Pchła. 1490—91, 1514—17, 2130. Praktyki zapobiegawcze przeciw pchłom. 1514, 1516—17.
Pianie koguta. Ob. Kogut.
Pianie kury. Ob. Kura.
Piasek. 948, 2163, 2342.
Piasta. 601, 2061.
Piątek. 485, 900, 1271, 2043, 2135, 2155, 2257.
Picie. 895.
Piec. 1199—200, 1486, 1659, 1662—63, 1693, 2280, 2283, 2286, 2309, 2347, 2416.
Pieczywo. 1511.
Piegi. 1326, 1556, 1697.
Piekło. 39—41, 68, 419, 1045, 1079—80, 1082—84, 1087, 1103, 1260, 1262, 1268, 1271, 1279, 1283, 1292.
Pieluchy. 1665, 1671—72.
Pieniądz. 188, 639, 880, 924, 962, 971, 1325, 1333, 1365, 1485, 1635, 1660, 1798, 2120—21, 2256, 2478. (Ob. Dyabelskie pieniądze. Moneta).
Pieprz prosty. 2321, 2413.
„Pieranosica". 1589.
„Pierepałochi". 1006, 1691. (Ob. Medycyna).
Pierog. 1656, 1721. Pierog święcony. 689.
Pierścień. 340, 1084, 1436, 1772, 1776.
Piersi niewieście (cycki). 856—58, 867, 877—78, 1709.
Pierwiastka. 2012. (Ob. Krowa).
Pierze. 2507.
Pies. 4, 117, 149, 266, 545—46, 715—24, 734, 949, 1013, 1271, 1337, 1560, 1599—601, 1604, 1752, 1757, 2059—63, 2311—12, 2363, 2415, 2439, 2540—42, 2550, 2635. a) Łączenie się. 2446. b) Mleko psie. 1601. c) Uryna. 2363. d) Szczekanie. 1752. e) Wścieklizna. 312, 2540—42, 2550. f) Wycie. 718. g) Zmyślność. 716. h) Życzliwość, wierność. 722.
Pieski (m-czko w p. Wołk.) 316.
Pies mityczny. 342, 343.
Pieśń. 334—36.
Pieśń religijna. 1394, 1506.
Pietruszka. 2250, 2747.
Piękność. 1700.
Pięta. 883.
Pigmejczyk. 789.
Pijak. 76, 1069, 1644, 1718, 1830, 2402.
Pijaństwo. 301, 1069, 1093, 1272—74, 1718, 1830.
Piołun. 2735—36.
Piorun. 419—20, 422—23, 425—28, 515, 539, 553, 561, 578—79, 841—42, 1147, 1210, 1236, 1292—94, 1296, 1298, 1304—6, 1386, 1534, 1578—80, 2107, 2154, 2168, 2284, 2319, 2553, 2614.
Piotr św. 20, 2744.
Piotr św. (29. VI). 642—42.
Pióro ptasie. 1781.
Pisklę. 1731.
Piwo. 1113—14, 1454—55, 1510, 1713, 2120.
Piwonia. 2748.
Placek. 1511.
Planeta. 271, 405.
Plecy. 1565.
Plejady. 408.
Plita cudowna. 286.
„Plon-kopka". 2186.
Plotka. 935. (Zob. Obmowa).
Plucie. 1070, 1401, 1576, 1728, 1824, 1877, 1955, 2082, 2390, 2423, 2450, 2455.
Pluskwa. 1474, 2123, 2588, 2613.
Płacz. 223, 225, 266, 333, 577, 815, 867, 870, 926, 991, 1000—1, 1240, 1242, 1623, 1714, 1794, 1802, 1813, 2450, 2454.
Płacz dziecka. 818.
Płacz, zawodzenie po zmarłych. 123, 167—70, 1090.
Płaszcz cudowny. 341.
Płeć. 1465.
Płodność. 812, 1562.
Płocha („berdo"). 2044, 2217.
Płot. 1753, 1765.
Płókanie. 2447, 2746, 2759.
Płótno. 1412, 1502, 1792, 1849, 2182, 2303. Bielenie płótna. 2303.
Pocałunek. 874—75.
„Pochwalony Jezus". 159, 165.
Pochwała. 888.
Początek świata. 21—23, 725, 735, 783, 793, 861, 1094, 1104, 1159. (Ob. Koniec świata. Świat).
Poczęcie. 1587.
Poczęcie cudowne. 339.

Poczęstunek. 1015, 2117, 2120.
Podarek. 891, 1847—49.
Podarek weselny. 1439, 1442, 1456.
„Podbabicz". 155, 175, 1245.
Podbiał pospolity. 2733.
Podkolan dwulistny. 2610.
Podkowa. 1352, 2303.
Podkurzanie. Ob. Choroba.
Podlanie. Ob. Choroba.
Podłożenie. Ob. Choroba.
Podołek. 2423, 2450, 2455.
Podręba. 2120.
Podróż. 710, 759—61, 883.
Podrzucenie. Ob. Choroba.
Podsłuchiwanie. 1767.
Poduszka. 649, 1781, 1793, 1796.
Podwianie. 311, 1677—78, 2419.
Podwórko. 1812.
Podziękowanie. 1850—51.
Poganin. 1132.
Pogłoska. 1—14, 374.
Pogoda. 389, 432, 439, 443a, 453, 481—82, 625, 683, 777, 884, 2205, 2219.
Pogromca smoka. 338—40, 342, 345, 347.
Pogrzeb. 948, 1093, 1240, 1440, 1640, 1777, 1788, 1801—812, 1921.
Pogrzebacz. 1967.
Pokój tajemniczy. (Zakaz wchodzenia). 286.
Pokrowa. (Protekcyja N. M. P. 1. X). 463—65, 482, 697, 1416.
„Pokuć". 322, 342, 1214, 1343, 1346, 1425, 1635, 1640, 1645, 1760, 2121, 2151.
Pokusa. 1401.
Pokuta. 7, 12, 91. 268, 305, 320, 323, 342, 674, 676, 1054.
Pokuta pozagrobowa. 1407—53.
Pokrzywa. 531, 595, 1305, 1994, 2007, 2081, 2120, 2500.
Pole. 509. 792.
Polesie. 1206, 1344.
Poleszuk. 284, 1118—20, 1145. a) Czarodziejstwo. 1119. b) Chytrość. 1118. c) Nieużytość, nieuczynność. 1120. d) Złodziejstwo. 1118.
Polityka. 1815—1900.
Polowanie. 833, 1869, 1931—32, 1934—37.
Polska. 1108.
Poła. 2049, 2051.
Położnica. 1661—62, 2420, 2465.
Połóg. 1441, 1625—27. 2411, 2421—22. 2465, 2692, 2762.
Połów. 1949—54.
Południe. 62, 82—3, 137, 142, 148, 2558.
Pomiotło („pamieło"). 1298, 2347.
Pomór. 1, 9, 13.
Poniedziałek. 814, 1354, 1402, 1470, 1663, 1936, 2116, 2123, 2235, 2257, 2295.
Poniedziałek przewodni. 2151, 2183.
Pop. 340, 687, 1128, 1130—31, 1412, 1448, 2472.
Popadzianka. 13.
Popęd płciowy. 860, 1969—70.
Popęd płciowy u bydła. 1609, 2008—9, 2580.
Popielec. 1511, 2041, 2189.
Popiół. 114, 1278, 1370, 2416—18.
Popiół godowy („koladny"). 1501—2, 2229.
Pora. 241, 249.
Pora działania czarów. 270—71.
Poronienie. 1621.
Poronienie sztuczne. 2657, 2752, 2767, 2788.
Poród. 2420, 2593, 1611, 2779, 2796. Poród ciężki, nieprawidłowy. 1613, 1619, 1621. (Ob. Medycyna).
Porzeczka. 2272.
Posad. 1435.
Posiłek. 1022. 1479.
Post. 868, 1117, 1270—71, 1347, 1402, 1421, 1430, 1533.
Post wielki. 1534.
Postronek, powróz. 1619, 1974.
Postronek wisielca. 1896.
Pościel. 1671—72.
Pośpiech. 349.
Poświęcanie budynków. 1509.
Poświęcanie bydła. 1957.
Poświętno. (W. w. p. Sok.) 91.
Pot. 1906.
Pot z okna. 2387, 2389.
Potęga myśli. 2117—118.
Potęga słów. 104—6, 248, 271, 290, 307—8, 1242, 1287—89, 1315—20, 1334, 1336—37, 1340, 1362, 1370—71, 1404, 1454, 1694, 1820, 1822—25, 1830, 1840, 1852—61, 1864—69, 1874—75, 1885, 1955, 1982—83, 1989, 2011, 2046, 2050, 2086—87, 2096, 2118, 2138, 2144, 2151, 2163, 2196, 2239. 2298, 2302, 2319, 2327, 2359—60, 2362, 2365, 2381, 2384, 2387—88, 2395, 2405, 2416, 2418—19, 2437—38, 2443, 2457, 2470—72, 2481—82, 2554, 2636, 2834—35.
Potępieniec. 233, 297—301, 319, 1216.

Potomstwo. 856—58, 1444.
Potop. 435, 504—8.
Potwarz. 943, 1062, 1402. (Ob. Obmowa).
Potwory mityczne. 342—48, 388.
Powietrze. 1907.
Powitanie. 1655, 1816—17, 1852—63.
Powodzenie. 808, 931, 2793.
Powrósło z pszenianki. 1385—86.
Powróz. Ob. Postronek.
Pozdrowienie. 1852—63.
Poziomka. 927, 2103.
Pożar. 448, 694, 918, 950, 952, 1204, 1211, 1236, 1294, 1340—41, 1865, 1976, 2108, 2117.
Pożegnanie. 1864—66.
Pożyczanie. 1443, 1800, 1806, 2028, 2216—18.
Północ. 61—2, 75, 123, 143, 172, 185, 188—89, 193—94, 200, 207—9, 211, 217, 225, 231, 285, 499, 535, 539, 771—73, 778, 1090, 1141, 1215, 1349, 1376, 1846, 2374, 2829, 2833
Praca. 992—93, 1017, 1093, 1503—4, 1906, 1930.
Pracz. Ob. Kijanka.
Praktyki nago wykonywane. 1514, 1516—17, 2254.
Pranie bielizny 1051, 1481, 1665, 1854, 2002, 2300.
„Praśniàk". 2272.
Prawda. 1775.
Prawo zwyczajowe. 1247—250, 1253—256, 1266—269, 1423—424, 1427, 1641, 1788, 1901—930, 1954, 2148.
Prawosławie. 1103, 1126—1131.
Prawosławny. 1283.
Prezerwatywa. 2000, 2767.
Proch strzelniczy. 2097, 2435, 2532.
Procent. 1918.
Proces. 974.
Procesya. 1408.
Prognostyki. Ob. Wróżby.
Prorok. 2365
Prosię. 750. 2057—58.
Proso. 2472.
Prosówka. 1007.
Prośba 1822.
Próchno 2400
Próg chaty. 342. 1403. 1654, 1760, 1804, 1817, 1863, 1877, 1891, 1896, 1943, 2026, 2059, 2269, 2274, 2309, 2335, 2378, 2410, 2416, 2437, 2450, 2459.
Próg obory. 2528.
Próg owczarni. 2030—31.
Próżniak. 814, 1067.
Prusak. (Owad). 1482, 2123.
Prużana 2482.
„Prykładziny". 1811.
„Prymak". 1858.
Pryszcze, wyrzuty. 1008—9, 1576, 1891. (Ob. Medycyna)
Przeciąganie się. 1716, 1834.
Przedawanie chudoby. 1971—72.
Przegadanie upiora. 210—11, 1362.
Przekleństwo. 10, 71, 101, 223, 301, 567, 714, 1229, 1234, 1250, 1262—265, 1327, 1334, 1410, 1413, 1454, 1819—820, 1830, 1836.
Przelęknienie. Ob. Przestrach.
Przelot pospolity. 2742.
Przeludnienie. 2.
Przenosiny. 832, 1458—464.
Przepasywanie się. 1466.
„Przepłot". 2198—198.
Przeprowadzanie ludzi przez dziurę w płocie, przeciąganie stworzeń przez piastę, chomont lub szleje. 1651, 2058, 2061.
Przeprowadzka. 1870.
Przestęp. 541, 1173—174, 2256, 2745—746.
Przestępstwo. 1913—1921, 1924—930.
Przestrach. 982—83, 1006, 1615, 1620, 1673, 1691, 2306. (Ob. Medycyna: „Pierèpałachi").
Przestroga. 1465.
Przetacznik bobownik. 2821.
Przetacznik pospolity. 2785.
Przetargowywanie chudoby. 1982—983.
Przewiązywanie drzew owocowych. 2254—255.
Przeznaczenie. 750, 756, 763—64, 795—801, 1769, 1984, 2146, 2438.
Przędza, przędzenie. 1276, 1463, 1503, 1990, 2041, 2128, 2304, 2668.
Przodek. 1465.
Przychówek. 1965.
Przyczynki do Bürgerowskiej „Lenory" i do Mickiewiczowskiej „Ucieczki" („Miesiąc świeci, upiór leci" i t. d.) 196, 201.
Przyjaciel. 976
Przymiotnik. (Erigeron acer). 1524, 1747—748.
Przysięga. 339, 599, 1315, 1317—318.
Przysłowie. 1, 25—27, 41—42, 45—46, 51—54, 80, 82, 86—88, 98, 218, 221, 231, 256, 264, 270, 281, 285, 316, 332, 338, 344, 355, 367

—68, 375, 377, 405, 411, 466, 469, 481, 488—91, 496, 503, 522, 547, 615, 625, 645, 712, 726, 785, 799—801, 803, 901, 1004, 1048, 1113—1114, 1118, 1124, 1137, 1139—140, 1162—163, 1166, 1193, 1199, 1212, 1223—24, 1230—235, 1239, 1264, 1266, 1269, 1274, 1333—334, 1340, 1401, 1410—411, 1413, 1430, 1449, 1476—476, 1571, 1706, 1736, 1775, 1819—820, 1822—825, 1847, 1852—1861, 1864—866, 1874—875, 1883, 1913, 1915, 1929, 1935, 1946, 1953, 1966—968, 1997, 2130, 2185, 2221, 2233, 2298, 2302, 2357, 2543, 2822.
Przytulija biała. 2006, 2454, 2803.
Przytulija żółta. 2804.
Przywrotnik pospolity. 2267.
Pszczoła. 56, 288—89, 571, 951—52, 1177, 1253—254, 1910, 1927—928, 2100—104, 2405.
Pszenica. 49, 124, 222, 266, 300, 552—54, 558, 1175, 1385—386, 1678, 2140, 2157, 2165—167, 2170, 2365.
Ptak. 226, 387—88, 409, 420, 461, 502—3, 510, 602—87, 953, 995, 1170, 1184—192, 1324—335, 1527, 1585, 1730—731, 1910. Śpiew pt., 272.
Ptak domowy. 1786, 2068—99.
Ptak dziki. 649, 1781, 1907, 1937.
Ptak mówiący. 12, 599.
Ptak-ludojad. 342.
Ptak śpiewający. 272.
Ptak wróżebny. 604, 612, 618, 620, 630, 671, 1327—335.
Puchlina. 769. (Ob. Medycyna)
Puchacz. 646—48.
Purchawka. 2755.
Puszczanie krwi. 2506, 2516.
Puszczanie popiołów ludzkich na wodę. 340.
Puszczanie zwłok na morze. 342.
Pyleniec. 1304.
Pypeć u kur. 2079.
Pyrz. 2132.

„Rabikowa noc". 480.
Radostka. 2725.
Radość. 927.
Raj. 31, 844, 1054, 1146—147, 1087.
Rak. 579, 1010, 1558, 1907, 1955—959.
Rak (choroba) 1010, 1558. (Ob. Medycyna).
Rana. 989, 1010, 1320, 1554, 1577, 1831. (Ob. Medycyna).
Ranek. 1379.
„Razwaliharà". 343.
„Razwalmury". 324, 343.
Rdest plamisty. 2621—622.
Rdza. 2158.
Rezurekcyja 1347, 1840.
Ręcznik. 261, 1406, 1408, 1453, 1739, 1886. Ręcznik cudowny. 345. Ręcznik dyabelski. 114. Ręcznik jednonocny. 1887.
Ręka. 879—80, 954, 1274, 1461, 1551, 1559, 2466—468. Ręka mówiąca. 264. Ręka szczęśliwa, dobra, lekka. 853, 1975, 1976—77, 1983. Ręka trupia. 294. Ręka uzdrawiająca. 2829, 2831. Ręka zła, nieszczęśliwa. 1977. Ręka z mogiły wychodząca. 1265.
Robak, robactwo. 519, 1501, 1517, 2123, 2207, 2234, 2257—58, 2426—27, 2527—28, 2588, 2635—36, 2679, 2777, 2811—812. Robaki w ranach u bydła. 1988, 1999. (Ob. Weteryn.).
Robak świętojański v. Świetlik. 295, 2829.
Robota. 350, 1276—77, 1281, 1834, 1930.
Rocznica. 896.
Rodzice. 323, 819, 1261—65, 1727, 1903.
Rodzina. 1797.
Rolnictwo. 35, 1442, 1513, 2126—226.
Rosa. 19, 261—62, 331, 438—40, 1996, 2074, 2303.
Rosiczka. 542, 1841, 2758, 2814.
Rosyanin. 1121—131, 1145. Niewstrzemięźliwość, obżarstwo. 1121, 1125. Pijaństwo. 1121—22, 1124. Siła. 1121. Zwadliwość. 1121—22.
Roś (m-czko w p. Wołk.) 1383, 2553.
Roślina. 254, 521—69, 1167—76, 1315—18, 1385, 2256, 2366, 2554—827. Metamorfozy roślin. 250—51, 286, 2169, 2223, 2230. Rośliny czarodziejskie. 1885, 2567, 2586, 2609—10, 2626. Rośliny dzikie. 1907. Rośliny farbierskie. 2668. Rośliny lecznicze. 11, 306, 2544, 2554—827. Rośliny mityczne. 527—8. 1894. Rośliny mówiące. 306, 2555. Rośliny ogrodowe. 2256, 2668, 2678, 2748, 2764. (Ob. Zioła).
Rozbieranie się. 1688.
Rozbój. 1247.
Rozbójnik, zbój. 7, 282, 284—85, 294, 345, 370, 710, 1058, 1090, 1247.

Rozchodnik płaskolistny. 2816.
Rozchodnik pospolity. 2787.
Rozcinanie pęta. 1722—23.
Rozmaryn. 2761.
Rozmowa. 1618, 1767, 1874—75.
Rozpacz. Ob. Żal.
Rozpoczynanie pewnych robót. 2298, 2302.
Rozpoczynanie robót rolniczych. 2135—36, 2138.
Rozum. 834.
Rozsada. 2075, 2225—26, 2236. Zabezpieczanie roz. od mrozu. 2226.
Rozstajne drogi Ob. Drogi roztajne.
Roztopy wiosenne. 501, 2198.
Rozwiązanie 2411.
Rożki żytne. (Sec. Corn.) 2104, 2175, 2806.
Róg jeleni. 2489, 2508.
Równość. 792—93.
Rózga cudowna. 286.
Róża. 599.
Róża. (Choroba). 1011 (Ob. Medycyna).
Różana (m-czko w p. Słon.) 215.
Różaniec. 92, 1636, 2420.
Różanka (m-czko w p. Lidz.) 329, 1375, 1746.
Różańska puszcza. 1773, 1936, 1942.
Rtęć. 2014.
Rumianek. 2762.
Rumieniec. 884—89, 1632
Rusałka. („Rusałka"). 155, 218—222, 549, 1860.
Rusin. 1103, 1108, 1126.
Ruta. 1437, 1878, 2256. 2764.
Ryba. 460. 492, 497. 580—82, 955, 1179, 1905, 1907, 1947—53, 2485, 2491. Ryba mówiąca. 582.
Rybak. 1481.
Rybołóstwo. 1179, 1481, 1946—56.
Rydz. 524.
Ryhor. 2470.
Rzeka. 436—37, 499, 504, 1464, 1481.
Rzemień. 2507.
Rzepa. 538, 2398.
Rzodkiew. 2251—53. Sposób wpływający na urodzaj. 2251.
Rzucanie słomy i pewnych przedmiotów poza siebie. 1448, 1460, 1488, 1601, 1958.
Rzucanie pieniędzy na mogiłę. 2478.
Rzym. 7, 12, 1267.
Rżanka. 2113, 2176. 2254, 1515.
Rżnięcie żołądka. 991.
Rżysko. 1720.
„Sabaka-Łój". 324. 342.
Sad. 2254—55.
Sadło borsucze. 2830.
Sadło wieprzowe. 2510, 2519, 2826.
Sadze. 956.
Sadź. 461. 2090, 2140.
Samica. 1969.
Samiec. 957.
Samobójca. 230. 232, 1227.
Samobójstwo. 232, 476, 599.
Samotność. 1315
„Sarakowiny". 1814.
Sarna. 2510.
Sawina. 2767.
Sąd. 1922—23.
Sąd boski. 1055.
Sąd ostateczny. 396, 1085.
Sądny dzień. 1141.
Schudnienie. 1699. (Ob. Medycyna).
Sedno. 2507—510.
Sen. 122, 148, 159, 168, 170, 227, 283, 343, 375, 780—81, 902—81, 1073—74, 1086, 1284, 1286, 1405, 1415, 1417, 1419, 1466—68, 1769, 1813, 2699, 2807. Sen stuletni. 248. Tłomaczenie snów. 909—81.
Senator. 599.
Separacyja. 1904.
Ser. 1347. 2233.
Serce. 850, 982—83, 2023, 2306.
Serce zwierzęce. 1742.
Serdecznik pospolity. 2642—43.
Serwatka. 1700.
Siano. 2768.
Sianokos. 2168.
Siano wigilijne. 1987.
Siarczan v. siarkan miedzi. (Chalkantyt). 2320, 2396, 2607.
Siarka. 2371.
Siatka. 1948
Siedm. 424, 815, 1416, 1920—21, 2276. 2364, 2369, 2376, 2446.
Siejba. Ob. Siew.
Siekiera. 1880. 2178.
Siekierka kamienna. 421. 423—24, 515—16, 1383, 2553.
Siemię konopne. 1596.
Sierota. 158, 353.
Sierp. 1308, 1350.
Siew, siejba. 2137, 2139—49, 2165—67, 2169, 2553.
Siła. 1583, 1588, 1826—27.
Siła demoniczna, nieczysta. 554—55, 1634, 1636, 1678, 1777, 1801.
Siła nadludzka. 338—39, 846—48.
„Siny kamień". Ob. Siarkan miedzi.
Siostra. 861.

Skaleczenie. 1320, 1577. (Ob. Medyc).
Skarb. 92, 103, 137—54, 189, 209, 538, 904, 1155. 1228, 1365, 1387—90. Skarb mówiący. 148, 150—52. Skarb w postaci barana. 143, 151. Skarb w postaci cielęcia. 144—145. Skarb w postaci dzieży. 147. Skarb w postaci konia. 146. Skarb w postaci ludzkiej. 139—42, 150—150[a]. Skarb zaklęty. 127—35.
Skąpiec. 1065, 1091.
Skąpstwo. 1066.
Skindziery. (Wieś w p. Sok.) 149.
Skoczek. (Semper viv.,) 2771.
Skończenie świata. 14, 38, 333, 336, 394, 494, 495, 509, 789, 1040, 1097, 1145, 1159.
Skorupiak. 579.
Skowronek. 612—15, 1191.
Skóra. 782, 843, 1543—60, 1564—98, 1611, 1615, 1620, 2815.
Skóra sarnia. 2510.
Skóra wężowa 1707, 2466, 2500, 2513.
Skrom zajęczy. 2166.
Skrzypce cudowne. 84, 231.
Skwarka. 114.
Sława. 925.
Słodkogórz. 2684—86.
Słoma. 1460, 1781. (Ob. Rzucanie. Rżanka).
Słomka cudowna. 345.
Słonim. 1135, 1281, 1657, 1768, 2120.
Słonina. 2008. Słonina święcona, wielkanocna. 2165.
Słońce. 382—93, 443, 462, 508, 839, 1162, 1183, 1428, 1647, 2219. Odległość słońca od ziemi. 386—87. (Ob. Słupy. Wschód sł., Zachód sł.,).
Słota. 443[a], 446—47, 465, 629, 665, 685, 886, 1428, 1577, 1737. (Ob. Deszcz).
Słowik. 611, 1191—92, 1839.
Słupy słoneczne. 393.
Służba. 1759.
Smok. („Zmiej". 324, 338—39, 340, 338—39, 340, 342—47. a) Głupowatość. 346. b) Siła. 346. c) Żarłoczność. 345.
Smutek. 939, 978
Snucie. 1738, 1855—86.
Sobota. 356, 359, 485, 1276—77, 1738, 2090, 2116, 2136, 2257.
Sobótka. 242, 328.
Sobolki. (W. w p. Wołk.) 1887.
Soczewica, soczewka. 1596.
Sokół. 958.
Sosna. 2604.
Sowa. 644—45. 2441.
Sójka. 637.
Sól. 1468, 1475, 1479, 1571, 1646, 1803, 1825, 1831, 1877, 1950, 2004, 2278, 2396, 2400, 2505, 2520, 2526, 2534—35, 2570, 2601, 2736, 2759. Sól święcona. 2015, 2453.
Spanie. 1466, 1515, 1638, 1668, 1672, 1678, 1714.
Spinka. 1448, 1565.
Spirytus. Ob. Okowita.
Spoczynek. 499.
„Sporysz". 1171—72, 1176, 1485, 1535, 1749, 2184.
„Sporysz". (Równianka zażynkowa). 2164.
Sporysz. (Herniaria glabra). 2815.
Spowiedź. 7, 117, 198—200, 208, 288, 860, 1090, 1158, 1179, 1256, 1272, 1275, 1934.
Spowijanie. 1649.
Sprawianie bydła. 2529.
Spódnica („andarak". 826.
Spółkowanie, stosunek cielesny. 7, 860—61, 1246—49, 2767.
Sprzedaż konia. 2049—50.
Sprzedaż kury. 2098.
Srebrnik drzewianka. 2629.
Srebrnik pospolity. 2777—78.
Sroczki. (v. Koziołki). 2665.
Sroka. 618—19, 1382, 1384.
Ssaki. 461.
Ssanie. 920.
Stany. 792—93.
Stara panna. 1423.
Staropanieństwo 1759, 1772.
Starzec. 460, 804, 1332.
Starzec wiosenny. (Senecio vern.) 2725.
Starzec podbaldaszkowy. 2644.
Starzenie się. 805
Stępy żelazne. 234, 237.
Stoczek. 1770.
„Stoki". 1787.
Stolik cudowny. 287.
Stołek. 1780.
„Stopki". 2370.
Storczyk szerokolistny. 2620, 2660.
Storzyszek. (Melisa) 2589.
Stół. 1780.
Strach. 141—47, 151—52, 160, 174—75, 177, 188—89, 211—17, 231, 745, 1361.
Strata wianka, dziewictwa. Obacz Dziewka.
Strawa. 1826.
Strzał. 277.
Strzała boska. 421, 423—24, 515—16.

Strzała piorunowa. 2549, 2553.
Strzelba. 1936, 1938—45. Żywienie strzelby. 1938—40.
Strzyżenie owiec. 1852—53, 2039—43.
Strzyżenie włosów. 1717.
Studnia. 1309—10, 1464.
Stworzenie człowieka. 780—81.
Stworzenie świata. 13, 382, 579, 726.
Stworzenie zwierząt. 727.
Stypa. 898, 1813.
Suche dni. Ob Krzyżowe.
Suchoty. 542, 1012, 1574, 1689. (Ob. Medycyna).
Suchowola (m-czko w p. Sok.) 1280, 1283, 1331, 2186, 2255, 2533.
Suka. 2060.
Suknia. 1688.
Sukno. 1463. Sukno czerwone. 2526.
Supeł. 2334—35.
Susza. 249, 465, 617, 1309—14.
Suszczyk-Łuszczyk. 324.
Swacha. 1448, 1456.
Swat. 1425, 1429, 1448—49, 1457.
Swaty. 934, 1829, 1877.
Swędzenie ciała. 868—70, 872—89. (Ob. Medycyna).
Swoboda. 28.
Syfilis. 11.
Syn. 856—58, 861—62, 864, 866, 913, 916, 921, 937, 945—46, 957—58, 960, 972, 1093, 1444, 1645, 1903. Syn najmłodszy. 2579. Syn pierworodny. 2579.
Synagoga. Ob. Bóżnica.
Syrena. 333—34. 336.
Szafran. 2788.
Szakłak. 2825.
Szala niebieska. 811, 1082.
Szalcin (urocz.,) 149.
Szałwia. 2792.
Szandry. (W. w p. Wołk.) 28—9, 1361.
Szanta pospolita. 2703—4.
Szarańcza. 578.
Szarłat. 2592—94
Szarota polna. 2585, 2616.
Szarota rozdzielno-płciowa. 2784, 2793.
Szaty dyamentowe, srebrne, złote. 329—30, 340
Szczaw. 1907.
Szczaw koński. 2633.
Szczaw lancetowaty. 2666.
Szczenię. 715, 2060—61, 2440.
Szczękościsk 1013, 1599—600, 1648. (Ob. Medycyna).
Szczęście. 541, 671, 677, 731, 802, 817, 892, 899, 930—31, 838, 1031, 1171—72, 1174, 1176, 1241, 1247, 1456, 1465, 1486, 1507, 1747, 1932—33, 1947, 1949—50, 1953—54, 2101, 2120, 2214, 2553, 2793. (Ob. Człowiek szczęśliwy. Powodzenie).
„Szczodryki". 1284, 1745, 1751—71.
Szczotka. 1368, 1772, 2218, 2228.
Szczuczyn Lit., (m-czko w p. Lidz. 1746.
Szczupak. 582. 960, 2485. Szczupak złoty. 582.
Szczur. 306, 308. 1483—84, 1821, 2118, 2161, 2163, 2187.
Szereszów (m-czko w p. Pruż.) 428.
Szerść zwierzęca. 342.
Szkaplerz. 66, 68, 92, 196, 1634, 1636—37, 1720, 2420.
Szkoda. 1287—88, 1986, 2070, 2075, 2078.
„Szkoła. Ob. Bóżnica.
Szlachcianka zaściankowa. 1330.
Szlachcic zaściankowy. 1314, 1358, 1384, 1405, 1415, 1479, 1506, 1644, 1784, 1862—63, 2198, 2209, 2254, 2258, 2324, 2372, 2678, 2783, 2786, 2788, 2792, 2828.
Szleje. 2058.
Szmalec wieprzowy. 2523.
Sznur, sznurek. 1619, 1871, 1969.
Szpilka. 1349, 1369, 1488, 1847, 2408, 2423.
Szrama. blizna. 1611.
Szumowiny. 1592.
Szwab. 1115.
Szwed. 2550.
„Szwed". (Owad). 2111.
Szyba. 1780.
Szycie. 1611, 1613, 1715, 1793, 1991.
Szydło. 1368.
Szymon św. i Juda. („Piącieńka"). 2215.

Ściana. 2122.
Ścięcie św. Jana. („Haławasiek". 29. VIII). 2137.
Ślad. 2528
Ślaz dłoniasty. 2772—74.
Ślaz drobny. 2791.
Ślaz kędzierzawy. 2641.
Ślaz ogrodowy. 2795—96.
Śledź. 2052, 2532.
Śledzienica naprzemianlistna. 2714.
Ślepota. 995. 1624.
Ślinienie. 1591—92.
Śliwa. 1313.
Ślub. 849, 1153, 1436, 1438—54, 1651, 1735—37, 1862.
Śmiałość ukarana. 61, 179, 185—86, 199, 200.

Śmiech. 1221, 1776.
Śmiecie. 1472, 1507, 1517, 1870, 2072, 2076, 2084.
Śmieciuszka. 603.
Śmierć. (Istota mit.,) 26, 256—57, 310, 341, 362—371, 901. — (Ob. Zgon).
Śmierć głodowa. 1073.
Śmierć nagła 1168, 1882, 1885. Śmierć od pioruna. 841, 832.
Śmiertelność. 1680, 1698.
Śmietana. 2260, 2262—63. Sposób na obfite wydzielanie się śmietany. 2260, 2262—63.
Śniadanie. 1480.
Śniedź. 2157.
Śnieg. 440, 443a, 449—60, 697, 732, 2191, 2234.
„Śpieszka-Sparyszka". 349—51, 1373—74, 1856.
Śpiew. 185, 333—36, 1129, 1191, 2384.
Sroda. 802—3, 1427, 2040, 2090, 2193, 2258.
Środek uniwersalny. 2609.
Środki kosmetyczne. 2660, 2671, 2737, 2815, 2819. Środki lecznicze. 342, 2305—2835. Środki ożywiające. 180, 193, 195. Środki pobudzające. 2580. 2771. Środki tępiące robactwo. 2777. Środki wzmacniające. 2822.
Środopoście. 443a
Świadek. 1923.
Świat. 13, 492—95, 497, 789, 839—40.
Świat pozagrobowy. 819, 1023, 1026—27, 1777.
Światło. 2129.
Swieca. 555, 1154, 1231, 1770, 1778. Świeca gromniczna. 75, 117, 172, 1301, 1384, 1673, 1784, 1994. Świeca „jarzęca". 375. Świeca kościelna 1152—53, 1253—54. Świeca poświęcana. 2452. Świeca woskowa. 1410. Świeca z ludzkiego sadła. 294, 1895.
Świerzb. 1544, 1546 (Ob. Medycyna).
Świerzbnica. 2673, 2808.
Świetlik lekarski. 2819.
Świetlik świętojański. 295, 2829.
Święci pańscy. 15, 40. 1003.
Święcone. 689, 1299, 2150.
„Święte wieczory". 1506.
Święto. 1117, 1282, 1611, 1930, 1935.
Świętowanie. 1276—82.
Świnia. 98, 648, 748—50, 1605, 1705, 1708, 1943, 2010, 2052—58, 2271—72, 2348, 2378, 2387—88, 2444, 2493, 2537—39, 2608, 2635, 2638, 2685—86.
Świsłocz (m-czko w p. Wołk.) 159, 164, 421, 1327, 1370.
Świstanie. 103, 1222—24, 1307, 1376, 2069, 2095.
„Świstun". 2069.

Tabaka. 2651.
Tafla srebrna, złota. 338.
Tajemnica. 1467, 1484, 1770.
Talizman Ob. Amulet.
Taniec. 826—27, 1280, 1773, 1816.
Taniec św. Wita. 71
Targ, targowanie. 1486, 1831—32, 1868, 1873, 1919.
Tarzanie się. 1583, 1696.
Tasiemka czerwona. („Życzka"). 1648, 1674, 2046, 2446, 2468.
Tasznik pospolity. 2811—13.
Tatar. Tatarski. 1132—38. Pogrzeb. 1136. Wesele. 1135. Zwyczaj. 1138. (Ob. Mahomet., wiara).
Tatarak. 2564.
Tawuła bulwowa. 2775.
Tawuła kłosowata. 2776.
Tęcza. 435—37, 1163.
Tępienie robactwa. 2577, 2616, 2621—22, 2631, 2635—36, 2679, 2811—12.
Tkactwo. Tkanie. 1276, 1421, 1502—3, 1519, 1738, 1816—17, 1825, 1855—56, 1990, 2027, 2041, 2057, 2128, 2182, 2301—304.
Tłusty czwartek. 1510, 1990—91, 2018, 2211—13.
„Tok miedziany". 339.
Topielec. 155, 229—30, 1407.
Topola. 2798—99.
Topolówka. Ob. Ślaz
Torba cudowna wszystkodająca. 489.
Torf. 2115.
Tradycya. 1465.
Traganek szerokolistny. 2741.
Trawa. 508, 521, 526—27, 1907.
Trąba cudowna. 343.
Trąba powietrzna. 472.
Tron boski. 36.
Trumna. 1484, 1764, 1787, 1811. Trumna szklana. 342.
Truskawka. 2103.
Trzech króli. (6. I). 50, 1148, 1341, 1508—9, 2034, 2198, 2229.
Trzecia kwadra. 397, 2110, 2126, 2134.
Trzewik. 1755, 1760.
Trzęsawisko. 47, 51—52, 111, 287.
Trzęsienie ziemi. 497.

Trzmiel. 1177.
Trzy, trzykroć 103, 314, 342, 345, 347—48. 378, 387—88, 582, 599, 1036, 1219, 1259, 1287—89, 1296, 1311, 1344, 1372, 1411, 1415, 1467, 1493, 1540, 1562, 1581, 1633, 1635, 1646—47, 1657, 1659—60, 1685, 1709, 1723, 1745, 1824, 1839, 1893, 1940, 1943, 1981, 1997, 2012, 2144, 2151, 2256. 2268, 2305, 2330, 2334, 2352, 2359, 2362, 2366, 2381, 2384, 2388, 2390, 2397, 2402, 2405, 2416, 2418, 2422, 2437, 2439, 2450, 2455, 2457—59, 2464, 2470—71, 2483, 2494, 2527—29, 2531, 2541, 2547, 2566, 2601, 2620, 2633, 2700, 2757, 2789, 2829, 2831.
Trzygroszniak, trojak. 1411, 1635, 1660, 2120, 2256. 2402.
Tuczenie dobytku. 1973.
Tuman. 1098.
Turek. 1137.
Turkuć podjadek, „turkacz“, „turkawica“. 1311, 1312.
„Tużyk“. 1511.
Twarz 888—89.
Tytoń prosty. 2366, 2530, 2536, 2609.

Ubogi. 1056.
Ucho. 884—87, 893—94, 1397, 2354, 2424.
Ucieczka. 342.
Uczta. 1663.
Ukąszenie węża. 597, 600.
Ukłon. 882.
Ul. 2101.
Uległość. 1452, 1461—62.
Ulewa. 480.
Ułanka (fuksya). 2324
Umywanie się. 1407, 1469, 1739.
Uosabianie chorób 372—79, 947. Uosabianie istot mitycznych. 349—71, 462. 466—69, 486—91.
Upadek chudoby. 257, 622—23, 1258—59, 1346, 1358, 1662, 1976—77, 1984—85. 2114, 2117
Upał. 465, 1307.
Upiór. 155, 169, 177—80, 181—211, 230, 248, 1360—65, 2436.
A. Lubieżność. (Obcowanie cielesne z kobietą). 170, 195—96.
B. Mściwość. 178—79, 197—202.
C. Okrutność. a) Upiór porywa ludzi. 192—201. („Miesiąc świeci, upiór leci“: 196, 201). b) Upiór morduje ludzi. 169—70, 180, 191, 195, 197, 201.
D. Wspaniałomyślność. 187—89.
E. Wszechmocność. (Metamorfozy). a) Upiór przemienia ludzi w zwierzęta. 192—93 b) Upiór w postaci dyabła. 196. c) Upiór w postaci konia. 196 d) Upiór w postaci kuny. 191.
F. Złośliwość (figle, psoty). 203—5. (Odcinanie głowy: 169, 170).
Upławy. 1014. (Ob. Medycyna).
Uprząż. 1440.
Urodzaj. 13, 19, 273, 276, 297, 433, 681. 1421. 1442, 1476, 1513, 1641, 1739, 1810, 1875, 2138, 2144, 2147—149, 2151, 2279, 2553. Sposoby wpływające na urodzaj. 2147, 2149, 2151.
Urok. 311, 328, 1505, 1569—72, 1633, 1649, 1674—76, 1686—88, 1701—702, 1824—25, 1875, 2005—6, 2015, 2031, 2046, 2058, 2266—67, 2301, 2309, 2450—56, 2742—43. 2834.
A. Zabezpieczanie dobytku i mleka od uroku: 2015, 2058, 2266—67, 2742—43.
B. Zabezpieczanie się ludzi od uroku: 1569, 1572, 1675—76, 2012, 2046. a) Wysysanie uroku. 1676. b) Zmywanie uroku. 2834. (Ob. Medycyna. Weterynarya).
Uryna. Ob. Mocz.
Ustroń. (Fol. w p. Wołk.) 2405.
Uszak (futryna). 2407—8.
Uzdeczka 262, 1974.
Uzdrowienie cudowne. 11.

Wabienie ptaków. 1937.
Warga. 874—5.
Warzywnik. (Ogród warzywny). 2227.
Warzywo. 257, 521, 557—59, 1501, 1532, 2230. 2293. Zabezpieczanie warzywa od kretów: 2227. Zabezpieczanie warzywa od kur: 2228.
„Wasilki“. 1756.
Wąs. 961.
Wątroba zwierzęca. 2383, 2497.
Wąż. 117, 249, 283, 306. 583, 585, 587—99, 962—65, 1183, 1295. 1321—23, 1496, 1707, 1882, 1940—41, 2314, 2466, 2500, 2513, 2555. Wąż domowy. („Damawik“). 57, 590—91, 1181—82.
Wdowa. 1445, 1753.
Wdowiec. 1772.
Wełna. 2040—41, 2043, 2121. Wełna „jarzęca“. 2373.
Wesele. 255, 266, 348, 582, 739,

832, 876, 897, 918, 944, 997, 1423—64, 1563, 1651, 1762, 1807, 1835, 1876, 1878—79.
Weterynarya. 519, 1505, 2499—542.
A. Choroby bydła [1]).
Biegunka. 2566, 2591.
Biegunka krwawa (czerwonka). 2728.
Brak popędu płciowego. 2771.
Choroba racic. 1998.
Chudnienie. 2013, 2115.
Księgosusz. 2517, 2722.
Mocz krwawy (krwawka). 2518—19, 2591, 2594, 2602, 2524, 2722, 2728, 2777, 2805.
Nabrzmienie wymion. 2520.
Niestrawność. 2522—23, 2754.
Odymka. 2521.
Opadnięcie pochwy macicznej. 2524.
Pobodzenie krowy cielnej. 2721.
Pryszcze na języku. 2526.
Rany. 2621.
Robaki w ranach. 2527—28, 2616, 2621—22, 2635—36, 2811—12.
Ślinogórz. 2778.
Ukąszenie żmii. 2579.
Upadnienie krowy cielnej. 2721.
Urok. 2804.
Zatrzymanie łożyska. 2531—33.
Zatrzymanie moczu. 2534, 2753.
Wszy u cieląt. 2529, 2813.
B. Choroby koni.
Bielmo. 2499—501.
Dychawica. 2502.
Guz karkowy. 2503.
Kolka kiszkowa. 2504.
Ochwat. 2506. 2567.
Odsednienie. 2507—510.
Parch ogonowy. 2511.
Wzdęcie. 2505.
Zagwożdżenie. 2512.
Zapalenie oczu. 2513.
Zołzy. 2514.
Zwichnienie. 2515—16.
C. Choroby owiec.
Motylica. 2535—36.
D. Choroby psów.
Wścieklizna. 2540—42, 2550, 2633, 2730, 2789—790, 2828.
E. Choroby świń.
Gardlanka. 2608, 2638, 2686, 2816.
Kołowacizna. 2539.
Robaki. 2685.
Zapalenie. 2537—38.
Zaraza. 2576.
Wędrówka człowieka do nieba. 1082.
Wędrówki Boga po ziemi. 17—24, 368, 561, 631, 672, 687, 742—43, 790.
Wędrówka Matki Boskiej. 2, 11.
Węgiel. 114, 117, 1084, 1876, 2158.
Węgiel poświęcany. 1341.
Węgieł 2348, 2444.
Węgorz. 581.
Węzeł. 1497.
Wężownik. 534, 2728—30.
Wianek. 1750, 1764, 1776, 2101.
„ dziewiczy. 329, 877, 1375.
„ dożynkowy. 2185.
„ ślubny. 1437. 1878.
Wianeczki poświęcane. 50, 1381, 1634, 1801, 1993, 2119, 2265, 2267, 2758.
Wiara. 1094, 1283.
Wiarołomstwo. 1049—50, 1283.
Wiatr. 390, 393, 398—99. 462—69, 487, 706, 709, 1307, 1374, 1909, 2112—13, 2128.
Wiatr zły. („Lichi wieciär“). 553, 1002—3, 1291, 1677, 2419.
Wiecheć. 1505, 1544, 1548, 2005, 2768. Wiecheć godowy. 2005.
Wieczerza. 1430.
„ dosiewkowa. 2149.
Wieczornice, „wieczorynki“. 356, 359.
Wieczór. 439, 1154, 1242.
Widłak. 2630—31.
Widły. 275. 1338, 1650.
Widmo. 3, 14, 155, 212, 1355—72.
„Wiedźma“. Ob Czarownica.
Wiek. 1465.
Wielkanoc. 37, 50, 239, 514, 1299, 1347, 1354, 1514—18, 1533, 1746, 1818, 1935, 2040, 2072, 2160—61, 2207, 2210, 2476.
Wielka Sobota. 1206
Wielki Czwartek. 1158, 1209, 1215, 1342, 1512—13, 2279, 2379.
Wielki Piątek. 1275.
Wieloryb mit., 341.
Wieprz. 341, 1605, 1708, 1752, 2257, 2510, 2537.
Wiereszczaki. (W. w p. Wołk). 1887.
„Wiernimury“. 324, 342.
„Wiernisztaby“. 324, 342.
Wierzba. 50, 54, 568, 1386.
„ święcona. 1957, 1994.

[1]) Liczby wypisano z rozdz., IX-go (Weterynarya) oraz X-go (Lekarstwa).

Wiesiołek 2-letni. 2637.
Wieś. 1249.
Wigilia Bożego Narodzenia. 450, 772—74, 778, 1490—94, 1538, 1553, 1610, 1741, 1986, 2028, 2048, 2052, 2075, 2157—58, 2170, 2194, 2208—9, 2229, 2254, 2255, 2339, 2768.
Wigilia Nowego Roku. 451, 1745, 1751—72.
Wigilia św. Andrzeja. 1417, 1745, 1750.
Wigilia św. Jana. (23. VI). 535—36, 539—40, 1524, 1773—75, 1992—96, 2156, 2829.
Wilczuki. (W. w p. Wołk.) 371.
Wilgoć. 2110.
Wilk. 117, 265—66, 314, 583, 725—40, 750, 756, 763, 765—68, 1139, 1422, 1519, 1960—62, 2032, 2047.
Wilk żelazny. 324, 342.
Wilkołak. 14, 255, 265, 273, 275, 279, 293, 314, 737—40, 1338.
Wino. 348, 582, 2298.
Wiosna. 411—415, 526, 606—7, 612, 650, 671, 821—22, 824, 1186, 1326, 1333, 1406, 1477, 1525, 1541, 1581, 1583, 1674, 1696, 1745—47.
Wir powietrzny. 71, 89, 473—75, 478, 1135, 1164, 1291, 1585.
Wisielec. 155, 230—32, 476, 1227, 1896.
Wit św. 611.
Witka. 1958—59.
Władza. 925.
Właściwości mowy. 1817.
Własność. 1905—12.
Włosy. 849—50, 985, 1019, 1190, 1353, 1439, 1526, 1528, 1604, 1648, 1673, 1703—13, 1717, 2358, 2584, 2660, 2819.
Włos suchy. 1016.
Wniebowzięcie N. M. P. („Zielna"). (15. VIII). 50, 1243, 1303, 1305, 2177, 2275, 2498, 2533, 2562—63, 2589, 2725, 2742—43, 2804
Woda. 50, 420, 499—508, 1368, 1469, 1475, 1531, 1589—91, 1631, 1652, 1754, 1758, 1762—63, 1767, 1770, 1804, 1907, 1909, 1980—81, 2226, 2290, 2292, 2316, 2337—38, 2341, 2369, 2379, 2401, 2416—18, 2438—39, 2457—59, 2476—77, 2503, 2506, 2517, 2535, 2620, 2730, 2795, 2832—35. Czerpanie wody. 1591. Oblewanie ludzi i zwierząt, wylewanie wody. 1633, 1652, 1659, 1804, 1980, 2012, 2292.
Woda cudowna. 286.
„ gojąca. 339, 343, 502.
„ nocna. 1664—65.
„ osłabiająca. 345, 348, 503.
„ ożywiająca. 338—39, 343, 345, 502.
„ święcona. 75, 179—80, 215, 322, 1206, 1292, 1509, 1784, 1957, 2150, 2226.
„ wzmacniająca. 345, 348, 503.
„ żelazna. 2538.
Wojna. 286, 410, 477, 479, 582, 718, 1042, 1159—60.
Wojsko. 822.
Wolarz. 408.
Wołkowysk. 1088, 2120, 2551.
Woły bliźniacze 1575.
Wosk. 554, 1253—54, 1750, 1770. Wosk „jarzęcy". 375.
Woźnica. 1451, 1804.
Wódka. 24, 319, 532, 547, 712, 898, 1272, 1423—25, 1451, 1830, 1885, 2120, 2309, 2321, 2323, 2371, 2402—3, 2411—12, 2422, 2476, 2480, 2485, 2489—90, 2494—96, 2549, 2553, 2620, 2626, 2628, 2750—51, 2660, 2666, 2703, 2707, 2718, 2720, 2729—30, 2735, 2773, 2782, 2792, 2798, 2822.
Wólka (w p. Sok.) 148
Wół. 725, 770, 774, 969, 1786, 1807, 1990—91, 2386.
Wóz. 1440.
Wprowadzanie się. 2125.
Wrona. 599, 620—29, 636, 970, 2096—97.
Wrotycz. 2769—70.
Wróbel. 1768, 2145, 2165—67, 2501. Pomiot wróbla. 2501.
Wróg. 652, 1410—13, 1826—27, 1884, 2117. Rozrzucanie kości wroga.: 342.
Wróżby.
„ biedy, niedostatku, ciężkiego bytu. 832, 1457.
„ biesiadowania rychłego, uczto-wania 876, 895.
„ brzemienności. 647, 1021.
„ całowania miłej osoby. 874—75.
„ choroby, zasłabnięcia. 878. a) Cholery. 559, 650. b) Febry. 501.
„ darzenia się dobytku. 757, 978.
„ długowieczności. 818.
„ dobroci serca. 850.

Wróżby dostatku pieniędzy. 639.
„ głodu. 680.
„ gości. 618, 704—5.
„ gościnnego przyjęcia. 760.
„ ilości porodów. 854.
„ iż konia wilki pożrą. 763, 765—66, 2047.
„ jesieni ciepłej. 668.
„ kiedy najlepiej siać grykę. 576.
„ kocenia się owiec. 2033—34.
„ kłótni 1153.
„ mleczności krów. 445.
„ niedarzenia się chudoby. 758, 767, 1978.
„ niepomyślnych łowów. 833.
„ nieszczęścia, niepomyślności, niepowodzenia. 641, 653—54, 692—93, 759, 762, 823, 831, 900, 1130—31, 1153, 1188.
„ nieurodzaju. 413, 522, 526, 2219.
„ nieurodzaju gryki. 481.
„ „ lnu. 609.
„ niewinności. 826.
„ obaczenia kochanka, przyjaciela. 624, 871.
„ obmowy, potwarzy. 828, 889.
„ okradzenia, ograbienia. 710, 720, 1154.
„ oproszenia się maciory. 648.
„ otrzymania pieniędzy. 880.
„ „ podarków. 891.
„ „ pozdrowień, ukłonów. 882.
„ ożenku. 821, 897, 1319, 1753.
„ płaczu. 870.
„ płodności. 854.
„ pochwał. 881, 888.
„ poczęstunku. 869.
„ podróży, szczęśliwej podróży. 761, 883.
„ potomstwa. 857—58, 862—66, 872, 964, 1645.
„ pożaru. 694.
„ pójścia do wojska. 822.
„ przeprowadzki. 896.
„ przyszłej ceny żyta. 551.
„ rozstania, rozłączenia się. 1019, 1157.
„ staropanieństwa. 824
„ stypy. 898.
„ szczęścia. 731, 817, 892, 899, 1153, 1456.
„ śmierci, zgonu. 458—60, 621, 640, 646, 653—54, 719, 821, 873, 878, 890, 896, 907—8, 970, 975—77, 1153, 1157, 1332, 1432, 1524, 1750, 1764, 1778—79, 2146, 2438.
Wróżby śmiertelności. 563.
„ upadku chudoby. 573, 622—3.
„ urodzaju. 412, 433, 444, 681—82.
„ urodzaju gryki. 444.
„ „ grzybów. 449—50, 456.
„ „ lnu. 609, 2209, 2219.
„ „ orzechów. 451, 455.
„ „ żyta. 454, 461, 550.
„ utraty dziewictwa. 827, 877.
„ witania się z kimś. 879.
„ wojny. 477, 479, 718.
„ zamążpójścia. 824, 897, 967, 1284, 1286, 1319, 1327—31, 1417, 1419, 1745—72.
„ zdrowia, siły. 1020, 1524.
„ zdrowotności. 411.
„ zimy długiej. 614.
„ „ lekkiej. 464, 562.
„ „ mroźnej, „ciężkiej“. 695, 697.
„ stanu powietrza podczas zimy. 482, 485, 667.
„ „ umiarkowanej. 484.
„ „ wczesnej lub późnej. 524, 669.
„ złości. 850.
„ zmian, i stanu powietrza, prognostyki zjawisk powietrznych. (Meteorologiczne). 736.
„ burzy. 1152.
„ chłodu, zimna. 413—14, 603, 642.
„ ciepła. 412—14, 575, 615, 643, 670.
„ deszczu. 391—92, 432, 415, 438—39, 443a, 446, 608, 617, 684, 721, 732, 777, 886, 951.
„ gradu. 1152
„ mrozu. 463, 483, 616, 626, 642, 655, 660—61, 666, 707, 885.
„ odwilży. 457, 627, 656, 661, 724, 887.
„ pogody. 389, 414—15, 432, 443a, 453, 616, 625, 683, 777, 884.
„ słoty. 465, 629, 665, 685 886.
„ suszy. 465, 607, 1152.
„ śniegu. 452, 525, 696, 732.

Wróżby wiatru. 390, 393, 398—99, 706, 709.
„ zadymki. 628, 657, 662, 732, 1144.
„ życia. 1524. 1778—79.
Wróżenie, wróżbiarstwo. 13, 54, 537, 790, 1096, 1268, 2835.
„ z deszczu. 2202.
„ z moczenia. 1978.
„ z wypróżnienia. 1978.
Wróżka. 1268.
Wrzeciono. 1368—69, 1496, 1732, 1829, 1833, 2350.
Wrzos. 1852, 2809—10.
Wrzód. 928, 1017, 1547, 1553—54, 1593—95. (Ob. Medycyna).
Wschód słońca. 260, 262, 281, 1340, 1349, 1408, 1893, 1985, 1996, 2231, 2303, 2351, 2361—62, 2376, 2379, 2384, 2389, 2391, 2416, 2457—59, 2478, 2483, 2519, 2541, 2550, 2566, 2700, 2730, 2739, 2789, 2829. (Ob. Zachód słońca).
Wskrzeszanie zmarłych. 2, 180, 193, 195, 2436
Wstawanie ze snu. 317, 794, 1379.
Wstążka. 1439, 1776.
Wszystkich Świętych. (1. XI). 643, 1045.
Wścieklizna. 312, 715—16, 2060—61, 2063. (Ob. Medycyna. Weterynarya). Zabezpieczanie psa od wścieklizny. 2061.
Wtorek. 1424, 1470, 2193, 2207, 2258.
Wycieranie kominów. 1512.
„ okien, ławek. 1780.
Wyjazd z domu. 760—62, 1486—87.
Wykonywanie nago pewnych praktyk. 1514, 1516—17.
Wylewanie ołowiu. 2306, 2372.
Wylewek. 2074, 2082
Wymioty. 1018, 1590, 2396, 2402, 2482, 2818.
Wyobraźnia. 1.
Wypadanie włosów. 1703—5, 1713. (Ob. Medyc.).
Wypuszczanie gazów. 1890.
Wypadek. 1451, 1867.
Wypiekanie oczu. 1926
Wyprowadzka. 914.
Wyraj 409, 510, 588, 592—94, 604—5, 667—70, 675. 686.
Wysadka. 2225, 2244.
Wysypka. 1555, 1596—97. (Ob. Medycyna).
Wywód. 1660—63.
Wywracanie się. 1735.
Wywrót. 122, 2106—7.
Wzdryganie się. 901.
Wzrost. 1669—70, 1688—90.
„ cudowny. 338—41, 370.

Zabawa. 329, 1375, 1773—76.
Zabezpieczanie się od choroby. 2793.
„ „ od piorunów. 2614. 2725.
„ „ od śmierci. 1808—9,
Zabobony ciesielskie, 2124.
Zabytki kamienne. 421, 1383, 2553.
Zachód słońca. 1315, 1340, 1351, 1368, 1393, 1469, 1472, 1531, 1729, 1731, 2002, 2047, 2083—84, 2361—62, 2376, 2384, 2387, 2391, 2416, 2418, 2457—59, 2478, 2483, 2519, 2541, 2550, 2566, 2636, 2700, 2730, 2789, 2829.
„Zadanie". 1884—85.
Zadek. 881.
Zaduszki. 184, 1090.
Zagadka. 1965, 2035—36.
Zajady. 723, 1560.
Zając. 692—96, 972, 1488, 2080, 2166. Pomiot zajęczy. 2080.
Zakalec. 2278.
Zakaz bicia ludzi lub zwierząt. 1574, 1601, 1605, 1966—69.
Zakaz bicia ziemi. 1166.
„ brzydzenia się. 1955.
„ chodzenia „koleiną". 1727.
„ „ boso. 2037.
„ czesania się. 2070, 2078, 2228.
„ dawania czegoś. 1800.
„ dotykania pewnych rzeczy. 1551, 1556—57, 1568, 1615, 1625, 2073, 2158, 2169—70, 2230, 2253.
„ drapania głowy. 2238.
„ drużbowania. 1900.
„ dziękowania. 1850—51.
„ dziwowania się. 2011.
„ gaszenia ognia. 1209—10, 2285—86.
„ grania. 2095.
„ jedzenia. 1171, 1189, 1243, 1522, 1533, 1546, 1550, 1555, 1558, 1610, 1616—17, 1622, 1704—5, 1733, 1736—37, 1742 43, 1988, 2052, 2075, 2145, 2296.
„ kąpania szczeniąt. 2062.
„ kiwania nogami. 1724 26.
„ kobiecie w czasie poryodu farbowania przędzy. 2304.
„ kobiecie w czasie peryodu chodzenia do kościoła. 1237.

Zakaz kobiecie w czasie peryodu chodzenia na mogiłki. 1244.
„ kobiecie w czasie peryodu kwaszenia kapusty. 2299.
„ kobiecie w czasie peryodu solenia mięsa. 2259.
„ kobiecie w czasie peryodu sadzenia kapusty. 2236.
„ kobiecie starej sadzenia ogórków. 2246.
„ kobiebie starej sadzenia rzodkwi w obecności mężczyzny. 2252.
„ kradzieży. 1250 - 56.
„ krajania chleba 2276.
„ krzyczenia. 2196.
„ kumowania. 1898—99.
„ kwaszenia kapusty. 2293—95.
„ łatania odzieży. 1964.
„ młócenia. 2198.
„ mówienia. 1163—64, 1197, 1212, 1228, 1242, 1467, 1496, 1498—500, 1518, 1567, 1694, 1731, 1828, 1850—51, 1864—66, 2253, 2486.
„ myślenia. 1225 - 26.
„ niewyjawiania. 2486, 2494.
„ noszenia błyszczących ozdób. 1438.
„ obrażania Boga. 1230—38.
„ odsiewania. 2181.
„ odwracania „siewieńki“. 2200.
„ odwracania się tyłem do ognia. 1203.
„ oglądania się. 859, 1221, 1290, 1445, 1809, 1846, 2153, 2161, 2342, 2349, 2379, 2418, 2479, 2484, 2488, 2829.
„ oszukiwania. 1235.
„ oświecania chaty. 2129.
„ palenia drapacza 1473.
„ „ jarzębiny. 1474.
„ patrzenia na coś 1211, 1436, 1530, 1606 - 7, 1609, 1612, 1729—30, 1790.
„ picia 1589, 1718.
„ pieczenia chleba 2279.
„ płucia. 1205, 1576, 1602—3, 1728, 1955.
„ płakani , zawodzenia po zmarłym. 1240, 1242.
„ podnoszenia zgubionych rzeczy. 2448.
„ pożyczania. 1800, 2179.
„ prania bielizny. 2002, 2182, 2300.
„ proszenia 1851.
Zakaz przechodzenia w poprzek. 1837.
„ przeklinania. 1234.
„ przestąpywania. 1604, 1619.
„ przędzenia. 2128.
„ przyjmowania pewnych rzeczy. 1847—48.
„ przynoszenia ognia z cudzej chaty. 1206—7.
„ rozwiązywania węzłów. 1497.
„ „ zagadek 2035, —36.
„ rzucania pewnych przedmiotów. 1872. 1959, 1968.
„ rzucania paznokci na ziemię. 1471.
„ sadzenia i siania. 2192—93, 2204, 2206, 2222, 2225, 2235, 2244.
„ sadzenia kwoki. 2088.
„ siadania. 1213.
„ snucia. 1519.
„ spółkowania. 1246—49.
„ sprzedawania nabiału. 2003.
„ sprzątania zboża. 2198.
„ strzyżenia owiec. 2039, 2042.
„ szycia. 1611—13, 1715, 1964, 1991, 2017.
„ ścinania pewnych drzew. 1167—70, 1173, 1185, 1238.
„ śmiania się. 1221.
„ świstania. 1222—24, 2095.
„ tańczenia. 1280.
„ trzymania w chacie pewnych roślin. 2588, 2674.
„ ubierania się. 1470.
„ wbijania gwoździ. 1963.
„ „ kołów. 2224.
„ wchodzenia. 286.
„ wiercenia dziur. 1963.
„ witania się. 1863.
„ wpuszczania obcych. 2010, 2301.
„ wróżenia. 1268.
„ wygarniania i wyrzucania popiołu. 1501—2, 2229.
„ wyglądania oknem. 1808.
„ wykonywania pewnych robót. 1276—82, 1428, 1463, 1503—4, 1506, 1512—13, 1871, 2174, 2215.
„ wykonywania robót polnych. 2112, 2134, 2137, 2168.
„ wylewania wody. 1469.
„ wypuszczania wiatrów. 2243.
„ wyrzucania głowni. 2157.
„ „ śmieci. 1472, 1507, 2084.
„ wytrząsania paździorów. 2057.

Zakaz zabijania pewnych stworzeń. 1177—80, 1182, 1191—96.
„ zamiatania izby. 2072.
„ zatrzymywania się. 1949.
„ zjeżdżania z drogi. 1450, 1653.
„ zwijania nici. 2027
„ żałowania. 1971, 1984
Zaklęcie. 174, 233, 248, 256, 265, 271, 278, 313, 511, 571, 633. 738.
Zaklęcie pieniędzy, skarbu. 135, 153—54.
Zakład. 61, 179. 184, 207, 342.
Zakładziny. 2116—21.
Zakonnik. 1381.
Zakopywanie padliny. 1985.
„ zwierząt chorych. 2537.
„ „ żywych. 2152—53
„Zakrut", „zakruta". 257—259, 775, 1344—45, 1568.
Zakrztuszenie się. 1015.
Zalotnik. 934.
Zalotność. 5.
Zaloty. 967, 1423—26, 1738, 1752, 1771.
Zamawianie. Ob. Choroba.
Zamążpójście. 824. 897. 1416, 1418, 1738, 1740, 1745 72, 1848, 2291.
Zamczysko. (W. w p Sok.) 150.
Zamek miedziany, srebrny, złoty. 345.
Zamiatanie. 1472, 1514—17, 1521, 1740.
Zamożność. 1425.
Zanoszenie się dziecka. 1623.
Zańki. 427.
Zapadanie się ziemi. 498.
Zapadnięcie się w ziemię. 7.
Zapalenie gardła. 1694. (Ob. Medyc.).
Zapalenie wymion. 2002. (Ob. Weter.).
Zapłata. 1970.
Zaproszenie na wesele. 171.
Zapusty. 1346.
Zaraza. 376—77, 448, 1408, 1575.
Zarobek. 953, 961, 1504.
Zarost. 974.
Zasiewki. 2176.
„Zasłonka". 2416.
Zaścianek szlachecki. 1330, 1356, 1758, 1786, 2646, 2678, 2792.
Zatyczka 825.
Zawciąg pospolity. 2732, 2794.
Zawieja, zamieć, zadymka. 628, 657, 732, 1144.
Zawilec leśny 2582.
Zawodzenie po zmarłym. 1802, 1813. (Ob. Płacz).
Zawrót głowy 1667.
Zazdrość. 355, 853, 1065, 2004. Zazdrość ukarana. 355. Zabezpieczanie się przed zazdrością. 2004.
Zazdrośnik 1065.
Zażynki. 1836, 2184.
Ząb. 901, 975—77, 1020, 1284, 1287—88, 1315, 1532—35, 1679, 1693, 2319—24, 2447.
Ząb bajeczny, wilczy, zabijający. 342.
„ żelazny. 169.
Ząbkowanie. 1020, 1679.
Zbawienie 268. 1116—17, 1220, 1288.
Zboże. 257, 521, 545—46, 1825, 1914, 1921, 2128, 2159—64. a) Obrzucanie zbożem ludzi, ścian, kątów i progu chaty, rzucanie zboża na ziemię. 1442, 1508—9, 1803, 2194, 2331. b) Zabezpieczanie zboża od deszczu, gradu i suszy. 2150, 2177. c) Zabezpieczanie zboża od mysz i szczurów. 2159—64, 2187. d) Zabezpieczanie zboża i warzyw, od szkodliwych owadów. 2145, 2193, 2195, 2207, 2229, 2234, 2236, 2240—42. e) Zabezpieczanie zboża od wróbli. 2145, 2165. f) Zwózka zboża. 2159, 2161, 2163, 2168.
Zbój. Ob. Rozbójnik.
„Zdrowaś Marya". 1284, 1286, 1288—89, 1344, 1415, 2439, 2829.
Zdrowie. 28, 1031, 1524, 1583, 1608, 1696, 1827, 1875, 2107.
Zdrowotność. 411.
Zegar. 1398.
Zelwa (m-czko w p. Wołk.) 2203.
Zemsta. 342, 738, 1344, 1409—14, 1423, 1876—93.
Zezowatość. 1612
Zgaga. 1021, 1576. (Ob. Medyc.).
Zgoda. 1455.
Zgon. 362—63, 366, 369, 400, 496, 569, 589, 621, 640, 646, 719, 790, 795, 798—801, 809, 815, 839, 878, 890, 893, 896, 915, 917, 923, 940, 970, 976—77, 979, 1023, 1025, 1028—29, 1031—33, 1035—36, 1038—40, 1053, 1088—89, 1168—69, 1437, 1445, 1451, 1524, 1629—30, 1640, 1642—43, 1680, 1698, 1727, 1750, 1764, 1777, 1785—91, 1808, 1864, 1877—78, 1888, 1899, 1921, 1956, 1984, 2088, 2109, 2117, 2118, 2146, 2225, 2597.
Zguba. 1387, 1413, 1420, 1911.
Ziarno 1598
Zieleniewicze (Fol. w p. Wołk.), 308.

Zielone świątki. (Zesłanie Ducha św.) 1585, 2241.
Ziemia. 383, 496—98, 1166, 2328, 2330.
Ziemniak. 1535, 1594, 2080, 2206—7, 2401. Sadzenie ziemniaków: 2206—7.
Zima. 1, 452, 463—64, 482—84, 501, 510, 524—25, 562, 614, 616, 642—43, 661—62, 667—69, 695—97, 707, 732, 885, 887, 1144, 1191.
Zimnica (febra). 378, 501, 947, 1022, 1316, 1318, 1415, 1573. (Ob. Medycyna).
Zioła święcone. 1301—5, 1381, 1636, 1779, 1789, 1796, 1801, 1993, 2119, 2275, 2414, 2468, 2533, 2562—63, 2589, 2615, 2714, 2725, 2727, 2742 44, 2750, 2758, 2769. Zbieranie ziół. 2555—63. (Ob. Rośliny).
„Zlipki". 1734.
„Zła pora, godzina, zły czas, zły dzień". 256, 567, 1229, 1577, 1827, 1874, 2123.
„Złamiżelazo". 324, 343.
Złocień 1995.
Złodziej. 295, 527—28, 544, 720, 1058—59, 1154, 1396, 1412—13, 1644, 1894—95, 1917, 1927—29.
Złorzeczenie. Ob. Przekleństwo.
Złość. 794, 850.
Złotawiec barwisty. 2462.
„Złote ziele". 1329—30.
Złoto. 114.
„ dyabelskie. 117.
Złoty polski. 2121.
Zmartwychwstanie. 1087.
Zmiany księżyca. 397, 806, 813, 1651, 2111.
Zmiana życia. 942.
Zmora. 227—28, 1366—67.
Znachor. 113, 259, 279, 293, 302—14, 1004, 1169, 1217, 1219, 1316, 1344, 1354, 1381, 1883, 1921, 2419, 2435, 2548, 2554, 2579, 2581, 2591, 2633, 2636, 2719, 2730, 2788—89, 2824, 2829, 2834.
Znachorka. 305, 315, 2459.
Znachorstwo. 820.
„Znajda Dubroński". 324, 330—32
Znak boski. 435.
Znak krzyża świętego. 71, 79, 103, 110, 124, 141—42, 169, 196, 205, 213, 215, 317, 395, 1238, 1284, 1287—91, 1295—97, 1299, 1339, 1341—44, 1359, 1372, 1374, 1377, 1379, 1397—98, 1400—1, 1403, 1433—34, 1476—77, 1487, 1509, 1540, 1583, 1649, 1750, 2000, 2012, 2025, 2053, 2287, 2290, 2352, 2381, 2388, 2437, 2439, 2443, 2831.
Znamię. 1615, 1620.
Zorza półn. 408, 479.
Zrąb. 2121.
Zręczność. 803.
Zupa. 2149.
Zwada. 1473.
Zwiastowanie N. M. P. 557, 1519, 2073, 2099.
Zwierzęta. 502—3, 570—779, 1193—1197, 1336—38, 1910.
Zwierzęta dzikie. 1907, 1936.
„ morskie. 331.
„ mówiące, mityczne 264, 266, 286, 339—45, 348, 579, 722, 771—74. Metamorfozy zwierząt 342, 689, 1338 Mowa zwierząt. 272. Wdzięczność zwierząt. 342, 345, 703.
Zwierzyna. 1905, 1907.
Zwir. 2115.
Zwyczaj. 1094.
Zwyczaje doroczne. 2208—13.
„ prawne. 1954, 2148.
„ rolnicze. 2151, 2176, 2184—86.

Żaba. 114, 249, 583—86, 1180, 1295, 1322—24, 1694, 1955, 2517.
Żabiniec biały. 2789—90.
Żak. 1948.
Żal. rozpacz. 839—40, 1981, 1984, 2546.
Żałoba. („Dzień żałobny"). 1424.
Żar. 1881, 1891, 2464.
Żebraczka. 11.
Żebrak. 1—3, 22—23, 1054, 1091—92, 1468, 1642, 2031, 2325.
Żebranina 17.
Żegawka. 1995, 2265.
Żelazo. 2158, 2538
„ czerwone. 2412.
Żmija 583, 1496, 2405, 2486, 2579.
„Żmuryny". 1657.
Żniwo. 351, 978, 1307—8, 1373—74, 1494, 1537, 1539—40, 1568, 1677, 1741, 1836—37, 1849, 2112, 2160, 2315, 2466—68.
Żniwiarka. 351, 1307, 1373—74.
Żółądek. 1536, 2450.
Żołna. 616.
„ czarna. 617.
Żona. 20, 1269, 1461, 1733, 1904.
Żółć zwierzęca. 2497, 2510.
Żółknienie skóry. 890.

Żóraw. 687.
Żubr. 2822.
Żubrówka (rośl.) 2822.
Żubrówka (nalewka). 2822.
Żuchowo (fol. w p. Sok.) 103.
Żuk. 576.
Żupan 325.
Życie. 341, 400, 402, 405, 832, 1030, 1194, 1236, 1449—50, 1455—56, 1524, 1803.
Życie pozagrobowe. 8, 39, 167, 673—74, 1040, 1046—84, 1086—87, 1090, 1471, 1481, 1728, 1793—94, 1798, 1813—14, 2088.
Życzenie. 2118.
„Życzka". Ob. Tasiemka czerwona.
Żyd, żydowski. 21, 45—47, 287, 336, 566, 580, 745. 748, 979, 1040, 1096—98, 1122, 1136, 1139—45, 1395, 1413, 1415, 1551, 1886, 1918, 2294, 2548. Nabożność 1142. Tchórzostwo. 745. Zapobiegliwość. 1140.
Żyd wieczny tułacz. 1145.
Żydówka. 980, 1141.
Żyto. 49, 211. 218—21. 250—52, 276, 328, 454, 461, 526, 545—51, 570, 611, 981, 1175—76, 1426. 1459, 1476, 1600, 1803, 1876, 1893, 2016, 2112, 2131, 2133, 2140, 2162, 2171—88, 2254—55, 2457—58. Dosiewki. 2180. Dożynki. 2185. Kwitnienie. 2182. Nasienie. 2174 Plenność. 2172. Siew. 2171-80 Sposoby wpływające na urodzaj. 2176, 2178—79, 2184, 2186 Sprzęt. 2183, 2187. Zasiewki. 2176—79. Zażynki. 2184. Zwózka. 2172. Zniwo. 2183.
Żyto jare. 2514, 2531, 2825.
Żywokost. 2826—27.

Ździęcioł (m-czko w p. Słon.) 360.
„Zmiej". Ob. Smok.
Zrebię. 763—67, 1805.
Źródło. Ob. Krynica.

Sprostowanie błędów.

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast :	Czytaj :
4	19	—	„	sieradàwiecznyje	sieredawièczny je
—	10	—	„	sriebrny	sriēbny
7	6	„	—	damu̯och	domu̯òch
8	10	„	—	szyłłau̯sku̯om	szyłłau̯sku̯om
„	16	„	—	z pracesjeju	z pracèsjeju
„	17	—	„	stalo	stało
9	13	„	—	hresznye.... stareńki	hrièsznyje.... starieńki
10	21	„	—	adczyni	ãczyni (Ten sam błąd na str. 10, w. 7 od d; 217 w. 4 od g., 380 w. 9 od d.)
„	13	—	„	hetòj	hetój
„	9	—	„	najbu̯olszaju	najbu̯ólszaju
„	1	—	„	diedkou̯ tùda ka	dziedkòu̯ tùdaka
13	13	„	—		Cały ten wiersz należy wykreślić.
14	10	—	„	z Bogàm	z Bogam
14	3	—	„	tak i tak	tak i tàk [1])
15	15	—	„	słu̯oupa	stu̯opa
„	14	—	„	Na-aku̯oł	Naaku̯òł (Ten sam błąd na str. 18 w. 10 od d. i 30 w. 9 od g.)
„	10	—	„	z sakierkami	z sakiìèrkami
„	3	—	„	kaciu̯oł	kaciu̯òł
16	12	—	„	chwastom	chwastòm
17	19	„	—	każdaje	kàżdaje
18	13	„	—	kàtorye	katòryje
20	14	—	„	żu̯onczynyje	żu̯ónczynyje
21	16	—	„	spatykajećsie	spatykàjećsie
23	10	„	—	świenconaju	świencònaju
„	7	—	„	pierakinuu̯sa	pierakinuu̯sa
24	12	„	—	stràpianiećsie maja	strapianièćsie majà
25	13	„	—	nàhrejusie	nahrèjusie
„	14	„	—	paszou̯	paszu̯òu̯ (Wyraz ten w ten sam sposób należy poprawić na str.: 31 w. 9 od d; 46 w. 14 od d; i na 179 w. 22 od d.)

[1]) Akcent nad wykazami jednozgłoskowymi, które po sobie następują (z jedynym wyjątkiem: nà nâcz), pada zwykle na samogłoskę drugiego wyrazu n. p. sam Bòh, nu sztò, nie rùsz, jak bàcz, na jòm, u wás i t. p.

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
„	14	„	„	czertu̯ou̯	czertu̯òu̯
25	15	„	—	pryszu̯ou̯	pryszu̯òu̯
„	10	—	„	uciok ad taho	uciu̯òk ad tahò
26	10	„	—	dzicia	dzicià
„	7	—	„	Pamu̯oh	Pamu̯òh
27	4	„	—	pawiu̯ou̯	pawiu̯òu̯
„	9	„	—	czäho	czähò
„	14	„	—	76	88.
„	„	—	„	asmalänajù	asmàlänaju
„	11	—	„	zapru̯och	zapru̯òh
„	9	—	„	nijàk!	nijàk!
28	10	—	„	Ińścibawi	Ińścibawi (*vel* Imścibawi.)
29	5	„	—	patu̯om	patu̯òm
„	17	—	„	staron	staròn
30	11	„	—	pohnau̯sie	pāhnau̯sie
„	5	—	„	Adzin	Adzin (Taż sama omyłka na str. 31, w. 5 od g.)
31	13	„	—	padarozi	pa darozi
„	5	—	„	swaju̯om	swaju̯òm
„	1	—	„	wydzièr	wydziär
32	13	„	—	100.	101.
„	6	—	„	maju̯oj	maju̯òj
33	11	—	„	adzin zdochły	adzin niėjaki zdochły
35	3	„	—	u̯sielù	u̯siehò
„	7	„	—	zrabi	zrabì (Ten sam błąd na str. 41, w. 6 od d.)
36	18	„	—	Łójmami	Łòjmami
39	11	—	„	stupieni	stupienì
40	16	—	„	pustỳ	pusty
41	16	—	„	czort wiàdomo	czort, wiadomo,
„	8	—	„	tabià	tabiè
42	3	„	—	takich	takich
44	5	„	—	Świsłoczy	Świsłaczy
„	9	„	—	żali	żali
„	18	„	—	schawāłosie	schawa̤łosie
„	11	—	„	nasiu̯	nasiu̯
„	5	—	„	pakazałosio	pakazàłasio
45	12	„	—	uhledzieli	uhlèdzieli
„	13	„	—	balić	balić
45	14	„	„	Jeny	Jenỳ
„	17	„	„	Paprobùj	Paprabùj
„	14, 13 i 10	—	—	soràk	sòrak
46	7	„	—	z szablaju	z szàblaju
„	13	„	—	humna	humnà
47	8	„	—	u̯ jehò	u jehò
49	12	—	„	chociеu̯	chaciеu̯
50	18	„	—	112	135.
„	12	—	„	jho	jehò
54	17	—	„	To jena	To jenà
55	12	„	—	sku̯onczyłasie	sku̯ònczyłasie
56	3	„	—	hutarku ab nibu̯oszczyku	hùtarku nb nibu̯òszczyku
„	9	„	—	Kryszaczku	Krỳszaczku
„	20	„	—	uże	użè
„	20	—	„	mużyki	mużyki
60	18	„	—	pu̯o	pu̯ou̯

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
60	6	—	„	„heto	heto
61	17	„	—	Toj	toj
„	18	„	—	tāk	Tāk
62	3	„	—	uhledzzieu̯	uhledzieu̯
65	5	—	„	paždžýsz!	paždžýż! (Wyraz ten w ten sam sposób należy poprawić na str. 126, w. 7 od g. i na str. 157, w. 15 od d.)
66	10	„	—	Maładuo̯j	Maładuo̯j
„	15	—	„	wiedała	wiėdała
69	8	„	—	151	185.
70	14	—	„	kaściu̯oł	kaściu̯ół
71	9	—	„	j-szczèmō	jeszczè mō
72	11	„	—		Po słowie: ocalony dodać: W poniższej skazce zamiast człowieka, chleb przegaduje upiora.
73	6	„	—	reiżuć	riēżuć
„	10	—	„	Ju̯ozyp	Ju̯ozyb
„	1	—	„	Andriej	Andriēj (Taż sama omyłka w braku czcionek odpowiednich na str. 84, 97 i 211.)
76	15	„	—	żäliėznyje szyławàtyje	żäliėznyje, szyławàtyje,
„	3	—	„	Cẏckàch	Cẏckach
77	1	„	—	224	225.
„	5	„	—	uspokoisz	uspakoisz
81	—	—	„	u iehò	u jehò
„	14	„	—	boby nie woz	bo by nibu̯òż (skr. nibożä).
84	1	—	„	Areneum	Ateneum
85	2	„	—	kudzielkaju	kudzièlkaju
87	8	—	„	mużczyna! U̯ziałà dy i mużczyna!“	Tak wiedźma u̯ziałà i t d.
88	1	—	„	pahlau̯	pahlán
89	19	—	„	z czortam!	z czortam,
„	15	—	„	adpakitùje	adpakùtuje
„	1	—	„	kaho	kahò,
94	18	„	—	wałỹ	wałỹ
„	19	—	„	paschádzili	pazchòdzili
95	4	„	—	torbaczki	tòrbaczki
„	20	—	„	praczehnuu̯sie	praczchnuu̯sie
96	10	—	„	razmhleni	mhleni
97	21	—	„	niè sỳplećsie!	nie sỳplećsie!
101	8	—	„	umirajuczy	umirȧjuczy
102	13	„	—	ràzumieju	razumièju
104	13	„	—	wykaże	wỳkażä
105	1	—	„	żaliezny	żaliēzny (Podobnież na str. 106 w. 2 od g. żaliezo, zamiast żaliēzo.)
107	10	„	—	Swisłoczy	Świsłoczy (Taż sama omyłka powtarza się w kilkudziesięciu innych miejscach).
109	18	—	„	uczacšie	ùczacšie
111	16	—	„		Należy dopisać: (Odmiana bajki poprzedzającej.) Od Wołkowyska (Bancerowszczyzna).

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
113	6	—	„	pachadiųszy	pachadziųszy
114	18	—	„	zmenczanie	zmèn̄czanie
115	19	„	—	Pryjechaųszy	Pryjèchaųszy
116	19	„	—	ja a	ja
118	18	„	—	Jakżäsz	Jakżäż
119	16	„	—	wiàczeram	wièczäram
120	18	„	—	jemû	jemù
121	14	„	—	paj ųòm	pa jųòm
125	20	„	—	majèsz	majèż
130	18	„	—	abo udawiszsie	abò udàwiszsie
136	1	„	—	spōrām	spōram
145	14	„	—	sieśdziesiont	sześdziesiont
151	6	—	„	lieto	lieto (Podobnież na str. 163, w. 3 od d.)
153	4	—	„	belemity	belemnity
154	9	—	„	czo ta	czorta
155	2	—	„	Waailewski.	Zyg. Wasilewski
160	8	„	- -	zawiųoz	zawiųòz
161	3	„	—	pszanicy	pszänicu
„	9	„	—	rųodzieńki	rųòdnieńki
163	2	—	„	triėjciaho	triėjciaho
172	11	—	„	Wouk: 700—701	Wȍųk: 726—727
174	9	„	—	Pszczoła	»Pszczoła *vel* pczäła«.
„	16	—	„	589	688
173	10	—	„	kapłanà	kaptanà
175	11	—	„	bàų	byų
186	13	—	„	Kreųczykaua	Krèųczykawa.
182	4	„	—	ųsiuj	ųsioj
„	6	„	—	haci	chaci
184	11	—	„	ni skųonczanu	niskųònczanu
185	8	„	—	przynoczącego	przynoszącego
186	8	—	„	wylèz	wylez
„	3	—	„	horbaczku kųostaczki	hòrbaczku kųòstaczki
190	15	—	„	odbiehsia	adbiehsia
191	5	„	—	pieramienny	pieramieny
194	22	—	„	tu —	hetu —
196	6	—	„	łųodkami	łųòdkami
197	6	„	—	zhani	zhani
201	1	—	„	Lieųkiewicz	Lieųkiewicz (Ta sama omyłka z braku odp. czcionek na str. 211).
202	16	„	—	zabyųsie,	zabyųsie
203	10	—	„	ni płųodnaje	nipłųòdnaje
205	10	—	„	Inszyje	Inszyje
207	17	—	„	741	688
„	16	—	„	Sutki	Piersi
208	17	—	„	Bierämienność	Bierämiennaść
210	6	—	„	skųonczycsie	skųònczycsie
211	8	„	—	ų waśnie	ų wa śnè
„	13	—	„	śniłosio	śniłasio
213	20	—	„	czỳrwonyje	czyrwònyje
214	12	„	—	obràz	abràz
215	13	„	—	stworzenia	stworzenie
„	9	—	„	budùć	buduć
216	2	—	„	— to	+ to,
„	1	—	„	śniegu	śniegu —

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
218	1	„	—	nĭc	nīc
218	13	„	—	sinije	sìnije
„	8	—	„	Wołas	Wyraz ten powinien się znajdować w wier., 2 od d. zaraz po nr. 1016.
219	11	—	„	hrẹisznaho	hrīẹ̄sznaho,
„	5	—	„	tajè	taja
221	10	—	„	zaproszanu	zaprȍszanu
223	8	—	„	pahawaćsie,	pachawaćsie,
224	7	—	„	każuć ..... świeci,	każuć, ... świeci
„	2	—	„	Panụom to i na tụom	Panụ̀om, to i na tụ̀om
225	3	—	„	czăławiekàm	czăławiẹ̀kam
226	10	—	„	— „Kudà —	— Kudà
232	17	—	„	Bierzy	Biebrzy
„	16	—	„	moramy	morami
„	15	—	„	doụhimi	dòụhimi
233	8	„	—	narụ̀od	narụ̀od,
„	18	—	„	dobryje	dòbryje
„	9	—	„	uradziłò	uradziło
238	7	„	—	pilnujuć,	piłnujuć
243	1	—	„	wiẹk	wiek
244	9	„	—	kijàm	kijäm
245	10	„	—	spụ̀or	spụor
„	3	—	„	Skrzyński	Skrzyńska
247	9	„	—	adny	adnỳ
„	18	„	—	hrẹech	hrẹech,
„	14	—	„	hetòj	hetȍj
248	10	—	„	piorunu	pioruna
249	8	—	„	cci	ci.
250	11	—	„	ducham.	ducham. Poczem dopisać cały wiersz 7 od d. zaczynający się od Sł. „Ci ja wiẹ̀daju“ i t. d.
„	7	—	„	st. „Ci ja“ i t. d.	Cały wiersz wykreślić.
251	6	—	„	pastarieụ	pastarīẹụ
254	12	—	„	pjàtnicu	piàtnicu
259	4	—	„	Ob. nr. 1243.	Wykreślić.
260	7	—	„	1247	1315.
261	3	„	—	Impalit	Impalit
264	13	„	—	nijakaho	nijákaho
267	11	„	—	padumaje	padùmaje
„	7	—	„	osiadłszy się	osiadłszy
268	12	„	—	okolicy	„okolicy“
274	10	—	„	Boża	Bożä,
276	14	—	„	najlịepsz	najlịepsz (Taż sama omyłka na str. 370, w. 9 od d.)
„	2	—	„	wierzy	wierzy:
277	3	„	—	Zdrować	Zdrowaś
279	17	„	—	tahò swatỳ	tahò pawinna swatỳ
280	7	—	„	nosiać,	nosiać
282	15 i 16	—	„	żmieniu, ci	żmieniu sałomy, ci
285	7	„	—	ukrạụ	ukrạụ
293	12	„	—	patrzał	patrzył
294	15	„	—	miału	miatu
295	14	—	„	prytrapicsie	prytràpicsię

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
308	2	—	„	znarowicšie	znarò̀wicšie
309	9	„	—	pijànicaju	pjànicaju
311	17	„	—	wierniećsie	wiè̀rniećsie
312	8	„	—	N⁰ 630—643.	1327—1331.
313	18	„	—	katoryje	katò̀ryje
„	15	—	„	wyjdzie	wyj̀dzie
314	6	—	„	Szczodryki	Szczò̀dryki,
316	3	—	„	Jàszczär	Jàszczära
324	4	—	„	dàszczaczki	dòszczaczki
„	„	—	„	czàsăm	czàsăm
„	2	—	„	nie ma	nie mà
328	10	—	„	W.,	Sł.,
330	1	„	—	U nas	U nàs, (Podobnież na str. 395 w. 16 od g. i na 426 w. 18 od g.)
332	9	—	„	u̧sia	u̧sie
332	9	—	„	nieinaczèj	nieinaczej
347	8	„	—	uściłki	ùściłki,
„	11	„	—	podczas	padczàs
348	4 i 5	„	—	karawa	karowa
„	5	„	—	acielicsie	acièlicsie
349	11	„	—	wyscacsie	wyścacsie
353	7	—	„	2969.	2069.
„	2	—	„	2070. W.	2070. Nowy Rok. W.
356	17	„	—	nie inaczej	nieinaczej
358	15	—	„	trywałe	trywało
„	13	—	„	rabaki	rabaki
360	11	—	„	O heto	O, heto
366	1	—	„	jèdronaje	jedrònaje
367	11	„	—	Waronieje	Warònieje
„	7	—	„	sièjaci,	siè̀jaci
370	15	„	—	przestępywać	przystępować
„	11	—	„	tadỳ,	tadỳ
375	9	„	—	meszka	„meszka“
378	5	—	„	kipiatkam	kipiàtkam
380	3	„	—	każdym nachylając się	każdym razem nachylając się
„	11	„	—	bozỳ	boży
383	3	„	—	żywotà	żywatà
387	12	„	—	Omaraki	‘Omaraki
388	6	„	—	Reumatyzm.... chorób	Reumatyzm, ... chorò̀b,
389	17	„	—	nibyło ni koli	ni było nikoli
„	3	—	„	U nas liet tamu z	U nas, li̧ēt tamù ź
390	5	„	—	adczapiųsie	ăczapiųsie
392	11	„	—	Kažuć	Kažuć, (Toż samo na 434 w. 14 od d. i na 448, w. 17 od d.)
397	15	„	—	wodu,	wodu
399	13	—	„	ruccye	ruccyè
402	7	„	—	Tamu.... znaszoųszy	Tamú.... znaszoųszy,
403	14	„	—	tak, jak	tak jak
416	11	—	„	jego	jego,
417	1	„	—	niestety	niestety,
„	3	—	„	Ųsiakajo	Ųsiàkajo
429	18	„	—	dziahlowy	dziahłowy

Str	w.	od góry	od dołu	Zamiast :	Czytaj :
430	12	—	„	Sardecznik	Sardecznik. (Viola silvestris Lmk.)
431	12	—	„	sucbot	suchot
443	10	„	—	Aopilegia	Aquilegia
446	5	—	„	W. (Od Moł.,)	Sł., (Od Moł.)
460	6	—	„	wszyby	wszybój
461	2	—	„	ruccyjè	ruccyè
463	1	„	—	rukoju	rukoju,
„	10	—	„	kazali	kazali,

BIBLIOTEKA NARODOWA

BIBLIOTEKA NARODOWA
65715
A t. I

Biblioteka Narodowa
Warszawa
300010036151 78